

KULTURA SŁOWIAN

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI

KULTURA SŁOWIAN
ROCZNIK KOMISJI KULTURY SŁOWIAN PAU

Tom XVI

Traktat wersalski – znaczenie polityczne i kulturowe
dla narodów słowiańskich

pod redakcją

Hanny Kowalskiej-Stus



KRAKÓW 2020

Rada Naukowa

prof. dr hab. Lucjan Suchanek (Polska Akademia Umiejętności) – przewodniczący
prof. dr hab. Petar Bunjak (Uniwersytet Belgradzki, Serbia)
prof. dr hab. Paweł Chondzyński (Uniwersytet Humanistyczny im. Św. Tichona w Moskwie, Rosja)
dr Michaela Moravčíková (Uniwersytet Trnava, Słowacja)
prof. dr hab. Ivo Pospíšil (Masaryk University, Brno, Czechy)
prof. dr hab. Anna Ražný (Akademia Ignatianum, Kraków)
prof. dr hab. Tatiana Rumiancewa (Białoruski Uniwersytet Państwowy, Mińsk, Białoruś)
prof. dr hab. Elena Smilanskaja (Wyższa Szkoła Ekonomiki, Moskwa, Rosja)
prof. dr hab. Łoła Zwonariowa (Rosyjska Akademia Nauk, Rosja)

Komitet Redakcyjny

Redaktor naczelny
prof. dr hab. Hanna Kowalska, ORCID: 0000-0002-8144-4978
Sekretarz naukowy
dr hab., prof. UJD Urszula Cierniak, ORCID: 0000-0003-2958-9982

Redaktorzy tekstów obcojęzycznych
mgr Alexandra Stavros (język angielski)
mgr Władimir Samsonow (język rosyjski)

Recenzenci tomu

prof. dr hab. E. Wartanjan, Uniwersytet Kubański w Krasnodarze (FR)
prof. dr hab. M. Melnyk, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
dr hab. J. Paszkiewicz, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
prof. dr hab. Tomasz Schramm, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
prof. dr hab. R. Wysocki, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
prof. dr hab. M. Kornat, Polska Akademia Nauk
dr hab. H. Głębocki, Uniwersytet Jagielloński
dr hab. J. Wróbel, Uniwersytet Jagielloński
dr hab. P. Szostok-Nowacka, Uniwersytet Śląski w Katowicach
prof. dr hab. Zbigniew Opacki, Uniwersytet Gdański

Zasady recenzowania

Każdy artykuł recenzowany jest przez dwóch specjalistów.
W procesie recenzowania stosuje się dwustronnie anonimowe recenzje („double blind review”).
Wśród recenzentów każdego numeru są uczeni zagraniczni. Recenzje mają charakter anonimowy, a te z nich, które zawierają uwagi krytyczne, są przesyłane autorom z prośbą o uwzględnienie sugestii.

Publikacja jest udostępniona na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska (CC BY-NC-ND 3.0 PL),
pewne prawa zastrzeżone na rzecz Autorów i Polskiej Akademii Umiejętności.
Tekst licencji jest dostępny na stronie: <http://creativecommons.pl/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>



ISSN 2451-4985

Redakcja tekstów polskojęzycznych, korekty, łamanie: dr Joanna Kulczyńska-Kruk

Dystrybucja
PAU, ul. Sławkowska 17, 31-016 Kraków
e-mail: wydawnictwo@pau.krakow.pl; www.pau.krakow.pl

Obj.: ark. wyd. 17,2; ark. druk. 17,4

DOI 10.4467/25439561KSR.20.001.13290

ADAM WIELOMSKI  <https://orcid.org/0000-0001-8692-6469>Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Warszawa

WSTĘP

SYSTEM WERSALSKI – MIĘDZY REALIZMEM A UTOPIĄ

Oddajemy do Państwa rąk numer czasopisma poświęcony traktatowi wersalskiemu, a szerzej, całemu systemowi wersalskiemu powstałemu w wyniku rokowań kończących I wojnę światową. Fakt, że od tych wydarzeń upłynęło już całe stulecie powoduje, że możemy chyba wznieść się ponad stereotypy i narodowe uprzedzenia oraz partykularne interesy, aby ocenić powstały wtenczas porządek światowy z perspektywy nie tylko historycznej czy politologicznej, lecz także teorii stosunków międzynarodowych. Ważne jest, abyśmy po tak długim czasie umieli oderwać się od naszej polskiej interpretacji postanowień podpisanych w Wersalu i w kolejnych układach pokojowych w Europie Wschodniej oraz postarali się spojrzeć na ten traktat i ten system okiem niezależnego badacza, analizującego wydarzenia polityczne pod kątem ich znaczenia dla przyszłości Europy, a nie tylko z punktu widzenia naszych narodowych interesów.

Takie spojrzenie, siłące się na obiektywizm i bezstronność, po dzień dzisiejszy bywa trudne. Przez dziesięciolecia nauczono nas patrzeć na powstały wtenczas system międzynarodowy jako na wielkie polskie zwycięstwo, gdyż w Wersalu państwo polskie zostało uznane przez cały ówczesny świat. Zakreślono jego granice zachodnie (z Niemcami) i południowe (z Czechosłowacją), z których nie do końca byliśmy zadowoleni (przegrane plebiscyty na Śląsku, na Warmii i Mazurach; utrata Cieszyńska), ale po ponad stu latach nieistnienia sukces był ogromny. Co ciekawe, zwykle zapominamy, że ojcem tego sukcesu w Paryżu był Roman Dmowski, a całe zasługi przypisano dziś Ignacemu Janowi Paderewskiemu (dyplomatyczne) i Józefowi Piłsudskiemu (militarne), choć ten pierwszy dał tylko nazwisko Komitetowi Narodowemu Polskiemu, a ten drugi politycznie całkowicie przegrał I wojnę światową, stawiając na pobite państwa centralne.

Niestety, sukces polski był znaczący, ale musiał być krótkotrwały z powodów, na które ówczesna polska dyplomacja nie miała i nie mogła mieć wpływu, występując



w Wersalu w roli klienta, a nie rozgrywającego mocarstwa. W sumie II Rzeczpospolita była jednym z nielicznych państw zadowolonych z powstałego systemu i zupełnie niezainteresowanych jego zmianami, przekształceniami i rewizją. Obok Polski zadowolenie wykazać mogli chyba tylko Czesi, którzy stali się narodem dominującym nad Niemcami sudeckimi, Słowakami i Rusinami w nowo powstałej Czechosłowacji; Serbowie, którzy w nagrodę za bohaterstwo i najwyższe procentowe straty w żołnierzach ze wszystkich państw walczących otrzymali panowanie nad całą południową Słowiańszczyzną (stąd nowa nazwa państwa od 1929 roku: Jugosławia, dosł. południowa Słowiańszczyzna); wreszcie Rumuni, zagarniając wielkie połacie Węgier i jednocząc wszystkie rumuńskojęzyczne etnie w jednym państwie narodowym. Jeśli do systemu wersalskiego dołączymy także pokoje zawierane z Rosją radziecką, to do państw zadowolonych możemy dopisać Litwę, Łotwę, Estonię i Finlandię, które to narody po raz pierwszy w dziejach uzyskały, ewentualnie odzyskały po stuleciach, swoją państwowość. Jednak pierwszy z nich szybko utracił ten błogi stan zadowolenia po „buncie” gen. Żeligowskiego i ukonstytuowaniu się propolskiej Litwy Środkowej.

Paradoksem systemu wersalskiego był fakt, że poza Polską, Czechosłowacją, Rumunią, Serbią, Finlandią, Łotwą i Estonią wszystkie pozostałe państwa europejskie były z niego niezadowolone. Francja poniosła największe koszty wojny, a nie doprowadziła do rozczłonkowania Niemiec w celu ich trwałego unieszkodliwienia politycznego. Odzyskała tylko Alzację i Lotaryngię, zabezpieczyła na piętnaście lat swoje interesy w Zagłębiu Saary, zdemilitaryzowała Nadrenię, ale nie uzyskała ani granicy na Renie, ani nie udało się jej stworzyć buforowego katolickiego państwa w Nadrenii. W wyniku rewolucji bolszewickiej Francuzi stracili także swojego strategicznego sojusznika na wschodzie przeciwko Niemcom, czyli Rosję, wraz z gigantycznymi pieniędzmi pożyczonymi Moskwie, których Lenin nie miał zamiaru zwracać „burżuazji” znad Sekwany. Polska i powstała zaraz potem Mała Ententa nie równoważyły tego waku na europejskiej scenie geo-militarnej. Stąd późniejsze francuskie inicjatywy tzw. paktu wschodniego, aby Armia Czerwona mogła walczyć z Niemcami, przechodząc przez polskie i czechosłowackie ziemie.

Na mocy Wersalu Belgia zyskała strategicznie położone Eupen i Malmedy, ale – podobnie jak Francja – musiała czuć się zagrożona przez niemiecki rewizjonizm. Włochom wiele obiecano za porzucenie w 1915 roku neutralności, po czym prawie nic im nie dano przy stole zwycięzców, co wywołało wielki narodowy zawód, który skończył się w 1922 roku dojściem faszystów do władzy i doszlusowaniem tego państwa do listy państw-rewizjonistów. Stany Zjednoczone nie wyzyskały sukcesu, gdyż zaraz po zakończeniu działań wojennych za Atlantykiem zwyciężyły poglądy izolacjonistyczne. Grecki plan odzyskania Azji Mniejszej także się nie powiódł, po porażce z Turkami pod Ankarą.

Co zrozumiałe, niezadowolone były także państwa przegrane. Upokorzone w Trianon Węgry utraciły prawie 2/3 swojego wcześniejszego obszaru, tak jak gdyby to one były największym winowajcą wybuchu wojny. Austria przestała istnieć jako imperium, ale niespodziewanie zyskała na Węgrzech Burgenland i uformowała coś w rodzaju państwa narodowego, choć bez świadomego wtenczas swojego istnienia narodu. Pokonana Bułgaria trwale utraciła bliską jej lingwistycznie Macedonię, a także Południową Dobrudżę i Północną Trację. Niemcy przegrały wojnę, zostały upokorzone, ale ani nie czuły się pokonane, ani nie zostały osłabione na tyle, aby ich potencjał nie stanowił rewizjonistycznego zagrożenia dla systemu wersalskiego. Trudno oczekiwać, że aspiracje Berlina powstrzymają zapisy traktatowe ograniczające Reichswerę do 100 tysięcy żołnierzy, pozbawionych czołgów i lotnictwa oraz demilitaryzacja Nadrenii. Było oczywiste, że przy pierwszym kryzysie międzynarodowym i chwilowym osłabieniu Francji te ograniczenia traktatowe zostaną przez Berlin odrzucone.

Kto więc wygrał pokój w Wersalu? Niemiecka propaganda rewizjonistyczna, a następnie hitlerowska, za głównego zwycięzcę w Wersalu zawsze uznawała Wielką Brytanię. Dlatego niemieccy geopolitycy stworzyli nieredukowalną opozycję morza (Brytyjczycy) przeciwko lądowi (Niemcy)¹; Oswald Spengler opozycję cezaryzmu anglosaskiego (plutokracja) i cezaryzmu niemieckiego (państwo wodzowskie)²; Martin Heidegger opozycję merkantylnej anglosaskiej cywilizacji morskiej i tradycyjno-rolniczej cywilizacji lądowej Niemiec³. Poglądy takie głosił także Adolf Hitler, postrzegający Anglików za państwo, które w 1918 roku skutecznie, a w latach II wojny światowej nieskutecznie, stara się powstrzymać niemieckie dążenia hegemoniczne w Europie kontynentalnej, rzekomo zmuszając III Rzeszę do kolejnych inwazji na angielskich sojuszników, między innymi na Polskę w 1939 i Związek Radziecki w 1941 roku⁴.

¹ Zob. np. prace najwybitniejszych intelektualistów niemieckich popierających III Rzeszę: K. Haushofera (*Der Ost-Eurasiatische Zukunftsblock*, „Zeitschrift für Geopolitik”, 1925, nr 2, ss. 81-87; *Weltmeere und Weltmächte*, Berlin 1935, ss. 143-54; *Der Kontinentalblock. Mitteleuropa-Euroasien-Japan*, München 1941) i C. Schmitta (*Land und Meer*, Stuttgart 2008 [1942], ss. 89-95; *Das Meer gegen das Land* [1942], [w:] Idem, *Staat, Großraum, Nomos. Arbeiten aus den Jahren 1916-1969*, Berlin 1995, ss. 395-400; *Staatliche Souveränität und freies Meer. Über den Gegensatz von Land und See im Völkerrecht der Neuzeit* [1941], [w:] Idem, *Staat, Großraum*, op.cit., ss. 407-22).

² O. Spengler, *Duch pruski i socjalizm* [1919], [w:] Idem, *Historia, kultura, polityka*, Warszawa 1990, ss. 156-202.

³ A.S. Spadoni, *Nomos e tecnica. Ragion strategica e pensiero filosofico-giuridico nell'Ordinamento dei grandi spazi*, Napoli 2005, ss. 25-34, 58-61.

⁴ A. Hitler, *Rede am 30. Januar 1937 vor dem Reichstag in Berlin*, [w:] worldfuterefund.org [dostęp: 10.11.2020]; Idem, *Rede an das deutsche Volk. 22. Juni 1941. Kriegserklärung an Russland*, [w:] worldfuterefund.org [dostęp: 10.11.2020].

Rzeczywiście w Wersalu zwycięstwo osiągnęła dyplomacja Wielkiej Brytanii. Niestety jednak, jej sukces okazał się pozorny i pyrrusowy, ponieważ w Londynie opacznie odczytano istniejący układ sił i trendy rozwojowe. Przynajmniej od czasu antyfrancuskiej polityki premiera Williama Pitta młodszego od 1789 roku, Londyn zawsze kierował się zasadą utrzymania równowagi w stosunkach politycznych na kontynencie, popierając słabszego lub słabszych przeciwko najsilniejszemu, dążącemu do uzyskania hegemonii. Zasady tej przestrzegała dyplomacja brytyjska także współtworząc system wersalski. Problem w tym, że w 1918 roku i w latach następnych błędnie odczytano istniejący tutaj układ potęg. Brytyjska dyplomacja za słabsze mocarstwo postrzegała Niemcy, a za silniejszą Francję – teraz wzmocnioną przez odzyskanie Alzacji i Lotaryngii, niemieckie ograniczenia dotyczące liczebności i wyposażenia armii, a także przez system sojuszy na wschodzie z Polską i Małą Ententą. W bezpośrednim starciu z Niemcami Francja okazała się silniejsza, ale tylko dzięki korpusom ekspedycyjnym z Wielkiej Brytanii i ze Stanów Zjednoczonych, jak i pożyczanym w Londynie i Nowym Jorku funduszom, a jej sojusznicy na wschodzie Europy nie dorównywali potencjałowi militarnemu dawnej Rosji. Francja była od Niemiec słabsza demograficznie (z tendencją rosnącej przewagi niemieckiej) i ekonomicznie. Tylko zrujnowanie niemieckiej gospodarki reparaściami wojennymi i odebranie Nadrenii mogło zmienić układ sił do pozycji równowagi Berlina i Paryża.

Brytyjczycy nie rozumieli tych problemów, przeceniając potencjał i siłę armii Francji. Stąd ich sprzeciw wobec powiększania Polski kosztem Niemiec i łatwość, z jaką w kolejnych latach zgadzali się na redukcje i odroczenia spłat niemieckich reparacji (plany Younga i Davisa z 1924 i 1930 roku). Obawiali się, że ruina niemieckiej gospodarki spowoduje ogólny spadek koniunktury i kryzys gospodarczy na Wyspach Brytyjskich, ponieważ Niemcy były bardzo liczącym się angielskim partnerem handlowo-gospodarczym. Słynną analizę w tej kwestii przedstawił John Maynard Keynes – zresztą członek delegacji angielskiej w Wersalu – w znanej rozprawce *Ekonomiczne konsekwencje pokoju* (*The Economic Consequences of the Peace*, 1919). Sformułował tutaj przekonanie, że Europie grozi francuska hegemonia, ponieważ Paryż przeszacował swoje straty i szkody wojenne, chcąc od Niemiec wymusić nadmierne roszczenia finansowe. Niemiecka gospodarka nie jest w stanie ich spłacić bez groźby popadnięcia w ruinę. Albo więc je spłaci i zbankrutuje, albo ich nie spłaci, narażając się na francuskie represje, co spowoduje wzrost nastrojów wojennych po obydwu stronach. Stąd myśl, że koniecznie trzeba zredukować żądane sumy odszkodowań, aby ratować równowagę na kontynencie, przechyloną na korzyść Francji⁵.

W kwestiach ekonomicznych Paryż odniósł ostatecznie sukces, ale bez poparcia brytyjskiego musiał bezustannie cofać się w kwestii spłaty reparacji wojennych

⁵ J.M. Keynes, *The Economic Consequences of the Peace*, London 1919.

w późniejszych latach, akceptując ostatecznie stanowisko Londynu. W kwestiach granicznych Wielka Brytania osiągnęła w Wersalu swoje zasadnicze cele strategiczne. Problem tylko w tym, że wpierw całkowicie błędnie zidentyfikowała swój własny interes narodowy, nie dostrzegając, iż Europie grozi hegemonia nie ze strony Paryża, lecz ze strony Berlina!

W sumie dyplomacja brytyjska była do bólu realistyczna i pozbawiona sentymentów, choć z powodu błędnych ocen doprowadziła ostatecznie do odrodzenia się niemieckiego rewizjonizmu i wybuchu II wojny światowej. Tego samego nie można powiedzieć o polityce dwóch pozostałych zwycięskich mocarstw, czyli Francji i Stanów Zjednoczonych.

Polityka Paryża była rozgrywana przez dwie sprzeczne tendencje: realistyczną, nakazującą całkowicie wykorzystać nadarzającą się okazję i maksymalnie osłabić pokonane Niemcy i ich sojuszników (obecnych i ewentualnych) oraz idealistyczną, opartą na prawie narodów do samostanowienia i zawziętej wrogości do katolicyzmu. Pamiętać musimy, że na czele dyplomacji francuskiej stał, zwany Starym Tygrysem, Georges Clemenceau – przedstawiciel nacjonalizmu nazwanego przez kiedyś mianem „nacjonalizmu pierwszej fali”⁶, czyli łączącego fanatyczny patriotyzm z równie fanatycznym republikanizmem, zasadą narodów do samostanowienia i wojującym antyklerykalizmem (Clemenceau to wszak weteran frakcji dreyfusowskiej)⁷. Te abstrakcyjne zasady stały zaś w sprzeczności z realizmem politycznym. Jakkolwiek francuscy dyplomaci ogłaszali, że w Wersalu odnieśli zwycięstwo, to pravicowi krytycy francuscy wskazywali, że z przyczyn doktrynalnych pokój został przegrany. Niemcy nie zostały rozbite ani na luźną federację państwów, ani nie spróbowano wesprzeć separatystów nadreńskich i bawarskich w próbach secesji, nie spróbowano także osiągnąć bezpiecznej i obronnej granicy na szerokiej rzece Ren. Stać się tak miało z powodu wiary Clemenceau w nacjonalistyczną formułę z XIX wieku o „prawie narodów do samostanowienia”, która uniemożliwiała rozczłonkowanie narodu niemieckiego na wiele państwów, a nawet aneksję zachodniej Nadrenii po Ren. Z kolei antykatolicki antyklerykalizm nakazał delegacji francuskiej walczyć o rozbięcie Austro-Węgier i detronizację katolickich Habsburgów, w wyniku czego protestanckie Niemcy utraciły cywilizacyjną przeciwwagę w katolickiej Austrii. Obawiano się także włączenia katolickiej Austrii do Niemiec, aby całe niemieckie państwo nie stało się konfesyjne i ultramontańskie⁸.

⁶ A. Wielomski, *Trzy fale europejskiego nacjonalizmu*, „Pro Fide Rege et Lege”, 2015/16, nr 75-76, ss. 17-26; M. Ziętek-Wielomska, A. Wielomski, *The Europe of Nations and its Future. Nationalism, Euroscepticism, Natiocratism*, Warsaw 2017, ss. 25-44.

⁷ A. Wielomski, *Nacjonalizm francuski 1886-1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej*, Warszawa 2007, ss. 111-114, 121-124.

⁸ Ibidem, ss. 371-74.

Zdecydowanie większy realizm Paryż wykazał wobec Węgier, które nie tylko zostały ograbione ze wszystkich swoich ziem kresowych, a po części także etnicznych (południowa Słowacja, Banat, Siedmiogród), ale i skutecznie zostały skłócone z Austrią poprzez przymusową cesję Burgenlandu. Realistycznym okazał się także postulat ekonomiczny Francji, a mianowicie olbrzymie odszkodowania wojenne, które miały zrujnować potęgę niemieckiej gospodarki. I zapewne tak by się stało, gdyby kwoty te były spłacane, a Paryż skutecznie by je wymuszał, wykorzystując swoją chwilową dominację militarną nad Reichswerą.

O ile polityka Paryża była rozciągnięta między realizmem a ideologicznym doktrynerstwem, o tyle polityka Waszyngtonu oparta była na czystym idealizmie. Opierała się na *Wiecznym pokoju* Immanuela Kanta. Pisarze polityczni i dziennikarze z tamtej epoki niezwykle często przypominali, że Woodrow Wilson był synem pastora i mylił politykę międzynarodową z lekcją moralności. Dziś naukowcy próbują zobaczyć w amerykańskim prezydencie ojca liberalnej koncepcji stosunków międzynarodowych, opartych na poszanowaniu demokracji, praw człowieka i prawie narodów do samostanowienia. O ile teoria praw narodów do samostanowienia była łatwa do urzeczywistnienia na zachodzie Europy (granica francusko-niemiecka), to w jej części wschodniej była trudna, a czasami wręcz niemożliwa do urzeczywistnienia. Granice etniczne nie pokrywały się z historycznymi i lingwistycznymi, a ludność nadgraniczna była mocno przemieszana (choćby na Śląsku czy na Pomorzu Gdańskim z samym Gdańskiem). Niekiedy wielkie wyspy etniczne były oddalone od swojego narodu o setki kilometrów (np. Lwów i Polacy na Wołyniu od Polski za linią Curzona; Węgrzy i Szeklerzy od Węgier właściwych) i wytyczenie granicy zadowalającej obydwie strony nie było możliwe. Wreszcie niektóre etnie nie stały się jeszcze w ogóle narodami, czyli grupami świadomymi swojej tożsamości i posiadającymi wolę stworzenia własnego państwa. Można tutaj wymienić Słowaków i Rusinów z Zakarpacia lub Macedończyków czy Bośniaków (zwanych dziś dziwacznie mianem „Muzułmanów”, co zdaje się wskazywać na dalej istniejący brak świadomości *strice* narodowej), których tożsamość narodowa powstała dopiero w okresie późniejszym. Innym przykładem są Mołdawianie, którzy mimo posługiwania się dialektem rumuńskim zostali przez komunistów radzieckich w ciągu pięćdziesięciu lat łatwo przekształceni w odrębny naród po aneksji Besarabii w 1940 roku.

Innym mankamentem koncepcji Wilsona było całkowite bagatelizowanie klasycznej zasady równowagi sił. Z zasady praw każdego narodu do samostanowienia logicznie wynikała konieczność powstania w środkowej Europie politycznego monstrem, w postaci Niemiec poszerzonych o Austrię i Sudety. Powstanie takiego mocarstwa zachwiałoby równowagą sił w Europie, dlatego zasada prawa narodów do samostanowienia została odrzucona w przypadku Niemiec.

W efekcie system wersalski stał się wypadkową ideologicznego doktrynerstwa i realizmu politycznego, od czasów Richelieu i Metternicha ciężącego ku zasadzie

równowagi jako gwarancji pokoju w Europie. Słabości systemu widziano dosyć powszechnie, o czym świadczą analizy niezależnie od siebie dokonane jeszcze w okresie międzywojennym przez Jacquesa Bainville'a i Edwarda Carra. Warto poświęcić im kilka słów.

W pracy *Konsekwencje polityczne pokoju* (*Conséquences politiques de la paix*, 1920) wytrawny francuski analityk historii stosunków międzynarodowych, w opozycji do tez Keynesa (stąd nawiązanie do tytułu jego książki) zauważa, że system wersalski jest wewnętrznie sprzeczny. Na mocy jego postanowień rozbite zostały Austro-Węgry, ale nie Niemcy. Państwo to zostało upokorzone w swoich wielkomocarstwowych ambicjach, ale nie zostało trwale zlikwidowane jako zagrożenie dla Francji, jej aliantów i pokoju w Europie. Niemcy pozostały jednym państwem z potężną siłą ludzką i gospodarczą. Jedyne gwarancje jego dalszej ekspansji to klauzule dotyczące demilitaryzacji Nadrenii i redukcji armii. Gdy w sprzyjającym momencie zostaną odrzucone – a moment taki kiedyś musi nadejść – to dojdzie do powtórki z wielkiej wojny lat 1914-1918. Austria zostanie wchłonięta, a Polska i Czechosłowacja będą zbyt słabe, aby powstrzymać rewindykację Pomorza, Poznańskiego, Śląska i Sudetów, a pozbawiona wsparcia angielskiego Francja samotnie nie będzie mogła przyjść swoim sojusznikom z pomocą. Słowem – prorokuje Bainville – przyszła wojna zacznie się na wschodzie, od Austrii, Czechosłowacji i Polski, z przymusową neutralnością zbyt słabej Francji, która sama będzie zagrożona następną agresją⁹. Prognoza ta sprawdziła się całkowicie w latach 1938-1940.

W Wielkiej Brytanii z podobnymi poglądami wystąpił nieco później ojciec tzw. realistycznej teorii stosunków międzynarodowych Edward Carr, autor pracy *Kryzys dwudziestoletni, 1919-1939* (*The Twenty Years' Crisis, 1919-1939*)¹⁰. Bogatszy od Bainville'a o dwadzieścia lat doświadczeń funkcjonowania systemu wersalskiego, angielski autor w zasadzie powtórzył podstawowe tezy francuskiego analityka, także wskazując na nielogiczność upokorzenia Niemiec i okrojenia ich z przygranicznych terenów, przy pozostawieniu nietkniętego centrum państwa z dominującym nad Europą potencjałem demograficznym i ekonomicznym. To, co Carra różni od Bainville'a to wyciągany z tych samych faktów i ocen wniosek końcowy. Zgodnie z zasadami polityki brytyjskiej jest on nadal przekonany, że Niemcy zostały w Wersalu potraktowane nazbyt ostro. Dlatego uważa, że państwa zwycięskie w 1918 roku powinny zgodzić się na przynajmniej część roszczeń terytorialnych Adolfa Hitlera. Biorąc pod uwagę, że książka ukazała się już po Anshluście Austrii i po Monachium, ale jeszcze przed wybuchem wojny z Polską, to przynajmniej te dwa pierwsze wydarzenia zostały w niej uprawomocnione.

⁹ J. Bainville, *Conséquences politiques de la paix*, Paris 1996 [1920].

¹⁰ Korzystaliśmy z wersji frankofońskiej: E.H. Carr, *La crise du vingt ans, 1919-1939. Une introduction à l'étude des relations internationales*, Bruxelles 1995 [1939].

Reasumując, wszyscy wiedzieli, że warunki pokoju zawartego w Wersalu w 1919 roku są nie do utrzymania. Niemcy, gdyż nie chcieli ich uznać i zachowali swój potencjał; Francuzi, gdyż wiedzieli, że ich przewaga nad pokonanymi Niemcami jest chwilowa i iluzoryczna (stąd Locarno w 1925 roku); Włosi, gdyż zostali pozbawieni owoców zwycięstwa; Anglicy, ponieważ obawiając się potęgi Francji ustawicznie popierali Berlin jako „słabszego”; Związek Radziecki, gdyż został pominięty i potraktowany jako państwo zadżumione; Amerykanie, gdyż kongres odmówił ratyfikacji paktu Ligi Narodów. System europejski, z którego zadowoleni byli tylko Polacy, Rumuni, Łotysze, Estończycy i Finowie nie mógł być trwały. Prawda jest taka, że wojna w 1918 roku nie została dokończona. Została przerwana zbyt wcześnie. Ktoś musiał w jej wyniku odnieść zwycięstwo, a ktoś musiał przegrać. Kompromis nie zadowalał nikogo. Dlatego II wojna światowa jawi się nam jako dogrywka tej pierwszej.

Literatura

- Bainville J., *Conséquences politiques de la paix*, Paris 1996 [1920].
- Carr E.H., *La crise du vingt ans, 1919-1939. Une introduction à l'étude des relations internationales*, Bruxelles 1995 [1939].
- Haushofer K., *Der Ost-Eurasiatische Zukunftsblock*, „Zeitschrift für Geopolitik”, 1925, nr 2, ss. 81-87.
- Haushofer K., *Der Kontinentalblock. Mitteleuropa-Euroasien-Japan*, München 1941.
- Haushofer K., *Weltmeere und Weltmächte*, Berlin 1935.
- Hitler A., *Rede am 30. Januar 1937 vor dem Reichstag in Berlin*, [w:] worldfuterefund.org [dostęp: 10.11.2020].
- Hitler A., *Rede an das deutsche Volk. 22. Juni 1941. Kriegserklärung an Russland*, [w:] worldfuterefund.org [dostęp: 10.11.2020].
- Keynes J.M., *The Economic Consequences of the Peace*, London 1919.
- Schmitt C., *Land und Meer*, Stuttgart 2008 [1942].
- Schmitt C., *Das Meer gegen das Land* [1942], [w:] Idem, *Staat, Großraum, Nomos. Arbeiten aus den Jahren 1916-1969*, Berlin 1995.
- Schmitt C., *Staatliche Souveränität und freies Meer. Über den Gegensatz von Land und See im Völkerrecht der Neuzeit* [1941], [w:] Idem, *Staat, Großraum, Nomos. Arbeiten aus den Jahren 1916-1969*, Berlin 1995.
- Spadoni A.S., *Nomos e tecnica. Ragion strategica e pensiero filosofico-giuridico nell'Ordinamento dei grandi spazi*, Napoli 2005.
- Spengler O., *Duch pruski i socjalizm* [1919], [w:] Idem, *Historia, kultura, polityka*, Warszawa 1990.

- Wielomski A., *Nacjonalizm francuski 1886-1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej*, Warszawa 2007.
- Wielomski A., *Trzy fale europejskiego nacjonalizmu*, „Pro Fide Rege et Lege”, 2015/16, nr 75-76.
- Ziętek-Wielomska M., Wielomski A., *The Europe of Nations and its Future. Nationalism, Euroscepticism, Natiocratism*, Warsaw 2017.

References

- Bainville J., *Conséquences politiques de la paix* [The Political consequences of the peace], Paris 1996 [1920].
- Carr E.H., *La crise du vingt ans, 1919-1939. Une introduction à l'étude des relations internationales* [The Twenty Years Crisis, 1919-1939. An introduction to the study of international relations], Bruxelles 1995 [1939].
- Haushofer K., *Der Ost-Eurasiatische Zukunftsblick* [The East Eurasian Future Block], „Zeitschrift für Geopolitik”, 1925, nr 2, s. 81-87.
- Haushofer K., *Der Kontinentalblock. Mitteleuropa-Euroasien-Japan* [The continental block. Central Europe-Euro-Asia-Japan], München 1941.
- Haushofer K., *Weltmeere und Weltmächte* [Oceans and great powers], Berlin 1935.
- Hitle A. r., *Rede am 30. Januar 1937 vor dem Reichstag in Berlin* [Speech on January 30, 1937 before the Reichstag in Berlin], [in:] worldfuterefund.org [accessed: 10.11.2020].
- Hitler A., *Rede an das deutsche Volk. 22. Juni 1941. Kriegserklärung an Russland* [Speech to the German people. June 22, 1941. Declaration of war on Russia], [in:] worldfuterefund.org [accessed: 10.11.2020].
- Keynes J.M., *The Economic Consequences of the Peace*, London 1919.
- Schmitt C., *Land und Meer* [Land and sea], Stuttgart 2008 [1942].
- Schmitt C., *Das Meer gegen das Land* [The sea against the land, 1942], [in:] Idem, *Staat, Großraum, Nomos. Arbeiten aus den Jahren 1916-1969* [State, great area, nomos. Works from the years 1916-1969], Berlin 1995.
- Schmitt C., *Staatliche Souveränität und freies Meer. Über den Gegensatz von Land und See im Völkerrecht der Neuzeit* [State sovereignty and a free sea. About the contradiction between land and sea in modern international law, 1941], [in:] Idem, *Staat, Großraum, Nomos. Arbeiten aus den Jahren 1916-1969* [State, great area, nomos. Works from the years 1916-1969], Berlin 1995.
- Spadoni A.S., *Nomos e tecnica. Ragion strategica e pensiero filosofico-giuridico nell'Ordinamento dei grandi spazi* [Nomos and technique. Strategic reason and philosophical-legal thought in the Great Spaces Ordinance], Napoli 2005.

- Spengler O., *Duch pruski i socjalizm* [Prussian spirit and socialism, 1919], [in:] Idem, *Historia, kultura, polityka* [History, culture, politics], Warszawa 1990.
- Wielomski A., *Nacjonalizm francuski 1886-1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej* [French Nationalism 1886-1940. The genesis, changes and the essence of political philosophy], Warszawa 2007.
- Wielomski A., *Trzy fale europejskiego nacjonalizmu* [Three waves of European nationalism], "Pro Fide Rege et Lege", 2015/16, nr 75-76.
- Ziętek-Wielomska M., Wielomski A. *The Europe of Nations and its Future. Nationalism, Euroscepticism, Natiocratism*, Warsaw 2017.

Europa powersalska – nowa perspektywa cywilizacyjna

DOI 10.4467/25439561KSR.20.002.13291

ANNA RAŻNY  <https://orcid.org/0000-0003-0752-9647>prof. em. Uniwersytetu Jagiellońskiego
Kraków

TRAKTAT WERSALSKI – PERSPEKTYWA CYWILIZACJI POKOJU

THE TREATY OF VERSAILLES – THE VISION OF THE CIVILIZATION OF PEACE

Streszczenie

Wypracowany na paryskiej konferencji pokojowej traktat wersalski zakończył oficjalnie I wojnę światową. Konferencja ta była pierwszą międzynarodową debatą poświęconą problemom pokoju. Uczestniczyło w niej dwadzieścia siedem zwycięskich państw, w tym kraje sprzymierzone i stowarzyszone. Pokonane Niemcy oraz Austria i Węgry, Turcja i Bułgaria nie zostały dopuszczone do obrad – przedstawiono im jedynie do podpisu oddzielne wersje traktatu. Na konferencję pokojową nie zaproszono również bolszewickiej Rosji, która 3 marca 1918 roku podpisała w Brześciu traktat pokojowy z Niemcami i Austrią, Węgrami oraz ich sprzymierzeńcami – Bułgarią i Turcją – łamiąc tym samym porozumienia sojusznicze ententy. Uczestnictwo w konferencji pokojowej uwarunkowane było bowiem nie tylko stosunkiem do prowadzących wojnę państw centralnych, ale również do norm moralnych, uznanych za obowiązujące w osiąganiu pokoju. Traktat był świadectwem nie tylko oczekiwań jego sygnatariuszy wobec pokonanych przeciwników, ale również ich aspiracji intelektualnych i etycznych, ukierunkowanych na pokojowe współistnienie. Ustanowił wiele nowych granic międzypaństwowych na mapie Europy oraz zaprowadził w jej przestrzeni nowy ład, nie tylko polityczny, ale również kulturowo-cywilizacyjny. Jego fundament stanowić miały wartości pokoju i sprawiedliwości. Istnieją zatem podstawy, aby tworzony na ich gruncie ład nazwać cywilizacją pokoju.



Abstract

The Treaty of Versailles, the details of which were ironed out at the Paris Peace Conference, officially brought to an end World War I. The Conference represented the first international debate on the problem of peace. Twenty-seven victorious nations participated. The defeated states of Germany, Austria, Hungary, Turkey and Bulgaria were not allowed to take part in the deliberations – their only role was to sign separate versions of the treaty put before them. Bolshevik Russia was also not invited to the peace conference. On March 3, 1918, the latter signed its own peace accord in Brest with Germany and Austria, Hungary and their allies – Bulgaria and Turkey – thus violating its commitments to the Entente. This was because attendance at the peace conference depended not only on the attitude of the participants to the warring central states, but also on the moral norms recognized as binding in achieving peace. The Treaty was a testament not only to the expectations of its signatories towards their defeated opponents, but also to their intellectual and ethical aspirations with regard to attaining peaceful coexistence. It established many new borders on the map of Europe and introduced a new order on the continent, one that was not only political in form, but also cultural and civilizational. Its foundations were to be built on the values of peace and justice. Therefore, there are grounds for describing the new order created on their basis as the civilization of peace.

Słowa kluczowe: traktat wersalski, umowa, cywilizacja, pokój, sprawiedliwość
Keywords: The Treaty of Versailles, agreement, civilization, peace, justice

1. Traktat wersalski jako konstytucja pokoju – przywileje, prawa i obowiązki jej sygnatariuszy

Traktat wersalski jako główna umowa wypracowana na paryskiej konferencji pokojowej zakończył oficjalnie I wojnę światową¹. Ta trwająca od 18 stycznia 1919 roku do 21 stycznia 1920 roku konferencja była nie tylko spotkaniem zwycięzców w Wielkiej Wojnie, ale również pierwszą międzynarodową debatą poświęconą problemom pokoju. Uczestnikami było dwadzieścia siedem zwycięskich państw, które wykluczyły z niej pokonanych przeciwników – Niemcy, Austrię, Węgry, Turcję i Bułgarię – przedstawiając im jedynie do podpisu oddzielne wersje traktatu. Na konferencję pokojową nie zaproszono również bolszewickiej Rosji, która 3 marca 1918

¹ Traktat wersalski: *Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Niemcami podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r.*, Źródła internetowe: http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19200350200/O/D19200200_PL.pdf [dostęp: 11.01.2020]; https://pl.wikisource.org/wiki/Traktat_pokoju_miedzy_mocarstwami_sprzymierzonymi_skojarzonymi_a_Niemcami_podpisany_w_Wersalu_28_czerwca_1919_roku/17 [dostęp: 28.11.2020]. Przytoczone w tekście cytaty z traktatu wersalskiego pochodzą z tego źródła. Numery stron podano w nawiasach.

roku podpisała w Brześciu traktat pokojowy z Niemcami, Austrią i Węgrami oraz ich sprzymierzeńcami – Turcją i Bułgarią – łamiąc tym samym porozumienia sojusznicze ententy. Uczestnictwo w konferencji pokojowej uwarunkowane było bowiem nie tylko stosunkiem do prowadzących wojnę państw centralnych, ale również stosunkiem do norm moralnych, uznanych za obowiązujące w osiąganiu pokoju. Traktat – podpisany 28 czerwca 1919 roku przez państwa zwycięskie oraz z nimi sprzymierzone i stowarzyszone – z jednej strony, zaś z drugiej przez Niemcy – był świadectwem nie tylko oczekiwań jego zwycięskich sygnatariuszy wobec pokonanego przeciwnika, ale również ich aspiracji intelektualnych i etycznych, ukierunkowanych na pokojowe współistnienie. Wszedł w życie po złożeniu w Paryżu dokumentów ratyfikacyjnych 10 stycznia 1920 roku. Po podpisaniu traktatu przez Niemcy zostały zawarte kolejne porozumienia pokojowe: z Austrią 10 września 1919 roku w Saint-Germain-en-Laye, z Bułgarią 27 listopada 1919 roku w Neuilly-sur-Seine, z Węgrami 4 czerwca 1920 roku w Trianon, z Turcją 10 sierpnia 1920 roku w Sèvres. Rząd francuski został depozytariuszem podpisanych porozumień, które wkrótce zakwestionują Niemcy i obiorą kurs polityczny na rewanz oraz obalenie powersalskiego ładu.

Jako zapis historyczny i zarazem tekst kulturowy traktat nie ma jednolitego charakteru – składa się z dokumentu ratyfikacyjnego oraz szeregu aneksów obejmujących kwestie terytorialne, polityczne, prawne, gospodarcze, ekonomiczne, społeczne. Wszystkie jako całość tworzą cywilizacyjny paradygmat pokoju, stanowiący pod każdym względem zaprzeczenie realizowanego przez państwa trójprzymierza paradygmatu wojny, realizowanego w latach 1914-1918. Traktat ustanowił wiele nowych granic międzypaństwowych na mapie Europy oraz zaprowadził nowy ład w jej przestrzeni politycznej. Zatwierdził między innymi w art. 80. (dział VI) zaistnienie Austrii jako Republiki Austrii, w art. 81. (dział VII) suwerenność Czechosłowacji, zaś w art. 87. (dział VII) niezależność Polski. Nowa mapa Europy obejmowała także jej system wodny, w którym traktat określał jako międzynarodowe rzeki: Łabę od ujścia Wełtawy, Wełtawę do Pragi, Odrę od ujścia Opawy, Niemen od Grodna oraz Dunaj.

Ważnym osiągnięciem uczestników konferencji pokojowej było powołanie Ligi Narodów oraz stowarzyszonej z nią Międzynarodowej Organizacji Pracy, które określały normy polityczne, prawne i społeczne pokojowego współistnienia. Niezależnie od dalszych losów tych instytucji, samo ich zaistnienie uznać należy za przejaw pozytywnych dążeń kulturowo-cywilizacyjnych, wspomagających wskazane w traktacie prawa i obowiązki tych, którzy przyjęli je jako warunki realizacji „umowy narodów”. Służyła temu także narzucona w art. 43. traktatu demilitaryzacja Nadrenii, która zakazywała Niemcom posiadanie wojsk na terenie lewobrzeżnej Nadrenii oraz w biegnącym wzdłuż prawego brzegu Renu pasie 50 kilometrów.

Niemcom nakazano także zmniejszenie liczebności armii do 100 tysięcy żołnierzy, zniesienie powszechnego obowiązku służby wojskowej, wycofanie z wyposażenia armii czołgów i samolotów bojowych. Plan demilitaryzacji Niemiec obejmował także zakaz posiadania czołgów i samolotów bojowych oraz redukcję wyposażenia marynarki wojennej do 6 pancerników, 6 lekkich krążowników, 12 kontrtorpedowców i 12 torpedowców. Traktat zakazywał Niemcom także posiadania okrętów podwodnych i lotnictwa morskiego. Redukował personel marynarki do 15 tysięcy członków, określał także okres wymiany okrętów od 15 do 20 lat od momentu zwodowania. Nakazywał zniszczenie fortyfikacji zachodnich, a na pozostałych granicach zakazywał budowę nowych.

Wymienione szczegółowo decyzje są ważnym świadectwem tego, iż ideowo-polityczne i aksjologiczne założenia konferencji pokojowej miały także czysto pragmatyczny charakter, gwarantujący zobowiązania Niemiec do uznawania suwerenności Austrii oraz niepodległości Czechosłowacji i Polski.

Uczestnicy konferencji pokojowej zakładali nade wszystko, że wypracowana podczas niej „umowa narodów” zapewni nie tylko zawarcie pokoju po Wielkiej Wojnie, ale również umożliwi pokojowe rozstrzyganie przyszłych konfliktów. Jak pisze Antoni Czubiński w *Słowie wstępnym* do tomu *Traktat wersalski z perspektywy 70 lat*:

„Zakładano, że system wersalski stworzy po I wojnie światowej w Europie i świecie system pokoju na dłuższy okres. Miał on gwarantować, że wszelkie spory, jakie miały ewentualnie powstawać, będą rozstrzygane na drodze pokojowej, w drodze porozumień, rokowań pokojowych”².

Wieloaspektowe znaczenie pokojowego wymiaru traktatu podkreślane jest przez wszystkich jego badaczy, niezależnie od prezentowanej przez nich dyscypliny naukowej. Stanowił on bowiem swego rodzaju konstytucję pokojową, która stała się koniecznością wobec tragicznego bilansu wojny. W tym pierwszym „nowoczesnym” światowym konflikcie straty ludzkie osiągnęły apokaliptyczny wymiar. W wojnie wzięło udział łącznie po stronie ententy i trójprzymierza ponad 66 milionów żołnierzy, z których zginęło ponad 8,5 miliona, 7 milionów zostało kalekami. To była najkrwawsza

² A. Czubiński, *Słowo wstępne*, [w:] *Traktat wersalski z perspektywy 70 lat*, red. V. Sobczak, P. Czajkowski, Warszawa, Instytut Zachodni im. Wojciechowskiego w Poznaniu, Stowarzyszenie PAX. Ośrodek Spraw Międzynarodowych, 1989, s. 8. Zob. także: A. Bartnicki, *Traktat wersalski: narodziny systemu wersalsko-waszyngtońskiego*, Warszawa, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych 1967, s. 23; W. Balcerak, *Powstanie państw narodowych w Europie Środkowo-wschodniej*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1974, ss. 68-132.

wojna w historii, o czym zadecydowała między innymi ludobójcza nowoczesna technologia i eksperymenty taktyczne kadry przywódczej walczących stron, co osiągnęło apogeum w walkach pod Verdun i nad rzeką Sommą. Po raz pierwszy na nie-spotykaną skalę zdziesiątkowana została ludność cywilna – w wyniku działań wojennych, a także głodu i chorób życie straciło ponad 5 milionów cywilów. To był wstrząs nie tylko polityczny, społeczny, gospodarczy, ale również cywilizacyjny i moralny. Jak pisze Marian Zgórniak:

„Pierwsza wojna światowa wstrząsnęła dotychczasową strukturą i porządkiem Europy, a nawet całego świata, spowodowała głębokie przeobrażenia polityczne i ustrojowe na znacznych obszarach globu, dla wielu krajów, zwłaszcza gospodarczo rozwiniętych, zakończyła długo później wspomnianą *belle époque* przeszło 40-letniego pokoju, postępu oraz wzrastającego dobrobytu. Największa z dotychczasowych wojen, która przeżyła życie blisko 10 milionów żołnierzy oraz trudnej do ustalenia liczby ludności cywilnej, zmarłej na skutek działań wojennych, głodu i epidemii, zaostriżyła narastające od dziesięcioleci konflikty klasowe i narodowe, doprowadziła do obalenia trzech, związanych niegdyś ze sobą „świętym przymierzem”, a obecnie skłóconych starych dynastii Habsburgów, Hohenzollernów i Romanowów. Pośrednim i bezpośrednim skutkiem wojny było też zwycięstwo bolszewickiej rewolucji i powstanie pierwszego w świecie państwa socjalistycznego na obszarach byłego carskiego imperium”³.

Liczba ofiar Wielkiej Wojny zmusza każdego jej badacza do wyjątkowo pesymistycznej konstatacji, iż postęp techniczny końca XIX i początku XX wieku był jedną z ważniejszych przyczyn tak tragicznego jej bilansu. Takie wynalazki jak karabin maszynowy, gazy bojowe, czołgi, samoloty nie tylko zmieniły sposób prowadzenia wojny, ale również zwielokrotniły możliwości zabijania przeciwnika nie tylko w formacjach wojskowych, ale również w szeregach ludności cywilnej. Tym bardziej zrozumiała wydaje się koncepcja odpowiedzialności Niemiec i ich sprzymierzeńców za wojnę oraz idea zadośćuczynienia państwom i narodom w niej poszkodowanym.

2. Sprawiedliwość i zadośćuczynienie gwarancją pokoju

Traktat ma charakter wybitnie podmiotowy – operuje nazwami własnymi państw i narodów, ocenia i wartościuje ich rolę w wojnie, określa wyrządzone krzywdy i formy ich zadośćuczynienia. Podmiotowość sygnatariuszy – także pokonanych

³ M. Zgórniak, *1914-1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987, Wydawnictwo Literackie, ss. 5-6.

w wojnie – sprawia, że przywoływane w traktacie jako fundamentalne wartości pokoju i sprawiedliwości mogą być zrealizowane. Każda bowiem wartość – również ta określana na gruncie aksjologii jako negatywna – może być urzeczywistniona przez świadomy jej znaczenia podmiot. Podmiotowość sygnatariuszy jest wskazana już w samym tytule tekstu, który w tłumaczeniu polskim z 1919 roku brzmi: *Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi a Niemcami podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r.*

Traktat ma charakter umowy, zawartej między uczestnikami konferencji pokojowej w Paryżu, zakładającej pokojowy ład w Europie. Dlatego centralnym pojęciem jej tekstu jest i zarazem słowem-kluczem jest **pokój**. Z kolei ze względu na prawne, polityczne i moralne znaczenie tej umowy można ją określić również mianem konstytucji dla pokoju. Pojęcie pokoju jako idea oraz wartość nadrzędna traktatu generuje z kolei ideę „Związku Narodów”, pozwalając na określenie traktatu w jego części I jako „Umowę Związku Narodów”⁴. Generuje także zarówno prawa, jak i obowiązki poszczególnych podmiotów Związku, wymienionych w części *Warunki pokoju*:

„STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI PÓŁNOCNEJ, IMPERJUM W. BRYTANII, FRANCJA, WŁOCHY i JAPONIA,

Mocarstwa, oznaczone w tym Traktacie jako Główne Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone,

BELGJA, BOLIWIJA, BRAZYLJA, CHINY, KUBA, EKWATOR, GRECJA, GWATEMALA, HAITI, HEDŽAS, HONDURAS, LIBERJA, NIKARAGUA, PANAMA, PERU, POLSKA, PORTUGALJA, RUMUNJA, PAŃSTWO SERBSKO-KROACKO-SŁOWEŃSKIE, SYJAM, CZECHO-SŁOWACJA i URUGWAJ,

należące wraz z Głównymi Mocarstwami wyżej wymienionymi do Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych,

z jednej strony;

i NIEMCY

z drugiej strony” (s. 2).

Już na pierwszy rzut oka widać, że państwa – tworzące na fundamencie zawartego traktatu pokojowego Związek Narodów – reprezentują różne obszary cywilizacyjne i różne systemy wartości, zarówno politycznych i kulturowych, jak i moralnych. Tym, co je łączy jest wyrażona jasno idea pokoju i towarzysząca jej zasada sprawiedliwości. Istnieją zatem podstawy, aby tworzony na ich gruncie w Europie i świecie nowy ład nazwać umownie cywilizacją pokoju. Gdy bowiem przywołamy znany z definicji cywilizacji Feliksa Konecznego *quinqunx* (pięciomian, na który

⁴ *Traktat pokoju między mocarstwami...*, op.cit., s. 9.

składają się: prawda, dobro, piękno zdrowie i dobrobyt), okazuje się, że ich realizacja w relacjach społecznych możliwa jest wyłącznie na gruncie pokoju. Sprzężenie w traktacie wartości pokoju z wartością sprawiedliwości wskazuje na jego źródło: Europę i budujące jej wielkość cywilizacyjną chrześcijańskie wartości moralne⁵.

We wstępie do traktatu wartość pokoju została nie tylko przeciwstawiona wojnie, ale nade wszystko w duchu tomistycznym rozbudowana i przeniesiona z wymiaru osobowego na relacje między narodami i państwami. Czytamy więc:

„Wobec tego, że na prośbę Cesarskiego Rządu Niemieckiego Główne Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone przyznały Niemcom zawieszenie broni 11 listopada 1918 r., aby można było przystąpić do zawarcia z nimi Traktatu Pokoju.

Wobec tego, że Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone również życzą sobie, by wojna, w którą zostały kolejno pośrednio lub bezpośrednio wciągnięte, i która bierze początek w wypowiedzeniu wojny, przesłanem 28 lipca 1914 r. przez Austro-Węgry — Serbji, w wypowiedzeniach wojny, przesłanych przez Niemcy 1 sierpnia — Rosji i 3 sierpnia 1914 r. — Francji, oraz w inwazji Belgji, ustąpiła miejsce stałemu, sprawiedliwemu i trwałemu Pokojowi” (s. 2).

Idea pokoju zbudowanego na zasadzie sprawiedliwości – którą nakazuje realizować traktat – ma tomistyczną genezę. Jej nierozzerwalność z tą zasadą określił jako pierwszy św. Augustyn w dziele *De civitate Dei*⁶, natomiast rozbudował św. Tomasz z Akwinu – między innymi w pracach: *Traktat o człowieku*⁷, *Traktat o cnotach*⁸. Gdy mówimy o tomistycznej proveniencji idei pokoju w traktacie, mamy na myśli również jej augustyńską genezę. Święty Tomasz przejął bowiem od myśliciela z Tagasty pojęcie pokoju jako zgody (*concordia*), porządku (*ordo*), spokoju (*tranquillitas*). Jak podkreślają badacze myśli Augustyna, pokój jako najwyższe dobro człowieka jest celem państwa zarówno ziemskiego jak i Bożego⁹. Augustyn wyróżnił dziesięć jego

⁵ Por. F. Koneczny, *O ład w historii*, Kraków, Krzeszowice, „Ostoja”, 2003, ss. 12-63; F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Warszawa, Capital, 2015, ss. 343-352.

⁶ Święty Augustyn, *Państwo Boże*, tłum. W. Kubicki, Kęty, Wydawnictwo Antyk – Marek Derewiecki, 2002.

⁷ Święty Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku – Summa teologii I*, 75-89, tłum., oprac. S. Świeżawski, Kęty, Wydawnictwo Antyk – Marek Derewiecki, 2000.

⁸ Święty Tomasz z Akwinu, *Traktat o cnotach. Summa teologii I-II*, 49-67, tłum., oprac. W. Galewicz, Kęty, Wydawnictwo Antyk – Marek Derewiecki, 2006.

⁹ Zob. m.in.: W. Kornatowski, *Společno-polityczna myśl św. Augustyna*, Warszawa, Instytut Wydawniczy „PAX”, 1965, s. 308; J. Salij, *Rozmowy ze świętym Augustynem*, Poznań, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów „W drodze”, 2006, s. 248; S. Kowalczyk, *Człowiek i Bóg w nauce św. Augustyna*, Lublin, Wydawnictwo KUL, 1987, s. 352; S. Kowalczyk, *Z refleksji nad człowiekiem: człowiek, społeczność, wartość*, Lublin, Wydawnictwo Naukowe Towarzystwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1995, ss. 253-274; S. Kowalczyk, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wrocław, TUM, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1995, s. 454.

form, z których pięć realizuje się w życiu pojedynczych ludzi, pozostałe pięć – w ich życiu społecznym. W obu przypadkach pokój jawi się jako wartość naczelną życia ludzkiego – kształtująca więc pojedynczej osoby nie tylko ze wspólnotą, ale również z Bogiem. Wartość ta wnosi w życie człowieka i społeczności zgodę, porządek i spokój. Rugują one chaos i anarchię, zagrażające naturze pokoju. Tomasz rozwinął augustyńską koncepcję pokoju, podkreślając występujące w poszczególnych formach pokoju relacje między metafizycznie zdeterminowaną wartością pokoju a wypływającą z niej ideą pokoju, która reguluje życie zarówno indywidualne, jak i całych wspólnot narodowych i ich państw. Tomasz wyróżnił ściśle powiązane z sobą dwa wymiary pokoju – wertykalny, wskazujący na Boga jako jego dawcę i horyzontalny, który urzeczywistnia się jako zgoda, porządek i spokój w relacjach międzyludzkich, zaś we wspólnocie umożliwia osiągnięcie dobra wspólnego¹⁰.

W kontekście tomistycznej koncepcji pokoju traktat wersalski jest nie tylko prawnym ujęciem sposobów osiągnięcia wymienionych wartości w relacjach między państwowych, ale również osiągnięcia w ich ramach dobra wspólnego. Jak podkreśla Stanisław Kowalczyk, kategoria dobra wspólnego jako rezultatu pokoju, a jednocześnie jego determinanty zajmują w myśli św. Tomasza wyjątkową pozycję:

„Kategoria dobra wspólnego była częstym przedmiotem rozważań średniowiecznego myśliciela, gdyż ponad trzysta razy używał on terminu *'bonum commune'*. Dobro wspólne jest tworzywem społecznego pokoju i zarazem jego elementem składowym. Idea dobra wspólnego zazębia się z ideą sprawiedliwości, która wymaga niejednokrotnie podporządkowania indywidualnych interesów dobru społeczności. Pokój państwa jest dobrem samym w sobie, dlatego nie należy go naruszać – z wyjątkiem sytuacji ekstremalnych. Pokój to dobro wspólne członków każdej społeczności, równocześnie zaś – ich dzieło.

Dobro wspólne, jako źródło jedności i społecznego pokoju, nie może ograniczać się do wartości ekonomicznych. Elementem składowym takiego dobra powinny być także wartości wyższe, w tym poznawcze (prawda) oraz moralne (dobro). Tylko aktywizacja takich wartości owocuje pokojem”¹¹.

Traktat wersalski jawi się zatem jako przewodnik na drodze pokonywania skutków wojennego kataklizmu i osiągnięcia dobra wspólnego w powojennych okolicznościach. Świadczą o tym z jednej strony odszkodowania wojenne, jakimi w traktacie obciążono Niemcy, z drugiej powstanie nowych państw czy odzyskanie suwerenności przez Polskę. W wymiarze międzynarodowym było to optymalne dobro wspólne.

¹⁰ Takie aksjologiczne aspekty pokoju horyzontalnego podkreśla w myśli św. Tomasza Stanisław Kowalczyk w szóstym rozdziale swej książki *Z refleksji nad człowiekiem...*, op. cit., ss. 275-294.

¹¹ Ibidem, s. 282.

Stało się ono faktem również – czy nade wszystko – dzięki zasadzie sprawiedliwości, która w tomistycznym ujęciu pokoju jest jego warunkiem. Dzięki zasadzie sprawiedliwości oraz generowanej przez nią zasadzie solidaryzmu jako jednego z wyznaczników cywilizacji chrześcijańskiej Polska nie tylko odzyskuje niepodległość, ale uczestniczy także – na równi z innymi państwami w ustanawianiu pokoju po I wojnie światowej.

Kategoria sprawiedliwości jest w traktacie wersalskim filarem pokoju, gdyż dzięki niej zostało oddane narodom i państwom to, co im się należało. Dokument jest w tym wypadku ilustracją kategorii sprawiedliwości w wykładni św. Tomasza. Warto w tym miejscu przytoczyć krótkie jej ujęcie zaprezentowane przez S. Kowalczyka:

„Analiza powiązań pomiędzy pokojem a sprawiedliwością wymaga choćby skrótowego wyjaśnienia ostatniej kategorii. Św. Tomasz nazywa sprawiedliwość taką ‘sprawnością, dzięki której ktoś stałą i wiekuiącą wolą oddaje każdemu to, co się jemu należy. Wzmianka o ‘wiekuiętej woli’ odnosi się do absolutnego dobra i związanych z nim etycznych norm, a nie człowieka i jego władzy woli. Ten opis sprawiedliwości lokalizuje ją w kontekście podstawowych moralnych sprawności człowieka, zwanych cnotami kardynalnymi. Przedmiotem sprawiedliwości jest ‘to, co się każdemu należy’ (*suum cuique*), co implikuje obiektywny, trwały porządek moralno-prawny. Normatywny profil sprawiedliwości winien mieć swój odpowiednik jurydyczny. Podmiotem sprawiedliwości jest człowiek jako osoba, ściślej zaś mówiąc – jego wola (a nie władza poznawcza – intelekt)”¹².

W kontekście takiej wykładni pokoju zaistniał traktat wersalski. Odzwierciedla on dążenie do owego trwałego porządku moralno-prawnego, o którym jest powyżej mowa. Jego fundamentem jest normatywny profil sprawiedliwości, dla której traktat jest prawnym instrumentem. Państwa, które podpisywały traktat, działały – jak czytamy we wstępie – w tym kierunku, aby nie tylko wojna ustąpiła stałemu pokojowi. Pragną również, aby jego trwałość zapewniała sprawiedliwość, której świadectwem mają być nade wszystko umowy wersalskie dotyczące państw sukcesyjnych i wytyczenia ich granic, czyli oddania tego, co im się należy. Powstaje pytanie: kto zatem czyni pokój: zwycięzcy, którzy określają to, komu i co się należy, czy również ci, którzy otrzymują to, co im się należy? Zgodnie z Tomaszową tradycją pokój czynią i jedni i drudzy. W tej wykładni człowiek – a więc także wspólnoty, które tworzy – nie może być przedmiotem, jest zawsze podmiotem. Staje się nim, przyjmując, co mu się należy i podtrzymując trwanie daru – w tym przykładzie – trwanie granic odrodzonego państwa. Tradycja Tomaszowa uczy, iż sprawiedliwość nie tylko zapewnia

¹² Ibidem, s. 283.

pokój, ale również porządkuje relacje międzyosobowe i społeczne. Uczy, iż trwały pokój wyklucza niesprawiedliwość jako zasadę relacji społecznych i międzynarodowych, jest – jak głosił św. Tomasz – owocem sprawiedliwości, *opus iustitiae pax*.

Traktat wersalski przekuwa zasadę sprawiedliwości na inne jej aksjologiczne zabezpieczenia. Należą do nich – oprócz prawa międzynarodowego – odpowiedzialność i honor. We wstępie do części I. *Umowa Związku Narodów* czytamy:

„WYSOKIE UKŁADAJĄCE SIĘ STRONY

Zważywszy, że w celu rozwoju współdziałania narodów oraz zapewnienia im pokoju i bezpieczeństwa ważnem jest

przyjąć pewne zobowiązania nie uciekania się do wojny,

utrzymywać jawne stosunki międzynarodowe, oparte na sprawiedliwości i honorze,

zachowywać ściśle przepisy prawa międzynarodowego, uznane odtąd za prawidłowo postępowania Rządów,

przestrzegać sprawiedliwości i skrupulatnie szanować wszelkie zobowiązania Traktatowe w stosunkach wzajemnych między zorganizowanymi narodami,

Przyjmują niniejszą Umowę, która ustanawia Związek Narodów” (s. 9).

Występujące w cytowanym tekście pojęcia i wartości, które towarzyszą idei sprawiedliwości pochodzą z różnych poziomów aksjologicznych. Wszystkie ukierunkowane są na pokój. I w tym wypadku jest pewna zbieżność z polem aksjologicznym *Sumy teologicznej*. Tomasz powiązał bowiem ideę pokoju nie tylko z wartością sprawiedliwości, ale również chrześcijańskiej miłości, wolności i prawdy. Z nich też wypływa szczególnie ważna dla przyszłej historii świata idea ograniczenia zbrojeń, o czym mówi artykuł 8. w części I:

„Członkowie Związku uznają, że utrzymanie pokoju wymaga ograniczenia zbrojeń narodowych do minimum, dającego się pogodzić z bezpieczeństwem narodowym, oraz z przymusowym przeprowadzaniem zobowiązań międzynarodowych przez wspólne działanie. Uwzględniając geograficzne położenie i specjalne warunki każdego Państwa, Rada opracuje plany tego ograniczenia dla przedłożenia poszczególnym Rządom do rozważenia i decyzji.

Plany te będą poddawane ponownemu rozważeniu i, w razie potrzeby, rewizji przynajmniej co lat dziesięć.

Ustalone w ten sposób i przyjęte przez poszczególne Rządy granice zbrojeń nie będą mogły być przekroczone bez zgody Rady.

Zważywszy, że fabrykacja prywatna amunicji i materiału wojennego nasuwa poważne zarzuty, Członkowie Związku polecają Radzie, aby obmyśliła środki, jak uniknąć szkodliwych tej fabrykacji skutków, uwzględniając potrzeby Członków Związku, którzy sami nie mogą wytwarzać amunicji i materiału wojennego, niezbędnych do ich własnego bezpieczeństwa.

Członkowie Związku zobowiązują się udzielać sobie nawzajem szczerych i pełnych wiadomości, dotyczących stopy swych zbrojeń, programów wojskowych, morskich i lotniczych oraz stanu tych gałęzi przemysłu, które mogą być przystosowane do celów wojennych” (s. 11).

Idei sprawiedliwości gwarantującej trwanie pokoju służyć miał nowy podział Europy, w wyniku którego państwa sukcesyjne otrzymały to, co im się należało, a co musiało przynieść straty terytorialne Niemiec i państw z nimi sprzymierzonych. Trwaniu pokoju służyć miały również sankcje ekonomiczne, nałożone na Niemcy w postaci reparacji wojennych. Na konferencji pokojowej zdecydowano, że po raz pierwszy będzie wypłacona przez państwo, które wojnę wywołało – i prowadziło jako bezalternatywny sposób rozwiązania konfliktów międzypaństwowych – rekompensata na rzecz tych, które poniosły straty w wyniku działań wojennych. Ich wysokość – obliczona przez zamykającą swoją pracę w maju 1921 roku Komisję Odszkodowań – wynosiła 132 miliardy marek w złocie (33 miliardy dolarów), wypłacanych przez 50 lat. Niemcy protestowały przeciwko rekompensatom, ale ostatecznie skończyły ich wypłatę w 2010 roku – dzięki przeforsowanej przez USA redukcji ich wysokości.

Mimo iż Niemcy podpisały traktat wersalski, od początku kwestionowały jego postanowienia jako krzywdzące i niewykonalne. Do rozpadu systemu wersalskiego w latach 30. przyczyniły się między innymi Stany Zjednoczone, wycofując się z Ligi Narodów, a także ZSRR, który zawarł z Niemcami w Rapallo układ o współpracy wojskowej i politycznej. W samych Niemczech zwyciężył kierunek polityczny narzucony przez NSDAP, który zrodził się na bazie protestu przeciwko traktatowi wersalskiemu i jako taki wyniósł Hitlera do władzy. Oprócz NSDAP wszystkie partie polityczne ówczesnych Niemiec domagały się rewizji ich granicy z Polską i Czechosłowacją. Niebezpiecznym wydarzeniem w kwestionowaniu zaistniałego ładu w Europie było odrzucenie przez Niemcy w marcu 1936 roku postanowienia traktatu wersalskiego o demilitaryzacji Nadrenii. Natomiast ostatecznym krokiem na drodze odrzucenia zatwierdzonych w traktacie granic międzypaństwowych w Europie było zawarcie przez Niemcy, Włochy, Francję i Wielką Brytanię układu monachijskiego (29-30 września 1938 r.), który dokonał rewizji granic niemiecko-czechosłowackich i zatwierdził przyłączenie części terytorium Czechosłowacji do Niemiec. Kilka miesięcy wcześniej dokonano równie groźnej dla Europy zmiany granic, jaką był *Anschluss* Austrii, dokonany na podstawie wątpliwego prawnie plebiscytu (12 marca 1938 r) w obu państwach. Plebiscyt został przeprowadzony wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego – bez zgody jego sygnatariuszy. Niestety, to plebiscytowe przyłączenie Austrii do Niemiec zostało uznane przez czołowych uczestników paryskiej konferencji pokojowej – Francję i Wielką Brytanię.

Zarówno *Anschluss* Austrii, jak i układ monachijski otwierały Europę na cywilizację wojny, do której parły Niemcy. Do wybuchu drugiej wojny światowej doszło nade wszystko dlatego, że w latach trzydziestych ubiegłego wieku została odrzucona cywilizacja pokoju nie tylko w wymiarze politycznym i społecznym, ale również kulturowym. Konferencje, które kończyły tę wojnę – teherańska, jałtańska i poczdamska – były zaprzeczeniem paryskiej konferencji pokojowej. Były to spotkania tzw. wielkiej trójki – przywódców koalicji antyhitlerowskiej – Józefa Stalina, Winstona Churchilla oraz Franklina Roosevelta, którzy zdecydowali o losach świata po zwycięstwie nad hitlerowskimi Niemcami. Na konferencjach wielkiej trójki zapadły decyzje o losach dziesiątek narodów bez udziału ich przedstawicieli, wykluczające zarazem zasadę sprawiedliwości i solidaryzmu z powojennego ładu światowego.

Konferencje wielkiej trójki nie były otwarciem na cywilizację pokoju. Przeciwnie, były zacznem nowej, pojałtańskiej epoki, w której samo pojęcie pokoju zostało ośmieszone i zakwestionowane na rzecz idei bezpieczeństwa. Idei, która jest zaledwie substytutem pokoju, a co ważniejsze jest pojęciem pozwalającym na odrzucenie wypracowanej przez chrześcijaństwo filozofii pokoju.

Literatura

- Balcerak W., *Powstanie państw narodowych w Europie Środkowo-wschodniej*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1974, 501 ss.
- Bartnicki A., *Traktat wersalski: narodziny systemu wersalsko-waszyngtońskiego*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1967, 141 ss.
- Czubiński A., *Słowo wstępne*, [w:] *Traktat wersalski z perspektywy 70 lat*, red. V. Sobczak, P. Czajkowski, Warszawa, Instytut Zachodni im. Wojciechowskiego w Poznaniu, Stowarzyszenie PAX. Ośrodek Spraw Międzynarodowych, 1989, 170 ss.
- Koneczny F., *O ład w historii*, Krzeszowice, „Ostoja”, 2003, 168 ss.
- Koneczny F., *O wielości cywilizacji*, Warszawa, Capital, 2015, 411 ss.
- Kornatowski W., *Spoleczno-polityczna myśl św. Augustyna*, Warszawa, Instytut Wydawniczy „PAX”, 1965, 308 ss.
- Kowalczyk S., *Człowiek i Bóg w nauce św. Augustyna*, Lublin, Wydawnictwo KUL, 2007, 352 ss.
- Kowalczyk S., *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wrocław, Tum, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1995, 454 ss.
- Kowalczyk S., *Z refleksji nad człowiekiem: człowiek, społeczność, wartość*, Lublin, Wydawnictwo Naukowe Towarzystwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1995, 309 ss.

- Salij J., *Rozmowy ze świętym Augustynem*, Poznań, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów „W drodze”, 1985, 248 ss.
- Święty Augustyn, *Państwo Boże*, tłum. W. Kubicki, Kęty, Wydawnictwo Antyk – Marek Derewiecki, 2002, 967 ss.
- Święty Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku – Summa teologii I*, 75-89, tłum., oprac. S. Świeżawski, Kęty, Wydawnictwo Antyk – Marek Derewiecki, 2000, 768 ss.
- Święty Tomasz z Akwinu, *Traktat o cnotach: summa teologii I-II*, 49-67, tłum., oprac. W. Galewicz, Kęty, Wydawnictwo Antyk – Marek Derewiecki, 2006, 397 ss.
- Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Niemcami podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r.*, Warszawa, Biuro Prac Kongresowych, 1919, 230ss., http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19200350200/O/D19200200_PL.pdf; <http://dlibra.umcs.lublin.pl/Content/24756/C8292.pdf> [dostęp: 07.11.2020].
- Zgórniak M., *1914-1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987, Wydawnictwo Literackie, 304 ss.

References

- Balcerak W., *Powstanie państw narodowych w Europie Środkowo-wschodniej* [The Rise of Nation States in Central and Eastern Europe], Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1974, 501 pp.
- Bartnicki A., *Traktat wersalski: narodziny systemu wersalsko-waszyngtońskiego* [The Treaty of Versailles: the Birth of the Versailles-Washington System], Warszawa, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, 1967, 141 pp.
- Czubiński A., *Słowo wstępne* [Foreword], [in:] W. Sobczak, P. Czajkowski (Eds.), *Traktat wersalski z perspektywy 70 lat* [The Treaty of Versailles after Seventy Years], Warszawa 1989, 170 pp.
- Koneczny F., *O ład w historii* [On Order in History], Krzeszowice, „Ostoja”, 2003, 168 pp.
- Koneczny F., *O wielości cywilizacji* [On the Plurality of Civilizations], Warszawa, Capital, 2015, 411 pp.
- Kornatowski W., *Spoleczno-polityczna myśl św. Augustyna*, Warszawa, Instytut Wydawniczy „PAX”, 1965, 308 pp.
- Kowalczyk S., *Człowiek i Bóg w nauce św. Augustyna*, Lublin, Wydawnictwo KUL, 2007, 352 pp.
- Kowalczyk S., *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego* [Foundations of the Christian Worldview], Wrocław, Tum, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1995, 454 pp.

- Kowalczyk S., *Z refleksji nad człowiekiem: człowiek, społeczność, wartość* [Reflections on Man. Man, Community, Value], Lublin, Wydawnictwo Naukowe Towarzystwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1995, 309 pp.
- Salij J., *Rozmowy ze świętym Augustynem*, Poznań, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów „W drodze”, 1985, 243 pp.
- Święty Augustyn, *Państwo Boże* [City of God], trans. W. Kubicki, Kęty, Wydawnictwo Antyk – Marek Derewiecki, 2002, 967 pp.
- Święty Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku – Summa teologii I*, 75-89 [Treatise on Man], trans., Ed. S. Świeżawski, Kęty, Wydawnictwo Antyk – Marek Derewiecki, 2000, 768 pp.
- Święty Tomasz z Akwinu, *Traktat o cnotach: summa teologii I-II*, 49-67 [Treatise on the Virtues], trans., Ed. W. Galewicz, Kęty, Wydawnictwo Antyk – Marek Derewiecki, 2006, 307 pp.
- Treaty of Versailles: *Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Niemcami podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r.*, Warszawa, Biuro Prac Kongresowych, 1919, 230 pp. Available at: http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19200350200/O/D19200200_PL.pdf; http://pl.wikisource.org/wiki/Traktat_pokoju_między_mocarstwami_sprzymierzonymi_i_skojarzonymi_a_Niemcami_podpisany_w_Wersalu_28_czerwca_1919_roku/17 [accessed: 28.11.2020].
- Zgórniak M., *1914-1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987, Wydawnictwo Literackie, 304 pp.

DOI 10.4467/25439561KSR.20.003.13292

ADAM WIELOMSKI  <https://orcid.org/0000-0001-8692-6469>Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Warszawa

AUSTRO-WĘGRZY I PANEUROPEIŚCI. ARYSTOKRATYCZNI KRYTYCY EUROPY WERSAŁSKIEJ

AUSTRO-HUNGARIANS AND PANEUROPEANS. ARISTOCRATIC CRITICS OF VERSAILLES EUROPE

Streszczenie

We współczesnej literaturze jest wiele książek i artykułów na temat nacjonalistycznych i faszystowskich krytyków Europy podczas konferencji w Wersalu. Brakuje natomiast prac o konserwatywnych i arystokratycznych krytykach tego modelu politycznego. Celem tego tekstu jest przedstawienie krytyków strony konserwatywnej z punktu widzenia elit imperium Habsburgów. Mamy trzy grupy społeczne, które bronią starego imperium: arystokratyczne i kosmopolityczne elity austriackiej szlachty ziemskiej, węgierskiej szlachty i Żydów. Te trzy grupy nie rozumieją idei narodu, państw narodowych i nacjonalizmu. Po upadku imperium w 1918 roku tylko węgierska arystokracja i szlachta zachowują swoją rolę polityczną, kierując węgierskim państwem narodowym. Austriackie tradycyjne elity są kosmopolityczne i pozostają w radykalnej opozycji do nowej republiki. Ich polityczny międzynarodowy, ponadnarodowy punkt widzenia reprezentuje ruch paneuropejski.

Abstract

There are many books and articles on the nationalist and fascist critics of Europe at the Versailles Conference, whereas there are no works in contemporary literature about conservative and aristocratic critics of this political model. The purpose of this text is to present the critics of the conservative side from the point of view of the elite of the Habsburg Empire. We have three social groups that defend the old empire: the aristocratic and cosmopolitan elites of the Austrian land-holding gentry, the Hungarian nobility and the Jews. These three groups do



not understand the ideas of nation, nation-state, and nationalism. After the fall of the empire in 1918, only the Hungarian aristocracy and nobility retained their political role, running the Hungarian nation-state. Austria's traditional elite is cosmopolitan and in radical opposition to the new republic. Their political, international, supranational point of view represents the Paneuropean movement.

Słowa kluczowe: Austro-Węgry, konserwatyzm, Habsburgowie, 1918, Paneuropa

Key words: Austria-Hungary, conservatism, the Habsburgs, 1918, the Paneuropean movement

1. Wprowadzenie

Pod koniec 1918 roku Austro-Węgry rozpadły się niczym domek z kart. Miejsce wielonarodowej monarchii naddunajskiej zajęło szereg całkiem nowych państw, ewentualnie jej ziemie zostały przyłączone do sąsiednich, konstytuując mniej lub bardziej doskonałe państwa narodowe. Fakt ten przypieczętowało szereg traktatów zawieranych na przedmieściach Paryża, tworząc system wersalski w Europie Środkowo-Wschodniej.

W Polsce, szczególnie zaś w ex-Galicji, panowanie Habsburgów pozostawiło raczej pozytywne wspomnienia. Dzieje się tak, ponieważ w świadomości potocznej zapamiętano okres konstytucyjny, z lat 1867-1918, gdy Galicja cieszyła się szeroką autonomią, a szereg polskich polityków konserwatywnych wchodziło w skład kolejnych rządów w Wiedniu. Pierwsze stulecie centralizacji i germanizacji (1772-1867) zostało Habsburgom zapomniane i przebaczone. Jednakże gwałtowność rozkładu Austro-Węgier i wyraźna niechęć do tej tradycji politycznej w państwach sukcesyjnych wskazuje, że monarchia naddunajska w Europie Środkowej i na Bałkanach kojarzona była (i jest nadal) raczej z więzieniem narodów. Nie oznacza to, że zaraz po śmierci tego bytu politycznego nikt go nie bronił i nie patrzył nań z nostalgią. Celem tego tekstu jest prezentacja argumentacji nielicznych zwolenników utrzymania monarchii naddunajskiej.

2. Habsburscy Austro-Węgrzy

W literaturze przedmiotu dominuje pogląd, że Habsburgowie jakoby w genach nosili niechęć do idei narodu, państwa narodowego, preferując średniowieczną jeszcze wizję monarchii uniwersalnej lub ponadnarodowego imperium. Z Karolem V Habsburgiem i jego kanclerzem Mercurino Gattinara kojarzy się ostatnia, zarysowana w XVI wieku, wielka wizja zjednoczenia całego świata pod berłem cesarskim¹.

¹ Zob. np. R. Menéndez Pidal, *Idea Imperial de Carlos V*, Madrid 1971, ss. 3-36; J.L. Villacañas, *Qué impero? Un ensayo polémico sobre Carlos V*, Madrid 2008, ss. 15-25, 138-213; L. Gerbier, *Les raisons de l'Empire. Les usages de l'idée impériale depuis Charles Quint*, Paris 2016, ss. 27-66.

Jeszcze mieszkający na emigracji, zmarły w 2011 roku potomek Karola V, a mianowicie Otto von Habsburg, odrzucał ideę państwa narodowego. W to miejsce opowiadał się za „superpaństwem” europejskim, będącym reminiscencją uniwersalnego cesarstwa jego przodków, a stojącym w opozycji do burbońsko-francuskiej idei *État-Nation*².

Przez całe XIX stulecie Habsburgowie austriaccy świadomie i celowo ignorowali powstanie nowoczesnych narodów w Europie wschodniej, w tym także i narodu niemieckiego. Austria, a następnie Austro-Węgry (1867), aż do swojego rozpadu (1918), oparte były na anachronicznej idei lojalności dynastycznej. W sferze symbolicznej ujawnia to ceremonia przysięgi wojskowej, w czasie której żołnierze deklarowali – w dwunastu językach do wyboru – lojalność nie wobec państwa austro-węgierskiego jako takiego (był prawnie-publiczny), lecz wyłącznie wobec osoby panującego i jego dynastii (lojalność z dziedziny prawa prywatnego, charakterystyczna dla stosunków feudalnych). Również po decentralizacji państwa w 1867 roku w Wiedniu formalnie nie uznawano istnienia narodów. Zaakceptowano autonomię historycznych prowincji, których granice tylko czasami pokrywały się z etnicznymi, jak i istnienie grup językowych. Narody w swoich etnicznych granicach nigdy nie stały się podmiotami autonomii. Konsekwentnie, aż do upadku w 1918 roku, nie prowadzono statystyk narodowych poddanych, a jedynie liczono osoby deklarujące codzienne posługiwanie się określonym językiem. Austro-węgierskie szkoły uczyły o dziejach państwa, dynastii i konkretnej historycznej prowincji, systematycznie ignorując dzieje ludów i narodów. Szkoły, urzędy i prasa nie prowadziły spójnej polityki historycznej, mającej na celu kreację wspólnej świadomości imperialnej. Wielonarodowa monarchia aż do 1918 roku opierała swoje istnienie wyłącznie na personalnej lojalności wobec rządzącej od stuleci dynastii³. Podobnie było w polityce międzynarodowej, gdzie, dokąd tylko to było możliwe, obowiązywała między innymi formuła Klemensa von Metternicha, że „Włochy to tylko pojęcie geograficzne”⁴.

Które grupy narodowe i społeczne popierają istnienie Austro-Węgier? Odpowiedź najprostsza wydaje się brzmieć, że uprzywilejowani politycznie Austriacy i Węgrzy. Jednakże ta naturalnie nasuwająca się myśl tylko częściowo jest prawdziwa.

„**Austriacy**”. Niemcy austriaccy stanowią bez wątpienia naród uprzywilejowany w monarchii naddunajskiej. W 1906 i 1910 roku osoby deklarujące język niemiecki jako ojczysty stanowią 23,9% populacji. Mimo równouprawnienia, narodowość ta dominuje w administracji Przedlitawii, w armii cesarskiej (78-79% kadry oficer-

² O. von Habsburg, *Die Reichsidee. Geschichte und Zukunft einer übernationalen Ordnung*, Wien 1986, ss. 15-78.

³ B. Michel, *Nations et nationalismes en Europe Centrale, XIXe-XXe siècle*, Paris 1995, ss. 88-90; Idem, *Autriche-Hongrie*, [w:] Idem, M.-A. Rey, N. Pietri, *L'Europe des nationalismes aux nations*, Paris 1996, ss. 9-14.

⁴ W. Siemann, *Metternich. Staatsmann zwischen Restauration und Moderne*, München 2010, s. 54.

skiej⁵), pośród urzędników centralnych, szlachty, profesorów uniwersyteckich. Słowem, dominacja niemiecka przetrwała pośród wszystkich grup społecznych i zawodowych reprodukujących się przez kooptację lub wedle formuły dziedzicznej (szlachta), ponieważ punktem wyjścia w 1867 roku była absolutna niemiecka dominacja w wyżej wymienionych sferach i przez ponad pięćdziesiąt lat nie została ona przełamana. Niemieckojęzyczne elity dominują w austro-węgierskich władzach, a szczególnie we wspomnianej Przedlitawii, gdzie panują nad Czechami i Morawami, tworzącymi większość ludu. W swoim obszernym studium o austriackim konserwatyzmie francuski badacz Jean-Paul Bled wylicza następujące grupy wierne dynastii: dwór, hierarchowie katoliccy, profesorowie uniwersyteccy, szlachta, oficerowie⁶. Aż do 1918 roku jakieś 3/4 z nich jest niemieckojęzyczna.

Nie można jednak powiedzieć, że austriaccy Niemcy w całości popierają monarchię habsburską. W tym samym czasie, gdy rządzi niemieckojęzyczna elita, to niemiecka klasa średnia i drobnomieszczaństwo w warunkach liberalnej ekonomii muszą konkurować z przedstawicielami innych narodów na równych warunkach. Dlatego niemieckojęzyczne klasy niższe sprawę stosunków narodowościowych postrzegają zgoła inaczej, zarzucając często Habsburgom zdradę idei panowania niemieckiego nad Węgrami i Słowianami oraz przekształcenie monarchii naddunajskiej w państwo wielonarodowe. Dla nich monarchia naddunajska to system, w którym równouprawniono z nimi pozostałe nacje. Słowianie uważani są za niższych najpierw cywilizacyjnie, a wraz z rozpowszechnianiem się socjaldarwinizmu wręcz rasowo, o czym świadczą choćby pełne słowianofobii zapiski Adolfa Hitlera z okresu wiedeńskiego, wyrażające poglądy drobnomieszczaństwa⁷. Postawy polityczne klasy średniej wyrażają w tym czasie pangermaniści, którzy żądają albo kolonizacji ziem słowiańskich i sprowadzenia Słowian do rangi obywateli drugiej kategorii, albo odłączenia terenów niemieckojęzycznych (Austria, Sudety) i przyłączenia ich wprost do Niemiec. Pangermaniści masowo dokonują apostazji z religii katolickiej na luteranizm, aby pokazać swoją duchową łączność z Niemcami zjednoczonymi przez ewangelickie Prusy⁸. W latach 1918-1919 Austriacy w świeżo proklamowanej republice chcą przyłączenia do Niemiec, co zapewne stałoby się faktem, gdyby nie sprzeciw Francji, obawiającej się wzrostu demograficznego potencjału niemieckiego⁹.

⁵ Zob. B. Michel, *Autriche-Hongrie*, op.cit., ss. 26-27; J.-P. Bled, *Les fondements du conservatisme autrichien, 1859-1879*, Paris 1988, ss. 182-83.

⁶ Zob. J.-P. Bled, *Les fondements du conservatisme...*, op.cit., ss. 69-206.

⁷ Zob. A. Hitler, *Mein Kampf*, München 1936 [1925], I, ss. 1-5; A. Wielomski, *Antropologia polityczna Adolfa Hitlera*, „Pro Fide Rege et Lege”, 2020, nr 83, ss. 140-147.

⁸ Zob. G. Weil, *Le pangermanisme en Autriche*, Paris 1904; M. Korinman, *‘Deutschland über alles’. Le pangermanisme, 1890-1945*, Paris 1999, ss. 79-128.

⁹ Zob. R. Kochnowski, *Państwo stanowe czy dyktatura proletariatu? Geneza upadku austriackiej demokracji w latach 1927-1934*, Kraków 2012, ss. 31-33.

Węgry. Drugi z uprzywilejowanych narodów monarchii także nie opowiada się jednoznacznie w obronie Austro-Węgier. Już w okresie Wiosny Ludów węgierscy rewolucyjni patrioci odrzucali kompromis z Habsburgami i ukonstytuowanie państwa federalnego. Symbolem tej postawy był Lajos Kossuth, przeciwny panowaniu Habsburgów aż do 1894 roku, gdy zmarł na emigracji. Nawiasem mówiąc, podobnie czynią współczesne Węgry, nie uznając władców austriackich za członków panteonu rodzimych królów. Stąd brak ich posągów, obok rodzimych władców, na Placu Bohaterów (*Hősök tere*) w Budapeszcie. Zamiast Franciszka Józefa I stoi tutaj pomnik wspomnianego przed chwilą Kossutha.

Podobnie jak w przypadku Austriaków, tylko część Węgrów jest lojalna wobec wiedeńskiej dynastii. Są to klasy wyższe społeczeństwa, w znacznej mierze odsunięte wprawdzie od rządów centralnych i dworu w Wiedniu, lecz mające własne imperium w postaci ziem Korony Św. Stefana. Lojalistyczna jest przede wszystkim katolicka szlachta z zachodnich Węgier, która nawet w okresie międzywojennym, za czasów rządów admirała Miklósa Hortyego, z sympatią patrzyła na próby restauracji władzy Habsburgów dwukrotnie podejmowane przez Karola I Habsburga (1921). Reprezentujący węgierską szlachtę protestancką Horthy próby te stłumił groźbą użycia siły, zresztą za gorącą aprobatą Francji i sąsiednich państw sukcesyjnych (Czechosłowacja; Rumunia; Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców)¹⁰. Zasadniczo do 1918 roku lojalność wobec Habsburgów wyrażała węgierska ex-szlachta, bardzo liczna, gdyż stanowiąca ponad 5% tamtejszego społeczeństwa. Grupę tę współtworzyła złożona z ok. dwustu rodzin oligarchia ziemiańska, faktycznie rządząca Królestwem św. Stefana do 1918 roku¹¹, oraz drobna szlachta (w literaturze światowej często określana angielskim mianem „gentry”), dla której rozpad Austro-Węgier na państwa narodowe stanowił zagrożenie dla pozycji społecznej (ziemiaństwo, urzędnicy, nauczyciele, duchowni), zajmowanej na Słowacji, w Siedmiogrodzie i w Chorwacji.

W okresie międzywojennym zmuszona do migracji z terenów utraconych przez Koronę św. Stefana (prawie 2/3 obszaru) ex-szlachta to grupa autentycznie wydziedziczona politycznie i ekonomicznie. To ludzie najgłośniej kwestionujący system wersalski, nadający ton neo-imperialnej retoryce i polityce Budapesztu ze względu na swoją liczebność (ok. 300 tysięcy osób), wykształcenie i zdolność do kształtowania opinii publicznej¹². Jednakże nadzieją polityczną dla tej grupy przestają być

¹⁰ Zob. A. Polonsky, *The Little Dictators. The History of Eastern Europe since 1918*, London 1975, ss. 49-50; Ch. Hohwald, *La diplomatie française face à la crise royale en Hongrie (1921)*, „Revue Historique des Armées”, 2008, nr 251, ss. 78-84.

¹¹ Zob. B. Michel, *Autriche-Hongrie*, op.cit., ss. 55-56.

¹² N.M. Nagy-Talavera, *The Green Shirts and the Others. A History of Fascism in Hungary and Rumania*, Stanford 1970, s. 51; D. Riley, *The Civic Foundations of Fascism in Europe. Italy, Spain, and Romania, 1870-1945*, Baltimore 2010, s. 175.

Habsburgowie. Ich miejsce zastępuje regent Horthy, czyli rodzimy rewizjonista systemu wersalskiego.

Żydzi. Do narodów najbardziej lojalistycznych wobec monarchii habsburskiej zaliczają się także Żydzi. Zwykle nie posiadają oni w ogóle świadomości narodowej, a jedynie konfesyjną (szczególnie ortodoksi zamieszkujący getta miejskie) lub są kosmopolitami (liberalna i lewicowa inteligencja), a jeśli już są nacjonalistami, to swoją ojczyznę widzą w dalekiej Palestynie (syjoniści). Rozpad monarchii naddunajskiej niesie ze sobą dwa rodzaje zagrożeń dla społeczności żydowskiej:

Zagrożenie etniczne. Powstanie państw narodowych oznaczało dojście do władzy mniej lub bardziej radykalnych nacjonalistów, z których znaczna część była antysemitami. Młode nacjonalizmy domagały się stanowczego opowiedzenia się po stronie konstytuującego świeże państwo narodu, wykazania z nim związku kulturowego, religijnego, historycznego i świadomościowego. W dodatku nacjonalizmy w Europie środkowo-wschodniej częstokroć nie opierały się na idei obywatelstwa, lecz na idei etnicznej, co automatycznie spychało Żydów do rangi podejrzanej mniejszości narodowej. Te zaś bywają szykanowane i odmawia się im pełnych praw politycznych, a przynajmniej neguje się ich przynależność do konstytucyjnego suwerennego narodu (nacjonalizmy słowacki, rumuński, chorwacki, polski)¹³. W przypadku Żydów antysemityzm przybiera także formy żądań dyskryminacji ekonomicznej czy ograniczeń edukacyjnych (*numerus clausus*, *numerus nullus*) etc.

Zagrożenie ekonomiczne. Społeczność żydowska jako jedyna w Austro-Węgrzech miała charakter ponadregionalny, nie wiążąc się z żadnym określonym geograficznie miejscem w państwie. Sprzyjało to jej działalności handlowej, pośrednictwu ekonomicznemu pomiędzy różnymi krajami obszernego państwa. Powstanie sukcesyjnych państw narodowych automatycznie oznaczało powstanie granic celnych i przyjęcia zasad polityki protekcyjnej. Przynieść to mogło znaczące korzyści produkcji i handlowi w ramach granic państwa narodowego, ale było niekorzystne dla handlu wielkoobszarowego, pomiędzy państwami sukcesyjnymi, będącego naturalną domeną handlowców żydowskich. Wreszcie, w monarchii naddunajskiej Żydzi to ok. 80% bankierów (przy czym większość to formalnie konwertyci), a sama monarchia to jeden z ich głównych klientów¹⁴.

¹³ W kolejności wymienianych nacjonalizmów zob. np. B. Bekier, *Naród i religia w Państwie Słowackim w latach 1939-1945*, Warszawa 2015, ss. 79-86; L. Volovici, *Nationalist Ideology and Anti-Semitism. The Case of Romanian Intellectuals in the 1930s*, Oxford 1991, ss. 1-60; N. Bartulin, *The Racial Idea in the Independent State of Croatia. Origins and Theory*, Leiden 2014, ss. 218-21; O. Bergmann, *Narodowa Demokracja wobec problematyki żydowskiej w latach 1918-1929*, Poznań 1998, ss. 11-112.

¹⁴ A. Mayer, *La persistance de l'Ancien Régime. L'Europe de 1848 à la Grande Guerre*, Paris 1983, s. 116.

Z naszych rozważań wynika, że w Austro-Węgrzech istniały tylko trzy grupy społeczne szczerze popierające panowanie Habsburgów: 1. tradycyjne austriackie elity władzy, związane z niemieckojęzyczną arystokracją ziemską Przedlitawii; 2. część szlachty węgierskiej o katolickiej konfesji; 3. część kosmopolitycznej diaspory żydowskiej dążącej do asymilacji lub zajmującej się handlem. Arno Mayer w swoich badaniach ekonomiczno-socjologicznych opisuje monarchię habsburską sprzed wybuchu I wojny światowej jako skrajny przykład państwa, w którym pozycję dominującą zachowała arystokracja, pomimo awansu społecznego roturierów, industrializacji i powstawania nowej mieszczańskiej elity finansowej¹⁵. Cechą charakterystyczną arystokracji naddunajskiej (niemiecko- i węgierskojęzycznej) jest jej brak formalnego uznania dla rosnącego statusu rodzimego mieszczaństwa. Jest ono konsekwentnie ignorowane w życiu politycznym i towarzyskim. Arystokraci i mieszczaństwo stanowią dwa ściśle oddzielone światy społeczne i towarzyskie. Dżentelmeni z obydwu tych grup społecznych nie spotykają się, nie chodzą nawet do tych samych szkół. Stąd poparcie tradycyjnych elit dla rozwoju mieszczaństwa żydowskiego, z którym prowadzi się rozliczne interesy, ale które nie wpycha się na dworskie salony, nie przejawia ambicji do zajmowania stanowisk rządowych, godzi się z tym, że nie ma zdolności honorowej i nie może się pojedynkować etc.¹⁶ W oczach mieszczaństwa arystokracja jest kosmopolityczna, antynarodowa i oderwana od pozostałych grup. Nie jest i nie chce być częścią narodu, który nie spogląda na świat polityczny przez pryzmat dynastii i legitymizmu.

W okresie międzywojennym jedynie szlachta węgierska stała na czele własnego narodu, uznając państwo narodowe za własne i widząc w nim narzędzie do rewizji powstałych świeżo granic. Arystokracja niemieckojęzyczna nie solidaryzowała się z nowo powstałą austriacką republiką, a wielu z jej przedstawicieli, z racji miejsca posiadanych majątków, nagle stało się obywatelami zupełnie innej obcej Czechosłowacji. Stąd żywa pośród niemieckiej arystokracji idea odnowienia cesarstwa i tęsknoty za mediewalnym *Sacrum Imperium*, będącym antytezą państw narodowych, uważanych za dziedzictwo demokracji i rewolucji francuskiej¹⁷.

W 1918 roku każda z wymienionych powyżej grup lojalistycznych wobec Habsburgów stanowiła arystokratyczną mniejszość w obrębie własnego narodu, a mamy przecież także takie narody jak czeski czy rumuński w całości niechętne dyskryminującej ich monarchii. Z punktu widzenia politologicznej teorii legitymizacji władzy monarchia naddunajska nie miała prawa trwać, gdyż nie posiadała stabilnej i znaczą-

¹⁵ Ibidem, ss. 61-64, 111-21, 158, 169-71.

¹⁶ Ibidem, ss. 111-12, 116-19.

¹⁷ K. Breuning, *Die Vision des Reiches. Deutscher Katholizismus zwischen Demokratie und Diktatur (1929-1934)*, München 1969, ss. 67-80; H.G. Meier-Stein, *Die Reichsidee 1918-1945. Das Mittelalterliche Reich als Idee nationaler Erneuerung*, Aschau 1998, ss. 341-76.

cej bazy społecznej. Dla przykładu: lojalistyczna arystokracja niemieckojęzyczna w Czechach to ok. 200-250 regularnych głosów na którejś tzw. szlachty historycznej. Liczba to marginalna w stosunku do ogółu liczby mieszkańców Czech i Moraw, ale dająca szlachcie przewagę polityczną w kraju dzięki systemowi kurialnemu, skrajnie nadreprezentującemu ziemian¹⁸. Austro-Węgry były arystokratycznym skansenem negującym wzrost roli mieszczaństwa, procesy demokratyzacji i pojawienie się idei narodowej w XIX wieku. I dlatego w ciągu kilku tygodni państwo to rozpadło się pod koniec 1918 roku, właściwie bez czynnej kontrakcji lojalistycznej.

3. „Sierotki” po imperium: paneuropeiści

Z powstania państw sukcesyjnych po Austro-Węgrzech nie wszyscy byli zadowoleni. Nieliczne grupy społeczne czujące się dobrze w monarchii naddunajskiej – niemieckojęzyczni arystokraci i część Żydów – jawnie kontestowała porządek powstałych państw narodowych. W odróżnieniu od nacjonalistycznych krytyków porządku wersalskiego, którzy czuli się pokrzywdzeni przez świeżo wytyczone granice poszczególnych państw, dwie wspomniane grupy z nostalgią wspominały ponad-narodową monarchię Habsburgów. Mimo to środowiska te nie podnosiły wprost postulatu restauracji upadłego państwa. Zamiast tego posługiwano się hasłami internacjonalistycznymi i pacyfistycznymi, za pomocą których próbowano przekonać mieszkańców, zarówno byłych Austro-Węgier, jak i całego kontynentu, do samolikwidacji instytucji państw narodowych i powołania w to miejsce federalnego „superpaństwa” europejskiego. Kierunek ten ukonstytuował się w postaci ruchu paneuropejskiego, który w szybkim czasie rozpowszechnił się w prawie całej międzywojennej Europie. Jednakże, z racji interesującego nas tutaj tematu, skupimy się wyłącznie na jego wiedeńskich początkach, ściśle związanych z resentymentami po Austro-Węgrzech.

Opublikowane niedawno badania amerykańskiej historyczki Katherine Sorrels z Judaic Studies Office z Uniwersytetu z Cincinnati przekonująco dowiodły, że ruch paneuropejski stworzyli wspólnymi siłami niemieckojęzyczni arystokraci i wiedeńscy zasymilowani Żydzi¹⁹. Dużą rolę pełniło w początkach ruchu także wiedeńskie środowisko wolnomularskie, które zainteresowało tą inicjatywą braci masonów z całej Europy, szczególnie z Francji²⁰. Amerykańska badaczka dowodzi, że idea paneuropejska wykiełkowała w powojennym Wiedniu, w oryginalnym środowisku

¹⁸ J.-P. Bled, *Les fondements du conservatisme...*, op.cit., s. 389.

¹⁹ K. Sorrels, *Cosmopolitan Outsiders. Imperial Inclusion, National Exclusion, and the Pan-European Idea, 1920-1930*, New York 2016, ss. 133-134, 140-141, 151-153, 171-172, 179-180.

²⁰ Ibidem, ss. 40-41, 186.

lewicowo-liberalnego „żydowskiego internacjonalizmu” i „katolickiego konserwatyizmu” post-habsburskich arystokratów²¹. Mimo olbrzymich różnic kulturowych i społecznych obydwie grupy zespoliło odrzucenie triumfującego w wersalskiej Europie nacjonalizmu i zasady państwa narodowego. Pierwotnie obydwie te grupy opowiadały się za utrzymaniem cesarskich Austro-Węgier. Obydwa środowiska łączył także elitaryzm: arystokraci pogardzali ludem i jego nacjonalistyczno-demokratycznym światopoglądem, podczas gdy żydowscy intelektualiści byli przerażeni rozkwitającym nacjonalizmem, widząc w nim doktrynę prowadzącą do nietolerancji narodowościowej, przemocy i pogromów, które mogły dotknąć ich osobiście.

Studiując genezę ruchu paneuropejskiego, Katherine Sorrels znacząco umniejsza rolę dobrze wszystkim znanemu Richarda Coudenhove-Kalergiego. W rzeczywistości jego ojcami byli dwaj ludzie: 1. wspomniany powyżej niemieckojęzyczny arystokrata, który po 1918 roku – z racji miejsca zamieszkania – nagle stał się obywatelem Czechosłowacji, z którą w ogóle się nie identyfikował; 2. wiedeński kosmopolityczny i liberalny Żyd, Alfred Fried, którego nazwisko poszło później w zapomnienie, gdyż jego późniejsze drogi z paneuropeizmem rozeszły się²².

Obydwa ojcowie ruchu paneuropejskiego zgadzali się, że narody i państwo narodowe są złem samym w sobie. W literaturze często cytowano fragment deklaracji spisanej przy okazji wstąpienia Coudenhove-Kalergiego do loży masońskiej Humanitas w Wiedniu (1921), gdzie tak oto deklaruje swoją narodowość:

„Na skutek mojego pochodzenia (ojciec był Europejczykiem z flamandzką, grecką, rosyjską, polską, niemiecką i norweską arystokratyczną krwią, moja matka była japońską mieszcanką) brakuje mi jakiegokolwiek wyłącznej przynależności do jakiegokolwiek narodu, jakiegokolwiek rasy, jakiegokolwiek kasty. Czuję się częścią europejskiej i w węższym znaczeniu, niemieckiej wspólnoty kulturowej; ale nie w rozumieniu jakiegogoś nacjonalizmu. [...] Z tych wszystkich powodów czuję się tylko i wyłącznie kosmopolitą, z najdalej idącą tolerancją dla obcych i obcości, bez jakichkolwiek narodowych i społecznych uprzedzeń. [...] Chciałbym przystąpić do organizacji, która jest tak samo internacjonalistyczna i kosmopolityczna jak ja sam i w tendencji, do której przynależą idee pojednania i braterstwa narodów”²³.

Dwa lata później, w programowej rozprawie *Pan-Europa* (1923) Richard Coudenhove-Kalergi zaproponował stworzenie Stanów Zjednoczonych Europy, powstałych dzięki dobrowolnej federalizacji państw narodowych. Coudenhove-Kalergi nawoływał do stworzenia imperium europejskiego, argumentując, że nasz kontynent

²¹ Ibidem, ss. 3-4.

²² Charakterystyka życia, osoby i poglądów A. Frieda: Ibidem, ss. 23-36, 111-118.

²³ Cyt. za: A. Ziegerhofer-Pretenthaler, *Botschafter Europas: Richard Nikolaus Coudenhove-Kalergi und die Paneuropa-Bewegung in den zwanziger und dreißiger Jahren*, Wien 2004, s. 51.

stracił swoją pozycję hegemonu światowego na rzecz Rosji/ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Japonii. Powstanie Stanów Zjednoczonych Europy stworzyłoby jednolity europejski organizm polityczny, gospodarczy i militarny, gdzie w sposób naturalny zanikłyby wojny wewnętrzne, organizm polityczny zdolny do odzyskania hegemonii w świecie. Poza tym, dowodzi, tradycyjne państwo narodowe stało się zbyt małe, żeby prowadzić samodzielny byt i wszystkie małe i średnie państwa są skazane na federalizację. Największe potęgi współczesnego świata, czyli Stany Zjednoczone, Rosja i Wielka Brytania są państwami federalnymi i wieloetnicznymi. Europa musi także pójść taką samą drogą rozwoju politycznego i stworzyć państwo federalne o wspólnej gospodarce i z centralnym rządem²⁴. Zdaniem Coudenhove-Kalergiego, sytuacja powojennej Europy (1923) podobna jest do sytuacji państw Rzeszy sprzed zjednoczenia Niemiec, kiedy wszystkie te mniejsze i większe organizmy rywalizowały ze sobą, tracąc energię na walki o granice i wpływy. W czasie, gdy mocarstwa tworzyły kolonie, to Niemcy zajmowały się same sobą²⁵. I tak jak Bismarckowi udało się połączyć w jeden wielki polityczny i gospodarczy organizm podzielone Niemcy, tak samo dziś zjednoczyć musi się Europa.

Richard Coudenhove-Kalergi wskazuje na dwóch wrogów federalnej Europy. Pierwszym jest komunizm płynący z Rosji, grożący ujarzmieniem ideologiczno-politycznym kontynentu. Drugim są Stany Zjednoczone, dążące do dominacji gospodarczej nad Europą²⁶. Stąd idea nowej organizacji politycznej kontynentu w miejsce anarchicznej i policentrycznej zasady państw narodowych²⁷. Anarchia ta miała umocnić się dzięki systemowi wersalskiemu, który przypieczętował rozpad Austro-Węgier. Stąd punkt docelowy ruchu paneuropejskiego, który zostaje zdefiniowany następująco:

„uznanie istniejących granic, przy jednoczesnej walce przeciwko granicom celnym. Doprowadzi to nas do Stanów Zjednoczonych Europy, w których granice państwowe stracą swoje dzisiejsze znaczenie i zostaną zdegradowane do rangi czystych granic administracyjnych”²⁸.

Niektóre tezy Richarda Cadehove-Kalergiego nie podobały się pozostałym założycielom ruchu, szczególnie wspomnianemu wcześniej Alfredowi Friedowi. Ten żydowski intelektualista, jak i popierający go inni kosmopolityczni rodacy, a także i wolnomularze, stawiali sobie za cel stworzenie uniwersalnego państwa światowego

²⁴ R. Coudenhove-Kalergi, *Pan-Europa*, Wien 1982 [1923], s. 21.

²⁵ Ibidem, s. 25.

²⁶ Ibidem, s. 69.

²⁷ Ibidem, s. 96.

²⁸ Ibidem, s. 115.

i likwidację armii, a w ślad za tym i wojen. Ich głównym motywem był radykalny pacyfizm, będący pokłosiem doświadczenia I wojny światowej. Wolnomularze i liberalni Żydzi wierzyli w przyrodzoną równość i wolność wszystkich ludzi. Tymczasem Coudenhove-Kalergi i popierający go niemieckojęzyczni arystokraci nie chcieli likwidacji państw, a jedynie państw narodowych w Europie, widząc w nich przyczynę konfliktów etnicznych i wojen pomiędzy narodami. Nie przyświecała im wizja państwa światowego, lecz odbudowanego na nowoczesnych zasadach dawnego uniwersalnego *Sacrum Imperium*, w granicach pokrywających się niemal z całą Europą, czyli od Lizbony na zachodzie, po ustaloną w 1921 roku w Rydze granicę Polski na wschodzie. Arystokraci chcieli zbudować imperium europejskie, które stanie do walki politycznej, ekonomicznej, a jak będzie to konieczne, to i do zbrojnej o hegemoniczne miejsce Stanów Zjednoczonych Europy w świecie, obok kontynentalnych imperiów Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Japonii. Austriaccy arystokraci byli kosmopolitami tylko wewnątrz Europy, ale nie w stosunku do świata. Prototypem takiego federalnego imperium są dla nich ich ojczyście Austro-Węgry.

O tej imperialnej tendencji świadczy nie tylko tekst *Pan-Europy*, pełen wrogości do Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Imperium Brytyjskiego, ale też i teksty Coudenhove-Kalergi dotyczące kolonializmu w Afryce. Wykluczając ze Stanów Zjednoczonych Europy Wielką Brytanię, wizjoner ten chętnie widział w niej Francję wraz z jej obszernym imperium kolonialnym, które miało zapewnić paneuropejskiemu imperium dostęp do surowców, jak również stanowić jej niewyczerpalne zasoby alimentacyjne²⁹. Panowanie polityczne i eksploatacja ludów kolonialnych zupełnie nie raziła austriackiego arystokraty, tak jak jego przodków nie raziło odrabianie pańszczyzny przez czeskich chłopów. Dla ludów kolorowych nie przewidziano zdobyczy cywilizowanego państwa, które autor ten proponuje Europejczykom. Niektóre późniejsze teksty Coudenhove-Kalergiego znacząco poszerzają naszą wiedzę o jego stosunku do Afrykanów. W kilku artykułach wprost pisze, że Murzyni to rasa niższa od rasy białej, co nie czyni niemoralną eksploatacji ekonomicznej tubylców³⁰.

Richard Coudenhove-Kalergi dążył do zjednoczenia Europy, aby stworzyć z niej imperium³¹. Jakkolwiek później, przerażony tendencjami autorytarnymi i totalitarnymi prezentował poglądy polityczne chadecko-liberalne, to w momencie powstawania ruchu paneuropejskiego prezentował poglądy politycznie arystokratyczne. W jego pierwotnych planach w Stanach Zjednoczonych Europy miała sprawować rządy kosmopolityczna nowa arystokracja, złożona z ludzi wszechstronnie humanistycznie

²⁹ Ibidem, ss. 38, 156.

³⁰ R. Coudenhove-Kalergi, *Afrika*, „Paneuropa“, 1929, nr 2; Idem, *Europäische Rasse*, „Paneuropa“, 1933, nr 9/10.

³¹ K. Sorrels, *Cosmopolitan Outsiders*, op.cit., ss. 133, 190-196.

wykształconych, odrzucających idee narodu i etniczności. Mieli ją tworzyć arystokraci i przedstawiciele żydowskiej inteligencji. Projekt tej nowej elity został przedstawiony w rozprawce *Szlachta (Adel)* z 1922 roku³². Gdy jednak kosmopolityczni Żydzi porzucają projekt Paneuropy, nie będąc zainteresowani budową imperialnych Stanów Zjednoczonych Europy, a Coudenhove-Kalergi spiera się na tym samym tle z masonami i ostatecznie występuje z łoża wolnomularskiej (1926), to dopiero wówczas jego projekt zostaje powiązany z austriackimi chadekami i nabiera charakteru demokratycznego. Mimo to przyświeca mu tęsknota za Austro-Węgrami, czego ostatecznym symbolicznym wyrazem było umiejscowienie siedziby Paneuropa-Union w dawnym cesarskim pałacu w Hofburgu³³.

4. Podsumowanie

Projekt polityczny przez stulecia realizowany przez dynastię Habsburgów ignorował proces powstawania i rozwoju nowoczesnych narodów, a następnie nacjonalizmów. Opierał się na lojalności i legitymizmie osobistym, a nie na idei państwa narodowego, ani nawet na świadomości i etosie państwa imperialnego. Był możliwy dopóty, dopóki procesy demokratyzacji mogły być powstrzymywane, dzięki czemu naddunajską monarchią mógł rządzić cesarz, dwór i kilka tysięcy kosmopolitycznych arystokratów. I wojna światowa, wraz z towarzyszącą jej totalną mobilizacją, oznaczała demokratyzację wszystkich i wszystkiego. Ginące setkami tysięcy na frontach wojennych narody imperium były przy okazji mobilizowane, uczono je posługiwać się bronią. Myśl, że można będzie po zakończeniu wojny zdemobilizować te miliony, odesłać do domu i zachować stare elitarne formy była utopią. W razie zwycięskiej wojny monarchia musiałaby się zdemokratyzować i zacząć uznawać tworzące ją narody oraz ich prawa kulturowe i polityczne. Powszechnej służbie wojskowej zawsze towarzyszy powszechne i równe prawo wyborcze. Skoro jednak Austro-Węgry wojnę przegrały, to w sytuacji załamania się władzy centralnej nastąpiło bankructwo samej idei cesarskiej.

W tej sytuacji, po 1918 roku, zachowanie faktycznego monopolu rządów przez starą arystokrację nie mogło się udać. Wraz z upadkiem cesarstwa przestał istnieć jej naturalny ostatni punkt oporu politycznego, czyli dwór imperialny. W nowo powstałych państwach narodowych tradycyjne elity mogły albo uznać nowe warunki polityczne i instytucję państwa narodowego, jak stało się na Węgrzech, albo pójść na swojego rodzaju emigrację wewnętrzną i tworzyć utopię Stanów Zjednoczonych Europy,

³² R. Coudenhove-Kalergi, *Adel*, Leipzig 1922.

³³ K. Sorrels, *Cosmopolitan Outsiders*, op.cit., s. 197.

mających za wzór upadłe państwo habsburskie. Ten kierunek wybrała arystokracja austriacka, ponieważ Republika Austrii zniosła instytucję monarchii i odebrała szlachcie wszelką władzę polityczną. Ta zaś jej część, która stała się obywatelami Czechosłowacji, częstokroć nie знаła nawet języka, którym posługiwano się w jej nowej ojczyźnie. O ile szlachta węgierska przystosowała się do nowej rzeczywistości, stając na czele państwa narodowego, o tyle arystokracja niemieckojęzyczna przyjęła pozycję totalnej kontestacji i życia wspomnieniami o upadłym świecie.

Literatura

- Bartulin N., *The Racial Idea in the Independent State of Croatia. Origins and Theory*, Leiden 2014.
- Bekier B., *Naród i religia w Państwie Słowackim w latach 1939-1945*, Warszawa 2015.
- Bergmann O., *Narodowa Demokracja wobec problematyki żydowskiej w latach 1918-1929*, Poznań 1998.
- Bled J.-P., *Les fondements du conservatisme autrichien, 1859-1879*, Paris 1988.
- Breuning K., *Die Vision des Reiches. Deutscher Katholizismus zwischen Demokratie und Diktatur (1929-1934)*, München 1969.
- Coudenhove-Kalergi R., *Adel*, Leipzig 1922.
- Coudenhove-Kalergi R., *Afrika*, „Paneuropa”, 1929, nr 2.
- Coudenhove-Kalergi R., *Europäische Rasse*, „Paneuropa”, 1933, nr 9/10.
- Coudenhove-Kalergi R., *Pan-Europa*, Wien 1982 [1923].
- Gerbier L., *Les raisons de l'Empire. Les usages de l'idée impériale depuis Chalres Quint*, Paris 2016.
- von Habsburg O., *Die Reichsidee. Geschichte und Zukunft einer übernationalen Ordnung*, Wien 1986.
- Hitler A., *Mein Kampf*, München 1936 [1925].
- Hohwald Ch., *La diplomatie française face à la crise royale en Hongrie (1921)*, „Revue Historique des Armées”, 2008, nr 251.
- Kochnowski R., *Państwo stanowe czy dyktatura proletariatu? Geneza upadku austriackiej demokracji w latach 1927-1934*, Kraków 2012.
- Korinman M., *'Deutschland über alles'. Le pangermanisme, 1890-1945*, Paris 1999.
- Mayer A., *La persistance de l'Ancien Régime. L'Europe de 1848 à la Grande Guerre*, Paris 1983.
- Meier-Stein H.G., *Die Reichsidee 1918-1945. Das Mittelalterliche Reich als Idee nationaler Erneuerung*, Aschau 1998.
- Menéndez Pidal R., *Idea Imperial de Carlos V*, Madrid 1971.

- Michel B., *Autriche-Hongrie*, [w:] Idem, M.-A. Rey, N. Pietri, *L'Europe des nationalismes aux nations*, Paris 1996.
- Michel B., *Nations et nationalismes en Europe Centrale, XIXe-XXe siècle*, Paris 1995.
- Nagy-Talavera N.M., *The Green Shirts and the Others. A History of Fascism in Hungary and Rumania*, Stanford 1970.
- Polonsky A., *The Little Dictators. The History of Eastern Europe since 1918*, London 1975.
- Riley D., *The Civic Foundations of Fascism in Europe. Italy, Spain, and Romania, 1870-1945*, Baltimore 2010.
- Siemann W., *Metternich. Staatsmann zwischen Restauration und Moderne*, München 2010.
- Sorrels K., *Cosmopolitan Outsiders. Imperial Inclusion, National Exclusion, and the Pan-European Idea, 1920-1930*, New York 2016.
- Villacañas J.L., *Qué impero? Un ensayo polémico sobre Carlos V*, Madrid 2008.
- Volovici L., *Nationalist Ideology and Anti-Semitism. The Case of Romanian Intellectuals in the 1930s*, Oxford 1991.
- Weil G., *Le pangermanisme en Autriche*, Paris 1904.
- Wielomski A., *Antropologia polityczna Adolfa Hitlera*, „Pro Fide Rege et Lege”, 2020, nr 83.
- Ziegerhofer-Prettenthaler A., *Botschafter Europas: Richard Nikolaus Coudenhove-Kalergi und die Paneuropa-Bewegung in den zwanziger und dreißiger Jahren*, Wien 2004.

References

- Bartulin N., *The Racial Idea in the Independent State of Croatia. Origins and Theory*, Leiden 2014.
- Bekier B., *Naród i religia w Państwie Słowackim w latach 1939-1945* [Nation and religion in the Slovak State between 1939-1945], Warszawa 2015.
- Bergmann O., *Narodowa Demokracja wobec problematyki żydowskiej w latach 1918-1929* [National Democracy and the Jewishness, 1918-1929], Poznań 1998.
- Bled J.-P., *Les fondements du conservatisme autrichien, 1859-1879* [The Foundations of Austrian Conservatism, 1859-1879], Paris 1988.
- Breuning K., *Die Vision des Reiches. Deutscher Katholizismus zwischen Demokratie und Diktatur (1929-1934)* [The vision of the empire. German Catholicism between Democracy and Dictatorship (1929-1934)], München 1969.
- Coudenhove-Kalergi R., *Adel* [Noble], Leipzig 1922.
- Coudenhove-Kalergi R., *Afrika* [Africa], „Paneuropa”, 1929, nr 2.

- Coudenhove-Kalergi R., *Europäische Rasse* [European race], "Paneuropa", 1933, nr 9/10.
- Coudenhove-Kalergi R., *Pan-Europa* [Pan-Europe], Wien 1982 [1923].
- Gerbier L., *Les raisons de l'Empire. Les usages de l'idée impériale depuis Charles Quint* [The reasons for the Empire. The uses of the imperial idea since Charles V], Paris 2016.
- von Habsburg O., *Die Reichsidee. Geschichte und Zukunft einer übernationalen Ordnung* [The imperial idea. History and future of the supranational order], Wien 1986.
- Hitler A., *Mein Kampf* [My struggle], München 1936 [1925].
- Hohwald Ch., *La diplomatie française face à la crise royale en Hongrie (1921)* [French diplomacy and the royal crisis in Hungary (1921)], „Revue Historique des Armées”, 2008, nr 251.
- Kochnowski R., *Państwo stanowe czy dyktatura proletariatu? Geneza upadku austriackiej demokracji w latach 1927-1934* [The corporative state or the dictatorship of the proletariat? The genesis of the fall of Austrian democracy, 1927-1934], Kraków 2012.
- Korinman M., *'Deutschland über alles'. Le pangermanisme, 1890-1945* [‘Deutschland über alles’. The Pangermanism, 1890-1945], Paris 1999.
- Mayer A., *La persistance de l'Ancien Régime. L'Europe de 1848 à la Grande Guerre* [The persistence of the Ancien Régime. Europe from 1848 to the Great War], Paris 1983.
- Meier-Stein H.G., *Die Reichsidee 1918-1945. Das Mittelalterliche Reich als Idee nationaler Erneuerung* [The imperial idea 1918-1945. The Medieval Empire as the Archetype of National Renewal], Aschau 1998.
- Menéndez Pidal R., *Idea Imperial de Carlos V* [Idea of the Empire of Charles V], Madrid 1971.
- Michel B., *Autriche-Hongrie* [Austria-Hungary], [in:] Idem, M.-A. Rey, N. Pietri, *L'Europe des nationalismes aux nations* [Europe from nationalisms to nations], Paris 1996.
- Michel B., *Nations et nationalismes en Europe Centrale, XIXe-XXe siècle* [Nations and nationalisms in Central Europe, 19th-20th century], Paris 1995.
- Nagy-Talavera N.M., *The Green Shirts and the Others. A History of Fascism in Hungary and Rumania*, Stanford 1970.
- Polonsky A., *The Little Dictators. The History of Eastern Europe since 1918*, London 1975.
- Riley D., *The Civic Foundations of Fascism in Europe. Italy, Spain, and Romania, 1870-1945*, Baltimore 2010.
- Siemann W., *Metternich. Staatsmann zwischen Restauration und Moderne* [Metternich. Statesman between Restoration and Modernity], München 2010.

- Sorrels K., *Cosmopolitan Outsiders. Imperial Inclusion, National Exclusion, and the Pan-European Idea, 1920-1930*, New York 2016.
- Villacañas J.L., *Qué impero? Un ensayo polémico sobre Carlos V* [What Empire? A controversial essay on Charles V], Madrid 2008.
- Volovici L., *Nationalist Ideology and Anti-Semitism. The Case of Romanian Intellectuals in the 1930s*, Oxford 1991.
- Weil G., *Le pangermanisme en Autriche* [The Pangermanisme in Austria], Paris 1904.
- Wielomski A., *Antropologia polityczna Adolfa Hitlera* [Adolf Hitler's political anthropology], „Pro Fide Rege et Lege”, 2020, nr 83
- Ziegerhofer-Prettenthaler A., *Botschafter Europas: Richard Nikolaus Coudenhove-Kalergi und die Paneuropa-Bewegung in den zwanziger und dreißiger Jahren* [Ambassador of Europe: Richard Nikolaus Coudenhove-Kalergi and the Pan-european movement in the twenties and thirties], Wien 2004.

Polska po upadku Imperium Rosyjskiego
w planach konferencji wersalskiej

DOI 10.4467/25439561KSR.20.004.13293

JAN ENGELGARD

Fundacja Narodowa im. Romana Dmowskiego
WarszawaKWESTIA ROSYJSKA W POLITYCE POLSKIEJ
NA KONFERENCJI POKOJOWEJ W PARYŻUTHE RUSSIAN QUESTION IN THE POLICY OF THE POLISH
DELEGATION TO THE PARIS PEACE CONFERENCE

Streszczenie

Upadek monarchii w Rosji i dwie rewolucje – lutowa i październikowa – zmusiły obóz narodowo-demokratyczny do zmiany polityki w kwestii rosyjskiej. Na konferencji pokojowej w Paryżu Roman Dmowski i jego współpracownicy doszli do wniosku, że wojna domowa w Rosji stworzyła próżnię, którą można wykorzystać w interesie Polski. Uważano, że pozycja międzynarodowa Rosji pozostanie słaba przez kilka lat. Stąd akceptacja polityki faktów dokonanych na Wschodzie i dążenie do zgody Rosji na nową granicę wschodnią, zgodnie z tzw. linią Dmowskiego. Preferowano neutralność w konflikcie między bolszewikami a ruchem białych, jednak – ze względu na postulaty krajów zachodnich – kontakty z przedstawicielami białych i dyskretne rozmowy z nimi odbywały się w Paryżu. Roman Dmowski był gotowy do pracy nad porozumieniem z białymi na warunkach polskich, mimo że nie wierzył, że uda im się pokonać bolszewików.

Abstract

The fall of monarchy in Russia and two revolutions – February and October one – forced the National Democratic camp to change its policy on the Russian question. At Paris Peace Conference Roman Dmowski and his collaborators concluded that the Russian Civil War has created an opportunity which might be used in the interest of Poland. There was an opinion, that Russia's international position will stay weak for several years – thus, the acceptance of



fait accompli policy in the East and the endeavor to make Russia agree for the new eastern border, according to the so called line of Dmowski. Remaining neutral in the conflict between Bolsheviks and the White movement was preferred, however – due to the proposals by western countries – contacts with the representatives of White Russia and discreet talks with them were held in Paris. Roman Dmowski was ready to work on an agreement with White Russia on Polish conditions in spite of his disbelief that they will manage to defeat the Bolsheviks.

After some time Dmowski accepted the fall of White movement and started to think about finding a modus vivendi with new, Bolshevik Russia. This evolution began in Paris in 1919. One cannot say, that nothing was done then to reach an agreement with falling White Russia. However, all endeavors seemed to be deprived of any beliefs they might be successful.

Słowa kluczowe: Roman Dmowski, Komitet Narodowy Polski, delegacja polska na konferencji pokojowej w Paryżu, Rząd Tymczasowy, Siergiej Sazonow, Józef Piłsudski, Lewis Bernstein Namier, Emile J. Dillon, granice wschodnie, Anton Denikin, Rosyjska Rada Polityczna, Borys Sawinkow, bolszewicy, biali

Key words: Roman Dmowski, Polish National Committee, Polish delegation to Paris Peace Conference, Temporary Government, Sergey Sazonov, Józef Piłsudski, Lewis Bernstein Namier, Emile J. Dillon, eastern borders, Anton Denikin, Russian Political Council, Boris Savinkov, Bolsheviks, White movement

W okresie poprzedzającym rozpoczęcie konferencji pokojowej w Paryżu (styczeń 1919 roku) – w Rosji zaszły wydarzenia, które całkowicie zmieniły założenia tzw. polityki rosyjskiej realizowanej przez obóz Narodowej Demokracji. W roku 1914 przystępowała ona do akcji politycznej w przekonaniu, że Rosja znajdzie się w obozie zwycięzców, na co wskazywał pierwszy rok działań wojennych, kiedy armia rosyjska powstrzymała ofensywę wojsk niemieckich w Królestwie Polskim. W okresie 1915-1916 nastąpił niekorzystny dla Rosji zwrot na froncie i wyparcie jej armii z terenów Królestwa. Czołowi politycy Narodowej Demokracji przenieśli się z Warszawy do Piotrogradu (Roman Dmowski, Stanisław Kozicki, Zygmunt Balicki, Zygmunt Wasilewski, Stanisław Grabski), co było namacalnym dowodem na trwanie przy orientacji „rosyjskiej”. Jednak jesienią 1915 roku Dmowski zdecydował się na przeniesienie swojej aktywności politycznej na Zachód.

Według niektórych był to koniec „orientacji rosyjskiej”. Nie jest to oczywiście prawdą, gdyż Dmowski jechał do Anglii, a potem do Francji za zgodą władz rosyjskich, z dyplomatycznym paszportem w kieszeni. To zresztą otwierało mu drzwi w gabinetach wielu polityków, choć przez jakiś czas trzymano go „na dystans”. W tym czasie otrzymał on ciche poparcie ambasadorów Rosji w Londynie i Paryżu – czyli Aleksandra von Benckendorffa (1849-1917) i Aleksandra Izwolskiego (1856-1919).

To zresztą stanie się podstawą do ataku na Dmowskiego i Komitet Narodowy Polski po upadku caratu ze strony obozu aktywistycznego na Zachodzie.

I tak, próbujący podważać pozycję Dmowskiego w Anglii, August Zaleski pisał wprost, że został on „wprowadzony do Foreign Office” przez von Benckendorffa, bo w zamyśle polityki rosyjskiej Dmowski miał pełnić rolę osoby neutralizującej pojawiające się na Zachodzie postulaty pełnej niepodległości Polski¹. Podobne oceny ferowali przedstawiciele obozu demokratycznego we Francji. W roku 1917, po upadku caratu, próbowali oni zdyskredytować Dmowskiego i jego politykę. Znajomy Dmowskiego z dawnych lat (koniec XIX wieku) Bolesław Motz, pisał na przykład do przebywającego w Rosji Aleksandra Lednickiego, że Dmowski i jego współpracownicy z Komitetu Narodowego Polskiego byli protegowanymi „ambasad carskich” i z tego względu będzie to przeszkoda „w ostatecznym uregulowaniu stosunków Polski z państwami zachodnimi”². W innym liście pisał jeszcze dosadniej:

„Sądzę, że jeden [Michaił] Tereszczenko [mister spraw zagranicznych Rządu Tymczasowego – J.E.], mógłby całą sprawę na właściwym gruncie postawić, oświadczając że nie chce mieć nic wspólnego z tą bandą naszych nacjonalistów. Jeżeliby powiedział to stanowczo w Ministerjum, to Francuzi by ich opuścili, gdyż oni tylko dlatego z nimi się zadają, bo polecił ich Izwolski”³.

W tych atakach było oczywiście ziarno prawdy, gdyż Dmowski i jego współpracownicy, zarówno przebywający w Rosji, jak i ci, którzy działali na Zachodzie – czynili to za cichą zgodą i wiedzą władz carskiej Rosji, a nie przeciwko niej. Ta ostrożność, zrozumiała z punktu widzenia ogólnej strategii Narodowej Demokracji podczas wojny – stała się jednak obciążeniem po abdykacji cara Mikołaja II i rewolucji lutowej. Nagle wokół polityków ND w Piotrogradzie powstała pustka, o czym pisał we wspomnieniach Stanisław Kozicki⁴.

Nie wiemy, czy intryga, jaką ukuli działacze obozu demokratycznego we Francji oraz zaprzyjaźniony z politykami rosyjskiego Rządu Tymczasowego Aleksander Lednicki – powiodłaby się, gdyby nie przewrót bolszewicki. Jest jednak wysoce prawdopodobne, że w przypadku obecności Rosji jako mocarstwa zwycięskiego na konferencji w Paryżu, pozycja Komitetu Narodowego Polskiego byłaby znaczenie słabsza, a w skrajnym przypadku nie byłby on w ogóle tam obecny jako przedstawi-

¹ A. Zaleski, *Wspomnienia*, wstępem i przypisami opatrzyli K. Kania, K. Kloc, P.M. Żukowski, Warszawa, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2017, ss. 81-82.

² D. Tarasiuk, *Aby przed kongresem pokoju można było „tych prawdziwych Polaków” od reprezentacji zupełnie usunąć. Z korespondencji Marii Curie-Skłodowskiej i Bolesława Motza z Aleksandrem Lednickim (czerwiec–listopad 1917)*, „Res Historica”, nr 44 (2017), s. 276.

³ Ibidem, s. 282.

⁴ S. Kozicki, *Pamiętnik 1876-1939*, oprac., przedmowa i przypisy M. Mroczko, Słupsk, Akademia Pomorska, 2009, ss. 308-309.

cielstwo narodu polskiego. Ten przykry epizod związany z nastawianiem do Narodowej Demokracji przedstawicieli Rządu Tymczasowego i jego polskich zwolenników – będzie miał za dwa lata wpływ na wzajemne relacje w okresie konferencji pokojowej w Paryżu.

W tej sytuacji upadek rządów demokratycznych w Rosji w wyniku przewrotu bolszewickiego, a co za tym idzie dalsze pogłębienie się chaosu wewnętrznego w tym państwie – było dla Narodowej Demokracji korzystne, choć sam Dmowski pisał po latach, że rewolucji Rosji nie życzył, przy czym nie wiadomo, czy miał na myśli tylko rewolucję bolszewicką czy także lutową. Tak czy inaczej od końca 1917 roku czynnik rosyjski w polityce polskiej przestał istnieć w takiej postaci jak dotychczas, co Dmowski po latach spuentuje tak: „Zrządzeniem losu urzeczywistniłszy ostateczny cel naszych wysiłków bez udziału Rosji”⁵. Musiało to w sposób zasadniczy wpłynąć na zgłaszane przez Dmowskiego od lata 1917 roku postulaty dotyczące sprawy polskiej. Jak zauważył profesor Krzysztof Kawalec:

„Poczynając od wiosny 1917 roku całość swoich politycznych kalkulacji Dmowski budował na założeniu, że Rosja utraci status mocarstwa. W jego opinii kolejny już po latach 1905–1907 kryzys polityczny w Rosji oznaczał tym razem już nie przejściowe problemy wielkiego państwa – uciążliwe, ale możliwe do pokonania dzięki nagromadzonym zasobom – lecz początek procesu stopniowej redukcji wpływów, wcześniej nadmiernie rozciągniętych”⁶.

Rzeczywiście, w zasadniczym dokumencie z tego okresu, jakim jest memoriał *Zagadnienia środkowo- i wschodnioeuropejskie* (Londyn, lipiec 1917), Roman Dmowski pisał:

„Niemniej przeto, cokolwiek przyszłość przyniesie, musimy to przyjąć za fakt, że dzieło Piotra Wielkiego jest już w znacznej mierze zniszczone, że Rosja nie ukaże się ponownie na widowni dziejowej jako państwo zorganizowane do podboju, zużytkowujące ludność i bogactwa kraju dla ekspansji terytorialnej”⁷.

Zasadniczy wniosek Dmowskiego brzmiał tak: „Musimy być przygotowani na fakt, że Rosja, jako wielkie mocarstwo, zniknie z widowni historycznej na okres, być może, wielu pokoleń”⁸.

⁵ R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Warszawa, Wydawnictwo Perzyński, Niklewicz i Spółka, 1926 (II wydanie poprawione), s. 424.

⁶ K. Kawalec, *Problem prorosyjskości Romana Dmowskiego*, [w:] *Między realizmem a apostazją narodową. Koncepcje prorosyjskie w polskiej myśli politycznej*, pod red. M. Zakrzewskiego, Kraków, Ośrodek Myśli Politycznej; Koło Studentów Doktryn Politycznych i Prawnych UPJPII Phronesis, 2015. Cyt. za: <https://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=396> [dostęp: 30.01.2020].

⁷ R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa...*, op.cit., s. 474.

⁸ Ibidem.

Ocena ta okazała się trafna, ale tylko w odniesieniu do krótkiego czasu. W latach 1917-1919 wydawało się to czymś naturalnym i niepodlegającym dyskusji, i co najważniejsze – było punktem wyjścia do formułowania polskich postulatów politycznych i terytorialnych. Już jednak w 1919 roku Dmowski nazwie ten okres czasem „lekceważenia Rosji”, do czego sam się przyzna.

W chwili rozpoczęcia konferencji pokojowej w Paryżu Komitet Narodowy Polski mógł wysuwać postulaty graniczne na wschodzie – bez oglądania się na Rosję. Oficjalnie na konferencji Rosja nie była reprezentowana – choć przebywali w Paryżu politycy dawnej Rosji carskiej, jak i politycy Rosji demokratycznej. Delegacja polska zaczęła proponować jako polską granicę wschodnią tzw. linię Dmowskiego. Propozycje dotyczące wschodnich granic państwa ostatecznie zostały zgłoszone w nocy delegacji polskiej z dnia 3 marca 1919 roku. Już na początku dokumentu pisano o granicy Polski z 1772 roku jako punkcie wyjścia do sformułowania współczesnych postulatów granicznych. Pisano o „terytoriach polskich zagarniętych przez Cesarstwo Rosyjskie”, po czym stwierdzano, że wschodniej części dawnej Rzeczypospolitej „Państwo Polskie nie rewindykuje” (guberni kijowskiej, wschodniej części mińskiej, wołyńskiej, podolskiej i mohylewskiej), za to pozostałe ziemie wschodnie powinny należeć do Polski⁹.

Wysunięcie tych żądań byłoby niemożliwe, gdyby na konferencji była oficjalnie obecna delegacja rosyjska. Dmowski przed 1914 rokiem zakładał, że trzeba brać pod uwagę możliwość zrzeczenia się przez Polskę Kresów Wschodnich, w przypadku gdyby Rosja znalazła się w gronie państw zwycięskich, a w zamian Polska uzyskiwałaby nabytki na zachodzie w postaci ziem zaboru pruskiego. Do 1917 roku było to założenie obowiązujące, w granicach przyszłego państwa polskiego sprzymierzonego z Rosją – nie byłoby pewnie nawet Chełmszczyzny, nie mówiąc o ziemiach położonych na wschód od Bugu. Tymczasem w 1919 roku takie postulaty wydawały się polskiej delegacji zupełnie naturalne.

Zgodnie z koncepcją Dmowskiego Polska miała wypełnić na wschodzie lukę po upadającej Rosji. Miała być głównym sojusznikiem Zachodu przeciwko Niemcom. Ażeby spełnić to zadanie, musiała być odpowiednio wielka, także terytorialnie. Problem polegał na tym, że państwa zachodnie podeszły do tych pomysłów mniej lub bardziej sceptycznie. Politycy brytyjscy uważali polskie postulaty za przejaw megalomanii i imperializmu, a Francuzi nadal wierzyli, że już wkrótce Rosja (biała) stanie na nogi i powróci do grona państw sprzymierzonych¹⁰. W tej sytuacji pręsu-

⁹ Pełny tekst noty delegacji polskiej z dnia 3 marca 1919 roku: Ibidem, ss. 527-528.

¹⁰ M. MacMillan, *Paryż 1919. Sześć miesięcy, które zmieniły świat: konferencja pokojowa w Paryżu w 1919 roku i próba zakończenia wojny*, tłum. M. Młynarz, Oświęcim, Wydawnictwo Napoleon V, 2018, s. 216 [wyd. pierwsze w języku angielskim: *Paris 1919. Six Months That Changed the World*, 2010]. Według autorki „Francuzi byli przejęci rozmiarami polskich żądań wobec Rosji”.

wanie granic Polski na wschód uznawano za niebezpieczne, choćby dlatego, że mogłoby to posłużyć Niemcom do pozyskania Rosji jako przyszłego sojusznika.

Roman Dmowski doskonale wiedział o braku zgody mocarstw zachodnich na przesunięcie granic Polski na wschód. Docierały do niego takie informacje także drogą nieoficjalną. Kapitalne zaczęcie ma tutaj poufny raport, jaki złożył mu latem 1919 roku jeden z urzędników polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych – liczący dwanaście stron raport z rozmowy z Lewisem Bernsteinem Namierem (1888-1960), nieco demonizowanym przez polskich polityków pracownikiem brytyjskiego Foreign Office. Namier, rozmawiając całkowicie szczerze – wiedział, że to co mówi, dotrze do Dmowskiego. Rozmowa odbyła się w Londynie 12 i 13 lipca 1919 roku w decydującym momencie wojny domowej w Rosji. Namier nawoływał polską dyplomację do szybkiego porozumienia się z Rosją, mając na myśli białą, i rezygnacji z ekspansji na wschód od Bugu. W przeciwnym wypadku przepowiadał, że Polska będzie miała śmiertelnego wroga nie tylko w Niemczech, które nigdy nie pogodzą się z utratą Pomorza i Śląska, ale także w Rosji, obojętnie jakiej, białej czy czerwonej. Uznał, że nie ma żadnych szans, żeby Polska stała się wystarczającą barierą przeciwko Niemcom z pominięciem Rosji, i że ostatecznym rezultatem idei „Wielkiej Polski” będzie jej zgniecenie przez obu sąsiadów¹¹.

Namier przekonywał:

„Widzi Pan teraz, o co mi chodzi w rozmowie; mianowicie nie umiem pojąć, w jaki sposób Polska może sobie pozwolić na luksus walki na dwa fronty. Tak, niemiecki i rosyjski. Inne fronty nie istnieją dla Polski. W dodatku wojna przeciwko Rosji ma wszelkie cechy ekspansji, ekspansji w próżni, ale próżni pozornej. Należy pamiętać, że gdy istnieje naród i terytorium do powstania czy regeneracji państwa jest potrzebny drobny stosunkowo wysiłek. To nastąpi, choćby dlatego, że to jest celem angielskiego imperium. A wtedy zniknie próżnia i w jednym miejscu znajdą się dwa ciała, z których jedno musi ustąpić w rezultacie walki, jaka zajdzie. Trzeba mieć oparcie w Rosji dla frontu zdecydowanego przeciwko Niemcom. Czyż bowiem możecie wierzyć, że Niemcy cierpliwie zniosą fakt istnienia korytarza do Gdańska? [...] Ani na chwilę przecież nie wątpię, że front antyrosyjski tylko szkodę może przynieść dziś Polsce. Będziecie mieli Śląsk, Poznańskie, Prusy – to są kraje polskie. Rosji drażnić nie należy. Zaś w polityce ogólnoeuropejskiej, przy argumentowaniu politycznym, pamiętać należy o tym, że lękać się trzeba argumentów, które mogą być odwracalne”¹².

Namier, doskonale orientując się w tym, co piszą i myślą inni politycy Narodowej Demokracji (cytował np. ks. Kazimierza Lutosławskiego), niejako wprost zwracał

¹¹ Raport (kopia) z 12-13 lipca 1919 roku. Archiwum Romana Dmowskiego, Muzeum Niepodległości w Warszawie, sygn. A. 100/53, k. 42-53.

¹² Ibidem.

się do Romana Dmowskiego, dziwiąc się, że ten jako „człowiek inteligentny” tego nie widzi:

„Polska musi się oprzeć o jasną, czystą, niewzbudzającą żadnych pretensji granicę wschodnią. Wtedy może śmiało zwrócić się przeciwko Niemcom. O tym, aby się stała barierą między Rosją a Niemcami, nie ma mowy. Zginęłyby. Polacy powinni zacząć rozmawiać z Rosją dziś. Lecz rozmowa nie może być w rezultatach swych wymuszeniem. Polski mąż stanu, który[by] dziś umiał zrobić układ z Rosją, dający tę granicę, o której mówię – byłby przez całą Europę wyniesiony na piedestał, zarówno N.D., jak i Belweder mają w tej sprawie poglądy nie odpowiadające celowi i stanowi rzeczy. N.D. pragnie ugryźć tyle, aby być w stanie zzuć. Belweder pragnąłby osłabić Rosję przez tworzenie różnych Litw, Ukrain itp. azjatyżując imperium rosyjskie”. I ostrzegał, że jeśli do tego nie dojdzie, to Polska wpadnie ‘w objęcia’ Niemiec, a ‘tego uścisku nikt wam nie pozazdrości’”¹³.

Namier uderzał w czulą nutę, bo częściowo posługiwał się argumentacją Romana Dmowskiego. Oczywiście robił to celowo, chyba szczerze pragnąc wpłynąć na zmianę polityki Polski w odniesieniu do Rosji. Wskazywał, że program terytorialny obozu Narodowej Demokracji i obozu Józefa Piłsudskiego niczym się *de facto* nie różni, poza tym, że Piłsudski – jak się wyraził pogardliwie – chce jeszcze tworzyć jakieś „Litwy i Ukrainy”. Przekaz był jasny – „nie pchajcie się na wschód” i dogadajcie się z Rosją, bo czeka nas jeszcze jedna wojna z Niemcami i Rosja będzie w tej wojnie Zachodowi potrzebna.

Mimo to Dmowski nie miał zamiaru ograniczać polskich aspiracji. Uważał, że mamy trochę czasu, zanim Rosja stanie na nogi. Podczas rozmowy z zaprzyjaźnionym brytyjskim dziennikarzem Emilem Dillonem (1854-1933), Dmowski tłumaczył na czym polega jego polityka wobec Rosji. Rozmowa odbyła się 17 lipca 1919 roku w Hotelu Vendome, a więc w kilka dni po spotkaniu polskiego urzędnika MSZ z Lewiśsem Namierem. Dmowski mówił:

„Przed wszystkim Rosja nie odzyskała swojej pozycji, a naszym celem jest wzmocnienie naszej pozycji, zanim ona wzmocni swoją. Mamy nadzieję, że rzeczywiście będziemy mieli czas i środki, ażeby to zrobić”¹⁴.

¹³ Ibidem.

¹⁴ E.J. Dillon, *Spotkania, rozmowy i korespondencja z Romanem Dmowskim (1917-1922)*, [w:]: Dillon E.J., *Konferencja pokojowa w Paryżu 1919*, wstęp i oprac. T. Sikorski A. Wątor, Kraków, Ośrodek Myśli Politycznej, 2020, s. 414. Ten cenny materiał znalazł kilkanaście lat temu profesor Marek Chodakiewicz w zbiorach Uniwersytetu Stanford. Były to odręczne zapiski Emila Dillona z rozmów z Dmowskim. Notatki te rzucają nowe światło na poglądy Dmowskiego w latach 1917-1920.

Podobną opinię przedstawił Dmowski w rozmowie z Karolem Wędziagolskim, zwolennikiem polityki Józefa Piłsudskiego, który przybył do Paryża na początku 1919 roku. Obaj zgodzili się co do tego, że „w problemacie – my i Rosja – powstała próżnia, a czas jest najodpowiedniejszy dla zainicjowania zupełnie nowej i długodystansowej polityki ze wschodnim sąsiadem”¹⁵.

Dmowski uważał więc, że w stosunku do „nieobecnej” Rosji, póki co, można prowadzić politykę faktów dokonanych – wzmacniamy swoją pozycję a potem proponujemy porozumienie. Z tego względu nie miał nic przeciwko temu, żeby wojska polskie posuwały się na wschód. Dotyczyło to również błękitnej armii gen. Józefa Hallera, która w maju i czerwcu 1919 roku skutecznie wyparła wojska ukraińskie z Wołynia i Podola i osiągnęła linię rzeki Zbrucz. Nie miał też nic przeciwko ofensywie Józefa Piłsudskiego na Litwie i Białorusi, przeciwstawiając się tylko próbom realizacji programu federacyjnego.

Dnia 8 czerwca 1919 roku Dmowski oceniał sprawę optymistycznie, mówiąc Dillonowi:

„Nie powinniśmy się obawiać, że Rosjanie połączą się z Niemcami przeciwko nam. Kołczak przysłał do nas swojego przedstawiciela, aby uzgodnić warunki i warunki te są bardzo zadowalające. Ciekawą rzeczą jest to, że ludność krajów przez nas okupowanych jest nam przychylna. Nawet na Wołyniu chłopci-Rusini występowali wspólnie z Polakami, abyśmy przybyli i ich zaanektowali”¹⁶.

Jak twierdzi Andrzej Nowak, w tym czasie istotą sporu pomiędzy programem Dmowskiego i Piłsudskiego wcale nie był jednak spór na linii „inkorporacja” – „federalizm”, lecz stosunek do przyszłości Rosji. Nowak podkreśla, że tak naprawdę federalizm był dla Piłsudskiego wyłącznie narzędziem polityki antyrosyjskiej. Piłsudski godził się na „linię Dmowskiego” na wschodzie, ale jego dalekosiężnym celem było dalsze osłabianie Rosji, tak by przestała odgrywać w przyszłości kluczową rolę w regionie. Dmowski z kolei nie chciał nadmiernie osłabiać Rosji i uważał, że trzeba przygotować program porozumienia się z nią, choć na polskich warunkach¹⁷.

Problem polegał jednak na tym, że o ile Piłsudski realizując swoje koncepcje wschodnie miał narzędzia do prowadzenia takiej polityki (wojsko i służby specjalne), to Dmowski takich narzędzi nie miał. Poza tym, cały czas nie był pewien, jaką tak-

¹⁵ K. Wędziagolski, *Pamiętniki. Wojna i rewolucja, kontrrewolucja, bolszewicki przewrót, warszawski epilog*, wstęp, posłowie, oprac. przypisów G. Eberhardt, Warszawa, Wydawnictwo Iskry, 2007, s. 406.

¹⁶ E.J. Dillon, *Spotkania, rozmowy i korespondencja...*, op.cit., zapiski z 8 czerwca 1919 roku, s. 410.

¹⁷ A. Nowak, *Polska i trzy Rosje – studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków, Wydawnictwo Arcana, 2001, ss. 220-221.

tykę działania przyjąć. Nie był na przykład pewien, co byłoby dla Polski korzystniejsze – zwycięstwo białych czy czerwonych:

„Dmowski nie wie, czego sobie życzyć w sprawie Rosji. Zwycięstwa Kołczaka i Denikina czy ich porażki? [Efekty] zwycięstwa mogą okazać się dla Polski nie do zniesienia. Oni mogą nie zgodzić się na przyznanie Polsce granic, które w przeciwnym razie by otrzymała. Jednak jeśli poniosą porażkę, wówczas zapanuje bolszewizm i nawet Polska z jego powodu ucierpi”¹⁸.

Tymczasem Piłsudski był zdeterminowany, by doprowadzić do upadku białej Rosji, zawierając nawet tajny pakt z bolszewikami w Mikaszewiczach. Dmowski zaś był wobec tej kwestii „neutralny”.

Jego wahania utrzymywały się przez cały 1919 rok. Z jednej strony, kierując się przekonaniem, że kwestia rosyjska jest jedną z najważniejszych dla przyszłości Polski – próbowano poszukiwać jakichś pozytywnych rozwiązań i nie zrywać kontaktu z politykami rosyjskimi przebywającymi w Paryżu. Z drugiej, znajdując się pod naciskiem i obserwacją tych członków Komitetu Narodowego Polskiego, którzy byli przedstawicielami Naczelnika Państwa (m.in. Kazimierz Dłuski, Leon Wasilewski, Michał Sokolnicki, Stanisław Patek, Stanisław Thugutt) – starano się utrzymywać te kontakty w tajemnicy. Już Adolf Juzwenko zauważył, że

„ślady źródłowe z rozmów endecko-rosyjskich prowadzonych na temat przyszłej granicy pomiędzy Polską a Rosją, nie pozwalają dokładnie ustalić stanowisk i argumentacji, jaką w rozmowach tych posługiwały się obydwie strony”¹⁹.

Paryż był dobrym miejscem na prowadzenie polityki względem Rosji. Od samego początku konferencji pokojowej pojawili się tam politycy rosyjscy z dwóch obozów politycznych – dawni przedstawiciele administracji carskiej (Siergiej Sazonow) i politycy Rosji demokratycznej (książę Gieorgij Lwow, Wasilij Makłakow, Wasilij Wyrubow). Do roli półoficjalnej delegacji pretendowali członkowie Rosyjskiej Rady Politycznej, mającej łączność z obozem admirała Aleksandra Kołczaka i generała Antona Denikina. Sukcesy, jakie zaczął odnosić Denikin na południu Rosji (lato 1919 roku) – wzmacniały pozycję Rosjan, których jawnie popierali Francuzi i część Brytyjczyków. Pojawiały się naciski na delegację polską, by realizując politykę wschodnią i wysuwając postulaty graniczne – nie lekceważyła Rosji i jej stanowiska. Nasilenie takich sugestii nastąpiło od kwietnia 1919 roku, kiedy sprawa powojennych granic Niemiec była już załatwiona. Problem, przed jakim stał przewodniczący delegacji polskiej Roman Dmowski nie polegał na pytaniu, „czy”, tylko „jak i kiedy”.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973, s. 166.

W składzie delegacji polskiej (która w dużej mierze pokrywała się do sierpnia 1919 roku ze składem Komitetu Narodowego Polskiego) – znajdowali się zarówno ludzie zgadzający się z Dmowskim, jak i zdecydowani jego przeciwnicy. Część ekspertów była także krytycznie nastawiona do linii reprezentowanej przez Dmowskiego (Joachim Bartoszewicz, Eugeniusz Romer, Oskar Halecki). W przypadku reprezentantów Naczelnika Państwa Dmowski miał do czynienia z ludźmi, którzy byli wręcz wrogo nastawieni do jakichkolwiek kontaktów z przedstawicielami Rosji. Z tego względu Dmowski zachowywał początkowo (styczeń-marzec 1919 roku) ostrożność, choć nie jest prawdą, że w tym czasie w ogóle unikał kontaktów z Rosjanami. W jego kalendarzyku z tego roku istnieje zapis potwierdzający spotkanie z księciem Gieorgijem Lwowem już w lutym²⁰. Natomiast w zbiorze jego wizytówek znajduje się otrzymana od Wasilija Makłakowa z odręcznym dopiskiem o kolacji w dniu 27 stycznia 1919 roku o godzinie 18.00²¹.

Do bardziej intensywnych kontaktów z Rosjanami doszło w kwietniu i maju 1919 roku. Ze strony polskiej rozmówcami byli: Józef Wielowieyski, Stanisław Kozicki oraz Władysław Grabski. Upoważniony do rozmów był także Roman Dmowski (w jego kolekcji wizytówek, obok Lwowa i Makłakowa, znajdują się także wizytówki Wasilija Wyrubowa, sekretarza Rosyjskiej Rady Politycznej, księcia Wasilija Koczubeja i generała Kondratowicza²²). O rozmowach wiedział, lub nawet brał w nich udział, także reprezentujący Naczelnika Państwa Michał Sokolnicki, choć nigdy o tym nie wspominał. Jeśli chodzi o wyniki rozmów, to polscy przedstawiciele byli skłonni do optymizmu, uważając, że Rosjanie są skorzy do rezygnacji z ziem bezsprzecznie polskich (np. Galicja Wschodnia). Kwestią problematyczną były „terytoria pośrednie”. Wiadomo było, że nie zgodzą się na tak daleko idące cesje terytorialne na rzecz Polski, jakie zaproponowała delegacja polska w nocy z 3 marca 1919 roku²³. Według zapisu w dzienniku Eugeniusza Romera z dnia 27 kwietnia tegoż roku, Władysław Grabski po spotkaniu z Lwowem i Makłakowem mówił, że Rosjanie nie zgłaszają pretensji do Galicji Wschodniej i Chełmszczyzny, a jeśli chodzi o ziemie na wschód od Bugu „będzie się można targować”. Zdecydowanie natomiast podkreślali brak zgody na wspieranie aspiracji ukraińskich. Poza wszystkim Rosjanie byli pewni rychłego upadku bolszewizmu²⁴.

²⁰ Archiwum Romana Dmowskiego, Muzeum Niepodległości, sygn. A 100/54 (dokumenty osobiste) – kalendarzyk R. Dmowskiego z 1919 roku.

²¹ Archiwum Romana Dmowskiego, Muzeum Niepodległości, sygn. A 100/58 (wizytówki), poz. 43 (kolacja odbyła się na zaproszenie państwa de la Noe).

²² Ibidem, poz. 291, 223 i 587.

²³ A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, op.cit., s. 168.

²⁴ E. Romer, *Pamiętnik paryski 1918-1919*, oprac. A. Garlicki, R. Świątek, Wrocław, Oficyna Wydawnicza Foka, 2010, t. II, s. 435.

Rozmowy z przedstawicielami białej Rosji były dla Dmowskiego trudne nie tylko z powodu sporu o granice. Prasa lewicowa we Francji, a przede wszystkim w Polsce – piętnowała jakiegokolwiek kontakty z dawną Rosją. Co jakiś czas ukazywały się artykuły i wypowiedzi atakujące członków Komitetu Narodowego Polskiego za to, że spotykają się i „knują” z wrogami Polski. Np. Ignacy Daszyński już w marcu 1919 roku pytał w Sejmie o kontakty z Rosjanami i ponowił to pytanie podczas obrad w dniu 25 czerwca 1919 roku. Wymieniał wśród rozmówców Sazonowa i Izwolskiego, pomijając polityków takich jak Makłakow, Lwow czy Wyrubow. W jego opinii dawni carscy urzędnicy i generałowie „pracują niezmordowanie nad tym, aby Rosja powstała, żeby Rosja ogromna, wielka się zebrała, aby znowu ta lawina zaciążyła nad naszą pierśią”. Wspominał też o tych członkach delegacji polskiej, którzy Sazonowowi „zawdzięczają swoją karierę na Zachodzie”. Chodziło, rzecz jasna, o Dmowskiego, którego jednak nie wymienił z nazwiska²⁵.

Oporów nie miał za to Herman Lieberman (PPS), który nawet rozmowy z Makłakowem uznał za zdradę:

„Czuję, że Panowie, kiedy mówię o tym, są zdenerwowani, ja rozumiem zdenerwowanie Panów, gdy sobie przypominacie, że Wasz „wódz wielki”, sławetny pan Roman Dmowski, miesiące całe ponad głową ludów wyzwolonych przez rewolucję rosyjską prowadził tajne konszachty z panem Sazonowem. (Na prawicy: ‘Nieprawda’). Rozumiem, że kiedy mówię o tym, odzywa się Wasze sumienie. Sazonow jest przedstawicielem carskiej imperialistycznej Rosji. I ja z tej trybuny stwierdzam jako fakt, że pan Dmowski układał się z panem Sazonowem i Makłakowem. (Na prawicy: ‘Nieprawda’). [...] Nikt nie ma prawa narzucać Rosji rządów reakcyjnych, nikt nie ma prawa mieszać się do jej stosunków wewnętrznych. (Głosy: „Słusznie”)²⁶.

A kropkę nad i postawił Tadeusz Hołówko na łamach „Robotnika”:

„Trzeba wierzyć, że w koalicji również górę weźmie pogląd, iż trzeba radykalnie i stanowczo dawną Rosję zlikwidować. Dlatego samobójczą polityką z naszej strony byłoby popieranie Denikina i Kołczaka²⁷.

Na ataki te odpowiadała narodowo-demokratyczna „Gazeta Warszawska” piórem Bohdana Wasiułyńskiego:

„Jeśli mężowie stanu Ententy utrzymują, że jej zwycięstwo może okazać się zwodniczym w razie opanowania Rosji przez Niemcy, to my Polacy musimy sobie zdać sprawę, że taki obrót wypadków uczynić by mógł niepodległość zjednoczonej Polski prze-

²⁵ Z. Kudrzycki, *Stosunki polsko-rosyjskie na forum Sejmu ustawodawczego 1919-1922*, Toruń, Wydawnictwo Mado, 2012, s. 147.

²⁶ Ibidem, s. 150.

²⁷ T. Hołówko, *Po co wojska polskie idą na wschód?*, „Robotnik”, 19 sierpnia 1919 r.

mijającym epizodem. Lekkoomyślne przeto traktowanie naszego stosunku do Rosji jest szaleństwem i zbrodnią”²⁸.

Przy okazji zakatował też oponentów:

„Rzecz charakterystyczna, że ci, co najgłośniej potępiają wszelkie możliwości nawiązania stosunków z Rosjanami, należą do dawnego obozu germanofilskiego. Polska musi mieć główny front zwrócony albo przeciwko Rosji, albo przeciwko Niemcom i musi się zdecydować na linię wytyczną swej polityki wewnętrznej. Chyba zaś nie jest żadną linią polityczną odrzucanie samej idei rokowań z Denikinem czy Kołczakiem. Socjaliści, którzy byli w bliskich stosunkach z bardzo konserwatywnymi przedstawicielami starej Austrii i hohenzollernowskich Niemiec, wytoczyli jako największe działo przeciwko Romanowi Dmowskiemu, że się porozumiewa z Sazonowem w Paryżu”²⁹.

Było to stanowisko tożsame z poglądami samego Dmowskiego i większej części delegacji polskiej na konferencji pokojowej.

Jest rzeczą bardzo znamienne, że odpowiadając na atak lewicy, Stanisław Grabski zaprzeczył jakoby Dmowski i inni politycy KNP prowadzili rozmowy z „białymi” Rosjanami³⁰. Grabski oczywiście miał się z prawdą i dobrze wiedział, że kontakty z Rosjanami mają miejsce. Co więcej rozmowy z nimi prowadzili także przedstawiciele Naczelnika Państwa, w tym Witold Jodko-Narkiewicz i Leon Wasilewski³¹. Ci ostatni znajdowali się też w delikatnej sytuacji, bo kierując się *realpolitik* uznali za słuszne rozmowy z „białymi” Rosjanami. Tacy ludzie, jak bardzo bliski Józefowi Piłsudskiemu Leon Wasilewski, rozumieli to bardzo dobrze, już jednak Kazimierz Dłuski nie krył oburzenia „wspólnymi obiadami i śniadaniem z Moskalami”, jakie miał mieć Dmowski, w dodatku „kosztem Ukrainy”³².

Mimo to, jak ustalił Adolf Juzwenko, to „koła belwederskie” w Paryżu inspirowały publikacje prasowe za granicą, w tym w bolszewizującej gazecie „L’Humanite”, która zamieściła artykuł pod tytułem *Agent carski spotkał się w Paryżu z ambasadorem Polski*, w którym atakowano hrabiego Maurycego Zamoyskiego za spotkanie z Siergiejem Sazonowem³³. Można więc sądzić, że członkowie delegacji polskiej reprezentujący Naczelnika Państwa prowadzili podwójną grę. Byli z pozoru lojalni wobec szefa KNP Romana Dmowskiego, ale za jego plecami przekazywali informacje o jego działaniach do kraju, nie tylko do Józefa Piłsudskiego, ale także do swoich politycznych sojuszników z PPS i nie tylko.

²⁸ B. Wasiutyński, *O politykę wobec Rosji*, „Gazeta Warszawska”, 14 i 15 sierpnia 1919 r.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Z. Kudrzycki, *Stosunki polsko-rosyjskie...*, op.cit., ss. 147-148.

³¹ Ibidem.

³² A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, op.cit., s. 167.

³³ Ibidem.

W tym rejestrze spotkań z przedstawicielami Rosji wymienić jeszcze wypada spotkanie Romana Dmowskiego z Borysem Sawinkowem (1879-1925), znanym członkiem Organizacji Bojowej Partii Socjalistów-Rewolucjonistów. W 1919 roku był on nastawiony antybolszewicko, miał kontakty z ośrodkiem generała Antona Denikina, a w Paryżu protegował go, działający także w porozumieniu z Józefem Piłsudskim, Karol Wędziagolski. Z jego relacji wynika, że spotkanie Dmowski – Sawinkow odbyło się na wiosnę 1919 roku. Sawinkow raczej reprezentował wtedy sam siebie i nie był przedstawicielem Rosyjskiej Rady Politycznej. W opinii Wędziagolskiego:

„Dmowskiemu Sawinkow raczej się podobał, Dmowski natomiast Sawinkowowi znacznie mniej. Może przyczyną tego była znacznie silniejsza pozycja Dmowskiego w Paryżu. Wprawdzie w owym czasie akcje polityczne Sawinkowa, jako wroga bolszewickiego reżymu, wzrosły w związku z jednostronnym przekreśleniem przez rząd komisarzy ludowych wszystkich rosyjskich długów i zobowiązań na kilka miliardów w złocie. Jednakże reprezentował tych, co przegrali, gdy Dmowski tych co wygrali”³⁴.

Można w tym miejscu zadać pytanie – jakie pole manewru w tej grze miał Roman Dmowski i co tak naprawdę chciał osiągnąć? Stawało się ono wraz z upływem czasu coraz mniejsze. Jako pierwszy delegat Polski na konferencję pokojową w Paryżu miał do końca marca 1919 roku pozycję bardzo mocną. Jednak od chwili przyjazdu do Paryża Ignacego Jana Paderewskiego (początek kwietnia tegoż roku), już nie tylko w roli drugiego delegata, ale także jako premiera i ministra spraw zagranicznych – rola Dmowskiego znacząco osłabła. Aparat polskiego MSZ w Warszawie zaczął stopniowo zastępować struktury Komitetu Narodowego Polskiego, eliminując do lata jego rolę jako polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego w wielu krajach Europy.

Co to oznaczało? Dmowski przestał mieć wpływ na polską politykę zagraniczną, gdyż Ignacy Jan Paderewski bynajmniej nie zamierzał spełniać roli wykonawcy jego dyspozycji. W sprawach polityki wschodniej był bliższy Piłsudskiemu niż Dmowskiemu (był zwolennikiem koncepcji federacyjnej). Z kolei w kraju Klub Związku Ludowo-Narodowego (ZLN) będący emanacją obozu Narodowej Demokracji, kierowany przez Stanisława Grabskiego, nie zawsze prowadził taką politykę, jakiej oczekiwał Dmowski. Pomimo tych ograniczeń pozycja Dmowskiego była jednak, co najmniej do lata 1919 roku, na tyle silna, że mógł on podejmować działania mające duże znaczenie polityczne. Na pewno jego rosyjscy rozmówcy uważali, że jest on kluczową postacią polskiej polityki, zwłaszcza na Zachodzie, gdzie cieszył się poparciem Francji i częściowo USA.

³⁴ K. Wędziagolski, *Pamiętniki...*, op. cit., ss. 409-410.

W odniesieniu do Rosji Dmowski uważał, że Polska – po zajęciu silnej pozycji międzynarodowej – może jej zaproponować podział ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Nie przewidywał utworzenia między Polską a Rosją żadnych innych państw buforowych. Odnosiło się to przede wszystkim do Ukrainy, a to właśnie jej utworzenia najbardziej bali się Rosjanie. W tym miejscu Dmowski bez wątpienia wychodził im naprzeciw. Jego „plan dla Rosji” został sformułowany wczesnym latem 1919 roku. Podczas wspomnianej już rozmowy z Emilem Dillonem, 17 lipca tegoż roku, ujął to następująco:

„W każdym razie spodziewamy się dojść do porozumienia z Rosją, ponieważ są trzy punkty, co do których możemy osiągnąć wzajemne porozumienie. Po pierwsze, możemy zrezygnować z roszczeń co do historycznych [granic] Polski, i to jest atut. Po drugie, nie jesteśmy zainteresowani tymi wszystkimi kwestiami związanymi z Bałtykiem, które wprost dotyczą Rosji. Ponadto nie tylko możemy nie działać przeciwko niej, lecz możemy zabiegać o poparcie jej roszczeń. Po trzecie, ponieważ zgadzamy się całkowicie w sprawie Ukrainy, która nie ma roszczeń i z pewnością żadnego prawa, aby być uważana za odrębne państwo”³⁵.

Z kolei 17 sierpnia 1919 roku w liście do Aleksandra Skarbka (1874-1921), polityka Narodowej Demokracji ze Lwowa, przebywającego w tym czasie w Paryżu, Dmowski jeszcze raz powtórzył swoje propozycje względem Rosji:

„Przyjazna nasza postawa względem Rosji musi się wyrazić w trzech punktach:

1. Mamy nasz program terytorialny na wschodzie (granica komitetowa) i nie zmieniamy go przez przesuwanie granicy dalej na wschód; jeżeli poza te granice idziemy to jest to czasowa okupacja wywołana koniecznościami wojny z bolszewizmem rosyjskim (takie czasowe okupacje czasem bardzo długo trwają);
2. Odmawiamy absolutnie poparcia ukrainizmowi;
3. Nie mieszmamy się w sprawy prowincji bałtyckich (estońską i łotewską)”³⁶.

Wyraził też przy okazji swoją opinię bardziej ogólną:

„Od chwili zawarcia rozejmu przez aliantów z Niemcami, widzę, w Polsce nieustanną robotę w kierunku rzucenia nas w objęcia Niemiec. O początkach, o Kesslerze itd. mówić nie będę, wszyscy o tym dobrze pamiętają. Cały czas idzie robota nad podszczuwaniem naszej opinii przeciw Rosji, słabej i prawie bezpowrotnie zdeorganizowanej, i nad budzeniem strachu przed jej potęgą, jakoby mającą się lada chwila odrodzić, by nas zachęcić do schronienia się pod skrzydła opiekuńcze Niemiec”³⁷.

³⁵ E.J. Dillon, *Spotkania, rozmowy i korespondencja...*, op.cit., zapis z 17 lipca 1919 r., ss. 414-415.

³⁶ A. Garlicki, *List Romana Dmowskiego do Aleksandra Skarbka z 1919 roku*, „Przegląd Historyczny”, 1973, nr 1, s. 138.

³⁷ Ibidem, s. 136.

Określenie Rosji jako „prawie bezpowrotnie zdezorganizowanej” świadczy jednak o tym, że pomimo wielkich sukcesów armii generała Antona Denikina, która zbliżała się wtedy do Kijowa i Moskwy – Dmowski nadal był przekonany, że państwo to będzie osłabione i niegroźne dla Polski jeszcze przez długi czas, a może i na zawsze. To z taką osłabioną Rosją zamierzał się wszakże porozumieć, jednak na polskich warunkach:

„Granica [wschodnia] nie będzie zdecydowana definitywnie wobec tego, że musi być na to podpis Rosji a Rosja nie ma rządu ani urzędowych przedstawicieli. Mają ją zdecydować prowizorycznie. Pójdą jedną z dwóch metod: albo określą minimalne albo maksymalne terytorium Polski. Jestem temu przeciwny. Żądam ażeby określili granicę, do której mamy prawo zaprowadzać instytucje polskie włącznie z wyborami na Sejm. Żądam, żeby to była granica komitetowa. Ma się rozumieć w teorii – decyzja ostateczna, co do tego obszaru będzie pozostawiona aż do ukształtowania się rządu w Rosji. Poza tą granicą tylko okupacja wojskowa”³⁸.

Dmowski był przekonany, że przyszedł rząd rosyjski zaakceptuje polskie nabytki terytorialne, bo nie będzie miał innego wyjścia (choć zostawiał sobie furtkę na ustępstwa). Jest bardzo wątpliwe, by tak się stało, ale na to pytanie nikt nie może udzielić odpowiedzi – bo bieg wypadków (upadek białej Rosji) to wykluczył. Natomiast w przypadku Rosji czerwonej prognoza Dmowskiego raczej się sprawdziła, bo przyparci do muru bolszewicy już pod koniec 1919 roku byli skłonni uznać jako granicę polsko-rosyjską linię Dmowskiego. I na tym polegał największy paradoks zaistniałej w tym czasie sytuacji. Dmowski, owszem, był w stanie zaakceptować bardziej dla Polski niekorzystne granice wschodnie, ale tylko w przypadku „zagospodarowania” Rosji przez państwa zachodnie. Latem 1919 roku pojawił się plan podziału Rosji na terytoria mandatowe. Taka kontrola Zachodu nad Rosją była jednak niemożliwa do osiągnięcia, gdyż wymagałaby użycia do realizacji tego planu gigantycznych sił zbrojnych, a na to żadnego z państw wyczerpanych wojną światową nie było stać.

Pozostaje jeszcze jeden problem – jakie było osobiste nastawienie Dmowskiego i jego najbliższych współpracowników do rosyjskich partnerów w 1919 roku. Jeszcze we wrześniu 1917 roku w liście do Ignacego Jana Paderewskiego Dmowski napisał, że w okresie carskim musiał „fraternizować się z bydłem”³⁹. Kogo miał na myśli? Na pewno można wykluczyć tych, którzy z takich czy innych pobudek mu sprzyjali – a więc Siergieja Sazonowa, czy ambasadorów Benckendorffa i Izwolskiego, których raczej ciepło wspominał po latach. Najprawdopodobniej chodziło mu o tych polityków carskich, którzy po odejściu Sazonowa z rządu w 1915 roku – hamowali

³⁸ Ibidem, s. 142.

³⁹ J. Zieliński [M. Kułakowski], *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t. 2, Londyn, Gryf Publication Ltd., 1972, s. 82.

jak mogli postępy dialogu polsko-rosyjskiego a nawet próbowali zdyskredytować w oczach zachodnich aliantów jako „szpiega państw centralnych”. Przynajmniej z założenia bliżsi mu powinni być politycy Rosji demokratycznej, na przykład kadeci. Ci jednak z kolei jawili mu się jako zbyt liberalni, a nawet jako masoni. W tym czasie bowiem Dmowski zaczął przywiązywać do tego problemu dużą wagę. Zauważył to Michał Sokolnicki, który odbył rozmowę z Dmowskim w styczniu 1919 roku w Paryżu. W swoim dzienniku nieco złośliwie zapisał:

„Dmowski zaczął mi mówić szeroko o wpływach masońskich w Polsce. [...] Jest przekonany, że masoneria [...] jest wędzidłem międzynarodowym na ruch narodowy – taki, jak polski; że nade wszystko jest organem żydostwa międzynarodowego i międzynarodowych wpływów kapitalistycznych – drogą obroną przez kapitał do opanowywania krajów, społeczeństw i warstw słabszych. Masoneria według niego przeszkadzała zwycięstwu Ententy, ochraniała Niemcy, a przynależność Sienkiewicza do niej spowodowała, w ścisłym związku z Askenazym, jego niewypowiedzenie się przeciw Niemcom. ‘Robiąc zgodę, trzeba wiedzieć z kim się robi’ – zakończył Dmowski”⁴⁰.

Jakie to miało znaczenie w przypadku Rosji? Otóż Dmowski był przekonany, nie bez racji, że rosyjski Rząd Tymczasowy księcia Lwowa, a potem Kiereńskiego, był opanowany przez masonerię⁴¹, a ta – jak wiadomo – chciała doprowadzić do zdyskredytowania jego osoby i reprezentowanej przezeń polityki na Zachodzie. Chodziło tu też o postać zaprzyjaźnionego z Kiereńskim Aleksandra Lednickiego, którego Narodowa Demokracja uznała za jednego z największych wrogów. Tymczasem w Paryżu musiał spotykać się z reprezentantem tych kół, Wasilijem Makłakowem, którego nie znosił jeszcze z czasów swojego posłowania do Dumy Państwowej. Nie miał też żadnych pozytywnych odczuć w stosunku do walczących z bolszewikami – generała Antona Denikina i admirała Aleksandra Kołczaka. W tej sytuacji jego pochlebna ocena Borysa Sawinkowa, człowieka o przeszłości rewolucyjnej, wydawać się może zaskakująca. Jednak w kontekście późniejszych dosyć zażyłych kontaktów z posłem ZSRR, Piotrem Wojkowem, może to nasuwać wniosek, że Dmowski szybko pogodził się z upadkiem białej Rosji i zaczął szukać *modus vivendi* z nową, bolszewicką Rosją. Początek tego procesu miał miejsce w Paryżu w 1919 roku. Nie można powiedzieć, że nic wtedy nie zrobiono na rzecz porozumienia z upadającą białą Rosją. Jednak nie czyniono tego z pełnym przekonaniem, a raczej rutynowo i w poczuciu politycznego realizmu.

⁴⁰ M. Sokolnicki, *Emisariusz Niepodległej. Wspomnienia z lat 1896-1919*, oprac. A. Dębska, Warszawa, Wydawnictwo Karta, 2019, ss. 362-363.

⁴¹ L. Hass, *Rosyjskie wolnomularstwo lat 1906-1918 (fragment z dziejów liberalizmu w Rosji)*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. VII, ss. 175-176.

Literatura

Źródła archiwalne

Archiwum Romana Dmowskiego, Muzeum Niepodległości w Warszawie.

Garlicki A., *List Romana Dmowskiego do Aleksandra Skarbka z 1919 roku* [Roman Dmowski's Letter to Aleksander Skarbek from 1919], „Przegląd Historyczny”, 1973, nr 1.

Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1919 (czerwiec-grudzień) [Polish Diplomatic Documents, June-December 1919], red. S. Dębski, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2019.

Pamiętniki i wspomnienia

Dillon E.J., *Konferencja pokojowa w Paryżu 1919* [Paris Peace Conference 1919], wstęp i oprac. T. Sikorski, A. Wątor, Kraków, Ośrodek Myśli Politycznej, 2020.

Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa* [Polish Politics and State Reconstruction], Warszawa, Wydawnictwo Perzyński, Niklewicz i Spółka, 1926.

Kozicki S., *Pamiętnik 1876-1939* [Memoirs 1876-1939], oprac., przedmowa i przypisy M. Mroczo, Słupsk, Akademia Pomorska, 2009.

Romer E., *Pamiętnik paryski 1918-1919* [Paris Memoirs 1876-1939], oprac. A. Garlicki, R. Świętek, Wrocław, Oficyna Wydawnicza Foka, 2010.

Sokolnicki M., *Emisariusz Niepodległej. Wspomnienia z lat 1896-1919* [Independent's Emissary. Memoirs 1896-1919], oprac. A. Dębska, Warszawa, Wydawnictwo Karta, 2019.

Wędziagolski K., *Pamiętniki. Wojna i rewolucja, kontrrewolucja, bolszewicki przewrót, warszawski epilog* [Memoirs. War and Revolution, Bolshevik Coup, Warsaw Epilogue], wstęp, posłowie, oprac. przypisów G. Eberhardt, Warszawa, Wydawnictwo Iskry, 2007.

Zaleski A., *Wspomnienia* [Memoirs], oprac., wstępem i przypisami opatrzyli K. Kania, K. Kloc, P.M. Żukowski, Warszawa, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2017.

Zieliński J. [Kułakowski M.], *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień* [Roman Dmowski in Light of Letters and Memoirs], t. 2, Londyn, Gryf Publications Ltd., 1972.

Opracowania i artykuły

- Hass L., *Rosyjskie wolnomularstwo lat 1906-1918 (fragment z dziejów liberalizmu w Rosji)*, [Russian Freemasonry 1906-1918 (A Part of Liberalism History in Russia)], „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. VII.
- Hołówko T., *Po co wojska polskie idą na wschód?* [Why Polish Troops Head East?], „Robotnik”, 19 sierpnia 1919 r.
- Juzwenko A., *Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)* [Poland and „White” Russia (November 1918 – April 1920)], Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973.
- Kawalec K., *Problem prorosyjskości Romana Dmowskiego* [The Russian Problem in Roman Dmowski’s Thought], [w:] *Między realizmem a apostazją narodową. Koncepcje prorosyjskie w polskiej myśli politycznej* [Between Realism and National Apostasis. Pro-Russian Concepts in Polish Political Thought], pod red. M. Zakrzewskiego, Kraków, Ośrodek Myśli Politycznej; Koło Studentów Doktryn Politycznych i Prawnych UPJPII Phronesis, 2015.
- Kudrzycki Z., *Stosunki polsko-rosyjskie na forum Sejmu ustawodawczego 1919-1922* [Polish-Russian Relations at Constitutional Assembly 1919-1922], Toruń, Wydawnictwo Mado, 2012.
- MacMillan M., *Paryż 1919. Sześć miesięcy, które zmieniły świat: konferencja pokojowa w Paryżu w 1919 roku i próba zakończenia wojny* [Paris 1919. Six Months, That Changed the World: Paris Peace Conference and an Attempt to End the War], tłum. M. Młynarz, Oświęcim, Wydawnictwo Napoleon V, 2018.
- Nowak A., *Polska i trzy Rosje – studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)* [Poland and Three Russias – A Study of Eastern Policy of Józef Piłsudski (Before April 1920)], Kraków, Wydawnictwo Arcana, 2001.
- Tarasiuk D., *Aby przed kongresem pokoju można było „tych prawdziwych Polaków” od reprezentacji zupełnie usunąć. Z korespondencji Marii Curie-Skłodowskiej i Bolesława Motza z Aleksandrem Lednickim (czerwiec–listopad 1917)* [So that We Could Completely Remove „Those Real Poles” from the Representation before the Peace Congress. Correspondence between Maria Curie-Skłodowska, Bolesław Motz and Aleksander Lednicki (June–November 1917)], „Res Historica”, nr 44 (2017).
- Wasiutyński B., *O politykę wobec Rosji* [For the Russian Policy], „Gazeta Warszawska”, 14 i 15 sierpnia 1919 r.

DOI 10.4467/25439561KSR.20.005.13294

JAROSŁAW T. JAGIEŁŁO  <https://orcid.org/0000-0002-0433-2120>

Łódź

STOSUNKI NARODOWOŚCIOWE I ETNICZNE NA SUWALSZCZYŹNIE I KOWIENSZCZYŹNIE W DOBIE KSZTAŁTOWANIA SIĘ KONCEPCJI GRANIC ODRODZONEGO PAŃSTWA POLSKIEGO

NATIONAL AND ETHNIC RELATIONSHIPS WITHIN THE SUWAŁKI AND KAUNAS REGIONS DURING THE TIMES OF POLAND'S NATIONAL REBIRTH AND SHAPING ITS NEW BORDERS

Streszczenie

W niniejszym artykule została podjęta problematyka stosunków narodowościowych charakterystycznych dla obszaru północno-zachodniej części tzw. kresów Polski na przełomie XIX i XX wieku. Zagadnienie to opisywane jest w wielu publikacjach, jednak, jak okazuje się, jest ono, po pierwsze, bardzo podatne na wpływy polityczne i ideologiczne; po drugie, jest często przesycane mitami i potocznymi wyobrażeniami; i wreszcie po trzecie, istnieją źródła historyczne w dyskusji nad nim dotąd niewykorzystane. Takim zasobem, dotąd nie użytym w badaniach podziałów na polsko-litewskim pograniczu etnicznym na początku XX wieku, są dane Warszawskiego Komitetu Statystycznego odnotowane w części II (*Statystyka narodowościowa Królestwa Polskiego*) dzieła Włodzimierza Wakara pod tytułem *Rozwój terytorialny narodowości polskiej* z 1917 roku. Zawierają one informacje o liczbie ludności narodowości polskiej i litewskiej w roku 1910 oraz w 1914 we wszystkich gminach i miastach Guberni Suwalskiej. Są to dane unikatowe z uwagi na to, że zostały zebrane, zagregowane na poziomie gmin, czyli pozwalają uchwycić zjawisko przemian narodowościowych z największą dokładnością i we właściwej skali. Porównując informacje o tych liczbach, można ocenić, czy w okresie tych czterech lat doszło do procesu wzrostu liczbowego ludności polskiej czy też litewskiej. Wiedza o dynamice i kierunku przemian etnicznych (narodowościowych) w Guberni Suwalskiej może przybliżyć nas do odpowiedzi na pytanie, czy tuż przed wybuchem I wojny światowej na innych obszarach zamieszkałych przez



Polaków i Litwinów, takich jak Wileńszczyzna, Grodzieńszczyzna czy Kowieńszczyzna, mogło dochodzić do polonizacji czy do lituanizacji ludności zamieszkującej te tereny.

Abstract

This article discusses relationships between various ethnic and national groups that were characteristic for the North-Western part of region called Eastern Borderlands at the turn of XIX century. Vast literature on this subject is available, but it should be noted that the subject itself remains under strong political and ideological influence, it is also surrounded by many myths and common beliefs; and last but not least, there are historical sources that still have never been used in the discussion. One of such sources, not yet being used for research on ethnic divisions within the Polish-Lithuanian borderland at the beginning of XX century, are data gathered by Warsaw Statistical Committee in volume II (*Ethnic Statistics for the Congress Poland*) of the book *Territorial Development of Polish Nationality* (1917), by Włodzimierz Wakar. This work includes information on headcount of Polish and Lithuanian populations in years 1910 and 1914, divided by all communes and towns in the Suwałki Governorate. These statistical data are of exceptional scientific value, as they were gathered and aggregated at the commune level, showing detailed characteristics of ethnic transformations. By comparing the information regarding populations' headcount in 1914 and 1910, it is possible to assess which of the two populations grew within this 4-year period. Thorough knowledge of dynamics and direction of ethnic (nationalistic) transformations taking place within the Suwałki Governorate, might bring us some interesting answers. It might help us find out if just before the World War I other regions inhabited by both Polish and Lithuanian populations, such as Vilnius, Grodno and Kaunas provinces, were under the process of polonization or lithuanization.

Słowa kluczowe: *ethnos*, Litwini, narodowość, Polacy, Suwalszczyzna

Keywords: *ethnos*, Lithuanians, nationality, Poles, Suwałki region

W polskiej świadomości kresy i ich historyczne związki z Polską wciąż zajmują doniosłe miejsce. Utrata przez nas tych obszarów ma wynikać z ukształtowania się na ich terenie innych niż polski narodów oraz z objęcia przestrzeni kresów przez stworzone przez te narody państwa. Proces powstawania, czy jak w przypadku litewskiego – odradzania się, tych narodów miał rozpocząć się na przełomie XIX i XX wieku na fali powszechnego w Europie budzenia się świadomości narodowej. Procesy te, wyrażające się przejawami kultury z jednej strony a działaniami *stricto* politycznymi z drugiej, w skali masowej dokumentowane są między innymi wynikami spisów ludności, przeprowadzanych na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego. Dotyczy to wszystkich narodowości zamieszkujących wschodnie ziemie I Rzeczypospolitej, tj. Ukraińców, Białorusinów i Litwinów. W niniejszej pracy podejmiemy próbę odpowiedzi na pytanie o wiarygodność tezy XX-wiecznej i współczesnej

nauki polskiej o dokumentowaniu przez rosyjski spis z 1897 roku czy rejestr ludności z 1909 roku litewskiego odrodzenia narodowego, prowadzącego do ukształtowania się nowoczesnego narodu litewskiego i w konsekwencji jego niepodległego państwa.

Z powyższym, ugruntowanym w naszej historiografii, poglądem podejmiemy polemikę, krytykując oceny dwóch wybitnych polskich uczonych i badaczy. Ich ustalenia będą przedstawione w odwróconej chronologii. Rozpoczniemy od krótkiej prezentacji opinii profesora Piotra Eberhardta, wieloletniego dyrektora Instytutu Geografii i Zagospodarowania Przestrzennego PAN; następnie dużo więcej uwagi poświęcimy tezm i wnioskowi przedstawionym przez Włodzimierza Wakara, żyjącego w latach 1885-1933 polskiego prawnika, ekonomisty, demografa i statystyka, autora monumentalnego trzytomowego dzieła pod tytułem *Rozwój terytorialny narodowości polskiej*. Obaj uczeni, w swych pracach na podstawie danych statystyczno-demograficznych, formułowali wnioski ściśle historyczne. Czynili to również odnośnie do struktury narodowościowej pogranicza polsko-litewskiego (w czasie, istotnie, „przemieszczającego się”), która ma być przedmiotem również naszego opracowania. Dlatego i w niniejszym artykule, w jego drugiej części, zostanie przeprowadzona krytyczna analiza danych dotyczących rozmieszczenia ludności polskiej i litewskiej oraz zmian liczby tej ludności. Analiza obejmie ludność polską i litewską guberni suwalskiej w układzie gminnym dla lat 1910 i 1914. Taki przegląd istniejących, szczegółowych (bo „na poziomie” gmin) danych, dotyczących dość dyskusyjnego zagadnienia, jakim jest proces zmiany tożsamości narodowej określonej populacji w danym czasie i miejscu, chyba dotąd w Polsce nie został dokonany. A przypomnijmy, że to właśnie dane statystyczno-demograficzne posłużyły ponad sto lat temu, i służą współcześnie, do formułowania pryncypialnych ocen w tym dyskusyjnym obszarze badań.

Piotr Eberhardt to wybitny polski badacz zajmujący się problematyką przemian narodowościowych w ogóle, szczególnie na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej, w tym na polskich Kresach Wschodnich, czyli etniczną geografą historyczną. Omawianemu w tym artykule zagadnieniu Eberhardt poświęcił przede wszystkim wydaną w 1997 roku pracę pod tytułem *Przemiany narodowościowe na Litwie*, w której stwierdził, że szczególnie od pierwszych lat XX wieku tam, gdzie Litwini żyli w większości, „zaczynają się procesy depolonizacyjne”¹. W kolejnej wypowiedzi dostrzegał w polonizacji Wileńszczyzny również „procesy [...] lituanizacyjne na Kowieńszczyźnie”². Jak już to podkreślaliśmy, te ściśle historyczne wnioski zostały sformułowane na podstawie danych statystycznych dostępnych dla analizowanego

¹ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa, „Przegląd Wschodni”, 1997, s. 22.

² Ibidem, s. 72.

obszaru (pogranicze polsko-litewskie) na przełomie XIX i XX wieku. Całość przemian narodowościowych ujmował w kategoriach ściśle deterministycznych, pisząc, iż „polaryzacja”, tzn. pojawiające się ściślej niż wcześniej rozgraniczenia polsko-litewskie, „musiały doprowadzić do dominacji litewskiej na tzw. Litwie Kowieńskiej”³.

Omawiana praca została napisana również z myślą o jej litewskim odbiorcy. Stąd nadzwyczajna staranność w doborze argumentów, a nawet pojedynczych sformułowań, zapewne, by „nie budzić upiórów” trudnej, bolesnej przeszłości⁴. Nieco inaczej problematykę przemian narodowościowych na polskich, wschodnich pograniczach profesor Eberhardt ujął w swym opracowaniu popularno-naukowym i przeznaczonym tylko dla polskich czytelników, z nostalgią postrzegających naszą przeszłość, jakim jest wydana w 1998 roku książka zatytułowana *Polska ludność kresowa*. Mniej stanowczy ton wybrzmiewa na przykład ze zdania: „[...] w pierwszej dekadzie XX w. zostają zahamowane procesy polonizacyjne”⁵ czy: „[...] mamy do czynienia nawet z próbami odzyskania pewnych obszarów o rodowodzie litewskim [...]”⁶. To znaczy, że w omówieniu tego samego zjawiska, występującego w tym samym czasie i miejscu, „próby odzyskania pewnych obszarów” pojawiły się w miejsce „procesów depolonizacyjnych” i „lituanizacyjnych”.

Jednak i powyżej zacytowane zdanie profesor Eberhardt kończy słowami: „[...] a jedynie powierzchownie spolonizowanych [...]”⁷. Bez wątpienia określenie tożsamości narodowej ludzi słowem „powierzchnowa” jest przejawem nonszalancji, która naukowcowi powinna być obca. Jednocześnie w powyższym sformułowaniu tkwi założenie, że ludzie ci wcześniej byli Litwinami, no i wiedza o tym, że i później również nimi są. To drugie to pogląd prezentystyczny, a więc ahistoryczny, obcy nauce, jaką jest historia. To pierwsze zaś zakłada, że Polacy na Kowieńszczyźnie mieli przodków, którzy byli Litwinami. To również dyskusyjna teza przede wszyst-

³ Ibidem, s. 73.

⁴ Np. w zdaniu, w którym w krytyce tezy mapy Mariana Świechowskiego: „Można tu podać jako przykład mapę opracowaną przez M. Świechowskiego (1918), na której nawet centralna Litwa z Kownem była wyłączona z etnicznego obszaru litewskiego” – prof. E. Eberhardt napisał jedynie, że „centralna Litwa z Kownem była wyłączona z etnicznego obszaru litewskiego”, nie precyzując, że została włączona do etnicznego obszaru polskiego, choć przecież właśnie to było przedmiotem jego krytyki. Prof. Eberhardt odnosił się w powyższej wypowiedzi do następującej publikacji: M. Świechowski, *Mapa narodowościowa i polityczna obszarów b. W. Ks. Litewskiego łącznie z tablicą statystyczną*, Warszawa, Wydawnictwo Tymczasowego Komitetu Politycznego Ziemi Kowieńskiej, 1921. Szerzej na temat problematyki ilustrowanej powyższą mapą oraz przedstawionej w tablicy statystycznej M. Świechowski wypowiedział się kilka lat wcześniej w opracowaniu pt. *Żywioł polski na ziemiach litewskich ze szczególnem uwzględnieniem obszarów okupowanych przez mocarstwa centralne; stosunki ludnościowe i własność ziemiska: szkic statystyczny z mapką i tablicami w tekście*, Zakopane, Księgarnia Podhalańska, 1917.

⁵ P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998, s. 103.

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem.

kim dlatego, że proces unarodowienia ludności wiejskiej, w ogóle, w czasie, zaszedł przecież bardzo późno, dopiero w ostatnich dwóch–trzech dziesięcioleciach XIX wieku. Być może więc ludzie, których profesor Eberhardt tak protekcyjnie określił jako „powierzchnownie spolonizowanych”, przed polską tożsamością narodową nie mieli litewskiej, bo w ogóle nie mieli żadnej narodowej autoidentyfikacji w nowoczesnym, współczesnym tego słowa znaczenia⁸. No koniec można chyba ocenić, że niejaki niepewność i wahania co od faktu i zakresu cofania się od początku XX wieku polskości na Kowieńszczyźnie czy północnej Suwalszczyźnie, które można dostrzec u niektórych polskich badaczy z początków ubiegłego stulecia, u profesora Eberharda całkowicie zaniknęły.

Kolejnym uczonym, którego ustaleniom poświęcimy uwagę, jest Włodzimierz Wakar, który problematykę polsko-litewskich relacji narodowościowych podjął w II i III tomie swego wielkiego, przytoczonego już dzieła: w tomie II, analizując sytuację narodowościową w guberni suwalskiej Kraju Nadwiślańskiego, i dużo szerzej w tomie III, badając przemiany narodowościowe w pozostałej części ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Po skrótowym przedstawieniu historii Litwinów, ich związków z Polakami oraz procesów polonizacyjnych na obszarze ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego Wakar dostrzegł litewskie odrodzenie narodowe. Wszakże miało ono wystąpić tylko na terenie guberni kowieńskiej i równolegle z polonizacją Wileńszczyzny, jednak było ono dla niego faktem bezspornym, określanym jako „doniosły proces unarodowienia i konsolidacji wewnętrznej”⁹. Szukając powodów tego zjawiska, odrzucił on możliwość wystąpienia przebudzenia narodowego Litwinów jako reakcji na ich stosunki z Polakami lub Rosjanami, wskazując, że jego przyczyną było uniwersalne, jak byśmy dziś powiedzieli, paneuropejskie unarodowienie odrębnych społeczności etnicznych, szczególnie posiadających własne tradycje państwowe, szukających i odkrywających własne tożsamości wspólnotowe¹⁰.

Temu wartościowemu, bo dokonywanemu niejako „na żywo” toczących się procesów narodowościowych, ujęciu towarzyszyła jednak uwaga, której nie można przyjąć. Włodzimierz Wakar stwierdził w niej, że przebudzenie narodowe Litwinów

⁸ Pogląd o ukształtowaniu się narodów jako społeczeństw masowych, obejmujących także „niższe” warstwy społeczeństwa, dopiero pod koniec XIX w. jest powszechnie przyjmowany i nie wymaga dowodzenia. Zgodna z tą obserwacją jest też poniższa ocena sformułowana w czasach, w których zaszło dyskutowane przez nas zjawisko: „Główne momenty tych zmian [następujących po upadku powstania styczniowego – przyp. J.J.] – to przeniesienie się środka ciężkości narodowego życia do szerokich warstw narodu z włączeniem biernych dotychczas żywiołów ludowych...”, por. R. Dmowski, *Niemcy Rosya i kwestya polska*, Lwów, nakładem Towarzystwa Wydawniczego H. Altenberg, 1908, s. 12.

⁹ W. Wakar, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej. Statystyka narodowościowa kresów wschodnich*, cz. III, Kielce, St. Święcki, 1917, s. 7.

¹⁰ Ibidem.

„jako konieczność historyczna odbyłoby się”¹¹ niezależnie od okoliczności. Niestety, użyte w powyższym zdaniu słowa o „konieczności historycznej” w humanistyce są dowodem tylko skrajnego zideologizowania i z nauką nie mają nic wspólnego. Mówią wszystko o świecie wartości ich autora, ale nic o przedmiotach, obiektach tymi słowami opisywanych. Determinizm historyczny mieści się w określonym systemie aksjologicznym, ale istnieją przecież inne, w których jest traktowany jak prosty przesąd, w najlepszym razie stereotyp. Co ważne, zdanie zawierające tezę o historycznym przymusie odrodzenia Litwinów pada na samym początku tego tomu analiz statystyczno-demograficznych (we wstępie)¹², niejako zapowiadając i przesądając o końcowych wnioskach badań.

Myśl zawarta w powyższych słowach została powtórzona jeszcze raz. Autor ten stwierdził, że w warunkach polskiej batalii o własną narodowość, nazywanej przez niego nawet polskim nacjonalizmem, jednak „musiała rozwinąć się na Litwie odrębność jej narodowościowa”¹³. Taki pogląd, bliski ujęciu rozwoju społecznego w materializmie historycznym Karola Marksa, świadczy przede wszystkim jedynie o integralnie lewicowym światopoglądzie samego Wakara.

Dalej pisze on o liczebności Litwinów i wielkości ich terytorium narodowego, określając je w przybliżeniu na 3 miliony osób i 60 tysięcy kilometrów kwadratowych¹⁴. Przedstawienie takich wartości świadczy niestety już o całkowitym oderwaniu od rzeczywistości materialnej i historycznej. Litwinów nigdy nie było tak wielu i nigdy nie zajmowali tak obszernego terytorium. Wartości podane przez Wakara mogą dotyczyć Litwinów i Łotyszy, litewskiego i łotewskiego terytorium liczonych razem. Jednak to pogląd odosobniony, a najważniejsze, że sami Litwini tak tego nie postrzegali. Widzieli swoje terytorium i siebie samych, między innymi wśród mieszkańców Suwałk, Augustowa, Białegostoku czy Bielska Podlaskiego oraz setek wsi te miasta okalających, a nie pod Rygą, Mitawą czy Libawą jak (w najlepszym dla siebie razie) chciał tego Wakar.

Nowoczesny nacjonalizm litewski zawsze był wymierzony w polskość i w Polaków. Najpierw tych mieszkających w Kownie, potem w Wilnie, ale deklaratywnie również w tych z Suwalszczyzny albo Białostoczczyzny. To zastanawiające, że autor tego nie dostrzegał. Wnikliwa analiza jego uwag mogłaby być przyczynkiem do powstania pracy na temat ograniczoności ludzkiej percepcji, wynikającej z przeżywanych idei, wyobrażeń i ich projekcji na otaczający świat, bo trudno zarzucić mu celowe fałszowanie rzeczywistości. Jego opinie, oceniane w kategoriach ściśle naukowych, świadczą o pełnej afirmacji i skrajnym przewartościowaniu litewkości i Litwi-

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem, s. 7.

¹³ Ibidem, s. 8.

¹⁴ Ibidem.

nów, doprowadzając do silnego zniekształcenia prawdziwego obrazu relacji i proporcji narodowościowych.

W dalszej części wstępu do tomu III swego dzieła autor ten przeszedł do trochę bardziej szczegółowych analiz demograficznych. Krytykując stronnicość władz rosyjskich, próbujących fałszować stan faktyczny i interpretując nieraz jako wymierzony w polskość ogłoszone wyniki spisu powszechnego ludności z 1897 roku¹⁵ oraz rejestru ludności z 1909 roku¹⁶, uznał jednak wynikającą z ich danych autentyczność ewolucji ludności polskiej w litewską na obszarze Kowieńszczyzny. Napisał, iż „[...] albowiem niewątpliwie niejaka zniżkę naszego odsetka [ludności – przyp. J.J.] odrodzenie litewskie spowodować musiało [...]”¹⁷, dokumentowane różnicami liczebności ludności polskiej i litewskiej, wykazanymi z jednej strony w spisie z 1897 roku, a z drugiej w rejestrze z 1909 roku. Dalej napisał, że lituanizacji poddały się osoby do końca zmieniające swoją tożsamość narodową, tj. „żywioly”, co prawda uchodzące „[...] dawniej za polskie, ale mimo to obiektywnie raczej litewskie [...]”¹⁸. A więc dawniej (np. w 1897 roku) byli to Polacy, dziś (tj. w 1909 roku) w rosyjskim rejestrze zostali określani jako Litwini, co tylko potwierdza ich faktyczną litewskość. Wrócimy jeszcze do tego problemu.

Dostrzeżenie w powyższych dziewięciu słowach, człowieka uważającego się za polskiego patriotę, pewnej osobliwości, może nawet dziwactwa, na pewno przyniosłoby ulgę. Niestety, nie można tego zauważyć. Litewscy szowiniści powszechnie przyjmowali, że Polacy na Litwie to tylko spolonizowani Litwini, więc polski badacz jedynie ich tezę powtórzył, sankcjonował ją, uprawomocniał w polskiej opinii i nauce. W sumie taka postawa może budzić grozę, prowadząc do wniosku o postępującym procesie utraty instynktu samozachowawczego wśród, „teoretycznie”, wykształconych Polaków.

¹⁵ W 1897 roku w Rosji przeprowadzono pierwszy w jej historii nowoczesny spis ludności całego państwa, w historiografii i nauce rosyjskiej określany jako: *Первая всеобщая перепись населения Российской империи 1897 года*.

¹⁶ W 1909 roku w Rosji przeprowadzono rejestr narodowości ludności tych guberni, w których miały powstać tzw. ziemstwa, tj. miał być ustanowiony samorząd ziemski na poziomie gubernialnym. Samorząd miał składać się z ziemian, mieszczan i zamożnych chłopów, i w innych częściach Imperium istniał już od 1864 roku, w guberniach tzw. Kraju Północno-Zachodniego, czyli sześciu guberniach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. W tym celu dokonano spisu, a właściwie rejestru narodowości ludności, którą ten samorząd miał objąć (ludność wielkoruska, małoruska i białoruska były zliczone w jednej grupie, pozostałe narodowości w swoich właściwych). Ostatecznie ziemstwa powstały tylko w guberniach: witebskiej, mohylewskiej i mińskiej. W wileńskiej, grodzieńskiej i kowieńskiej ich nie powołano. Rezygnacja z powołania w nich ziemstw w polskiej nauce, publicystyce i wystąpieniach politycznych oceniana była jako dowód słabości państwa rosyjskiego, niemogącego kontrolować samorządu w tych trzech guberniach.

¹⁷ W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. III, s. 21.

¹⁸ Ibidem.

To niestety nie koniec wątpliwości, jakie mogą wywoływać przytoczone słowa. Użycie wyrazu „obiektywnie” w kontekście przynależności narodowej także nasuwa najgorsze skojarzenia. Ocenianie za kogoś, kim on jest, należy uznać za przejaw niebezpiecznej megalomanii „uczonego” przekonanego o posiadaniu obiektywnej metody naukowej umożliwiającej określenie tożsamości etnicznej, czy jak tutaj, wręcz narodowości innej osoby, lepiej niż ona sama, wręcz za nią. To też kolejny przejaw lewicowego determinizmu. Czym więc jest tych dziewięć powyżej zacytowanych słów? Czy nie przejawem formułowanej w ściśle określonym aksjologicznie środowisku świadomej, rozumnej i pojmującej odpowiedzialność za głoszone tezy, ideologicznej i politycznej narracji, tylko ubranej w naukowy sztafaż?

W niniejszym artykule prezentujemy pogląd biegunowo odległy od powyższego. W naszym przekonaniu naród nie jest wspólnotą, do której obiektywnie należy się lub nie, i co gorsza istnieją „uczeni” – jak Wakar – którzy mogą arbitralnie uznawać kto, do jakiej narodowości należy. Co więcej, posunął się on w cytowanym powyżej zdaniu do przekreślenia czyjegoś poczucia tożsamości narodowej, twierdząc, że: „mimo to”¹⁹, mimo czyjejś (polskiej) świadomości narodowej, jego zdaniem, współtworzy on „obiektywnie raczej” inną społeczność, tu litewską.

Naszym zdaniem naród jest, tylko i aż, wspólnotą woli ludzi, którzy chcą go współtworzyć. Jedynym zewnętrznym odniesieniem, czynnikiem „narodotwórczym”, występującym „na zewnątrz” tej ludzkiej woli, jest historia, która, traktowana jako własna, staje się kotwicą utrzymującą człowieka w tej wspólnotcie. Nie język, religia czy wspólna kultura, a właśnie historia, która daje wspólnotę duchową. Inaczej nie istniałby na przykład naród szwajcarski.

Takie ujęcie jest bliskie klasycznemu łacińskiemu pojmowaniu tożsamości narodowej i ma charakter czysto wolicjonalny. Jest biegunowo odległe myśleniu niemieckiemu, wyrosłemu na glebie protestantyzmu²⁰, w którym istnieją zewnętrzne wobec człowieka determinanty przesądzające o jego przynależności narodowej, takie jak rasa, krew czy pochodzenie²¹. I właśnie do kategorii pochodzenia, czy raczej własnego o nim wyobrażenia, Wakar odwołał się w słowach: „obiektywnie [...] litewskie”. Fałsz, jaki jest zawarty w takim przekonaniu, współcześnie łatwo dostrzeżemy, przypominając sobie ideowe tło zbrodni ludobójstwa popełnionych przez naród niemiecki.

Swą obserwację Wakar odnosi do obszaru tzw. Litwy etnograficznej, doprecyzowując, że to dane z powiatu kowieńskiego uprawniają do takiego wniosku²². Chodzi

¹⁹ W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. III, s. 17.

²⁰ Zob. A. Wielomski, M. Ziętek-Wielomska, *Nowoczesność, nacjonalizm, naród europejski. Dylematy samoidentyfikacji Europejczyków*, Warszawa, Towarzystwo Naukowe Myśli Politycznej i Prawnej, 2017, s. 24.

²¹ Ibidem s. 28.

²² Ibidem, s. 21.

Tabela 1. Statystyka ludności powiatu kowieńskiego

Język/ narodowość	Deklarowany język w wynikach spisu powszechnego ludności w 1897 roku według:			Narodowość w 1909 roku****
	wyników spisu*	W. Wakara**	P. Eberharda***	
niemiecki/a	2,3	2,4		
żydowski/a	19,8	21,0	19,9	25,1
polski/a	23,2	25,3	23,2	11,4
litewski/a	35,7	44,9	41,4	50,8
żmudzki/a	5,8			
rosyjski/a	11,6	6,2	11,6	11,9*****
białoruski/a			0,4	
inny/a	1,6	0,2	3,5	0,8

* Wg danych opublikowanych przez Instytut Demografii Narodowego uniwersytetu badawczego „Wyższa Szkoła Ekonomii” (Институт демографии Национального исследовательского университета „Высшая школа”).

** W. Wakar, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej. Statystyka narodowościowa kresów wschodnich*, cz. III, Kielce, St. Święcki, 1917, s. 32.

*** P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa, „Przegląd Wschodni”, 1997, s. 46.

**** W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. III, s. 33.

***** Rosjanie i Białorusini razem.

Źródło: opracowanie własne na podstawie podanych wyżej pozycji.

o dane, według których w 1909 roku na terenie powiatu kowieńskiego miało mieszkać mniej Polaków niż na jego obszarze w 1897 roku. Problem wynikający z analizy danych, na które powołuje się badacz, jest jednak dużo bardziej złożony, niż jak przedstawił to sto lat temu, oraz powtarzający jego tezy współcześnie, przywoływany już inny polski uczony – Piotr Eberhardt.

Złożoność statystyki narodowości mieszkańców powiatu kowieńskiego na przełomie XIX i XX wieku obrazuje tabela 1.

Przytoczmy odnośną wypowiedź Wakara: „Dotyczy to [zjawisko lituanizacji – przyp. J.J.] tylko obszaru ściśle litewskiego, a szczególnie, jakby z porównania dat wynikało, powiatu Kowieńskiego...”²³. Polski badacz mu tu na myśli zmianę odsetka Polaków w powiecie kowieńskim między rokiem 1897 a 1909 z 25,3 na 11,4%. Zanim przejdziemy do oceny tego zjawiska, warto poddać analizie wyniki samego spisu z 1897 roku na obszarze powiatu kowieńskiego oraz jego polskie interpretacje dokonane przez Wakara i Eberhardta. Analizując dane w tabeli 1, przede wszystkim należy skonstatować nieoczekiwanie wysoki odsetek Polaków w Kownie i jego

²³ Ibidem.

okolicach, wynoszący w 1897 roku według rosyjskiej administracji państwowej aż 23,2%, przy jedynie 35,7%, ludności litewskiej. Jako druga rodzi się uwaga, że z liczebnością Litwinów w ich ówczesnej nieformalnej stolicy, w sercu postulowanego przez nich odrodzenia narodowego, panuje przedziwne zamieszanie wprowadzane jednak przez uczonych... polskich. Dokonane przez nich podniesienie odsetka Litwinów – przez Wakara sto lat temu aż do 44,9%, a przez Eberharda współcześnie do 41,4% jest już jednak interpretacją wyników spisu, a nie ich ukazaniem. Ten pierwszy jednocześnie nieznacznie zwiększył odsetek Polaków (z 23,3 do 25,3%), ten drugi nie czyni nawet tego. Ów nieco ponad dwuprocentowy (2,1%) wzrost liczby Polaków wynikał ze sklasyfikowania takiegoż odsetka słowiańskojęzycznej ludności katolickiej²⁴ powiatu jako polskiej. Wakar oparł całość swojego wywodu naukowego zawartego w tomach II i III *Rozwoju terytorialnego...* na zrównaniu słowiańskojęzycznych katolików mieszkających na Kresach Wschodnich z Polakami. Niemal wszystkie osoby wyznania katolickiego w rosyjskim spisie ludności z 1897 roku klasyfikowane jako Białorusini, w dużych miastach Rosjanie, w guberni chełmskiej Rusini, przez niego zostały uznane za Polaków. Tę jego pewność o tożsamości Polak-katolik widać na przykład w słowach: „[...] możemy t. zw. »Białorusinów-katolików« z roku 1897, a »Rosyan innych wyznań« z roku 1909 policzyć bez znacznego błędu do narodowości polskiej [...]”²⁵ lub: „Drugim przykładem służyć może gub. Mińska, gdzie w r. 1897 ludność katolicka wynosiła 10,2 (są to niemal bez wyjątku Polacy) [...]”²⁶, gdy rosyjski spis ludności, na którego wyniki Wakar w zdaniu zacytowanym powyżej powołał się, stwierdził na tym obszarze jedynie 2,9% Polaków²⁷. Aby zobrazować skalę i konsekwencję utożsamienia się z narodowością polską osób deklarujących jednocześnie: wyznanie katolickie i jakiś język słowiański jako ojczysty, warto przedstawić statystykę tych dwóch cech etnicznych ludności zamieszkałej

²⁴ W niniejszym opracowaniu będziemy stosować pojęcie słowiańskojęzycznej ludności katolickiej/słowiańskojęzycznych katolików, a nie obecne w literaturze przedmiotu złożenie: „Białorusinów-katolików”. Wynika to z tego, że wielu piszących o katolickich Białorusinach podaje, że przyjęli oni (dzięki katolicyzmowi) tożsamość narodową polską, czyli w rzeczywistości byli Polakami (jak np. w zacytowanych powyżej słowach W. Wakara: „możemy tzw. Białorusinów-katolików z roku 1897 [...] policzyć bez znacznego błędu do narodowości polskiej”). Tak więc zapis o Białorusinie, który w rzeczywistości jest Polakiem, wydaje się nie dość precyzyjny i wprowadzający „pomieszanie pojęć”. Akceptacja złożenia „Białorusini-katolicy” wzięła się z jego istnienia w danych rosyjskiego spisu z 1897 roku, powszechnie uważanych za sfalszowane, co wydaje się niekonsekwencją. Ponadto „Białorusini-katolicy” nie posługiwali się językiem białoruskim w znaczeniu języka literackiego, bo taki wówczas nie istniał, a „gwarą języka białoruskiego przemieszanego z językiem polskim” (P. Eberhardt, *Polska ludność...*, op.cit., s. 49), co ich od narodowości białoruskiej jeszcze bardziej oddala.

²⁵ W. Wakar, *Rozwój terytorialny...* op.cit., cz. III, s. 16.

²⁶ Ibidem, s. 18.

²⁷ P. Eberhardt, *Polska ludność...*, op.cit., s. 53.

Tabela 2. Statystyka ludności trzech guberni w 1897 r. w Kraju Północno-Zachodnim Imperium Rosyjskiego

Gubernia	Deklarujący w spisie język polski jako ojczysty*	Narodowość polska wg W. Wakara**	Deklarujący w spisie katolicyzm***
grodzieńska	10,1	24,9	24,9
mińska	2,9	10,2	10,2
mohylewska	1,0	2,7	3,0

* Wg danych Instytutu Demografii Narodowego uniwersytetu badawczego..., op.cit.

** W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. III, s. 38 (gubernia grodzieńska); 46 (gubernia mińska); 50 (gubernia mohylewska).

*** Ibidem.

Źródło: opracowanie własne na podstawie podanych wyżej pozycji.

w trzech guberniach²⁸ (obejmujących łącznie trzydzieści powiatów) Kraju Północno-Zachodniego Imperium Rosyjskiego – tabela 2.

Analiza zależności i związków etnicznych Polaków i innych narodów posługujących się językami słowiańskim nie jest przedmiotem niniejszego opracowania. Powyższy wywód służył przypomnieniu przyjętej przez Wakara podstawy metodologicznej wykonywanych przez niego analiz demograficzno-statystycznych, wyrażającej się w tożsamości „słowiańskojęzyczny katolik = (niemal zawsze) Polak”²⁹. Podstawy użytej do określenia frekwencji ludności polskiej we wszystkich powiatach zaboru rosyjskiego i wyszczególnionych w obu tomach *Rozwoju terytorialnego narodowości polskiej*, wszystkich z wyjątkiem powiatu kowieńskiego.

Według spisu z 1897 roku ludność katolicka stanowiła w tym powiecie 70,7%. Z tej liczby 5,5%³⁰ zostało przez rosyjskie służby spisowe przyporządkowane do

²⁸ Wybór tych trzech guberni z wszystkich sześciu istniejących na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego wynika ze sklasyfikowanej w wynikach spisu w pozostałych guberniach (kowieńskiej, wileńskiej, witebskiej) niesłowiańskojęzycznej ludności katolickiej (Litwinów, Żmudzinów i Łotysz w Inflantach polskich), która oczywiście nigdy przez nikogo nie była określana jako polska.

²⁹ „[...] ludności narodowości polskiej było 838,9 tys., czyli niewiele mniej niż wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego. Jedynie 40,8 tys. katolików nie zostało zaliczonych [przez W. Wakara – przyp. J.J.] do ludności polskiej” – zob. P Eberhardt, *Polska ludność...*, op.cit., s. 56. Wynika z tego, że według obliczeń Eberhardta, aprobującego ustalenia Wakara, ten ostatni na obszarze współczesnej Białorusi jedynie jedną osobę na każde dwadzieścia dwie wyznania katolickiego (ok. 4,5%) nie zaliczył do narodowości polskiej.

³⁰ W spisie z 1897 roku na terenie powiatu kowieńskiego stwierdzono 11,6% osób, dla których językiem ojczystym był rosyjski. Wakar, stosując przywołane w tekście głównym opracowania zasady krytyki wyników spisu, ograniczył liczbę osób narodowości rosyjskiej do 6,2% – „brakujące” 5,4% ludności było wyznania katolickiego. Obliczenia własne autora, wykonane na podstawie danych opublikowanych przez Instytut Demografii Narodowego uniwersytetu badawczego „Wyższa Szkoła Ekonomii” (Институт демографии Национального исследовательского университета „Высшая школа экономики”) http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/rus_lan_97_uezd.php?reg=568 [dostęp: 27.02.2020] oraz W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. III, s. 32.

ludności o rosyjskim języku ojczystym. Co ważne, Wakar nie tylko „Białorusinów-katolików”, ale także „Rosjan-katolików” zrównywał z Polakami. Dowodzi tego jego uwaga: „[...] Polacy wraz z »Rosyanami-katolikami« [...]”³¹, zrównująca jednych z drugimi, zapisana w przypisie dolnym na s. 32 tomu III *Rozwoju terytorialnego...*, umieszczonym pod tabelą zawierającą statystykę w roku 1897 języka ojczystego ludności guberni kowieńskiej, między innymi wraz z powiatem kowieńskim.

Jednak w tym powiecie owych 5,5% ludności „Rosyan-katolików” Wakar nie przypisał do narodowości polskiej, jak we wszystkich innych przypadkach to czynił, tylko podzielił ich pomiędzy Litwinów i Polaków – 3,4% z 5,5% zdefiniował jako Litwinów, a 2,1% jako Polaków³². Jednak żadnego uzasadnienia czy uwagi metodologicznej dla tej praktyki autor nie przedstawił, z całą pewnością odstępując od własnej zasady „słowiańskojęzyczny katolik = (niemal zawsze) Polak”, tłumaczącej podwyższone wartości tabelaryczne ludności polskiej, a w konsekwencji cały jego wywód prowadzony przez kolejne tomy dzieła³³. Wyrażał się on w gwałtownym wzroście liczebności ludności narodowości polskiej w stosunku do osób w spisie ludności określonych jako posługujące się językiem polskim³⁴.

Na koniec krytyki ujęć statystycznych języka narodowości mieszkańców powiatu kowieńskiego na przełomie XIX i XX wieku należy podkreślić, że zarówno Wakar, jak i współcześnie Eberhardt arbitralnie podnieśli odsetek ludności litewskiej w powiecie, poszerzając ją o ludność, która nie określiła w spisie swojego języka ojczystego jako litewski, a wskazała żmudzki. Co ciekawe, żaden z polskich uczonych nie przedstawił w swoich opracowaniach nie tylko słowa uzasadnienia dla ta-

³¹ W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. III, s. 32 (przypis).

³² Obliczenia własne autora na podstawie danych opublikowanych przez Instytut Demografii Narodowego uniwersytetu badawczego..., op.cit. oraz W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. III, s. 32.

³³ W spisie z 1897 roku w guberni kowieńskiej, obok powiatu kowieńskiego (w znaczącej ilości), tylko w powiecie jezioroskim (nowoaleksandryjskim w państwowej nomenklaturze) przypisano część ludności wyznania katolickiego do osób z wschodniosłowiańskim jako językiem ojczystym. Takich osób było 14-14,5%. W spisie wykazano, że w tym powiecie odsetek liczby osób posługujących się językiem polskim jako ojczystym wynosił tylko 8,9%. Wakar jednak na podstawie wyników tego spisu (w tymże powiecie) określił liczbę osób narodowości polskiej na aż 24,4%, kwalifikując do nich osoby wyznania katolickiego o stwierdzonym w spisie białoruskim języku ojczystym, czyli postąpił „jak zawsze”, pozostawiając powiat kowieński jako jedyny, w którym swej zasady „słowiańskojęzyczny katolik = (niemal zawsze) Polak” nie zastosował. Odsetek osób z białoruskim językiem ojczystym w powiecie jezioroskim w spisie został określony na 16,8%. Wakar obniżył go według stosowanej, powyższej metodologii, tylko do 1,1%, na takim właśnie poziomie ustalając procent osób o narodowości białoruskiej w tym powiecie w 1897 roku. Być może było to bardzo zasadne, gdyż w 1909 roku rejestr ludności wykazał (wg danych przytoczonych przez Wakara) wśród mieszkańców powiatu jezioroskiego aż 29,0% Polaków. Obliczenia własne autora na podstawie danych jak w przypisach powyżej.

³⁴ Gdyby zasadę Wakara „słowiańskojęzyczny katolik = (niemal zawsze) Polak” konsekwentnie zastosować również w powiecie kowieńskim, to na podstawie wyników spisu z 1897 roku odsetek osób narodowości polskiej należało by tam określić na 28,7%.

Tabela 3. Statystyka osób posługujących się językami litewskim i żmudzkiem w 1897 r. na terenie guberni kowieńskiej

Powiat	Według P. Eberhardta*	Według W. Wakara**	Według spisu***	
	litewski		litewski	żmudzki
telszewski	81,2	81,7	0,8	80,4
rosieński	76,3	77,2	9,4	66,9
szawelski	70,7	71,1	17,4	53,4
kowieński	41,4	44,9	35,7	5,8
poniewieski	71,6	72,1	71,6	0,0
wiłkomierski	72,3	72,8	72,2	0,0
jezioroski	49,7	49,6	49,7	0,0
gubernia kowieńska	66,0	67,2	37,2	28,8

* P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, op.cit., s. 46.

** W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. III, s. 32; W. Wakar posługiwał się kategorią „narodowości”, a nie „języka ojczystego”.

*** Wg danych Instytutu Demografii Narodowego uniwersytetu badawczego..., op.cit.

Źródło: opracowanie własne na podstawie podanych wyżej pozycji.

kiej praktyki, ale nawet nie zostawił śladu, choćby w przypisie, po tym, że w istocie, w wynikach spisu zostały zidentyfikowane osoby, które jako język ojczysty podały żmudzki, a one kwalifikują je jako litewski. Niestety, nie postąpił tak ani Wakar, ani Eberhardt. Czyż więc nie mają prawa w takiej sytuacji cisnąć się na usta słowa, takie jak: nierzetelność, manipulacja, zatajanie niepożądanych danych, a więc celowe wprowadzanie czytelnika w błąd? Powyższy problem jest doniosły, gdyż istnienie osób języka żmudzkiego, a nie litewskiego jako ojczystego, zostało w spisie ludności odnotowane i jednocześnie zaprzeczone przez polskich uczonych nie tylko w powiecie kowieńskim. Tabela 3 przedstawia skalę tego zjawiska.

Realne wyniki spisu rażąco odstają od ich interpretacji prezentowanych przez polskich badaczy. Liczba Litwinów w polskich przedstawieniach w stosunku do prawdziwej wielkości tej społeczności wynikającej ze spisu ludności została powiększona o niemal 100%. Istnienie w 1897 roku na terenie niemal połowy guberni kowieńskiej osób, które uznały język żmudzki, a nie litewski czy polski za swój ojczysty, jest utrzymywana we współczesnych rosyjskich publikacjach³⁵. Tylko polscy badacze specjalizujący się w problematyce narodowościowej wolą w ideologicznym zaślepieniu zniekształcać prawdę historyczną nawet nie w imię własnych, a cudzych

³⁵ Na przykład w treści hasła poświęconego spisowi ludności z 1897 roku istniejącego w encyklopedii internetowej: zob. *Перепись населения Российской империи (1897)*, [w:] *Википедия*, [https://ru.wikipedia.org/wiki/Перепись_населения_Российской_империи_\(1897\)](https://ru.wikipedia.org/wiki/Перепись_населения_Российской_империи_(1897)) [dostęp: 24.02.2010].

i do tego sprzecznych z własnymi interesów. Tu najwyraźniej służąc lituanizacji wszystkiego, co zlituanizować się da. Może to zaskakiwać, dopóki nie poznamy Włodzimierza Wakara jako inspiratora ruchu prometejskiego, propagatora idei wyrzeczenia się przez Polskę Zaolzia, umożliwienia współrzędzenia Wilnem Litwinom³⁶. Dopiero w kontekście powyższej informacji widać, czym było zaprzeczanie w 1917 roku polskości znaczącej części ludności powiatu kowieńskiego. To właśnie w służbie takich idei Wakar zatajał dane o faktycznych stosunkach narodowościowych w Europie Środkowo-Wschodniej. Trudno oprzeć się wrażeniu, że program lituanizacyjny Polaków na Kowieńszczyźnie, ich wynarodowienia z polskości, był realizowany również na łamach polskich (?) prac naukowych przez badaczy... polskich (?) – właśnie takich jak Wakar, czyniąc z tego programu oficjalne stanowisko polskiej (?) nauki (?).

Na tym tle, niestety, należy interpretować wyrażone tak powyżej, jak i w kolejnych zdaniach uwagi polskiego badacza. Jednak, co ciekawe i ważne dla obiektywnej oceny jego postawy, wtedy gdy był „blisko” materii, tj. danych liczbowych i procentowych, które analizował, czyli gdy faktycznie jeszcze pozostawał naukowcem, starał się być obiektywny. Pisał, godząc się z „[...] przejściem pewnej jej [tj. ludności polskiej – przyp. J.J.] grupy do szeregu Litwinów [...]”³⁷, lecz myśl tę potrafił zakończyć uwagą: „...o ile zaszło to i jak się liczebnie wyraża, niepodobna oprzeć na liczbach projektu ziemskiego, zanadto niepewnych”³⁸. Owe „przejście” najjaskrawiej uwidoczniło się właśnie w obniżce odsetka Polaków w powiecie kowieńskim z 25,3 na 11,4%. Owe „liczby projektu ziemskiego” to właśnie dane z roku 1909, które tu jeden jedyny raz w całym tomie III studiów Wakar podał w wątpliwość. Niestety, racjonalny krytycyzm i sceptycyzm wobec tak niepewnych danych, jak wyniki rosyjskich spisów i rejestrów ludności, zniknęły, gdy przychodziło do podsumowań i uogólnień, które zdominowała protoprometejska ideologia. Pisał więc on, że obok polonizacji Wileńszczyzny następowała „[...] pewna zniżka [Polaków – przyp. J.J.] w Kowieńskiej [guberni – przyp. J.J.]”³⁹.

Kończąc wątek realności spadku odsetka Polaków w powiecie kowieńskim między 1897 a 1909 rokiem z 25,3 na 11,4%, należy dodać, że właśnie w 1909 roku władze rosyjskie, prowadząc statystykę – na rzecz owego „projektu ziemskiego”, o którym pisał Wakar – już nie języka ojczystego, a narodowości zaliczały – jak to ujawnił⁴⁰ – na terenie guberni wileńskiej grupy narodowościowe inne niż słowiańskie i żydowska do

³⁶ Zob. Włodzimierz Wakar, [w:] *Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82odzimierz_Wakar [dostęp: 25.02.2010].

³⁷ W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. III, s. 33.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem, s. 23.

⁴⁰ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, op.cit., s. 69, przypis w „uwadze” pod zestawieniem tabelarycznym.

Litwinów, zawyżając w ten sposób ich udział w ogóle ludności. Co prawda, nie działo się to – oficjalnie – w guberni kowieńskiej, ale w innej „litewskiej”, bo za taką dla Litwinów uchodziła gubernia wileńska. Jest to dowód na to, że w 1909 roku aparat państwa rosyjskiego *de facto* dopuszczał się sztucznego, statystycznego – choć jawnego – zwiększania liczby osób narodowości litewskiej. Jeśli w 1909 roku treścią polityki administracji państwowej było wspieranie Litwinów, a ówczesne państwo rosyjskie na pewno nie wyzyło się dążenia do zniszczenia polskość w guberniach leżących na terenie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, to czy było możliwe posunięcie się przez Rosjan do zwykłego sfalszowania danych statystycznych? Sfalszowania polegającego na zaniżeniu liczby Polaków i zwiększeniu Litwinów na obszarze powiatu kowieńskiego. Na pewno Litwini wymagali tam wręcz ogromnego wsparcia ilościowego. Według danych statystycznych dotyczących języka ojczystego mieszkańców Kowna w spisie ludności z 1897 roku język litewski jako ojczysty wskazało tylko 5,7%, czyli 4092 osoby z ogółu mieszkańców miasta, a język polski 22,7%⁴¹ – 16 112 osób.

Cała powyższa argumentacja ma wybitnie polemiczny charakter. Podobnie zresztą – naszym zdaniem – brzmią zasygnalizowane powyżej tezy i Wakara, i Eberhardta dotyczące stosunków narodowościowych na polsko-litewskim pograniczu etnicznym. Wynika to z tego, że nie dysponujemy ani szczegółowymi, ani nawet ogólnymi, ale w pełni wiarygodnymi danymi, by móc przesądzać o ewolucji postaw tożsamościowych „do” i „z” polskość czy litewskość. Jednak nie zawsze jest tak. Otóż na temat polsko-litewskich stosunków narodowościowych dysponujemy danymi statystycznymi dla całej guberni suwalskiej. Dane te obejmują jedynie informacje o liczbie litewskich i polskich mieszkańców, a nie ludności wszystkich narodowości, ale są wyszczególnione dla każdej z gmin (i stworzonych z nich powiatów) guberni z osobna. Z kolei fakt, że dysponujemy takimi danymi z lat 1910 i 1914 pozwala prześledzić ewolucję postaw narodowościowych w czasie. Jest to okres, w którym według polskich specjalistów postępy lituanizacyjne były największe⁴².

Ponadto cały litewski obszar narodowy na początku XX wieku to oprócz guberni kowieńskiej właśnie środkowa i północna część guberni suwalskiej (oraz jedynie wąski pas guberni wileńskiej przylegający do jej granicy z gubernią kowieńską). W gruncie rzeczy „północno-suwańska” część stanowiła około 20% całości obszaru etnicznego litewskiego. Wydaje się, że pod względami: przeszłości historycznej, „podłoża” etnicznego warunkującego procesy narodowościowe, gęstości zaludnienia czy warunków społeczno-ekonomicznych obszar północnej części guberni suwalskiej jest

⁴¹ Zob. E. Maliszewski, *Polacy i polskość na Litwie i Rusi*, wyd. 2. przejr. i uzup., Warszawa, Tłocznia Wł. Łazarskiego, 1916, s. 22 oraz Instytut Demografii Narodowego uniwersytetu badawczego..., op.cit.

⁴² Zob. P. Eberhardt, *Polska ludność...*, op.cit., s. 103.

charakterystyczny, typowy dla obszarów żmudzkich (powiaty: telszewski, szawelski, rosieński) oraz dwóch powiatów Litwy właściwej, tj. poniewieskiego wilkomierskiego. Wszędzie tam nie było również dużych miast oraz znaczących skupisk ludności polskiej. Tak więc prześledzenie zmian postaw narodowościowych mieszkańców północnej części guberni suwalskiej powinno być instruktywne dla oceny skali postulowanego przez polskich badaczy zjawiska lituanizacji ludności polskiej na początku XX wieku, którą ich zdaniem najlepiej oddała, ujawniła dyskutowana wnikliwie powyżej statystyka ludności powiatu kowieńskiego.

Powyżej przywołane dane w układzie gmin, które są dostępne i będą przedmiotem naszej analizy, są zawarte w tomie II dzieła Wakara poświęconego „statystyce narodowościowej Królestwa Polskiego” (w ówczesnej nomenklaturze takiego Królestwa już nie było, był Kraj Nadwiślański, ewentualnie Nadwiśle). Dane te przez polskiego badacza zostały jedynie przytoczone, nie były przedmiotem jakiegokolwiek choćby powierzchownej analizy. Nie zostały też przez niego zebrane. Zostały zgromadzone przez Warszawski Komitet Statystyczny. Ale i on jedynie występował z pytaniami o strukturę narodowościową poszczególnych gmin w Kraju Nadwiślańskim do ich zarządów, które wypełniały stosowny formularz, odsyłały go do Warszawy, a następnie pracownicy Komitetu Statystycznego ewidencjonowali pozyskane dane oraz udostępniali je. Mimo że była to polska placówka badawcza, w świetle informacji przytoczonych przez Wakara, trudno posądzać ją o stronniczość. Badacz pozostawił na przykład taką informację: „[...] druczek W. K. S., wysyłany do niektórych gmin powiatu, nie zawierał rubryki języka polskiego)”⁴³. Także autorów sformułowanych danych – tj. owe zarządy gminne – nie możemy posądzić o tendencje propolskie, gdyż w związku z istnieniem na ziemiach Nadwiśla samorządu gminnego⁴⁴ w gminach, gdzie liczebnie dominowali Litwini – a tylko takie będą przedmiotem poniższej analizy – w tych zarządach gminnych co najmniej byli oni obecni. Zapewne nie tylko powyższe spostrzeżenia doprowadziły Wakara do oceny, że: „raczej należy posądzić je [owe zarządy gminne – przyp. J.J.] o tendencyjne zaliczanie Polaków do Litwinów [...]”⁴⁵ niż odwrotnie. Dla naszej analizy najważniejsze jest jednak to, że liczby ludności polskiej i litewskiej określone przez Warszawski Komitet Statystyczny w skali gmin sumują się do liczby tej ludności ujętej w granicach powiatów w wynikach rosyjskiego spisu z 1897 roku. Powyższa uwaga właściwie może dowodzić olbrzymiej rzetelności owego spisu, a słowa Wakara, iż: „[...] tendencyjne zaliczanie Polaków do Litwinów, które przecież i spisowi z r. 1897 się zarzuca [...]”⁴⁶,

⁴³ W. Wakar, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej. Statystyka narodowościowa Królestwa polskiego*, cz. II, Warszawa, Drukarnia Synów St. Niemiry, 1917, s. 214.

⁴⁴ Ibidem, ss. 219-220.

⁴⁵ Ibidem, s. 212.

⁴⁶ Ibidem.

pozwalają stwierdzić, iż o żadnym przeszacowaniu liczby ludności polskiej nie może być mowy⁴⁷.

W celu uzyskania danych informatywnych należy poddać analizie statystycznej tylko te obszary, na których ludność polska żyła przemieszana z litewską. To znaczy, że całe południe guberni (dalej zawsze suwalska), w ogólnym zarysie to, które dziś jest częścią państwa polskiego, będzie wyłączone z naszych badań, gdyż Litwinów niemal tam nie było. Jednak granica rozdzielająca obszar pozbawiony ludności litewskiej od terytorium zamieszkiwanego wspólnie przez obie narodowości zostanie przez nas poprowadzona nieco na południe od granicy polsko-litewskiej z 1921 roku i kolejnych lat aż po dzień dzisiejszy, oraz zdecydowanie bardziej na południe od takiegoż rozgraniczenia proponowanego przez Wakara w 1917 roku.

Obszar południowy, tj. polski guberni, wyłączony z naszej analizy będzie stanowić wszystkie trzynaście gmin powiatu augustowskiego, trzynaście z szesnastu gmin powiatu suwalskiego (bez gmin Sejwy, Andrzejewo, Maćkowo) oraz dwie gminy powiatu sejneńskiego (Pokrowsk i Krasnopol). W sumie daje to dwadzieścia osiem z wszystkich stu ośmiu gmin guberni⁴⁸. Dla przejrzystości i kompletności wykładu przedstawiamy statystykę również dla tego obszaru – tabela 4.

Jak nadmieniliśmy, dla zobrazowania relacji wielkości ludności polskiej do litewskiej, zarówno w powyższym zestawieniu, jak i w każdym następnym, będzie użyty parametr wyrażający udział (w %) liczby Polaków w sumie ludności polskiej i litewskiej (gdyż nie posiadamy danych o kompletnej strukturze narodowościowej tej guberni w układzie gminnym). Zmiana tego parametru w czasie, na tym samym obszarze, będzie ukazywać ewolucję struktury narodowościowej jego mieszkańców, potwierdzając lub zaprzeczając tezie o lituanizacji Polaków. Teza ta przez Wakara (a za nim Eberhardta) wyrażana była wielokrotnie i ujmowana słowami: „[...] na terytorium Litwy Wielkiej jednolitość narodowościowa raczej rośnie [...]”⁴⁹ oraz: „[...] dla obu narodowości na zwartych obszarach ich charakterystyczna jest silna tendencja konsolidacyjna [...]”⁵⁰.

Jeden „zwarty obszar” narodowości istniejący na terenie guberni suwalskiej został już powyżej przedstawiony. Drugi, północny – „litewski” – nie jest tak jednolity

⁴⁷ Powyżej cytowane zdanie W. Wakar kończy słowami: „[...] a mimo to wykazał spis nieco większy odsetek Polaków od W. K. S.”, które świadczą o tym, że w konfrontacji danych Warszawskiego Komitetu Statystycznego uzyskanych od samorządów gminnych, w których byli obecni/dominowali Litwini z danymi rosyjskiego spisu ludności, to te drugie mogą być bliższe prawdy (gdyż „wykazał spis nieco większy odsetek Polaków od W. K. S”, a „tendencyjne zaliczanie Polaków do Litwinów [...] przecież i spisowi z r. 1897 się zarzuca.”) – Ibidem.

⁴⁸ W kategorii „gmin” mieszczą się również miasta, wyodrębnione z obszarów gminnych; dla miast posiadamy odrębną statystykę ujętą w danych Warszawskiego Komitetu Statystycznego.

⁴⁹ W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. III, s. 28.

⁵⁰ Ibidem, s. 31.

Tabela 4. Ludność narodowości polskiej i litewskiej oraz udział (w %) liczby Polaków w sumie ludności polskiej i litewskiej w gminach południowej części guberni suwalskiej w 1910 i 1914 r.

Powiat	Gmina	1910			1914		
		Polacy*	Litwini	udział w %	Polacy	Litwini	udział w %
augustowski	m. Augustów	4 695					
augustowski	Bargłów	9 274					
augustowski	Balia Wielka	6 775					
augustowski	Dowspuda	6 644					
augustowski	Wołowieżowce	6 558					
augustowski	Sztabin	6 316					
augustowski	Szczebro-Olszanka	6 288					
augustowski	Łabno	5 373					
augustowski	Kurjanka	5 137					
augustowski	Holynka	4 651					
augustowski	Kolnica	4 647					
augustowski	Dębowe	3 751					
augustowski	Piotropawłowsk	3 039					
suwalski	Hutta	5 842		100	6 179		100
suwalski	Kuków	9034		100	9 394		100
suwalski	Wólka	5 000		100	4 997		100
suwalski	Filipowo	2576		100	1 895		100
suwalski	Czostków	4 179		100	4 270		100
suwalski	Przerośl	2 164		100	2 103		100
suwalski	Pawłówka	5 101		100	5 672		100
suwalski	Wiżajny	2 671		100	2 820		100
suwalski	Jeleniewo	4 859		100	4 979		100
suwalski	Zaboryszki	3 974		100	4 825		100
sejneński	Krasnopol	5 072		100	4 610		100
suwalski	Koniecibór	4 270		100	3 820	2	99,9
sejneński	Pokrowsk	4 656		100	5822	5	99,9
suwalski	Kadaryszki	5 207		100	4 496	37	99,2
suwalski	m. Suwałki	9 143		100	11 188	283	97,5
Razem**		73 748		100	77 070	327	99,6

* W gminach powiatu augustowskiego przedstawione liczby są wielkościami ludności w 1909 r., a nie 1910 r. oraz ludności katolickiej, a nie polskiej, uznanej za polską przez W. Wakara [w:] *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. II, s. 208 – zestawienie tabelaryczne oraz s. 207: „W powiecie [augustowskim – przyp. J.J.] Komitet nie notuje Litwinów wcale...”.

** Sumy i wyliczenie % tylko dla wartości z powiatu suwalskiego i sejneńskiego.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. II, s. 272 – powiat augustowski; s. 210 – powiat suwalski; s. 211 – powiat sejneński.

etnicznie jak południowy, „polski”. O ile w południowej części guberni około 1914 roku Litwini stanowili tylko 0,4% sumy ludności litewskiej i polskiej (jak już nadmieniliśmy dla zobrazowania ewolucji struktury narodowościowej właśnie takim parametrem będziemy posługiwać się), to w części północnej – „litewskiej” – Polacy przekraczali 7,6% zdefiniowanej powyżej sumy, a więc ponad dziewiętnaście razy więcej. Ponadto na tak wyodrębnione terytorium północne składał się obszar „bez mała” pięciu powiatów, gdy na południowe „około” dwóch, choć ze stolicą guberni. Wszystko to uzasadnia podział części północnej i odrębną analizę każdego wydzielonego obszaru.

Przegląd danych o liczbie Polaków w poszczególnych gminach tej części guberni pozwolił na podzielenie jej na kilka odrębnych kompleksów:

1) pierwszym będzie obszar pogranicza polsko-litewskiego dodatkowo podzielony na dwa segmenty – zachodni złożony z gmin: Andrzejewo, Berżniki, Lubowo, Sejwy, Wisztyniec, w których liczba Polaków była znacząca albo wręcz dorównywała liczbie Litwinów oraz wschodnią część pogranicza, tj. gminy: Kopciowo Krasnowo Kudrany Lejpuny Wiejsieje, w których liczba ludności polskiej była już wielokrotnie mniejsza od litewskiej, ale liczebność Polaków ciągle była istotna. Całość kompleksu tych dziesięciu gmin Wakar (inaczej niż my) zaliczył do polskiego, a nie litewskiego obszaru etnicznego⁵¹;

2) drugim kompleksem wydzielonym z obszaru części północnej guberni będą wszystkie znajdujące się na tym terytorium miasta. Wynika to z tego, że struktura etniczna tych miast rażąco odbiegała od proporcji narodowościowych otaczających je gmin miejskich, nie tylko ze względu na istnienie w miastach społeczności żydowskiej (danych o jej ilości czy liczbie mieszkańców identyfikujących się jako Rosjanie, ewentualnie Niemcy, nie posiadamy). Tych miast było łącznie czternaście. Ostatecznie podzielimy je na dwie grupy: pierwszą, w której odnotowujemy wzrost (w siedmiu miastach) i drugą, w której odnotowujemy spadek (także w siedmiu miastach) udziału ludności polskiej, w sumie ludności litewskiej i polskiej tego miasta;

3) na północ od gmin pogranicza wydzieliliśmy przestrzeń kompleksów: trzeciego i czwartego części północnej guberni, złożonych z gmin wiejskich, charakteryzujących się oddaleniem od polskiego obszaru etnicznego i/lub nieobecnością czy znikomością ludności polskiej. Tych gmin będzie najwięcej – pięćdziesiąt dwie. Kryterium ich podziału na odrębne kompleksy (trzeci i czwarty właśnie) będzie wzrost (w dwudziestu siedmiu gminach) lub spadek (w dwudziestu pięciu gminach) udziału ludności polskiej w sumie ludności litewskiej i polskiej danej gminy w okresie, dla którego dysponujemy danymi, tj. między rokiem 1910 a 1914;

⁵¹ Ibidem. Mimo to Wakar twierdził, że: „Przy takim podziale [na odrębne kompleksy językowo-etniczne] obydwie części guberni zyskują wielką jednolitość [...]”, W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. II, ss. 218-219.

Tabela 5. Ludność narodowości polskiej i litewskiej oraz udział (w %) liczby Polaków w sumie ludności polskiej i litewskiej w gminach pogranicza obszarów etnicznych polskiego i litewskiego guberni suwalskiej w 1910 i 1914 r.

Gmina	1910			1914			Zmiana udziału
	Polacy	Litwini	udział w %	Polacy	Litwini	udział w %	
Andrzejewo	483	2 947	14,08	961	2 332	29,18	15,10
Sejwy	3 101	3 500	46,98	3 433	3 256	51,32	4,34
Lubowo	2 368	2 70	46,09	2 397	2 676	47,25	1,16
Berżniki	3 250	3 247	50,02	3 236	3 331	49,28	-0,74
Wisztyniec	359	1 439	19,97	336	1 474	18,56	-1,41
Wiejsieje	500	4 568	9,87	1 844	3 763	32,89	23,02
Kudrany	437	4 801	8,34	515	4 820	9,65	1,31
Lejpuny	355	5 618	5,94	410	5 614	6,81	0,87
Kopciowo	100	5 529	1,78	112	5 680	1,93	0,15
Krasnowo	156	7 801	1,96	100	7 965	1,24	-0,72
Razem	11 109	42 220	20,83	13 344	40 911	24,59	3,76

Źródło: opracowanie własne na podstawie W. Wakar, *Rozwój terytorialny...* op.cit., cz. II, s. 210 – powiat suwalski; s. 211 – powiat sejneński; s. 213 – powiat kalwaryjski; s. 214 – powiat wykowyjski.

4) piąty, ostatni, segment to te gminy wiejskie (tylko cztery), w których zarówno w 1910, jak i w 1914 roku nie było nawet jednej osoby utożsamiającej się z polskością.

Dla każdego z tak wyodrębnionych segmentów części północnej guberni uzyskamy wielkość udziału ludności polskiej w sumie ludności litewskiej i polskiej dla lat 1910 i 1914, co odda ewolucję tego parametru, przybliżając nas do oceny prawdziwości dyskutowanej w niniejszym artykule tezy polskiej historiografii o postępującej na początku XX wieku lituanizacji obszarów zamieszkałych w mniejszości przez ludność polską.

Analizę stosunków narodowościowych w północnej części guberni suwalskiej zaczniemy od gmin pogranicza obszarów etnicznych polskiego i litewskiego – tabela 5.

Ocenę liczb ujętych w tabeli 5 warto rozpocząć od przypomnienia, iż również obszar tych pięciu gmin Wakar dołączył⁵² do polskiego „kompleksu językowo-etnicznego”⁵³ oraz stwierdził, że wówczas tak wydzielone kompleksy „zyskują wielką jednolitość”⁵⁴. Jak widzimy, za istotne podwyższenie w roku 1914 w stosunku do 1910

⁵² Nie tylko dziesięć omówionych gmin Wakar kwalifikował jako polskie. Podobnie uczynił jeszcze z miastem i gminą Kalwaria oraz z miastem znajdującym się w obrębie gminy Wisztyniec.

⁵³ W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. II, s. 218.

⁵⁴ Ibidem, s. 219.

roku udziału ludności polskiej w sumie ludności litewskiej i polskiej na terenie powyższych dziesięciu gmin „odpowiadają” dwie gminy – Andrzejewo i Wiejsieje, to jednak i w pięciu innych ten wzrost występuje, a w trzech ostatnich spadki są niewielkie.

Najważniejsza uwaga, jaka rodzi się z obserwacji powyższych danych, jest taka, że udział liczby Polaków w sumie ludności polskiej i litewskiej wzrastał zarówno na obszarach zachodnich pogranicza, gdzie Polaków (w relacji do Litwinów) było w 1910 roku (relatywnie) dużo (pierwszych pięciu gmin zestawienia), jak i tam, gdzie było ich mało (pozostałych pięć), bardziej na wschodzie. Powyższe dane wskazywałyby, że na pograniczu polsko-litewskim tuż przed wybuchem I wojny światowej procesy polonizacyjne charakterystyczne dla XIX wieku trwały nadal, choć nie możemy mówić o gwałtownym wzroście polskiego stanu posiadania.

Siłą napędową zmian w środowisku ludzkim są – od kiedy istnieją – miasta. To one wyznaczają trendy zachowań społecznych i kulturowych, ustanawiają kierunki zmian postaw tożsamościowych, w tym identyfikacji narodowych. Taki charakter miały też na pewno ośrodki dalekiej prowincji, jakimi bez wątpienia były oddalone od Kowna, Wilna czy Królewca miasteczka guberni suwalskiej. Niewątpliwie nie były to duże skupiska ludzkie. Również ich struktura narodowościowa była inna od tej w okalających je gminach wiejskich. Na przełomie XIX i XX wieku inne też były proporcje ludności polskiej i litewskiej zamieszkującej miasta i wieś, co obrazuje tabela 6.

Analizując dane zawarte w tabeli 6, należy uznać, że w miastach północnej, „litewskiej”, części guberni suwalskiej Litwini liczbowo zyskiwali w relacji z Polakami. Choć udział ludności polskiej w sumie ludności litewskiej i polskiej wszystkich tych miast nadal był wysoki, to jednak między rokiem 1910 a 1914 znacząco zmniejszył się. Straciliśmy w relacji do Litwinów w czterech na pięć miast powiatowych. Jednak z drugiej strony warto zwrócić uwagę na trzy szczegóły, jakie zawiera powyższe zestawienie:

1) tylko w sześciu miastach na dwanaście ewolucja udziału ludności jednej narodowości w sumie obu analizowanych wypadła na korzyść Litwinów, w sześciu pozostałych zyskali Polacy;

2) wzrost znaczenia ludności polskiej, a spadek litewskiej nastąpił w miastach, które były najbardziej oddalone od naszego zwartego obszaru etnicznego – na północy guberni suwalskiej. Odwrotnie Litwini – zyskali na obszarze utrwalonych, narodowościowych wpływów polskich, w środowisku, które polonizowało się;

3) wreszcie, w trzech z sześciu miast, w których straciliśmy liczbowo na rzecz Litwinów, w 1910 roku, tj. niejako w „punkcie wyjścia” badanego zjawiska, nie było – według tych danych – żadnego Litwina. Trudno więc, by taka sytuacja utrzymywała się na terytorium, które – zgodnie z ówczesnym stanem – nazywamy litewskim.

Tabela 6. Ludność narodowości polskiej i litewskiej oraz udział (w %) liczby Polaków w sumie ludności polskiej i litewskiej w miastach północnej i środkowo-wschodniej części guberni suwalskiej w 1910 i 1914 r.

Miasto*	1910			1914			Zmiana udziału
	Polacy	Litwini	udział w %	Polacy	Litwini	udział w %	
Balwierzyski	0	429	0,00	425	155	73,28	73,28
Szaki	13	254	4,87	91	229	28,44	23,57
Simno	1 070	129	89,24	1 106	61	94,77	5,53
Władysławów	260	1 041	19,98	392	1 188	24,81	4,83
Preny	526	608	46,38	738	750	49,60	3,22
Wisztyniec	864	432	66,67	890	399	69,05	2,38
Kibarty	380	782	32,70	414	846	32,86	0,16
Łódzkie	1 585		100,00	1 206	25	97,97	-2,03
Poniemoń	194	154	55,75	150	168	47,17	-8,58
Sejny	1 271		100,00	1 550	171	90,06	-9,94
Kalwarya	3 740	552	87,24	3 371	1 382	70,92	-16,32
Wyłkowyski	206	260	44,21	102	396	20,48	-23,73
Maryampol	480	463	50,90	237	711	25,00	-25,90
Olita	858		100,00	646	246	72,42	-27,58
Razem	11 447	5 104	69,16	11 318	6 727	62,72	-6,44

* Zestawienie zostało przygotowane na podstawie literatury wskazanej poniżej. Ta zaś błędnie opisywała Wierzbolów, nie określając go jako miasto, którym w rzeczywistości był. Błąd zawarty w publikacji Wakara został wychwycony na etapie składania tego artykułu do redakcji i dlatego, niestety, w szczegółowych zestawieniach tabelarycznych jest on powielany, tzn. dane dotyczące Wierzbolowa są analizowane w grupie z gminami wiejskim, a nie miastami, jak należało. Źródło: opracowanie własne na podstawie W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. II, s. 210 – powiat suwalski; s. 211 – powiat sejneński; s. 213 – powiat kalwaryjski; s. 214 – powiat wyłkowyski; s. 215 – powiat maryampolski; s. 217 – powiat władysławowski.

Mimo tych uwag, widoczne polskie straty w Łódzkiej, Sejnach, Kalwarii i Olicie należy uznać za istotne dla omawianego problemu, choć na pewno były one przejawem dużo szerszego, bardziej złożonego i zarazem ciekawego zjawiska przemian etnicznych, prawdopodobnie wręcz walki narodowościowej toczzonej na tysiącach „cichych frontów”. Frontów, które przebiegały w ludzkich umysłach, gdy podejmowano decyzje o dokonaniu codziennych zakupów u „obcych” czy też może u „swoich”, ale z finansową stratą, lub w sercach, gdy świadectwo własnej tożsamości narodowej wymagało poświęcenia, czasami wręcz prawdziwej ofiary.

Omówione tabele są zbudowane na wyliczeniach procentowych. Nie ogniskują więc uwagi wokół wartości bezwzględnych, w ostateczności decydujących przecież

o każdej wielkości procentowej. W efekcie tabele te mogą zatem trochę mylić, jeśli zapominamy, do jakich realnych liczb odnoszą się. Zestawienia ludności pogranicza polsko-litewskiego i miast środkowej i północnej części guberni oddawały statystykę niedużych populacji. Inaczej będzie z dwoma kolejnymi tabelami, które są zestawieniami dużo liczniejszej grupy ludzkiej. Obie przedstawiają statystykę z obszarów, gdzie – z wyjątkiem kilku miejsc – niemal wyłącznie żyła ludność litewska. Polaków była tam znikoma liczba i jej udział w sumie z ludnością litewską czasami spadał (między rokiem 1910 a 1914), a czasami podnosił się. Właśnie ten wzrost lub spadek jest kryterium wydzielenia gmin w tych dwóch kolejnych tabelach. W pierwszej z nich przedstawimy dwadzieścia siedem gmin, w których ewolucja udziału ludności jednej narodowości w sumie obu analizowanych wypadła na korzyść Polaków (tabela 7).

W tabeli 8. natomiast przedstawiamy dwadzieścia cztery gminy, w których ewolucja udziału ludności jednej narodowości w sumie obu analizowanych wypadła na korzyść Litwinów.

Analizę⁵⁵ powyższych danych⁵⁶ można wyrazić w kilku uwagach:

1) to litewskie deklaracje tożsamości narodowej ludności powyższych pięćdziesięciu gmin (może bez Wierzbołowa) zdecydowały o utrzymaniu oblicza etnicznego tej części guberni. To obszar, na którym Litwini albo zyskali, albo nawet jeśli gdzieś procentowo w relacji do Polaków stracili, to i tak utrzymali nad nimi istotną liczbowo przewagę;

2) nie jest pełny obraz stosunków narodowościowych w tej etnicznie litewskiej części guberni suwalskiej. Po pierwsze, w dwudziestu siedmiu na pięćdziesiąt jeden gmin udział Polaków w relacji do Litwinów wzrósł i polskie straty w pozostałych

⁵⁵ Z powyższego zestawienia została wyłączona gmina Wejwery. Wynika to z braku pewnych danych liczbowych o wielkościach ludności analizowanych narodowości i braku możliwości zweryfikowania istniejących liczb. Zamieszczenie danych, co do rzetelności których są poważne wątpliwości, mogłoby poważnie zniekształcić prawdziwy obraz ewolucji stosunków narodowościowych. Wakar napisał, że wahania liczby ludności polskiej: „[...] tłumaczyć należy w stosunku do gm. Wejwery jakąś omyłką [...]”, W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. II, s. 216. Według inkryminowanych danych w 1910 roku było 3253 Polaków i 4445 Litwinów. Cztery lata później nie odnotowano ani jednego Polaka, a Litwinów zanotowano 7565.

⁵⁶ W wierszu czwartym (Metele) znajduje się korekta danych przedstawionych przez Wakara, Ibidem, s. 211 – powiat sejneński. Jego zapis liczby Litwinów w 1910 roku w tej gminie to: 510. Dla roku 1914 roku zapisał jednak 4254. Narzucało się więc podejrzenie o błąd w zapisie „510” cyfry „4” poprzedzającej „510”, bo inaczej niemożliwe byłoby racjonalne wytłumaczenie wzrostu liczby Litwinów o około 4000 w tej gminie wynikającego z zapisu 4254 w 1914 roku. Dowód na to, iż nasze przypuszczenia okazały się zasadne, znajduje się w danych zamieszczonych przez Wakara na s. 273 części II jego dzieła, zawierające dla roku 1909 (rok wcześniej) informacji o liczbie ludności ogółem gminy Metele określonej na 4545 osób oraz informacji, iż 90,6% z nich było katolikami. Bez naszej korekty, z danych przedstawionych przez Wakara wynikałoby, że w 1909 roku było 4118 katolików; w 1910 roku byłoby 519 katolików (realnie to byli tylko Litwini i Polacy), a w 1914 roku 4430.

Tabela 7. Ludność narodowości polskiej i litewskiej oraz udział (w %) liczby Polaków w sumie ludności polskiej i litewskiej w wybranych gminach północnej i środkowo-wschodniej części guberni suwalskiej w 1910 i 1914 r.

Gmina	1910			1914			Zmiana udziału
	Polacy	Litwini	udział w %	Polacy	Litwini	udział w %	
Aleksota	40	7 890	0,50	379	6 498	5,51	5,01
Balwierzyski		5 857	0,00	236	5 297	4,27	4,27
Metele	9	4 510	0,20	176	4 254	3,97	3,77
Kibarty	150	5 266	2,77	391	6 595	5,60	2,83
Olita		3 765	0,00	71	4 116	1,70	1,70
Kalwarya	12	5 609	0,21	103	5 659	1,79	1,58
Janowo	10	3 351	0,30	63	3 298	1,87	1,57
Zielonka	12	4 006	0,30	40	3 687	1,07	0,77
Antonowo		4 742	0,00	41	5 804	0,70	0,70
Balkuny	308	4 891	5,92	372	5 256	6,61	0,69
Giełgudyski	3	6 690	0,04	47	7 394	0,63	0,59
Kirsna	53	5 299	0,99	90	5 658	1,57	0,58
Freda	68	5 834	1,15	107	6 216	1,69	0,54
Simno	120	4 565	2,56	144	4 550	3,07	0,51
Św. Jeziory	195	6 441	2,94	217	6 581	3,19	0,25
Kopsodzie	4	2 938	0,14	12	3 164	0,38	0,24
Karkliny	4	4 531	0,09	14	4 669	0,30	0,21
Jaworowo		6 070	0,00	10	4 711	0,21	0,21
Udria		3 231	0,00	6	3 304	0,18	0,18
Leśnictwo		6 393	0,00	11	6 737	0,16	0,16
Światoszyn	19	5 239	0,36	25	5 075	0,49	0,13
Michaliszki	4	6 528	0,06	12	6 343	0,19	0,13
Gryszakbuda		6 102	0,00	7	6 482	0,11	0,11
Zyple	5	6 053	0,08	9	6 064	0,15	0,07
Gudele	45	7 045	0,63	50	7 192	0,69	0,06
Olwita	23	5 523	0,41	25	5 611	0,44	0,03
Błogosławieństwo	15	5 301	0,28	16	5 294	0,30	0,02
Razem	1 099	143 670	0,76	2 674	145 509	1,80	1,04

Źródło: opracowanie własne na podstawie W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. II, s. 210 – powiat suwalski; s. 211 – powiat sejneński; s. 213 – powiat kalwaryjski; s. 214 – powiat wyłkowyski; s. 215 – powiat maryampolski; s. 217 – powiat władysławowski oraz s. 273 – powiat suwalski

Tabela 8. Ludność narodowości polskiej i litewskiej oraz udział (w %) liczby Polaków w sumie ludności polskiej i litewskiej w wybranych gminach północnej i środkowo-wschodniej części guberni suwalskiej

Gmina	1910			1914			Zmiana udziału
	Polacy	Litwini	udział w %	Polacy	Litwini	udział w %	
Bartniki	37	5 330	0,69	37	5 338	0,69	-0,01
Dobrowola	13	6 326	0,21	12	6 622	0,18	-0,03
Pojeziory	7	6 317	0,11	5	6 426	0,08	-0,03
Kidule	7	7 067	0,10	5	7 494	0,07	-0,03
Gize	2	4 387	0,05		4 498	0	-0,05
Pogiermoń	20	7 950	0,25	14	7 280	0,19	-0,06
Podawinie	5	4 166	0,12	2	4 300	0,05	-0,07
Szumsk	15	5 988	0,25	6	5 012	0,12	-0,13
Poniemoń	60	7 475	0,80	49	7 524	0,65	-0,15
Maćkowo	45	2 939	1,51	29	2 116	1,35	-0,16
Wyłkowyszki	20	5 130	0,39	11	4 990	0,22	-0,17
Mirosław	25	4 100	0,61	10	4 209	0,24	-0,37
Chlebiszki	24	6 492	0,37		6 289	0	-0,37
Pojewoń	34	5 449	0,62	13	5 524	0,23	-0,39
Ludwinowo	26	4 256	0,61	5	3 141	0,16	-0,45
Pilwiszki	26	4 522	0,57		4 572	0	-0,57
Sereje	309	6 800	4,35	250	6 949	3,47	-0,88
Rudań	52	3 424	1,50		3 668	0	-1,50
Urdomin	167	4 844	3,33	60	4 954	1,20	-2,13
Krasna	200	5 292	3,64	38	5 643	0,67	-2,97
Nadniemeńska	370	4 246	8,02	194	5 447	3,44	-4,58
Wojtkobole	107	2 227	4,58		2 851	0	-4,58
Wierzbolów	450	419	51,78	400	598	40,08	-11,70
Krakopol	686	3 589	16,05	5	4 072	0,12	-15,93
Razem	2 707	118 735	2,23	1 145	119 517	0,95	-1,28

Źródło: opracowanie własne na podstawie W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. II, s. 210 – powiat suwalski; s. 211 – powiat sejneński; s. 213 – powiat kalwaryjski; s. 214 – powiat wyłkowyski; s. 215 – powiat maryampolski; s. 217 – powiat władysławowski

Tabela 9. Ludność narodowości polskiej i litewskiej oraz udział (w %) liczby Polaków w sumie ludności polskiej i litewskiej w wybranych gminach północnej i środkowo-wschodniej części guberni suwalskiej

Gmina	1910			1914			Zmiana udziału
	Polacy	Litwini	udział w %	Polacy	Litwini	udział w %	
Tomaszbudą	0	5 280	0	0	5 813	0	0
Syntowty	0	4 204	0	0	3 969	0	0
Szyłgale	0	3 676	0	0	4 235	0	0
Kweciszki	0	5 666	0	0	8 315	0	0
Razem	0	18 826	0	0	22 332	0	0

Źródło: opracowanie własne na podstawie W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. II, s. 215 – powiat maryampolski; s. 217 – powiat władysławowski.

dwudziestu czterech gminach (–1,28%), w tych dwudziestu siedmiu (+1,04%) niemal zostały odrobione. Po drugie, udział ludności polskiej w sumie obu analizowanych narodowości wzrósł w miejscach, w których raczej, choćby w świetle przytoczonych powyżej dyskusji i danych, nie byłby oczekiwany. To gminy wiejskie okalające miasta, w których Polacy procentowo i liczbowo stracili – Olita, Kalwaria, jak i te, w których zyskali – Balwierzyszki, Kibarty, Simno. Ale może najważniejsze, że na tym etnicznie litewskim terytorium, patrząc na gminę wiejską, w której wystąpił największy przyrost ludności polskiej w relacji do litewskiej, znajdujemy „[...] Aleksotę jako przedmieście Kowna [...]”⁵⁷. Nie miniemy się z prawdą, jeśli stwierdzimy, że we wszystkich trzydziestu czterech gminach wiejskich guberni suwalskiej (z wyjątkiem dwóch – Andrzejewo i Wiejsieje, znajdujące się na współczesnej granicy polsko-litewskiej), w których wystąpił przyrost Polaków w relacji do Litwinów, był on mniejszy niż w Aleksocie, będącej – jak pisze Wakar – przedmieściami Kowna... A więc najbardziej intensywny proces asymilacji do polskości wystąpił albo tam, gdzie ma miejsce zawsze, czyli na granicy, albo w suburbium Kowna... Można retorycznie zapytać, czy to gdzieś tam przebiegało polsko-litewskie rozgraniczenie narodowościowe?

3) ostatnim spostrzeżeniem jest, że zarówno wśród gmin wiejskich, w których Polacy relatywnie najwięcej zyskali w relacji do Litwinów, jak i wśród tych, w których relatywnie najwięcej stracili w tej relacji, dominują gminy powiatu kalwaryjskiego. Wśród tych pierwszych są Olita, Janowo, Kalwaria oraz w mniejszym stopniu Balkuny, Kirsna, Simno. Wśród drugich: Krakopol, Nadniemeńska, Krasna, Urdomin, Raudań. Wynikałoby z tego, że w guberni suwalskiej polem najbardziej

⁵⁷ Ibidem, s. 216.

Tabela 10. Ludność narodowości polskiej i litewskiej oraz udział (w %) liczby Polaków w sumie ludności polskiej i litewskiej w wyszczególnionych kompleksach gmin* litewskiego obszaru narodowego guberni suwalskiej w 1910 i 1914 r.

Kompleksy gminne	1910			1914			Zmiana udziału
	Polacy	Litwini	udział w %	Polacy	Litwini	udział w %	
pogranicza z Polakami	11 109	42 220	20,83	13 344	40 911	24,59	3,76
miejskie	11 447	5 104	69,16	11 318	6 727	62,72	-6,44
„polonizujące się”	1 099	143 670	0,76	2 674	145 509	1,80	1,04
„lituanizujące się”	2 707	118 735	2,23	1 145	119 517	0,95	-1,28
bez ludności polskiej	0	18 826	0	0	22 332	0	0
Razem	26 362	328 555	7,43	28 481	334 996	7,84	0,41

* Bez gminy Wejwery.

Źródło: opracowanie własne na podstawie W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. II, s. 210 – powiat suwalski; s. 211 – powiat sejneński; s. 213 – powiat kalwaryjski; s. 214 – powiat wykowyjski; s. 215 – powiat maryampolski; s. 217 – powiat władysławowski; oraz s. 273 – powiat suwalski.

intensywnej walki narodowościowej był powiat kalwaryjski, powiat znajdujący się już, niejako, wewnątrz litewskiego obszaru etnicznego.

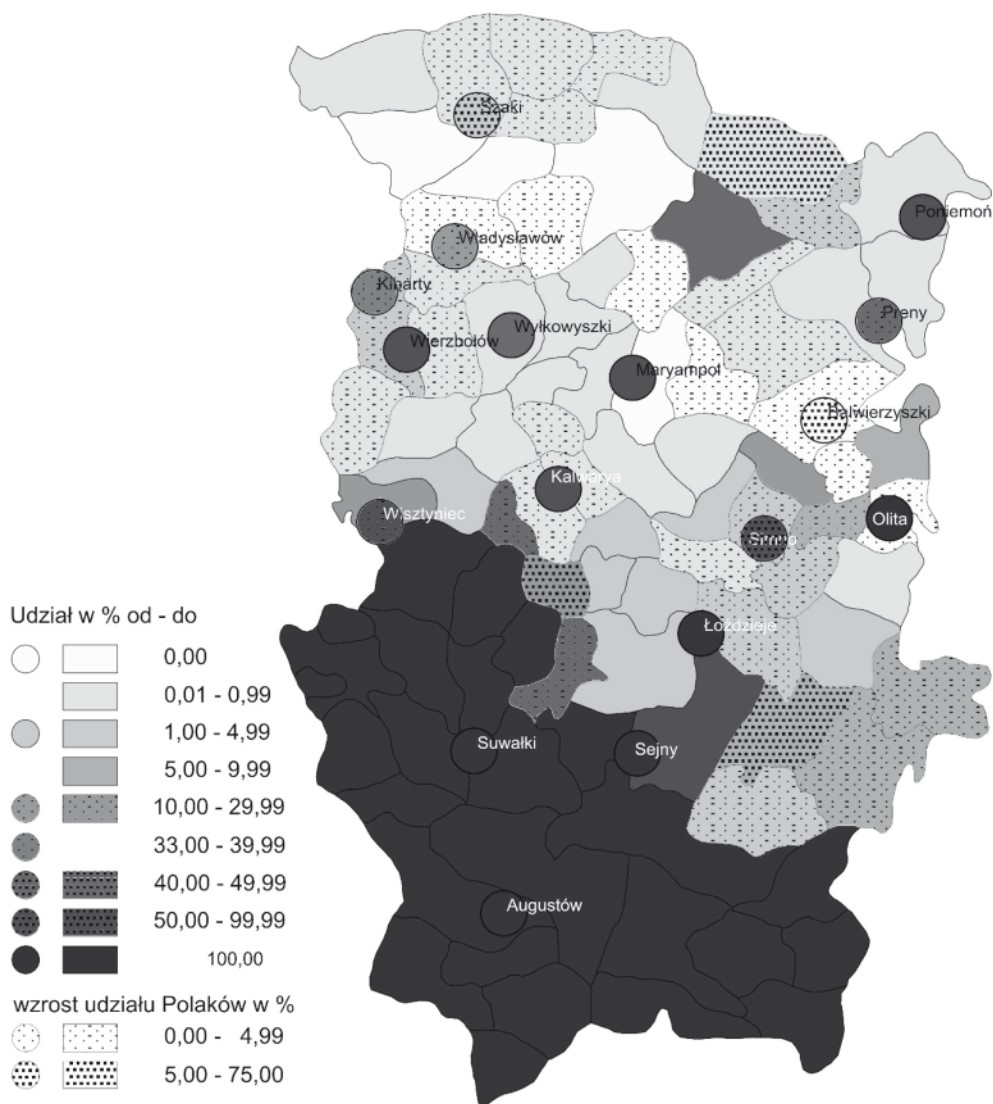
Wreszcie na koniec gminy, w których nie stwierdzono ani jednego Polaka zarówno w zestawieniu w roku 1910, jak i 1914. Takie gminy były tylko cztery na osiemdziesiąt w obrębie „litewskiego” obszaru etnicznego guberni suwalskiej i sto osiem wszystkich, z których ona składała się. Trzy gminy z poniższego zestawienia tworzyły „wnętrze” powiatu władysławowskiego, oddalone od ośrodka administracyjnego oraz szlaków komunikacyjnych (dolny Niemen). Kwieciszek to jednak gmina okalająca stolicę powiatu – Mariampol (tabela 9).

Wszystkie powyższe szczegółowe wyliczenia w skrócie przedstawia tabela 10.

Lituanizacja (czy np. polonizacja) to proces i aby określić zakres jego występowania, należy porównać liczbę osób utożsamiających się na danym obszarze, tu z litewskością, w różnych okresach. Zmiana, jeśli wystąpiła, będzie dużo bardziej czytelna, jeśli zostanie oddana w układzie procentowym, a nie w liczbach bezwzględnych. Taka jest też praktyka szczególnie, gdy ma ukazać zjawisko w sumie agregowanych jednostek statystycznych (np. gmin, powiatów).

Ustalenia zawarte w niniejszym artykule można też zilustrować na mapie (rycina 1).

Powyższe, widoczne również na mapie, wyniki na pewno nie dają jednoznacznego obrazu polsko-litewskich relacji narodowościowych w północnej i środkowo-wschodniej części guberni suwalskiej tuż przed wybuchem I wojny światowej. Były obszary, gdzie Polaków w relacji do Litwinów było coraz mniej, ale były i takie, gdzie wystąpiło przeciwne zjawisko. O zarysowującej się słabości Polaków w relacji



Rycina 1. Udział procentowy Polaków, w sumie Polaków i Litwinów w miastach i gminach guberni suwalskiej w 1910 r. oraz zmiana tego udziału w 1914 r. w relacji do 1910 r.

Źródło: opracowanie autora na podstawie mapy *Ludność polska i litewska w guberni suwalskiej w liczbach Warszawskiego Komitetu Statystycznego 1910–1914*, [w:] W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. II, s. 209.

do Litwinów najmocniej świadczą nasze straty w Olicie, Kalwarii, Sejnach i Łoździejach, tj. w miastach sąsiadujących ze zwartym polskim obszarem etnicznym, czyli tam, gdzie można by oczekiwać zjawiska przeciwnego (do realnie występującego), czyli narastania procesów polonizacyjnych. Również „we wnętrzu” litewskiego obszaru etnicznego, z dala od ośrodków administracyjnych czy szlaków komunikacyjnych, Litwini zyskiwali w relacji z Polakami. Jednak następujące, zasygnalizowane już powyżej fakty, takie jak to, że:

1) powyższe zjawisko nie występowało wszędzie, a na tym obszarze istniały również takie gminy wiejskie, w których polski stan posiadania zwiększył się w relacji do litewskiego;

2) Polacy pojawili się w miastach północnej części guberni suwalskiej, najbardziej oddalonych od zwartego obszaru ich występowania;

3) wyłonili się w gminach wiejskich okalających zarówno miasta „lituanizujące” się, jak i „polonizujące”;

4) prawdopodobnie nadal postępował proces polonizacji pogranicza „sejneńskiego”;

5) zarysowała się istotna polska obecność w suburbium ośrodka uchodzącego za stolicę litewskiego odrodzenia narodowego, tj. w Aleksocie pod Kownem,

świadczą o tym, że o etnicznej homogenizacji (tj. lituanizacji) nawet obszarów, na których Polaków było niewiele, a Litwini wyraźnie liczbowo dominowali, mówić nie można. Stąd uwagi Wakara, że wydzielone przez niego tereny północnej części guberni suwalskiej „[...] zyskują wielką jednolitość [...]”⁵⁸ etniczną, narodowościową w analizowanym w tym artykule czasie; czy że dla obu społeczności „...na zwartych obszarach ich charakterystyczna jest silna tendencja konsolidacyjna”⁵⁹, były na pewno niezasadne.

W naszej opinii wnioski, jakie wyniknęły z powyższej analizy, można ekstrapolować z terenów północnej części guberni suwalskiej na Kowieńszczyznę. Wynika to z jednolitości uwarunkowań społecznych, etnicznych i historycznych obu tych krain. Właściwie to na Suwalszczyźnie były one nawet dla Litwinów korzystniejsze niż gdziekolwiek indziej. Wynikało to z ograniczonych, ale istniejących praw do posługiwania się językiem ojczystym, występowania samorządu terytorialnego⁶⁰ czy korzystania z możliwości nauki języka litewskiego w szkołach na terenach, gdzie Litwini dominowali⁶¹. A więc możliwości rozwoju narodowego Litwini mieli

⁵⁸ Ibidem, s. 219.

⁵⁹ W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. III, s. 31.

⁶⁰ W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. II, ss. 219-220.

⁶¹ K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy; mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX w.*, Białystok, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2006, s. 36.

na Suwalszczyźnie największe, a mimo to o jej lituanizacji nawet w czasie, w którym jej wystąpienie było najbardziej prawdopodobne, mówić nie możemy. Tym bardziej więc na Kowieńszczyźnie, tuż przed wybuchem I wojny światowej, a prawdopodobnie nawet przed 1920 rokiem, lituanizacja ludności wcześniej uznającej się za polską nie wystąpiła. Co do tego faktu mylili się i Wakar, i Eberhardt oraz wielu innych nie tylko polskich badaczy. Owszem, ludność wiejska o wcześniej (przed około 1880 rokiem), niewykrystalizowanej przynależności narodowej, a posługująca się językiem litewskim jako ojczystym, przyjęła litewską tożsamość narodową, być może poprzedzając ją jeszcze (jak wskazują na to wyniki spisu ludności z 1897 roku na terenie powiatów telszewskiego, szawelskiego i rosieńskiego) jakąś formą tożsamości żmudzkiej. Nie ma dowodów na szeroką lituanizację Polaków przed 1920 rokiem. Wakar, gdy trzymał się roli uczonego, a nie ideologa czy polityka, formułował ciekawe opinie. W jednej z nich zakwalifikował dziesięć z czternastu gmin powiatu sejneńskiego do „polskiego kompleksu językowo-etnicznego”⁶², w innej napisał, że: „Stosunki analogiczne zachodzą poniekąd w pow. Sejneńskim Królestwa i w pow. Kowieńskim [...]”⁶³, czyli *de facto* mimowolnie zapewne włączył Kowno i większość gmin tworzących powiat kowieński w „polski kompleks językowo-etniczny”. Kto wie, czy właśnie w daniu możliwości wyciągnięcia takiego wniosku ze swoich wypowiedzi Wakar w ogóle się nie pomylił.

Literatura

- Buchowski K., *Litwomani i polonizatorzy; mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX w.*, Białystok, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2006, 468 ss.
- Dmowski R., *Niemcy Rosya i kwestya polska*, Lwów, nakładem Towarzystwa Wydawniczego: H. Altenberg, 1908, 271 ss.
- Eberhardt P., *Polska ludność kresowa*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998, 241 ss.
- Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa, „Przegląd Wschodni”, 1997, 307 ss.
- Институт демографии Национального исследовательского университета „Высшая школа экономики”, Первая всеобщая перепись населения Российской империи 1897 года, http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/rus_lan_97_uezd.php?reg=568 [dostęp: 27.02.2020].

⁶² W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. II, ss. 218-219.

⁶³ W. Wakar, *Rozwój terytorialny...*, op.cit., cz. III, s. 29.

- Maliszewski E., *Polacy i polskość na Litwie i Rusi*, wyd. 2. przejrz. i uzupełn., Warszawa, Tłocznia Wł. Łazarskiego, 1916, 37 ss.
- Świechowski M., *Mapa narodowościowa i polityczna obszarów b. W. Ks. Litewskiego łącznie z tablicą statystyczną*, Warszawa, Wydawnictwo Tymczasowego Komitetu Politycznego Ziemi Kowieńskiej, 1921, 1 s.
- Świechowski M., *Żywioł polski na ziemiach litewskich ze szczególnem uwzględnieniem obszarów okupowanych przez mocarstwa centralne; stosunki ludnościowe i własność ziemską: szkic statystyczny z mapką i tablicami w tekście*, Zakopane, Księgarnia Podhalańska, 1917, 48 ss.
- Wakar W., *Rozwój terytorialny narodowości polskiej. Statystyka narodowościowa Królestwa polskiego*, cz. II, Warszawa, Drukarnia Synów St. Niemiry, 1917, 288 ss.
- Wakar W., *Rozwój terytorialny narodowości polskiej. Statystyka narodowościowa kresów wschodnich*, cz. III, Kielce, St. Święcki, 1917, 154 ss.
- Wielomski A., Ziętek-Wielomska M., *Nowoczesność, nacjonalizm, naród europejski. Dylematy samoidentyfikacji Europejczyków*, Warszawa, Towarzystwo Naukowe Myśli Politycznej i Prawnej, 2017, 330 ss.
- Перепись населения Российской империи (1897)*, [w:] *Википедия*, [https://ru.wikipedia.org/wiki/Перепись_населения_Российской_империи_\(1897\)](https://ru.wikipedia.org/wiki/Перепись_населения_Российской_империи_(1897)) [dostęp: 24.02.2010].
- Włodzimierz Wakar, [w:] *Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82odziemierz_Wakar [dostęp: 25.02.2010].

References

- Buchowski K., *Litwomani i polonizatorzy; mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX w.* [Lithuanians and Polonizers: myths, mutual perception and stereotypes in Polish-Lithuanian Relationships at the beginning of XX century], Białystok, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2006, 468 pp.
- Dmowski R., *Niemcy Rosya i kwestya polska* [Germany, Russia and the Polish issue], Lwów, Nakładem Towarzystwa Wydawniczego: H. Altenberg, 1908, 271 pp.
- Eberhardt P., *Polska ludność kresowa* [Polish Borderland Population], Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998, 241 pp.
- Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Litwie* [Ethnic Transformations in Lithuania], Warszawa, „Przegląd Wschodni”, 1997, 307 pp.
- Институт демографии Национального исследовательского университета „Высшая школа экономики”, Первая всеобщая перепись населения Российской империи 1897 года [Lithuanians and Polonizers: myths, mutual

- perception and stereotypes in Polish-Lithuanian Relationships at the beginning of XX century], http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/rus_lan_97_uezd.php?reg=568 [accessed: 27.02.2020].
- Maliszewski E., *Polacy i polskość na Litwie i Rusi* [Poles and Polishness in Lithuania and Rus], 2nd ed. rev. ed., Warszawa, Tłocznia Wł. Łazarskiego, 1916, 37 pp.
- Świechowski M., *Mapa narodowościowa i polityczna obszarów b. W. Ks. Litewskiego łącznie z tablicą statystyczną* [Ethnical and political map of the former Grand Duchy of Lithuania, including statistical table], Warszawa, Wydawnictwo Tymczasowego Komitetu Politycznego Ziemi Kowieńskiej, 1921, 1 p.
- Świechowski M., *Żywioł polski na ziemiach litewskich ze szczególnem uwzględnieniem obszarów okupowanych przez mocarstwa centralne; stosunki ludnościowe i własność ziemską: szkic statystyczny z mapką i tablicami w tekście* [Polish element on Lithuanian ground, with particular emphasis on territories occupied by central powers; demographics and land ownership: statistical sketch, including map and tables], Zakopane, Księgarnia Podhalańska, 1917, 48 pp.
- Wakar W., *Rozwój terytorialny narodowości polskiej. Statystyka narodowościowa Królestwa polskiego* [Territorial development of Polish nationality. Ethnic statistics for Kingdom of Poland], pt. II, Warszawa, Drukarnia Synów St. Niemiry, 1917, 288 pp.
- Wakar W., *Rozwój terytorialny narodowości polskiej. Statystyka narodowościowa kresów wschodnich* [Territorial development of Polish nationality. Ethnic statistics for Eastern Borderlands], pt. III, Kielce, St. Święcki, 1917, 154 pp.
- Wielomski A., Ziętek-Wielomska M., *Nowoczesność, nacjonalizm, naród europejski. Dylematy samoidentyfikacji Europejczyków* [Modernity, nationalism, European nation. Self-identification dilemmas of Europeans], Warszawa, Towarzystwo Naukowe Myśli Politycznej i Prawnej, 2017, 330 pp.
- Перепись населения Российской империи (1897)*, [in:] *Википедия*, [https://ru.wikipedia.org/wiki/Перепись_населения_Российской_империи_\(1897\)](https://ru.wikipedia.org/wiki/Перепись_населения_Российской_империи_(1897)) [accessed: 24.02.2010].
- Włodzimierz Wakar, [in:] *Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82odzimierz_Wakar [accessed: 25.02.2010].

DOI 10.4467/25439561KSR.20.006.13295

ANDRIEJ W. BARANOW

Państwowy Uniwersytet na Kubaniu
KrasnodarСОВРЕМЕННАЯ РОССИЙСКАЯ ИСТОРИОГРАФИЯ
СОВЕТСКО-ПОЛЬСКИХ ОТНОШЕНИЙ 1921-1933 ГГ.CONTEMPORARY RUSSIAN HISTORIOGRAPHY
OF THE SOVIET-POLISH RELATIONS 1921-1933WSPÓŁCZESNA ROSYJSKA HISTORIOGRAFIA
ROSYJSKO-POLSKICH STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
1921-1933

Streszczenie

Artykuł traktuje o współczesnych orientacjach historiografii radziecko-polskich stosunków w latach 1921-1933 w Rosji. Podstawą badawczą są nowo udostępnione źródła. Autor omawia kierunki rozwoju rosyjskiej historiografii na początku XXI wieku, wykorzystanie geopolitycznego punktu widzenia do analizy polsko-rosyjskich stosunków, wzajemne wpływy w dziedzinie zagranicznej i wewnętrznej polityki obu państw. Na szczególną uwagę zasługuje problem rosyjsko-ukraińskiej społeczności w Polsce międzywojennej i emigracji antybolszewickiej. Dużą popularnością cieszą się badania historii międzywojennej i historii służb specjalnych. Prace prowadzono na podstawie dokumentów archiwalnych i z uwzględnieniem najnowszych metod badawczych.

Abstract

The purpose of the article is to explore the current trends in the development of the historiography of Soviet-Polish relations in 1921-1933 in Russia and is based on the sources that have only recently been made available. The main trends in the development of Russian



historiography at the beginning of the XXI century are: the development of a geopolitical approach to the analysis of Soviet-Polish relations and focus on the mutual influence of domestic and foreign policy of the two countries. Particularly noteworthy is the problem of the Russian-Ukrainian community in interwar Poland and anti-Bolshevik emigration. The research on the history of the interwar period and the history of secret services is very popular and is conducted with wider access to documents and taking into account new scientific methods.

Słowa kluczowe: historiografia, stosunki polsko-radzieckie

Keywords: historiography, Soviet-Polish relations

Актуальность темы состоит в необходимости переосмыслить дискурс восприятия советско-польских отношений, формируемый современными профессиональными историками в России. Анализ темы внесет вклад в улучшение диалога и взаимопонимания российских и польских историков.

Цель статьи – раскрыть современные тенденции развития историографии советско-польских отношений 1921–1933 гг. в России.

Хронологические рамки исследования: от Рижского мира до прихода нацизма к власти в Германии. Предметом исследования стали профессиональные исторические исследования, выполненные в постсоциалистический период. Среди работ предшественников по теме наиболее значима статья О.В. Бабенко, но она посвящена историографии более широкого периода¹.

Теоретическая основа статьи – социальный конструктивизм, предполагающий относительность истин в гуманитарных науках и углубленное внимание идеологическому и психологическому контексту оценок исторического прошлого². Источники информации, содержащие факты и их оценки, переосмысливаются в качестве конструктов индивидуального и социально-группового сознания³. В историографических исследованиях роль источников выполняют тексты, созданные профессиональными историками. Их авторы стремятся соблюсти научные методы сбора, систематизации и интерпретации исторических сведений, логически аргументировать свои выводы. Но, бесспорно, историки формулируют выводы в зависимости от своих идеологических ориентаций, а также от уровня квалификации и выбранного ракурса исследований.

¹ О.В. Бабенко, *Историография советско-польских отношений 1919-1945 гг.: некоторые аспекты и специфика (введение)*, «История России. Серия аналитических обзоров и сборников» 2014, сс. 5-18.

² И.М. Савельева, А.В. Полетаев, *Знание о прошлом: теория и история: в 2 т. Т. 2: Образы прошлого*, Санкт-Петербург 2006.

³ И.Н. Данилевский, Д.А. Добровольский, Р.Б. Казаков и др., *Источниковедение*, Москва, Изд. дом Высшей школы экономики, 2015.

Следует учитывать, что историографическое знание парадигмально⁴. Большая часть научных работ (сознательно или бессознательно) выполняется их авторами в рамках господствующих в той или иной стране, в конкретный исторический период «матриц» описания и осмысления исторических событий. В данном контексте важны интенции официальных академических и учебных институций, грантовая политика, дискурс масс-медиа, символическая политика, состояние исторической памяти и направленность её конструирования. Применительно к теме статьи в 1990–2010-х гг. утрачивается «классовый подход» российских исследователей к истории Польши, он замещается восприятием прошлого в духе цивилизационного подхода или же геополитики.

Источниковая основа темы расширяется после распада СССР за счёт раскритиченных документов Архива внешней политики РФ (далее – АВП), Российского государственного архива социально-политической истории (далее – РГАСПИ) и Российского государственного военного архива (далее – РГВА), опубликованных под редакцией Ю.В. Иванова, М.М. Наринского и А.В. Мальгина⁵. Например, Ю.В. Иванов впервые вводит в научный оборот документы о назначении П.Л. Войкова полномочным представителем Советской России в Польше, о пребывании Н.И. Махно в Польше, отклике руководства СССР на установление режима «санации» в 1926 г., о статусе православной церкви в межвоенной Польше. Представляют несомненный интерес документы о советско-польских культурных контактах, во многом оживившихся вследствие образования русской диаспоры в Польше. Как установил Ю.В. Иванов, культурные, научные и спортивные связи двух стран заметно активизировались после прихода к власти Ю. Пилсудского в 1926 г.⁶ Это парадоксально, но может быть объяснено постепенным поворотом СССР к строительству национального государства и отказом от курса «мировой революции». Стали доступными «особые папки» Политбюро ЦК ВКП(б) о советско-польских отношениях⁷. Они ценны, поскольку содержат ранее секретные повестки дня заседаний, изложение дискуссий, проекты решений и особые мнения, аналитические записки,

⁴ Th.S. Kuhn, *The structure of scientific revolutions*. 3rd ed., Chicago; London 2008, с. 11.

⁵ Ю.В. Иванов, *Очерки истории российско- (советско)-польских отношений в документах. 1914–1945 годы*, Москва 2014; *Советско-польские отношения в 1918–1945 гг.: сборник документов в 4 т.*, под общ. ред. М.М. Наринского, А.В. Мальгина, Москва 2017, Аспект Пресс, Т. 1: 1918–1926, ред.-сост. Г.Ф. Матвеев; Т. 2: 1926–1932, ред.-сост. С.А. Скляров.

⁶ Ю.В. Иванов, *О советских культурных связях с Польшей в 20–30-е годы XX века* «Новая и новейшая история» 2013 (3), сс. 197–201.

⁷ *Материалы «Особой папки» Политбюро ЦК РКП(б) – ВКП(б) по вопросу советско-польских отношений, 1923–1944 гг.: Сборник*, ред. И.И. Костюшко, Москва, Институт славяноведения и балканистики РАН, 1997.

окончательные тексты резолюций. Полезен справочный аппарат к данному сборнику документов, содержащий биографические справки.

Среди теоретических работ о советско-польских отношениях 1921-1933 гг. выделяются докторская диссертация и монография омского историка В.А. Зубачевского⁸, в которых квалифицированно и последовательно применён геополитический подход. Исследователь рассматривает Центрально-Восточную Европу (Междуморье в составе Польши, Литвы, Советских Белоруссии и Украины) как единый ареал, выделяет «ключевые пункты», оси и транспортные артерии этого международного региона. Много внимания В.А. Зубачевский уделяет внешнеполитическим проектам РСФСР/СССР и Польши, их прагматической коалиционной политике, процессам делимитации и демаркации государственных границ после Рижского мира. Учитывается соперничество идеологизированной (Коминтерн) и прагматической (Наркоминдел) тенденций дипломатии СССР в отношении Польши, что было невозможным в советской историографии. От себя добавим, что налицо определённая преемственность геополитических проектов межвоенной и современной Польши в Балто-Черноморской международной системе, что делает работы В.А. Зубачевского особенно актуальными.

Прежние идеологизированные оценки внутренней и внешней политики Польши, характерные для советской историографии, сменяются в 1988-1991 гг. стремлением понять мотивы и интересы II Речи Посполитой в более широком историко-международном контексте⁹. Данная тенденция была закреплена в коллективной монографии «Польша в XX веке. Очерки политической истории» (2012), подготовленной в Институте славяноведения Российской академии наук¹⁰. Раздел об интересующем нас периоде написал Г.Ф. Матвеев, уделивший также значительное внимание борьбе политических партий Польши по вопросам выбора курса внешней политики и персональному фактору в советско-польских отношениях – влиянию Ю. Пилсудского на принимаемые внешнеполитические и военные решения Польского государства¹¹. В частности, Г.Ф. Матвеев обращает внимание на тактическое советско-польское сближение перед угрозой усиления Германии в 1931-1932 гг., что выразилось в подписании дву-

⁸ В.А. Зубачевский, *Политика России в отношении восточной части Центральной Европы: 1917-1923 гг.*: дис. д-ра ист. наук, Омский государственный университет имени Ф.М. Достоевского, Омск 2006; В.А. Зубачевский, *Политика России в Центрально-Восточной Европе (первая треть XX века): геополитический аспект*, Москва, РОССПЭН, 2019.

⁹ Н.И. Бухарин, *Российско-польские отношения в XIX – первой половине XX в.*, «Вопросы истории» 2007 (7), сс. 3-16.

¹⁰ *Польша в XX веке: Очерки политической истории*, отв. ред. А.Ф. Носкова, Москва, 2012, сс. 119-219.

¹¹ Г.Ф. Матвеев, *Пилсудский*, Москва, Молодая гвардия, 2008.

стороннего пакта о ненападении¹². В небольшой, но важной статье Б.К. Козуба характеризуется процесс подготовки и заключения советско-польского пакта о ненападении 1932 г., детально характеризуется деятельность советского полпреда в Варшаве В.А. Антонова-Овсеенко и дискуссии внутри советского руководства по вопросам отношений с Польшей и странами Прибалтики¹³. Стало учитываться обоюдное стремление общественности Советской России и Польши к прагматическим контактам в экономике и культуре после подписания Рижского мира (работы Я.О. Квятковской¹⁴, О.В. Бабенко¹⁵). В то же время, установление нормальных дипломатических и экономических отношений между странами тормозилось взаимными опасениями и обвинениями в нарушениях статей Рижского мира; для правоконсервативных кругов было выгодным состояние «ни мира, ни войны». Как аргументированно показано в обобщающей монографии А.О. Чубарьяна, наследие взаимной вражды и недоверия трагически сказались на советско-польских отношениях в период предвоенного международного кризиса 1938-1939 гг. А.О. Чубарьян впервые детально сравнил аналитические тексты британского, французского и советского дипломатических ведомств с архивными документами о Польше 1939 г., что позволило объяснить мотивы и аргументы политических решений¹⁶.

Ещё одной важной новой тенденцией стало повышенное внимание историков к взаимному влиянию внутренней и внешней политики Польши и СССР (работы А.В. Ревякина и В. Матерского¹⁷, Е.Е. Павлюка¹⁸, В.Н. Савченко¹⁹). Пересмотрены преувеличенные оценки коммунистического движения и левых сил

¹² Там же, сс. 214-216.

¹³ Б.К. Козуб, *Подготовка и подписание договора о ненападении между СССР и Польской Республикой 1930-1931 гг.*, [в:] *Студент и наука (гуманитарный цикл) – 2017. Материалы международного студент. научно-практ. конф.*, Магнитогорск, Магнитогорский государственный технический университет им. Г.И. Носова, 2017, сс. 273-277.

¹⁴ Я.О. Квятковская, *Установление дипломатических отношений между Советской Россией и Польшей после подписания Рижского мирного договора 1921 г.: тенденции изучения проблемы*, «Клио», 2013, 8 (80), сс. 139-140.

¹⁵ О.В. Бабенко, *Польско-советские отношения в 1924-1928 гг.*: дис. канд. ист. наук, Московский государственный университет имени М.В. Ломоносова, Москва 2006.

¹⁶ А.О. Чубарьян, *Канун трагедии: Сталин и международный кризис: сентябрь 1939 – июнь 1941 года*, Москва, Наука, 2008, сс. 65-66.

¹⁷ А.В. Ревякин, В. Матерский, *1920–1930-е годы в истории советско-польских отношений*, [в:] *Белые пятна – черные пятна: Сложные вопросы в российско-польских отношениях*, отв. ред. А.В. Мальгин, М.М. Наринский, Москва, Аспект Пресс, 2017, сс. 74-126.

¹⁸ Е.Е. Павлюк, *На западных рубежах СССР (советско-польские отношения в XX веке)*, Москва, Издательство Современного гуманитарного университета, 2009.

¹⁹ В.Н. Савченко, *Польско-восточнославянское пограничье 1918-1921 гг.: Этносоциальная ситуация и государственно-политическое размежевание*: дис. канд. ист. наук, Институт славяноведения и балканистики РАН, Москва 1992.

Польши в целом (статья И.С. Яжборовской и Ф.И. Фирсова)²⁰. Более объективно стали оцениваться процессы национальной интеграции и нациестроительства в межвоенной Польше²¹. Исследователи отмечают, что национально-государственное строительство в Советских Белоруссии и Украины 1920–1930-х гг. невозможно понять вне международного контекста и во многом – вне польского влияния на приграничные территории. С другой стороны, в Западной Украине и Западной Белоруссии существовали проблемы политической и социокультурной интеграции восточнославянских народов в Польское государство. По сути, по обе стороны государственной границы развернулось соревнование проектов нациестроительства²², для которых была важна поддержка местного полиэтнического населения (украинцев и белорусов, евреев и др.). Такой подход к оценке событий прослеживается и в современной белорусской историографии²³.

В постсоветский период качественно вырос интерес российских историков к изучению российской эмиграции в Польше, в том числе – казачьей, горской и иных вовлечённых в политику «прометеизма» (работы А.В. Жукова²⁴, С.В. Костерина²⁵, А.А. Микуленок²⁶, О.В. Ратушняк²⁷, Т.М. Симоновой²⁸, К.К. Федевича²⁹). В итоге историки установили численность и размещение эмиграции из России, её средства массовой информации и соперничавшие политические организации, биографические сведения о видных деятелях российского зарубежья.

²⁰ И.С. Яжборовская, Ф.И. Фирсов, *Коминтерн и Коммунистическая партия Польши*, «Вопросы истории КПСС» 1988 (11), сс. 20-35; (12), сс. 40-55.

²¹ *Краткая история Польши: С древнейших времен до наших дней*, ред. Ф.Г. Зуев, В.А. Светлов, С.М. Фалькович, Москва, Наука, 1993, сс. 243-284.

²² Е.Ю. Борисёнок, *Несоветская украинизация: власти Польши, Чехословакии и Румынии и «украинский вопрос» в межвоенный период*, Москва, Алгоритм, 2018.

²³ *История белорусской государственности. Т. 3. Белорусская государственность: от идеи к национальному государству (1917-1939 гг.)*, отв. ред. В.Г. Мазец, Н.В. Смехович, С.А. Третьяк, Минск, Издательский дом «Белорусская наука», 2019, сс. 199-286, 486-613.

²⁴ А.В. Жуков, *Российская военная эмиграция в Польше и её военные последствия: 1917-1945 гг.*: дис. канд. ист. наук, Московский гуманитарный университет, Москва 2014.

²⁵ С.В. Костерин, *Организации русских эмигрантов в Польше в 1919-1939 годы. Система, типология, эволюция*: дис. канд. ист. наук, Российский государственный гуманитарный университет, Москва 2017.

²⁶ А.А. Микуленок, *Российская эмиграция в Польше: 1917-1939 гг.*: дис. канд. ист. наук, Кубанский государственный университет, Краснодар, 2016.

²⁷ О.В. Ратушняк, *Казачи-эмигранты в Польше в первой половине 1920-х гг.*, [в:] *Мир славян Северного Кавказа*, Краснодар, Издательство «Эдви», 2013, вып. 7, сс. 211-218.

²⁸ Т.М. Симонова, *Советская Россия (СССР) и Польша. Русские антисоветские формирования в Польше (1919-1925 гг.)*, Москва, Квадрига; Зебра-Е, 2013.

²⁹ К.К. Федевич, *Интеграция галицийских украинцев в Польское государство в 1920–1930-е гг.*: дис. канд. ист. наук, Московский государственный университет имени М.В. Ломоносова, Москва 2005.

На основе рассекреченных документов РГВА, Государственного архива Российской Федерации и других архивохранилищ стала возможной более объективная оценка причин и проявлений межгосударственных конфликтов СССР и Польши. В том числе, речь идёт о военном планировании сторон, о соперничестве специальных служб с использованием населения приграничных регионов и сепаратистских организаций (М.И. Мельтюхов³⁰, А.А. Зданович³¹, Б.Н. Найденко³², Л.Ф. Соцков³³).

Таким образом, выявлены основные тенденции развития российской историографии темы в начале XXI в.: освоение геополитического подхода к анализу советско-польских отношений; смягчение идеологизированных оценок и прагматизм; внимание к взаимному влиянию внутренней и внешней политики двух стран. Повышенный интерес вызывает тема русского и украинского сообществ в межвоенной Польше, антибольшевистской эмиграции. Активизировались исследования военной истории и истории специальных служб. Итак, в 1990–2010-х гг. сформировалась новая «повестка дня» исследований советско-польских отношений на расширенной документальной основе и с применением современных парадигм исторической науки.

Библиография

- Бабенко О.В., *Историография советско-польских отношений 1919-1945 гг.: некоторые аспекты и специфика (введение)*, «История России. Серия аналитических обзоров и сборников» 2014, № 1, сс. 5-18.
- Бабенко О.В., *Польско-советские отношения в 1924-1928 гг.*: дис. канд. ист. наук, Московский государственный университет имени М.В. Ломоносова, Москва 2006, 283 с.
- Борисёнок Е.Ю., *Несоветская украинизация: власти Польши, Чехословакии и Румынии и «украинский вопрос» в межвоенный период*, Москва, Алгоритм, 2018, 304 с.
- Бухарин Н.И., *Российско-польские отношения в XIX – первой половине XX в.* «Вопросы истории» 2007, № 7, сс. 3-16.

³⁰ М.И. Мельтюхов, *Советско-польские конфликты 1918-1939 гг.*, Москва, Алгоритм, 2017.

³¹ А.А. Зданович, *Польский крест советской контрразведки. Польская линия в работе ВЧК-НКВД. 1918-1938*, Москва, Сократ, 2017.

³² Б.Н. Найденко, *Военная политика Советского государства в отношении стран Прибалтийского региона и Польши, 1918-1940 гг.*: дис. д-ра ист. наук, Военная академия ракетных войск стратегического назначения имени Петра Великого, Москва 2001.

³³ Л.Ф. Соцков, *Неизвестный сепаратизм*, Москва, РИПОЛ Классик, 2003.

- Данилевский И.Н., Добровольский Д.А., Казаков Р.Б. и др., *Источниковедение*, Москва, Издательский дом Высшей школы экономики, 2015, 685 с.
- Жуков А.В., *Российская военная эмиграция в Польшу и её военные последствия: 1917–1945 гг.*: дис. канд. ист. наук, Московский гуманитарный университет, Москва 2014, 145 с.
- Зданович А.А., *Польский крест советской контрразведки. Польская линия в работе ВЧК-НКВД. 1918-1938*, Москва, Сократ, 2017, 480 с.
- Зубачевский В.А., *Политика России в отношении восточной части Центральной Европы: 1917-1923 гг.*: дис. д-ра ист. наук, Омский государственный университет имени Ф.М. Достоевского, Омск 2006, 343 с.
- Зубачевский В.А., *Политика России в Центрально-Восточной Европе (первая треть XX века): геополитический аспект*, Москва, РОССПЭН, 2019, 278 сс.
- Иванов Ю.В., *О советских культурных связях с Польшей в 20–30-е годы XX века* «Новая и новейшая история» 2013 (3), сс. 197-201.
- Иванов Ю.В., *Очерки истории российско (советско)-польских отношений в документах. 1914-1945 годы*, Москва, Международные отношения, 2014, 384 сс.
- История белорусской государственности. Т. 3. Белорусская государственность: от идеи к национальному государству (1917–1939 гг.)*, отв. ред. В.Г. Мазец, Н.В. Смехович, С.А. Третьяк, Минск, Издательский дом «Белорусская наука», 2019, сс. 199-286, 486-613.
- Квятковская Я.О., *Установление дипломатических отношений между Советской Россией и Польшей после подписания Рижского мирного договора 1921 г.: тенденции изучения проблемы*, «Клио», 2013, 8 (80), сс. 139-140.
- Козуб Б.К., *Подготовка и подписание договора о ненападении между СССР и Польской Республикой 1930-1931 гг.*, [в:] *Студент и наука (гуманитарный цикл) – 2017. Материалы междунар. студенч. научно-практ. конф.*, Магнитогорск, Магнитогорский государственный технический университет им. Г.И. Носова, 2017, сс. 273-277.
- Костерин С.В., *Организации русских эмигрантов в Польшу в 1919-1939 годы. Система, типология, эволюция*: дис. канд. ист. наук, Российский государственный гуманитарный университет, Москва 2017, 211 с.
- Краткая история Польши: С древнейших времен до наших дней*, ред. Ф.Г. Зуев, В.А. Светлов, С.М. Фалькович, Москва, Наука, 1993, 528.
- Матвеев Г.Ф., *Пилсудский*, Москва, Молодая гвардия, 2008.
- Материалы «Особой папки» Политбюро ЦК РКП(б) – ВКП(б) по вопросу советско-польских отношений, 1923-1944 гг.*: Сборник, ред. И.И. Костюшко, Москва, Институт славяноведения и балканистики РАН, 1997, 142 сс.
- Мельтюхов М.И., *Советско-польские конфликты 1918-1939 гг.*, Москва, Алгоритм, 2017, 576 сс.

- Микуленок А.А., *Российская эмиграция в Польше: 1917-1939 гг.*: дис. канд. ист. наук, Кубанский государственный университет, Краснодар, 2016, 207 с.
- Найденко Б.Н., *Военная политика Советского государства в отношении стран Прибалтийского региона и Польши, 1918-1940 гг.*: дис. д-ра ист. наук, Военная академия ракетных войск стратегического назначения имени Петра Великого, Москва 2001, 645 с.
- Павлюк Е.Е., *На западных рубежах СССР (советско-польские отношения в XX веке)*, Москва, Издательство Современного гуманитарного университета, 2009, 407 с.
- Польша в XX веке: Очерки политической истории*, отв. ред. А.Ф. Носкова, Москва, 2012, сс. 119-219.
- Ратушняк О.В., *Казаки-эмигранты в Польше в первой половине 1920-х гг.*, [в:] *Мир славян Северного Кавказа*, Краснодар, Издательство «Эдви», 2013, вып. 7, сс. 211-218.
- Ревякин А.В., Матерский В., *1920–1930-е годы в истории советско-польских отношений*, [в:] *Белые пятна – черные пятна: Сложные вопросы в российско-польских отношениях*, отв. ред. А.В. Мальгин, М.М. Наринский, Москва, Аспект Пресс, 2017, сс. 74-126.
- Савельева И.М., Полетаев А.В., *Знание о прошлом: теория и история: в 2 т. Т. 2: Образы прошлого*, Санкт-Петербург 2006, 751 с.
- Савченко В.Н., *Польско-восточнославянское пограничье 1918-1921 гг.: Этносоциальная ситуация и государственно-политическое размежевание*: дис. канд. ист. наук, Институт славяноведения и балканистики РАН, Москва 1992 195 с.
- Симонова Т.М., *Советская Россия (СССР) и Польша. Русские антисоветские формирования в Польше (1919-1925 гг.)*, Москва, Квадрига; Зебра-Е, 2013, 368 с.
- Советско-польские отношения в 1918-1945 гг.: сборник документов в 4 т.*, под общ. ред. Наринского М.М., Мальгина А.В., Москва 2017, Аспект Пресс, Т. 1: 1918-1926, ред.-сост. Г.Ф. Матвеев; Т. 2: 1926-1932, ред.-сост. С.А. Скляров.
- Соцков Л.Ф., *Неизвестный сепаратизм*, Москва, РИПОЛ Классик, 2003, 336 с.
- Федевич К.К., *Интеграция галицийских украинцев в Польское государство в 1920–1930-е гг.*: дис. канд. ист. наук, Московский государственный университет имени М.В. Ломоносова, Москва 2005, 190 с.
- Чубарьян А.О., *Канун трагедии: Сталин и международный кризис: сентябрь 1939 – июнь 1941 года*, Москва, Наука, 2008, сс. 65-66.
- Яжборовская И.С., Фирсов Ф.И., *Коминтерн и Коммунистическая партия Польши*, «Вопросы истории КПСС» 1988 (11), сс. 20-35; (12), сс. 40-55.
- Kuhn Th.S., *The structure of scientific revolutions. 3rd ed.*, Chicago; London 2008.

References

- Babenko O.V., *Istoriografiia sovetsko-pol'skikh otnoshenii 1919-1945 gg.: nekotorye aspekty i spetsifika (vvedenie)* [The Historiography of Emblematic Aspects of Soviet-Polish Relations in the Years 1919-1945], "Istoriia Rossii. Seriia Analiticheskikh Obzorov i Sbornikov" 2014, no. 1, pp. 5-18.
- Babenko O.V., *Pol'sko-sovetskie otnosheniia v 1924-1928 gg.*: dis. kand. ist. nauk [Polish-Soviet Relations in the Years 1924-1928. Cand. hist. sci. diss.], Lomonosov Moscow State University, Moscow, 2006, 283 pp.
- Borisenok E.Iu., *Nesovetskaia ukrainizatsiia: vlasti Pol'shi, Chekhoslovakii i Rumynii i «ukrainskii vopros» v mezhoennyi period* [Non-Soviet Ukrainisation: the Authorities of Poland, Czechoslovakia and Romania and the Ukrainian Question in the Interwar Period], Moscow, Algoritm Publ., 2018, 304 pp.
- Bukharin N.I., *Rossiisko-pol'skie otnosheniia v XIX – pervoi polovine XX v.* [The Russian-Polish Relations in the 19th and the First Half of the 20th Century], "Voprosy Istorii" 2007, no. 7, pp. 3-16.
- Chubar'ian A.O., *Kanun tragedii: Stalin i mezhdunarodnyi krizis: sentiabr' 1939 – iun' 1941 goda* [The Day Before Tragedy: Stalin and the International Crisis from September 1939 to June 1941], Moscow, Nauka Publ., 2008, pp. 65-66.
- Danilevskii I.N., Dobrovol'skii D.A., Kazakov R.B. et al., *Istochnikovedenie* [Source Criticism], Moscow, HSE Publ., 2015, 685 pp.
- Fedevich K.K., *Integratsiia galitsiiskikh ukrainsev v Pol'skoe gosudarstvo v 1920–1930-e gg.*: dis. kand. ist. nauk [The Integration of Galician Ukrainians into Polish State in the Years 1920-1930. Cand. hist. sci. diss.], Lomonosov Moscow State University, Moscow, 2005, 190 pp.
- Iazhborovskaia I.S., Firsov F.I., *Komintern i Kommunisticheskaia partiia Pol'shi* [Comintern and the Communist Party of Poland], "Voprosy Istorii KPSS" 1988, no. 11, pp. 20-35; no. 12, pp. 40-55.
- Istoriia belorusskoi gosudarstvennosti. T. 3. Belorusskaia gosudarstvennost': ot idei k natsional'nomu gosudarstvu (1917-1939 gg.)* [The History of the Belarusian State. Vol. 3. The Belarusian State: from Idea to National State (1917–1939)], V.G. Mazets, N.V. Smekhovich, S.A. Tret'iak (Eds.), Minsk, Belorusskaia Nauka Publ., 2019, pp. 199-286, 486-613.
- Ivanov Iu.V., *Ocherki istorii rossiisko (sovetsko)-pol'skikh otnoshenii v dokumentakh. 1914-1945 gody* [Essays on the History of Russian (Soviet) - Polish Relations as Depicted in the Analysed Documents. Years: 1914-1945], Moscow, International Relations Publ., 2014, 384 pp.
- Ivanov Iu.V., *O sovetskikh kul'turnykh svyaziakh s Pol'shei v 20–30-e gody XX veka* [On the Soviet Cultural Contacts with Poland in 20s, 30s of the 20th Century], "Novaia i Noveishaia Istoriia" 2013, no. 3, pp. 197-201.

- Kosterin S.V., *Organizatsii russkikh emigrantov v Pol'she v 1919-1939 gody. Sistema, tipologiya, evoliutsiya*: dis. kand. ist. nauk [Russian Emigrant Communities in Poland in the Years 1919-1939. Systems, Typology, and Evolution. Cand. hist. sci. diss.], Russian State University for the Humanities, Moscow, 2017, 211 p.
- Kozub B.K., *Podgotovka i podpisanie dogovora o nenapadenii mezhdu SSSR i Pol'skoi Respublikoi 1930-1931 gg.* [Negotiations and Ratification of Soviet-Polish Non-Aggression Pact in 1930-1931], [in:] *Student i nauka (gumanitarnyi tsikl) – 2017. Materialy mezhdunarodnoi studencheskoi nauchno-prakticheskoi konferentsii* [Student and Science (Humanities Approach) – 2017. The Materials of the International Practical Students Conference], A.S. Gaan (Ed.), Magnitogorsk, Nosov Magnitogorsk State Technical University, 2017, pp. 273-277.
- Kratkaia istoriia Pol'shi: *S drevneishikh vremen do nashikh dnei* [A Short History of Poland: From the Dawn of Time to the Present Day], F.G. Zuev, V.A. Svetlov, S.M. Fal'kovich (Eds.), Moscow, Nauka Publ., 1993, 528 pp.
- Kuhn Th.S., *The Structure of Scientific Revolutions*. 3rd ed., Chicago, London 2008.
- Kviatkovskaia Ia.O., *Ustanovlenie diplomaticheskikh otnoshenii mezhdu Sovetskoi Rossiei i Pol'shei posle podpisaniia Rizhskogo mirnogo dogovora 1921 g.: tendentsii izuchenii problemy* [The Establishment of Diplomatic Relations Between the Soviet Russia and Poland after the Peace of Riga in 1921: Research Tendencies], "Klio" 2013, no. 8 (80), pp. 139-140.
- Materialy «Osoboi papki» Politbiuro TsK RKP(b) – VKP(b) po voprosu sovetsko-pol'skikh otnoshenii, 1923-1944 gg.: Sbornik* [Special Files from Politburo of the Central Committee of the Russian Communist Party (bolsheviks) and All-Soviet Communist Party (bolsheviks) on the Issue of the Soviet-Polish Relations in the Years 1923-1944: Compendium], I.I. Kostiusenko (Ed.), Moscow, The Institute of Slavic and Balkan Studies of the Russian Academy of Science, 1997, 142 pp.
- Matveev G.F., *Pilsudskii* [Pilsudski], Moscow, Molodaia gvardiia Publ., 2008, 474 pp.
- Mel'tiukhov M.I., *Sovetsko-pol'skie konflikty 1918-1939 gg.* [Soviet-Polish Conflicts in the Years 1918-1939], Moscow, Algoritm Publ., 2017, 576 pp.
- Mikulenok A.A., *Rossiiskaia emigratsiia v Pol'she: 1917-1939 gg.*: dis. kand. ist. nauk [Russian Emigrants in Poland in the Years 1917-1939. Cand. hist. sci. diss.], Kuban State University, Krasnodar, 2016, 207 pp.
- Naidenko B.N., *Voennaia politika Sovetskogo gosudarstva v otnoshenii stran Pribaltiiskogo regiona i Pol'shi, 1918-1940 gg.*: dis. d-ra ist. nauk [The USSR's Military Policy Against Baltic Region States and Poland in the Years 1918-1940. Dr. hist. sci. diss.], The Peter the Great Military Academy of the Strategic Missile Forces, Moscow, 2001, 645 pp.
- Pavliuk E.E., *Na zapadnykh rubezhakh SSSR (sovetsko-pol'skie otnosheniia v XX veke)* [On the USSR's Western Borders (Soviet-Polish Relations in the 20th Century)], Moscow, Modern University for the Humanities Publ., 2009, 407 pp.


- Pol'sha v XX veke: Ocherki politicheskoi istorii* [Poland in the 20th Century: Essays of Political History], A.F. Noskova (Ed.), Moscow, Indrik Publ., 2012, pp. 119-219.
- Ratushniak O.V., *Kazaki-emigranty v Pol'she v pervoi polovine 1920-kh gg.* [The Cossacks as Emigrants in Poland in the First Half of the 1920s], "Mir Slavian Severnogo Kavkaza" 2013, no. 7, pp. 211-218.
- Reviakin A.V., Materskii V., *1920–1930-e gody v istorii sovetsko-pol'skikh otnoshenii* [The 1920s and 1930s in the History of Soviet-Polish Relations], [in:] *Belye piatna – chernye piatna: Slozhnye voprosy v rossiisko-pol'skikh otnosheniakh* [White Spots and Black Spots: Difficult Questions of Russian-Polish Relations], A.V. Mal'gin, M.M. Narinskii (Eds.), Moscow, Aspekt Press Publ., 2017, pp. 74-126.
- Savchenko V.N., *Pol'sko-vostochnoslavianskoe pogranich'e 1918-1921 gg.: Etno-sotsial'naia situatsiia i gosudarstvenno-politicheskoe razmezhevanie*: dis. kand. ist. nauk [On the Borders of Poland and Eastern Slavic States in the Years 1918-1921: Ethno-Social Conditions and Political Delimitation. Cand. hist. sci. diss.], The Institute of Slavic and Balkan Studies of the Russian Academy of Science, Moscow, 1992, 195 pp.
- Savel'eva I.M., Poletaev A.V., *Znanie o proshlom: teoriia i istoriia: v 2 t. T. 2: Obrazy proshlogo* [The Knowledge of the Past: Theory and History: in two volumes. Vol. 2: Images of the Past], St. Petersburg, Nauka Publ., 2006, 751 pp.
- Simonova T.M., *Sovetskaia Rossiia (SSSR) i Pol'sha. Russkie antisovetskie formirovaniia v Pol'she (1919-1925 gg.)* [The Soviet Russia (the USSR) and Poland. Russian Anti-Soviet Groups in Poland (1919-1925)], Moscow, Kvadriga Publ., Zebra E Publ., 2013, 368 pp.
- Sotskov L.F., *Neizvestnyi separatizm* [Unknown Separatism], Moscow, Ropol Classic Publ., 2003, 336 pp.
- Sovetsko-pol'skie otnosheniia v 1918–1945 gg.: sbornik dokumentov v 4 t.* [The Soviet-Polish Relations in the Years 1918-1945: the Collection of Documents in Four Volumes], M.M. Narinskii, A.V. Mal'gin (Eds.), Moscow, 2017, Aspekt Press Publ., Vol. 1: 1918-1926, G.F. Matveev (Ed.); Vol. 2: 1926-1932, S.A. Skliarov (Ed.).
- Zdanovich A.A., *Pol'skii krest sovetskoi kontrrazvedki. Pol'skaia liniia v rabote VChK-NKVD. 1918-1938* [The Polish Cross of the Soviet Counterintelligence. The Polish Line in the Work of the Cheka-NKVD], Moscow, Sokrat Publ., 2017, 480 pp.
- Zhukov A.V., *Rossiiskaia voennaia emigratsiia v Pol'she i ee voennye posledstviia: 1917–1945 gg.*: dis. kand. ist. nauk [Russian Military Emigration in Poland and Its Impact in the Years 1917-1945. Cand. hist. sci. diss.], Moscow University for the Humanities, Moscow, 2014, 145 pp.

Zubachevskii V.A., *Politika Rossii v otnoshenii vostochnoi chasti Tsentral'noi Evropy: 1917-1923 gg.*: dis. d-ra ist. nauk [Russian Policy towards the Eastern Part of Central Europe in the Years 1917-1923. Dr. hist. sci. diss.], Dostoevsky Omsk State University, Omsk, 2006, 343 pp.

Zubachevskii V.A., *Politika Rossii v Tsentral'no-Vostochnoi Evrope (pervaia tret' XX veka): geopoliticheskii aspekt* [Russian Policy Towards the Eastern Central Europe (the First Third of the 20th Century)], Moscow, ROSSPEN Publ., 2019, 278 pp.

DOI 10.4467/25439561KSR.20.007.13296

AGATA KRZYWDZIŃSKA

 <https://orcid.org/0000-0002-9301-7332>

Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych

Instytut Rosji i Europy Wschodniej UJ

Zakład Rosyjskiej Kultury Nowożytnej

i Teorii Systemów Kulturowych

Kraków

STULECIE TRAKTATU WERSALSKIEGO I JEGO ZNACZENIE Z PERSPEKTYWY POLSKIEJ I ROSYJSKIEJ TELEWIZJI

100 YEARS OF THE THE TREATY OF VERSAILLES AND ITS SIGNIFICANCE FROM THE PERSPECTIVE OF POLISH AND RUSSIAN TELEVISION

Streszczenie

Przedmiotem analizy jakościowej są rosyjskie i polskie programy poświęcone stuleciu podpisania traktatu wersalskiego. Badaniom poddano cztery programy z rosyjskiej i polskiej telewizji, których analiza ma wykazać podobieństwa i różnice w prezentowaniu tego samego tematu. W badaniu przyjęto metodę analizy zawartości treści (materiałów dokumentalnych w programach, nagłówków, jak i wypowiedzi gości w wybranych programach).

Abstract

The subject of the qualitative analysis are Russian and Polish programmes devoted to the 100th anniversary of the Versailles Treaty. Four television programmes from Russian and Polish television, which show similarities and differences, were analysed for the purpose of this article.

Słowa kluczowe: Rosja, traktat wersalski, telewizja rosyjska, telewizja polska

Keywords: Russia, The Treaty of Versailles, Russian and Polish television



Wstęp (cel, założenia metodologiczne)

Przedmiotem analizy są programy polskiej i rosyjskiej telewizji publicznej przygotowane z okazji setnej rocznicy traktatu wersalskiego. W ocenie zarówno medioznawców, jak i widzów telewizja to medium nadal najsilniej oddziałujące na ludzi, mimo że media społecznościowe stały się niezwykle popularne, będąc także miejscem wypowiedzi dla osób publicznych. Telewizja w tym kontekście ma przewagę nad mediami społecznościowymi swoją wielowymiarowością: obrazem, słowem, dźwiękiem i pozycją, wypracowaną przez kilkadziesiąt lat nadawania. Oglądanie telewizji zarówno w Polsce, jak i w Rosji stało się swego rodzaju rytuałem komunikacyjnym, zwłaszcza w odniesieniu do wieczornych serwisów informacyjnych¹. Eric W. Rothenbuhler uważa, że wielokrotne nadawanie serwisu w harmonogramie dnia widza skutecznie na niego oddziałuje, stając się właśnie „rytuałem komunikacji medialnej”². Z tego powodu analizie poddano programy telewizyjne. Cechuje je odmienna formuła gatunkowa, czyli serwis informacyjny i dyskusja z gośćmi – ekspertami w studio. Ograniczenie zakresu badań do czterech programów może wydawać się niewystarczające z naukowego punktu widzenia, nie mniej należy podkreślić, że ma to uzasadnienie merytoryczne. Jego podstawę stanowi jeden z aspektów historii traktatu wersalskiego. Rosja bolszewicka nie została zaproszona do udziału w konferencji paryskiej, co współcześnie przełożyło się na niewielkie zainteresowanie dziennikarzy rosyjskiej telewizji publicznej tą tematyką. Rosjanie mogli jedynie przyglądać się temu wydarzeniu z zewnątrz, podczas gdy ustalenia na konferencji okazały się kolosalne dla wielu narodów, szczególnie tych, których państwa pojawiły się na mapie Europy. Z pewnością udział Rosji z konferencji spotęgowałby zainteresowanie Rosjan samym wydarzeniem, którzy z dumą podkreślają udział swoich rodaków w różnych wydarzeniach historycznych i chętnie rozmawiają na tematy historyczne. Dwa programy w rosyjskiej telewizji oraz dwa w polskiej mogą oddać ogólny punkt widzenia Rosjan i Polaków na ówczesne wydarzenia, i mogą być w tym względzie reprezentatywne. Tematyka historyczna nie cieszy się dużą oglądalnością, a zainteresowani nią widzowie korzystają zazwyczaj z wyspecjalizowanych kanałów. Warto przeanalizować różne przekazy, które w jakimś stopniu kształtują wyobrażenie o traktacie wersalskim, ale też wpływają na opinię rosyjskiego i polskiego społeczeństwa na jego temat. W tym właśnie względzie przekaz telewizyjny wydaje się być najsilniejszy spośród mediów głównego nurtu, tj. prasy i radia.

¹ Zob. E. Rothenbuhler, *Komunikacja rytualna. Od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2003, s. 105.

² Ibidem.

Traktat wersalski w rosyjskiej telewizji publicznej

Z badawczego punktu widzenia, najważniejsze jest odtworzenie, jaką wiedzę merytoryczną przekazują Rosjanom ich serwisy informacyjne, cieszące się największą oglądalnością od upadku Związku Radzieckiego. Najnowsze badania (z 2018 roku) zatytułowane *Wizerunek dziennikarza w masowej świadomości Rosjan* wykazały, że ponad połowa respondentów ogląda właśnie programy informacyjne³.

Serwis informacyjny „Vesti” („Вести”) jest emitowany od 13 maja 1991 roku⁴. Jego autorskie wydania naruszyły monopol obecnego od lat sześćdziesiątych dziennika telewizyjnego „Vremia” („Время”)⁵. Obecnie serwis jest emitowany co trzy godziny i jest dostępny we wszystkich strefach czasowych Federacji Rosyjskiej. Program został nominowany do prestiżowej telewizyjnej nagrody TEFI w 2018 roku w kategorii „Program informacyjny”⁶.

Bazę analizy stanowić będzie opis zawartości merytorycznej materiału telewizyjnego, co jest niezbędne do wykazania różnicy pomiędzy rosyjskimi a polskimi programami. Drugą kwestią jest sposób naświetlenia problemu i przygotowania przez „Vesti” materiału o stuleciu podpisania traktatu wersalskiego.

Redaktorzy programu „Vesti” uznali za najlepszą formułę dla oddania istoty wydarzenia korespondencję telewizyjną ze Stanów Zjednoczonych. Medioznawcy podkreślają, że gatunek dziennikarski, jakim jest korespondencja, cechuje istnienie różnicy geograficznej pomiędzy miejscem, gdzie relacja powstaje, a miejscem, gdzie ma być opublikowany, a w przypadku telewizji wyemitowany. Uważają także, że specyfiką tego gatunku jest sugestia dziennikarska, przedstawianie swojego stanowiska w danej sprawie, stąd odbiorcy mogą wyczuwać sympatie i antypatie do prezentowanych postaci⁷.

³ „Według badania *Wizerunek dziennikarza w masowej świadomości Rosjan* z okresu czerwiec-wrzesień 2018* 58% ankietowanych mieszkańców naszego kraju ogląda telewizyjne programy informacyjne”, zob. „У нас в студии не было только слонов” – как создают информационные программы, [https://adindex.ru/publication/opinion/media/2018/11/16/206804.phtml]; wyniki badań: *Образ журналиста в массовом сознании Россиян* można w całości przeczytać na stronie: http://www.msindex.ru/wp-content/uploads/2018/10/Obraz-zhurnalista-v-massovom-sozdanii-rossiyan_doklad.pdf [dostęp: 08.09.2020].

⁴ Информационная программа “Вести”, <https://ria.ru/20160513/1431293442.html> [dostęp: 08.09.2020].

⁵ Программе «Вести» 28 лет; <https://www.pnp.ru/social/programme-vesti-28-let.html> [dostęp: 08.09.2020].

⁶ Финалисты ТЭФИ 2018 – Информационная программа, <https://tefitv.ru/competitors/2018?win> [dostęp: 08.09.2020].

⁷ W. Furman, A. Kaliszewski, K. Wolny-Zmorzyński, *Gatunki dziennikarskie, Specyfika ich tworzenia i redagowania*, Rzeszów, Poltext, 2000, s. 44.

Głównym bohaterem korespondencji „Vesti” z Waszyngtonu został amerykański prezydent, Woodrow Wilson. Taka informacyjna kontrydiktoryjność wydała się realizatorom najlepsza do zaprezentowania rosyjskiego punktu widzenia na amerykańskiej ziemi. Denis Davidov, korespondent rosyjskiego serwisu, odwiedził galerię obrazów w Waszyngtonie (Washington National Portrait Gallery), by zaprezentować rosyjskim widzom obraz autorstwa irlandzkiego malarza, Williama Orpena, zatytułowany *The Signing of Peace, Versailles*⁸. Dziennikarz wyjaśnił, że obraz przedstawia uczestników konferencji, ale, co zaskakujące, bez delegacji brytyjskiej i niemieckiej. W centrum obrazu znajduje się natomiast prezydent USA, Woodrow Wilson, i ludzie z jego administracji. Przynajmniej tak mówi oficjalna interpretacja obrazu. Korespondent „Vesti” stwierdza, że możliwe jest inne objaśnienie obrazu tego nieamerykańskiego artysty, uwzględniające postawy znajdujących się na nim osób: Woodrow Wilson i francuski premier, Georges Clemenceau, siedzą odwrócenie do siebie plecami, ponieważ pomiędzy nimi jest bardzo dużo nieporozumień. Taka jest wizja artysty i ten element, zdaniem dziennikarza, wydaje się najistotniejszy. Dalszy materiał telewizyjny stanowią zmontowane archiwalne fragmenty filmów dokumentalnych, nakręconych w trakcie wizyty prezydenta Wilsona w Paryżu. Widać na nich wiwatujące tłumy ludzi, które przyszły zobaczyć prezydenta i innych dyplomatów. Była to historyczna, pierwsza wizyta amerykańskiego prezydenta w Europie. Mieszkańcy miasta entuzjastycznie witają go okrzykiem „wybawca idzie”⁹, a Wilson uważa, że jest wyznaczony do posłannictwa: „Osobisty wysłannik Boga. Tak Wilson mówił o sobie”¹⁰.

W materiale podkreśla się zupełnie inny wymiar konferencji, nie niepodległościowy, a ekonomiczny, określony przez Stany Zjednoczone¹¹, którym wytyka się późne przystąpienie do I wojny światowej, dzięki czemu odniosły najmniej strat finansowych i materialnych. Rosjanie podkreślają, że Amerykanie włączyli się do wojny z określonym celem biznesowym. Takie stanowisko w korespondencji podziela ekspert, profesor historii Peter Kuznik, wykładowca w American University w Waszyngtonie. Profesor przypomina, że Amerykanie pożyczili 2,5 miliarda dolarów Wielkiej Brytanii i Francji. W materiale wymienia się także wielki wpływ na prezydenta Wilsona szefa JP Morgan (jednego z największych holdingów finansowych na świecie). Amerykańscy bankowcy byli z kolei zainteresowani pożyczką, by docelowo zdobyć 40 miliardów dolarów odszkodowania.

⁸ Obraz można obejrzeć na stronie: *Modern Ireland in 100 Artworks: 1919 – The Signing of Peace, Versailles*, by William Orpen; <https://www.irishtimes.com/culture/modern-ireland-in-100-artworks-1919-the-signing-of-peace-versailles-by-william-orpen-1.2017270> [dostęp: 08.09.2020].

⁹ *Версальский договор: 100 лет попытке американцев перекроить мир под себя*, 28 czerwca 2019 r. [dostęp: 08.09.2020].

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem.

W dalszej części korespondencji wyjaśniono rosyjskim widzom, jaka była treść projektu traktatu pokojowego przywiezionego przez prezydenta Wilsona do Europy. Wśród czternastu punktów znalazły się takie cele jak: porzucenie tajnej dyplomacji, rozwiązywanie sporów kolonialnych, utworzenie Ligi Narodów. Korespondent „Vesti” stwierdził, że klauzule Wilsona były alternatywą dla Leninowskiego dekretu pokojowego. Stanowiły próbę przeprojektowania świata dla siebie, dla własnych partykularnych interesów. Stany Zjednoczone wzywały do przeciwstawienia się „truciznie bolszewizmu”, która miała rozprzestrzenić się na całą planetę. A Rosja radziecka, mimo że nie uczestniczyła przecież w konferencji w Wersalu, z wielką uwagą śledziła negocjacje. Słowa Lenina, odnoszące się do samej konferencji, przypomniał Jewgienij Grigoriew, zastępca szefa Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historii Społeczno-Politycznej: „To nie jest pokój, ale warunki dyktowane przez rabusiów z nożem w rękach nad bezbronną ofiarą”¹².

Kolejną kwestią poruszoną w korespondencji było ustanowienie nowych granic na świecie. Reporter „Vesti” stwierdził, że były one niemal liniami prostymi i w niezadarny sposób podzieliły skomplikowany Bliski Wschód. W wyniku negocjacji pokojowych w Wersalu Imperium Osmańskie utraciło osiemdziesiąt procent terytorium. Negatywną ocenę tego podziału wzmocniła wypowiedź profesora Kuznika: „Widzimy dziś na Bliskim Wschodzie, jak różne grupy religijne, grupy etniczne nie mogą się dogadać i walczą ze sobą. To jedna z konsekwencji Wersalu”¹³.

Symboliczne natomiast jest, że obecnie (w 2019 roku) w domu Woodrowa Wilsona w Waszyngtonie przygotowano wystawę *Uchodźcy*, poświęconą wojnie w Syrii.

Korespondencję „Vesti” uzupełniły informacje o powrocie prezydenta Wilsona z konferencji wersalskiej do USA i jej konsekwencjach dla tego polityka. Wilson spotkał się z ogromnym oporem Kongresu i brakiem akceptacji dla rezultatów traktatu wersalskiego. Oto argumenty jednego z kongresmenów: „Nie znam nikogo poza międzynarodowymi bankierami, którzy domagaliby się wysłania amerykańskiej młodzieży w celu przywrócenia porządku w miejscach na planecie, gdzie kapitał bankierów jest zagrożony”¹⁴.

Korespondencję zamyka informacja, że w Stanach Zjednoczonych traktat wersalski nigdy przez Senat nie został ratyfikowany, a Woodrow Wilson otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla właśnie za traktat wersalski i przyczynienie się do założenia Ligi Narodów. Końcowy wydműk materiału jest negatywny, wsparty opinią historyków, którzy są przekonani, że prologiem do najbardziej krwawej wojny ludzkości był właśnie źle pomyślany sztuczny świat wersalski¹⁵.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Zob. https://tvkultura.ru/video/show/brand_id/20903/episode_id/2075918/video_id/2109009/ [dostęp: 30.11.2020 r.].

W drugim programie poświęconym traktatowi wersalskiemu, zatytułowanym *Sila faktów* z podtytułem *Pokój wersalski: konsekwencje kompromisu*, wystąpili eksperci akademicy. Jego nadawcą jest kanał „Kultura”, który działa od 1997 roku i jest finansowany z budżetu federalnego. Program wyróżnia formuła odmienna od większości audycji o wydźwięku politycznym, mało dynamiczna, pozwalająca widzowi na spokojne przyswojenie wiedzy historycznej. Autorzy skupili uwagę na konsekwencjach kompromisu politycznego, jak określają synonimicznie traktat. Program w formie dyskusji, prowadzony był przez dziennikarza, Michaiła Remizowa. W roli ekspertów wystąpili goście – Irina Novikova, doktor nauk historycznych, profesor Uniwersytetu Stanowego w Petersburgu i Ekaterina Romanova, profesor nadzwyczajny Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego. Audycję zapoczątkował materiał filmowy, będący podsumowaniem konferencji w Paryżu. Zacytowano francuskiego marszałka, Ferdynanda Focha, którego zdaniem sojusznicy ententy, Francja, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, w Wersalu nie zawarli pokoju, tylko rozejm. Przedstawiono również kalendarium, w którym przedstawiono wydarzenia z 18 stycznia 1919 roku, pierwszego dnia roboczego konferencji, która miała zatwierdzić nowy porządek na świecie. O losie narodów decydowali premierzy Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i prezydent USA. Dnia 28 czerwca tego samego roku podpisano traktat, w którym winą za I wojnę światową obarczono Niemcy. Na początku 1920 roku w Europie próbowano wprowadzić w życie uzgodnienia tej umowy. Francuski marszałek Ferdynand Foch negatywnie ocenił rozejm, który mógł przetrwać jakiś czas. Mówił: „To nie jest pokój, to jest rozejm na dwadzieścia lat”¹⁶.

Analogicznie brzmią, zacytowane przez narratora, słowa przywódcy Rosji radzieckiej, Włodzimierza Lenina, który porównał to porozumienie do wydarzenia o charakterze kryminalnym, do relacji przestępcy – bezbronna ofiara, o czym była mowa również w programie przygotowanym przez „Vesti”.

W materiale filmowym przypomniano, że na konferencję nie zostały zaproszone pokonane Niemcy wraz ze swoimi sojusznikami oraz Rosja radziecka. Pytanie skierowane do badaczek dotyczyło celów, którymi kierowały się państwa, biorące udział w wojnie i w konferencji.

Jekaterina Romanowa stwierdziła, że paradoks I wojny światowej polega na tym, iż wielkie państwa przystąpiły do niej, nie mając dokładnie sformułowanych celów. Jednym z punktów traktatu było ukaranie Niemców, co miało zapobiec ponownemu konfliktowi zbrojnemu. Irina Novikova, powołując się na niemiecką prasę periodyczną tamtego czasu, zauważyła, że celem wojny było rozbięcie rosyjskiego imperium, będącego konglomeratem narodów zespolonych przez carat.

¹⁶ Власть факта: Версальский мир: последствия компромисса, https://tvkultura.ru/video/show/brand_id/20903/episode_id/2075918/video_id/2109009/ [dostęp: .30.11.2020].

Drugim aspektem dyskusji stało się odszkodowanie, które Niemcy zobowiązały się wypłacić innym krajom i które powinno zostać spłacone przez następne kilkadziesiąt lat. Francja i Belgia okupowały nawet krótko Zagłębie Rury, by uzyskać zagwarantowany dostęp do niemieckiego węgla. Wielki apetyt Francji, która chciała nie tylko naprawić szkody, ale także umocnić przemysł po wojnie kosztem przegranych Niemiec, nie mógł być dobrze oceniany przez innych polityków. Upokorzenie Niemiec, pozbawienie ich historycznie przynależnych ziem, obciążenie wielkimi odszkodowaniami, nie pozostawiało wątpliwości, że będą oni dążyli do odwetu. Dlatego, jak wielu przewidywało, „rozejm” trwał tylko dwadzieścia lat.

Trzecim aspektem dyskusji stała się Polska i miasto Gdańsk, w którym, jak przewidywał Lloyd George, rozpocznie się druga wojna światowa. Historia Gdańska była skomplikowana, mieszkało tam wielu Niemców, a miasto wchodziło w skład Prus. Profesor Novikova podkreśliła, że w tamtym czasie była popularna idea samostanowienia narodów. Przypomniała także, że polscy politycy, tacy jak Piłsudski i Dmowski (uczestnik konferencji paryskiej) przedstawiali różne wizje rozwoju Polski. Piłsudski prezentował raczej klasyczny model z „federalnym komponentem”. Dmowski uważał, że należy stworzyć państwo narodowe, choć Polska w tamtym czasie była wieloetniczna. Polska, w ocenie Novikovej, zyskała wiele po konferencji wersalskiej, dlatego nazywa ją „państwem zwycięzcą”. Polacy powiększyli znacząco swoje terytorium, między innymi o Wilno, co zdaniem badaczki jest „klasycznym imperializmem”.

Traktat wersalski w polskiej telewizji publicznej

Na antenie TVP Historia, wyspecjalizowanej w upowszechnianiu historii Polski, wyemitowano program zatytułowany *Spór o historię. Traktat wersalski*¹⁷. Wprowadzeniem do dyskusji w studio był materiał filmowy, podsumowujący półroczną konferencję, zakończoną podpisaniem traktatu pokojowego dwudziestu siedmiu państw z Niemcami. Niemcy zostały uznane za winne wywołania wojny. W obradach nie uczestniczyli przedstawiciele ani Rosji bolszewickiej, ani białej Rosji. Liczący 440 artykułów traktat został ratyfikowany 10 stycznia 1920 roku.

Ekspertci w programie zastanawiali się, dlaczego traktat nie przyniósł światu trwałego pokoju, a także kim byli najwięksi wygrani i przegrani tej konferencji. Gośćmi programu byli profesorowie: Marek Kornat z Instytutu Historii PAN, Małgorzata Gmurczyk-Wrońska oraz Jan Żaryn, pełniący obowiązki Dyrektora

¹⁷ *Spór o historię. Traktat wersalski*, <https://vod.tvp.pl/video/spor-o-historie,traktat-wersalski,43215088> [dostęp: 30.11.2020].

Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. R. Dmowskiego i I.J. Paderewskiego¹⁸. Prowadzący program dziennikarz, Tomasz Müller, podkreślił na wstępie zmiany w geografii granic, które nastąpiły po I wojnie. Profesor Małgorzata Gmurczyk-Wrońska zaznaczyła, że USA włączyły się do wojny dopiero od 1917 roku. Wszyscy uczestnicy kongresu optowali za osłabieniem Niemiec, ale Wilson wystąpił ze stanowiskiem, dającym szansę na zdemokratyzowanie tego państwa¹⁹. Niemcy stracili za to kolonie i zostali zobowiązani do zapłacenia wszystkich szkód, których doznały państwa zwycięskie²⁰.

Profesor Marek Kornat porównał prezydenta Wilsona do protestanckiego kapłana, który próbował rozsądzać spory pomiędzy antyniemieckim Clemenceau a energicznym Lloydem Georgem. Stany Zjednoczone, będące architektem traktatu, nagle go porzuciły, jak argumentuje profesor, w duchu izolacjonizmu („lepiej zając się swoim państwem, a zostawić Europę”). Dlatego amerykański Senat odrzucił traktat wersalski w głosowaniu jesienią 1919 roku, co oznaczało, że nie wejdą w życie dwa traktaty gwarancyjne podpisane pomiędzy Francją a mocarstwami anglosaskimi na wypadek nowej, niesprowokowanej wojny obronnej przeciwko Niemcom. Zapisy te były upokarzające dla Niemców²¹.

Profesor Jan Żaryn podkreślił natomiast, że Polska była bardzo ważnym uczestnikiem konferencji, ponieważ Francja chciała, aby Polska zastąpiła „rzeczywistość Europy Środkowo-Wschodniej”, czyli Rosję, która jest w rewolucji i znikające Austro-Węgry. Polska była zatem traktowana jako główny beneficjent traktatu wersalskiego, a 75 procent postulatów Polaków zostało spełnionych²². Dlatego David Lloyd George nazywał Polaków „obrzydliwymi imperialistami”²³. Rosja natomiast była wielkim nieobecnym odmienianym przez wszystkie przypadki, a najmniej mówiono o USA²⁴.

Eksperci podsumowali dyskusję stwierdzeniem o nietrwałości w znaczeniu czasowym przyjętego traktatu. Eksperci – historycy skłaniają się ku stwierdzeniu, że jego postanowienia stały się zarzewiem przyszłego konfliktu. Należy cieszyć się, że pokój przetrwał aż dwadzieścia lat²⁵.

Ostatnim przykładem jest wyemitowany w TVP Historia program *Jak było*, prowadzony przez dziennikarza, Przemysława Babiara. Tematem przewodnim programu stała się kruchość traktatu i jego znaczenie dla Polski. Wprowadzeniem do audycji

¹⁸ Zaproszeni eksperci są z zawodu historykami, pracownikami Polskiej Akademii Nauk.

¹⁹ *Spór o historię. Traktat wersalski*, op.cit., (08 min, 14 s); [dostęp: 30.11.2020].

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem (15 min, 42 s).

²² Ibidem (11 min, 22 s).

²³ Ibidem (17 min, 43 s).

²⁴ Ibidem (21 min, 28 s).

²⁵ Ibidem (28 min, 16 s).

stał się materiał filmowy, oparty na nagraniach dokumentalnych z 1919 roku, przedstawiający uczestników konferencji i podpisane przez nich dokumenty. Zaproszony do dyskusji historyk, profesor Antoni Dudek, stwierdził, że uczestnicy konferencji mieli świadomość kruchości traktatu, a najbardziej „naiwną” osobą był wśród nich prezydent USA, Woodrow Wilson²⁶. Amerykanie wycofali się bardzo szybko z Europy, a bez ich obecności nie było wystarczającej siły, by zapobiec odrodzeniu się imperializmu niemieckiego²⁷. Jego zdaniem, gdyby Liga Narodów stworzyła realne mechanizmy egzekucji i miała oparcie w siłach zbrojnych państw, to być może, gdy Hitler zaczął łamać postanowienia traktatu, udałoby się go powstrzymać. Problem polega na tym, że gdy doszedł do władzy, Liga Narodów była już „wydmuszką”²⁸.

Drugi gość, doktor Adam Buława, dyrektor Muzeum Wojska Polskiego, porównał natomiast traktat wersalski do kongresu wiedeńskiego w 1815 roku, na który została zaproszona pokonana Francja. Traktat wersalski był dla Niemców dyktatem; podobnie pominięta została Rosja, która była przecież graczem na scenie politycznej, co doprowadziło do kontaktów między tymi dwoma państwami²⁹. Dyrektor Muzeum Wojska Polskiego podkreślił natomiast paradoks finansowy, jakim były pożyczki amerykańskie dla Niemiec, które miały się ukorzyć, a były wzmacniane i wspierane, co miało swoje reperkusje³⁰.

Tematem drugiej części dyskusji były wyniki konferencji paryskiej i niezbyt precyzyjne określenie granic Polski, zwłaszcza wschodniej. Doktor Adam Buława podkreślił, że Polacy w Wielkopolsce wzięli sprawy swoje ręce, natomiast wschód Piłsudski zostawił w rękach polskich żołnierzy³¹.

Wnioski

Traktat wersalski w stulecie rocznicy został przypomniany zarówno w rosyjskiej, jak i w polskiej telewizji w dwóch formach: korespondencji, będącej gatunkiem informacyjnym, i dyskusji analitycznej, będącej gatunkiem pogranicznym (informacyjno-publicystycznym)³². Redakcyjna decyzja o wyborze takich gatunków

²⁶ *Jak było*, <https://vod.tvp.pl/video/jak-bylo,aktat-wersalski,39599266> [dostęp: 10.09.2020].

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem* (04 min, 07 s).

³⁰ *Ibidem* (06 min, 26 s).

³¹ *Ibidem* (09 min, 33 s).

³² Medioznawcy dookreślają dyskusję jako „wzbogaconą” z uwagi na włączenie do nich wypowiedzi ekspertów, wywiadów i filmów, zob. W. Furman, A. Kaliszewski, K. Wolny-Zmorzyński, *Gatunki dziennikarskie...*, op.cit., s. 73.

jest uzasadniona, ponieważ pierwszy gatunek ukazuje zjawiska, a drugi pełni funkcję perswazyjną i interpretacyjną. Gatunek jest elementem kultury medialnej i jest realizowany według ściśle określonych reguł, ale mogą też istnieć pewne odstępstwa, wzorce adaptacyjne dla określonej kultury³³. Czy cechy te są widoczne w korespondencji programu „Vesti”? Sposób prezentowania Stanów Zjednoczonych w negatywnym świetle, jako rozgrywających swoje własne partykularne interesy i koncentrowanie się na rosyjskojęzycznym punkcie widzenia („celem wojny był rozpad rosyjskiego imperium pod panowaniem cara”), jest bardzo charakterystyczny dla rosyjskiej telewizji publicznej. Podobnie prezentacja sylwetki prezydenta USA ma na celu pokazanie go jak w najbardziej niekorzystnym świetle (ironicznie, mówiąc o nim jako o „wysłanniku Boga”), co wsparte jest argumentacją ikonograficzną (sugestia konfliktowego usposobienia, czego dowodem ma być wizerunek Wilsona na obrazie Orpena i przyjęta przezeń postawa wobec Clemenceau). Dodatkowo wyeksponowano brak akceptacji działań dla samego prezydenta Wilsona wśród amerykańskich polityków. Ingerowanie USA w sprawy europejskie i jednoczesna nieumiejętność radzenia sobie z własnymi sprawami wewnętrznymi to w ocenie realizatorów i autorów rosyjskiej korespondencji najbardziej charakterystyczne cechy ówczesnej amerykańskiej polityki zagranicznej.

W tym względzie polskie programy traktują o prezydencie mało i oceniają go dużo łagodniej („naiwna osoba”), skupiając się ogólnie na samych Stanach Zjednoczonych.

Polscy eksperci w trakcie dyskusji bardziej wyeksponowali chronologię faktów, mniej poddając je emocjonalnej i perswazyjnej ocenie, która zdominowała korespondencję z USA.

Polskocentryczność w programach polskiej telewizji publicznej nie zaskakuje, ponieważ eksperci – historycy w największym stopniu skupili uwagę na wielu korzyściach, które zyskała Polska, wracając na mapę Europy. Nie dziwi zatem, że takie sprawy jak plebiscyty ludności w nowym państwie nie interesowały rosyjskiej telewizji aż tak bardzo, jak główny gracz konferencji, czyli Stany Zjednoczone Ameryki.

Gdzie pojawiły się analogie w meritum polskich i rosyjskich programów? W ocenie wszystkich ekspertów były to upokarzające zapisy traktatu wersalskiego odnoszące się do Niemiec.

Analogicznie w rosyjskiej korespondencji i w polskim programie o tematyce historycznej odniesiono się do kwestii finansowych: w pierwszej linii wymienia się późne przystąpienie USA do I wojny światowej, dzięki czemu odniosły najmniej

³³ G. Ptaszek, *W stronę bezgatunkowości mediów? O funkcji gatunków medialnych w procesie odbioru*, [w:] red. W. Godzic, A. Kozieł, J. Szyłko-Kwas, *Gatunki i formaty we współczesnych mediach*, Warszawa, Poltext, 2015, ss. 35-51.

strat finansowych i materialnych spośród państw uczestników wojny. Rosjanie podkreślają, że Amerykanie włączyli się do wojny z wytyczonym podejściem biznesowym, myśląc o korzyściach płynących z pożyczek, na co zwrócił uwagę także polski ekspert. Jest to niezrozumiały element polityki USA, które upokarzają Niemcy i jednocześnie je chcą wzmocnić. Tworzy to wspólnie z informacją o szybkim odrzuceniu traktatu przez Senat USA medialny obraz „dwulicowej”, niestabilnej polityki gracza, który uważał się za światowego hegemoną w tamtym czasie.

Jednakowo w polskich i rosyjskich programach podkreślano słabość traktatu, który określały jako „rozejm”, a epitety oceniające jego siłę jako „kruchy”, „nie-trwały”. Zarówno polscy, jak i rosyjscy specjaliści wyeksponowali brak ratyfikowania traktatu w USA. Podkreślano też nieudolność w określaniu granic państwowych, co w kolejnych latach skutkowało konfliktami politycznymi.

Korespondencja „Vesti” była przykładem nacechowanego emocjonalnie autorskiego programu, w którym został uwzględniony rosyjski punkt widzenia na ówczesną politykę USA, krytycznie i ironicznie odnoszący się do prezydenta Wilsona, czyli osoby, której urząd w Rosji cieszy się wysoką popularnością i szacunkiem najważniejszych polityków. Materiał o tak negatywnym wydźwięku na temat prezydenta nigdy nie zostałby pokazany w telewizji anglosaskiej, dlatego można stwierdzić, że to narracja rosyjskich mediów głównego nurtu jest zgoła odmienna w prezentacji najważniejszej osoby w państwie.

Z kolei dyskusję analityczną z udziałem ekspertów charakteryzuje dużo wolniejsze tempo programu, spokojna, wyważona dyskusja, co pozwala na zapoznanie się z faktami, które często nie są znane szerszej, polskiej lub rosyjskiej, widowni. W tym względzie programy dotyczące setnej rocznicy traktatu nie mają tylko charakteru przypominającego, ale pełnią także rolę edukatora propagującego wiedzę historyczną dla młodszej widowni.

Gatunki dziennikarskie, takie jak korespondencja czy dyskusja z ekspertami, działają jak wzorzec, który wzmacnia przekaz.

Literatura

Literatura podmiotowa (programy telewizyjne)

Версальский договор: 100 лет попытке американцев перекроить мир под себя.

Власть факта: Версальский мир: последствия компромисса.

Jak było. Traktat wersalski.

Spór o historię. Traktat wersalski.

Literatura przedmiotowa

Furman W., Kaliszewski A., Wolny-Zmorzyński K., *Gatunki dziennikarskie, Specyfika ich tworzenia i redagowania*, Rzeszów, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania, 2000.

Ptaszek G., *W stronę bezgatunkowości mediów? O funkcji gatunków medialnych w procesie odbioru*, [w:] red. W. Godzic, A. Kozieł, J. Szyłko-Kwas, *Gatunki i formaty we współczesnych mediach*, Warszawa, Poltext, 2015, ss. 35-51.

Rothenhuhler E., *Komunikacja rytualna. Od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej*, Kraków, Wydawnictwo UJ, 2003.

Netografia

Образ журналиста в массовом сознании Россиян, http://www.msindex.ru/wp-content/uploads/2018/10/Obraz-zhurnalista-v-massovom-sozdanii-rossiyan_doklad.pdf Data dostępu: [30.11.2020].

Власть факта: Версальский мир: последствия компромисса, https://tvkultura.ru/video/show/brand_id/20903/episode_id/2075918/video_id/2109009/ [dostęp: 30.11.2020].

Jak było. Traktat wersalski, <https://vod.tvp.pl/video/jak-bylo, traktat-wersalski,39599266> [dostęp: 30.11.2020].

Информационная программа „Вести”, <https://ria.ru/20160513/1431293442.html> [dostęp: 2020.09.08].

Программе «Вести» 28 лет, <https://www.pnp.ru/social/programme-vesti-28-let.html> [dostęp: 30.11.2020].

Финалисты ТЭФИ 2018 – Информационная программа, <https://tefitv.ru/competitors/2018?win> [dostęp: 2020.11.30].

TVP Historia, <https://historia.tvp.pl/> [dostęp: 30.11.2020].

Spór o historię. Traktat wersalski, <https://vod.tvp.pl/video/spor-o-historie, traktat-wersalski,43215088> [dostęp: 30.11.2020].

Marshall C., O'Toole F., *Modern Ireland in 100 Artworks: 1919 – The Signing of Peace, Versailles, by William Orpen*, 2014.11.29 [dostęp: 30.11.2020].

References

Source bibliography

Версальский договор: 100 лет попытке американцев перекроить мир под себя [Treaty of Versailles: 100 years of Americans trying to redraw the world for themselves].

Власть факта: Версальский мир: последствия компромисса [The Power of Fact: The Versailles Peace: Implications of a Compromise].

Jak było. Traktat wersalski [How was it. Treaty of Versailles].

Spór o historię. Traktat wersalski [A dispute over history. Treaty of Versailles].

Subject bibliography

Furman W., Kaliszewski A., Wolny-Zmorzyński K., *Gatunki dziennikarskie, Specyfika ich tworzenia i redagowania* [Journalistic genres, the specificity of their creation and editing], Rzeszów, Poltext, 2000.

Ptaszek G., 2015: *W stronę bezgatunkowości mediów? O funkcji gatunków medialnych w procesie odbioru* [Towards a speciesless media? About the function of media genres in the reception process], [in:] W. Godzic, A. Kozieł, J. Szyłko-Kwas (Eds.), *Gatunki i formaty we współczesnych mediach* [Genres and formats in contemporary media], Warszawa, Wydawnictwo Poltext, 2015, pp. 35-51.

Rothenbuhler E., *Komunikacja rytualna. Od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej* [Ritual Communication: From Everyday Conversation to Mediated Ceremony], Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2003.

Netography

Образ журналиста в массовом сознании Россиян [The image of a journalist in the mass consciousness of Russians], http://www.msindex.ru/wp-content/uploads/2018/10/Obraz-zhurnalista-v-massovom-sozdanii-rossiyan_doklad.pdf [accessed: 30.11.2020].

Власть факта: Версальский мир: последствия компромисса [The Power of Fact: The Versailles Peace: Implications of a Compromise], https://tvkultura.ru/video/show/brand_id/20903/episode_id/2075918/video_id/2109009/ [accessed: 30.11.2020].

Jak było. Traktat wersalski [How was it. Treaty of Versailles], <https://vod.tvp.pl/video/jak-bylo, traktat-wersalski, 39599266> [accessed: 30.11.2020].

Информационная программа “Вести” [News program „Vesti”], <https://ria.ru/20160513/1431293442.html> [accessed: 09.08.2020]

Программе «Вести» 28 лет [The “Vesti” program is 28 years old], <https://www.pnp.ru/social/programme-vesti-28-let.html> [accessed: 30.11.2020].

Финалисты ТЭФИ 2018 – Информационная программа [Finalists of TEFI 2018 – Information program]; <https://tefitv.ru/competitors/2018?win> [accessed: 30.11.2020].

TVP Historia, <https://historia.tvp.pl/> [Polish Television – History].

Spór o historię. Traktat wersalski [A dispute over history. Treaty of Versailles], <https://vod.tvp.pl/video/spor-o-historie, traktat-wersalski, 43215088> [accessed: 30.11.2020].

Marshall C., O’Toole F., *Modern Ireland in 100 Artworks: 1919 – The Signing of Peace, Versailles, by William Orpen*, 2014.11.29 [accessed: 30.11.2020].

Zmiany w kulturze w Polsce powersalskiej

DOI 10.4467/25439561KSR.20.008.13297

RADOSŁAW SŁAWOMIRSKI  <https://orcid.org/0000-0001-7102-17477>

Szkola Wyższa im. Bogdana Jańskiego

Kraków

ZNACZENIE TRAKTATU WERSALSKIEGO DLA KULTURY POLSKIEJ. LITERATURA POLSKA PO 1918 ROKU – WYBRANE ASPEKTY

THE IMPORTANCE OF THE TREATY OF VERSAILLES FOR POLISH CULTURE. POLISH LITERATURE AFTER 1918

Streszczenie

Na mocy traktatu wersalskiego Polska odzyskuje niepodległość i Polacy z trzech zaborów stają się jej pełnoprawnymi mieszkańcami. Tak dalekie zmiany polityczne nie mogły pozostać obojętne dla kultury odrodzonego państwa, rozwijającej się pod zaborami w nie-sprzyjających dla niej warunkach, w ramach trzech różnych systemów polityczno-prawnych. Odzyskanie niepodległości zdjęło z twórców kultury obowiązek walki o wolność, pozwoliło im rzucić „z ramion płaszcza Konrada”¹ i podejmować w sztuce nowe tematy. Dzięki temu kultura polska lat dwudziestych ubiegłego wieku nie jest jednowymiarowa ani jednolita, czego najlepszym przykładem jest literatura. To w jej przestrzeni pojawiają się różne koncepcje działalności artystycznej i toczą spory², w których biorą udział pisarze reprezentujący różne nurty i ugrupowania (m.in. poeci związani z grupami Skamander i Krakowską Awangardą oraz pisarze osobni, np. Witkacy). Elementem, który łączy artystów pierwszej dekady dwudziestolecia międzywojennego jest tworzenie w nowej sytuacji politycznej.

Niepodległa Polska ze zjednoczonym narodem oraz zmieniający się świat, w którym kultura zyskuje status popularnej, stawiają nowe wyzwania przed twórcami. Jednym z ważniejszych jest zjednoczenie Polaków, których zaborcy próbowali pozbawić poczucia narodowości.

¹ A. Słonimski, *Czarna wiosna*, cyt. za: P. Pietrzych, „Czarna wiosna” *Antoniego Słonimskiego jako „poemat rewolucyjny”*, „Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature” 47, 1991/1992, s. 210.

² Zob. m.in. J. Kwiatkowski, *Dwudziestolecie międzywojenne*, Warszawa, PWN, 2002; A. Kowalczykowa, *Programy i spory literackie w dwudziestoleciu 1918-1939*, Warszawa 1978.



Abstract

As the result of the Treaty of Versailles, Poland regains independence and Poles from the three partitions become full citizens of the Polish state. Such strong political changes had a significant influence on the culture of the reborn state. Polish culture of the 1920's is not unified and homogeneous, which was demonstrated by literature. Various concepts of artistic activity and literary disputes appeared on its outskirts. A famous Skamander group, Cracow avantgarde, and the catastrophic philosophy represented by Witkacy are all worth mentioning. However, the element that connects these artists is that they wrote in the new political situation. Independent Poland and the changing world in which culture gains the status of a popular one, pose new challenges for the creators of culture. Culture's task is to unite Poles.

Słowa kluczowe: Polska, literatura, kultura, Skamander, Witkacy

Keywords: Poland, literature, culture, Skamander, Witkacy

Dzięki traktatowi wersalskiemu Polska po stu dwudziestu trzech latach rozbiórów wróciła na mapę Europy. W skład odrodzonego państwa weszły ziemie etnicznie zamieszkane przez Polaków, co sprawia, że o II Rzeczypospolitej – mimo że zamieszkiwana była również przez mniejszości narodowe – można mówić, iż stała się państwem narodowym. Podział Europy powersalskiej poza sprawiedliwością, do której odwoływano się w traktacie, kierował się zasadą narodową – tworząc państwa narodowe, tzn. w granicach życia narodów. Jak pisze Janusz Żarnowski: „W wyniku wojny nie powstał w Europie Środkowej żaden twór sztuczny, nieoparty na zasadzie narodowej”³. Ponadto porozumienie pokojowe kończące pierwszą wojnę światową gwarantowało ochronę mniejszościom narodowym. Temat ten był również przedmiotem uwagi Stanisława Kutrzeby, który pisał:

„Traktat tzw. o mniejszościach bardzo przykre zrobił wrażenie w społeczeństwie polskim (...) nieprzyjemnym też miało posmak, iż w akcji, mającej na celu doprowadzić do tego traktatu, brali udział obywatele polscy z jednej z polskich mniejszości narodowych poza plecami polskiej delegacji”⁴.

Pomimo okrojonego – względem lat świetności Rzeczypospolitej – kształtu powracającej na mapy ojczyzny, który nie wszystkim się spodobał, rok 1919 przyniósł narodowi polskiemu upragnioną wolność. Dlatego nie mogą dziwić wspomnienia

³ J. Żarnowski, *Powstanie systemu państw narodowych w Europie Środkowej*, [w:] „*Lad Wersalski*” w *Europie Środkowej: konferencja naukowa w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie 2-3 grudnia 1969 r.*, red. Idem, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971, s. 33.

⁴ S. Kutrzeba, *Polska Odrodzona 1914-1928*, Warszawa, Gebethner i Wolff, 1928, ss. 144-145.

sygnatariusza traktatu ze strony polskiej – Romana Dmowskiego, który tak oto pisał w artykule *Polityka polska i odbudowanie państwa*:

„Nigdy, jak w owej sali, nie odczuwało się historycznej powagi chwili, dla nas, Polaków, poważniejszej niż dla kogokolwiek. Na stole leżał tekst traktatu, który Niemcy mają podpisać, traktatu, który uznaje niepodległe państwo polskie, mocą którego Niemcy zwracają Polsce nie wszystko wprawdzie, co jej zagarnęli w przeszłości, ale prawie wszystko to, czego nie zdołali zniemczyć”⁵.

W odrodzonym państwie ujednolicieniu uległo prawo, a także szkolnictwo polskie, które do tej pory różniły się w poszczególnych zaborach. Polska podjęła z powodzeniem walkę z analfabetyzmem, a dwudziestolecie międzywojenne z czasem powszechnie oceniono jako okres dobry zarówno dla rozwoju kultury, jak i nauki polskiej. O tym ostatnim świadczyć mogą nazwiska polskich uczonych, których przypomniawszy zorganizowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 2019 roku wystawa. Przedstawiono na niej sylwetki:

„autora przyjętych na całym świecie oznaczeń grup krwi (0, A, B i AB) – Ludwika Hirszfelda, twórcę nowoczesnej kartografii – Eugeniusza Romera, twórcę metody otrzymywania monokryształów – Jana Czochralskiego, twórcę pierwszych europejskich elektrowni wodnych – Gabriela Narutowicza, twórcę pierwszego mostu spawanego – Stefana Bryłę, wynalazcę peryskopu czołgowego – Rudolfa Gundlacha, współtwórcę walkietalkie – Henryka Magnuskiego czy przedstawicieli Lwowskiej Szkoły Matematycznej”⁶.

Czas, który przypadł na odbudowę państwowości polskiej zbiegł się ze znacznymi zmianami kulturowymi na świecie. Kultura zyskała status popularnej, do czego niewątpliwie przyczynił się rozwój mediów – oprócz dostępnej wcześniej prasy – radia i kina. Dzięki masowym mediom dostęp do niej nie obejmował już tylko niewielkich, na ogół zamkniętych, kręgów kojarzonych z arystokracją, a objął swym zasięgiem różne warstwy społeczne. Oczywiście szerszy dostęp do kultury niekoniecznie przekładał się na jej wysoką jakość. Można zgodzić się z Janem Błońskim, iż sztuka ucierpiała na tym:

„Im bardziej sztuka oddalała się od sakralnych i dworskich służebności, tym mniej znajdowała zrozumienia. Mieszczanin miał mniej smaku od arystokraty; anonimowy pracownik wielkomiejski – mniej jeszcze od mieszczanina. Zaś sukces na rynku mniej wart był od pochwały króla...”⁷.

⁵ R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, [w:] <https://dzieje.pl/aktualnosci/traktat-wersalski> [dostęp: 12.10.2019].

⁶ Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, *Polska nauka w 20-leciu międzywojennym*, [w:] <https://www.gov.pl/web/nauka/polska-nauka-w-20-leciu-miedzywojennym> (dostęp: 30.12.2019).

⁷ J. Błoński, *Witkacy na zawsze*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2003, ss. 48-49.

Należy jednak dostrzec też pozytywną stronę popularyzacji kultury, jaką jest jej oddziaływanie na szerokie kręgi społeczne.

Literatura, która przez czas nieistnienia państwa pełniła rolę mecenasa polskości – wspominając o wielkości narodu i krzepiąc patriotów powieściami Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa czy też utworami Adama Mickiewicza, a ostatecznie ulegając tendencjom dekadentyzmu – doczekała się zmian. Nowe pokolenie artystów usiłowało zerwać z romantycznym patosem, nie wpisując się (przynajmniej w założeniu) w bezpośrednio poprzedzającą epokę Młodej Polski. Na początku lat dwudziestych jednym z istotnych nurtów stał się programowo odrzucający przeszłość i koncentrujący się na przyszłości futuryzm, którego przedstawicielami byli między innymi Bruno Jasieński, Stanisław Młodożeniec i Anatol Stern. Wydzwięk katastroficzny w tym czasie miała natomiast prozatorska i dramaturgiczna twórczość Stanisława Ignacego Witkiewicza (Witkacego)⁸. Jak stwierdza Jan Błoński:

„U Witkacego ujawnia się – zaledwie przeczuwalny dotychczas – związek między sakralnym pojęciem sztuki a nieuchronnością zagłady. Przybyszewski czy Miriam zaledwie napomykali o nadchodzącej katastrofie. U Witkacego zajmuje ona miejsce centralne”⁹.

Doświadczony wojną i rewolucją artysta w liście z dnia 19 marca 1939 roku do Hansa Corneliusa pisał: „Katastrofa światowa przybliży się coraz bardziej. Czy się po niej jeszcze odnajdziemy – jest wątpliwe”¹⁰.

Dopełnieniem tych słów był wrzesień 1939 roku, gdy po wkroczeniu na ziemie częściowo już okupowanej przez hitlerowców Polski wtargnęły na jej terytorium wojska Armii Czerwonej. Wydarzenia te pchnęły Witkiewicza do popełnienia samobójstwa.

Stanisław Ignacy Witkiewicz, literat i malarz, był także teoretykiem sztuki, autorem koncepcji „czystej formy”, dla nastania której dogodny czas upatrywał we współczesnej mu epoce.

„Z chwilą kiedy poezja wyzwoliła się powoli z utartych form rytmicznych i przestała być szeregiem wypracowań na zadane tematy, jak również bebeczowo-wstrząsowym krzykiem, czy nawet rykiem na temat różnych uczuć życiowych, otworzył się niezmierznie szeroki horyzont Czystej Formy”¹¹.

⁸ Zob. także: B. Danek-Wojnowska, *Z zagadnień Witkiewiczowskiego katastrofizmu*, [w:] *Z problemów literatury polskiej XX wieku*. Tom 2. *Literatura międzywojenna*, red. A. Brodzka, Z. Żabicki, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1965.

⁹ J. Błoński, *Witkacy na zawsze*, op.cit., s. 53.

¹⁰ J.R. Kowalczyk, *Stanisław Ignacy Witkiewicz „Witkacy”*, [w:] <https://culture.pl/pl/tworca/stanislaw-ignacy-witkiewicz-witkacy> (dostęp: 28.12.2019).

¹¹ S.I. Witkiewicz, *ZTeatr i inne pisma o teatrze*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1995, s. 58.

Słowa te doskonale oddają nastroje panujące wśród polskich artystów po 1918 roku, dla których odzyskanie niepodległości wskutek podpisania traktatu wersalskiego oznaczało uwolnienie od „służby” na rzecz tematyki narodowowyzwoleńczej.

Dramaturg zapisał się w historii jako ten, który łamał dotychczasowe bariery. Dobrze oddają to słowa Geni Wyszomirskiej – bohaterki zbeletryzowanej biografii Witkacego, która miała mu oświadczyć: „Pan jest artystą, i to bardzo awangardowym i, jak mówią, depeczącym wszystkie kanony, i moralne, i wszystkie inne...”¹².

Witkacy potraktował te słowa jako komplement, swoją postawą manifestował chęć odcięcia się od dorobku poprzednich pokoleń.

Czas po traktacie wersalskim to z jednej strony pojawienie się nowych nurtów sztuki, literatury, nowych autorów, a z drugiej czas rozkwitu życia artystycznego. Świadczyć o tym mogą wydawane wtedy czasopisma literackie, na łamach których publikowano manifesty artystyczne. Związują się grupy poetyckie, takie jak Skamander, której największa aktywność przypada na lata 1918-1926¹³. Grupę tworzy pięciu poetów: Jarosław Iwaszkiewicz, Jan Lechoń, Antoni Słonimski, Julian Tuwim i Kazimierz Wierzyński. Głoszą oni afirmację życia i codzienności¹⁴. Jednak nie mają wspólnego programu, a łączy ich nade wszystko pokolenie i czas, w jakim tworzą, a także wspólne odczuwanie sytuacji kulturowo-społecznej¹⁵.

Postulowany brak wspólnego programu wynikał z charakteru relacji, na co wskazują słowa Jarosława Iwaszkiewicza, który w tekście zatytułowanym *Portret artysty w młodości* wspomina:

„Przypuszczam, że w duchu każdy z nas pięciu uważał się na najlepszego poetę grupy i wobec tego nie zazdrościł laurów innym swoim towarzyszom. Zżyliśmy się bardzo prędko i choć odmienne nasze temperamenty nie pozwalały na powstanie wspólnego, bardziej określonego programu, jednak znając się doskonale, lubiliśmy się bardzo i nie działając na siebie, nie mając nawet wpływu na indywidualnie powstające wiersze – tworzyliśmy jednakże pewną całość”¹⁶.

Z tej grupy poetów za najbardziej patriotycznego, odwołującego się bezpośrednio do ojczyzny – przez co zakorzenionego w romantycznej tradycji – uznaje się

¹² M. Wyszomirski-Werbart, ...*Chyba nie mogę Pani posądzić o demonizm. Witkacy*, Gdynia, Novae Res – Wydawnictwo Innowacyjne, 2013, s. 198.

¹³ J. Zacharska, *Skamander*, „Biblioteka «Polonistyki»”, Warszawa, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, 1977, s. 9.

¹⁴ J. Stradecki, *W kręgu Skamandra*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1977, ss. 384.

¹⁵ M. Głowiński, *Grupa literacka a model poezji*, [w:] *Z problemów literatury polskiej XX wieku. Tom 2. Literatura międzywojenna*, red. A. Brodzka, Z. Żabiński, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1965, ss. 57-62.

¹⁶ J. Iwaszkiewicz, *Portret artysty w młodości*, [w:] J. Zacharska, *Skamander*, op.cit., s. 91.

Jana Lechonia, autora wydanego w 1920 roku tomu *Karmazynowy poemat*¹⁷. Zbiór otwiera wiersz *Herostrates*, w którym wyczuwalny jest niepokój i lęk o Polskę. Warto przytoczyć tutaj dwa ostatnie wersy stanowiące pointę utworu: „I chciałbym raz zobaczyć, gdy przeszłość wyżeniem, / Czy wszystko w pył rozkruszę, czy... Polskę obudzę”¹⁸.

Podmiot liryczny wiersza manifestuje konieczność odcięcia się od przeszłości i jednocześnie zdaje się oczekiwać z wytęsknieniem Polski. To ją chciałby „obudzić” z metaforycznego snu.

W polskiej sztuce lat dwudziestych ubiegłego wieku nastąpił zmierzch symbolizmu i rozkwit nurtów awangardowych. Obok ekspresjonistów i futurystów funkcjonowało ugrupowanie Awangardy Krakowskiej, skupione w latach 1922-1927 wokół czasopisma „Zwrotnica”. Do jej najwybitniejszych przedstawicieli należeli – autor uchodzącego za manifest grupy tekstu *Miasto. Masa. Maszyna* – Tadeusz Peiper i Julian Przyboś. Zaproponowany przez Awangardę Krakowską postulat twórczości literackiej zwykle sprowadzać się do następującej dewizy twórczej - minimum słów, maksimum znaczeń. Aktywność tej grupy była niejako odpowiedzią na działalność równoległego Skamandra. Odpowiedzią bardzo krytyczną, o czym świadczyć może tekst Peipera pod znaczącym tytułem *Poeci bez idei poetyckiej*, w którym czytamy:

„Zadaję pytanie: jakie sposoby poetyckie wnieśli poeci Skamandra? Stać mnie na bezstronność, więc przyznam im, że byli pierwszymi pisarzami, którzy umieli powitać Polskę niepodległą. Uczynili to bez nadętych słów, uczynili to ruchem radości, uczynili to właściwie nogą: tupnęli, tupnięcie to pozostało najpiękniejszym zdaniem, jakie kiedykolwiek wypowiedzieli. Umieli Polskę niepodległą powitać, lecz nie umieli z nią współpracować, i po roku czy dwu latach istnieli już tylko dla najgłuszejszych, stosunek swój do sztuki zmieniając coraz wyraźniej w stosunek”¹⁹.

Poza krytyką „konkurencyjnej” grupy, warto zwrócić uwagę w powyższych słowach na świadomość ich autora, co do wzniosłości epoki, w jakiej przyszło żyć i tworzyć wspomnianym artystom. Jak widzimy wolna Polska nie jest obojętna dla poety, a jest wartością, którą należy pielęgnować. Świadczą o tym słowa dotyczące „współpracy” z wolną Polską.

Przypomniane powyżej środowiska pisarskie manifestują odejście od poezji patriotycznej, która zdaniem ówczesnych twórców wyczerpała się i straciła rację bytu,

¹⁷ R. Matuszewski, *Lechoń i jego wiersze*, [w:] *Z bliska: szkice literackie*, red. R. Matuszewski, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1981, ss. 31-41.

¹⁸ J. Lechoń, *Herostrates*, [w:] Idem, *Karmazynowy poemat*, Warszawa, Kraków, Wydawnictwo J. Morkowicza, 1920, s. 8.

¹⁹ T. Peiper, *Poeci bez idei poetyckiej*, [w:] J. Zacharska, *Skamander*, op.cit., ss. 178-179.

nie wpisując się w tendencje charakterystyczne dla przełomu wieku. Literatura zyskała zupełnie inne znaczenie, a jej twórcy zaczęli kierować się innymi celami. Autorzy, dzięki poczuciu zrzucenia odpowiedzialności za losy uciemionego przez zaborców narodu, mogli pozwolić sobie na swego rodzaju grę, niezobowiązującą zabawę z odbiorcą bez jasnego przekazu. Nie mniej jednak, nie oznacza to, iż kultura polska po traktacie wersalskim została pozbawiona misji dziejowej. Nowym celem, który stanął przed artystami lat dwudziestych ubiegłego wieku było scementowanie narodu polskiego – na powrót zjednoczonego po podziale na trzy zabory.

Możemy powtórzyć tezę, iż spełnienie marzeń Polaków o wolnej ojczyźnie wywołało euforię ogólnonarodową, która swoim zasięgiem objęła także literatów, a ich twórczość uległa przeformatowaniu. Jest to czas odreagowania niewoli, w którym miejsce patosu zajęła codzienna trywialność, a środkiem wyrazu stała się gra słowem.

Radosna atmosfera w kulturze niepodległej Polski nie trwała zbyt długo. W latach trzydziestych XX wieku nastroje społeczne, których odzwierciedleniem jest sztuka, radykalnie się zmieniły. Stało się tak, z jednej strony ze względu na skutek światowego kryzysu finansowego wywołanego recesją gospodarki, a z drugiej strony – ze względu na upadek dotychczasowych wartości. Ten ostatni przyczynił się do umacniania totalitaryzmów europejskich²⁰, które to, zgodnie z przewidywaniami, doprowadziły do kolejnego trudnego czasu w historii państwa i narodu:

„Pokój trwał tak krótko tylko dlatego, że pierwsza wojna nie została doprowadzona do pełnego zwycięstwa na polu walki i że traktaty zawarte w roku 1919 były oparte nie na realizmie politycznym, lecz na złudzeniach; dzięki temu ponowna rozprawa orężna była nieuniknioną koniecznością”²¹.

Niemniej jednak kultura polska lat dwudziestych XX wieku, odegrała bardzo ważną rolę w scementowaniu narodu, który przez sto dwadzieścia trzy lata, nie posiadając niepodległego państwa, był podzielony pomiędzy trzech zaborców. Zjednoczenie dokonało się wokół problemów uniwersalnych. Słynne „zrzucenie płaszcza Konrada”²² pozwoliło artystom niepodległej Polski na różnorodność twórczą. W miejsce powagi obecnej w literaturze poprzednich epok pojawiła się radość życia codziennego. Krótki okres międzywojnia przyczynił się do odbudowy świadomości narodowej Polaków i umocnienia poczucia wartości, które dzięki popularyzacji kultury objęły wszystkie warstwy społeczne.

²⁰ S. Kozicki, *Pół wieku polityki demokratyczno-narodowej (1918-1939)*, Kraków, Ośrodek Myśli Politycznej, 2019, ss. 587-597.

²¹ Ibidem, s. 587.

²² A. Słonimski, *Czarna wiosna*, op.cit.

Literatura

- Błoński J., *Witkacy na zawsze*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2003, ss. 548.
- Danek-Wojnowska B., *Z zagadnień Witkiewiczowskiego katastrofizmu*, [w:] *Z problemów literatury polskiej XX wieku. Tom 2. Literatura międzywojenna*, red. A. Brodzka, Z. Żabicki, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1965.
- Głowiński M., *Grupa literacka a model poezji*, [w:] *Z problemów literatury polskiej XX wieku. Tom 2. Literatura międzywojenna*, red. A. Brodzka, Z. Żabicki, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1965, ss. 57-62.
- Kowalczykowa A., *Programy i spory literackie w dwudziestoleciu 1918-1939*, Warszawa 1978.
- Kozicki S., *Pół wieku polityki demokratyczno-narodowej (1918-1939)*, Kraków, Ośrodek Myśli Politycznej, 2019, ss. 722.
- Kutrzeba S., *Polska odrodzona 1914-1928*, Warszawa, Gebethner i Wolff, 1928, ss. 321.
- Kwiatkowski J., *Dwudziestolecie międzywojenne*, Warszawa, PWN, 2002.
- Lechoń J., *Herostrates*, [w:] Idem, *Karmazynowy poemat*, Warszawa, Kraków, Wydawnictwo J. Mortkowicza, 1920, s. 7-8.
- Matuszewski R., *Lechoń i jego wiersze*, [w:] *Z bliska: szkice literackie*, red. Idem, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1981, s. 31-41.
- Skamander*, oprac. M. Krassowski, „Przewodnik po lekturach” 25, pod red. P. Kuncewicza, Warszawa, Dom Wydawniczy „Jota”, 1990, ss. 48.
- Pietrzyk P., „Czarna wiosna” Antoniego Słonimskiego jako „poemat rewolucyjny”, „Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature” 47, 1991/1992, ss. 207-231.
- Stradecki J., *W kręgu Skamandra*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1977, ss. 384.
- Witkiewicz S.I., *Teatr i inne pisma o teatrze*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1995, ss. 680.
- Wyszomirski-Werbart M., *...Chyba nie mogę Pani posądzić o demonizm. Witkacy*, Gdynia, Novae Res – Wydawnictwo Innowacyjne, 2013, ss. 362.
- Zacharska J., *Skamander*, „Biblioteka «Polonistyki»”, Warszawa, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, 1977, ss. 284.
- Żarnowski J., *Powstanie systemu państw narodowych w Europie Środkowej*, [w:] *„Ład wersalski” w Europie Środkowej: konferencja naukowa w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie 2-3 grudnia 1969 r.*, red. Idem, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971, s. 7-34.

Netografia

- Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, [w:] <https://dzieje.pl/aktualnosci/traktat-wersalski>, (dostęp: 12.10.2019).
- Kowalczyk J.R., *Stanisław Ignacy Witkiewicz „Witkacy”*, [w:] <https://culture.pl/pl/tworca/stanislaw-ignacy-witkiewicz-witkacy> [dostęp: 28.12.2019].
- Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, *Polska nauka w 20-leciu międzywojennym*, [w:] <https://www.gov.pl/web/nauka/polska-nauka-w-20-leciu-miedzywojennym> [dostęp: 30.12.2019].
- Witkiewicz S.I., *Z chwilą kiedy poezja wyzwoliła się...*, [w:] <https://literatura.wywrota.pl/wiersz-klasyka/40603-witkacy-z-chwila-kiedy-poezja-wyzwolila-sie.html> [dostęp: 28.12.2019].

References

- Błoński J., *Witkacy na zawsze* [Witkacy forever], Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2003, pp. 548.
- Danek-Wojnowska B., *Z zagadnień Witkiewiczowskiego katastrofizmu* [From the issues of Witkiewicz's catastrophism], [in:] *Z problemów literatury polskiej XX wieku. Tom 2. Literatura międzywojenna* [From the problems of Polish literature of the 20th century. Volume 2. Interwar Literature], red. A. Brodzka, Z. Żabicki, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1965.
- Głowiński M., *Grupa literacka a model poezji* [Literary group and the model of poetry], [in:] *Z problemów literatury polskiej XX wieku. Tom 2. Literatura międzywojenna* [From the problems of Polish literature of the 20th century. Volume 2. Interwar Literature], red. A. Brodzka, Z. Żabicki, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1965, ss. 57-62.
- Kowalczykowa A., *Programy i spory literackie w dwudziestoleciu 1918-1939* [Literary programs and disputes in the twenty years 1918-1939], Warszawa 1978.
- Kozicki S., *Pół wieku polityki demokratyczno-narodowej (1918-1939)* [Half a century of democratic national politics (1918-1939)], Kraków, Ośrodek Myśli Politycznej, 2019, pp. 722.
- Krassowski M., *Skamander* [Skamander], Warszawa, Dom Wydawniczy „Jota”, 1990, pp. 48.
- Kutrzeba S., *Polska Odrodzona 1914-1928* [Poland Reborn 1914-1928], Warszawa, Gebethner i Wolff, 1928, pp. 321.
- Kwiatkowski J., *Dwudziestolecie międzywojenne* [Interwar period], Warszawa, PWN, 2002.

- Lechoń J., *Herostrates* [Herostrates], [in:] Idem, *Karmazynowy poemat* [Crimson poem], Warszawa, Kraków, Wydawnictwo J. Mortkowicza, 1920, pp. 7-8.
- Matuszewski R., *Lechoń i jego wiersze* [Lechoń and his poems], [in:] *Z bliska: szkice literackie* [Close up: literary sketches], Idem (Ed.), Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1981, pp. 31-41.
- Skamander* [Skamander], M. Krassowski, „Przewodnik po lekturach” 25 [„Guide to reading” 25], P. Kuncewicz Ed., Warszawa, Dom Wydawniczy „Jota”, 1990, 48 pp.
- Pietrzych P., „Czarna wiosna” Antoniego Słonimskiego jako „poemat rewolucyjny” [„Black Spring” by Antoni Słonimski as a „revolutionary poem”], „Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature” 47, 1991/1992, pp. 207-231.
- Stradecki J., *W kręgu Skamandra* [On the topic of Skamander], Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1977, 384 pp.
- Witkiewicz S.I., *Teatr i inne pisma o teatrze* [Theater and other materials about theater], Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1995, 680 pp.
- Wyszomirski-Werbart M., ...*Chyba nie mogę Pani posądzić o demonizm. Witkacy* [... I don't think I can accuse you of demonism. Witkacy], Gdynia, Novae Res – Wydawnictwo Innowacyjne, 2013, 362 pp.
- Zacharska J., *Skamander* [Skamander], Warszawa, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, 1977, 284 pp.
- Żarnowski J., *Powstanie systemu państw narodowych w Europie Środkowej* [Establishment of a system of nation-states in Central Europe], [in:] „*Lad Wersalski*” w Europie Środkowej [„Versailles Order” in Central Europe], Idem (Ed.), Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971, pp. 7-34.

Websites

- Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa* [Polish policy and rebuilding of the state], [in:] <https://dzieje.pl/aktualnosci/traktat-wersalski> [accessed: 12.10.2019].
- Kowalczyk J.R., *Stanisław Ignacy Witkiewicz „Witkacy”* [Stanisław Ignacy Witkiewicz „Witkacy”], [in:] <https://culture.pl/pl/tworca/stanislaw-ignacy-witkiewicz-witkacy> [accessed: 28.12.2019].
- Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, *Polska nauka w 20-leciu międzywojennym* [Polish science in the interwar period], [in:] <https://www.gov.pl/web/nauka/polska-nauka-w-20-leciu-miedzywojennym> [accessed: 30.12.2019].
- Witkiewicz S.I., *Z chwilą kiedy poezja wyzwoliła się...* [The moment when the poetry was released...], [in:] <https://literatura.wywrota.pl/wiersz-klasyka/40603-witkacy-z-chwila-kiedy-poezja-wyzwolila-sie.html> [accessed: 28.12.2019].

Konferencja wersalska wobec Rosji porewolucyjnej

DOI 10.4467/25439561KSR.20.009.13298

NATALIA ALEKSIEJEWA NAROCZNICKA

Fundacja Historycznej Perspektywy w Moskwie

Europejski Instytut Demokracji i Współpracy w Paryżu

ROSYJSKA REWOLUCJA I ŚWIAT W XX WIEKU W KONTEKŚCIE „PROBLEMU ROSYJSKIEGO” NA PARYSKIEJ KONFERENCJI POKOJOWEJ¹

THE RUSSIAN REVOLUTION AND THE WORLD IN THE TWENTIETH CENTURY: VIEWED IN THE CONTEXT OF THE RUSSIAN QUESTION AT THE PARIS PEACE CONFERENCE

Streszczenie

Artykuł systematyzuje kierunki badań związanych ze stuleciem rosyjskiej rewolucji, wojny domowej i zakończeniem pierwszej wojny światowej. Szczególną uwagę poświęca się „rosyjskiemu problemowi” na paryskiej konferencji pokojowej w 1919 roku. Autorka przywołuje mało znane i nowe fakty świadczące o kontrowersjach między państwami ententy w ocenie rewolucji w Rosji, reżimu bolszewickiego, poparcia dla ruchu białych i integralności terytorium Rosji. Zaprezentowana została analiza mało zbadanych aspektów programu Woodrowa Wilsona i tajnej dyplomacji USA, w tym rola amerykańskiej grupy eksperckiej Inquiry, misja Williama Bullitta w Rosji radzieckiej, rozmowy Maksyma Litwinowa i Williama Bucklera, plany uznania władzy bolszewików na zajmowanych przez nich w 1919 roku terytoriach.

¹ Artykuł został za zgodą autorki przełożony z języka rosyjskiego i opublikowany w naszym czasopiśmie. Pierwotna publikacja: Н. Нарочницкая, *Русская революция и мир в XX столетии: через призму «русского вопроса» на Парижской мирной конференции*, „Перспективы. Электронный журнал”, 4(12), (октябрь–декабрь) 2017, ss. 7-36. Zamieszczamy przekład ze względu na wagę zinterpretowanych w artykule dokumentów.



Abstract

The author reviews and sums up areas of research focused on the centennial of the Russian Revolution, Civil War and the end of World War One. Special emphasis is put to the Russian question at the 1919 Paris Peace (Versailles) Conference. The article presents both new and little known data revealing the differences among the Allied Powers regarding the Russian Revolution, the Bolshevik regime, support to the White Movement and the integrity of the Russian territory. It also studies some scarcely researched aspects of W. Wilson's program and US secret diplomacy, including the role of the 'Inquiry', the American study group at Versailles Conference; Bullitt's mission to Soviet Russia; negotiations between M. Litvinov and W. Buckler; plans to recognize the Bolsheviks on the territory they were controlling in 1919.

Słowa kluczowe: rewolucja rosyjska 1917 r., interwencja ententy, konferencja wersalska, wilsonizm, grupa Inquiry, misja Bullitta, M. Litwinow.

Keywords: Russian Revolution of 1917, Allied intervention, Versailles Conference, "Inquiry" group, Wilsonianism, Bullitt's mission, M. Litvinov

W latach 1918-1919, w kontekście końcowego etapu pierwszej wojny światowej i konferencji wersalskiej, która nakreśliła, już bez Rosji, kruchy nietrwały plan istnienia Europy międzywojennej według planów anglosaskich, rozgrywa się pierwszy etap wojny domowej w Rosji. W tym zawiera się osobliwa symbolika i dramaturgia momentu historycznego dla Rosji, kiedy naród szaleńczo dąży do samounicestwienia, a za kulisami światowej polityki handluje się rosyjskim dziedzictwem.

Znamienne jest, że dokumenty odnoszące się do pozycji USA i Wielkiej Brytanii w stosunku do ogarniętej wojną domową Rosji, z przyczyn oczywistych, przytaczane są wybiórczo przez historiografię radziecką: liczne spośród nich niepodważalnie świadczą nie o dążeniu do obalenia władzy radzieckiej a o wiele większej niechęci do prawosławnego samodzierżawia i obawy przed odrodzeniem się potężnego gracza geopolitycznego, o gotowości wykorzystania klęski swego wiernego sojusznika i wypchnięcia Rosji z pozycji na Morzu Kaspijskim, Morzu Czarnym i w Azji Środkowej, zbudowanej jej dwóchsetletnią obecnością między Zachodem a Wschodem.

Spory na temat przyczyn pierwszej wojny światowej umiejętnie utożsamione z rewolucją, jak nauczał Lew Trocki, Włodzimierz Lenin i Aleksander Parwus, nie milkną do dziś. W klasycznych opracowaniach dominuje jednak uznanie winy Niemiec i państw centralnych.

Podstawowym opracowaniem na temat pierwszej wojny światowej uznawana jest do dziś praca autorytetu francuskiej historiografii Pierre'a Renouvina². Należy podkreślić, że jego sądy na temat odpowiedzialności Niemiec, o decydującej roli

² P. Renouvin, *Les origines immédiates de la guerre, 28 juin–4 août 1914*, Paris, A. Costes, 1925.

generałów kajzerowskich, którzy uznali za konieczne wykorzystanie stworzonej przez Austro-Węgry sytuacji do rozwiązania niemieckich problemów geopolitycznych, zgodne są z analizą byłego ministra spraw zagranicznych Imperium Rosyjskiego, Sazonowa. Senior polityki francuskiej, Jean-Pierre Chevènement, nagrodzony w listopadzie 2017 roku na Kremlu Orderem Przyjaźni, w swojej książce o losach Europy pisze:

„Odpowiedzialność za wywołanie wojny całkowicie, jeśli nie wyłącznie, ponoszą liderzy niemieccy. Ten fakt, ustalony już w 1925 roku przez Pierre’a Renouvina, nie został przez nikogo podważony w ciągu całego wieku historycznych poszukiwań”³.

Pytanie, czy wybuch pierwszej wojny światowej był nieunikniony, jest pytaniem retorycznym. Zbyt wiele znaczących sił było nią zainteresowanych, począwszy od pragnących nowego podziału świata i kolonii do rewolucjonistów, od wszelkich internacjonalistów i wrogów Kościoła chrześcijańskiego do samego Watykanu, snującego intrygi z Anglią przeciw własnej córce duchowej – monarchii habsburskiej. Najmniej wojną zainteresowana była Rosja, która znalazła się w jej krwawym epicentrum, choć i ona miała swój interes i już w trakcie wojny rozmyślała o zdobyczach.

„Z żadnym państwem los nie obszedł się tak surowo jak z Rosją” – powiedział Winston Churchill – „jej okręt poszedł na dno, kiedy port był na horyzoncie. Burza już minęła, gdy wszystko na nią runęło. Ofiary poniesiono, cała robota skończona [...] Rozpacz i zdrada zapanowały nad władzą, kiedy zadanie wykonano. Długie cofanie zakończyło się [...] bardziej silna, bardziej liczna, o wiele lepiej zaopatrzona armia trzymała długi front [...] Prócz tego żadnych szczególnie trudnych zadań nie trzeba było przedsięwziąć; trzeba było pozostawać na posterunku [...] trzeba było utrzymać się; oto wszystko, co odgradzało Rosję od owoców powszechnego zwycięstwa. Dzierżąc zwycięstwo już w swoich rękach, ona upadła na ziemię za życia pożerana przez robactwo”⁴.

Do rozpoczęcia prac paryskiej pokojowej (wersalskiej) konferencji Europa leżała w ruinach. Rosja ogarnięta była przez rewolucję. Udostępnione dokumenty i nowe publikacje, także zagraniczne, pozwalają na bardziej dokładną ocenę wpływu krachu historycznej Rosji na geopolitykę całego XX wieku. Szczególnie interesująco pod tym względem przedstawia się historia konferencji wersalskiej, której dylematy można i trzeba rozpatrywać na szerokim tle światopoglądowych wahnięć, zrodzonych w łonie rewolucji bolszewickiej w Rosji, jak również głębokiego kryzysu europejskich insty-

³ Ж.-П. Шевенман, *Европа выходит из истории?*, Москва, АСТ, 2015, <https://www.litmir.me/br/?b=266752&p=1>, [dostęp: 17.01.2021].

⁴ W. Churchill, *The World Crisis. 1916-1918*, New York, Charles Scribner's Sons, 1927, t. 1, ss. 227-229.

tucji społecznych. Według historyka brytyjskiego Roberta Williama Setona-Watsona pierwsza wojna światowa była:

„Nie tylko najbardziej niszczycielską, ale była rewolucją, przy czym jednocześnie narodową, polityczną i społeczną, na ogromnych obszarach Europy. Jednym zdaniem, wojna ta była jednocześnie rokiem 1815 i 1848”⁵.

W końcu XX wieku podobnie ocenił pierwszą wojnę światową rosyjski historyk Anatolij Iwanowicz Utkin. Ta wojna

„zdeteminowała ewolucję świata na resztę czasu. W ciągu czterech lat dokonała się prawdziwa rewolucja w ekonomii, komunikacji, strukturze narodowej, w światowym systemie społecznym. Pierwsza wojna światowa nadała współczesną formę zagadnieniom społecznym”⁶.

Konsekwencje postanowień konferencji paryskiej są odczuwalne do dziś, przy czym nie tylko w dziedzinie geopolityki, ale także w sferze ideologii. Tym bardziej niezbędne i pożądane są opracowania retrospektywne i na nowym poziomie naukowym analizujące to kluczowe wydarzenie światowej dyplomacji tamtej epoki.

Opublikowane badania ostatnich dziesięcioleci na temat odrębnych aspektów konferencji wersalskiej i ustalonego w jej ramach porządku, stenogramy rozmów i inne odtajnione dokumenty pozwalają bardziej obiektywnie i dokładnie przedstawić pozycję USA, Wielkiej Brytanii i Francji w związku z problemami, które jednostronnie lub fałszywie oświetlane były w radzieckiej historiografii. To przede wszystkim pokój brzeski i tzw. „interwencja” ententy w opanowanej przez wojnę domową Rosji. W ZSSR dominowała uproszczona, propagandowa teza głosząca, że ententa dążyła do zduszenia władzy radzieckiej, a biali w zamian za jakoby pokaźną (a naprawdę nieznaczną) finansową wojskową pomoc byli gotowi na terytorialne ustępstwa.

Dokumenty i przytoczone w nielicznych nowych publikacjach⁷ dane o rozmowach między Davidem Lloydem George’em, Georges’em Clemenceau i Woodrowem Wilsonem podczas konferencji wersalskiej ujawniają o wiele bardziej złożone i przeciwstawne pozycje sojuszników ententy w stosunku do sytuacji w Rosji. Ich spory i rozbieżności stanowisk w ocenie samej istoty wydarzeń w Rosji ukazują niemożność nie tylko wypracowania wspólnej pozycji przez zwycięzców, ale nawet sformu-

⁵ R.W. Seton-Watson, *Britain and the Dictators*, Cambridge, The Macmillan Company, 1938, s. 52.

⁶ А.И. Уткин, *Первая мировая война*, Москва, Алгоритм, 2001, s. 3.

⁷ M. MacMillan, *Paris 1919. Six Months That Changed the World*, New York, Random House Trade Paperbacks 2012; J.M. Thompson, *Russia, Bolshevism and the Versailles Peace*, Princeton, Princeton University Press, 2015.

łowania własnej pozycji, którą mogłyby poprzeć parlamenty, partie i społeczeństwa. Podobnie jak w XXI wieku w Wersalu rolę odgrywały kontrowersje ideologiczne i uwarunkowania wewnętrzne polityczne.

Poważne różnice w podejściu do dramatu Rosji istniały między członkami delegacji brytyjskiej. Minister wojny Winston Churchill publicznie przeciwstawiał się premierowi Lloydowi George’owi, buńczucznie wypowiadając się podczas obrad, a w kulisach robiąc kolegom uszczypliwe uwagi. Churchill był jedynym, który zdecydowanie wystąpił z poparciem zbrojnej walki z bolszewizmem i ostro żądał rzeczywistej interwencji. Na tym tle toczył spór z Lloydem George’em, który, jak ironicznie podkreślił George Curzon w rozmowie z Arthurem Balfourem, sam był trochę bolszewikiem.

Według samego Lloyd’a George’a, co przytacza znana oksfordzka historyk Margaret MacMillan:

„Postępowi myśliciele w rodzaju jego samego i prezydenta Wilsona uważali uprzedni reżim w Rosji niefunkcjonalnym i tyrańskim, w konsekwencji winnym brutalnej reakcji rewolucjonistów”⁸.

Udziałowi Churchilla w konferencji wersalskiej, jego zadaniom i sporom z Lloydem George’em, poświęcona jest stosunkowo nowa praca wydana na Uniwersytecie w Czelabińsku⁹. Churchill, który przybył na konferencję w celu odbycia rozmów zgodnie z jego kompetencjami ministra obrony, nieustannie wykraczał za ramy swojego mandatu, co powodowało niezadowolenie szefa brytyjskiej dyplomacji.

Jak dowodzą liczne materiały konferencji wersalskiej, Wilson i Lloyd George, w odróżnieniu od Churchilla, odnosili się wobec bolszewików stosunkowo łagodnie, mając nadzieję, że okrucieństwo i terror prędko ustaną, a bolszewizm stopniowo przybierze postać burżuazyjną. Brytyjski premier powoływał się nawet na błędy polityki brytyjskiej podczas rewolucji francuskiej, kiedy Anglia poparła arystokrację francuską na emigracji. Brytyjska delegacja początkowo nie zamierzała zapraszać do Wersalu przedstawicieli białej Rosji – w Londynie już debatowano o rozpadzie Imperium Rosyjskiego. Prezydent USA Wilson zajmował bardziej ugodowe stanowisko, podkreślał, że „samookreślenie narodów” w odniesieniu do Rosji nie oznacza jej podziału, a tylko to, że Rosjanie sami powinni określić swoją przyszłość.

Ogólnie rzecz biorąc sygnatariusze pokoju wersalskiego nie byli zdolni przewidzieć, co stanie się z ogromną Rosją, nie mieli prognozy, dokładnego planu, jak mają w stosunku do niej postąpić. Wydarzenia rewolucji rosyjskiej, jak wiadomo, były na

⁸ M. MacMillan, *Paris 1919...*, op.cit., s. 68.

⁹ А.О. Плешко, *Роль У. Черчилля в решении «Русского вопроса» на Парижской мирной конференции*, „Вестник Челябинского государственного университета” 1915.

Zachodzie przyjmowane niejednoznacznie. Rozpowszechnione tam były różnorodne lewicowe ideologie odrzucające „stary świat”, który jakoby był winien wojny światowej. Amerykańskie środowiska finansowe też reprezentowały pozycję antycarską i nie akceptowały sojuszu z Rosją carską, przeciwstawiając się zawarciu z nią umowy handlowej w pierwszych latach wojny. Rewolucję lutową Stany Zjednoczone przyjęły z entuzjazmem, jako pierwsze uznały Rząd Tymczasowy. Bolszewicka rewolucja październikowa wywołała obawy i dezaprobatę, ale mniejszą niż w stosunku do „carskiego reżimu” i szereg emisariuszy z USA w Rosji otrzymało instrukcję – w żadnym wypadku nie przeszkadzać bolszewikom¹⁰.

Prezydent Wilson po przybyciu na konferencję pokojową do Paryża szokował swoich europejskich partnerów, przepełnionych nudnym religijnym sceptycyzmem, patetyczną deklaracją: „Amerykę spotyka niebываły honor spełnienia swojego przeznaczenia by zbawić świat”¹¹.

Wilson, syn pastora – presbiterianina, z wiekiem coraz częściej przejawiał religijną egzaltację i nieraz publicznie pytał, co zrobiłby Chrystus, jeśliby teraz był na „naszym miejscu”. Idea „narodu-odkupiciela” i wczesne polityczne formuły amerykańskiego providencjalizmu – doktryna Monroe, idea Manifestu Destiny, doktryna „otwartych drzwi” – przekształciły się w wilsonizm, skupiający liberalną frazeologię postępu, patos kalwińskiego przekonania o własnym boskim powołaniu do zbawienia świata i ustanowieniu „Nowego porządku na wieki” – jak głosi dewiza na pieczęci państwowej USA i banknocie dolarowym.

Nawiasem mówiąc, romantyk Wilson nie był pozbawiony pragmatyzmu i po przyłączeniu się USA do wojny w kwietniu 1917 roku pisał do swojego doradcy, pułkownika Edwarda House’a:

„Kiedy wojna się skończy możemy ich (sojuszników) zmusić, by myśleli po naszymu, bowiem do tego momentu oni, nie mówiąc o wszystkim innym, będą w naszych rękach, jeśli idzie o finanse”¹².

Jeśli poglądy Wilsona były w niemałym stopniu uwarunkowane jego religijnym światopoglądem i protestancką doktryną millenaryzmu, to poglądy jego *alter ego* Edwarda House’a były zdecydowanie innego pokroju. To właśnie House miał ogromny wpływ na prezydenta od pierwszych dni ich znajomości na długo przed wersalską epopeją. Ciekawe studium osobowości Wilsona i jego psychicznej zależności od House’a opracował Zygmunt Freud we współautorstwie z przyjacielem

¹⁰ *Memorandum by Lieutenant A.A. Berle, Jr.*, December 10, 1918. Foreign Relations of the United States, 1919. The Paris Peace Conference, vol. II, Washington, GPO, 1942, s. 472.

¹¹ E.L. Tuveson, *Redeemer Nation. The Idea of America's Millennial Role*, Chicago, University of Chicago Press, 1980, s. 2.

¹² Cyt. za: Г. Киссинджер, *Дипломатия*, Москва, Ладомир, 1997, s. 199.

Williamem Bullittem – tajnym emisariuszem do Rosji radzieckiej, a później dyplomatą i pierwszym ambasadorem USA w ZSRR¹³. Koncepcja House’a-Wilsona zawierała spójną doktrynę „przebudowy” stosunków międzynarodowych na zasadach demokracji, samostanowienia i wolności, które miały być wypracowane przez jedno centrum – organizację międzynarodową. Podobnie do leninowskiej teorii polityki zagranicznej adresowanej nie do państw a do ludów i grup transgranicznych (proletariacki internacjonalizm), koncepcja Wilsona nie brała także pod uwagę interesu narodowego. Pod koniec pierwszej wojny światowej, która zaszczepiła awersję do wojen i śmierci, egzaltowany Woodrow Wilson rzucił wyzwanie *realpolitik*.

Także Henry Kissinger, którego bez wątpienia można zaliczyć do „szkoły realizmu” w amerykańskiej filozofii i praktyce polityki zagranicznej ocenia koncepcję Wilsona z pietyzmem:

„Z amerykańskiego punktu widzenia [...] nie brak równowagi sił rodzi destabilizację, a dążenie do jej osiągnięcia [...] światowe bezpieczeństwo nie wymaga obrony interesów narodowych, tylko uznania pokoju jako normy prawnej. Ocena, czy został naruszony pokój winna pozostawać w gestii utworzonego dla tego celu międzynarodowego urzędu, który Wilson określił jako Liga Narodów. W książce H. Kissingera o charakterze naukowym patos pojawia się tylko wtedy, gdy autor charakteryzuje koncepcje mondyalistyczne: «Pośród ruin i klęski iluzji w rezultacie krwawej wojny... na arenę międzynarodową wkroczyła Ameryka, przynosząc pewność siebie, moc i idealizm, niewyobrażalne dla jej wyczerpanych europejskich sojuszników»”¹⁴.

Wątpliwe, że House był idealistą, jak również należący do jego kręgu Bernard Baruch, który na pytanie senatorów z amerykańskiej prowincji: „Jak obronimy nasze własne interesy przy zawężeniu wolności na rzecz organizacji międzynarodowej”?, pobłażliwie odpowiedział: „Damy radę, panowie senatorowie”¹⁵.

House przywiózł na konferencję wersalską specjalnie wybranych, nie mających doświadczenia dyplomatycznego młodych „ekspertów”, którzy stanowili kręgosłup utworzonej przez niego grupy Inquiry. Właśnie ta drużyna opracowała materiały analityczne, projekty założeń umowy pokojowej i tezy dyskutowane potem przez

¹³ З. Фрейд, У. Буллит, Томас Вудро Вильсон. 28-й президент США Психологическое исследование, Москва, Прогресс, 1992. Książka wydana w 1967 roku, 30 lat po śmierci drugiej żony Wilsona została poddana krytyce. Jej negatywna ocena była związana z niejednoznacznym stosunkiem do Freuda oraz z tym, że Bullitt, aktywny członek wersalskiej grupy Wilsona-House’a początkowo zachwycał się prezydentem, ale później, obrażony niepowodzeniem swoich propozycji, rozczarował się, a nawet dawał negatywne świadectwo przeciwko impulsywnej działalności Wilsona na forum Kongresu USA.

¹⁴ Г. Киссинджер, *Дипломатия*, Ладом, s. 196.

¹⁵ *Treaty of Peace with Germany. Hearings before the Committee on foreign relations. United States Senate. 66th Congress, First session*, Washington D.C., The GPO, 1919, ss. 1149-1151.

prezydenta z członkami Rady Dziesięciu¹⁶. Członkowie grupy Inquiry, do której należeli Bullitt i James Shotwell odbyli tajne misje u czerwonych i białych, aktywnie dyskutowali nad przyszłością Rosji.

Sądząc z opisu debaty wersalskiej, zawartego w stosunkowo niedawnej publikacji Margaret MacMillan, sprawą Rosji zajmowała się głównie delegacja amerykańska, przy czym rozważała możliwość rozwiązania jej w zupełnie innym paradygmacie. Ale nie spotkało się to z aprobatą innych delegacji, które nie dysponowały sprecyzowaną oceną własnych korzyści płynących z danego rozwiązania, ani zapleczem politycznym aprobującym zaangażowanie w sprawy rosyjskie¹⁷.

Grupa Inquiry o wiele bardziej była zainteresowana nowymi rozwiązaniami w polityce światowej niż zadaniami zwycięzców w stosunku do zwyciężonych. Jej reprezentatywnym przedstawicielem był na przykład J. Shotwell, przekonany propagandysta idei wszechświatowej ponadnarodowej organizacji, który odegrał ważną rolę w utworzeniu Międzynarodowej Organizacji Pracy, opracowaniu koncepcji i statutu Ligi Narodów. Shotwell, który uczestniczył we wszystkich stadiach przygotowawczych konferencji wersalskiej opublikował kalendarz dzienny jej prac: posiedzenia w różnym formacie od grup eksperckich po Radę Dziesięciu, redakcję komunikatów, propozycje tematów, drogę projektów dokumentów – od początkowych szkiców do końcowych wniosków konferencji paryskiej. W tym skrupulatnym dzienniku, jednak dziwnym trafem, brak jest wzmianki o znanych z innych źródeł kontaktach Shotwella z byłym rosyjskim ministrem spraw zagranicznych S. Sazonowem i próbie przygotowania wizyty delegacji białych struktur w USA. O tej jego misji nie wspomina ani jedna książka czy artykuł poświęcony Shotwellowi. Później Shotwell był ekspertem Departamentu Stanu na konferencji ONZ w San Francisco w kwietniu 1945 roku i uczestniczył w przygotowaniu amerykańskich projektów Statutu ONZ, umieszczając w nich poglądy na temat praw człowieka. (Przeciw anglosaskim projektom, które zawierały niebezpieczną ideę „rządu światowego” delegacja radziecka prowadziła wyczerpującą batalię broniąc prawa weta). Przez pewien okres Shotwell stał na czele Fundacji Carnegiego, a w roku 1952 był nawet nominowany do pokojowej nagrody Nobla, w rezultacie przyznanej Albertowi Schweizerowi.

To właśnie grupa Inquiry zrealizowała w toku konferencji paryskiej ukonstytuowanie struktury, która stała się jednym z wpływowych animatorów koncepcji i doktryn amerykańskiej polityki zagranicznej – Rady do Spraw Międzynarodowych (Council on Foreign Relations, CFR), wydającej czasopismo „Foreign Affairs”. CFR

¹⁶ Były to: Włochy, Francja, Japonia, Wielka Brytania i USA. Utworzyły Radę Najwyższą nazywaną również Radą Dziesięciu, zasiadali w niej szefowie rządów i ministrowie spraw zagranicznych. Ponieważ Włochy były słabe, a Japonia mało zainteresowana geopolityką, główną rolę odgrywały trzy pozostałe państwa.

¹⁷ M. MacMillan, *Paris 1919...*, op.cit., ss. 68

była planowana jeszcze w 1916 roku w przełomowym momencie zmiany sytuacji międzynarodowej, a do pomysłodawców tego *think tanka* należeli związani z kręgiem Warburgów pułkownik Edward House i bankier Paul Warburg¹⁸. Byłoby pożyteczne usystematyzować i naukowo przeanalizować zróżnicowane doniesienia o różnorodnych mechanizmach i kanałach wpływów niejawnych i jawnych twórców grupy Inquiry na powstanie amerykańskiego sposobu zarządzania światowymi procesami w XX wieku. Takie kwestie na ogół były przedmiotem zainteresowania egzaltowanej publicystyki opisującej je w stylu teorii „spisku światowego”, a wymagają poważnych studiów.

Profesor Charles Seymour napisał w przedmowie do wspomnień pułkownika House o jego niewyobrażalnym wpływie na Wilsona i faktycznym kierowaniu amerykańską polityką zagraniczną. Arthur Houden – zaufany pułkownika twierdził, że:

„We wszystkich sprawach inicjatywa należała do House’a [...] Departament Stanu USA spadł do funkcji instancji pośredniej służącej realizacji jego idei i archiwum dla depozytu oficjalnej korespondencji. Bardziej konfidenoidalna dyplomatyczna korespondencja przechodziła bezpośrednio przez małe mieszkanie na 35 East-Street. Ambasadorowie krajów walczących między sobą zwracali się do niego, gdy chcieli wpłynąć na decyzje rządu lub zyskać poparcie w pajęczynie transatlantyckiej intrygi”¹⁹.

House był jednym z nielicznych, któremu prezydent bezgranicznie ufał i powierzał najbardziej odpowiedzialne zadania, którego Wilson nie krępując się pytał o radę i z kim dzielił się najbardziej tajemnymi planami zagranicznymi.

Zdając sobie sprawę z istotnej różnicy między postępowymi poglądami, które serwowali swojemu egzaltowanemu prezydentowi a spojrzeniem Lloyda George’a, eksperci grupy Inquiry postarali się stworzyć warunki dla zbliżenia geopolitycznych poglądów Ameryki i Wielkiej Brytanii. Właśnie na konferencji wersalskiej zostały zainicjowane działania, żeby Rada do Spraw Międzynarodowych stała się organizacją bratnią w stosunku do tworzonej wówczas brytyjskiej opiniotwórczej elity intelektualnej. Uczestnik tych wydarzeń Arnold Toynbee, który poświęcił londyńskiemu Chatham House 30 lat pracy opisuje, jak w 1919 roku w paryskim hotelu Majestic, w sztabie brytyjskiej delegacji, gdzie zebrali się reprezentanci Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, zostało utworzone „prywatne anglo-amerykańskie towarzystwo ds. naukowego zbadania problemów międzynarodowych”. „W rezultacie – dodaje Toynbee – pierwotne anglo-amerykańskie towarzystwo podzieliło się na dwa – Rada

¹⁸ Paul Warburg – kluczowa figura w kręgach finansowych USA, które stworzyły koncepcję przyszłej rezerwy federalnej. Właśnie referat tej grupy zbudowany na ideach Warburga został przedstawiony w 1912 roku Kongresowi USA i stał się podstawą artykułu 251. o rezerwie federalnej.

¹⁹ A.D. Howden, *Mr. House of Texas*, New York – London, Funk & Wagnalls, 1940, s. 41.

Stosunków Międzynarodowych z siedzibą w Nowym Jorku i Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych”²⁰.

Znajdujący się w składzie grupy Inquiry i zajmujący się kwestią Rosji Bullitt i James Shotwell współpracowali z innymi rekrutowanymi ekspertami i innymi osobami, które później odgrywały znaczącą rolę w polityce amerykańskiej i jej eksperckich oraz dyplomatycznych poczynaniach. Członkami i ekspertami delegacji USA w Wersalu były przyszłe tuzy polityki amerykańskiej czasów zimnej wojny: Allen Dulles – wówczas emisariusz delegacji w krajach bałtyckich²¹ i John Foster Dulles – radca prawny. Walter Lippmann, sekretarz Inquiry, w przyszłości znany publicysta, autor teorii komunikacji, w wieku 29 lat przygotowywał przemówienia Wilsona, redagował znakomite wystąpienie prezydenta na temat programu „Czternaście punktów”, uczestniczył w napisaniu projektu paktu o Lidze Narodów. Do tej grupy należał także Isaiah Bowman, później wiceprezydent Rady Stosunków Międzynarodowych, kierował też Uniwersytetem Johnsa Hopkinsa. Jak utrzymywał J. Shotwell jako świadek, uczestnik i badacz paryskiej konferencji pokojowej:

„Retrospektywny ogląd prac przygotowawczych grupy Inquiry ujawnia, że zagadnienia opracowywane przez delegację amerykańską i jej wpływ na konferencję pokojową miały znaczenie fundamentalne, ponieważ od niej w dużej mierze zależał nie tylko przebieg samej konferencji, ale także warunki umów”²².

W anglo-amerykańskiej historiografii konferencji wersalskiej Rosji nie poświęca się wiele uwagi. Także popularnonaukowa książka o pierwszej wojnie światowej Normana Stone’a i doskonale udokumentowana obszerna praca Margaret MacMillan²³ zawierają zaledwie nieduże rozdziały poświęcone problematyce rosyjskiej, zagubione w masie innych tematów i aspektów konferencji. Wyjątkiem było pojawienie się opracowania *Russia, Bolshevism and the Versailles Peace* amerykańskiego historyka Johna M. Thompsona²⁴ specjalizującego się w historii Rosji. Historycy stosunków międzynarodowych ignorują tę problematykę.

Norman Stone, sympatyk Turcji, nieprzypadkowo wyjechał do pracy na Uniwersytecie w Ankarze. Porzuciwszy brytyjskie intelektualne środowisko prawdopodobnie znalazł się poza horyzontem tamtejszych poglądów geopolitycznych, które

²⁰ А. Дж. Тойнби, *Цивилизация перед судом истории*. Сборник, пер. И.Е. Киселевой, М.Ф. Носовой, Москва, Прогресс-Культура, Ювента, 1996, ss. 238-239.

²¹ *Memorandum by A.W. Dulles. 30 December 1918. Foreign Relations of the United States, 1919. The Paris Peace Conference*, vol. II. Washington D.C., The GPO, ss. 481-482.

²² J.T. Shotwell, *At the Paris Peace Conference*, Appendix VII. The Organization of the American Delegation, Macmillan Company, New York 1937.

²³ Н. Стоун, *Первая мировая война: Краткая история*, пер. с англ. И.В. Лобанова, Москва 2010; M. MacMillan, *Paris 1919...*, op.cit.

²⁴ J.M. Thompson, *Russia, Bolshevism and the Versailles Peace*, op.cit.

w sytuacji najmniejszego kryzysu w Rosji, charakteryzował niezupełnie uświadomiony arogancki stosunek wobec jej interesów wraz z wykreśleniem z horyzontu wpływów.

Stone rozpoczyna swoją książkę nie inaczej, jak „pięknym” obrazem podpisania pokoju brzeskiego, demonstrując tym samym, co faktycznie zadecydowało, jego zdaniem, o nowym porządku w Europie i było rezultatem pierwszej wojny światowej. Czysto intelektualne konstrukcje sąsiadują z całkiem trafnymi uwagami na temat krachu ZSRR.

„Trudno sobie wyobrazić bardziej surrealistyczne rozmowy międzynarodowe na temat pokoju – pisze Stone. Z jednej strony za stołem siedziała delegacja Niemiec i ich sojusznicy: europejscy arystokraci w smokingach, rozparci w fotelach z pogardliwo-pobłażliwymi minami, zięć imperatora Austrii książę Leopold Bawarski w mundurze feldmarszałka, turecki pasza i bułgarski pułkownik. Druga delegacja reprezentowała nowe państwo, wkrótce nazwane Rosyjską Radziecką Federalną Socjalistyczną Republiką. Kto ją reprezentował? Żydzi-intelektualiści. Madam Bicenکو niedawno zwolniona z więzienia, gdzie siedziała za zabójstwo generał-gubernatora. «Delegat chłopów» zwerbowany na przędce na ulicy rosyjskiej stolicy „jako eksponat” (przeważnie był pijany). Admirał i kilku oficerów sztabowych, spuścizna po starym reżimie, którzy wiedzieli jak kończyć wojnę i wyprowadzać wojska z frontu (jeden z nich posiadał poczucie humoru i prowadził dziennik). Wszyscy oni z zadowoleniem pozwali przed obiektywem. W końcu nastał pokój. [...] Wojna unicestwiła carską Rosję. Bolszewicy w październiku 1917 roku zdobyli władzę; obiecali pokój narodom. Teraz w Brześciu Litewskim podpisali go pod dyktando Niemiec”²⁵.

Warunki umowy pokojowej były sformułowane bardzo przemyślnie. Niemcy nie żądały dla siebie dużych terytoriów. Rosja zobowiązywała się tylko „oczyścić” ziemie zachodnie i Kaukaz, żeby zamieszkujące je narody mogły uzyskać niepodległość. W rezultacie geograficzne granice stały się zaskakująco podobne do granic dzisiejszych: wątpliwą samodzielność otrzymały państwa bałtyckie (włączając Finlandię) i Kaukaz.

Największym państwem rozpostartym między centralną Europą a Wołgą okazała się Ukraina. Jej odłączenie się od Rosji oznaczało dla Imperium Rosyjskiego utratę czterdziestu milionów mieszkańców i trzech czwartych wydobycia rud żelaza i węgla kamiennego. Z jej przedstawicielami (niedouczonego studentami w pomiętych ubraniach i bankierami-oportunistami, ludźmi gotowymi, jak pisał Flaubert, zapłacić za to, żeby ich kupiono) Niemcy podpisali 9 lutego osobną umowę. Z bolszewikami umowa była podpisana później, 3 marca”. Dalej Stone pisze: „Z Ukrainą Rosja –

²⁵ Н. Стоун, *Первая мировая война...*, op.cit., ss. 3-4.

Stany Zjednoczone, bez Ukrainy Rosja – Kanada, mniej słońca, więcej śniegu”. Podobnie wypowiedział się w 1991 roku Zbigniew Brzeziński.

„Po pokoju w Brześciu Litewskim pojawiły się ponownie te państwa, co po rozpadzie Związku Radzieckiego. W 1918 roku one były satelitami Niemiec. [...] Wtedy Niemcy dążyły do tego, by stać się imperium światowym; teraz, znajdując się w sojuszu z Zachodem, nie dążą do takiego celu. [...] Dzisiaj wszyscy chcą mówić po angielsku, nie po niemiecku jak w 1918 roku. Współczesna Europa jest Europą czasów pokoju w Brześciu Litewskim, ale z „ludzką twarzą”. Dla uzyskania go potrzebna była druga wojna światowa i anglo-amerykańska okupacja Niemiec”²⁶.

Siergiej Sazonow rozumiał, co oznacza uznany kiedyś przez władze rosyjskie rozpad państwa. Mówiąc: „Czym zaowocowało dla narodu rosyjskiego narzucone mu przez międzynarodówkę zrzeczenie się dziedzictwa historii, stanie się jasne dopiero przyszłym pokoleniom”²⁷ – przewidział niejako paradę wolności lat 90. zapoczątkowaną w 1918 roku.

Tak więc, według Stone’a, nie zważając na krótkotrwały sukces w Brześciu Litewskim, Niemcy poniosły klęskę, a nowy wiek stał się wiekiem anglosaskim. Wszystko to, czego nie udało się dokonać Teutonów z powodzeniem wykorzystali Anglosasi.

Margaret MacMillan przy całej naukowej skrupulatności i braku uprzedzeń reprezentuje czysto brytyjskie stanowisko całkowicie dopuszczające i nawet przewidyujące świat bez Rosji. Rozpoczyna od uwagi o tym, że francuski premier Georges Clemenceau, który nalegał podczas otwarcia konferencji wersalskiej na koronację Wilhelma I na cesarza „nowych Niemiec”, nawet nie użył jakże nieprzyjemnego dla Wielkiej Brytanii terminu „Imperium Niemieckie”.

MacMillan akcentuje nieporozumienia między Francją i Niemcami, ale nie między Niemcami a Wielką Brytanią. Wyodrębnia te dokumenty i wypowiedzi twórców traktatu wersalskiego, w których daje się zauważyć stosunek do Rosji niczym do uciążliwego bólu głowy, choć podkreśla, że Francja uratowana została przez Rosję od klęski, niosącej główne ciężary wojny. Jednak dla zwycięzców byłoby o wiele bardziej honorowo nie wtrącać się, zamknąć Rosjan w zamkniętej przestrzeni, „za drutem kolczastym”, żeby doczekać się wyniku, kiedy oni skończą się bić, a tym czasem bez Rosji postanowić o jej granicach, kiedy już nie będzie Rosją. Ale na przeszkodzie stali nie bolszewicy a organizacje białych. A historia stosunku ententy do swojej sojuszniczki Rosji – to historia naprzemiennej i jednoczesnej gry z czerwonymi i białymi, która skończyła się zdradą ententy w stosunku do białych.

²⁶ Н. Стоун, *Первая мировая война...*, op.cit., s. 4.

²⁷ С.Д. Сазонов, *Воспоминания. Репринтное воспроизведение издания 1927 года*, Париж – Москва, Международные отношения, 1991.

Przedstawiciela białych na konferencję nie zaproszono, chociaż do Paryża zjechali przedstawiciele mnóstwa najrozmaitszych antybolszewickich organizacji w nadziei na udział w konferencji.

Nota bene świetnie udokumentowany fundamentalny artykuł Siergieja Wiktorowicza Listikowa²⁸ ukazuje stan pełnego chaosu w tym eklektycznym środowisku, a nawet męczącą rywalizację przybyłych do Paryża rosyjskich działaczy, poczynsz od byłych posłów i ministrów carskiej Rosji: Wasilija Makłakowa, Michaiła Girsy, Władimira Kokowcewa, Aleksnadra Izwołskiego, Siergieja Sazonowa do członków Rządu Tymczasowego: Aleksandra Kiereńskiego, Georgija Lwowa, Nikołaja Aksjentjewa, Michaiła Rodzianko, Pawła Milukowa, Nikołaja Czajkowskiego i Borysa Sawinkowa, którego w odróżnieniu od carskich dyplomatów francuska lewica przywitała z entuzjazmem. Biali liczyli na to, że już samo uznanie pokoju brzeskiego i wierność entencie spowoduje, że zachodni sojusznicy włączą białą Rosję do swojego wersalskiego gremium, sami zaś byli niezdolni do zaniechania wewnętrznych ideowych sporów, by uniemożliwić wyłączenie Rosji z systemu stosunków międzynarodowych. Z trudem odnajdywali wspólny język przedstawiciele archangielskiego, omskiego i południowego „rządu” posiadający własne organizacje wojskowe. Dziesiątki innych niezwiązanych z armiami białych działaczy nie zaprzestawały walki politycznej, jaką rozpoczęli jeszcze przed rewolucją lutową.

Po długich utyskiwaniach emigracji rosyjskiej na temat niepowodzeń białych i oczerniania przed zachodnimi demokracjami władzy radzieckiej trudno uwierzyć, że ugrupowania niebolszewickie, szukając poparcia ententy i społeczeństwa europejskiego, zmuszone były zademonstrować (nieszczercze, a liczni gorliwie i szczerze) bardziej lewicowe przekonania niż ich przeciwnicy. Kiereński i szereg byłych działaczy Rządu Tymczasowego skierowali nawet notę do Woodrowa Wilsona z prośbą, żeby ten nie uznawał „dyktatora” Kołaczaka i nie spotykał się z carskim ministrem – „reakcjonistą” Sazonowem. Przybycie Sazonowa z Londynu spotkało się z wrzawą w prasie francuskiej i zajadły republikanin, premier Clemenceau odmówił przyjęcia ministra spraw zagranicznych Imperium Rosyjskiego, które na początku wojny uratowało Francję od nieuniknionej klęski, co potwierdził marszałek Foch.

Jeśli w pewnym momencie Georges Clemenceau i Vittorio Orlando nieustannie mówili, że biali powinni prędko się zjednoczyć, żeby można było im pomóc, to Lloyd George wołał wykorzystać nieokreśloność amorficznego, rozdartego kłótniami „rosyjskiego rządu”. W modzie była lewica i Rosja była skazana. Wszelkie rozmowy z licznymi rosyjskimi emisariuszami od Denikina, od „rządu” w Omsku, od zdymisjonowanego Rządu Tymczasowego i z innymi ograniczyły się do kontaktów formalnych.

²⁸ С.В. Листиков, *Мир без России: представительство Белого движения на Парижской конференции*, „Вестник МГИМО” nr 1(4), 2009, ss. 15-30.

Siergiej Listikow, który studiował skomplikowane stosunki między działaczami antybolszewickimi i delegacjami zwycięzców na konferencji paryskiej, dowodzi, że „wzmoczony kierunek probolszewicki” w polityce szeregu wiodących państw zachodnich był jawny. Stawał się on tą ważną „cegielką”, która umocniła rosnący mur obcości między rosyjską dyplomacją, politykami w Paryżu i Omsku oraz ich zachodnimi partnerami. Ci pierwsi nie przestawali uważać się za przedstawicieli ogromnego państwa, chwilowo pozbawionego mocy i wpływów na sprawy międzynarodowe, z trudem znosili upokorzenia i obrazę narodowej godności, które odczuwali podczas zakulisowych intryg zwycięskich demokracji i nader szybkiego zapomnienia przez nie zasług Rosji podczas krwawej wojny²⁹.

Choć liderzy Rosyjskiej Rady Politycznej stopniowo pogodzili się z koniecznością przyjęcia spornych warunków zaproszenia ich na konferencję, to perspektywa udziału w niej prędko się rozwinęła. Tymczasem delegacja amerykańska, grupa Inquiry i sam Wilson coraz bardziej przychylni byli kontaktom z bolszewikami. „Nowe nastroje” amerykańskiej drużyny intelektualnej Inquiry znalazły swój wyraz podczas konferencji wersalskiej nie tylko w idei ponadnarodowego organu mającego służyć rozwiązywaniu międzynarodowych sporów, ale także „problemu rosyjskiego”.

Rolę pośrednika między Wersalem i władzą rewolucyjną w Rosji spełniał młody członek grupy Inquiry William Christian Bullitt posłany do Moskwy, żeby wyjaśnić, na jakie ustępstwa są skłonni pójść bolszewicy, dla zachowania „cytadeli rewolucji”. Został przyjęty przez Lenina i był nim oczarowany, polubił czarny kawior, uwierzył w perspektywy polityki bolszewików i pożytek z ich uznania. Razem z amerykańskim dyplomatą w Rosji Williamem Bucklerem Bullitt prowadził główne, określające istotę jego „poselstwa”, rozmowy z Maksymem Litwinowem, który potem telegrafował propozycje bolszewików do Paryża.

William Bullitt i towarzyszący mu publicysta Lincoln Steffens, którzy odwiedzili bolszewicką Rosję z polecenia głównego architekta gabinetu Wilsona, Edwarda House’a, reprezentowali zdecydowanie lewicowe poglądy. Wyróżniającym się przedstawicielem lewicowej filozofii w dziedzinie „transformacji” polityki światowej był także James Thomson Shotwell, był on nie tylko ekspertem-praktykiem, ale i autorem prac teoretycznych i historycznych. Z jego osobą związane jest sformułowanie w środowisku politycznie zaangażowanych historyków amerykańskich koncepcji udziału USA w jednolitym globalnym systemie, w którym Ameryka powinna była odgrywać czołową rolę, odzegnując się od tradycyjnego izolacjonizmu jako nieodpowiadającego nowemu etapowi historii³⁰. W 1919 roku – równolegle z misją Bullitta do rewolucyjnej Rosji – House wysłał Shotwella do Sazonowa, który pełnił

²⁹ Ibidem, s. 21.

³⁰ H. Josephson, *James T. Shotwell and the Rise of Internationalism in America*, Madison, NJ: Fairleigh Dickinson University Press, 1974.

rolę dyplomatycznego przedstawiciela białych, przede wszystkim Sił Zbrojnych Południa Rosji – Antona Iwanowicza Denikina.

Badanie tych misji pomaga prześledzić historię filozoficznych podstaw amerykańskiej roli w kierowaniu światem, poszerza rozumienie ideowych i geopolitycznych następstw rewolucji 1917 roku, pozwala ujawnić związek między wydarzeniami stuletniej przeszłości i naszych czasów. Rewolucja rosyjska i rozpad starej Europy stworzyły warunki dla pierwszego zastosowania koncepcji Wilsona. Krach ZSRR i powstała na początku XXI wieku europejska konfiguracja z prawie postwersalskim skrzydłem niesamodzielnych państw od Bałtyku do Morza Śródziemnego znowu stworzyły możliwości (i pokusę) budowy „nowego świata” według amerykańskiego szablonu.

Po stu latach koncepcja Wilsona znajduje swoje odzwierciedlenie w o wiele mniej patetycznej formie. Zgłaszając pretensje do „wyjątkowości” i przybierając postać trockistowskiej idei światowej liberalnej rewolucji, coraz bardziej przybiera ona charakter prymitywnego imperializmu Teodora Roosevelta, z jego przekonaniem, że USA mają prawo do wojen zaborczych i są przez Boga wyznaczeni do „kierowania dzikusami i złymi narodami”, według słów znanego ideologa tej polityki – senatora Alberta Beveridge’a.

Mało zbadane i naukowo nieprzeanalizowane są nie tylko różne aspekty misji Bullitta do rewolucyjnej Moskwy, ale także jego dalsze działania w „kwestii rosyjskiej”. Cały projekt House’a, jego różnorodne związki z wpływowymi zakulisowymi autorami nowej amerykańskiej globalnej strategii do dziś pozostają niewyjaśnione na Zachodzie i nieuświadomione w pełnym wymiarze w Rosji. Poza tym w zachodnich archiwach, na przykład na Uniwersytecie w Yale, dostępne są dokumenty, a opublikowane książki częściowo rzucają światło na rozmowy, które Bullitt prowadził w 1919 roku w Moskwie³¹.

Obecnie wzrost zainteresowania tym ważnym epizodem nastąpił w związku z pojawieniem się po upadku ZSRR, jak to określił N. Stone – „brzeskich” państw. Zaczęła krążyć beletrystyczna opowieść o „*bon vivancie*” Williamie Bullittcie – pierwszym ambasadorem USA w ZSRR – „romansującym z baletnicami Wielkiego Teatru”, urządzającym fantastyczne przyjęcia w Spaso House, opisane jako bal u Szatana w powieści Michaiła Bułhakowa *Mistrz i Małgorzata*³². Według relacji Aleksandra Etkinda ten pełen obyczajowych szczegółów literacki opis oparty jest częściowo

³¹ B. Farnsworth, *William C. Bullitt and the Soviet Union*, Bloomington, Indiana University Press, 1967; M. Casella-Blackburn, *The Donkey, the Carrot, and the Club: William C. Bullitt and Soviet-American Relations, 1917-1948*, Praeger, Westport, Conn 2004; W. Brownell, R. Billings, *So Close to Greatness: The Biography of William C. Bullitt*, New York, Macmillan, 1988.

³² Zob. A. Эткинд, *Мир мог быть другим. Уильям Буллит в попытках изменить XX век*, Москва, Время, 2015.

na zawartości archiwum Bullitta z Uniwersytetu w Yale, ale bez zaznajomienia się z rosyjskimi archiwami. Autorce tego artykułu nie udało się otrzymać w Archiwum Polityki Zagranicznej Rosyjskiej Federacji (2000 r.) dokumentów, notatek o rozmowach Bullitta z Leninem i Litwinowem (możliwe, że uda się to następnym badaczom). Udało się natomiast dotrzeć do pełnego sprawozdania Bullitta dla Senatu sporządzonego w związku z rozpatrywaniem przez Kongres USA umowy wersalskiej i paktu o Lidze Narodów, który został odrzucony przez konserwatywnych senatorów z amerykańskiej prowincji, którzy nie rozumieli romantycznych wizji Wilsona i pragmatycznych kalkulacji jego *alter ego*, E. House'a, na temat nowej roli Stanów Zjednoczonych.

W jednym z dokumentów zaprezentowanych przez Bullitta (Bullitt Exhibit N11) znajduje się zapis rozmowy Lloyd George'a i Wilsona w gabinecie francuskiego ministra spraw zagranicznych Stephena Pichona na Quai d'Orsay, który rzuca światło na stosunek Wilsona do tzw. „interpretacji”. Wilson powiedział, że: „Amerykańskie wojska nie są gotowe do wkroczenia do Rosji i pokonania bolszewików” i tłumaczy się to brakiem przekonania o tym, że: „W przypadku zwycięstwa nad bolszewizmem nie nastąpi restauracja starego porządku”³³.

Program „Czternastu punktów”, w świetle którego, jak oczekiwał romantyk Wilson, powinna być zblednąć ideologia imperialna Starego Świata był odczytany w *Archiwach pułkownika House'a* jako „realna polityka”: „Rosja jest zbyt duża i jednorodna, trzeba ją zredukować do rozmiarów Wyżyny Środkoworosyjskiej. [...] Przed nami powstanie czysta karta, na której nakreślimy przyszłe losy rosyjskich narodów”. Punkt szósty przewidywał na terytorium Imperium Rosyjskiego „uznanie istniejących już rządów” i „pomoc dla nich”. Mowa była o Radzie Ukraińskiej, okupowanych przez wojska kajzerowskie Estonii, Łotwie, Litwie, a także o czerwonych i białych na zajmowanych przez nie terenach i o wyprowadzeniu z proklamowanych państw **wszystkich obcych wojsk**³⁴.

Pod pojęciem obcych wojsk na „uznawanych faktycznie istniejących terytoriach” rozumiano obie Armie – Białą i Czerwoną, które dążyły do odzyskania jedności terytorialnej państwa, a także wojska japońskie znajdujące się w Mandżurii w celu zajęcia Zabajkala, co zdecydowanie nie leżało w interesach USA. Na uwadze miano także wojska ententy – a dokładnie brytyjskie, które mogłyby utworzyć region kontrolowany przez Wielką Brytanię, co także nie odpowiadało „nowym poglądom” House'a i Wilsona. W istocie wszystko to oznaczało międzynarodową zgodę i za twierdzenie rozpadu historycznej Rosji.

³³ *Treaty of Peace with Germany. Hearings before the Committee of foreign relations. United States Senate. 66th Congress, First session, The GPO, Washington D.C., 1919, s. 1238.*

³⁴ Zob. Ch. Seymour (ed.), *The Intimate Papers of Colonel House*, vol. IV, London, Ernest Benn, 1928, ss. 202-204.

W radzieckiej historiografii za główny cel i istotę polityki zachodnich państw w stosunku do porewolucyjnej Rosji uznano walkę klasową z władzą radziecką. Jednak podstawową treścią polityki światowej są nieustannie realne ideowe i geopolityczne dążenia państw, dziedziczne fobie i uprzedzenia, walka wokół strategicznego dostępu do mórz i magistralnych stref. Wszystko to znalazło odzwierciedlenie w stosunku do Rosji i ZSRR podczas ważniejszych momentów historii i poważnych zwrotów w sytuacji międzynarodowej. W przełomowych momentach dziejów Rosji miały miejsce skomplikowane geopolityczne scenariusze. Tak było w latach 1917-1919, w czasie obu wojen światowych, w momencie rozpadu ZSRR i po nim.

Pułkownik House jeszcze podczas rewolucji lutowej uprzedził prezydenta Wilsona, że:

„Nic nie należy robić ponad zapewnienie Rosji o naszym poparciu dla jej prób zaprowadzenia trwałej demokracji i gotowości udzielenia wszelkiej możliwej pomocy finansowej, przemysłowej i moralnej”³⁵.

To zdecydowanie różniło się od pozycji Churchilla, który przesłał wyrazy współczucia i szacunku w związku z rosyjską tragedią. Sir Winston Churchill książkę Marlboro był zdystansowany wobec tych sił na Zachodzie, które żywiły się ideą rewolucji.

„Ja nie uznaję prawa bolszewików na reprezentowanie Rosji. [...] – mówił w Izbie Reprezentantów 5 listopada 1919 roku – Bolszewicy jednym uderzeniem ukradli Rosji dwa jej najcenniejsze skarby: pokój i zwycięstwo...”³⁶.

Jednak Edward House należał do tych kręgów kosmopolitycznych wyznających pretensje uniwersalistyczne, dla których rewolucja i pierwsza wojna światowa kupiła tradycyjne społeczeństwa chrześcijańskie, które zaczęły sprzyjać dowolnemu systemowi bardziej niż „carskiemu reżimowi”. Wilson też był postronnym obserwatorem dramatu starego kontynentu – psychologicznie i emocjonalnie nie był przywiązany do tego porządku, który zburzyła wojna i bolszewizm. I choć wyjście Rosji radzieckiej z wojny, jej separatystyczny pokój z Niemcami zmieniały pozycję ententy, dla USA nie odgrywało to istotnej roli.

Dokumenty odnoszące się do pozycji USA i Wielkiej Brytanii w stosunku do ogarniętej wojną domową Rosji w historiografii radzieckiej wykorzystywane były wybiórczo. Pomijano to, co jednoznacznie świadczyło o tym, że głównym celem nie było pokonanie władzy radzieckiej. Niepożądana była restauracja samodzierżawia

³⁵ Ibidem, s. 204.

³⁶ W.S. Churchill, *His Complete Speeches, 1897–1963*, vol. 2, ed. R.R. Games, New York, Chelsea House Publishers; R.R. Bowker Company, 1974, Speech in the House of Commons 5.11.1919.

i jedności terytorialnej Imperium Rosyjskiego. Sojusznicy z ententy, przede wszystkim USA, prowadzili zakulisową grę z bolszewikami i ani trochę nie popierali jednoznacznie białych, nie kierując się żadnymi zasadami współpracowali z Armią Czerwoną przeciw Białej.

Polityczne motywacje państw zachodnich, na których skupiała uwagę historiografia radziecka, niewątpliwie zaciemniały prawdę o ich stosunku do czerwonych bądź białych. Zapobieżenie rozprzestrzenieniu bolszewizmu na inne państwa, które były na granicy rewolucji też nie budzi wątpliwości. Ale główne pobudki miały geopolityczny i wojskowo-strategiczny charakter. Tak zwana interwencja ententy w Rosji służyła realizacji wschodnioeuropejskiego szkicu i powstrzymaniu Japonii na Dalekim Wschodzie, a nie zadaniu zwyciężenia bolszewizmu czy pomocy białym w odbudowie Rosji. Wzajemne stosunki białych i ententy były bardzo skomplikowane i powodowały nieustanne rozczarowanie tych pierwszych, co opisał Denikin w *Szkicach smuty rosyjskiej* i Sazonow w swoich pamiętnikach, które zawierały zapisy Gieorgija Michajłowskiego, przebywającego wówczas w Paryżu w charakterze pośrednika między Denikinem i Sazonowem. To nie dziwi, ponieważ wszystkie białe rządy twardo optowały za zachowaniem całości Rosji i nie szły w tym względzie na żadne kompromisy, nawet w zamian za pomoc Zachodu. Bolszewicy zaś, jak wyjaśnił Bullitt, byli gotowi zgodzić się na rozpad Rosji. Notatki z posiedzeń Rady Dziesięciu, która składała się z szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych: USA, Wielkiej Brytanii, Francji Włoch i Japonii oraz Wielkiej Czwórki (czołowych postaci czterech zachodnich państw) bez Japonii, która rozwiązywała wszystkie ważniejsze problemy pokoju wersalskiego na własnych 145 posiedzeniach; korespondencja amerykańskich emisariuszy do Rosji z Departamentem Stanu; dokumenty Komitetu Spraw Zagranicznych Senatu USA dowodzą, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania (w osobie Lloyd George'a) były prawie gotowe, by omawiać z bolszewikami warunki uznania ich władzy na zajętych przez nich terytoriach. Ale taki wariant wymagał skomplikowanych decyzji w odniesieniu do innych części Rosji, znajdujących się pod kontrolą białych czy samoustanowionych miejscowych władz.

Anglicy pojawili się w państwach bałtyckich w grudniu 1918 roku po wycofaniu się stamtąd wojsk kajzerowskich (choć pokój w Compiègne pozostawiał tam Niemców) nie po to, by odbudować niepotrzebny już front wschodni, ale by utworzyć kontrolowany przez nich kordon sanitarny („przeciw bolszewizmowi”) od Bałtyku po Morze Czarne. Zdobycze Piotra I nie dawały spokoju Wielkiej Brytanii przez dwa stulecia i w związku z tym nie mogła nie wykorzystać sytuacji i pokoju brzeskiego. Do tego celu potrzebne były niezależne państwa bałtyckie.

Reżimy powstałe jeszcze przy poparciu niemieckich wojsk szybko przeorientowały się na Anglię. W sierpniu 1919 roku angielski emisariusz powołał północno-

-zachodni rząd przy generale Nikołaju Judeniczu i, jak pisze Manuił Margulies, osobiście uczestniczył w sporządzeniu listy tego rządu, posługując się słabym rosyjskim zażądał od wszystkich jego członków, by podpisali „uznanie estońskiej niezależności, w przeciwnym razie Ententa zaprzestanie pomocy”. Pomoc i tak nie została udzielona nawet podczas inwazji Judenicza, a „niezależny” estoński rząd w odpowiedzi na prośbę o pomoc odpowiedział, że „byłoby niewybaczalną głupotą ze strony narodu estońskiego, jeśliby on to uczynił”³⁷.

Wielka Brytania w praktyce uznała Łotwę i kierowała jej sprawami z samoustanowionymi władzami. Rolę łotewskiego przedstawiciela w Londynie spełniał Brytyjczyk G. Simpson, który przekazał ambasadorowi USA „Protest w imieniu rządu tymczasowego Łotwy w związku z tym, że wojska niemieckie niezgodnie z artykułem XII pokoju, podyktowanego przez marszałka Focha 11 września 1918 r. opuszczają Łotwę nie otrzymawszy rozkazu od państw sojuszniczych” – podkreślał, że – „Wojska niemieckie są nastrojone przeciwko władzy miejscowej” i „pozostawiają wszelką broń, umundurowanie i umocnienia wojskom bolszewickim”³⁸. Sojuszniczka Rosji Wielka Brytania w ten sposób dokonała wysiłku, by po kapitulacji Niemiec (wspólnego przeciwnika Rosji i Wielkiej Brytanii) uwolnione od niemieckiej kapitulacji rosyjskie terytoria nie wróciły do Rosji, a były od niej odłączone. Dla Wielkiej Brytanii byli tak samo niewygodni biali jak czerwoni, ponieważ pod różnymi flagami mogli zjednoczyć rozpadające się państwo.

S.D. Sazonow, reprezentujący Denikina, spotkawszy się w Paryżu z jawną niechęcią wysłuchania na konferencji przedstawicieli zjednoczonej Rosji i pomocy im, nieustannie donosił pełnomocnikom, że państwa zachodnie nie będą pomagały Rosji. „Cała generalicja, nie tylko Denikina, ale także Wrangla, liczyła na to, że sojusznicy w odpowiedzi na lojalność, która przekraczała granice zdrowego rozsądku, nie tylko powinni, ale rzeczywiście pomogą Armii Ochotniczej – wspomina „łącznik” G. Michajłowski, – nie wierzyć w to oni nie chcieli, licząc, że Sazonow [...] nie chce przedstawić sojusznikom poważnych argumentów”³⁹.

Na próżno ostatni ambasador Rosji w Waszyngtonie Boris Bachmietjew skierował do Departamentu Stanu spis warunków pokojowego załatwienia „rosyjskiego problemu” na konferencji paryskiej, wśród których znajdowały się:

³⁷ М.В. Назаров, *Тайна России. Историософия XX века*, Москва, Русский вестник, 1999, ss. 69-70.

³⁸ *Ambassador of the USA in Britain (Davis) – to acting Secretary of State*, London, 20 Dec. 1918. Foreign Relations of the United States, 1919, The Paris Peace Conference, vol. II. Wash. D.C., The GPO, s. 479.

³⁹ Г.Н. Михайловский, *Записки. Из истории российского внешнеполитического ведомства. 1914-1920. В двух книгах*, Книга 2. Октябрь 1917 – ноябрь 1920, Москва, Международные отношения, 1993, s. 207.

„bezwzględne anulowanie umowy brzeskiej i innych porozumień zawartych przez Niemcy po 7 listopada 1917 roku z władzami działającymi w imieniu Rosji lub politycznymi i narodowymi ugrupowaniami pretendującymi do władz w dowolnej części terytorium byłego Imperium Rosyjskiego”; „Wyprowadzenie wojsk niemieckich z terytorium byłego Imperium Rosyjskiego”; „Restytucja wszystkich sądów, [...] zapasów złota, stopów, obligacji i papierów wartościowych, przekazanych im (Niemcom) przez działającą władzę po 7 listopada 1917 roku”⁴⁰.

Ententa jednak nie uznała ani jednego emigracyjnego rządu Rosji reprezentowanego przez białych. Denikin z rozżaleniem odnotował, że w dodatku sojusznicy, zwłaszcza Wielka Brytania, chętnie i pospiesznie uznawały nowe państwa, powstałe na obrzeżach Rosji. Francja jednak uznała *de facto* rząd Wrangla odpłaciwszy mu za uratowanie Piłsudskiego i Polski – ostoi francuskich wpływów na wschodzie Europy. Zrobiono to niebezinteresownie, a w celu udzielenia Wranglowi prawnego mandatu na rozporządzanie przedrewolucyjnymi rosyjskimi aktywami za granicą i opłacenia zakupu broni u ententy. Ale kiedy bolszewicy zawarli radziecko-polską umowę i przetrzucili wojska na południe, to ani Polacy, ani Francuzi nie pomogli białemu Krymowi. Józef Piłsudski cynicznie ogłosił, że żadnego sensu w pomocy Wranglowi nie widzi: „Niech Rosja jeszcze pognieje 50 lat pod władzą bolszewików, a my wstaniemy na nogi i okrzepniemy”⁴¹.

Wszystko to potwierdzają emigracyjne archiwa i książki białych⁴², w tym bardzo ciekawe notatki Gieorgija Nikołajewicza Michajłowskiego⁴³, który żył i pracował w przedwojennej Pradze i Bratysławie, gdzie był aresztowany, a później przepadł w obozach NKWD. Notatki zarekwirowane w 1945 roku przez Armię Czerwoną i przechowane w moskiewskich archiwach jeszcze przez pół wieku do czasu publikacji są cenne z tego powodu, że nie zostały zredagowane przez autora na podstawie późniejszych uogólnień.

⁴⁰ *Acting Secretary of State – to Committee to negotiate peace. Dec. 13, 1918. Foreign Relations of the United States, 1919, The Paris Peace Conference*, vol. II. Wash. D.C., The GPO, 1942, s. 477.

⁴¹ Cytat za: Ю. Мацкевич, *Победа провокации*, Лондон, Канада: Заря, 1983, ss. 91-94.

⁴² С. Мельгунов, *Трагедия адмирала Колчака*, Белград, Русская Типография, 1930; М. Маргулиес, *Год интервенции*, Берлин, изд-во З.И. Гржебина, 1923; А.И. Деникин, *Мировые события и русский вопрос*, Париж, Издательство Союза добровольцев, 1939.

⁴³ Gieorgij Nikołajewicz Michajłowski – syn pisarza N.G. Garina-Michajłowskiego – chrześniaka imperatora Mikołaja I. W wieku 24 lat dzięki talentowi i encyklopedycznemu wykształceniu został naczelnikiem prawnej sekcji Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rosji z prawem referowania ministrów. Pozostawił notatki o niezwykle wartości informacyjnej na temat pierwszych dni funkcjonowania MSZ po przewrocie październikowym, opisał wizytę Trockiego, który żądał, by ujawnić wszystkie tajne dokumenty i reakcję na to pracowników od kierownictwa do stenografistek. Jego syn dożył do roku 2006 w biedzie na Słowacji, wspomagany przez ambasadę Rosji, która zorganizowała jego spotkanie z autorką tego artykułu.

„Komplikacje z Anglikami powstawały na gruncie niewątpliwej dwulicowości ich polityki – pisze Michajłowski – Jeśli jedną ręką oni podtrzymywali na południu Rosji Denikina a na Syberii Kołczaka, to drugą – jawnych wrogów Denikina i w ogólności Rosji. Podobnie do tego jak wybrzeża Morza Bałtyckiego i nasze nadbałtyckie rubieże, u Wielkiej Brytanii pomoc znajdowały [...] brzegi Morza Czarnego i Kaspijskiego, taką samą pomoc otrzymywały ludy Kaukazu dążące do odłączenia. To charakterystyczny ton angielskiej polityki, który expressis verbis został określony przez samego Lloyda George’a w Parlamencie Angielskim, kiedy wprost powiedział, że wątpi w korzyści dla Anglii wynikające z odtworzenia uprzedniej potężnej Rosji”⁴⁴.

Ogólne nastawienie w stosunku do Rosji na konferencji wersalskiej zbudowane było na niewiedzy, kontrowersjach, wahaniach, w oparciu o rozeznanie w sytuacji wewnętrznej i planowane wybory we własnych państwach, ciężącego poczucia obowiązku, żeby podjąć decyzję, ale także oczywistej chęci, by wykorzystać sytuację i zaplanować pokój bez Rosji („Rosja – ból głowy”).

Koncepcja amerykańska, jeszcze spotykająca się (prócz idei samostanowienia narodów i postulatu odżegnania się od wszelkich kolonii) z pewną aprobatą Lloyda George’a, spowodowała niezrozumienie i sprzeciw przede wszystkim Francji – zrujnowanej, która utraciła około 170 tysięcy mieszkańców oraz poniosła ogromne straty na swoim terytorium, będąc teatrem działań wojennych. Francja reprezentowała tradycyjną pozycję ukierunkowaną na zabezpieczenie narodowych potrzeb, otrzymanie maksymalnych reparacji, odzyskanie Alzacji i Lotaryngii, węgla z Zagłębia Saary, na maksymalne ograniczenie pokonanego nieprzyjaciela. Zderzenie tradycyjnego narodowego i nowego kosmopolitycznego światopoglądu znajduje doskonale odbicie w interpretacji pokoju wersalskiego widocznym w *Archiwum pułkownika House’a*⁴⁵ i w pamiętnikach znakomitego Andre Tardieu, który grał podobną rolę we francuskiej delegacji na paryskiej konferencji pokojowej jak Edward House w amerykańskiej⁴⁶.

Andre Tardieu zostanie potem premierem, podczas jego kadencji zostanie zawarty pakt Brianda-Kellogga (z udziałem wszechdobylskiego J. Shotwella). Clemenceau i Tardieu kategorycznie sprzeciwiali się zaproszeniu bolszewików na konferencję i wszelkim kontaktom z nimi. Clemenceau kategorycznie twierdził, że z prawnego punktu widzenia, podpisując pokój brzeski, Rosja zdradziła obowiązki sojusznicze i skazała Francję na łaskę Niemców. Niemcy otrzymały ziemie i surowce oraz mogły przerzucić setki tysięcy żołnierzy na front zachodni. Dla Clemenceau leninowski pokój brzeski zwalniał sojuszników od wszelkich zobowiązań, włączając także obietnicę wolnego dostępu przez czarnomorskie cieśniny do Morza Śródziemnego.

⁴⁴ Г.Н. Михайловский, *Записки...*, op.cit., s. 209.

⁴⁵ *Архив полковника Хауса*, Москва 1939, http://militera.lib.ru/db/house_em01/index.html [dostęp: 20.07.2020].

⁴⁶ А. Тардье, *Мир*, Госполитиздат, Москва, 1943.

Zaczynający jako lewicowy polityk, ale rozczarowany w stosunku do lewicowej ideologii francuski premier uważał Lenina i bolszewików za rosyjskich „gilotynistów”, którzy unicestwili, podobnie jak jakobini, wszystko co szlachetne w imię rewolucji. Margaret MacMillan przytacza zapis rozmowy lorda Balfoura z Clemenceau, podczas której ten ostatni wyraził obawę, że zaproszenie bolszewików zachęci radykalne elementy we Francji do wystąpień ulicznych, co wywoła strach klasy średniej, doprowadzi do wystąpień rewolucyjnych w Europie i stworzy niekorzystne tło dla konferencji wersalskiej⁴⁷. Chociaż Francji potrzebna była Rosja, która zwróciłaby jej carskie długi, Clemenceau nie nalegał na prawdziwą interwencję i wojskową operację przeciwko bolszewikom – ich zwolennikiem był tylko marszałek Foch.

Tak więc Clemenceau wołał „odbudowaną zjednoczoną białą Rosję”, dochodzi do wniosku Margaret MacMillan: „Wielka Brytania, raczej osłabioną czerwoną Rosję. Curzon, z jego niechęcią do wszystkiego za czym optowali bolszewicy, jednocześnie był zachwycony, że Rosjanie utracili kontrolę nad Kaukazem” – uprzedzał, że – „Wielka Brytania powinna uważnie obserwować, żeby Denikin – lider białych na południu nie zawładnął znowu tym terytorium”⁴⁸.

Sazonow wiedział o „poważnym planie Anglii mającym na celu parcelację Rosji. Państwa bałtyckie powinny być ostatecznie odciąć Rosję od Morza Bałtyckiego, Kaukaz być buforem niezależnym od Rosji, między nią, Turcją i Persją, podobnym niezależnym państwem miał zostać Turkiestan, żeby raz na zawsze przegrodzić drogę do Indii. Persja miała dostać się całkowicie we władanie Anglii a „niezależność” Kaukazu, Turkiestanu i państw bałtyckich miała być ograniczona w praktyce do protektoratu Anglii nad tymi terytoriami”⁴⁹. Takie rozważania w brytyjskim parlamencie i prasie nie były rzadkością, co pozwoliło wysunąć bolszewickiej propagandzie (a potem radzieckiej historiografii) tezę o istnieniu „planu ententy” zniszczenia Rosji, wykorzystywana ona była nie bez sukcesu w rekrutacji do Armii Czerwonej w celu obrony „socjalistycznej Ojczyzny” od obcych zaborców.

Żadnego rządowego planu na papierze w postaci programu działania oczywiście nie było. Białym nie tylko USA, ale także Wielka Brytania nie zamierzały pomagać, mimo zapewnień Churchilla. A w murach parlamentu brytyjskiego otwarcie mówiono o rozpadzie Imperium Rosyjskiego. Brytyjskie wojska w ramach „interwencji” w Rosji nie przedsięwzięły realnych działań wojennych przeciw Armii Czerwonej, odpierając od czasu do czasu mało znaczące ataki czerwonych. Jednak samo wprowadzenie obcych wojsk niewątpliwie pomagało bolszewikom w propagandzie.

Jeśli chodzi o cel ostateczny, to brytyjskie zadania nie były zgodne z wilsonowskim programem „Czternastu punktów” – nade wszystko z koncepcją samostano-

⁴⁷ M. Mac Millan, *Paris 1919...*, op.cit., s. 69.

⁴⁸ Ibidem, s. 74.

⁴⁹ Г.Н. Михайловский, *Записки...*, op.cit., s. 209.

wienia narodów, godząc w istnienie brytyjskich kolonii. Ale idea „uznania faktycznie istniejących rządów”⁵⁰ pozwalała Lloydowi George’owi znaleźć wspólny język z Wilsonem. Znalazło to swój przejaw w zgodzie na zwołanie konferencji na Wyspach Książęcych. Jednak sam Wilson, według wszelkich danych, nie wypowiadał się w Wersalu za rozpadem Rosji.

W styczniu 1919 roku Lloyd George i Wilson wystosowali zaproszenie do bolszewików, białych struktur a także wszystkich samoustanowionych rządów do udziału w konferencji na Wyspach Książęcych. Zaproponowano, by niezwłocznie rozpocząć rozmowy białych z bolszewikami, co niezwykle poruszyło białych, natomiast bolszewicy rozważali przyjęcie zaproszenia. Bullitt w swoim sprawozdaniu dla amerykańskiego Senatu przedstawił dokument na temat zadania amerykańskiego dyplomaty Williama Bucklera, który przeprowadził w Sztokholmie intensywne rozmowy z Maksymem M. Litwinowem, z udziałem brytyjskiego posła w Szwecji. Litwinow faktycznie był nieoficjalnym ambasadorem bolszewików nie tylko w Londynie, ale także na konferencji wersalskiej. Posiedzenia Rady Dziesięciu niejednokrotnie rozpoczynały się lekturą telegramów od Litwinowa, nie zaś od Bachmietiewa.

Litwinow robił „liczne propozycje i projekty”, które Buckler przekazywał telefonicznie do Paryża delegacji USA i które były przez prezydenta Wilsona uznane za na tyle ważne, że ten przedstawił je w całości Radzie Dziesięciu. Wszystkie te dokumenty na stu stronach zostały opublikowane w suplemencie do dokumentów Senackiego Komitetu Spraw Zagranicznych Kongresu USA w związku z rozpatrzeniem ratyfikacji umowy wersalskiej.

Dalej w sprawozdaniu Bullitta mowa jest o tym, że „Spotkanie Bucklera z Litwinowem było tym wydarzeniem, które przechyliło decyzję podjętą podczas posiedzenia na korzyść konferencji na Wyspach Książęcych, którą przedstawił Lloyd George. [...] Lloyd George zaproponował, by zaprosić do Paryża przedstawicieli różnych rosyjskich rządów”. Porównał nawet planowane forum ze „zwołaniem w Imperium Rzymskim namiestników odległych prowincji dla złożenia sprawozdań”⁵¹. Przy czym, jak o tym świadczą dokumenty i literatura, przedstawiciele Łotwy i Estonii, nie bez konsultacji z Anglią, zgodzili się przybyć, uzależniając to od uznania ich suwerenności ze strony wielkich mocarstw i ograniczając swój udział do rozmów o pokoju z Rosją radziecką; Gruzja oświadczyła, że nie przyjedzie, ponieważ mowa będzie o Rosji, a „Gruzja to nie Rosja”⁵².

⁵⁰ *The Intimate Papers of Colonel House*, London 1928, vol. IV, ss. 202-204.

⁵¹ *Bullitt Exhibit N 11. Treaty of Peace with Germany. Hearings before the Committee of foreign relations. United States Senate, 66th Congress, First session, Washington D.C., 1919, ss. 1235, 1236.*

⁵² Zob. *The Bullitt Mission to Russia. Foreign Relations of the USA, Russia 1919*, Washington D.C., 1942; *Lloyd George. The Truth about Peace Treaties; The Intimate Papers of Colonel House*, London 1928; У. Черчилль, *Мировой кризис*, Гос. военное изд-во, Москва 1932; Князь Г. Трубецкой, *Годы смут и надежд 1917-1919 г.*, Монреаль, Братство преп. Иова Почаевского, 1981.

W Paryżu prócz tego zorganizowano tzw. „Rosyjskie posiedzenie polityczne” składające się z przedstawicieli białych liderów – Aleksandra Kołczaka, Antona Denikina, Nikołaja Czajkowskiego i Nikołaja Judenicza. Na ręce sekretarza konferencji wersalskiej przysłała nota podpisana przez Sazonowa i Czajkowskiego w imieniu „zjednoczonych rządów” Syberii, Archangielska i Południowej Rosji, w której podkreślano, że nie może być mowy o wymianie poglądów z bolszewikami. Wówczas zostało wystosowane memorandum W. Bullitta do pułkownika House’a z 30 stycznia 1919 r. zawierające pilną rekomendację, by terminowo i jednoznacznie „informować rząd Archangielska, że zaprzestaniemy zaopatrywać go w broń, jeśli on nie przyjmie propozycji sojuszników”⁵³.

Znamienne było wystąpienie Wilsona z 14 lutego 1919 roku przed Radą Dzie sięciu, w którym prezydent wypowiedział sekretne słowa: „Wojska sojusznicze nie robią niczego dobrego w Rosji, więcej, one pomagają reakcji” (tzn. białym N.N.). Wilson bardziej otwarcie wyraził zamiar nawiązania stosunków z bolszewikami, kiedy „inne rosyjskie rządy nie chcą spotkać się z sojusznikami na Wyspach Książęcych”⁵⁴. To, że USA od początku były w kontakcie z bolszewikami, szczególnie na Syberii i na Dalekim Wschodzie zostało potwierdzone świadectwami i niektórymi badaniami rosyjskimi, które wykazały na podstawie dokumentów podwójną działalność Stanów Zjednoczonych⁵⁵.

Podróż Bullitta do Rosji odbyła się w lutym i marcu 1919 roku, zaraz po tym jak projekt konferencji na Wyspach Książęcych zaczął zawodzić i USA zaczęły realizować własne inicjatywy. W memorandum amerykańskiego członka rosyjskiej sekcji Komisji Pokojowej w związku z kontrowersjami odnośnie do krajów bałtyckich i stosunkiem do białych rządów wyciągnięto odkrywczy wniosek, że amerykański „cel w odniesieniu do Rosji nie jest zgodny z celami innych zainteresowanych rządów, a porozumienie na temat ekonomicznej i wojskowej ingerencji nie zostało jeszcze osiągnięte”⁵⁶.

Jednocześnie House skierował inteligentnego i wykształconego w Europie Shotwella do Sazonowa. „Urząd” Sazonowa działał jako „ministerstwo spraw zagranicznych” Sił Zbrojnych Południa Denikina – „rządu”, który pośród białych miał reputację najbardziej reakcyjnego i którego podchmieleni oficerowie podobno śpiewali *Boże chroń cara*. Shotwell przedstawił się Sazonowowi jako „osobisty przedstawiciel prezydenta Wilsona”, nie wtajemniczając w swój status oficjalnego eksperta

⁵³ Bullit Exhibit N 12. Treaty of Peace with Germany. Hearings before the Committee of foreign relations. United States Senate, 66th Congress, First session, Washington D.C., 1919, s. 1239.

⁵⁴ *Foreign Relations of the USA. 1919*, vol. III, Washington D.C. 1943, ss. 1041–1044.

⁵⁵ М. Светачев, *США и Россия. 1917 год: пролог к интервенции*, „Вестник Центра по изучению международных отношений в Тихоокеанском регионе” 2, 2001, s. 116.

⁵⁶ Ibidem, s. 475.

amerykańskiej delegacji grupy Inquiry. Obiecał on Sazonowowi zorganizować wizytę białych w Waszyngtonie, by mogli przedstawić swoje poglądy na przyszłość Rosji Departamentowi Stanu. Jednocześnie „osobisty przyjaciel” Wilsona delikatnie i taktycznie, ale stanowczo radził Sazonowowi ukrywać przed amerykańskimi partnerami monarchistyczne nastroje, jeśli takie istnieją, i przekonywał go o przychylności Wilsona dla zachowania jedności Rosji.

Wizyta „denikinowskich dyplomatów” w USA, w której przygotowaniu uczestniczył także Gieorgij Michajłowski nie odbyła się⁵⁷. W końcu 1950 roku „zaangażowanie” w obronę jedności Rosji przekształciło się w walkę o wolność „zniewolonych” przez Rosję narodów. Początkowo rezolucja Kongresu USA, a potem artykuł P.L.86-90 z 1959 roku wyznaczyły cel wyzwolenia „ofiary imperialistycznej polityki komunistycznej Rosji”⁵⁸, nazywając nimi wszystkie narody związkowych republik oprócz rosyjskiego, a nawet „Kozację i Idel-Ural”. Stany Zjednoczone wówczas dopiero zaczynając kierowanie światową polityką i nie mając, jak państwa europejskie tradycyjnych instrumentów, wołały nie stwarzać niewygodnych dla siebie sfer konfliktów w walce o strefy wpływów w postaci rozpadu ZSRR. W 1949 roku na temat „problemu rosyjskiego” na konferencji paryskiej została opublikowana monografia, w której autor Borys Jefimowicz Szejn, współpracownik Narodowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych, przygotowywał dla potrzeb służbowych analityczne notatki, był też zaznajomiony z dokumentami, faktami i okolicznościami wydarzeń. Szczególnie pragmatyczny ton jego tajnych notatek, dziś dostępnych w Archiwum Polityki Zagranicznej RF, uderzająco odróżnia się od zarozumiałego stylu jego książki charakterystycznego dla tej epoki. Jednak fakty i zacytowane dokumenty prowadzą do tego samego wniosku, co świadectwa białej emigracji: głównym celem, nade wszystko Wielkiej Brytanii, było wykorzystanie sytuacji porewolucyjnej w Rosji dla oderwania od niej obszarów strategicznych. Szejn wyraża żal z powodu zerwania konferencji na Wyspach Książęcych, przyznając, że bolszewicy gotowi byli przystać na handel terytoriami i obwinia niektóre zachodnie państwa o zakulisowe machinacje, które doprowadziły do zakończenia obrad. Francja, pisze Szejn, skierowała do białogwardyjskich rządów „przyjacielską radę” by odmówiły uczestnictwa⁵⁹. Rząd radziecki odpowiedział na to zgodą, stawiając warunki, spośród których głównym było wyprowadzenie wszystkich obcych wojsk z terytorium byłego Imperium Rosyjskiego za wyjątkiem Polski i Finlandii oraz tych „zawartych w porozumieniu z rządami ententy lub korzystających z jej finansowej, wojskowej lub

⁵⁷ Г.Н. Михайловский, *Записки...*, op.cit., s. 250.

⁵⁸ *Congressional Record. Proceedings and debates of the 86th Congress*, vol. 105, P. 9, Washington 1959, s. 11399.

⁵⁹ Б.Е. Штейн, *Русский вопрос на Парижской мирной конференции*, Москва, Госполитиздат, 1949, s. 102.

innej pomocy”⁶⁰. Na podstawie rezultatu rozmów w Moskwie z Bullittem i Bucklerem zostały wypracowane liczne dokumenty i stanowiska. Telegram Narodowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych proponował koncesje na złoża kopalne, zasoby leśne i **obietcywał rozpatrzyć problem dalszej aneksji terytoriów rosyjskich przez państwa ententy**⁶¹. W związku z taką otwartością Lloyd George na posiedzeniu Rady Dziesięciu poświęconym niepowodzeniu konferencji na Wyspach Książęcych proponował nawet stanowczo odrzucić „przypuszczenie, że takie cele były powodem interwencji w Rosji”⁶².

Choć A. Etkind, nie będąc historykiem, prawdopodobnie z przekonaniem przedstawia informację o zgodzie bolszewików na propozycje W. Bullitta jako własne odkrycie i nikomu wcześniej nieznaną fakt, to: „Projekt pokojowej propozycji Sojusznicznych i Zjednoczonych Państw opracowany przez przedstawiciela rządu USA Bullitta i rządu RFSRR” **został opublikowany w ZSRR w 1958 r.**⁶³ **W nim rzeczywiście zawarta była pozycja mówiąca o tym, że w sytuacji wojny domowej sankcjonowano podział Rosji pod warunkiem, że narody mają prawo do zmiany władzy:**

„Wszystkie istniejące faktycznie rządy w Rosji i Finlandii zachowują władzę na należących do nich terytoriach za wyjątkiem sytuacji przewidzianej podczas konferencji, kiedy mieszkające na zarządzanym *de facto* terytorium narody same zechcą zmienić władzę”⁶⁴.

Ten projekt zawierał także punkt o natychmiastowym zaprzestaniu „wszelkiego zbrojnego wsparcia antyradzieckich rządów”, ponieważ w Radzieckiej Rosji sądzono, że wszelkie białe struktury podtrzymywane są wyłącznie z zewnątrz. W konsekwencji w literaturze radzieckiej pomijano te szczegóły i fakty, które świadczyły o gotowości akceptacji podziału Rosji, a podkreślano głównie to, że „radzieckie propozycje pokojowe” zostały odrzucone.

Możliwe, że włączone do projektu przez Moskwę uwagi budziły wątpliwości wobec sugestii Lenina, który faktycznie mógł zapomnieć o swoich obietnicach, jak zamierzał postąpić ze „sprośnym”, zgodnie z jego barwnym stylem, pokojem brzeskim. Wahające się i niemogące osiągnąć porozumienia delegacje ententy na dodatek wołały poczekać na wyniki obiecującej początkowo ofensywy admirała Kołczaka. Jednak ententa żadnego konkretnego poparcia białym nie zaproponowała, co pozwoliło Margaret MacMillan wnioskować:

⁶⁰ *Внешняя политика СССР. Сборник документов*, Издательство Высшей партийной школы, Москва 1944, т. 1, ss. 227-229.

⁶¹ *Foreign Relations of the USA, Russia, 1919*, Washington D.C., 1942, s. 39.

⁶² *Foreign Relations of the USA, 1919*, vol. V, Washington D.C., 1943, s. 14.

⁶³ *Документы внешней политики СССР*, т. 2, Москва 1958, ss. 91-95.

⁶⁴ *Ibidem*, s. ???.

„Choć bolszewikom udało się potem stworzyć propagandowy wizerunek światowego kapitalizmu, który z całą mocą uzbroił się przeciwko ich rewolucji, to w rzeczywistości sojusznicy nie bardzo pomagali białym w uniknięciu klęski”⁶⁵.

Wiosną 1919 roku ententa rozpoczęła drugi etap „interwencji”, która odzwierciedlała nie klasowe i ideologiczne motywacje państw zachodnich, a ich cele geopolityczne i wojskowo-strategiczne, co wyjaśnia naprzemienną współpracę z Czerwoną i Białą Armią. Przykładem jest poparcie Amerykanów udzielone czerwonym partyzantom przeciwko Kołczakowi, który nie odpowiadał Stanom Zjednoczonym. Ten z kolei prosił ententę o usunięcie amerykańskich emisariuszy, którzy mogli mieć wpływ na pogorszenie jego relacji z Waszyngtonem⁶⁶. Natomiast 6 maja 1919 roku Clemenceau, Wilson i Lloyd George zażądali od Kołczaka, by uznał wszystkie nowo utworzone na terytorium Rosji państwa⁶⁷.

Anglicy pojawili się na Kaukazie i Zakaukaziu do listopada 1919 roku, zajęli Baku i linię kolejową do Batumi. Minister spraw zagranicznych Arthur Balfour wystosował znamienne oświadczenie, opublikowane przez brytyjską gazetę „The Guardian” we wrześniu 2004 roku w związku z wydarzeniami wokół Gruzji i tragedią w Biesłanie:

„Jedyne, co interesuje mnie na Kaukazie, to kto kontroluje drogę, którą pompowana jest ropa z Baku do Batumi, a aborygeni mogą porozrywać się nawzajem na kawałki, jest mi to obojętne”⁶⁸.

Przy zachęcie Anglików, Gruzini zajęli wrogą pozycję w stosunku do Rosjan w ogólności, a Armii Ochotniczej w szczególności. Kiedy naiwny przedstawiciel wojskowej misji brytyjskiej, generał George Rawlinson, zwrócił się z wezwaniem do narodów Kaukazu, by podporządkowały się Zbrojnym Siłom Południa i powiedział, że sprzeciw generałowi Denikinowi będzie przyjęty jako akt niechęci w stosunku do sojuszników, rząd brytyjski, postępując zgodnie z wskazaniem lorda Curzona publicznie go zdezawuował, publikując „list głównego komisarza Anglii na Kaukazie Wardropa do „ministra spraw zagranicznych” Gegeczgori, w którym była mowa o tym, że poglądy Rawlinsona zupełnie nie odzwierciedlają poglądów rządu brytyjskiego [...], a Gegeczgori na zjeździe gwardii ludowej stwierdził wprost: „Nie leży w interesach Anglii włączenie Zakaukazu w granice Rosji”⁶⁹.

⁶⁵ M. MacMillan, *Paris 1919...*, op.cit., s. 73.

⁶⁶ С. Мельгунов, *Трагедия адмирала Колчака*, cz. III, t. 1, Berlin, Русская типография, 1931, ss. 113-114.

⁶⁷ С. Мельгунов, *Трагедия адмирала Колчака*, cz. I, Berlin, Русская типография, 1930, ss. 51-53.

⁶⁸ John Laughland in Batumi, *Georgia on their mind*, [w:] <https://www.theguardian.com/world/2004/apr/01/georgia.oil> [dostęp: 25.08.2020].

⁶⁹ А. Деникин, *Очерки русской смуты. Вооруженные силы юга России*, t. 5, Berlin 1925, s. 127.

* * *

Los misji Bullitta podczas konferencji wersalskiej okazał się negatywny. Wilson, zmęczony kastrowaniem swojej koncepcji podczas uzgadniania paktu o Lidze Narodów, zachowaniem kolonii pod flagą „terytoria mandatowe”, nieprzezwykłym pragnieniem Francji i Wielkiej Brytanii „ukarać przykładowie” Niemcy według pogańskiej zasady „biada pokonanym”, nie przyjął Bullitta. Margaret MacMillan, marginalnie wspomniawszy o jego misji, charakteryzuje pogłoski na temat entuzjastycznego z niej raportu jako naiwną wiarę niedoświadczonych młodych ludzi, pozostających pod złudnym wpływem Lenina i bolszewickich dyplomatów, dla których amerykańscy przedstawiciele byli tylko „pożytecznymi idiotami”⁷⁰. Jednak jej publikacja świadczy raczej o tym, że kompletne dane o misji Bullitta nigdy nie zostały ujawnione w archiwach USA.

Literatura nie dostarcza wiedzy na temat dalszych kontaktów Bullitta z Litwinowem, którego osoba i działalność dla badaczy pozostaje tajemnicą. Ani w teście osobistej „Litwinow” w Archiwum Polityki Zagranicznej RF, ani w innych teczkach nie ma nawet śladu informacji o jego rozmowach z Bullittem (w Rosji), następujących po nich rozmowach w Sztokholmie i wysłaniu not i telegramów na adres Rady Dziesięciu. W krajowych publikacjach można przeczytać niemało o tym, jak za rządów Stalina Litwinowa stopniowo marginalizowano, o wzajemnej nienawiści między nim a Gieorgijem Ciczerinem, o pikantnych szczegółach, jakoby donosili na siebie nawzajem, o rzekomo przygotowywanym zamachu Ławrentija Berii na Litwinowa, ale nie ma niczego o jego roli w sekretnej dyplomacji 1919 roku. Niemniej jednak, sądząc z danych pośrednich, Litwinow kontynuował swą tajną misję w stosunkach z USA zarówno przed, jak i po oficjalnym uznaniu ZSRR przez Waszyngton. W 1929 roku znajdował się w delegacji pięciu wysoko postawionych radzieckich urzędników z sekretną wizytą w USA, gdzie wystąpił z wykładem na temat strategicznych planów Rosji radzieckiej przed wybranym amerykańskim audytorium na zamkniętym posiedzeniu zorganizowanym przez Radę Stosunków Międzynarodowych. (U źródeł RSM była grupa ekspertów Inquiry, która brała udział w konferencji wersalskiej. A w 1921 roku dyrektorem RSM był członek Inquiry Isaiah Bowman dobrze znający misję Bullitta i jego kontakty z Litwinowem). Według relacji dyrektora wykonawczego Rady do Spraw Stosunków Międzynarodowych Waltera Mallory’ego Litwinow i towarzyszący mu bolszewicy formułowali swoje odpowiedzi tak, „że zadowalały audytorium składające się z amerykańskich bankierów, ale mogły dyskredytować tych ludzi w kraju”⁷¹.

⁷⁰ M. MacMillan, *Paris 1919...*, op.cit.

⁷¹ Cyt. za: В.А. Алексеев, „Третий Рим” или Гарвардская школа, Москва, Обозреватель, 1994. s. 29.

Jednak grupa związana z USA utrzymywała się w radzieckim kierownictwie partyjnym długo, nawet wówczas, kiedy Stalin rozczarował się kierunkiem amerykańskim w polityce i przestał dowierzać Litwinowowi co, jak jest współcześnie interpretowane, groziło niebezpieczeństwem dla jego życia. Ponieważ w tamtych latach pozbycie się niewygodnego człowieka pod byle pozorem nie było trudne, pozostawienie Litwinowa na najwyższych stanowiskach, nawet ze stopniowym odsuwaniem go od podejmowania ważnych decyzji w polityce zagranicznej, świadczy o tajnym znaczeniu tej postaci, którego na razie nie udaje się rozszyfrować.

Pośrednie i ostrożne wpływy proamerykańskiej grupy były odczuwalne aż do początków lat 40., o czym świadczą notatki i rekomendacje wychodzące z kancelarii Litwinowa, gdzie analizowano politykę zagraniczną USA ewidentnie przemilczając ważniejsze dokumenty i fakty, które stanowiły klucz do rozumienia istoty tych wpływów. To sprzyjało utwierdzeniu się wczesnej radzieckiej historiografii w stereotypie wyróżniającym pozytywnie „młodą demokratyczną Amerykę” pośród „starych imperialistycznych drapieżników”, co po części było jeszcze dziełem Michaiła Pokrowskiego⁷².

Sam Litwinow w notatce analitycznej z maja 1945 roku ocenił politykę USA wobec Rosji w ciągu XX wieku całkiem pozytywnie. Podkreślił w szczególności, że Stany Zjednoczone dłużej niż inne państwa nie uznawały nowych porządków na terytorium historycznej Rosji, starały się wierzyć w notę Colby’ego, w której wyjaśniano nieuznanie przez Waszyngton nowych państw, w tym władzy radzieckiej, „uczuciem przyjaźni i poczuciem obowiązku w stosunku do wielkiego narodu, który w potrzebie odniósł się przyjaźnie do USA” i tym, że Amerykanie jakoby nie chcieli przyczynić się do „rozwiązania rosyjskiego problemu wyłącznie poprzez rozpad Rosji”⁷³.

Jednak już w 1925 roku Charles Seymour wydał *Osobiste notatki pułkownika House’a* w czterech tomach, a wkrótce Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR opublikował niewielkim nakładem rosyjski przekład rozdziałów odnoszących się do Rosji, co ujawniło prawdziwy sens „ogólno-demokratycznych zasad” Wilsona. Litwinow nie mógł o tym nie wiedzieć, tym bardziej że właśnie z nim w Sztokholmie rozmowy prowadziła Komisja przygotowująca pokój wersalski. Tam również rozmawiali z nim Bullitt i oficjalny dyplomata USA Buckler na temat konferencji na Wyspach Książęcych i porozumienia się w sprawie wyprowadzenia z Archangielska dziecięciotysięcznego kontyngentu wojskowego ententy. Litwinow zagwarantował

⁷² Вудро Вильсон. Мировая Война. Версальский мир. По документам и запискам председателя американского комитета печати на Версальской конференции Стэннарта Бекера, предисловие М. Павлович, Москва – Петроград, Государственное издательство, 1923.

⁷³ Na temat noty Colby’ego zob. Колби нота, [w:] <http://biblioclub.ru/index.php?page=dict&term=868044> [dostęp: 10.10.2020].

wówczas, że wchodząc do Archangielska bolszewicy pozwolą sojusznikom spokojnie się wycofać i „nie będą prześladować tych Rosjan, którzy z sojusznikami współpracowali”, o czym Buckler powiadomił Wilsona⁷⁴.

Aleksandr Parvus, który otworzył biuro w Londynie, także kontaktował się z Litwinowem. Właśnie Litwinow był zorientowany w tym, że anglosaska część ententy nie zamierzała popierać ani Denikina, ani Kołczaka, ani żadnego białego rządu, **który byłby w stanie zjednoczyć państwo**. Lloyd George na posiedzeniu Rady Dziesięciu w obecności Clemenceau, Orlanda i Sonina, proponujący prowadzić rozmowy z wybranym jednym rządem białych, nalegał, żeby wszystkie struktury białych uznać za „niereprezentatywne”, a w odniesieniu do Kołczaka nawet ostrzegał, że ten zbiera wokół siebie przedstawicieli starego reżimu i prawdopodobnie jest w głębi duszy monarchistą. Litwinow był tym przedstawicielem bolszewików, za pośrednictwem którego przekazywane było Moskwie stanowisko Rady Dziesięciu, w tym warunek zaproszenia bolszewików na Wyspy Książęce oraz natychmiastowe wyprowadzenie wojsk z Polski i Litwy. Nie tylko Lloyd George, ale i Wilson zaniepokojony „bezpośrednim niebezpieczeństwem zniweczenia wszelkiej nadziei na pozyskanie terenów nadbałtyckich”, żądał „jednoznacznie dać do zrozumienia, że bolszewicy powinni całkowicie opuścić Litwę i Polskę”⁷⁵.

Zainteresowanie budzi artykuł – prawie oda na cześć Litwinowa – napisany w 1996 roku przez profesora Uniwersytetu Kentucky Hugh Phillipsa i opublikowany w postaci osobnej zszywki przez Instytut Kennana przy Międzynarodowym Centrum Naukowym Wilsona⁷⁶. Litwinow przedstawiony został jako jedyny działacz bolszewicki i dyplomata szczerze zachwycony Ameryką i prezydentem Rooseveltem. Rzekomo był on wolny od marksistowsko-leninowskiego dogmatyzmu, a jego długoletnia praca na kluczowych stanowiskach przy „jego przeciwieństwie Stalinie” wydaje się zagadką, która zajmuje nie tylko autora. Litwinow, według oceny Phillipsa, nie posiadał poglądów, które byłyby rozbieżne z amerykańskimi, za wyjątkiem jednego grzechu – Litwinow podzielał brak zaufania i niechęć swojego totalitarnego bossa do Polski.

Z artykułu wynika, że dokumenty przekazywane do Wersalu w 1919 roku były przygotowywane przez Litwinowa, a Bullitt służył raczej jako kurier przekazujący tajne dokumenty. Autor szczególnie akcentuje rolę Litwinowa w rozmowach, które

⁷⁴ *Bullitt Exhibit N11*. Hearings before the Committee of foreign relations. United States Senate. 66th Congress, First session, Washington D.C., 1919, s. 1238.

⁷⁵ *Запись У. Буллитта беседы в кабинете М. Пишона на Кэ д'Орсе*. Hearings before the Committee of foreign relations. United States Senate. 66th Congress, First session, Washington D.C., 1919, ss. 1236-1238.

⁷⁶ M. Maxim, *Litvinov and Soviet-American Relations, 1918–1946* by Hugh Phillips, [w:] https://www.wilsoncenter.org/sites/default/files/op263_maxim_litvinov_phillips_1996.pdf [dostęp: 20.07.2020].

prowadzone były wówczas za pośrednictwem amerykańskiego dyplomaty Bucklera w ramach kontaktów bezpośrednich z prezydentem Wilsonem i Lloydem George’em na konferencji wersalskiej.

Właśnie Litwinow samowolnie napisał list do Wilsona jeszcze w grudniu 1918 roku, w celu załagodzenia sytuacji związanej z ostrą repliką ludowego komisarza Cziczierina na amerykańską koncepcję i program „Czternastu punktów”. W liście do amerykańskiego prezydenta i brytyjskiego premiera podkreślał zbieżność podejścia Wilsona do kwestii europejskich z propozycjami radzieckimi, a także straszył tym, że przedłużenie interwencji ententy doprowadzi do restauracji monarchii w Rosji. Powołując się na archiwum Bucklera na Uniwersytecie Yale, Phillips przytacza, że Litwinow obiecywał nie tylko pójście na kompromis w akceptacji długu rządu carskiego (jakoby spornej kwestii we wszystkich rozmowach na temat uznania ZSRR), ale też gwarantował nietykalność amerykańskich firm i przyznanie im dodatkowych koncesji. W zamian za to Litwinow prosił o duże pieniądze na zakup techniki. (W 1921 roku Litwinow kierował przekazaniem USA ogromnych sum w obcej walucie jako zapłatę za maszyny, technikę, ziarno i produkty medyczne. Jak wiadomo, środki te zostały pozyskane ze sprzedaży za bezcen skarbów Ermitażu i innych dzieł sztuki, o czym świadczą napisy pod eksponatami w amerykańskich muzeach).

„Demokratyczna Ameryka” rzeczywiście okazała się bardzo tolerancyjna w stosunku do bolszewików, William Bullitt był w ogóle nimi oczarowany, a referat na temat bolszewickiego terroru przybyłych z Rosji ambasadorów Włoch i Francji amerykańska delegacja na konferencji wersalskiej nazwała grubą przesadą.

Jednocześnie USA zapewniały białych o niezmienności amerykańskiej postawy, o bezwzględnej konieczności zachowania ziem nadbałtyckich jako części Rosji, w tym przez Shotwella – na etapie, kiedy głównym graczem nad Bałtykiem była Wielka Brytania i jej wojska. Stany Zjednoczone rzeczywiście później od wszystkich uznały niezależność republik bałtyckich i ratyfikacji towarzyszyło potwierdzenie negatywnego stosunku do rozpadu Rosji. Pozycja zmieniła się o 180 stopni po przekształceniu ZSRR w równoważną światową potęgę w rezultacie zwycięstwa w 1945 roku.

Za wilsonowską filozofią nowego świata i za selektywnością jej wdrożenia ukrywała się ambicja amerykańskiej *realpolitik*. Stany Zjednoczone z przyczyn oczywistych rozważały na ile pożyteczny dla nich może okazać się rozpad Imperium Rosyjskiego: mienszewicka Gruzja miała podpisaną w Poti umowę z kajzerowskimi Niemcami, litewska Taryba (rząd) w Kownie, utworzony w grudniu 1917 roku przez niemieckie wojska okupacyjne, ogłosiła wieczną i nienaruszalną przyjaźń także z Niemcami, a następnie szybko przeorientowała się na Wielką Brytanię. Ukraina prawie cała okupowana była przez wojska niemieckie. Reorientacja ukraińskich elit na anglosaską część ententy w danym momencie oznaczała poszerzenie nie amery-

kańskich, a brytyjskich wpływów i pokusę Wielkiej Brytanii, by kontynuować tradycyjną politykę koalicji. Lecz później, kiedy Wielka Brytania w 1940 roku uznała za praworządne przywrócenie przedrewolucyjnego terytorium Rosji i powrót państw bałtyckich w granice Rosji radzieckiej, USA konsekwentnie nie uznawały przywrócenia władzy ZSRR nad tymi terytoriami.

Na konferencji wersalskiej nie obawiano się reżimu bolszewickiego, lecz odrodzenia w nowym kształcie geopolitycznego giganta. Ścigano się we współzawodnictwie o kontrolę nad strategicznymi terenami bałtyckimi. Pełen sens, znaczenie i treść misji Bullitta, zawarty w różnych częściach jego sprawozdania rządowi amerykańskiemu trzeba jeszcze studiować i systematyzować, podobnie jak działalność grupy Inquiry i „pułkownika” House’a. Takich badań poświęconych konkretnie „rosyjskiemu problemowi” na paryskiej konferencji pokojowej jest mało na Zachodzie, gdzie w najlepszym przypadku poświęca się temu zagadnieniu jeden rozdział lub kilka stron, jak zauważono w przedmowie do unikatowej monografii J.M. Thompsona⁷⁷.

W rocznicę stulecia rewolucji rosyjskiej, wojny domowej i I wojny światowej dalsze badania tego problemu, także w odniesieniu do sprawy polskiej, są pożądane. Trzeba wziąć pod uwagę plany i projekty zarówno zwycięzców, jak i samych polskich działaczy, często ogarniętych ideą rewanżu na Rosji. Należy wprowadzić do obiegu naukowego utajnione lub zapomniane dokumenty dla lepszego zrozumienia polityki światowej, układu wokół Rosji nie tylko z perspektywy minionego wieku, lat poprzedzających II wojnę światową, ale także współcześnie, gdy odżywają konflikty zakorzenione w przeszłości.

Tłumaczenie
Hanna Kowalska-Stus

Literatura

Алексеев В.А., *“Третий Рим” или Гарвардская школа*, Москва, Обозреватель, 1994.

Архив полковника Хауса, Москва 1939, http://militera.lib.ru/db/house_em01/index.html [dostęp: 20.07.2020].

Внешняя политика СССР. Сборник документов, t. 1, Издательство Высшей партийной школы, Москва 1944.

Вудро Вильсон. *Мировая Война. Версальский мир. По документам и запискам председателя американского комитета печати на Версальской кон-*

⁷⁷ J.M. Thompson, *Russia, Bolshevism, and the Versailles Peace*, op.cit.

- ференции Стэннарта Бекера, предисловие М. Павлович, Москва – Петроград, Государственное издательство, 1923.
- Деникин А., *Очерки русской смуты. Вооруженные силы юга России*, t. 5, Berlin 1925.
- Деникин А.И., *Мировые события и русский вопрос*, Париж, Издательство Союза добровольцев, 1939.
- Документы внешней политики СССР, t. 2. Москва 1958.
- Запись У. Буллита беседы в кабинете М. Пишона на Кэ д'Орсэ. Hearings before the Committee of foreign relations. United States Senate. 66th Congress, First session, Washington D.C., 1919.
- Киссинджер Г., *Дипломатия*, Москва, Ладомир, 1994, 1996.
- Колби нота, [w:] <http://biblioclub.ru/index.php?page=dict&termin=868044> [dostęp: 10.10.2010].
- Листиков С.В., *Мир без России: представительство Белого движения на Парижской конференции*, „Вестник МГИМО” nr 1(4), 2009.
- Маргулиес М., *Год интервенции*, Берлин, изд-во З.И. Гржебина, 1923.
- Мацкевич Ю., *Победа провокации*, Лондон, Канада: Заря, 1983.
- Мельгунов С., *Трагедия адмирала Колчака*, cz. I, Berlin, Русская типография, 1930.
- Мельгунов С., *Трагедия адмирала Колчака*, cz. III, t. 1, Berlin, Русская типография, 1931.
- Мельгунов С., *Трагедия адмирала Колчака*, Белград, Русская Типография, 1930.
- Михайловский Г.Н., *Записки. Из истории российского внешнеполитического ведомства. 1914-1920. В двух книгах*, Книга 2. Октябрь 1917 – ноябрь 1920, Москва, Международные отношения, 1993.
- Назаров М.В., *Тайна России. Историософия XX века*, Москва, Русский вестник, 1999.
- Нарочницкая Н., *Русская революция и мир в XX столетии: через призму «русского вопроса» на Парижской мирной конференции*, „Перспективы. Электронный журнал”, 4(12), 2017 (октябрь–декабрь), ss. 7-36.
- Плешко А.О., *Роль У. Черчилля в решении «Русского вопроса» на Парижской мирной конференции*, „Вестник Челябинского государственного университета” 1915.
- Сазонов С.Д., *Воспоминания. Репринтное воспроизведение издания 1927 года*, Париж – Москва, Международные отношения, 1991.
- Светачев М., *США и Россия. 1917 год: пролог к интервенции*, „Вестник Центра по изучению международных отношений в Тихоокеанском регионе” 2, 2001.

- Стоун Н., *Первая мировая война: Краткая история*, пер. с англ. И.В. Лобанова, Москва 2010.
- Тардые А., *Мир*, Госполитиздат, Москва 1943.
- Тойнби А.Дж., *Цивилизация перед судом истории. Сборник*, пер. И.Е. Киселевой, М.Ф. Носовой, Москва, Прогресс-Культура, Ювента, 1996.
- Трубецкой Г., *Годы смут и надежд 1917-1919 г.*, Монреаль, Братство преп. Иова Почаевского, 1981.
- Уткин А.И., *Первая мировая война*, Москва, Алгоритм, 2001.
- Фрейд З., Буллит У., Томас Вудро Вильсон. 28-й президент США *Психологическое исследование*, Москва, Прогресс, 1992.
- Черчилль У., *Мировой кризис*, Москва, Гос. военное изд-во, 1937.
- Шевенман Ж.-П., *Европа выходит из истории?*, Москва, АСТ, 2015.
- Штейн Б.Е., *Русский вопрос на Парижской мирной конференции*, Москва, Госполитиздат, 1949.
- Эткинд А., *Мир мог быть другим. Уильям Буллит в попытках изменить XX век*, Москва, Время, 2015.
- Acting Secretary of State – to Committee to negotiate peace. Dec. 13, 1918. Foreign Relations of the United States, 1919, The Paris Peace Conference*, vol. II. Wash. D.C., The GPO, 1942.
- Ambassador of the USA in Britain (Davis) – to acting Secretary of State*, London, 20 Dec. 1918. *Foreign Relations of the United States, 1919, The Paris Peace Conference*, vol. II. Wash. D.C., The GPO.
- Brownell W., Billings R., *So Close to Greatness: The Biography of William C. Bullitt*, New York, Macmillan, 1988.
- Bullit Exhibit N 11. Treaty of Peace with Germany. Hearings before the Committee of foreign relations. United States Senate, 66th Congress, First session*, Washington D.C., 1919.
- Bullit Exhibit N 12. Treaty of Peace with Germany. Hearings before the Committee of foreign relations. United States Senate, 66th Congress, First session*, Washington D.C., 1919, s. 1239.
- Bullit Exhibit N11. Hearings before the Committee of foreign relations. United States Senate. 66th Congress, First session*, Washington D.C., 1919.
- Casella-Blackburn M., *The Donkey, the Carrot, and the Club: William C. Bullitt and Soviet-American Relations, 1917-1948*, Praeger, Westport, Conn 2004.
- Churchill W., *The World Crisis. 1916-1918*, t. 1, New York, Charles Scribner's Sons, 1927.
- Churchill W.S., *His Complete Speeches, 1897-1963*, vol. 2, ed. R.R. Games, New York, Chelsea House Publishers; R.R. Bowker Company, 1974.
- Congressional Record. Proceedings and debates of the 86th Congress*, vol. 105, P. 9, Washington 1959, s. 11399.

- Farnsworth B., *William C. Bullitt and the Soviet Union*, Bloomington, Indiana University Press, 1967.
- Foreign Relations of the USA, Russia*, 1919, Washington D.C., 1942.
- Foreign Relations of the USA*, 1919, vol. III, Washington D.C., 1943.
- Foreign Relations of the USA*, 1919, vol. V, Washington D.C., 1943.
- Howden A.D., *Mr. House of Texas*, New York – London, Funk & Wagnalls, 1940.
- John Laughland in Batumi, *Georgia on their mind*, [w:] <https://www.theguardian.com/world/2004/apr/01/georgia.oil> [dostęp: 25.08.2020].
- Josephson H., *James T. Shotwell and the Rise of Internationalism in America*, Madison, NJ: Fairleigh Dickinson University Press, 1974.
- Lloyd George. *The Truth about Peace Treaties; The Intimate Papers of Colonel House*, London 1928.
- MacMillan M., *Paris 1919. Six Months That Changed the World*, New York, Random House Trade Paperbacks 2012.
- Maxim M., *Litvinov and Soviet-American Relations, 1918-1946* by Hugh Phillips, [w:] https://www.wilsoncenter.org/sites/default/files/op263_maxim_litvinov_phillips_1996.pdf [dostęp: 20.07.2020].
- Memorandum by A.W. Dulles. 30 December 1918. Foreign Relations of the United States, 1919. The Paris Peace Conference*, vol. II. Washington D.C., The GPO.
- Memorandum by Lieutenant A.A. Berle, Jr., December 10, 1918. Foreign Relations of the United States, 1919. The Paris Peace Conference*, vol. II, Washington, GPO, 1942.
- Renouvin P., *Les origines immédiates de la guerre, 28 juin–4 août 1914*, Paris, A. Costes, 1925.
- Seton-Watson R.W., *Britain and the Dictators*, Cambridge, The Macmillan Company, 1938.
- Seymour Ch. (ed.), *The Intimate Papers of Colonel House*, London, Ernest Benn, 1928, vol. IV, ss. 202-204.
- Shotwell J.T., *At the Paris Peace Conference*, Appendix VII. The Organization of the American Delegation, Macmillan Company, New York 1937.
- The Bullitt Mission to Russia. Foreign Relations of the USA, Russia 1919*, Washington D.C., 1942.
- The Intimate Papers of Colonel House*, vol. IV, London 1928.
- Thompson J.M., *Russia, Bolshevism and the Versailles Peace*, Princeton, Princeton University Press, 2015.
- Treaty of Peace with Germany. Hearings before the Committee of foreign relations. United States Senate. 66th Congress, First session*, Washington D.C., The GPO, 1919.
- Tuveson E.L., *Redeemer Nation. The Idea of America's Millennial Role*, Chicago, University of Chicago Press, 1980.

References

- Alekseev V.A., *“Tretij Rim” ili Garvardskaja shkola* [“Third Rome” or Harvard School] Moskva, Obozrevatel’, 1994.
- Archiv polkovnika House’a* [Colonel House’s Archives], Moskva 1939, http://militera.lib.ru/db/house_em01/index.html [accessed: 20.07.2020].
- Cherchill’ U., *Mirovoj krizis* [World crisis] Moskva, 1937.
- Denikin A., *Oчерki russkoj smuty. Vooruzhennye sily juga Rossii* [Essays on Russian Troubles. Armed Forces of the South of Russia], vol. 5, Berlin 1925.
- Denikin A.I., *Mirovye sobytija i russkij vopros* [World events and the Russian question], Parizh, Izdatel’sтво Sojuza dobrovol’cev, 1939.
- Dokumenty vneshnej politiki SSSR* [USSR foreign policy documents], vol. 2. Moskva 1958.
- Frejd Z., Bullit U., *Tomas Vudro Vil’son. 28-j prezident SShA Psihologicheskoe issledovanie* [Thomas Woodrow Wilson. 28th U.S. President Psychological Research], Moskva, Progress, 1992.
- Jetkind A., *Mir mog byt’ drugim. Uil’jam Bullit v popytkah izmenit’ HH vek* [The world could be different. William Bullitt in an attempt to change the twentieth century], Moskva, Vremja, 2015.
- Kissindzher G., *Diplomatija*, [Diplomacy] Moskva, Ladomip, 1994, 1996.
- Kolbi nota*, [in:] <http://biblioclub.ru/index.php?page=dict&termin=868044> [accessed: 10.10.2010].
- Listikov S.V., *Mir bez Rossii: predstavitel’sтво Belogo dvizhenija na Parizhskoj konferencii* [A World Without Russia: Representation of the White Movement at the Paris Conference], „Vestnik MGIMO” nr 1(4), 2009.
- Margulies M., *God intervencii* [Year of intervention], Berlin, izd-vo Z.I. Grzhebina, 1923.
- Mackevich Ju., *Pobeda provokacii* [Victory provocation], London, Kanada: Zarja, 1983.
- Mel’gunov C., *Tragedija admirala Kolchaka*, [The tragedy of Admiral Kolchak], p. I, Berlin, Russkaja tipografija, 1930.
- Mel’gunov C., *Tragedija admirala Kolchaka*, [The tragedy of Admiral Kolchak], p. III, vol. 1, Berlin, Russkaja tipografija, 1931.
- Mel’gunov S., *Tragedija admirala Kolchaka* [The tragedy of Admiral Kolchak], Belgrad, Russkaja Tipografija, 1930.
- Mihajlovskij G.N., *Zapiski. Iz istorii rossijskogo vneshnepoliticheskogo vedomstva. 1914-1920. V dvuh knigah, Kniga 2. Oktjabr’ 1917 – nojabr’ 1920* [Notes. From the history of the Russian foreign policy department. 1914-1920. In two books,


- Book 2. October 1917 – November 1920] Moskva, Mezhdunarodnye otnoshenija, 1993.
- Narochnickaja N., *Russkaja revoljucija i mir v HH stoletii: cherez prizmu «russkogo voprosa» na Parizhskoj mirnoj konferencii* [The Russian Revolution and the World in the Twentieth Century: Through the Prism of the “Russian Question” at the Paris Peace Conference], “Perspektivy. Jelektronnyj zhurnal”, 4(12), 2017 (oktjabr’–dekabr’), ss. 7-36.
- Nazarov M.V., *Tajna Rossii. Istoriosofija HHveka* [The secret of Russia. Historiosophy of the twentieth century] Moskva, Russkij vestnik, 1999.
- Pleshko A.O., *Rol’ U. Cherrhillja v reshenii «Russkogo voprosa» na Parizhskoj mirnoj konferencii* [The role of W. Churchill in solving the “Russian question” at the Paris Peace Conference], „Vestnik Cheljabinskogo gosudarstvennogo universiteta” 1915.
- Sazonov S.D., *Vospominanija. Reprintnoe vosproizvedenie izdanija 1927 goda* [Memories. Reprint reproduction of the 1927 edition], Parizh – Moskva, Mezhdunarodnye otnoshenija, 1991.
- Shevenman Zh-P., *Evropa vyhodit iz istorii?* [Is Europe out of history?], Moskva, ACT, 2015.
- Svetachev M., *SShA i Rossija. 1917 god: prolog k intervencii* [USA and Russia. 1917: prologue to the intervention], “Vestnik Centra po izucheniju mezhdunarodnyh otnoshenij v Tihookeanskom regione” 2, 2001.
- Shtejn B.E., *Russkij vopros na Parizhskoj mirnoj konferencii* [Russian question at the Paris Peace Conference], Moskva, Gospolitizdat, 1949.
- Stoun N., *Pervaja mirovaja vojna: Kratkaja istorija* [World War I: A Brief History], trans. I.V. Lobanova, Moskva 2010.
- Tard’e A., *Mir* [World] Moskva, Gospolitizdat, 1943.
- Tojnbi A.Dzh., *Civilizacija pered sudom istorii* [Civilization before the judgment of history] Sbornik, trans. I.E. Kiselevoj, M.F. Nosovoj, Moskva, Progress-Kul’tura, Juventa, 1996.
- Trubeckoj G., *Gody smut i nadezhd 1917-1919 g.* [The years of troubles and hopes 1917-1919], Monreal’, Bratstvo prep. Iova Pochaevskogo, 1981.
- Utkin A.I., *Pervaja mirovaja vojna* [World War I], Moskva, Algoritm, 2001.
- Vneshnjaja politika SSSR. *Sbornik dokumentov* [Foreign policy of the USSR. Collection of documents], vol. 1, Izdatel’sтво Vysšej partijnoj shkoly, Moskva 1944.
- Vudro Vil’son. *Mirovaja Vojna. Versal’skij mir: Po dokumentam i zapiskam predsedatelja amerikanskogo komiteta pechati na Versal’skoj konferencii Stjennarta Bekera* [World War. Peace of Versailles. According to documents and notes from the chairman of the American Press Committee at the Versailles Conference,

Stannart Becker], predislovie M. Pavlovich, Moskva – Petrograd, Gosudarstvennoe izdatel'stvo, 1923.

Zapis' U. Bullita besedy v kabinete M. Pishona na Kje d'Orsje [U. Bullitt's recording of a conversation in M. Pichon's office on Ke d'Orsay], Hearings before the Committee of foreign relations. United States Senate. 66th Congress, First session, Washington D.C., 1919.

DOI 10.4467/25439561KSR.20.010.13299

GRZEGORZ MAZUR

 <https://orcid.org/0000-0003-0645-4997>

Uniwersytet Jagielloński

Kraków

TRAKTATY BRZESKIE PAŃSTW CENTRALNYCH Z ROSJĄ I UKRAINĄ JAKO PRELUDIUM DO TRAKTATU WERSALSKIEGO

THE BREST-LITOVSK TREATIES OF THE CENTRAL POWERS WITH RUSSIA AND UKRAINE AS A PRELUDE TO THE TREATY OF VERSAILLES

Streszczenie

Autor w swoim artykule omawia przyczyny zawarcia przez państwa centralne w lutym i marcu 1918 rok traktatów pokojowych z Ukrainą i Rosją. Zwraca uwagę na cele wojenne państw centralnych, a zwłaszcza Niemiec oraz Austro-Węgier, zaś w latach 1917-1918 ich sytuację oraz sytuację Rosji. Charakteryzuje przyczyny, które doprowadziły poszczególne państwa do stołu rokowań w Brześciu, a także przedstawia cele, jakie państwa te usiłowały osiągnąć w wyniku rozmów pokojowych. Obszerłą część artykułu stanowi opis rozmów z rządem Ukraińskiej Republiki Ludowej, charakterystyka zawartego z Ukrainą 9 lutego 1918 roku układu pokojowego i jego znaczenie. Miał on ogromne następstwa, bowiem w jego wyniku doszło do zerwania koncepcji tzw. rozwiązania austro-polskiego i zdecydowanego obrócenia się Polaków przeciwko monarchii habsburskiej i Ukraińcom. Z drugiej strony Austro-Węgrom nie udało się uzyskać z tej strony zaopatrzenia, zboża i surowców; układ przewidywał, iż Ukraina dostarczy milion ton zboża i szereg innych surowców. Nie mogła się z tego wywiązać, bo ich nie posiadała. Niemniej jednak był to pierwszy traktat międzynarodowy, którego sygnatariuszem była Ukraina i stąd jego ogromne znaczenie, stanowił bowiem międzynarodowe uznanie tego państwa. W miesiąc później, 3 marca 1918 roku, został podpisany układ pokojowy z Rosją radziecką, potwierdzający klęskę Rosji w I wojnie światowej. Rząd radziecki podpisywał traktat pokojowy ze świadomością, że przy pierwszej nadarzającej się okazji zerwie go i uczynił to zaraz po kapitulacji Niemiec 11 listopada 1918 roku. W artykule przedstawiono treść tego układu oraz kolejnych umów radziecko-niemieckich



z 1918 roku, jak również ich konsekwencje, w tym szczegóły układów z Turcją, w wyniku których z jednej strony Turcja usiłowała stać się przysłowiowym „mocarstwem regionalnym” na Kaukazie, a z drugiej weszły do Gruzji wojska niemieckie.

W listopadzie 1918 roku, wobec kapitulacji państw centralnych, oba te układy przestały obowiązywać. Niemniej jednak odegrały istotną rolę w kształtowaniu oblicza Europy Środkowo-Wschodniej po I wojnie światowej.

Abstract

In his article, the author discusses the reasons for the conclusion of peace treaties by the Central Powers with the Ukraine and Russia in February and March 1918. The article analyses the war goals of the Central Powers, especially Germany, and Austria-Hungary. It also depicts the situation of Russia and the Central Powers in the years 1917-1918. Furthermore, it describes the reasons that led individual countries to the Brest negotiating table, and presents the goals that these countries tried to achieve as the result of peace talks. An extensive part of the article constitutes a description of talks with the government of the Ukrainian People's Republic, a description of the peace agreement concluded with the Ukraine on February 9, 1918 and its significance. It led to far-reaching consequences as it resulted in breaking the concept of the so-called the Austro-Polish solution and in the decisive turn of Poles against the Habsburg monarchy and the Ukrainians. On the other hand, Austria-Hungary failed to obtain supplies, grain and raw materials granted by this agreement. The Ukraine was to supply 1 million tons of grain and a number of other resources. It was not viable as the country did not possess them. Nevertheless, it was the first international treaty to which the Ukraine was a signatory, and hence its great importance. It constituted international recognition of the Ukraine. A month later, on March 3, 1918, a peace treaty was signed with Soviet Russia. That was a confirmation of Russia's defeat in World War I. The country was unable to continue the war and had to sign it. The Soviet government signed a peace treaty knowing that they would break it at the first opportunity and did so immediately after the surrender of Germany on November 11, 1918. The author of the article presented the content of this treaty, the subsequent Soviet-German agreements of 1918 and their consequences - including details of the agreements with Turkey, as a result of which, on the one hand, Turkey tried to become the proverbial "regional power" in the Caucasus, and on the other, German troops entered Georgia.

Słowa kluczowe: traktat wersalski, państwa centralne, Rosja, Ukraina

Keywords: The Treaty of Versailles, Central Powers, Russia, Ukraine

Tocząca się od 1914 roku wojna, słusznie nazywana Wielką Wojną, zaczynała już po paru latach jej trwania wyczerpywać zaangażowanych przeciwników. Niemcy w swoich planach strategicznych przewidywali pokonanie najpierw jednego z wrogów, potem drugiego. Janusz Pajewski w swej znakomitej książce o niej napisał:

„Wybuch rewolucji w Rosji powitano w Berlinie z wyraźnym ukontentowaniem. Od pierwszych niemal dni wojny rząd berliński zabiegał o zawarcie z rządem carskim pokoju odrębnego; zabiegi te prowadzono rozmaitymi tajnymi drogami, rozmaitymi sekretnymi kanałami, z większym lub mniejszym nasileniem, wciąż nie tracąc nadziei na dobry wynik. A jednocześnie zamyślano o podminowaniu rządów carskich, o rewolucjonizowaniu Rosji. Rzecz prosta nie była to chęć wprowadzenia tam ustroju socjalistycznego czy komunistycznego. Chciano po prostu w Cesarstwie Rosyjskim wywołać niepokoje, zamieszki, czy to wyzyskując tendencje niepodległościowe lub odśrodkowe licznych narodów bądź ludów Rosji, czy też podsycając ruchy społeczne”¹.

Dlatego też Niemcy nie zawahali się ułatwić przejazdu przez swój kraj grupie rewolucyjnych działaczy z Włodzimierzem I. Leninem na czele. W 1917 roku ci ostatni przejechali ze Szwajcarii przez Niemcy i Szwecję do Finlandii. Posiadali list żelazny wydany przez władze niemieckie, gwarantujący bezpieczny przejazd tranzytowy z Zurychu do Sassnitz w opieczętowanym wagonie kolejowym. Już w kwietniu 1917 roku Lenin zaraz po przyjeździe do Piotrogradu na zebraniu działaczy bolszewickich wygłosił referat znany jako „Tezy kwietniowe”, w którym stwierdził, że w Rosji dokonała się rewolucja burżuazyjno-demokratyczna i należy dążyć do przekształcenia jej w socjalistyczną².

Wybuch rewolucji w Rosji i obalenie caratu zostały przyjęte przez kierownicze kręgi wojskowe i polityczne Niemiec z wielkim zadowoleniem. W Rosji jednak Rząd Tymczasowy nie był w stanie pozytywnie zareagować na niemieckie sygnały dotyczące zawarcia pokoju. W dniu 30 czerwca 1917 roku ruszyła kolejna ofensywa wojsk rosyjskich, od nazwiska ministra wojny nazwana ofensywą Aleksandra Kiereńskiego, ale załamała się już 11 lipca. Kontratak niemiecki z kolei spowodował falę wiadomości o poniesionych stratach (ponad 130 tysięcy zabitych i rannych) oraz falę protestów w stolicy, pogarszającą się sytuację gospodarczą, braki w zaopatrzeniu, drożyznę i spekulację. W lipcu doszło do przesilenia rządowego i na miejsce ks. Gieorgija Lwowa na czele rządu stanął Aleksander Kiereński. Sytuacja pogarszała się z miesiąca na miesiąc, zaś bolszewicy konsekwentnie przygotowywali się do przeprowadzenia przewrotu i objęcia władzy. Niedługo potem, bo 7 listopada 1917 roku, zdobyli władzę obalając rząd Kiereńskiego, a w nocy z 7 na 8 listopada II Wszechrosyjski Zjazd Rad uchwalił „Dekret o pokoju”. Proponował w nim „[...]

¹ J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914-1918*, Warszawa 1991, PWN, s. 637.

² L. Bazyłow, P. Wiczorkiewicz, *Historia Rosji*, Wrocław 2005, Ossolineum, ss. 379-380; Ю. Фельштинский, *Крушение мировой революции. Очерк первый: Брестский мир. Октябрь 1917 – ноябрь 1918*, London 1991, Overseas Publications Interchange Ltd., ss. 36-37. Literatura przedmiotu, jeśli chodzi o traktaty brzeskie, jest ogromna i nie sposób wymienić wszystkich ważniejszych pozycji. Wykorzystane przy pisaniu tego tekstu wymienione są w bibliografii, aczkolwiek na pewno nie jest to całość literatury i źródeł dotyczących tego tematu. Jeśli nie jest zaznaczone inaczej, daty podawane są tylko według nowego stylu.

wszystkim wojującym narodom i ich rządów rozpocząć niezwłoczne pertraktacje o sprawiedliwym pokoju demokratycznym bez aneksji i kontrybucji [...]”³. W dniu 26 listopada komisarz ludowy do spraw wojskowych i morskich (minister wojny) oraz głównodowodzący wojsk rosyjskich, Nikołaj Krylenko, zwrócił się do Niemców z propozycją rozpoczęcia rozmów pokojowych, a 29 listopada kanclerz Georg von Hertling uznał rosyjskie propozycje za wystarczające do podjęcia rozmów pokojowych⁴.

Ówczesną sytuację Rosji i państw centralnych wybitny badacz dziejów Rosji Richard Pipes scharakteryzował następująco:

„W pojedynku między bolszewikami a mocarstwami centralnymi te – jak się wydaje – pod wszystkimi względami miały przewagę: trwałe rządy i miliony zdyscyplinowanych żołnierzy, w przeciwieństwie do reżimu amatorów i uzurpatorów, których mało kto uznawał i którzy dysponowali obszarpaną armią w stanie rozkładu. W rzeczywistości jednak przewaga sił nie była wcale aż tak jednostronna. Do końca 1917 roku sytuacja gospodarcza mocarstw centralnych stała się rozpaczliwa i było mało prawdopodobne, żeby były w stanie dalej prowadzić wojnę. Szczególnie zagrożone były Austro-Węgry: w czasie rokowań brzeskich minister spraw zagranicznych, Ottokar hr. Czernin, oznajmił Niemcom, że jego kraj przypuszczalnie dotrwa najwyżej do następnych zniw. Niemcy były w niewiele lepszej sytuacji: niektórzy politycy niemieccy obawiali się, że w połowie kwietnia 1918 roku w kraju zabraknie zboża”⁵.

Rokowania rozejmowe w Brześciu, gdzie mieściła się kwatera niemieckiego Naczelnego Dowództwa Frontu Wschodniego, rozpoczęły się 3 grudnia 1917 roku, a 5 grudnia rozejm został podpisany. W skład delegacji rosyjskiej, której zadaniem było zawarcie rozejmu, wchodził między innymi: Adolf A. Joffe (przewodniczący), Gieorgij M. Cziczeryn (przewodniczący od 24 II 1918 roku), Michaił Pokrowski – wybitny historyk rosyjski, Lew B. Kamieniew, Lew Karachan, G.J. Sokolnikow – reprezentujący bolszewików, oraz Anastazja A. Bicenکو i Siergiej D. Masłowski-Mstisławski – reprezentujący lewicowych eserowców. Jako przedstawiciele wszystkich warstw „pracujących Rosji” w skład delegacji rosyjskiej weszli: robotnik N.A. Obuchow, chłop R.N. Staszko, marynarz F.W. Olicz i żołnierz N.K. Bielakow, którzy jednak nie brali udziału w rozmowach. Jako eksperci wchodziła w skład delegacji grupa wyższych oficerów dawnej carskiej armii, którzy opowiedzieli się po stronie władzy radzieckiej: gen. mjr Aleksandr A. Samojło, gen. mjr W.J. Skalon,

³ A. Kozłowski, *Rosja wyparta z Europy. Geopolityka granicy pokoju brzeskiego 1918 r.*, Toruń 2001, Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 76.

⁴ A. Kozłowski, *Rosja wyparta z Europy...*, op.cit., s. 76; L. Bazyłow, P. Wiczorkiewicz, *Historia Rosji*, op.cit., ss. 380-386; J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa*, op.cit., ss. 644-645.

⁵ R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 1994, PWN, s. 452.

kontradmiral Wasilij M. Altfater, kpt. I rangi Borys I. Doliwo-Dobrowolski, W. Lipski, L. Ceplit i inni⁶.

Kierownictwo niemieckiej delegacji powierzono głównodowodzącemu od 29 sierpnia 1916 roku frontem wschodnim (połączonych armii niemieckiej i austro-węgierskiej) ks. Leopoldowi Bawarskiemu, a ten z kolei swojemu szefowi sztabu, gen. mjr. Maxowi Hoffmannowi⁷. Zawieszenie broni weszło w życie na całym froncie wschodnim⁸. Co ciekawe, jednym z warunków stawianych przez stronę rosyjską, było odstąpienie od przerzutu niemieckich wojsk na zachód. Punkt ten stał się przyczyną ostrych sporów i ostatecznie w porozumieniu z 15 grudnia zapisano, iż do 1 stycznia (14 stycznia) 1918 roku strony zobowiązują się „nie przeprowadzać żadnych operacyjnych przerzutów wojsk z frontu między Morzami Bałtyckim i Czarnym, za wyjątkiem tych, które w momencie podpisania porozumienia były już rozpoczęte”⁹.

Dnia 22 grudnia 1917 roku miało miejsce pierwsze posiedzenie plenarne konferencji pokojowej. Adolf Joffe zgłosił postulaty „pokoju bez aneksji i kontrybucji”, a także samookreślenia narodów. Wkrótce jednak, po przeprowadzeniu rozmów w kuluarach, okazało się, że obie strony zupełnie inaczej interpretują te pojęcia. Rosjanie uważali, iż oznacza to cofnięcie oddziałów niemieckich za dawną granicę rosyjską z 1914 roku, podczas gdy Niemcy za zachowanie istniejącego *status quo* (po zawarciu rozejmu)¹⁰. Wywołało to niezadowolenie i oburzenie Rosjan, jak potem w swoich wspomnieniach napisał gen. Hoffmann, „[...] Pokrowski, płacząc z wściekłości, oświadczył, że nie można przecież mówić o pokoju bez aneksji, gdy od państwa

⁶ Ю. Фельштинский, *Крушение мировой революции...*, op.cit., s. 176.

⁷ А.О. Чубарьян, *Брестский мир*, Москва 1964, Издательство „Наука”, s. 87; *Historia dyplomacji 1914-1939*, t. III, Warszawa 1975, KiW, ss. 93-94; http://www.hrono.ru/biograf/bio_ch/chicherin_gv00.php [dostęp: 29.01.2020]. L. Hass pisze o działalności w masonerii rosyjskiej Siergieja Masłowskiego-Mstisławskiego, zob. L. Hass, *Dni wielkości: o masonerii rosyjskiej początku XX wieku*, „Ars Regia”, nr 4-5/1-2 (9-10), 1995-1996, ss. 63-121.

⁸ J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa*, op.cit., s. 646. W. Mędrzecki pisze, iż 15 grudnia zostało podpisane porozumienie rozejmowe, zaś „20 grudnia zaczęły się właściwe rokowania pokojowe”, zob. W. Mędrzecki, *Niemiecka interwencja militarna na Ukrainie w 1918 roku*, Warszawa 2000, DiG, s. 17. S.W. Wojstomski, pisze, iż warunki rozejmu zostały zaakceptowane przez władze radzieckie 15 grudnia, zob. S.W. Wojstomski, *Traktat brzeski a Polska. Sprawa polska w pertraktacjach pokojowych w Brześciu Litewskim pomiędzy Czwórzprzymierzem a Rosją Sowiecką i Ukrainą*, Londyn 1969, Polska Fundacja Kulturalna, s. 12. Jeszcze inaczej stwierdza D. Michaluk: „Obie strony uzgodniły zawieszenie broni na jedenaście dni od 6 grudnia (25 listopada), które zaraz przedłużono do Nowego Roku starego kalendarza, czyli do 14 stycznia 1918 roku, dając sobie czas na wypracowanie stanowiska”, zob. D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918-1920. U podstaw białoruskiej państwowości*, Toruń 2010, UMK (Toruń), Wydawnictwo Naukowe, s. 209.

⁹ А.О. Чубарьян, *Брестский мир*, op.cit., s. 92-95; *Документы внешней политики СССР*, t. I: 7 ноября 1917 г. – 31 декабря 1918 г., Москва 1957, Государственное издательство политической литературы, s. 47.

¹⁰ S.W. Wojstomski, op.cit., ss. 15-16; D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918-1920...*, op.cit., s. 210.

rosyjskiego ma odpaść 18 guberni”¹¹. Najlepiej świadczy to o instrumentalnym wykorzystywaniu przez bolszewików tych pięknie brzmiących haseł – w praktyce ściśle trzymanie się ich oznaczało powrót do granic z 1914 roku, a więc do granic przedwojennej carskiej Rosji. Wiele informacji zawierają wspomnienia Lwa Trockiego *Moje życie. Próba autobiografii*.

Stefan Witold Wojstomski podzielił pertraktacje pokojowe w Brześciu na trzy okresy: od 22 do 28 grudnia, kiedy dyskutowano nad zasadniczymi kwestiami politycznymi, a po ich wyjaśnieniu delegacja radziecka udała się do Piotrogradu po instrukcje. Okres drugi trwał od 9 stycznia do 10 lutego 1918 roku, kiedy prowadzono rozmowy nad kwestiami politycznymi, ekonomicznymi i prawnymi. Po dwudziestodniowej przerwie nastąpił trzeci okres rokowań, odbywający się w dniach 1-3 marca 1918 roku. Przewodniczącym delegacji niemieckiej był baron Richard von Kühlmann, sekretarz stanu do spraw zagranicznych, którego w trzecim okresie rokowań zastąpił poseł w Rumunii Frederic Hans von Rosenberg; w jej skład wchodził: gen. Max Hoffmann jako przedstawiciel naczelnego dowództwa, dwaj wysocy rangą pracownicy niemieckiego MSZ: Johannes Kriege i dyrektor departamentu ekonomicznego Paul von Körner. Na czele delegacji austro-węgierskiej stał szef c.k. dyplomacji Ottokar hr. Czernin, którego w trzecim okresie zastąpił dyrektor departamentu dr Gustaw Gratz, ponadto w jej skład wchodził: były ambasador Austro-Węgier w Rzymie Kajetan Merey von Kapos-Mere, gen. piech. Maximilian Csicsiericsa von Bacsany i dr G. Gratz. Delegacji tureckiej przewodniczył wielki wezyr Talaat-pasza, któremu towarzyszyli ambasador Turcji w Berlinie Ibrahim Hakki pasza, były wielki wezyr oraz Achmet Messimi Bej, minister spraw zagranicznych. W skład delegacji bułgarskiej wchodził minister sprawiedliwości Christian Popow i płk Piotr Ganczew¹². Dla ścisłości trzeba nadmienić, iż składy delegacji zmieniały się, dochodzili kolejni członkowie, podczas gdy inni ubywali. Ponadto były liczne ekipy ekspertów; wszyscy nie zostali do tej pory wyliczeni. Daje się odczuć brak w literaturze historycznej prac, które by na podstawie źródeł i opracowań rosyjskich, niemieckich, austriackich,

¹¹ M. Hoffmann, *Wspomnienia* („*Wojna wśród niewyzyskanych sposobności*”), tłum. W. Bałaban, Warszawa 1925, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, ss. 168-169; D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918-1920...*, op.cit., s. 210. Druga edycja wspomnień gen. Hoffmanna w języku polskim, ukazała się w 2013 roku nakładem wydawnictwa Napoleon V w Oświęcimiu, ponieważ jednak wydawnictwo wbrew obowiązującym przepisom nie wysłało egzemplarza obowiązkowego do Biblioteki Narodowej i Biblioteki Jagiellońskiej, jest ona praktycznie niedostępna dla historyków.

¹² S.W. Wojstomski, *Traktat brzeski a Polska...*, op.cit., ss. 15-16; P. Mikietyński, *General Stanisław hrabia Szeptycki. Między Habsburgami a Rzeczpospolitą (okres 1867-1918)*, Kraków 1999, Historia Jagellonica, s. 215; M. Hoffmann, *Wspomnienia...*, op.cit., ss. 165-167; А.О. Чубарьян, *Брестский мир*, op.cit., s. 102; W. Mędrzecki, *Niemiecka interwencja militarna...*, op.cit., s. 17; <http://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/adr/getPPN/133544036/> [dostęp: 05.02. 2020].

bułgarskich, a także polskich i ukraińskich spróbowały omówić problem rokowań brzeskich, ich przebiegu i konsekwencji. Niemiecki generał Max Hoffmann, który odegrał jedną z czołowych ról w Brześciu, w swoich wspomnieniach napisał, że wszystkie delegacje liczyły łącznie ponad 400 osób, co stworzyło szereg problemów związanych z ich zakwaterowaniem i wyżywieniem w niewielkim mieście, jakim był w owym czasie Brześć, ale że oficerowie niemieckiego kwaterymistrzostwa dość sprawnie się z tym uporali¹³.

Oprócz oficjalnych delegacji na rokowania pokojowe w Brześciu została wysłana delegacja Komitetu Wykonawczego Rady I Wszechbiałoruskiego Zjazdu Delegatów Chłopskich, Żołnierskich i Robotniczych w składzie: Szymon Rak-Michajłowski, Iwan Sierada i Alaksandr Cwikiewicz. Posiadali oni specjalną deklarację, ułożoną 19 stycznia 1918 roku przez Komitet Wykonawczy Rady. Deklaracja głosiła, że Białoruś jest niepodzielna i w całości wchodzi w skład Rosyjskiej Demokratycznej Republiki Federacyjnej (RDRF). Nie uzyskali jednak zgody na wzięcie udziału jako strona rokowań w wyniku sprzeciwu Lwa Trockiego, który argumentował, że Białoruś nie jest uznawana przez Rosję Sowiecką, stanowi bowiem część Rosji. Delegaci deklarując nierozzerwalność z RDRF, w zasadzie opowiadali się po stronie rosyjskiej. Usiłowali przekazać swoje własne stanowisko, ale nie zostało ono ostatecznie wzięte pod uwagę przez Niemców i terytorium Białorusi zostało podzielone między Rosję sowiecką i Niemcy wzdłuż linii Dźwińsk – Święciany – Lida – Prużana – Brześć, ponadto ziemie na południu, czyli Polesie Zachodnie z Pińskiem i Brześciem oraz południowe Podlasie przekazane zostało URL¹⁴.

W czasie rozmów w Brześciu bardzo szybko ujawniły się różnice i cele pomiędzy uczestnikami rozmów. Dla bolszewików rozmowy miały być swego rodzaju gwarancją bezpieczeństwa ze strony państw centralnych i stworzeniem w ten sposób warunków dla umocnienia swojej władzy w kraju i pokonania przeciwników politycznych. Za ten pokój byli gotowi na duże ustępstwa polityczne, gospodarcze i terytorialne. Z kolei Bułgaria i Turcja przeżywały ostry kryzys i dążyły do zawarcia pokoju, który dawał im zdobycze terytorialne oraz preferencyjne dostawy surowców i żywności. Austro-Węgry z kolei, choć dążyły do pokoju, obawiały się powstania niezależnego państwa ukraińskiego, bo wtedy pozostawanie w ramach monarchii habsburskiej zwartego narodowo kraju zamieszkałego przez ludność ukraińską byłoby tylko kwestią czasu. Jednocześnie w Wiedniu zdawano sobie sprawę, że każda koncesja dla Ukraińców oznaczać będzie gwałtowne protesty polskich środowisk politycznych. Niemniej jednak sytuacja monarchii habsburskiej była tak fatalna, że hr. Czernin przyjechał z instrukcjami cesarza Karola I, aby nie dopuścić do niepowo-

¹³ M. Hoffmann, *Wspomnienia...*, op.cit., s. 166.

¹⁴ D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918-1920...*, op.cit., ss. 218-220.

dzenia konferencji za wszelką cenę, a jeśli jej przebieg będzie zagrożony, to powinien nawet zawrzeć separatystyczny pokój z Rosjanami. Niemcy z kolei dążyli do oderwania od Rosji krajów nadbałtyckich i Ukrainy, wychodząc z założenia, że takie rozbięcie Rosji dałoby Niemcom ogromne korzyści polityczne i ekonomiczne. W tej sytuacji wspierali ruchy separatystyczne na tym terenie, w tym ukraińskie inicjatywy niepodległościowe. Kanclerz Niemiec Theobald von Bethmann-Hollweg jeszcze we wrześniu 1914 roku w oderwaniu Ukrainy od Rosji widział jeden z celów wojennych Niemiec. Tamtejsza generalicja widziała w tym ogromne korzyści polityczne i ekonomiczne dla Niemiec¹⁵. Dorota Michaluk pisze, iż jeszcze przed wybuchem I wojny światowej w niemieckiej myśli politycznej pojawiały się różne wizje geopolityczne, na temat panowania Niemiec w Europie Wschodniej. Szczególnie interesowano się regionem nadbałtyckim, w dużym stopniu zamieszkałym przez ludność niemiecką oraz bogatą w surowce i posiadającą dobre warunki rolne Ukrainą. W sierpniu 1914 roku niemiecki poeta i historyk literatury Adolf Bartels napisał tekst pt. *Cena Zwycięstwa: Niemiecka Rosja Zachodnia*. Proponował w nim ograniczenie Rosji do terenów etnicznych Wielkorosji oraz utworzenie państw satelickich na obrzeżach dawnego imperium Romanowych, w których mieliby panować przedstawiciele niemieckich dynastii. Miały to być: Polski Protektorat (na terenie dawnego Królestwa Polskiego), Wielkie Księstwo Inflant (Inflanty i Estonia), Księstwo Kurlandii (gubernie kurlandzka i kowieńska), Księstwo Wołynia, Wielkie Księstwo Litewskie. Z kolei na południu pod protektoratem Austrii miały powstać państwa buforowe, rządzone przez członków dynastii habsburskiej: podolskie, chersońskie i kijowskie. Ludność słowiańska z terenów objętych niemieckim protektoratem (Białorusini, Rosjanie i Ukraińcy) miała być przesiedlana do azjatyckiej części Rosji, natomiast żydowska do Turcji lub Palestyny¹⁶. Innym bardzo znanym reprezentantem takich

¹⁵ W. Mędrzecki, *Niemiecka interwencja militarna...*, op.cit., ss. 17-20; A.O. Чубарьян, *Брежневский мур*, op.cit., s. 65-66; M. Hoffmann, *Wspomnienia...*, op.cit., ss. 168-169. O celach wojennych poszczególnych państw, co znalazło odzwierciedlenie w obradach, napisał M. Pułaski, *System wersalski – geneza i charakter*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie”, Kraków 1989, z. 128, Prace Historyczne XIV, ss. 7-27.

¹⁶ D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918-1920...*, op.cit., ss. 210-211. Czytając o tych koncepcjach, nasuwa się skojarzenie z powstałym niedługo potem w Niemczech „General Plan Ost” – w którym naziści mieli zmniejszyć ludność Polski o 80%, a pozostałych przesiedlić na Syberię. Okazuje się, że pewne niemieckie pomysły są starsze, niż nazistowska partia i ideologia. Nic zresztą dziwnego, bowiem A. Bartels uważany jest za jednego z prekursorów narodowego socjalizmu w Niemczech. Ważne ustalenia na temat pierwszej okupacji niemieckiej oraz niemieckiej strategii wobec wschodniej Europy w czasie I i II wojny światowej, analizując zarówno koncepcję Mitteleuropy, jak i Generalplan-Ost, przedstawił G. Kucharczyk, *Niemieckie „porządki na Wschodzie” (wizje i próby ich realizacji)*. *Pierwsza i druga niemiecka okupacja na ziemiach Rzeczypospolitej w XX wieku w perspektywie porównawczej*, w: *Pierwsza niemiecka okupacja. Królestwo Polskie i kresy wschodnie pod okupacją mocarstw centralnych 1914-1918*, pod red. G. Kucharczyka, Warszawa 2019, IH PAN, ss. 15-133.

poglądów w czasie I wojny światowej był redaktor tygodnika „Das grössere Deutschland”, Paul Rohrbach¹⁷. Ważną rolę w niemieckich kołach decyzyjnych wywarła też książka Friedricha Naumanna *Mitteleuropa*, której autor proponował utworzenie w Europie Środkowej związku państw pod przewodnictwem Niemiec, w tym ważną rolę odegrałaby wyłuskana z Rosji Ukraina; pociągało to za sobą wspieranie ukraińskiego ruchu narodowego¹⁸.

Sytuacja armii rosyjskiej była zupełnie tragiczna, dyscyplina w niej całkowicie upadła, a po zawarciu rozejmu w grudniu 1917 roku na froncie zapanował kompletny chaos. Żołnierze rozjeżdżali się do domów, wykorzystując wszelkie środki transportu, jakie można było znaleźć. Po odrzuceniu niemieckich warunków przez bolszewików Niemcy rozpoczęli kolejną ofensywę, zajmując ogromne terytoria i przechwytyując ogromne ilości materiałów wojennych. W Piotrogradzie liczni przywódcy bolszewików, na czele z Lwem Trockim, który występował wtedy z hasłem „ani pokój, ani wojna”, oraz działacze partii lewicowych socjalistów rewolucjonistów (eserów) uważali, że niemieckie warunki są nie do przyjęcia. W połowie stycznia 1918 roku wobec warunków niemieckich, bardzo ciężkich dla Rosji, opowiedzieli się przeciwko dalszym rozmowom pokojowym z Niemcami zarówno Trocki, jak i opozycja tzw. „lewicowych komunistów”, w skład której wchodził między innymi: Nikołaj Bucharin, Karol Radek, Gieorgij Oppokow (Łomow), Walerian Obolenski (pseudonim literacki „N. Osinski”), Jewgienij Aleksiejewicz Preobrażeńskij i inni. Pokój zawarto tylko dzięki determinacji W. Lenina, który w ten sposób ocalił rząd bolszewików, bowiem w owym czasie Rosja nie była w stanie prowadzić wojny¹⁹. Wcześniej jednak, na III Zjeździe Rad 23 stycznia 1918 roku, za propozycją Lenina natychmiastowego pokoju głosowało zaledwie 15 delegatów, za „rewolucyjną wojną” – 32, a za propozycją Trockiego – 16. Na posiedzeniu Komitetu Centralnego partii bolszewickiej w dniu następnym, Lenina poparli między innymi Jakow M. Swierdłow i Fiodor A. Siergiejew (pseud. „Artiom”, „Artem”). Ostatecznie za „wojnę rewolucyjną” opowiedziały się 2 osoby, a 11 było przeciw, za hasłem Trockiego 9, a 7 było przeciw,

¹⁷ W. Mędrzecki, *Niemiecka interwencja militarna...*, op.cit., s. 18.

¹⁸ D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918-1920...*, op.cit., s. 211-212; R. Pipes, *Rewolucja rosyjska...*, op.cit., s. 453; W. Mędrzecki, *Niemiecka interwencja militarna...*, op.cit., s. 18. Szeroko o koncepcji „Mitteleuropy” pisze J. Chlebowczyk, *Między dyktatem, realiami a prawem do samostanowienia. Prawo do samookreślenia i problem granic we wschodniej Europie Środkowej w pierwszej wojnie światowej oraz po jej zakończeniu*, Warszawa 1988, s. 228-236. Jeśli chodzi o polską literaturę, należy Czytelnika odesłać w tym miejscu przede wszystkim do klasycznej już pracy J. Pajewskiego, *„Mitteleuropa”*. *Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Poznań, Instytut Zachodni, 1959.

¹⁹ N. V. Riasanowvsky, M.D. Steinberg, *Historia Rosji*, Kraków, Wydawnictwo UJ, 2009, ss. 509-510; A. O. Чубарьян, *Брестский мир*, op.cit., s. 130-131; http://www.hrono.ru/biograf/bio_l/lomov_oppokov.php [dostęp: 05.02.2020].

wreszcie za podpisaniem układu pokojowego, jak proponował Lenin – 12 osób, a 1 był przeciw²⁰.

Jak piszą autorzy monografii dziejów Rosji:

„warunki pokoju były dla Rosji katastrofalne. Ukraina, Polska, Finlandia, Litwa, Estonia oraz Łotwa uzyskały niepodległość. Turcji oddano część Zakaukazia. Rosja utraciła 26% całkowitej liczby ludności, 27% ziemi uprawnej, 32% pól, 26% linii kolejowych, 33% przemysłu produkcyjnego, 73% hutnictwa żelaza, 75% złóż węgla. Co więcej, musiała zapłacić ogromne odszkodowania wojenne. Innymi słowy, Rosja straciła ponad 60 milionów ludzi oraz ponad 5 tysięcy fabryk, zakładów, gorzelni i rafinerii. Otaczały ją marionetkowe, uzależnione od Niemiec państwa. Całkowitemu wejściu w życie brzeskiego traktatu pokojowego zapobiegła jedynie porażka Niemiec w I wojnie światowej, umożliwiając rządowi sowieckiemu zwłaszcza odzyskanie części Ukrainy”²¹.

Przewodniczącym delegacji rosyjskiej w pierwszym okresie był Adolf Joffe, a w drugim i trzecim Lew Trocki. Joffego wspierali Lew Kamieniew i wybitny historyk profesor Michaił Pokrowski. W rokowaniach brali udział w jej składzie doradcy w sprawach narodowościowych: polskich – Stanisław Bobiński i Karol Radek, łotewskich – Piotr (Peteris) Iwanowicz Stuczka, litewskich – Vincas Mickievičius-Kapsukas, ukraińskich – Wasyl M. Szachraj i Juchym S. Miedwiediew. Ci dwaj ostatni byli jednocześnie członkami pierwszego rządu Ukrainy radzieckiej – W. Szachraj był w nim komisarzem do spraw wojskowych, zaś Miedwiediew jego przewodniczącym. Bobiński i Radek 7 lutego 1918 roku złożyli deklarację w sprawie polskiej, której byli współautorami (Bobiński odczytał ją w języku rosyjskim)²². Zostali oni wydelegowani przez Komisariat do Spraw Polskich w Moskwie, powołany do życia przez Radę Komisarzy Ludowych (RKL) 28 XI 1917 roku, jako „przedstawiciele ludności Królestwa Polskiego”. Na czele Komisariatu stał Julian Leszczyński-Leński, który podlegał komisarzowi do spraw narodowościowych w RKL, Józefowi Stalinowi. Stanisław Bobiński był jednym z zastępców Leszczyńskiego-Leńskiego, drugim był Kazimierz Cichowski²³. Rosyjska delegacja, która w grudniu

²⁰ A. O. Чубарьян, *Брестский мир*, op.cit., ss. 134-135.

²¹ N. V. Riasanowvsky, M.D. Steinberg, *Historia Rosji...*, op.cit., ss. 509-510. Wiktor Hołubko i Adam Lityński piszą, iż Rosja straciła 26% obszarów rolniczych, 26% linii kolejowych, 33% przemysłu włókienniczego, 73% hutnictwa i 75% wydobywania węgla, zob. W. Hołubko, A. Lityński, *Na gruzach imperium. Ukraina po upadku cesarstwa rosyjskiego: od rewolucji lutowej 1917 do traktatu brzeskiego 1918*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. LXIX (2017), z. 1, ss. 125-126.

²² L. Dubacki, *Bobiński Stanisław*, w: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: A-D, Warszawa, KiW, 1978, ss. 194-195. Tekst deklaracji został opublikowany w języku rosyjskim w: *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. I: marzec 1917 – listopad 1918, Warszawa, KiW, 1962, ss. 327-331, zaś w języku polskim w: *Powstanie II Rzeczypospolitej 1866-1925. Wybór dokumentów 1866-1925*, pod red. H. Janowskiej i T. Jędruszcza, Warszawa, LSW, 1984, ss. 390-393; J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa*, op.cit., s. 655.

²³ *Historia dyplomacji 1914-1939*, op.cit., s. 99; A. O. Чубарьян, *Брестский мир*, op.cit., s. 87.

1917 roku przybyła celem prowadzenia rozmów, liczyła ogółem 28 osób. Jak pisze autor obszernej książki poświęconej pokojowi brzeskiemu, Jurij Felsztynskij, Niemiec i austriaccy dyplomaci zdawali sobie sprawę, że rosyjski bolszewizm stanowi niebezpieczeństwo dla całej Europy, ale – jak pisał hr. Czernin – nie było sił na „ustanowienie porządku” w Piotrogradzie i należało prowadzić rozmowy²⁴.

W 1917 roku na Ukrainie rozpoczęło się organizowanie kolejnych instytucji państwowych, tworzenia ukraińskiego organizmu państwowego. Przyjęty 24 stycznia 1918 roku IV Uniwersał Centralnej Rady Ukraińskiej zawierał deklarację pełnej suwerenności Ukrainy, co zarazem oznaczało rezygnację ze związków federacyjnych z Rosją. Powstał nowy gabinet, na czele którego stał Wsiewołod Hołubowicz²⁵. Ukraina została uznana przez państwa centralne, po czym 9 lutego 1918 roku podpisały one z Ukrainą traktat pokojowy²⁶. Przedtem jednak, 5 lutego, odbyła się w Berlinie narada austriacko-niemiecka, w której wzięli udział: kanclerz Niemiec Georg Friedrich hr. Hertling, minister spraw zagranicznych Niemiec Richard von Kühlmann, kwatermistrz generalny niemieckiej armii generał piechoty Erich Ludendorff oraz minister spraw zagranicznych Austro-Węgier Ottokar hr. Czernin von und zu Chudenitz ze współpracownikami. W naradzie tej ustalono ostateczne cele polityki obu państw, zwłaszcza w Brześciu, w odniesieniu do Ukrainy. Pokój z nią i ukraińskie zboże było pierwszym i zasadniczym celem, zwłaszcza dla Wiednia, natomiast drugim było rozbicie Rosji na poszczególne republiki i na niemiecki teren wpływów²⁷.

Warto przytoczyć opis wydarzeń pióra Janusza Pajewskiego:

„Podpisaniu traktatu towarzyszyły znamienne okoliczności. Rokowania prowadzone w dniu 8 lutego nie doprowadziły do ostatecznego uzgodnienia stanowisk. Wieczorem delegaci Państw Centralnych zasiedli do stołu, po obiedzie partia pokera, pienieł się szampan. O godzinie 2 w nocy wezwano delegatów ukraińskich – i tak powstał traktat Państw Centralnych z Ukrainą”²⁸.

Jego pierwszy artykuł zawierał deklarację likwidację stanu wojny. W drugim określono granice zachodnie Ukrainy, z Austro-Węgrami według linii granicznej z 1914

²⁴ Ю. Фельштинский, *Крушение мировой революции...*, op.cit., ss. 147-148.

²⁵ W. Mędrzecki, *Niemiecka interwencja militarna...*, op.cit., ss. 32-33, 40-41. Pomijam opis wydarzeń na Ukrainie w latach 1917-1919, odsyłając do literatury, a zwłaszcza przywołanej już w przypisach pracy W. Mędrzeckiego i poniżej W. Serczyka. Zamiarem moim nie jest czynienie w tym miejscu przeglądu stanu badań tej problematyki.

²⁶ J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa*, op.cit., ss. 649-660; D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918-1920...*, op.cit., ss. 209-210; A. Kozłowski, *Rosja wyparta z Europy...*, op.cit., ss. 77-78; W. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław, Ossolineum, 2001, ss. 259-263; S.W. Wojstomski, *Traktat brzeski a Polska...*, op.cit., s. 15; K. Grünberg, B. Sprengel, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko-ukraińskie w X-XX wieku*, Warszawa, KiW, 2005, ss. 246-247.

²⁷ J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa*, op.cit., ss. 660-661.

²⁸ Ibidem, s. 661.

roku, dalej na północ według granicy etnograficznej wytyczonej w terminie późniejszym. Na podstawie artykułu trzeciego państwa centralne zobowiązały się przekazać tereny okupowane – Polesie i Wołyń Zachodni oraz Chełmszczyznę Ukrainie natychmiast po ratyfikacji traktatu. Artykuł czwarty przewidywał nawiązanie pełnych stosunków dyplomatycznych po ratyfikacji, choć wymiana pierwszych przedstawicieli miała nastąpić jak najszybciej. Na mocy artykułu piątego obie strony zrzucały się odszkodowań wojennych, a w artykule szóstym zapowiedziano wymianę jeńców wojennych. Artykuł siódmy określał obowiązujące do 31 lipca 1918 roku zasady współpracy gospodarczej, w tym określenie rodzaju towarów podlegających wymianie i ich wielkości (dokonano tego w przypadku zboża, ale utajniono to), pozostawienie relacji cenowych do dalszych negocjacji, ustalono relację waluty w złocie (1000 marek niemieckich = 462 karbowance w złocie = 462 ruble w złocie), zapowiedziano powołanie specjalnej komisji gospodarczej. Artykuł ósmy zapowiadał podpisanie odrębnych umów szczegółowych, które miały dotyczyć sprawy wymiany jeńców, publiczne i prywatne stosunki prawne, kwestie amnestyjne, sprawy odszkodowań²⁹.

Podpisanie tego traktatu wywołało szeroki rezonans w świecie. Został przyjęty z entuzjazmem przez opinię publiczną w Niemczech i Austro-Węgrzech, w prasie pisano, że jest to początek wychodzenia z wojny. Wyrażano radość z możliwości szybkiego rozpoczęcia dostaw zboża. Paul Rohrbach napisał w okolicznościowym komentarzu, iż odrodzenie Ukrainy jest faktem o światowym znaczeniu. W dniach 19-22 lutego traktat został zaaprobowany przez Reichstag. Natomiast w Wiedniu doszło do rezygnacji z utworzenia ukraińskiego kraju koronnego. Dla Polaków była to katastrofa³⁰. Jak pisze Włodzimierz Mędrzecki:

„[...] traktat przewidywał, że granica między Ukrainą a Królestwem Polskim będzie przebiegała linią przez Biłgoraj, Szczebrzeszyn, Krasnystaw, Puchaczów, Radzyń, Międzyrzecz, Mielnik. Zamierzano więc wykroić z Królestwa powiaty tomaszowski i hrubieszowski w całości, prawie cały zamojski z Zamościem, prawie cały chełmski, połowę biłgorajskiego i część krasnostawskiego, a następnie w całości powiaty włodawski i bialski oraz prawie w całości powiaty radzyński i konstantynowski. Oznaczało to utratę kilkunastu tysięcy kilometrów kwadratowych. Przez całe Królestwo przetoczyła się fala protestów i demonstracji. [...] Polskie organizacje konspiracyjne podjęły zabiegi na rzecz tworzenia struktur militarnych zdolnych do podjęcia w odpowiednich okolicznościach walki zbrojnej o odzyskanie zagrożonych terenów”³¹.

I dalej w następujący sposób podsumowuje rozważania na temat pokoju z Ukrainą:

²⁹ W. Mędrzecki, *Niemiecka interwencja militarna...*, op.cit., ss. 44-45.

³⁰ Ibidem, ss. 45-46.

³¹ Ibidem, s. 46.

„Analiza splotu wydarzeń i okoliczności, które doprowadziły ostatecznie do podpisania traktatu pokojowego między Ukrainą a państwami centralnymi prowadzi do wniosku, że bardzo długo, aż do drugiej połowy stycznia ani jedna, ani druga strona nie miały określonej koncepcji działania. Nie wiedziały, czy traktować negocjacje jako środek nacisku na innych uczestników gry politycznej (Rosję bolszewicką, Ententę), czy też jako cel sam w sobie. Nie sposób oceniać niemieckiej polityki w okresie rokowań brzeskich jako konsekwentnej realizacji wykorzystania Ukrainy jako narzędzia do opanowania Wschodu przez Niemcy i jednocześnie do zniszczenia tą drogą podstaw mocarstwowej potęgi Rosji. Pojawiające się w publicystyce, memoriałach przechowywanych w archiwach rządowych, czy nawet w wypowiedziach polityków refleksje tego rodzaju nie miały bezpośredniego wpływu na decyzje niemieckich negocjatorów w Brześciu Litewskim. Kühlmann i Hoffmann, a w jeszcze większym stopniu Cziczeryn mieli przed sobą bardzo konkretny cel – zakończyć na możliwie najkorzystniejszych warunkach wojnę na wschodzie, w miarę możliwości zapewniając swym państwom i armiom zaopatrzenie w potrzebne na kontynuowanie wojny surowce i żywność. Dla strony ukraińskiej wysłanie swych przedstawicieli do Brześcia było podyktowane chęcią trzymania ręki na pulsie wydarzeń, pragnieniem uniknięcia sytuacji, w której delegacja rosyjska podejmowałaby decyzje dotyczące całego obszaru byłego imperium rosyjskiego, a więc i Ukrainy. Wyniszczonej i walczącej z wojskami bolszewickimi Ukraińskiej Republiki Ludowej pokój był równie niezbędny, jak Niemcom”³².

Kontynuuje następnie, stwierdzając, iż załamanie militarne URL doprowadziło do tego, iż państwo ukraińskie stało się petentem Niemiec, a ci narzucali Ukrainie zarówno zobowiązania dotyczące dostarczenia żywności (milion ton zboża) Austro-Węgrom, jak i tym ostatnim ustępstwa dotyczące Chełmszczyzny i ukraińskiego kraju koronnego. W dniu 15 lutego 1918 roku wydany został rozkaz wymarszu wojsk niemieckich na Ukrainę³³. W dniach 1-2 marca zajęły one Kijów, gdzie 7 marca dotarł rząd ukraiński, 29 marca Połtawę, 8 kwietnia Charków, 21 kwietnia Sławiańsk, a 1 maja Taganrog. Towarzyszyły im formowane przez cały czas jednostki ukraińskie³⁴. Okres późniejszy był okresem działań jednostek niemieckich na Ukrainie, co wykracza poza problematykę niniejszego tekstu, a szczegółowo zostało opisane w przywoływanej wiele razy pracy W. Mędrzeckiego.

W miesiąc później, 3 marca, podpisany został traktat pokojowy pomiędzy tymi państwami a Rosją. Wydarzenia te doczekały się bardzo dużej literatury, bowiem dla społeczeństwa polskiego traktat ten oznaczał koniec nadziei na wiązanie przyszłości z jednym z państw zaborczych, Austro-Węgrami, koniec snucia rozważań o tzw. rozwiązaniu austro-polskim i narzucał wręcz konieczność działania w kierunku uzyskania pełnej niepodległości państwowej. Zmieniało to w sposób zasadniczy nastroje

³² Ibidem, s. 47.

³³ Ibidem, ss. 48-51.

³⁴ Ibidem, ss. 55-79.

ludności polskiej. Przybliżało nieuchronnie zerwanie z zaborcami niemieckimi i austro-węgierskimi oraz uzyskanie niepodległości.

Treść traktatu pokojowego z Ukrainą została do tej pory we fragmentach opublikowana w różnych miejscach. W języku francuskim w pracy Stanisława Filasiewicza, *La question polonaise pendant la guerre mondiale* (Paryż 1920, ss. 346-349), natomiast tajny załącznik do niego w pracy Franciszka Podleskiego, *Układy pokojowe w Brześciu Litewskim 1918* (Żelibory 1933, ss. 121-122). Podleski omawia też rokowania, które miały miejsce przed jego podpisaniem. W języku ukraińskim został wydany przez Iwana Kedryna w 1928 roku we Lwowie *Берестейський мир. З нагоди 10-тих роковин 9/II.1918 – 9/II.1928 р. Спомини та матеріяли* (wstęp i opracowanie Iwan Kedryn, Львів – Київ 1928, ss. 303-317) i „Tajne porozumienie o Galicji i Bukowinie” (ss. 318-319). Ponadto ten niewielki tomik zawiera oprócz omawiających traktat pokojowy tekstów Iwana Kedryna, M. Gołubieca i dra Mykoły Zalizniaka także wspomnienia uczestników wydarzeń: Ołeksandra Sewriuka, Wołodymyra Wynyčienki, Ottokara hr. Czernina, gen. Maxa Hoffmanna i gen. Ericha Ludendorffa³⁵.

Niemcy i Austro-Węgry wyraziły zgodę na udzielenie Ukrainie pomocy wojskowej. Ponadto Niemcy oprócz bezpośredniej pomocy zbrojnej zgodziły się dać jej pożyczkę w wysokości miliarda marek i wyekwipować dwie dywizje ukraińskie sformowane z jeńców ukraińskich byłej armii carskiej w Niemczech. Konwencja wojskowa pomiędzy Ukrainą a Niemcami i Austro-Węgrami, oficjalnie podpisana 18 lutego 1918 roku, stała podstawą prawną wkroczenia wojsk niemiecko-austriackich na tereny Ukrainy. Podpisanie separatystycznego pokoju brzeskiego spowodowało poważne zmiany w sytuacji geopolitycznej w Europie. Przede wszystkim Ukraina po raz pierwszy przebiła się przez blokadę dyplomatyczną i informacyjną na arenie międzynarodowej. Gen. chor. URL Ołeksandr Udowyczenko, w owym czasie naczelnik wydziału personalnego w Ministerstwie Spraw Wojskowych URL, napisał po latach, iż secesja Ukrainy od Rosji stworzyła Niemcom warunki dla zrealizowania dawnych aspiracji geopolitycznych: przedarcia się na Kaukaz, a stamtąd do Zatoki Perskiej i do Indii, czyli zadania ciosu Wielkiej Brytanii. W ten sposób taki manewr niemiecki – jak pisał – miałby być bardzo dotkliwy dla ententy, ponieważ zagrażało to jej interesom na Bliskim Wschodzie i wschodniej części basenu Morza Śródziemnego. Opinia ta jest wybitnie przesadzona, bowiem pozycja państw centralnych w tym czasie była już bardzo słaba i takie możliwości nie wchodziły w grę w obliczu klęski Turcji na Bliskim Wschodzie. Ale z drugiej strony niemieckie dowództwo myślało o zaktywizowaniu działań wojennych na froncie zachodnim i nie

³⁵ *Берестейський мир. З нагоди 10-тих роковин 9/II.1918 – 9/II.1928 р. Спомини та матеріяли*, wstęp i oprac. I. Kedryn, Львів – Київ, 1928. Fragment wspomnień Czernina do tego zbioru został zaczerpnięty z jego pamiętników, zob. O. Czernin, *In the World War*, New York – London 1920. Pamiętniki te były potem wznawiane i tłumaczone na inne języki w różnych krajach.

czekając na formalne zawarcie pokoju, Niemcy już w połowie grudnia 1917 roku zaczęli przerzucać wojska na zachód, żeby zaatakować wojska ententy przed przybyciem wojsk amerykańskich do Europy. Niezwłocznie po podpisaniu pokoju brzeskiego, od marca do lipca 1918 roku, armia niemiecka kilkakrotnie przechodziła do ofensywy na froncie zachodnim. Z drugiej strony niemiecko-austriacka Grupa Armii „Mackensen”, dowodzona przez feldmarszałka Augusta von Mackensena, ostatecznie pokonała Rumunię, jedynego w tym czasie sojusznika ententy na wschodzie Europy. Kolejną bowiem konsekwencją zawieszenia broni na froncie wschodnim był fakt, iż Rumunia znalazła się w kleszczach wojsk państw centralnych, w wyniku czego 9 grudnia 1917 roku podpisała rozejm, a 5 marca 1918 roku preliminaria pokojowe. Ostatecznie skapitulowała 7 maja 1918 roku, ponosząc ciężkie straty terytorialne na rzecz Austro-Węgier i Bułgarii. Dopiero 29 września tegoż roku doszło do zawieszenia broni Bułgarii z ententą na tzw. froncie salonickim, co było zapowiedzią jej rychłej klęski i kapitulacji w I wojnie światowej. Rząd Rumunii w tej sytuacji uznał traktat z 7 maja 1918 roku za nieobowiązujący i wznowił 10 listopada ofensywę w Siedmiogrodzie. Ostatecznie został on uchylony przez artykuł XV zawieszenia broni w Compiègne w dniu 11 listopada 1918 roku³⁶.

Pokój brzeski co najmniej na pół roku odsunął katastrofę głodową Niemiec, a zwłaszcza Austro-Węgier. Tym ostatnim nie mogli pomóc Niemcy, sami bowiem odczuwali brak żywności wskutek zorganizowanej przez ententę blokady. W tej sytuacji jedyną szansą na przetrwanie wydawał się pokój z Ukrainą i dostawy tamtejszej żywności. Według obliczeń hr. Czernina, wiosną i latem 1918 roku dostarczono 42 tysiące wagonów żywności, której nie sposób było otrzymać z jakiegokolwiek innego kierunku³⁷.

W końcu stycznia 1918 roku bolszewicy podjęli działania w celu odsunięcia rządu URL od stołu rokowań w Brześciu i jednocześnie od władzy na Ukrainie. Konsekwencją tego było opuszczenie Kijowa i przeniesienie się rządu URL najpierw do Żytomierza, potem do Berdyczowa³⁸. Już samo rozpoczęcie rozmów pokojowych w Brześciu wywołało zaniepokojenie państw ententy. W zamian za neutralność obiecywano pomoc finansową, w sprzeczce wojennym oraz sugerowano możliwość oddania do dyspozycji władz Ukrainy pięćdziesięcioletniej armii czeskiej, która formalnie stanowiła część armii francuskiej³⁹. To ostatnie spowodowało, że po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny można było się spodziewać, że Ukraina podzieli

³⁶ Zob. W. Hołubko, A. Lityński, *Na gruzach imperium...*, op.cit., ss. 126-127; A. Kolańczuk, *Ukraińscy generałowie w Polsce. Emigranci polityczni w latach 1920-1939. Słownik biograficzny*, Przemysł, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, 2009, ss. 251-252.

³⁷ W. Hołubko, A. Lityński, *Na gruzach imperium...*, op. cit., ss. 126-127.

³⁸ W. Mędrzecki, *Niemiecka interwencja militarna...*, op.cit., ss. 42-43.

³⁹ Ibidem, ss. 41-42.

los państw zwyciężonych. Niezwłocznie po kapitulacji państw centralnych w listopadzie 1918 roku ententa otwarcie wypowiedziała się przeciwko URL tak na płaszczyźnie wojskowej, jak i dyplomatycznej. Sukces dyplomatyczny URL w Brześciu Litewskim obrócił się dla niej w katastrofę wojskową i polityczną w 1919 roku, kiedy kraj znalazł się w całkowitej izolacji międzynarodowej, bez jakiegokolwiek nadziei na pomoc z zewnątrz, a nawet na przyjazną neutralność⁴⁰. Konsekwencją układu brzeskiego stało się to, że Ukraina została w ten sposób sprzymierzeńcem państw centralnych przeciw entencie, w momencie gdy one definitywnie przegrywały wojnę.

W podsumowaniu interesującego artykułu Wiktora Hołubki i Adama Lityńskiego na temat pokoju z Ukrainą czytamy:

„[...] jak się można było spodziewać, podpisanie traktatu pokojowego URL z państwami centralnymi wywołało nad wyraz burzliwą reakcję w polskich środowiskach. Eskalacja nastąpiła po przypadkowym ujawnieniu tajnego protokołu odnośnie do Galicji Wschodniej. Protesty były zarówno bardzo silne, jak i powszechne. Ze względu na ostre polskie protesty, Austro-Węgry odmówiły ratyfikacji traktatu brzeskiego i w konsekwencji wycofały się z ustaleń tajnego protokołu. Oprócz Polski wrogo przyjęła traktat brzeski URL z państwami centralnymi Czechosłowacja. Traktat brzeski między URL i państwami centralnymi był jej sukcesem taktycznym, ale jednocześnie porażką strategiczną. Skazywał młode państwo nie tylko na izolację międzynarodową, ale narażał na konflikt z zachodnimi sąsiadami. Traktat brzeski zamyka pierwszy rok historii rewolucji na Ukrainie. Dla Ukrainy był to rok odrodzenia się narodowego i państwowego”⁴¹.

Traktat pokoju z Ukrainą, właściwie narzucony przez państwa centralne, zasługuje na uwagę z kilku powodów. Po pierwsze, na jego mocy (a właściwie tajnego załącznika do traktatu) do Ukrainy została przyłączona Chełmszczyzna, co wywołało ogromne oburzenie w Polsce. Tym bardziej, że granice Ukraińskiej Republiki Ludowej miały być wytyczone później, jedynie jej zachodnia granica została już wtedy określona. Do Ukrainy przyłączono Chełmszczyznę i część Podlasia, granica miała biec wzdłuż linii Tarnogród – Biłgoraj – Szczebrzeszyn – Krasnystaw – Puchaczów – Radzyń – Międzyrzec – Sarnaki – Mielnik – Kamieniec Litewski – Prużana – jezioro Wygonowskie. Ponadto dodatkowa tajna klauzula do traktatu przewidywała podział Galicji na dwa kraje koronne i utworzenie we wschodniej części, po połączeniu z Bukowiną, autonomii ukraińskiej. Gdy wyszło to na jaw, parlamentarzyści

⁴⁰ W. Hołubko, A. Lityński, *Na gruzach imperium...*, op.cit., ss. 126-127.

⁴¹ Ibidem, s. 128. Gwoli ścisłości – Czechosłowacji, jak też i Polski, w momencie podpisywania pokoju z Ukrainą w Brześciu, na mapie politycznej świata jeszcze nie było. Natomiast negatywny stosunek do traktatu pokojowego z Ukrainą żywił Tomasz Masaryk, przewodniczący Czechosłowackiej Rady Narodowej, zob. A. Essen, *Syberyjska anabaza Legionu Czechosłowackiego 1917/1918-1920*, [w:] *Wielki przełom. Konflikty zbrojne i przemiany wojskowości 1912-1923*, pod red. M. Baczkowskiego, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, 2018, ss. 139-152.

wiedeńscy nie wyrazili zgody na podział Galicji, a Austria jako jedyne państwo centralne nie ratyfikowało traktatu⁴².

Należy podkreślić, że do Ukrainy miałyby wejść terytorium znacznie większe od tego, które w 1912 roku było przedmiotem oporu w wyniku wspomnianej już decyzji władz carskich. Tym razem przewidziano wejście w jej skład części dwóch wcześniejszych guberni, lubelskiej i siedleckiej, zamieszkałej przez zróżnicowaną religijnie i narodowościowo ludność (w tysiącach)⁴³:

	Gubernia lubelska	Gubernia siedlecka	Razem
Katolicy	278	177	455
Protestanci	28	7	35
Żydzi	87	63	150
Prawosławni	239	71	310
Razem	950		

Do traktatu z Ukrainą z 9 lutego 1918 roku dołączony był tajny protokół, na mocy którego Austro-Węgry zobowiązywały się do utworzenia z Galicji Wschodniej i Bukowiny osobnego, trzeciego kraju koronnego. Najważniejszy fragment brzmiał:

„Dla osiągnięcia tego celu rząd austriacki przedłoży obydwóm izbom Rady Państwa projekt ustawy, na mocy którego te części Galicji Wschodniej, gdzie przeważa ludność ukraińska, będą oddzielone od Królestwa Galicji i złączone z Bukowiną w jeden jednolity kraj koronny”⁴⁴.

Miało to nastąpić najdalej do 31 lipca, natomiast tajna klauzula nie określała linii granicznej między Galicją Zachodnią a Wschodnią, ponadto określenie „gdzie przeważa ludność ukraińska” było bardzo ogólnikowe i mogło dać podstawy do dowolnej interpretacji. Umieszczenie w dokumencie stwierdzenia o Bukowinie mogło dodatkowo budzić wątpliwości, bowiem połowa mieszkańców tego kraju była czysto rumuńska. W ten sposób projektowany nowy kraj koronny miałby powierzchnię około 60 tysięcy kilometrów kwadratowych i liczył około 5 milionów ludności, ze znacznymi mniejszościami – polską, rumuńską i żydowską⁴⁵.

⁴² A. Kozłowski, *Rosja wyparta z Europy...*, op.cit., s. 82.

⁴³ „Ojczyzna i Postęp”, 1918, nr 101, ss. 8-9.

⁴⁴ D. Litwin-Lewandowska, *O polską rację stanu w Austrii. Polacy w życiu politycznym Austrii w okresie monarchii dualistycznej (1867-1918)*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2008, s. 492.

⁴⁵ Ibidem, ss. 492-493; H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914-1918 (Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1982, ss. 188-190. Ważny tekst dotyczący ziem, które usiłowali uzyskać w wyniku traktatu brzeskiego Ukraińcy (południowa część guberni grodzieńskiej, Chełmszczyzna, Podlasie i Polesie) opublikował J. Hawryluk, *Brzeski traktat pokojowy w 1918 roku między Ukrainą a Państwami Centralnymi i problem Podlasia*, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, t. I - II, 1992-1993, pod red. R. Łuźnego i W. Mokrego, ss. 323-353.

Postanowienia tajnego protokołu nigdy nie zostały zrealizowane. Wynikło to z szeregu przyczyn. Przede wszystkim O. Sewriuk jeszcze w lutym opowiedział o nim podczas pobytu w Wiedniu, co natychmiast pogorszyło stosunki między Polakami a rządem austriackim. Następnie zaznaczyć trzeba, że w tekście układu istniała klauzula, mówiąca, iż jego ważność „wygasa, jeśli tylko nie zostanie wypełnione jakiegokolwiek postanowienie traktatu pokojowego”⁴⁶. Następca hr. Czernina na stanowisku ministra spraw zagranicznych został 15 kwietnia 1918 roku Istvan Burian von Rajecz, z poleceniem doprowadzenia do zakończenia wojny. Nie zamierzał wywiązywać się ze zobowiązań wynikających z traktatu brzeskiego i miał wiele argumentów, by tego nie robić. Między innymi na Ukrainie nie było już Centralnej Rady, wypędzonej przez bolszewików, a zamiast niej rządził wspierany przez Niemców hetman Pawło Skoropadskij. Co najistotniejsze jednak, nie napływały stamtąd dostawy żywności i surowców. Galicyjscy Ukraińcy liczyli początkowo na poparcie Berlina, ale zawiedli się, bowiem Niemcy nie chcieli mieszać się do spraw, które uważali za wewnętrzne kwestie swojego sojusznika. W rezultacie traktat ten nie został ratyfikowany przez Austro-Węgry, choć ratyfikowali go Niemcy w lipcu 1918 roku⁴⁷.

Jak pisze Dorota Litwin-Lewandowska:

„[...] tajna klauzula do traktatu z Ukrainą nie była jego najważniejszym postanowieniem, ale miała istotne znaczenie dla sprawy polskiej. Przede wszystkim unaoczniała ona w jaskrawy sposób stosunek monarchii do polskich aspiracji narodowych. Przekreśliła też ostatecznie nadzieje na wiązanie sprawy polskiej z monarchią”⁴⁸.

Zagrożenie klęską głodową dla Austro-Węgier było tak poważne, że

„[...] monarchia była gotowa na daleko idące ustępstwa wobec Ukraińców, by tylko uzyskać pomoc żywnościową. Dostawy zboża były priorytetowym żądaniem strony austriackiej, a przyłączenie Galicji Wschodniej – strony ukraińskiej. Następnie przewidywano, że nawet wobec opozycji posłów polskich w Radzie Państwa rząd i tak będzie zdolny do pozyskania 2/3 głosów izby. Mimo tych okoliczności, rozwiązanie austro-polskie pozostawiono jako kwestię otwartą”⁴⁹.

Faktycznie jednak były to złudzenia i pobożne życzenia. Opowiedzenie się Austrii po stronie ukraińskiej i postanowienia tajnego protokołu z 9 lutego, przesądziły o zmianie stosunku Polaków wobec monarchii. Protestowali politycy w Kole Polskim w Izbie Panów, 12 lutego Koło jednomyślnie uchwaliło protest, 16 lutego

⁴⁶ H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914-1918...*, op.cit., s. 190.

⁴⁷ Ibidem, ss. 190-191; D. Litwin-Lewandowska, *O polską rację stanu w Austrii...*, op.cit., ss. 492-493.

⁴⁸ D. Litwin-Lewandowska, *O polską rację stanu w Austrii...*, op.cit., s. 493.

⁴⁹ Ibidem, s. 494.

odezwę do społeczeństwa polskiego w Galicji, a 20 lutego deklarację poselską w sprawie traktatu brzeskiego wygłosił na plenarnym posiedzeniu Rady Państwa prezes Koła Jan Albin Goetz-Okocimski. Zarówno on, jak i inni politycy polscy stwierdzili, że Koło Polskie w tej sytuacji przechodzi do jak najostrzejszej opozycji⁵⁰.

W ten sposób traktat ten spowodował znaczne zaostrzenie stosunków polsko-ukraińskich. Przez społeczeństwo ukraińskie został on przyjęty wręcz z entuzjazmem, potraktowany jako „międzynarodowe potwierdzenie niezawisłości państwa ukraińskiego”⁵¹. W dniu 25 marca 1918 roku miał miejsce zjazd wszystkich partii ukraińskich, na którym postanowiono o realizacji postanowień tajnego protokołu i powołaniu w tym celu organizacji bojowej. Ostatecznie traktat został anulowany z następujących przyczyn formalnych: zawierał on zapis, iż w razie nie wywiązania się którejs z stron z któregośkolwiek z zobowiązań traktatowych, postanowienia tajnego protokołu nie zostaną zrealizowane. W tym przypadku chodziło o to, że Ukraińcy nie dostarczyli obiecanych dostaw zboża. Z drugiej strony, Austro-Węgry nie ratyfikowały traktatu (choć Niemcy uczynili to w lipcu 1918 roku). O to ostatnie politycy ukraińscy z Galicji zabiegali do końca istnienia Austro-Węgier, ale bezskutecznie⁵². Koło Polskie było na tyle silne, aby obalić rząd Ernesta Seidlera, w którym hr. Czernin piastował tekę ministra spraw zagranicznych. Powołany w dniu 25 lipca 1918 rząd premiera Maxa Hussareka von Heinleina dał jednoznacznie do zrozumienia, iż ze względu na silne polskie wpływy nie będzie realizował traktatu pokojowego. W swojej ostatniej przemowie prezes Ukraińskiego Przedstawicielstwa Parlamentarnego, ukraiński poseł w Radzie Państwa Jewhen Petruszewycz powiedział między innymi:

„Byliśmy zawsze wierni Austrii; we wszystkich wojnach Austrii ukraińscy żołnierze należeli do najwierniejszych i najbardziej ofiarnych i to było chyba największą naszą zgubą, ponieważ Austria nigdy nie nagradza wierności. [...] Tak więc dzisiejsza Austria jest plamą na honorze Europy, nie jest żadnym państwem w sensie prawnym, jest więzieniem, w którym życie narodów jest największą męką”⁵³.

Trzeba pamiętać, że w Polakach od samego początku, od rozpoczęcia rozmów w Brześciu, szczerłość intencji rządów państw centralnych budziła duże wątpliwości. Było to widoczne od chwili odrzucenia podejmowanych osobiście najpierw przez premiera Jana Kucharzewskiego w Berlinie (22-23 grudnia 1917 roku) i w Wiedniu

⁵⁰ Ibidem, ss. 494-496; zob. też: J. Buszko, *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848-1918*, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, 1996, ss. 326-331.

⁵¹ D. Litwin-Lewandowska, *O polską rację stanu w Austrii...*, op.cit., s. 494.

⁵² Ibidem, s. 497-500; H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914-1918...*, op.cit., ss. 190-191.

⁵³ H. Binder, *Ukraińskie przedstawicielstwo w austriackiej Izbie Posłów, 1879-1918*, [w:] *Ukraińskie tradycje parlamentarne XIX-XXI wiek*, pod red. J. Moklaka, Kraków, Historia Iagellonica, 2006, s. 152.

(31 grudnia 1917 – 3 stycznia 1918 roku), a następnie przez członków Rady Regencyjnej w Berlinie (7-9 stycznia 1918 i w Wiedniu 10-12 stycznia tegoż roku) starań o włączenie Polaków do rozmów w Brześciu. Poprzedzone one zostały oficjalnymi notami do rządów obu państw, a w jednym i w drugim przypadku członków Rady Regencyjnej przyjmowali cesarze Niemiec i Austro-Węgier. Berlin nawet pisemnie wyrażał poparcie dla tego pomysłu, ale zasłaniał się brakiem zgody strony radzieckiej, która nie uznając ani samodzielności państwa polskiego, ani polskiego rządu, nie widziała możliwości udziału Polaków. Faktycznie zarówno cesarz Karol I podchodził ambiwalentnie do wszelkich pomysłów związanych z koncepcją rozwiązania austro-polskiego, co oświadczył otwarcie urzędnikowi MSZ Gustawowi Gratzowi. Minister O. Czernin pragnął natychmiastowego pokoju, a rozwiązanie austro-polskie widział na dalekim planie. Niemcy za zgodę na przyłączenie Królestwa do Austro-Węgier żądali ważnych rekompensat terytorialno-gospodarczych, poczynając od przyłączenia Zagłębia Dąbrowskiego. Na początku stycznia 1918 roku prowadzono rozmowy co do ewentualnego podziału zajętego obszaru Królestwa Polskiego, ale nie dały one żadnych rezultatów wobec zbyt wielkich niemieckich apetytów. Zamiast tego doszło więc do podpisania układu z Ukrainą⁵⁴.

Jednocześnie od 1 stycznia 1918 roku obecna była w Brześciu, wysłana tam przez Centralną Radę Ukraińską, delegacja w składzie: Wsiewołod Hołubowicz, Mykoła Lubynśkyj, Mykoła Lewyćkyj, Ołeksandr Sewriuk, Mychajło Połozow oraz eksperci: Gazeńko i ekonomista prof. Serhij Ostapenko⁵⁵. Ukraińscy delegaci nie posiadali żadnego „praktycznego doświadczenia”, uczestników obrad zaskakiwał ich młody wiek⁵⁶. Od razu, w swoim pierwszym wystąpieniu, wysunęli daleko idące roszczenia terytorialne, domagając się przyłączenia do swojego młodego państwa Chełmszczyzny, Galicji Wschodniej i Bukowiny, a więc także terytoriów należących do Austro-Węgier. Zostało to jeszcze tego samego dnia przez delegacje państw centralnych brutalnie odrzucone, zwłaszcza jeśli chodziło o należące do Austro-Węgier Galicję Wschodnią i Bukowinę⁵⁷. Jak pisze Piotr Mikietyński:

⁵⁴ D. Szymczak, *Sojusznicy i rywale, polityka i okupacja. Austro-Węgry i Rzesza Niemiecka w Królestwie Polskim w okresie I wojny światowej*, [w:] *Pierwsza niemiecka okupacja. Królestwo Polskie i kresy wschodnie pod okupacją mocarstw centralnych 1914-1918*, pod red. G. Kucharczyka, Warszawa, IH PAN, 2019, ss. 267-269.

⁵⁵ P. Mikietyński, *General Stanisław hrabia Szeptycki...*, op.cit., ss. 214-215; L. Bazyłow, *Odrodzenie sprawy polskiej w kraju i na świecie (1900-1918)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. III: 1795-1918, pod red. L. Bazyłowa, Warszawa, PWN, 1982, ss. 915-916; С. Попик, *Українці в Австрії 1914-1918. Австрійська політика в українському питанні періоду Великої війни*, Київ – Чернівці, „Золоті литаври”, 1999, s. 134.

⁵⁶ С. Попик, *Українці в Австрії 1914-1918...*, op.cit., s. 134. Ocena ta pojawia się we wspomnieniach i relacjach wielu uczestników rokowań.

⁵⁷ P. Mikietyński, *General Stanisław hrabia Szeptycki...*, op.cit., s. 215.

„[...] mimo to nadal podstawowym założeniem działań austro-węgierskich i niemieckich pozostało maksymalne wykorzystanie karty ukraińskiej w dalszych przetargach politycznych zarówno z Rosją, jak i z powstającym państwem polskim. Niebagatelnym czynnikiem była również kwestia uzyskania dostępu do zapasów zboża ukraińskiego na potrzeby walczących państw centralnych, a zwłaszcza Niemiec. Prowadząc potajemne negocjacje z delegacją ukraińską, dążono równocześnie do zachowania za wszelką cenę poparcia wśród zwolenników orientacji austro-polskiej. [...] Prowadzona w okresie konferencji brzeskiej przez Austro-Węgry wyraźnie dwubiegunowa polityka nie służyła z pewnością zaspokojeniu niepodległościowych nastrojów panujących zarówno wśród Polaków, jak i, coraz żywiej, wśród Ukraińców. Można mówić w tym przypadku o swoistym wyrachowaniu politycznym Wiednia. Celem samym w sobie było przede wszystkim pozyskanie poparcia Ukraińców przez trudno wykonalne w ówczesnych realiach polityczno-militarnych obietnice nabytków terytorialnych. Powstanie w ten sposób ewentualnego źródła konfliktu polsko-ukraińskiego miało zapewnić Austro-Węgrom zachowanie pozycji arbitra, mediatora i właściwego hegemonu na spornym obszarze”⁵⁸.

Przedstawiciele państw centralnych, którzy przeforsowali udział delegacji ukraińskiej, nie byli zainteresowani udziałem w obradach delegacji polskiej i w ten sposób uniknęli rozpatrywania kwestii polskiej⁵⁹.

W dniu 13 stycznia podczas tajnego spotkania niemieckiej i ukraińskiej delegacji z udziałem ich przewodniczących Richarda von Kühlmanna i Wsiewołoda Hołubowicza, Ukraińcy stwierdzili, że Wschodnia Galicja jest na tyle związana z narodem ukraińskim narodowymi i kulturalnymi interesami, iż z państwem ukraińskim tworzy nierozzerwalną całość. Kühlmann w odpowiedzi oświadczył, że nie jest upoważniony do rozmów w imieniu Austro-Węgier, ale pretensje terytorialne wobec niej nie stanowią przedmiotu dyskusji. Dał do zrozumienia Ukraińcom, że sukces rozmów z austro-węgierską delegacją będzie zależał od pozycji Niemiec. Na następnych posiedzeniach postawa delegacji austro-węgierskiej uległa widocznej zmianie – 19 stycznia Czernin oświadczył, że Austria gwarantuje narodowy i kulturalny rozwój dla ludności ukraińskiej w monarchii, poprzez stworzenie dla Ukraińców z Galicji Wschodniej odrębnej prowincji w składzie Austrii. Na uwagę Hołubowicza, że Ukraińcy zamieszkują też północną Bukowinę i Węgierską Ukrainę, Czernin zapewnił o możliwości wejścia ich do przyszłej ukraińskiej prowincji⁶⁰. W dniu 21 stycznia

⁵⁸ Ibidem, s. 215.

⁵⁹ L. Bazyłow, *Odrodzenie sprawy polskiej w kraju i na świecie...*, op.cit., s. 916.

⁶⁰ С. Попик, *Українці в Австрії 1914-1918...*, op.cit., ss. 135-137. Węgierska Ukraina – chodzi o region określany również jako Ruś Zakarpacka, choć używane są też jeszcze inne nazwy, którego mieszkańcy, określając sami siebie jako Rusini, wiązali się pod względem kulturowym i narodowościowym przede wszystkim z Rosją, a nie z Ukrainą. Literatura na ten temat jest bardzo bogata, zob. m.in.: M. Jarnecki, P. Kołakowski, „*Ukraiński Piemont*”. *Ruś Zakarpacka w okresie autonomii 1938-1939*, Warszawa 2017; M. Zgórniak, *Ukraina Zakarpacka 1938-1939*, [w:] *Ukraińska myśl polityczna w XX wieku. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii*

w swoim dzienniku Czernin zapisał: „Ukraińcy już nie prowadzą rozmów – oni dyktują”⁶¹. Dzięki obiecanemu zbożu – które miało być dzielone między sojuszników w proporcji jeden do jednego – jak pisze Mędrzecki, „mimo fatalnego położenia politycznego Ukrainy jej delegaci prowadzili rozmowy z pozycji partnera, a nie petenta”⁶².

Amerykański historyk, Timothy Snyder, w biografii arcyksięcia Wilhelma Habsburga napisał:

„Wilhelm i jego sprzymierzeniec, galicyjski polityk Mykoła Wasylko, uświadomili ukraińskim dyplomatom z Kijowa, że rozwinięta gospodarka rolna ich kraju znacznie umacnia jego pozycję przetargową. Monarchia habsburska rozpaczliwie potrzebowała żywności. Brytyjska blokada morska spowodowała głód, a podczas wojny produkcja pszenicy spadła niemal o połowę. Dwudziestego stycznia 1918 roku, w trakcie negocjacji, w Wiedniu strajkowało 113 000 robotników domagających się chleba. Następnego dnia habsburski sztab generalny napisał, że armia żyje „z dnia na dzień”⁶³.

Rozpaczliwa sytuacja monarchii spowodowała, że 9 lutego został podpisany pokój, w którym zgodzono się na żądania Ukraińców, ale jednocześnie w tym samym dniu Armia Czerwona zajęła Kijów, który miał być stolicą niepodległej Ukrainy⁶⁴. Jak pisze dalej T. Snyder:

„[...] delegacja ukraińska uzyskała międzynarodowe uznanie dla państwa, które nie mogło się obronić przed bolszewikami, w granicach, które musiały oburzać Polaków, i z prawem Habsburgów do ingerowania w jego sprawy wewnętrzne. Wszystko to w zamian za obietnicę żywności, której państwo ukraińskie nie było w stanie dostarczyć, ponieważ nie posiadało odpowiedniej infrastruktury”⁶⁵.

Według Snydera do sukcesu delegacji ukraińskiej w walnym stopniu przyczynił się arcyksiążę Wilhelm Habsburg, „Wasyl Wyszywany”, uważający się za Ukraińca⁶⁶.

Uniwersytetu Jagiellońskiego i Fundację św. Włodzimierza Chrzcziciela Rusi Kijowskiej w Krakowie 28-30 maja 1990, pod red. M. Pułaskiego, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Historyczne”, z. 103, Kraków, Nakładem UJ, 1993, ss. 155-162; L. Wasilewski, *Kwestia ukraińska jako zagadnienie międzynarodowe*, Warszawa, Ukraiński Instytut Naukowy, 1934, ss. 138-141.

⁶¹ С. Попик, *Українці в Австрії 1914-1918...*, op.cit., s. 137.

⁶² W. Mędrzecki, *Niemiecka interwencja militarna...*, op.cit., s. 44.

⁶³ T. Snyder, *Czerwony książę*, Warszawa, Świat Książki, 2010, ss. 105-106. Potwierdzenie tragicznej sytuacji żywnościowej Austro-Węgier znajdujemy w wielu źródłach. Generał Erich von Ludendorff w swoich wspomnieniach napisał: „W czasie narady w Berlinie [w dniach 4 i 5 II 1918 – przyp. G.M.] hrabia Czernin wyłożył powody, które skłoniły go do zawarcia bezsprzecznie niekorzystnego dla dualistycznej monarchii pokoju z Ukrainą, z którego powodu oczekiwał silnej wrogości Polaków. Z tej przyczyny domagał się utrzymania politycznych ustaleń w pewnym zakresie w tajemnicy. Sytuacja żywnościowa Austrii miała być tak zła, iż potrzebowała ona zboża z Ukrainy wobec jego coraz mniejszego dopływu z Rumunii, inaczej musiałaby zginąć z głodu”, zob. E. Ludendorff, *Moje wojenne wspomnienia*, (Cz. 3: sierpień 1917 – październik 1918), Warszawa, Tetragon, 2017, s. 25.

⁶⁴ T. Snyder, *Czerwony książę...*, op.cit., s. 105.

⁶⁵ Ibidem, s. 105.

⁶⁶ Ibidem, ss. 106-107.

Dowodził on własnymi oddziałami ukraińskimi. Sytuację komplikował fakt, że jego ojciec, arcyksiążę Karol Stefan z Żywca był widziany przez polityków galicyjskich jako kandydat na króla Polski. Sprawa była tym bardziej realna, że Berlin, który odgrywał czołową rolę wśród państw centralnych i do którego należało decydujące zdanie, przysyłał opinie, że mógłby on według jego opinii objąć ten tron⁶⁷.

Interesująca jest nadzwyczaj pochlebna opinia stojącego na czele niemieckiej delegacji generała Hoffmanna o ukraińskich delegatach:

„Podziwiałem w ciągu tych dni młodych Ukraińców. Z całą pewnością wiedzieli dobrze, że prócz ewentualnej pomocy Niemców nie mają nic więcej za sobą i że rząd ich jest pojęciem fikcyjnym; mimo to w rokowaniach swych z hrabią Czerninem trwali stanowczo przy już raz podniesionych żądaniach i nie odstępowali od nich ani na krok”⁶⁸.

Należy dodać, że spór o Chełmszczyznę został rozpoczęty już 6 lipca 1912 roku, kiedy to ukazała się ustawa rosyjskiej Dumy, zatwierdzona następnie przez cara Mikołaja II, wyodrębniająca z części guberni lubelskiej i siedleckiej (a więc z Królestwa Polskiego) osobną gubernię ze stolicą w Chełmie, którą administracyjnie podporządkowano do generałgubernatorstwa kijowskiego. To ostatnie nie zostało do końca przeprowadzone z powodu wybuchu I wojny światowej i zajęcia tych ziem przez wojska państw centralnych, niemniej jednak stanowiło dobitne świadectwo próby ich rusyfikacji⁶⁹. W trakcie rokowań brzeskich miała miejsce ponowna próba oderwania ich od Polski, tym razem przez Ukrainę. Choć obie te próby się nie powiodły, problem powrócił w czasie II wojny światowej i o przyłączenie Chełmszczyzny do Ukrainy zabiegali zarówno nacjonałiści ukraińscy spod znaku OUN, jak i ukraińscy działacze komunistyczni, na czele z Nikitą Chruszczowem, którzy latem 1944 roku ślali do Józefa Stalina listy w sprawie przyłączenia jej do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (USRR). Nie uzyskało to jednak akceptacji Stalina i do tego nie doszło, a Chełmszczyzna ostatecznie po II wojnie światowej pozostała w Polsce⁷⁰.

Postanowienia traktatu pokojowego z Ukrainą w Brześciu wywołały powszechne oburzenie w społeczeństwie polskim, w szczególności te, które dotyczyły przy-

⁶⁷ W. Łazuga, *Kalkulować... Polacy na szczytach c.k. monarchii*, Poznań, Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2013, ss. 383-384.

⁶⁸ M. Hoffmann, *Wspomnienia...*, op.cit., s. 177.

⁶⁹ A. Tkaczyk, *Chełmszczyzna – między imperium a narodami*, „Kurier galicyjski” z 13 XII 2012 r.; Problem guberni chełmskiej szczegółowo opisał A. Wrzyszczyński, *Gubernia chełmska. Zarys ustrojowy*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 1997.

⁷⁰ Informacje na ten temat można znaleźć między innymi w następujących pracach i zbiorach dokumentów: *Депортації. Західні землі України кінця 30-х – початку 50 рр. Документи, матеріали, спогади у трьох томах*, t. I: 1939–1945 рр., Львів, NANU, National Academy of Sciences of Ukraine, 1996, ss. 271-286; J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR w latach 1944–1947*, Rzeszów, Libra PL Sp. z oo., 2017; tegoż, *Akcja specjalna „Wisła”*, Rzeszów, Libra PL Sp. z oo., 2017.

znania Ukrainie Chełmszczyzny. Spowodowały potężną falę protestów, w tym wszystkich bez wyjątku ugrupowań politycznych. Spowodowały pogorszenie stosunków zarówno polsko-ukraińskich, jak i Polaków z monarchią habsburską. Zostało to określone jako IV rozbiór Polski. Rada Regencyjna wyraziła swój protest w oręddziu do narodu zamieszczonym na łamach „Monitora Polskiego” z dnia 15 lutego 1918 roku, ale ten numer „Monitora” został skonfiskowany przez władze okupacyjne. Rząd Jana Kucharzewskiego 11 lutego podał się do dymisji, czego przyczyną były warunki traktatu pokojowego z Ukrainą. Została ona przyjęta dopiero 27 lutego przez Radę Regencyjną i rozpoczęło to trwający do powołania 4 kwietnia 1918 roku rządu Jana Kantego Steczkowskiego kryzys gabinetowy⁷¹. Wobec masowych demonstracji antyniemieckich i proklamowania na 14 lutego strajku powszechnego warszawski generalny gubernator, generał Hans Beseler, podjął decyzję o nałożeniu na Warszawę kontrybucji w wysokości 250 tysięcy marek. Na terenie lubelskiego generalnego gubernatorstwa strajk powszechny miał miejsce już 12 lutego i sparaliżował życie w Chełmie, Kielcach, Krasnymstawie, Radomiu i Lublinie.

W Lublinie 9 lutego do dymisji podał się austriacki generał gubernator Stanisław Szeptycki, została ona przyjęta 20 lutego. W ślad za nim do dymisji podał się Jerzy Poray-Madeyski, szef zarządu cywilnego generalgubernatorstwa, a wraz z nimi wielu urzędników. W dniu 18 lutego został wydany rozkaz, mianujący generała piechoty Antona Lipošćaka, dotychczasowego dowódcę austriackiego IX Korpusu Armijnego, nowym generał gubernatorem na obszar okupacji austro-węgierskiej w Królestwie Polskim. II Brygada Legionów (Polski Korpus Posiłkowy) dowodzona przez generała Józefa Hallera w nocy z 15 na 16 lutego 1918 roku pod Rarańczą podjęła udaną próbę przedarcia się na rosyjską stronę frontu. Połączyła się ona następnie z tworzoną na Ukrainie II Korpusem, nad którym Haller objął dowództwo. W parę miesięcy później, w maju 1918 roku, został on rozbity przez Niemców w bitwie pod Kaniowem, a jego dowódca przez Moskwę i Murmańsk udał się do Francji, gdzie objął dowództwo nad tworzoną pod egidą Komitetu Narodowego Polskiego (KNP) tzw. „błękitną armią”⁷². Przedstawiciele parlamentarnego Koła Polskiego w Wiedniu wydali 16 lutego 1918 roku manifest, w którym stwierdzili między innymi:

⁷¹ L. Bazyłow, *Odrodzenie sprawy polskiej w kraju i na świecie...*, op.cit., s. 918; K.W. Kumaniecki, *Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania państwa polskiego*, Kraków – Warszawa, Nakładem Księgarni J. Czerneckiego, 1920, s. 112. Mikietyński datuje dymisję rządu J. Kucharzewskiego na 12 lutego, zob. P. Mikietyński, *General Stanisław hrabia Szeptycki...*, op.cit., s. 216.

⁷² K. Grünberg, B. Sprengel, *Trudne sąsiedztwo...*, op.cit., s. 248; A. Kozłowski, *Rosja wyparta z Europy...*, op.cit., ss. 82-83; M. Zgórniak, *1914-1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1987, ss. 148-149. Zob. też: M. Orłowski, *General Józef Haller 1873-1960*, Kraków, Wydawnictwo „Arcana”, 2007, s. 149-206; S. Aksamitek, *General Józef Haller. Zarys biografii politycznej*, Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1989, ss. 71-99; S. Czerep, *II Brygada Legionów Polskich*, Warszawa, Wydawnictwo „Bellona”, 1991, ss. 218-253; P. Mikietyński, *General Stanisław hrabia Szeptycki...*, op.cit., ss. 215-217.

„Przyjaźń niemiecko-ukraińska, mająca się ugruntować na trupie Polski i Litwy, chce zasiać nienawiść między polskim a ukraińskim narodem, chce Polsce odebrać wszelkie znaczenie narodowe, państwowe i gospodarcze i uczynić z niej niewolnika państwa, przemysłu i handlu niemieckiego, niewolnika, strzeżonego od wschodu przez wspierane przez Niemcy ukraińskie państwo”⁷³.

W wydanej w kwietniu 1918 roku niewielkiej broszurce Aleksandra Janowskiego czytamy:

„Żal i rozczarowanie po traktacie brzeskim ogarnęły cały naród polski. Oburzeniem zagrzmiwały mównice parlamentarne Wiednia i Berlina, uroczysty protest podniosła Warszawa i całe Królestwo, we wszystkich miastach Galicji zamarło życie codzienne w dniu 18 lutego 1918 roku. 100.000 ludzi liczył pochód narodowy we Lwowie, szły w nim wszelkie stronnictwa, szła partia socjal-demokratyczna, a na wiecu zjednoczonych stronnictw w Przemyśle kreślił słowa protestu biskup Pelczar: *Protestujemy uroczyście przeciw oderwaniu Chełmszczyzny i części Podlasia od Polski, a bohaterowskiemu męczeńskiemu ludowi tych ziem ślemy słowa bratniej miłości*”⁷⁴.

Liczne głosy protestu pojawiły się też na łamach prasy polskiej, która była przepełniona artykułami bardzo ostro potępiającymi postępowanie władz Austro-Węgier⁷⁵. Cała polska literatura historyczna omawiająca wydarzenia 1918 roku obszernie opisuje reakcje na układ z Ukrainą, ogromne protesty i załamanie się w ten sposób koncepcji austro-polskiej, co miało istotne znaczenie dla dalszego rozwoju wydarzeń, tym razem w kierunku zerwania z państwami centralnymi⁷⁶. Janusz Sibora skomentował to wydarzenie krótko i bardzo trafnie:

„[...] usilne zabiegi Kucharzewskiego o dopuszczenie delegacji polskiej do udziału w rokowaniach brzeskich okazały się daremne. Wiadomość o zawarciu traktatu z Ukrainą dotarła do Warszawy 11 lutego. Fiasko Rady Regencyjnej i jej gabinetu było oczywiste. Jeszcze tego samego dnia rząd podał się do dymisji”⁷⁷.

⁷³ Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866-1925..., op.cit., s. 400.

⁷⁴ A. Janowski, *Chełmszczyzna*, Lublin, Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1918, ss. 36-37.

⁷⁵ W socjalistycznym „Naprzódzie” z 12 lutego 1918 r. pojawił się tytuł: *Chełmszczyzna, Podlasie i Grodzieńskie oddane Ukrainie. Zakończenie stanu wojennego z Rosją. Sprawa polska w Brześciu. Podział Polski*, „Naprzód”, nr z 12 II 1918 r.; K. Grünberg, B. Sprengel, *Trudne sąsiedztwo...*, op.cit., s. 248.

⁷⁶ Oprócz innych przywołanych w przypisach pozycji, na ten temat zob. też: L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach pierwszej wojny światowej*, Warszawa, PWN, 1962, ss. 250-274; J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914-1918*, Warszawa, PWN, 1980, ss. 117-124; W. Milewska, J.T. Nowak, M. Zientara, *Legiony Polskie 1914-1918. Zarys historii militarnej i politycznej*, Kraków, Księgarnia Akademicka, 1998, ss. 245-253.

⁷⁷ J. Sibora, *Dyplomacja polska w I wojnie światowej*, Warszawa, PISM, 2013, s. 305.

Pozytywnie ten fragment traktatu przyjęli natomiast politycy ukraińscy. Jest to całkowicie zrozumiałe, bowiem dopiero co powstała Ukraina podpisała traktat międzynarodowy z czterema państwami, co dobitnie świadczyło o jej uznaniu w sensie prawnomiędzynarodowym⁷⁸. Z klęski rozwiązania austro-polskiego, którego nigdy nie aprobowali, szczególnie zadowoleni byli Niemcy⁷⁹.

Traktat pokojowy z Ukrainą 9 lutego 1918 roku podpisali: reprezentujący niemieckie dowództwo generał Max Hoffmann i reprezentujący rząd niemiecki Richard von Kühlmann, hr. Ottokar Czernin z ramienia Austro-Węgier; z ramienia Bułgarii premier Wasyl Radosławow, ambasador w Wiedniu Andrej Toszew, I. Stojanowicz, pierwszy sekretarz misji dr Teodor Anastasow i pułkownik Piotr Ganczew; z ramienia Turcji uczynili to: Talaat Pasza, I. Hakki Pasza, Achmet Messimi Bey i A. Izzet Pasza⁸⁰.

Ważnym aspektem tego traktatu (artykuł VII) było zobowiązanie się władz ukraińskich do dostarczenia Niemcom i Austro-Węgrom milion ton zboża i do 500 tysięcy ton żywca, 400 milionów sztuk jajek, tłuszcze, rudy i wiele innych surowców do końca lipca 1918 roku, o czym już była mowa (stąd też określenie: „pokój chlebowy”). Dla państw centralnych było to niezmiernie ważne ze względu na postępującą katastrofę żywnościową; w lecie 1918 roku codzienne przydziały żywnościowe w Niemczech nie przekraczały 1000 kalorii na osobę, wobec codziennych potrzeb ustalonych na 2280 kalorii. Katastrofa głodowa groziła też Austro-Węgrom. Ostatecznie punkt ten nie został zrealizowany, ponieważ Ukraina nie posiadała tak ogromnych zapasów i z dostaw żywności nic nie wyszło. Nie uzyskano więcej niż 9132 wagony zboża i 50 tysięcy koni, a według innych danych na przestrzeni wiosny i lata 1918 roku, państwa centralne otrzymały z Ukrainy 42 tysiące wagonów oficjalnie i 15 tysięcy wagonów nieoficjalnie, drogą kontrabandy. To było znacznie mniej, niż przewidywała umowa i znacząco mniej wobec istniejących potrzeb⁸¹.

Uzyskanie nakreślonych w traktacie liczb w tak krótkim czasie było po prostu niewykonalne i świadczyło o braku realizmu i oderwaniu od rzeczywistości polityków Austro-Węgier. W owym czasie usiłowali oni ratować się przed katastrofą, łudząc się, że uda się wydobyć żywność i surowce z Ukrainy. Ta ostatnia po prawie czteroletnim wojennym wysiłku nic nie posiadała i faktycznie nie można było liczyć na jakiegokolwiek dostawy. Natomiast rząd ukraiński trzeba było wesprzeć wojskami

⁷⁸ K. Grünberg, B. Sprengel, *Trudne sąsiedztwo...*, op.cit., s. 248.

⁷⁹ G. Kucharczyk, *Niemieckie „porządki na Wschodzie”...*, op.cit., ss. 118-120; D. Szymczak, *Sojusznicy i rywale, polityka i okupacja...*, op.cit., ss. 268-269.

⁸⁰ <http://www.encyclopediaofukraine.com/display.asp?AddButton=pages\B\R\Brest6LitovskPeaceTreatyof.htm> [dostęp: 27.01.2020]; *Документы внешней политики СССР*, ss. 195-196.

⁸¹ С. Попик, *України в Австрії 1914-1918...*, op.cit., s. 150; J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa*, op.cit., s. 661; M. Zgórniak, *1914-1918. Studia i szkice...*, op.cit., s. 228; K. Grünberg, B. Sprengel, *Trudne sąsiedztwo...*, op.cit., s. 246; А. О. Чубарьян, *Брестский мир*, op.cit., s. 137.

niemieckimi i austriackimi⁸². Ukraiński historyk Serhij Popyk trafnie pisze, iż: „Podpisując tajną umowę z Austro-Węgrami, ukraińska strona wzięła na siebie absolutnie nierealne zobowiązania [...]”⁸³. Z kolei Jarosław Hrycak, pisząc o tych wydarzeniach, wskazuje, że w owym czasie przez Ukrainę przetoczyło się kilka konfliktów; zarówno one, jak i rozpad monarchii habsburskiej spowodowały, że postanowienia tego traktatu stały się „martwą literą”⁸⁴.

Traktat z 9 lutego 1918 roku nie przetrwał długo, już bowiem w dniu podpisania go do Kijowa wkraczały oddziały bolszewickie, bezwzględnie likwidując państwo, którego delegaci pertraktowali w Brześciu. Trocki jeszcze przed jego podpisaniem depeszował z Brześcia, że posiadanie Kijowa przez bolszewików będzie miało wielkie znaczenie dla dalszego toku rozmów pokojowych⁸⁵. Niemniej jednak miał on donosić następstwa dla całej Europy Środkowo-Wschodniej, wynikające w dużym stopniu z tego, iż Ukraina nie była w stanie dotrzymać swoich zobowiązań, a Austro-Węgry wycofały się ze swoich. Należało do nich przede wszystkim zerwanie z koncepcją rozwiązania austro-polskiego; stało się jasne, że od tego czasu żadne rozwiązanie, w którym będzie mowa o związaniu Polski z Austrią w jakikolwiek sposób, nie będzie możliwe. Ignacy Daszyński w jednej z najdłuższych mów stwierdził, iż „zgasła gwiazda Habsburgów na polskim firmamencie”. Stało się jasne, że przyszłość będzie budowana tylko i wyłącznie bez nich⁸⁶; a ponieważ Ukraińcy dowiedzieli się, że i ich żądania nie zostaną spełnione, nikomu niepotrzebna monarchia wkrótce przestała istnieć, nie znajdując nigdzie obrońców, zaś na scenie politycznej pozostał tylko narastający konflikt polsko-ukraiński. W dniu 4 lipca 1918 roku Austro-Węgry anulowały tajne porozumienie z Ukrainą⁸⁷.

W dniu 13 lutego 1918 roku w Homburgu odbyła się konferencja czołowych osób z kierownictwa Niemiec, w której wzięli udział: cesarz Wilhelm II, feldmarszałek Paul von Hindenburg, generalny kwatermistrz gen. Erich Ludendorff, kanclerz Georg Friedrich hr. Hertling, minister spraw zagranicznych Richard von Kühlmann, a także wicekanclerz i szef Sztabu Admiralicji. Jej uczestnicy stanęli na stanowisku, że należy uczynić wszystko, aby nie dopuścić do okrzepnięcia armii rosyjskiej, kierowanej już w tym czasie przez bolszewików, stłumić bolszewizm na Ukrainie oraz

⁸² K. Grünberg, B. Sprengel, *Trudne sąsiedztwo...*, op.cit., s. 247; T. Snyder, *Czerwony księżę...*, op.cit., ss. 108-129.

⁸³ С. Попик, *Українці в Австрії 1914-1918...*, op.cit., s. 150.

⁸⁴ J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772-1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin, Wydawnictwo Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, 2000, ss. 115-139.

⁸⁵ Ю. Фельштинский, *Крушение мировой революции...*, op.cit., s. 239.

⁸⁶ W. Łazuga, *Kalkulować...*, op.cit., ss. 383-386.

⁸⁷ <http://www.encyclopediaofukraine.com/display.asp?page=3&ffpath=pages%5CB%5CR%5CB%5CLitovskPeaceTreatyof.htm#linksaddress> [dostęp: 28.01.2020].

nie dopuścić do ewentualnego wsparcia Rosji przez ententę⁸⁸. W konsekwencji 18 lutego i rankiem 19 lutego rozpoczęły się ponownie działania wojenne na froncie wschodnim.

Przeciwko traktatowi z Ukrainą i dokonaniu w ten sposób podziałowi dawnej carskiej Rosji bezskutecznie protestowała zarówno delegacja Rosji Radzieckiej, na czele z Lwem Trockim, jak i bolszewicy na Ukrainie. Ich sytuacja była o wiele trudniejsza, bowiem Rosja potrzebowała pokoju i nie była w stanie kontynuować wojny, z czego najlepiej zdawał sobie sprawę Lenin. Podpisując 3 marca 1918 roku traktat pokoju z państwami centralnymi, bolszewicy zobowiązali się do „niezwłocznego zawarcia pokoju z Ukraińską Republiką Ludową” i wycofania z jej terytorium oddziałów wojskowych. Ale rokowania między nimi a rządem URL trwały kolejne pięć miesięcy i do niczego nie doprowadziły, choć w tym samym czasie państwa centralne uznały Ukrainę za suwerenne państwo i od lutego do września 1918 roku zawarły z nią kilka dalszych porozumień. Tereny uznanego w Brześciu państwa ukraińskiego obejmowały dziewięć guberni dawnej Rosji: kijowską, podolską, wołyńską, czernihowską, połtawską, charkowską, jekaterynosławską, chersońską, północną część taurydzkiej, dawną gubernię chełmską, południowe części guberni mińskiej i grodzieńskiej wraz z Brześciem (obejmujące około 1/3 ich obszaru), ponadto na podstawie tajnego protokołu rząd Austro-Węgier zobowiązał się do przedstawienia do 31 lipca 1918 roku projektu ustawy o utworzeniu z Bukowiny i Galicji Wschodniej trzeciego, ukraińskiego kraju koronnego⁸⁹.

W dniu 17 lutego 1918 wygasło zawieszenie broni na froncie wschodnim, a ponieważ rozmowy pokojowe z przedstawicielami Rosji Radzieckiej nie przyniosły żadnego rezultatu, 18 lutego wojska niemieckie ruszyły do ataku. Wieczorem 16 lutego generał A. Samojło, starszy wojskowy konsultant radzieckiej delegacji, wysłał z Brześcia do Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych telegram, w którym napisał, iż generał Hoffmann oficjalnie poinformował go, że 18 lutego o godzinie 12 kończy się rozejm i ponownie zaczyna się stan wojny. Od tej pory przez szereg dni Lenin i jego zwolennicy robili wszystko, aby złamać opór przeciwników rozmów pokojowych – zgrupowanych wokół Trockiego oraz „lewicowych komunistów”, głoszących hasło „wojny rewolucyjnej” – i zawrzeć pokój z Niemcami. Było to dodatkowo uzasadnione tym, że 10 lutego Trocki zerwał negocjacje, mówiąc, iż od tej pory jest to stan „ani pokój, ani wojna”. W ciągu tygodnia wojska niemieckie i austriackie zajęły Inflanty i Estonię, 18 lutego Dźwińsk, 19 lutego – Mińsk, 20 lutego Połock, 21 lutego Orszę, w noc na 24 lutego Psków, 25 lutego Borysow, 1 marca Kijów (gdzie zresztą wkroczyła też piętnastotysięczna armia ukraińska), 29 marca

⁸⁸ E. Ludendorff, *Moje wojenne wspomnienia...*, op.cit., ss. 26-27.

⁸⁹ P.R. Magocsi, *Historia Ukrainy. Ziemia i ludzie*, Kraków, Księgarnia Akademicka, 2017, s. 654. Tamże fragmenty traktatu pokojowego (ss. 655-658).

zajęli Połtawę, 8 kwietnia Charków, a w początkach maja Krym i wybrzeża Morza Azowskiego, aż do Rostowa nad Donem. Celem w tym ostatnim przypadku było nie tylko ukraińskie zboże, ale też węgiel z Donbasu. Zdumiewające było, że Niemcy zajmowali tak ogromne obszary i miasta praktycznie bez armii, z niewielkimi oddziałami ochotników. Na przykład Dźwińsk zajął niewielki oddziałek 60-100 ludzi, Psków niewielki oddział Niemców, którzy przyjechali na motocyklach. W niektórych miejscach Rosjanie stawiali zażarty opór, na przykład Narwa broniła się do 4 marca.

Rano 1 marca 1918 roku konferencja pokojowa w Brześciu wznowiła obrady⁹⁰. Sytuacja była jednak o tyle złożona, że dla dowódców i polityków niemieckich najważniejszym wtedy zadaniem stawało się zakończenie wojny na wschodzie, aby następnie przerzucić wojska na zachód i po rozbiciu frontu zachodniego rozstrzygnąć w ten sposób wojnę na swoją korzyść, zanim do Europy przybędą wielotysięczne wojska amerykańskie. Z drugiej strony Rosja nie była w stanie prowadzić wojny i na zawarcie pokoju naciskał Lenin, argumentując, iż „innego wyjścia [...] nie mamy”⁹¹. W 1924 roku w „Prawdzie” Trocki opublikował wspomnienia o Leninie, z których jasno wynikało, że obaj doszli do porozumienia, iż pokój będzie podpisany, ale dopiero po rozpoczęciu ofensywy przez wojska niemieckie⁹².

Jeszcze przed zawarciem traktatu z Rosją na łamach „Głosu Narodu” omówiono konsekwencje rewolucji październikowej dla dotychczasowego imperium rosyjskiego, stwierdzając między innymi:

„Jeżeli zasada samookreślenia się narodów, ogłoszona przez rewolucję rosyjską, przeprowadzona zostanie w całej pełni, wówczas mapa niedawnego imperium Mikołaja II z około 80 milionami mieszkańców zmieni się do nie poznania. Na gruzach Rosji carskiej powstałoby państwo narodu rosyjskiego w jego mniej lub więcej przyrodzonych granicach oraz szereg państw innoplemiennych, związanych z nim w związek federalcyjny albo całkowicie wyodrębnionych.

Całe państwo rosyjskie przed wojną obejmowało olbrzymi obszar 22 556 520 kilometrów kwadratowych i liczyło niemniej ogromną liczbę 171 000 000 mieszkańców. Był to produkt wielowiekowej polityki podbojów i rozbojów, który teraz rewolucja ma rozsadzić. Odpadły już lub też odpadają od byłego caratu następujące obszary obcoplemienne, mające utworzyć na przyszłość mniej lub więcej samodzielne organizmy polityczne”⁹³.

⁹⁰ J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa*, op.cit., ss. 663-666; A. Kozłowski, *Rosja wyparta z Europy...*, op.cit., ss. 82-84; A.O. Чубарьян, *Брестский мир*, op.cit., ss. 165-185, tam dokładny opis wewnętrznych starć w radzieckim kierownictwie, zakończonych przełamaniem przez Lenina oporu współtowarzyszy kontynuowania rozmów z Niemcami; Ю. Фельштинский, *Крушение мировой революции...*, op.cit., ss. 259-260.

⁹¹ J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa*, op.cit., s. 667.

⁹² Ю. Фельштинский, *Крушение мировой революции...*, op.cit. ss. 234-235.

⁹³ *Państwa narodowe na gruzach caratu*, „Głos Narodu”, nr 301 z 24 XII 1917 r.

Następnie autor wymienił, podając też za każdym razem szczegółowo obszar i liczbę mieszkańców: Królestwo Polskie, Finlandia, Litwa, Łotwa, Białoruś, Estonia, „republika ukraińska”, Besarabia, Kaukaz, Turkiestan⁹⁴.

Podpisany 3 marca 1918 roku traktat pokojowy z Rosją miał ogromne znaczenie. Przede wszystkim przewidywał, że stan wojny został zakończony, a Rosja i państwa centralne będą od tej pory „żyć w pokoju i przyjaźni” (artykuł I). Ziemie leżące na zachód od ustanowionej w nim linii, nie będą dalej podlegały zwierzchnictwu Rosji, natomiast specjalna komisja rosyjsko-niemiecka dokładnie określi jej przebieg (artykuł III). Artykuł IV dodatkowo przewidywał, że wojska rosyjskie opuszczą okręgi Ardahan, Kars i Batumi na Kaukazie, a prowincja Wschodnia Anatolia zostanie zwrócona Turcji. Artykuł V przewidywał przeprowadzenie przez Rosję całkowitej demobilizacji armii. Bardzo istotne postanowienia zawierał artykuł VI: Rosja zobowiązała się niezwłocznie zawrzeć pokój z Ukraińską Republiką Ludową, wojska rosyjskie (Czerwona Gwardia) miały natychmiast opuścić jej terytorium. Podobne postanowienia dotyczyły też Estonii, Inflant oraz Finlandii. Wreszcie natychmiast po ratyfikowaniu traktatu miały zostać przywrócone stosunki dyplomatyczne między jego sygnatariuszami.

Traktat z Rosją (Rosyjską Federacyjną Radziecką Republiką), podpisali przedstawiciele Niemiec, Austro-Węgier, Bułgarii i Turcji. Ze strony rosyjskiej podpisali go: Grigorij J. Sokolnikow, członek Centralnego Wykonawczego Komitetu Rad Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich Delegatów, Lew M. Karachan, członek Centralnego Wykonawczego Komitetu Rad Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich Delegatów oraz zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych, Gieorgij W. Cziczerin, Grigorij I. Pietrowskij, ludowy komisarz spraw wewnętrznych. Ze strony państw centralnych podpisali go: książę Leopold Bawarski, niemiecki minister spraw zagranicznych Richard von Kühlmann, poseł dr von Rosenberg, szef sztabu na Froncie Wschodnim generał major Max Hoffmann. Z ramienia Austro-Węgier traktat pokojowy podpisany został przez ministra spraw zagranicznych hrabiego Ottokara Czernina von und zu Chudenitz, byłego ambasadora Austro-Węgier w Rzymie Kajetana Merey von Kapos-Mere, generała piechoty Maximiliana Csicsicsa von Bacsany; z ramienia Bułgarii przez ambasadora Bułgarii w Wiedniu Andrieja Toszewa, pułkownika Piotra Ganczewa i pierwszego sekretarza bułgarskiej misji doktora Teodora Anastasowa; z ramienia Turcji przez byłego wielkiego wezyra, członka Ottomańskiego Senatu, ambasadora w Berlinie Ibrahima Hakki paszę, gen. kawalerii Zeki paszę⁹⁵.

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ Tekst traktatu pokojowego z Rosją wielokrotnie był publikowany. Najpełniej chyba, wraz z załącznikami dotyczącymi kwestii gospodarczych oraz dokumentami związanymi z problemami ustępstw wobec Niemiec, jego ratyfikacji w RFSRR i następnie ogłoszenia go nieważnym, został opublikowany w 1957 roku w Moskwie, w ważnym wydawnictwie *Документы внешней политики СССР*, t. I,

Ówczesna prasa w Królestwie i Galicji szczegółowo opisała postanowienia traktatu, zwłaszcza uwydatniając straty terytorialne Rosji. W ówczesnych gazetach zamieszczano jego tekst⁹⁶. Jego konsekwencje przedstawiano w wielu artykułach w sposób nadzwyczaj pozytywnie komentujący to wydarzenie. Akcentowano fakt, iż oznaczało ono „rozbiór Rosji” i cofnięcie jej do stanu terytorialnego sprzed panowania Piotra I; Rosja traciła Królestwo Polskie, Litwę, Kurlandię, Ukrainę, Finlandię, Estonię, Inflanty, wreszcie na rzecz Turcji okręgi Ardahan, Kars i Batumi. Podkreślano, że oznacza to też koniec wojny na wschodzie, co powinno zostać przychylnie przyjęte przez miejscową ludność⁹⁷. Krytyczny głos, ukazujący negatywne konsekwencje dla chrześcijańskiej ludności – Ormian – która w wyniku postanowień pokoju brzeskiego znalazła się w granicach Turcji, należał do jednego z czołowych socjalistycznych posłów do Reichstagu, Hugo Haasego i został przedrukowany z prasy niemieckiej. Cenzura nie ingerowała, byłoby to bowiem nadzwyczaj niezręcznie wykreślać wypowiedzi niemieckich polityków przedrukowywane z prasy niemieckiej⁹⁸. Metodę przedrukowywania tekstów z prasy niemieckiej często stosowano dla uniknięcia ingerencji cenzorskich, także aby pokazać zaborcze cele niemieckie w czasie toczącej się wojny⁹⁹. Mimo różnych działań propagandowych Niemców i Austriaków społeczeństwo polskie zachowało dystans wobec tych układów, do czego najbardziej przyczyniło się zawarcie przez państwa centralne pokoju z Ukrainą 9 lutego 1918 roku, o czym wcześniej była już mowa¹⁰⁰.

Warto zwrócić uwagę na opinię Richarda Pipesa o traktacie narzuconym Rosji:

„Warunki traktatu były wyjątkowo uciążliwe. Dają pojęcie o tym, jakiego rodzaju traktat pokojowy oczekiwał sprzymierzonych w razie przegranej wojny i dowodzą, jak bezpod-

Moskwa, Государственное издательство политической литературы, 1957. W Polsce opublikowany został w: L. Gelberg, *Prawo międzynarodowe i historia dyplomacyjna. Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. L. Gelberg, t. II, Warszawa, PWN, 1958, ss. 15-18; S. Sierpowski, *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. I: 1917-1926, Poznań 1989, ss. 40-43 oraz zamieszczony w zbiorze: *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866-1925...*, op.cit., ss. 406-408. W wersji angielskiej jest dostępny w Internecie: https://www.gpedia.com/uk/gpedia/Файл:Traktat_brzeski_1918.jpg (w ślad za: Politisches Archiv des Auswärtigen Amts, gdzie jest oryginał traktatu, spisany odręcznie, w językach: niemieckim, węgierskim, bułgarskim, tureckim i rosyjskim).

⁹⁶ Np. „Gazeta Lwowska”, nr 52 z 5 III 1918 r.; „Nowa Reforma”, nr 103 z 4 III 1918 r.

⁹⁷ *Co traci Rosja w pokoju brzeskim?*, „Naprzód”, nr 54 z 7 III 1918 r.; *Batumi, Kars i Ardahan*, „Naprzód”, nr 55 z 8 III 1918 r.; *Pokój z Rosją podpisany. Warunki pokoju; nowy podział Rosji. Zajęcie Kijowa*, „Naprzód”, nr 52 z 5 III 1918 r.

⁹⁸ *Niezawisli socjaliści niemieccy o polityce rządu*, „Naprzód”, nr 74 z 31 III 1918 r. Dzięki inicjatywie dr. Johanna Lepsiusa, przewodniczącego Towarzystwa Niemiecko-Ormiańskiego, zostały opublikowane świadectwa ludobójstwa Ormian w czasie I wojny światowej, mimo niechęci władz niemieckich, które uważały, że wymierzone to jest w Turcję, ówczesnego wojennego sojusznika Niemiec.

⁹⁹ *Annektować!*, „Naprzód”, nr 88 z 18 IV 1918 r.

¹⁰⁰ *Powstanie II Rzeczypospolitej 1866-1925. Wybór dokumentów 1866-1925...*, op.cit., s. 407; S. Czerep, *II Brygada Legionów Polskich...*, op.cit., ss. 218-232.

stawne były utyskiwania Niemców na wersalski „dyktat”, pod każdym względem łagodniejszy od traktatu narzuconego przemocą bezsilnej Rosji. Rosja została zmuszona do poważnych ustępstw terytorialnych, które kosztowały ją większość ziem podbitych poczynając od połowy XVI wieku: na zachodzie, północnym zachodzie i południowym zachodzie obejmowały zaledwie terytorium Księstwa Moskiewskiego. Musiała się zrzec Polski i Finlandii, Estonii, Łotwy i Litwy, a także Zakaukazia, na wszystkich tych ziemiach albo powstały suwerenne państwa pod niemieckim protektorem, albo zostały one wcielone przez Niemcy. Moskwa musiała też uznać Ukrainę jako niepodległą republikę. W myśl tych postanowień Rosja musiała oddać 750 000 km² obszaru prawie dwukrotnie większego od powierzchni Niemiec; dzięki traktatowi brzeskiemu terytorium Niemiec powiększyło się trzykrotnie. [...] Ale jeszcze większą goryczą przepełniały większość Rosjan klauzule gospodarcze, zawarte w aneksach, przyznające Niemcom specjalną pozycję w Rosji Radzieckiej. Wielu Rosjan wierzyło, że Niemcy zamierzali skorzystać z tych praw nie tylko w celu osiągania korzyści gospodarczych, ale także w celu zduszenia rosyjskiego socjalizmu. [...]

Obywatelom i firmom mocarstw centralnych traktat *de facto* gwarantował wyłączenie spod dekretów o nacjonalizacji, które władze bolszewickie wydały po dojściu do władzy oraz zezwolenie na posiadanie w Rosji Radzieckiej własności ruchomej i nieruchomości, a także na uprawianie na jej terytorium działalności handlowej, przemysłowej i wolnych zawodów. Cudzoziemcy ci mogli repatriować z Rosji majątek trwały nie płacąc żadnych podatków. Rozporządzenie to działało wstecz: nieruchomości i prawa eksploatacji gruntów i kopalni, skonfiskowane obywatelom państw-sygnatariuszy traktatu w czasie wojny, podlegały zwrotowi dawnym właścicielom; w razie nacjonalizacji właściciele mieli otrzymać odpowiednie odszkodowanie. Ta sama zasada dotyczyła posiadaczy obligacji przedsiębiorstw upaństwowionych. Przewidziano zastrzeżenia dotyczące swobodnego tranzytu artykułów handlowych z jednego kraju do drugiego, przyznając każdemu z nich klauzulę najwyższego uprzywilejowania. Anulując dekret ze stycznia 1918 roku, który unieważniał rosyjskie długi państwowe i prywatne, rząd radziecki uznawał obowiązek honorowania całości zadłużenia u mocarstw centralnych i wznowienia spłaty odsetek na warunkach, jakie miały być ustalone w odrębnych porozumieniach.

Porozumienia te dawały mocarstwom centralnym – a w praktyce Niemcom – bezprecedensowe przywileje eksterytorialności w Rosji Radzieckiej, przez wyłączenie ich z panującego tam systemu gospodarczego i zezwolenie na angażowanie się w prywatną przedsiębiorczość w gospodarce, która stawała się coraz bardziej uspołeczniona. Niemcy stawały się faktycznie współwłaścicielem Rosji: mogły przejąć cały sektor prywatny, rządowi rosyjskiemu zaś pozostawało zarządzanie sektorem upaństwowionym. Na mocy warunków traktatu właściciele rosyjskich przedsiębiorstw przemysłowych, banków i papierów wartościowych mogli sprzedawać swój majątek Niemcom i w ten sposób wyłączać go spod komunistycznej kontroli. [...] Chcąc zapobiec takiej ewentualności, w czerwcu 1918 roku bolszewicy upaństwowili większość radzieckiego przemysłu.

Inne artykuły traktatu zobowiązywały Rosję do demobilizacji armii i marynarki wojennej – innymi słowy, do trwałej bezbronności, do wyrzeczenia się agitacji i propa-

gandy, poszanowania suwerenności Afganistanu i Persji. Kiedy rząd radziecki zaznał swoich obywateli z tekstem traktatu brzeskiego – uczynił to z pewnym opóźnieniem, tak bardzo bowiem bał się opinii publicznej – całe spektrum polityczne, od skrajnej lewicy, po skrajną prawicę, zatrzęsło się z oburzenia. [...] Hrabia Mirbach, pierwszy ambasador niemiecki w Rosji Radzieckiej, depeszował w maju [1918 r.] do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że Rosjanie jak jeden mąż odrzucają traktat, stwierdzając, że jest jeszcze bardziej odpychający niż bolszewicka dyktatura [...]. Żaden rząd rosyjski nigdy nie oddał tak wiele ziem ani nie udzielił obcemu mocarstwu tak rozległych przywilejów. Rosja nie tylko 'zaprzedała międzynarodowy proletariatu'; przebyła też długą drogę w kierunku przekształcenia się w niemiecką kolonię"¹⁰¹.

Istotną rolę, jaką odegrał traktat z Rosją, podkreślili Michał Heller i Aleksander Niekricz:

„3 marca 1918 roku sowiecka delegacja podpisała w Brześciu Litewskim traktat pokojowy, 'haniebny' według wyrażenia Lenina, godząc się na niemiecką okupację krajów bałtyckich, części Białorusi, całej Ukrainy. Republika sowiecka zobowiązała się do wypłacenia Niemcom ogromnej kontrybucji w żywności, surowcach, złocie. Ale Lenin ocalił władzę. Pokój brzeski – konkluduje Mała encyklopedia sowiecka – spełnił swą podstawową rolę: utrzymał dyktaturę proletariatu"¹⁰².

Obradujący w dniach 6-8 marca 1918 roku VII zjazd SDPRR(b)/RKP(b) w tajnej rezolucji upoważnił Komitet Centralny do zerwania w każdej chwili wszystkich traktatów zawartych z państwami imperialistycznymi i burżuazyjnymi, jak również do wypowiedzenia im wojny. Rezolucja ta była związana bezpośrednio z traktatem brzeskim i nigdy nie została formalnie unieważniona¹⁰³.

Traktat stanowił wycofanie się Rosji z wojny i zerwanie sojuszu z ententą. Nic więc dziwnego, że stanowisko wobec niego krajów ententy było całkowicie negatywne. Oznaczał utratę przez Rosję ziem Królestwa Polskiego, Litwy, Łotwy, Estonii, zachodniej Białorusi, Finlandii i Wysp Alandzkich, okręgów Karsu, Ardahanu i Batumi na Zakaukaziu. Rosja została zobowiązana do zawarcia pokoju z Ukrainą. Zachodnia granica Rosji ustalona traktatem rozpoczynała się nad Zatoką Ryską w miejscowości Jespar, dochodziła do Dźwiny i wzdłuż niej biegła do Dyneburga. Następnie przez Widze, Święciany, Michaliszki, Słobódkę, Oszmianę i Zelwę szła do granicy ukraińskiej Republiki Ludowej. W punkcie trzecim tajnego protokołu do traktatu rząd sowiecki zobowiązał się, że rozbroi i nie dopuści do formowania nowych oddziałów polskich w Rosji. W podpisanym 27 sierpnia 1918 roku traktacie

¹⁰¹ R. Pipes, *Rewolucja rosyjska...*, op.cit., ss. 470-471.

¹⁰² M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, t. 1: *Od narodzin do wielkości 1917-1939*, Poznań, Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2016, s. 82.

¹⁰³ R. Pipes, *Rewolucja rosyjska...*, op.cit., ss. 473-474.

dotadowym Rosja wyraziła zgodę na zapłacenie Niemcom reparacji wojennych w wysokości 6 miliardów marek (dzisiejsze 200 miliardów dolarów), z których 10 i 30 września przekazała Niemcom 662,5 miliona marek¹⁰⁴.

W wyniku traktatu Niemcy przerzucili na Zachód 44 dywizje, ale nie wpłynęło to już na losy wojny. Traktatem tym Rosja zakończyła swój udział w I wojnie światowej, co spowodowało, iż jej delegacja nie brała udziału w obradach paryskiej konferencji pokojowej. Z powodu ogromnych strat terytorialnych był on bardzo niepopularny wśród wszelkich orientacji politycznych w Rosji, między innymi regionalne Biuro Moskiewskie partii bolszewickiej w grudniu 1917 roku oficjalnie ogłosiło swój sprzeciw wobec niego. Zmusiło to Lenina do skomplikowanych manewrów w celu przeprowadzenia swoich zamiarów, którego zresztą w tej sytuacji poparł Lew Trocki. Lewicowi eserowcy i kilku bolszewików na znak protestu zrezygnowali z funkcji ministerialnych. Chcąc doprowadzić do wznowienia wojny z Niemcami, 6 lipca 1918 roku eserowcy dokonali zamachu na niemieckiego ambasadora, Wilhelma von Mirbach-Harffa. Zamach ten stał się dla nich sygnałem do podjęcia nieudanej próby antybolszewickiego puczu, co zakończyło się represjami wobec ich partii i jej likwidacją¹⁰⁵.

Ważną częścią traktatu były postanowienia dotyczące Kaukazu i Turcji. W czasie I wojny światowej toczyły się działania wojenne między armiami obu państw na Kaukazie, a po wygaśnięciu rozejmu, w dniu 12 lutego 1918 roku, wojska tureckie wznowiły działania wojenne w Anatolii pod pretekstem niesienia pomocy muzułmanom atakowanym przez „bandy ormiańskie” po rosyjskiej stronie frontu. Posuwały się do przodu, nie napotykając większego oporu ze strony niewielkich oddziałów ormiańskich i gruzińskich. Na mocy artykułu IV traktatu brzeskiego Rosja wycofała się ze wschodniej Anatolii i zrezygnowała z okręgów Kars, Ardahan i Batumi. Jednocześnie bolszewicy zobowiązali się nie ingerować w stosunki polityczne oraz przynależność państwową tych państw, zaś ludność miała określić status państwowy w porozumieniu z państwami sąsiednimi, a zwłaszcza Turcją. Podpisany także 3 marca „Układ dodatkowy do traktatu zawartego pomiędzy Rosją a Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją” uściślał postanowienia artykułu IV. Przede wszystkim Rosja Radziecka zobowiązała się wycofać z tych trzech okręgów, gdzie miały wkroczyć siły tureckie. Oznaczało to przywrócenie granicy sprzed wojny rosyjsko-tureckiej z 1877 roku. Jeszcze w 1917 roku z inicjatywy tamtejszych polityków powstał Komisarjat Zakaukaski, a w styczniu 1918 roku Sejm Zakaukaski. Jego przedstawiciele zgodzili się na rozpoczęcie rozmów pokojowych z Turcją w Trapezuncie 12 marca 1918 roku. Bezskutecznie próbowali uzyskać zgodę Turcji na granicę z 1914 roku, ale wobec niepowodzenia, 14 kwietnia Sejm Zakaukaski odwołał delegację z Tra-

¹⁰⁴ Ibidem.

¹⁰⁵ Ibidem; Ю. Фельштинский, *Крушение мировой революции...*, op.cit., ss. 225-230.

pezuntu. Wojska tureckie zajmowały kolejne terytoria, między innymi 12 marca Erzurum, 15 kwietnia Batumi, a 25 kwietnia Kars. W dniu 22 kwietnia Sejm Zakaukaski zdecydował o utworzeniu Zakaukaskiej Federacyjnej Republiki Demokratycznej, zaś 11 maja 1918 roku rozpoczęły się rozmowy jej delegacji z przedstawicielami rządu tureckiego w Batumi. Pojawiła się tam obserwacyjna misja niemiecka, kierowana przez gen. mjr. Ottona von Lossowa (przedstawiciela niemieckiego naczelnego dowództwa przy rządzie tureckim). Dnia 27 kwietnia w Konstantynopolu zostało podpisane niemiecko-tureckie porozumienie o podziale stref wpływów na Kaukazie – Niemcy objęły Gruzję, a Turcja pozostały obszar Zakaukazia. Jego konsekwencją były umowy gruzińsko-niemieckie, podpisane w Poti 28 maja 1918 roku. Podkreślono, że opierają się one na traktacie brzeskim, a na ich mocy podobne uprawnienia w Gruzji miały uzyskać pozostałe państwa centralne. Umowa „Tymczasowe porozumienie o ustanowieniu między Niemcami i Gruzją preliminarjnych stosunków wzajemnych” oznaczała uznanie Gruzji przez Niemcy, ale jednocześnie ich hegemonię w tym kraju. Niemieckie wojska obsadziły linie kolejowe i port w Poti (łącznie przebywało tam 45 tysięcy żołnierzy niemieckich), Niemcy uzyskali wyłączność eksploatacji i wywozu z Gruzji surowców¹⁰⁶. Na Zakaukaziu przynajmniej na krótko Niemcom udało się zrealizować swoje plany i rozciągnąć tam swoje wpływy, do czego podstawę stanowiły traktaty brzeskie.

Traktat pokojowy z Rosją został ratyfikowany 15 marca 1918 roku postanowieniem IV Nadzwyczajnego Wszechrosyjskiego Zjazdu Rad, o czym w nocy z 18 marca ludowy komisarz spraw zagranicznych G. Cziczerin powiadomił rząd niemiecki¹⁰⁷. W Niemczech cesarz Wilhelm II ratyfikował go 26 marca 1918 roku¹⁰⁸. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła w Berlinie 29 marca 1918 roku¹⁰⁹.

Latem 1918 roku w Berlinie pod przewodnictwem sekretarza stanu w niemieckim MSZ Richarda von Kühlmanna odbyły się rozmowy dla omówienia niezakończonych w Brześciu kwestii – między innymi sytuacji na Kaukazie, sytuacji Krymu, Estonii i Inflant, sprawę jeńców wojennych obu stron, którzy wobec zakończenia działań wojennych powinni powrócić do domu oraz ustalenie podstawowych zasad wzajemnych stosunków ekonomicznych¹¹⁰. W ich wyniku zostało podpisane 27 sierpnia 1918 roku dodatkowe porozumienie uzupełniające traktat brzeski, z jednej strony między Rosją, a z drugiej między Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją. W nim między innymi zdecydowano o sprawach demarkacyjnych i granicznych.

¹⁰⁶ P. Olszewski, *Polityka państw ententy wobec Zakaukazia w latach 1918-1921*, Piotrków Trybunalski, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej, 2001, ss. 28-37.

¹⁰⁷ *Документы внешней политики СССР...*, op.cit., ss. 212-213.

¹⁰⁸ Ibidem, s. 124.

¹⁰⁹ J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa*, op.cit., s. 668.

¹¹⁰ *Rokowania rosyjsko-niemieckie i ukraińsko-rosyjskie*, „Naprzód”, nr 118 z 5 VI 1918 r.

Niemcy zadeklarowali, że nie będą w żaden sposób mieszać się w stosunki między państwem rosyjskim i jego poszczególnymi obwodami (artykuł 4.). Następne artykuły (5.-10.) dotyczyły północno-rosyjskich obwodów, Livlandii (Inflant), Estlandii, Kurlandii i Litwy. Faktycznie oznaczały one zgodę Rosji na niepodległość Finlandii, Litwy, Łotwy i Estonii. Artykuły 11. i 12. dotyczyły Ukrainy, a artykuł 13. miał następujące brzmienie: „Rosja wyraża swoją zgodę na to, aby Niemcy uznały Gruzję za samodzielny państwowy organizm”, co było także jedną z konsekwencji traktatu pokojowego z Rosją podpisanego w Brześciu 3 marca 1918 roku. W następnym, 14. artykule, Niemcy zobowiązały się nie popierać jakiegokolwiek państwa trzeciego na Kaukazie, ponadto wytyczona została na Kaukazie linia, co do której oba państwa zobowiązały się, iż nie mogą jej przekraczać siły zbrojne żadnego państwa trzeciego. Umowa z 27 sierpnia miała podlegać ratyfikacji; podpisana została przez A. Joffego (w owym czasie ambasadora w Niemczech), a ze strony niemieckiej przez pełniącego funkcję ministra spraw zagranicznych Niemiec od 9 lipca 1918 roku Paula von Hintze i dyrektora w ministerstwie spraw zagranicznych doktora Johannesa Kriege’a¹¹¹.

4 września 1918 roku socjalistyczny „Naprzód” skomentował podpisanie w Berlinie dodatkowych porozumień w sposób następujący:

„W ubiegłym tygodniu podpisano w Berlinie trzy traktaty dodatkowe do pokoju brzeskiego z 3 marca b.r. Fakt ten posiada pierwszorzędne znaczenie polityczne. Przede wszystkim stwierdza wolę Niemiec wytrwania w polityce zainaugurowanej w Brześciu Litewskim. [...] Bałtyk stał się jeziorem niemieckim. Ale na tem nie kończy się proces rozkładu Rosji. Rząd sowiecki musiał uznać niezawisłość Gruzji, okupowanej obecnie przez wojska tureckie. W zamian za to Niemcy zgodziły się na pozostawienie Rosji reszty Kaukazu razem z Baku i jego olbrzymimi źródłami ropy, zawarowawszy sobie odpowiedni udział w zużyciu tego minerału [...]”¹¹².

Nie ulega wątpliwości, że anonimowy autor artykułu zbyt optymistycznie ocenił przyszłość Niemiec i możliwości ich ekspansji na wschodzie, nie biorąc pod uwagę możliwości ich ostatecznej klęski na Zachodzie. Analizując pod tym kątem prasę wydawaną na ziemiach polskich, pamiętać trzeba, że nieprzerwanie funkcjonowała cenzura niemiecka i austriacka, która poprzez swoje ingerencje wpajała czytelnikom przekonanie o całkowitym końcu Rosji. Tymczasem władze bolszewickie

¹¹¹ *Документы внешней политики СССР...*, op.cit., ss. 437-445. W. Materski pisze o uznaniu przez Rosję niepodległości Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu. Faktycznie jednak w tym dokumencie wymieniona jest tylko Gruzja, i to w kontekście uznania jej niepodległości przez Niemcy, na co Rosja nie wyraziła sprzeciwu, zob. W. Materski, *Kaukaz w polityce międzynarodowej 1917-1921*, [w:] *Ruch prometejski i walka o przebudowę Europy Wschodniej (1918-1940)*, pod red. M. Kornata, Warszawa, Wydawnictwo Adam Marszałek, IH PAN, 2012, ss. 130-131.

¹¹² *Zapowiedź terroru w Rosji*, „Naprzód”, nr 194 z 4 IX 1918 r.

zawierały pokój brzeski w pełnym przekonaniu, że jest to rozwiązanie całkowicie tymczasowe. Lenin otwarcie stwierdził:

„Jest rzeczą śmieszną nie znać historii wojen i nie wiedzieć, że traktat jest środkiem gromadzenia sił [...]. Historia wojen wykazuje niezwykle jasno, że podpisanie traktatu w wypadku klęski jest środkiem gromadzenia sił”¹¹³.

Jest skądinąd rzeczą zadziwiającą, że Lenin był i jest krytykowany przez wielu autorów za wypowiedzenie tak oczywistej opinii, bowiem w historii można znaleźć bardzo wiele przypadków, kiedy pokój zostaje zawarty właśnie w celu lepszego przygotowania się do kolejnej wojny, a wielu polityków takie swoje prawdziwe cele skrywa przed opinią publiczną, nawet własnego kraju.

Jednocześnie Lenin był bardzo ostro krytykowany za zawarcie tego pokoju przez wszystkie siły polityczne w Rosji, w tym też przez przedstawicieli swojego obozu politycznego. Zarzucali mu oni między innymi, iż zawierając go, wbił nóż w plecy niemieckiej rewolucji. Drudzy zarzucali mu zdradę Rosji i jej sojuszników. Zawarcie tego pokoju budziło więc żywe niezadowolenie właściwie wszystkich sił politycznych w Rosji¹¹⁴.

W dniu 20 września 1918 roku w nocy do rządu tureckiego komisarz spraw zagranicznych G. Cziczerin zawiadamiał, że rząd radziecki uważa, iż traktat pokojowy zawarty w Brześciu przestał obowiązywać¹¹⁵. Niedługo potem, po kapitulacji Niemiec, podobne pismo Cziczerin skierował do władz niemieckich i Rosja poczęła niwelować straty poniesione w pokoju brzeskim.

Rozejm w Compiègne 11 listopada 1918 r. i traktat wersalski uznawały pokój brzeski za niebyły. Jak pisze Richard Pipes,

„[...] Rzesza zobowiązana została szanować niepodległość wszystkich terytoriów, które stanowiły część byłego Cesarstwa rosyjskiego w dniu 1 sierpnia 1914 roku jako trwałą i niezbywalną (art. 116) oraz przyjąć obowiązek uznania w całej pełni wszelkich traktatów lub układów, które by Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone zawarły z Państwami czy to już utworzonymi, czy powstać mającymi na całym lub na części terytorium dawniejszego Cesarstwa rosyjskiego, w jego granicach z 1 sierpnia 1914, oraz obowiązek uznania granic tychże państw, jakie zostaną ustalone [...] (art. 117)”¹¹⁶.

Po rozejmie w Compiègne rząd bolszewicki uznał postanowienia traktatu brzeskiego za nieistniejące¹¹⁷. Na mocy uchwały Ogólnorosyjskiego Centralnego Komii-

¹¹³ Cyt. za: *Historia dyplomacji 1914-1939*, t. III, op.cit., s. 114.

¹¹⁴ Ю. Фельштинский, *Крушение мировой революции...*, op.cit., s. 7.

¹¹⁵ *Po zerwaniu pokoju brzeskiego z Turcją*, „Naprzód”, nr 225 z 10 X 1918 r. Bolszewicy wypowiedzieli traktat brzeski 5 listopada 1918 r. Zob. J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa*, op.cit., s. 668.

¹¹⁶ R. Pipes, *Rewolucja rosyjska...*, op.cit., ss. 473-474.

¹¹⁷ Ibidem, ss. 473-474.

tetu Wykonawczego Rad z 13 listopada 1918 roku o anulowaniu traktatu stwierdzono, że warunki pokoju z Niemcami „straciły moc obowiązującą i ważność”¹¹⁸. Wypowiedzenie było kwestią oczywistą, nie było żadnej siły politycznej, żadnego państwa zainteresowanego w utrzymaniu postanowień tego traktatu. Nie miał więc żadnych szans na przetrwanie.

Oba te traktaty przetrwały zaledwie kilka miesięcy. Były i pozostały świadectwem próby opanowania i rządzenia Europą Środkowo-Wschodnią przez Niemcy. Należy je widzieć jako jeden z elementów niemieckiej polityki wschodniej, realizacji polityki ekspansji na wschód. Wszyscy sygnatariusze traktatów byli jednak zbyt słabi, aby mogły one przetrwać. W odróżnieniu od wielu innych rozmów dyplomatycznych, rokowania nad postanowieniami pokojowymi prowadzone były w sposób z jednej strony bardzo zacięty, a z drugiej, choć rozmówcy byli bardzo osłabieni prowadzoną do tej pory wojną, jednocześnie wysuwali daleko idące żądania. Zdawano sobie bowiem sprawę ze słabości przeciwników i upatrywano w tym szansę na własny sukces, a dalej – widziano w tym szansę na wygranie wojny. To ostatnie szybko okazało się złudzeniem. Rozwój wydarzeń na ówczesnej scenie militarno-politycznej spowodował, że wszyscy uczestnicy tych rozmów w jakimś sensie ponieśli klęskę. Jako pierwsi przegrali Rosjanie, ponosząc klęskę militarną w I wojnie światowej i w konsekwencji tego jako postanowienia pokoju w Brześciu były dla nich wielce niekorzystne. W latach późniejszych usiłowali odwrócić negatywne dla nich postanowienia pokoju brzeskiego, ale tylko do pewnego stopnia udało się to zrobić. Państwa centralne skapitulowały w listopadzie 1918 roku, w wyniku czego klęską zakończyły się niemieckie plany agresji w Europie Środkowo-Wschodniej i jednocześnie niepowodzeniem budowany i tworzony przez Niemców łańcuch pseudoniepodległych, powiązanych z nimi marionetkowych organizmów państwowych. Rozmowy toczone w Brześciu, zawarte tam traktaty oraz ich następstwa przyczyniły się też do sukcesu powstających nowych państw narodowych, które w Europie Środkowo-Wschodniej zastąpiły trzy „stare” cesarstwa: Rosję, Niemcy i Austro-Węgry. Te trzy monarchie okazały się wielkimi przegranymi w wyniku I wojny światowej, a traktaty brzeskie były nieudaną próbą ich ratunku. Występując przeciwko Rosji, widząc na terenach Europy Środkowo-Wschodniej ogromny obszar przyszłej ekspansji, stosując wypróbowane metody „dziel i rządź”, Niemcy liczyli na to, iż uda im się podporządkować tę część Europy. Narzucane przez Niemców mieszkańcom Europy Wschodniej rozwiązania tak dalece nie przystawały do ich pragnień i dążeń, że nie miały najmniejszych szans przetrwania. W Brześciu podpisywano układy, nie oglądając się na realne możliwości ich zrealizowania, a ludzie żyjący poza murami tego miasta tworzyli już na przyszłość swoje własne wizje przyszłego kraju i państwa,

¹¹⁸ S. Sierpowski, *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. I: 1917-1926, op.cit., ss. 71-73.

całkowicie odległe od koncepcji, w których obracali się dyplomaci i wojskowi, próbujący nakreślić sobie i podwładnym obraz przyszłości. Jak się okazało po kilku miesiącach, nikogo ona nie interesowała.

Literatura

Dokumenty opublikowane

Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, t. I: *marzec 1917 – listopad 1918*, Warszawa, KiW, 1962.

Filasiewicz S., *La question polonaise pendant la guerre mondiale*, Paryż, Section d'études et de publications politiques du Comité National Polonais, 1920.

Gelberg L., *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. L. Gelberg, t. II, Warszawa, PWN, 1958.

Kumaniecki K.W., *Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania państwa polskiego*, Kraków – Warszawa, Nakładem Księgarni J. Czerneckiego, 1920.

Podleski F., *Układy pokojowe w Brześciu Litewskim 1918*, Żelibory, Dom Książki Polskiej, 1933.

Powstanie II Rzeczypospolitej 1866-1925. Wybór dokumentów 1866-1925, pod red. H. Janowskiej i T. Jędruszczaka, Warszawa, LSW, 1984.

Sierpowski S., *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. I: 1917-1926, Poznań Wydawnictwo Naukowe UAM, 1989.

Берестейський мир. З нагоди 10-тих роковин 9 II 1918 – 9 II 1928 р. Спомини та матеріали, wstęp i oprac. I. Кедрин, Львів – Київ, „Červona Kalyna”, 1928.

Депортації. Західні землі України кінця 30-х – початку 50 рр. Документи, матеріали, спогади у трьох томах, t. I: 1939–1945 рр., Львів, NANU, National Academy of Sciences of Ukraine, 1996.

Документы внешней политики СССР, t I: 7 ноября 1917 г. – 31 декабря 1918 г., Москва, Государственное издательство политической литературы, 1957.

Wspomnienia

Czernin O., *In the World War*, New York – London, Harper & Brothers Publishers, 1920.

Hoffmann M., *Wspomnienia* („Wojna wśród niewyzyskanych sposobności”), tłum. W. Bałaban, Warszawa, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, 1925.

Hoffmann M., *Wspomnienia. Wojna wśród niewyzyskanych sposobności*, Oświęcim, Napoleon V, 2013.

Ludendorff E., *Moje wojenne wspomnienia*, Cz. 3: *sierpień 1917 – październik 1918*, Warszawa, Tetragon, 2017.

Ludendorff E., *Ze wspomnień wojennych generała Ludendorffa*, Warszawa, 1922.
L. Trocki, *Moje życie. Próba autobiografii*, Warszawa 1930.

Informatory

Kolańczuk A., *Ukraińscy generałowie w Polsce. Emigranci polityczni w latach 1920-1939. Słownik biograficzny*, Przemyśl, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, 2009.

Prasa

„Gazeta Lwowska”, 1918 r.
„Głos Narodu”, 1917 r.
„Kurier galicyjski” 2012 r.
„Monitor Polski”, 1918 r.
„Naprzód”, 1918 r.
„Nowa Reforma”, 1918 r.
„Ojczyzna i postęp. Z dokumentów chwili”, 1918 r.

Opracowania

Aksamitek S., *General Józef Haller. Zarys biografii politycznej*, Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1989.
Batowski H., *Rozpad Austro-Węgier 1914-1918 (Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1982.
Baumgart W., *Deutsche Ostpolitik 1918. Von Brest-Litowsk bis zum Ende des Ersten Weltkrieges*, Wien – München, R. Oldenbourg Verlag, 1966.
Bazyłow L., *Odrodzenie sprawy polskiej w kraju i na świecie (1900-1918)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. III: 1795-1918, pod red. L. Bazyłowa, Warszawa, KiW, 1982.
Bazyłow L., Wieczorkiewicz P., *Historia Rosji*, Wrocław, Ossolineum, 2005.
Biegański S., *Tajny układ między Austro-Węgrami a Ukrainą z 8 lutego 1918 r.*, t. XII, Nowy Jork – Londyn, „Niepodległość”, 1979.
Binder H., *Ukraińskie przedstawicielstwo w austriackiej Izbie Posłów, 1879-1918*, [w:] *Ukraińskie tradycje parlamentarne XIX-XXI wiek*, pod red. J. Mokłaka, Kraków, Historia Iagellonica, 2006.
Buszko J., *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848-1918*, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, 1996.
Chlebowczyk J., *Miedzy dyktatem, realiami a prawem do samostanowienia. Prawo do samookreślenia i problem granic we wschodniej Europie Środkowej w pierwszej wojnie światowej oraz po jej zakończeniu*, Warszawa, PWN, 1988.
Chojnowski A., *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921-1939*, Wrocław, Ossolineum, 1979.

- Czerep S., *II Brygada Legionów Polskich*, Warszawa, Wydawnictwo „Bellona”, 1991.
- Dubacki L., Bobiński Stanisław, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: A-D, Warszawa, KiW, 1978.
- Essen A., *Syberyjska anabaza Legionu Czechosłowackiego 1917/1918-1920*, [w:] *Wielki przełom. Konflikty zbrojne i przemiany wojskowości 1912-1923*, pod red. M. Baczkowskiego, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, 2018, ss. 139-152.
- Grosfeld L., *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach pierwszej wojny światowej*, Warszawa, PWN, 1962.
- Grünberg K., Sprengel B., *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko-ukraińskie w X-XX wieku*, Warszawa, KiW, 2005.
- Hass L., *Dni wielkości: o masonerii rosyjskiej początku XX wieku*, „Ars Regia”, nr 4-5/1-2 (9-10), 1995-1996.
- Hawryluk J., *Brzeski traktat pokojowy w 1918 roku między Ukrainą a Państwami Centralnymi i problem Podlasia*, pod red. R. Łużnego i W. Mokrego, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, t. I-II, 1992-1993.
- Heller M., Niekricz A., *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, t. 1: *Od narodzin do wielkości 1917-1939*, Poznań, Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2016.
- Historia dyplomacji 1914-1939*, t. III, Warszawa, KiW, 1975.
- Hołubko W., Lityński A., *Na gruzach imperium. Ukraina po upadku cesarstwa rosyjskiego: od rewolucji lutowej 1917 do traktatu brzeskiego 1918*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. LXIX (2017), z. 1.
- Hrycak J., *Historia Ukrainy 1772-1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, 2000.
- A. Janowski, *Chelmszczyzna*, Lublin, Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1918.
- Jarnecki M., Kołakowski P., „*Ukraiński Piemont*”. *Ruś Zakarpacka w okresie autonomii 1938-1939*, Warszawa, OW Rytm, 2017.
- Kozłowski A., *Rosja wyparta z Europy. Geopolityka granicy pokoju brzeskiego 1918 r.*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2001.
- Kucharczyk G., *Niemieckie „porządki na Wschodzie” (wizje i próby ich realizacji). Pierwsza i druga niemiecka okupacja na ziemiach Rzeczypospolitej w XX wieku w perspektywie porównawczej*, [w:] *Pierwsza niemiecka okupacja. Królestwo Polskie i kresy wschodnie pod okupacją mocarstw centralnych 1914-1918*, pod red. G. Kucharczyka, Warszawa, IH PAN, 2019.
- Lewandowski J., *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914-1918*, Warszawa, PWN, 1980.
- Litwin-Lewandowska D., *O polską rację stanu w Austrii. Polacy w życiu politycznym Austrii w okresie monarchii dualistycznej (1867-1918)*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2008.
- Łazuga W., *Kalkulować... Polacy na szczytach c.k. monarchii*, Poznań, Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2013.

- Magocsi P.R., *Historia Ukrainy. Ziemia i ludzie*, Kraków, Księgarnia Akademicka, 2017.
- Materski W., *Kaukaz w polityce międzynarodowej 1917-1921*, [w:] *Ruch prometejski i walka o przebudowę Europy Wschodniej (1918-1940)*, pod red. M. Kornata, Warszawa, Wydawnictwo Adam Marszałek, IH PAN, 2012.
- Mędrzecki W., *Niemiecka interwencja militarna na Ukrainie w 1918 roku*, Warszawa, DiG, 2000.
- Michałuk D., *Białoruska Republika Ludowa 1918-1920. U podstaw białoruskiej państwowości*, Toruń, Wydawnictwo UMK, 2010.
- Mikietyński P., *General Stanisław hrabia Szeptycki. Między Habsburgami a Rzeczpospolitą (okres 1867-1918)*, Kraków, Historia Jagellonica, 1999.
- Olszewski P., *Polityka państw ententy wobec Zakaukazia w latach 1918-1921*, Piotrków Trybunalski, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej, 2001.
- Orłowski M., *General Józef Haller 1873-1960*, Kraków, Wydawnictwo Arcana, 2007.
- Pajewski J., „Mitteleuropa”. *Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Poznań, Instytut Zachodni, 1959.
- Pajewski J., *Pierwsza wojna światowa 1914-1918*, Warszawa, PWN, 1991.
- Pipes R., *Rewolucja rosyjska*, Warszawa, PWN, 1994.
- Pisuliński J., *Akcja specjalna „Wisła”*, Rzeszów, Libra PL Sp. z oo., 2017.
- Pisuliński J., *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR w latach 1944-1947*, Rzeszów, Libra PL Sp. z oo., 2017.
- Pułaski M., *System wersalski – geneza i charakter*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie”, Kraków 1989, z. 128, „Prace Historyczne” XIV, ss. 7-37.
- Riasanowvsky N.V., Steinberg M.D., *Historia Rosji*, Kraków, Wydawnictwo UJ, 2009.
- Serczyk W., *Historia Ukrainy*, Wrocław, Ossolineum, 2001.
- Sibora J., *Dyplomacja polska w I wojnie światowej*, Warszawa, PISM, 2013.
- Snyder T., *Czerwony księż*, Warszawa, Świat Książki, 2010.
- Szymczak D., *Sojusznicy i rywale, polityka i okupacja. Austro-Węgry i Rzesza Niemiecka w Królestwie Polskim w okresie I wojny światowej*, w: *Pierwsza niemiecka okupacja. Królestwo Polskie i kresy wschodnie pod okupacją mocarstw centralnych 1914-1918*, pod red. G. Kucharczyka, Warszawa 2019, IH PAN, ss. 135-291.
- Volkman H.E., *Die Deutsche Baltikumpolitik zwischen Brest-Litowsk und Compiègne. Ein Beitrag zur „Kriegszieldiskussion”*, Köln – Wien, Böhlau Verlag, 1970.

- Wasilewski L., *Kwestia ukraińska jako zagadnienie międzynarodowe*, Warszawa, Ukraiński Instytut Naukowy, 1934.
- Wheeler-Bennett J.W., *Brest-Litovsk. The Forgotten Peace. March 1918*, London, Macmillan, 1938.
- Wojstomski S.W., *Traktat brzeski a Polska. Sprawa polska w pertraktacjach pokojowych w Brześciu Litewskim pomiędzy Czwórzprzymierzem a Rosją Sowiecką i Ukrainą*, Londyn, Polska Fundacja Kulturalna, 1969.
- Wrzyszc A., *Gubernia chełmska. Zarys ustrojowy*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 1997.
- Zajączkowski M., *Pod znakiem króla Daniela. OUN-B i UPA na Lubelszczyźnie 1944-1950*, Lublin – Warszawa, ISP PAN, 2016.
- Zajączkowski M., *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939-1944*, Lublin – Warszawa, ISP PAN, 2015.
- Zgórniak M., *1914-1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1987.
- Zgórniak M., *Ukraina Zakarpacka 1938-1939*, w: *Ukraińska myśl polityczna w XX wieku. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Fundację św. Włodzimierza Chrzciela Rusi Kijowskiej w Krakowie 28-30 maja 1990*, pod red. M. Pułaskiego. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Historyczne”, z. 103, Kraków 1993, ss. 155-162.
- Попик С., *Українці в Австрії 1914-1918. Австрійська політика в українському питанні періоду Великої війни*, Київ – Чернівці, „Золоті литаври”, 1999.
- Фельштинский Ю., *Крушение мировой революции. Очерк первый: Брестский мир. Октябрь 1917 – ноябрь 1918*, London, Overseas Publications Interchange Ltd, 1991.
- Чубарьян А.О., *Брестский мир*, Москва, Издательство „Наука”, 1964.

Netografia


- http://www.hrono.ru/biograf/bio_ch/chicherin_gv00.php [dostęp: 29.01.2020].
- <http://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/adr/getPPN/133544036/> [dostęp: 05.02.2020].
- http://www.hrono.ru/biograf/bio_l/lomov_oppokov.php [dostęp: 05.02.2020].
- <http://www.encyclopediaofukraine.com/display.asp?AddButton=pages\B\R\Brest6LitovskPeaceTreatyof.htm> [dostęp: 27.01.2020]
- <http://www.encyclopediaofukraine.com/display.asp?page=3&ffpath=pages%5C-B%5CR%5CBrest6LitovskPeaceTreatyof.htm#linksaddress> [dostęp: 28.01.2020].

References

- Berestejs'kij mir: Znagodi 10-tih rokovin 9 II 1918 – 9 II 1928 r. Spomini ta materijali* [The Peace of Brest. On the Occasion of the 10th Anniversary 9 II 1918 – 9 II 1928. Memoires], I. Kedrin Ed., L'viv – Kiïv, „Červona Kalyna”, 1928.
- Chubar'jan A.O., *Brestskij mir* [The Peace of Brest], Moskva, Izdatel'stvo „Nauka”, 1964.
- Deportacii. Zahidni zemli Ukraïni kincja 30-h – pochatku 50 rr. Dokumenti, materialy, spogadi u tr'oh tomah*, t. I: 1939 – 1945 rr. [Deportations. The Western Lands of the Ukraine in the Late 30s - Early 50s. Documents, Materials, Memoirs in Three Volumes, Vol. I: 1939 – 1945], L'viv, NANU, National Academy of Sciences of Ukraine, 1996.
- Dokumenty vneshnej politiki SSSR, t I: 7 nojabrja 1917 g. – 31 dekabrja 1918 g.* [The Documents of the USSR Foreign Policy, Vol. I: November 7, 1917 – December 31, 1918], Moskva, Gosudarstvennoe izdatel'stvo politicheskoy literatury, 1957.
- Fel'shtinskij Ju., *Krushenie mirovoj revoljucii. Ocherk pervyj: Brestskij mir. Oktjabr' 1917 – nojabr' 1918* [The Collapse of the World Revolution. The First Essay: The Peace of Brest. October 1917 – November 1918], London 1991, Overseas Publications Interchange Ltd.
- Popik S., *Ukraïnci v Avstriï 1914-1918. Avstrijs'ka politika v ukraïns'komu pitanni periodu Velikoï vijni* [The Ukrainians in Austria in 1914-1918. The Austrian Policy on the Ukrainian Question during the Great War], Kiïv – Chernivci, „Zoloti litavri”, 1999.

DOI 10.4467/25439561KSR.20.011.13300

WŁODZIMIERZ OSADCZY

 <https://orcid.org/0000-0001-9292-8313>

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Lublin

SKRAWEK ŚWIĘTEJ RUSI W EUROPIE POWERSAŁSKIEJ. RUŚ PODKARPACKA: TRADYCJA I WYMIAR GEOPOLITYCZNY

A PIECE OF HOLY RUS IN THE EUROPE AFTER THE TREATY OF VERSAILLES. SUBCARPATHIAN RUTHENIA: TRADITION AND GEOPOLITICAL DIMENSION

Streszczenie

Ruś Podkarpacka była reliktem wschodniosłowiańskiego świata, który przetrwał w hermetycznych warunkach oddziaływania politycznej tradycji węgierskiej. Złączony z innymi ziemiami ruskimi tradycją religijną, językiem cerkiewnym, mową zbliżoną do języka ludowego innych regionów ruskich po drugiej stronie Karpat, w składzie Korony Polskiej, ten skrawek Rusi nie był złączony tradycją polityczną czy kulturową z innymi regionami ziem ruskich odwołujących się do wspólnej spuścizny kijowskiej. W czasie emancypacji politycznej ścierały się ze sobą tutaj wpływy konserwatywne, łączące przywiązanie do archaicznej tradycji i politycznej orientacji na Węgry i nikle postępowe ludowo-demokratyczne dążenia do jedności z ukraińskim ruchem narodowym. Na skutek skomplikowanych zabiegów dyplomatycznych Ruś Podkarpacka znalazła się po I wojnie światowej w składzie Republiki Czechosłowackiej. Okres międzywojenny nie przyniósł tym ziemiom dostrzegalnego postępu gospodarczego i cywilizacyjnego.

Abstract

Subcarpathian Ruthenia was a relic of the East Slavic world which survived in the hermetic conditions of the influence of the Hungarian political tradition. Connected with other



Ruthenian lands by religious tradition, the language of the Church, speech similar to the folk language of other Ruthenian regions on the other side of the Carpathians, under the rule of the Polish Crown, this piece of Rus was not linked by political or cultural tradition with other regions of Ruthenian lands referring to the common Kiev heritage. During political emancipation, conservative influences were clashing here, on the one hand – those combining attachment to the archaic tradition and political orientation towards Hungary, and on the other: progressive popular democratic influences seeking unity with the Ukrainian national movement. As a result of complicated diplomatic efforts, Subcarpathian Ruthenia was included in the Czechoslovak Republic after World War I. The interwar period did not bring any noticeable economic and civilization progress to these lands.

Słowa kluczowe: Ruś Podkarpacka, Rusini, Republika Czechosłowacka, Węgry, Kościół unicki

Key words: Subcarpathian Ruthenia, Ruthenians, Czechoslovak Republic, Hungary, the Uniate Church

Problem „rusiński”

Ruś Węgierska, mimo iż była najdalej wysuniętym na Zachód skrawkiem ruskiej – czy jak obecnie wychodząc z utrwalonych kompleksów narodowo-kulturowych politycznie poprawnie mówi się wschodniosłowiańskiej – przestrzeni cywilizacyjnej, przetrwała w najbardziej archaicznej, patriarchalnej postaci. Była ona i pozostaje w znacznej mierze do dziś zachowawczym środowiskiem, mocno przywiązany do tradycji, odpornym na wprowadzanie nowości kulturowych, godzących w tysiącletnią tradycję. Do dnia dzisiejszego tereny te w obrębie Ukrainy wyłamują się ze stereotypu rozpolitykowanej, nacjonalistycznej „Ukrainy Zachodniej”, a utożsamiają się w czasie głosowań czy podejmowania decyzji politycznych z „prorosyjskim” Wschodem kraju. Ten najbardziej europejski i najbardziej prozachodni skrawek Ukrainy solidaryzuje się w podzielonym kulturowo państwie z głęboko tkwiących w sowieckiej tradycji południowo-wschodnich połaciach republiki z racji na zdecydowane odrzucenie i nietolerancję wobec ukraińskiego nacjonalizmu i powstającej w oparciu o niego nowej tożsamości polityczno-kulturowej, a także przywiązania do ruskiej tradycji i braku rusofobii pielęgnowanej pod polskim wpływem wśród części Rusinów galicyjskich. W trakcie wyborów preferencje Zakarpacia są bliższe Donieckowi niż Lwowowi. Odrębność swoją region ten manifestuje także poprzez dystansowanie się od wszelkich form nowoczesnej ukraińskiej tożsamości wyrażanej w krzewieniu kultury narodowej i życia religijnego. Przymiotnik „ukraiński” jak i wyraz „Ukraina” dla znacznej części autochtonicznych mieszkańców dawnej Rusi Podkarpackiej dotąd pozostają obce, określające rzeczywistość zewnętrzną. Opisując

dzień dzisiejszy regionu podróżnik i dziennikarz Marek Koprowski zauważył, że pytając o drogę w rusińskich wsiach, można też usłyszeć zamiast odpowiedzi pytanie: „Wy przisli z Ukrainy?”, z czego można wnioskować, że dla części mieszkańców regionu Ukraina to zagranica¹. Czując dystans wobec urzędowej tożsamości ukraińskiej, kojarzonej też przez wielu z polityką sowietyzacji, odbywającej się w duchu socjalistycznej kultury ukraińskiej, i obawiając się używać przyjętych nowych konotacji tradycyjnych wyrazów „Ruś” i „ruski” miejscowi inteligenci dość często posługują się sztucznym przymiotnikiem „rusiński”. Natarcie „ukraińskich” konfesji na Zakarpaciu doświadczyło klęski, gdyż największą sieć parafialną na dawnej Rusi Podkarpackiej mają samodzielna Cerkiew greckokatolicka obrządku bizantyńsko-rusińskiego podporządkowana bezpośrednio Rzymowi i Cerkiew prawosławna pod zarządem patriarchy Moskwy i Wszechrusi².

Poza obrębem współczesnej Ukrainy – terenów anektowanych przez ZSRR w 1945 roku w odradzającym się po hitlerowskiej okupacji państwie czechosłowackim – ziemie historycznej Rusi Podkarpackiej, wchodzą w obręb Słowacji i Polski. Nie doświadczając unifikatorskiej presji rządowej, miejscowi Rusini mogą rozwijać swą tożsamość ukształtowaną w ciągu wieków. W Polsce w większości zrzeszają się oni w jednej z czterech uznanych przez państwo mniejszości etnicznej określanej jako Łemkowie. Na Słowacji, jeszcze za czasów istnienia Czechosłowacji w 1968 roku Rusini byli uznawani jako oficjalnie funkcjonująca grupa narodowościowa w tym kraju. Jeżeli na Ukrainie język „rusiński” został uznany formalnie pod wpływem presji Unii Europejskiej dopiero w 2012 roku, gdyż był postrzegany jako czynnik separatyzmu, zagrażającego integralności państwa, to w Polsce i Słowacji w miarę poluzowania presji komunistycznej wola Rusinów do określenia własnej tożsamości nie znajdowała przeszkód w polityce państwa³.

Ruś Węgierska: historia i tradycja

Rusini zamieszkujący tereny Rusi Podkarpackiej według rozpoznania etnograficznego tworzą jedną z grup ruskiej (małoruskiej) – od połowy XX wieku coraz częściej zwanej ukraińską – grupę etniczną. Stanowili podgrupę Rusinów karpacczych i charakteryzowali się, jak i inne ludy zamieszkujące obszary górskie, obfitym

¹ M. Koprowski, *Inna Ukraina. Zakarpacie – tu się zaczyna i kończy Europa*, Zakrzewo, Replika, 2014, s. 16.

² Ibidem, ss. 178-180.

³ E. Michna, *Odrębność językowa małych grup etnicznych i jej rola w procesach walki o uznanie oraz polityce tożsamości. Analiza porównawcza sytuacji Rusinów Karpacczych i Ślązaków*, „Studia Humanistyczne AGH” 2014, t. 13/3, s. 128.

zróznicowaniem i rozdrobnieniem⁴. Ludność ruska Karpat ma dość skomplikowaną etnogenezę, a swe początki wywodzi od plemion Białych Chorwatów w VI-VII wieku osadzających się na wzgórzach Karpat. W IX wieku najprawdopodobniej przyjmują chrzest w obrządku słowiańskim w ramach wielkiej misji cyrylo-metodiańskiej. Ziemie te znalazły się na drodze wędrówki azjatyckich plemion madziarskich, które w latach 896-898 przedostały się przez grzbiety karpackie i zajęły tereny Panonii. Po pokonaniu gór karpackich – zgodnie z podaniem – Madziarzy, czyli Węgrzy późniejsi wkroczyli na tereny Białych Chorwatów i zdobyli ich gród Hungwar (Ungwar) i przyłączyli je do swego powstającego państwa. Władza węgierska na tych terenach pozostawała dość nominalna. Ziemie miały charakter pogranicza, które cały czas poddawane było nowym napływom osadników z północy – Rusi Halickiej i wschodu – Podola. Od XI wieku utrwała się wśród ludności tych terenów samookreślenie się – „Ruś”, „Rusin”, „ruski” – jako pochodna od przynależności wyznaniowej do Kościoła Wschodniego, czyli ruskiego. Migracja ludności ruskiej trwała do XVI wieku. Napotkała ona także inny nurt migracyjny z południa, wołoskich pasterzy, którzy wtapiali się w miejscową ludność słowiańską, ulegali asymilacji i ubogacali swymi wpływami tradycję Rusinów podkarpackich. Kroniki węgierskie wspominały, że na tych terenach powstała Ruska Marchia (*Marchia Ruthenorum*) – jednostka administracyjna pod panowaniem królów węgierskich na pograniczu państwa⁵.

Ziemie Rusi Podkarpackiej nigdy politycznie nie były połączone z tradycją dawnej Rusi Kijowskiej. Nie była to schedą wielkich książąt kijowskich, za którą w późniejszych wiekach walczyli Rosjanie, dążąc do odzyskania spuścizny domu Rurykowiczów, czy też Ukraińcy, głosząc hasło Ukrainy sobornej (zjednoczonej). Na tych terenach nie powstały trwałe struktury polityczne ze względu na geograficzne położenie i burzliwe dzieje. Od 1526 roku większa część Węgier została zagarnięta przez Turcję, a pozostały poza osmańskim panowaniem skrawki ziem, w tym i tereny Rusinów, znalazł się na styku konfrontacji Austrii i Transylwanii. Walka polityczna przekładała się także na ostre spięcia religijne między katolickimi Austriakami a protestanckimi władcami Transylwanii. Prawosławni Rusini, niemający swych celów politycznych w tych zatargach, stali się zakładnikami starć religijno-politycznych i podobnie jak ich współbracia w wierze na terenach Rzeczypospolitej zdecydowali się zawrzeć Unię z Rzymem w 1646 roku⁶.

⁴ Zob. A. Fischer, *Rusini. Zarys etnografii Rusi*, Lwów – Warszawa – Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1928, s. 7.

⁵ П.Р. Магочій, *Народ нізвідки. Люстрована історія карпаторусинів*, Ужгород 2006, ss. 35-37.

⁶ Zob. P.R. Magocsi, *Chrbtom k horám. Dejiny Karpatskej Rusi a katpatských Rusínov*, tłum. E. Eddy, Prešov, Universum, 2016, ss. 112-114.

Na początku XVIII wieku Królestwo Węgier znalazło się pod panowaniem Habsburgów. Ludność ruska weszła w unifikujące tryby biurokratycznego państwa oświeceniowego, co też miało dla niej korzystne w sensie cywilizacyjnym skutki. Wyodrębnienie w 1771 roku osobnej unickiej diecezji mukaczewskiej oraz zabiegi wokół kształcenia duchowieństwa unickiego stały się poważnym bodźcem do powstawania i rozwoju inteligencji narodowej i rozwoju piśmiennictwa. W zakresie literatury religijno-edukacyjnej powstaje język literacki Rusinów karpackich oparty na podłożu cerkiewnosłowiańskim z wtrętami wyrazów ludowych i madziarskich. Trzeba zaznaczyć, że rozwój językowo-literacki Rusi Węgierskiej (Podkarpackiej) odbywał się w izolacji od procesów zachodzących wśród ludności małoruskiej (ukraińskiej) w Rosji czy Rusinów galicyjskich. Możliwość edukacji ruskich duchownych i nauczycieli w węgierskich seminariach po łacinie i po węgiersku wprowadziła naród z zacofanych obrzeży Królestwa Węgierskiego w orbitę cywilizacji europejskiej, jak pisano „został poczyniony wyłom w chińskim murze karpatorskiej izolacji, udostępniono zachodnią edukację, nie ujawniając jednak tendencji do denacjonalizacji w trybie administracyjnym”⁷.

Odrodzenie narodowe

Powstająca inteligencja karpackich Rusinów, wykształcona w ośrodkach węgierskich i wciągnięta w orbitę wysokiej kultury europejskiej, promieniującej zarówno z Budapesztu, jak i z Wiednia, swą misję cywilizacyjną kierowała do ludu, nie prześladując żadnych celów politycznych. W ciągu wieków żadna inna tradycja polityczna oprócz węgierskiej nie powstała. Dlatego łączność lojalności wobec Habsburgów, patriotyzm węgierski i misyjna praca oświatowo-kulturowa dla Rusi kojarzonej z terytorium Cerkwi unickiej – ruskiej – to były cechy tworzących się elit ruskich na Rusi Węgierskiej. O ile ruch narodowy Rusinów (Małorusinów) na Ukrainie i w Galicji był naznaczony mocnym wpływem polskiej kultury, a potem stał się elementem polsko-rosyjskiej konfrontacji, absorbując rewolucyjny radykalizm i potrzeby wyodrębnienia się z rosyjskiego nurtu kulturowo-literackiego, o tyle Rusini na Węgrzech znajdowali się poza kontekstem tych zawłości i uwarunkowań. Podążając drogą poszukiwań własnej kultury, czerpali zapasy słownictwa, jak i form gramatycznych ze źródeł cerkiewnosłowiańskich. Używając tych form wyrobionych i wzniosłych pragnęli oni uszlachetnić bardzo zróżnicowaną dialektami mowę ludu. Podążając tą drogą, zbliżyli się oni do rezultatów, do których kilka dekad wcześniej doszła literatura rosyjska wyrastająca pod wpływem form cerkiewnosłowiańskich.

⁷ Е. Недзільський, *Очеркь карпаторусской литературы*, Ужгород 1932, s. 83.

Społeczność Rusi Podkarpackiej w sensie językowym wyglądała w ten sposób, że lud gminny posługiwał się „narzeczem” łączącym wyrazy małopolskie i cerkiewne, natomiast duchowieństwo i „szlachetni” ziemianie posługiwali się „czystym słowiańskim, czyli ruskim językiem”⁸, tak doskonale i precyzyjnie jak sami Wielkorusini^{9,10}.

Oświeceni Rosjanie, którzy napotykali ślady twórczości literackiej Rusinów karpaccich wnioskowali, że mówią i piszą oni doskonałym ruskim (rosyjskim) „narzeczem”¹¹. Elity ruskie z Węgier traktowane jako własna oświecona kadra inteligentka były sprowadzane licznie w pierwszej połowie XIX wieku do Rosji na obsadzenie ważnych stanowisk. W 1809 roku przeniósł się do Rosji Iwan Orłaj, po jakimś czasie dołączyli do niego Michał Bałudiański i Piotr Łodij. Książę Golicyn, minister oświaty ludowej, wnosił do cara Mikołaja I o zaproszenie na uczelnie rosyjskie „Karpacko-Rosów”, „mówiących jednym językiem i zachowującym wiarę naszych przodków”¹². Rusini karpaccy obejmowali stanowiska rektorów Uniwersytetu Petersburskiego, pracowali w renomowanych uczelniach i szkołach rosyjskich w Charkowie, Odessie, Nieżynie. Kolejna fala przybyszy z Karpat dotarła do Rosji w latach 70. i 80. XIX wieku¹³.

Ludność Rusi Węgierskiej po raz pierwszy spotkała się z rzeczywistością rosyjską w 1849 roku w czasie wyprawy wojsk carskich na stłumienie węgierskiego powstania. Wywarło to ogromne wrażenie na ruskiej inteligencji i chłopach. Spotkali oni zwycięskie wojsko reprezentujące majestat wielkiego mocarstwa, posługujące się językiem, którego oni uczyli się w szkołach i którym posługiwały się miejscowe elity ruskie, a też praktykujące obrzędy ruskie, jak miejscowi chłopci. Mieszkańcy podkarpackiej krainy uzmysłowili sobie wielkość i potęgę kultury, z którą się identyfikowali i równocześnie zbliżając się z kulturą europejską poprzez szkoły i edukację w językach obcych, zaczęli doceniać wartość rodzimej ruszczyzny nie tylko jako elementu folklorystycznego i ludowego, ale i części atrakcyjnej wielkiej kultury. Bariera została także pokonana między Rusią Węgierską a Rusią Galicyjską w Austrii w obrębie tego samego państwa. Spotykając się na uczelniach, w seminariach duchownych, pisząc do ruskich gazet we Lwowie i Przemyślu, Rusini karpaccy przybliżali sobie świadomość wspólnoty ruskich ludów zamieszkujących zarówno państwa Habsburgów, jak i mających swą macierz w Rosji. Z innej strony miejscowe

⁸ W piśmie cyrylicznym przymiotnik ruski pisany prze dwie litery „s” był tożsamy z przymiotnikiem „rosyjski”.

⁹ Czyli Rosjanie.

¹⁰ E. Недзільський, *Очеркь карпаторусской литературы*, op.cit., s. 103.

¹¹ Н. Карамзинъ, *Исторія государства російскаго*, Книга I, Примѣчанія къ I тому, Санктпетербургъ 1842, s. 83.

¹² E. Недзільський, *Очеркь карпаторусской литературы*, op.cit., s. 109.

¹³ Ibidem.

narzecza ludowe były tak zróżnicowane, że nie mogły być unifikującym wzorem dla tworzenia podstawy języka literackiego dla miejscowej ludności ruskiej. Dumki ze stepów ukraińskich, które zainspirowały ludową literaturę ukraińską, nie docierały za góry karpackie, a też nie niosły przesłania mogącego przemówić do serc górali. Stepowy duch był obcy cywilizacyjnie dla archaicznej części zakonserwowanej wśród gór kultury ruskiej. Te doświadczenia historyczne wyznaczyły kierunek rozwoju ruchu narodowego Rusi Węgierskiej¹⁴.

Wydawana przez ks. Iwana Rakowskiego prasa, na przykład „Cerkownaja Gazeta” ukazywała się w literackim języku rosyjskim. Mimo nacisków rządowych zachęcających do używania miejscowej ruszczyzny, przekonanie karpacko-ruskich intelektualistów było takie, że literacki język rosyjski – ruski – jest wspólnym dla Małorusinów i węgierskich Rusinów, a oni są przekonanymi zwolennikami jedności języka ruskiego. Wszelkie wymuszane przez rząd ustępstwa nosiły jedynie charakter kosmetyczny, nurt rusofilski (panruski) był powszechny i bezkonkurencyjny¹⁵.

W swej ojczyźnie do rangi symbolu narodowego odrodzenia urósł kanonik przyszowski ks. Aleksander Duchnowicz, zwany także narodowym budzicielem Rusinów karpackich. Jest on autorem wiersza – hymnu „Rusinem byłem, jestem i będę”, jednego z symboli łączących ludność karpacko-ruską we wspólnotę narodową. Rzecznikiem politycznym Rusinów był natomiast Adolf Dobriański, poseł do parlamentu węgierskiego i austriackiego, urzędnik cesarsko-królewski zmierzający do wyodrębnienia w ramach państwa Habsburgów odrębnej jednostki administracyjnej. W czasie utrwalania rządów austriackich po rewolucji węgierskiej w latach 1849-1850 był on doradcą przy dowódcy użhorodzkiego okręgu cywilnego zwanego pół-oficjalnie „Ruską Krainą”. Upatrywano w tym podstawę do ubiegania się o powołanie autonomii ruskiej w Królestwie Węgierskim¹⁶. Po tym jak od lat 80. XIX wieku w Galicji zdominował nurt ukraiński wśród Rusinów łączność kulturowa z Rusią Węgierską została utracona. Natarcie madziaryzacji w czasie powstania monarchii dualistycznej nie doprowadziło do zachwiania obozu ruskich elit w paśmie karpackim. Nurt ukraiński nie znalazł tam liczącego się grona swych zwolenników. „Ruś Węgierska stopniowo się madziaryzowała, lecz ukrainizm w tym procesie nie odgrywał żadnego procesu. Karpaccy Rusini postrzegali samą ukrainizację jak stopniowe polszczenie się i ich stosunek do niej był negatywny i nieprzejednany. Muszą pamiętać o tym ci, którzy mogą ulec błędnemu przekonaniu, iż na podstawie sąsiedztwa terytorialnego i wspólnego pochodzenia od małoruskiego plemienia można utożsamiać kulturowo-narodową historię Rusi Galicyjskiej i Podkarpackiej”¹⁷.

¹⁴ Zob. О. Субтельний, *Україна. Історія*, Київ, Либідь, 1991, s. 293.

¹⁵ Е. Недзільський, *Очеркь карпаторусской литературы*, op.cit., ss. 160-161.

¹⁶ П.Р. Марочій, *Народ нізвідки*, ss. 56-57.

¹⁷ Е. Недзільський, *Очеркь карпаторусской литературы*, op.cit., ss. 160-161.

W przededniu I wojny światowej, kiedy mocarstwa coraz bardziej zaczęły przygotowywać się do globalnego starcia i tworzyć swoje zaplecza na tyłach potencjalnych wrogów, Ruś Węgierska jak Galicja Wschodnia stała się obiektem oddziaływania Rosji¹⁸. Panruskie nastroje wykorzystywane były jako przydatne podłoże dla krzewienia prorosyjskich sympatii, które najbardziej się przejawiały w apostazji unitów na prawosławie. Liderzy karpaccich Rusinów, jak i działacze chłopscy w przededniu wielkiej wojny stali się figurantami głośnego procesu Marmaros-Sziget (grudzień 1913 – luty 1914). Symbolem męczeństwa tysięcy działaczy narodowych o sympatiach rusofilskich z Galicji i Węgier stały się obozy internowanych w Thalerhofie i Teresinie¹⁹.

Wobec zmieniającego się świata

Globalna zmiana, która nastąpiła po Wielkiej Wojnie zupełnie przekroiła dotychczasową mapę Europy i powołała do życia nowe kraje. Państwa centralne jako wielcy przegrani ponosiły wszystkie konsekwencje tego stanu bycia. Traciły one status mocarstwowy i znaczne terytoria. Przestała istnieć monarchia dualistyczna. Każdy z jej członów został okrojony przestrzennie. Szczególnie dotkliwie zostały oszpecone Węgry, tracąc liczne ze swych ponadtysiącletnich posiadłości. Szef węgierskiej delegacji na konferencji pokojowej w Paryżu hr. Albert Apponyi powiedział, że Węgrzy zostały ukarane najsrożej z pokonanych. Straciły 2/3 terytorium i ludności, odcięto je od rynków i źródeł surowców, poza granicami kraju pozostało 3,5 miliona Węgrów²⁰. Oczywiście alianci kierowali się zasadą granic etnicznych w nowych warunkach politycznych i ten argument dotyczył Rusi Węgierskiej. Nie mogła ona pozostać w kraju, z którym związana była od ponad 1000 lat.

Przyszłość tego skrawka świętoruskiej tradycji była wielkim problemem wojennej geopolityki. Do tych terenów przymierzała się Rosja carska jako sukcesorka spuścizny św. Włodzimierza. I mimo, że tereny te nigdy w swych dziejach nie należały do państwa Rurykowiczów, to jednak widmo grzbietów karpaccich jako naturalnych granic cesarstwa, jak i Konstantynopola z prawosławnym krzyżem na kopule starodawnej bazyliki Hagia Sophia były symbolami rosyjskiej walki w tej wojnie. Alianci z ententy jak najbardziej liczyli się z planem zjednoczenia wszystkich ziem

¹⁸ Zob. W. Osadczy, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2007, ss. 521-540.

¹⁹ Б. Світлинський, *Австро-Угорщина і Талергоф*, «Наука. Місячне видання Народної Бібліотеки» 1939, nr 7-10, ss. 30-36.

²⁰ M. MacMillan, *Paryż 1919. Sześć miesięcy, które zmieniły świat: konferencja pokojowa w Paryżu i próba zakończenia wojny*, Oświęcim, Napoleon V, 2018, s. 276.

ruskich pod carem rosyjskim, aczkolwiek nie życzyli sobie zbytniego wzrostu potęgi rosyjskiej, jednak sami Rosjanie nie traktowali Rusi Węgierskiej jako priorytetu w swych planach wojennych. Widząc książęcy Lwów i księstwo starodawnego Halicza w obrębie cesarstwa, Rosjanie liczyli się z ewentualnością rewolty Węgrów przeciw Austriakom w trakcie wojny. W takich układach nie było mowy o przyłączeniu Rusi Węgierskiej do Rosji²¹.

Po klęsce Rosji przyszłość Rusi Podkarpackiej można było tylko łączyć z nowo powstającym państwem czechosłowackim. Nieśmiałe i nieudolne próby wykrojenia Ukrainy z zachodnich guberni Rosji zamieszkałych przez ludność małopolską zakończyły się fiaskiem. Niemniej jednak w rozmowach podejmowanych przez działaczy czeskich z reprezentantami elit ukraińskich wynikało, że nie mieli oni nic przeciwko przyłączeniu dawnych ruskich ziem Królestwa Węgier do państwa czechosłowackiego. Losy Rusi Podkarpackiej ważyły się pod koniec Wielkiej Wojny za oceanem w Filadelfii i w Scranton w Pensylwanii, dokąd się udał na spotkanie z reprezentacją emigracji karpacko-ruskiej przyszedł prezydent Czechosłowacji Tomasz Masaryk. Doszło tam do rokowań z Hryhorym Żatkowiczem ze środowiska katolickich unitów. Środowiska te pod względem politycznym były mało zorientowane, znajdowały się w orbicie węgierskich wpływów. Zachowywali hermetyczność swej wspólnoty określaną po angielsku Uhro-Rusins, a w sensie konfesyjnym Rusin Greek Catholic Church. Negocjując z nimi Masaryk tak określał tożsamość tej wspólnoty:

„jako katolicy ostro występowali przeciw kierunkowi wielkoruskiemu i prawosławnemu, a z tych samych powodów odrzucali Ukraińców, w których widzieli prawosławnych, ale byli także przeciw małorusom galicyjskim. Pod względem językowym [...] byli zaledwie na pierwszych szczeblach języka piśmiennego, trzymali się swego narzecza (właściwie swoich narzeczy) z pisownią raczej historyczną niż fonetyczną, tym się różniąc od Ukraińców”²².

Emigracja ruska w USA na swym zjeździe w Homestead 23 lipca 1918 roku ustaliła, że jej dążeniem politycznym jest zupełny byt niepodległy, jeżeli ten cel miałby być nieosiągalny, to należałoby połączyć ziemie ruskie Węgier oraz Galicji i Bukowiny. Gdyby i to nie było możliwe do osiągnięcia, wysiłki powinny być skierowane na uzyskanie autonomii w ramach nieokreślonego kraju. Po rozmowie z Masarykiem amerykańska Ruska Rada Narodowa uchwaliła, że swój los Rusini chcą połączyć z Czechosłowacją. Apelowano wówczas do wzorców amerykańskiej federacji, na której miałyby być oparte relacje Rusi Podkarpackiej z innymi podmiotami.

²¹ T.G. Masaryk, *Rewolucja światowa. Wojna o wolność narodów*, Warszawa – Poznań – Kraków – Lwów – Stanisławów, br., s. 350.

²² Ibidem, s. 351.

Odbył się swoisty plebiscyt w ruskich parafiach w USA, na podstawie którego stwierdzono iż większość wypowiada się za połączeniem z Czechosłowacją. Sporządzony w oparciu o wyrażoną wolę memoriał został przekazany Masarykowi, z którym dyplomacja czeska udała się do prezydenta Woodrowa Wilsona, który go poparł. Była to mocna karta, z którą Czesi udali się na rokowania pokojowe i wobec której inne opcje przestały się liczyć²³.

Inne warianty przyszłości politycznej wobec wypracowanej przy poparciu USA koncepcji nie miały szans realizacji, ale warto o nich wspomnieć. Upadające Węgry, żeby zapewnić sobie poparcie Rusinów, powołały odrębny okręg administracyjny Ruską Krainę. Przy poparciu około stu pięćdziesięciu działaczy ruskich, którzy zwołali zebranie założycielskie nowy byt uzyskał swego gubernatora i ministra pełnomocnego. Oczywiście nie było mowy o narzędziach egzekwowania władzy realizowanej przez prowizoryczną administrację. Zgromadzeni wokół Ruskiej Krainy Rusini byli zwolennikami węgierskiej przyszłości ich ojczyzny. Komunistyczny przewrót na Węgrzech ukonstytuował w miejscu Krainy „ludowe komisarstwo”, które rozpierzchło się po stłumieniu rewolty²⁴.

Podzielony pasmami górskim lud ruski w innych miejscowościach i okolicznościach tworzył swe fora i oznajmiał na nich swą wolę. Przedstawicielstwo Łemków wraz z Ruską Radą Narodową w Preszowie powołały Karpacko-ruski Sojusz Narodowy, który oznajmił, że wobec niemożności połączenia się z Rosją najbardziej pożądane byłoby wejście do państwa czechosłowackiego. Natomiast zwołana w Chuście 2 listopada 1918 roku Ruska Rada Narodowa ogłosiła program przyłączenia Rusi Podkarpackiej do Republiki Zachodnioukraińskiej. Wysłano specjalnie delegata do Stanisławowa z prośbą o przysłanie wojska ukraińskiego za Karpaty²⁵.

Dnia 8 maja 1919 roku połączyły się wszystkie Rady Narodowe Rusinów – preszowska, użhorodzka i chustska we wspólną trzydziestoosobową Centralną Ruską Radę Narodową, która uchwaliła połączenie Rusi Podkarpackiej z Republiką Czechosłowacką, zastrzegając przy tym, że w obrębie wspólnych decyzji będą sprawy zagraniczne, wojskowe i skarbowe. Reszta kompetencji pozostanie w gestii Rusi Podkarpackiej. W dniu 19 maja odbył się kongres w Użhorodzie, który w oparciu o memorandum Rusinów amerykańskich podjął czternastopunktową deklarację zawierającą następujące postulaty:

- Rusini mają tworzyć w Republice Czechosłowackiej niezależną jednostkę, której granice terytorialne określi komisja mieszana czechosłowacko-ruska;

²³ Ibidem, s. 352, L. Wasilewski, *Na Rusi Podkarpackiej*, „Przegląd Współczesny” 1926, nr 56, s. 336.

²⁴ Е. Недзільський, *Очеркь карпаторусской литературы*, op.cit., s. 277.

²⁵ Z. Zawadowski, *Ruś Podkarpacka i jej stanowisko prawno-polityczne*, Warszawa 1931, ss. 13-15.

- Niezawisłość Państwa Rusinów węgierskich będzie się wyrażała w zupełnej autonomii w sprawach wewnętrznej autonomii krajowej;
- Zasady niezawisłości państwowej Rusinów węgierskich będą ujęte w formie traktatu pomiędzy Rusinami a Czechosłowacją;
- Granicą tymczasową, do chwili ustalenia definitywnej linii granicznej, będzie od strony czechosłowackiej z pewnymi odchyleniami rzeka Hernád. Granicą natomiast od strony Węgier i Rumunii będzie określona przez konferencję pokojową;
- Najwyższą władzą wykonawczą Państwa Rusinów węgierskich będzie minister, mianowany przez prezydent Republiki Czechosłowackiej;
- Spory o interpretację będą rozstrzygane przez Trybunał przy Lidze Narodów²⁶.

Ta decyzja stała się podstawą opinii zainteresowanego kraju, by przyznać na mocy traktatu w Saint-Germain-en-Laye z dnia 10 października 1919 roku prawo Czechosłowacji do Rusi Węgierskiej z obowiązkiem zorganizowania jej jako jednostki autonomicznej z własnym sejmem²⁷. W składzie delegacji czechosłowackiej na konferencji pokojowej znajdowali się liderzy Rusinów podkarpackich: dr Anton Beskyd, dr H. Żatkowicz i Julij Gardosz.

Podkarpacka Ruś w składzie Czechosłowacji. Początki eksperymentu

Na mocy traktatu w Saint-Germain-en-Laye 18 listopada 1919 roku w Użhorodzie został ogłoszony statut generalny organizacji i administracji kraju, który otrzymał urzędową nazwę Rusi Podkarpackiej (Podkarpacka Rus, Rusinsko). Statut zapewniał krajowi prowizoryczną administrację oraz język ludowy miejscowy jako wykładowy i urzędowy. Dekret rządowy z 29 lutego 1920 roku potwierdzał status prawny Rusi Podkarpackiej, gwarantował jej autonomię z własnym sejmem, odpowiednią reprezentację w parlamencie Czechosłowackim, własnego gubernatora. Pierwszym gubernatorem tego kraju mianowany został dr Żatkowicz²⁸.

Realizacja postulatów autonomicznych odbywała się z wielkimi problemami. Dawały się we znaki odwieczne podziały ludności ruskiej na różne orientacje kulturowo-językowe, brak tradycji politycznej, bierność polityczna ludności wiejskiej stanowiącej większość mieszkańców kraju. Nowopowstające państwo potrzebowało centralizacji i sprawnego zarządzania. Ruskie organy administracyjne dość często dublowane były czeskimi urzędami. Ujednolicając system rządzenia, na Ruś Podkarpacką został rozciągnięty słowacki ustrój administracyjny powiatowy i żupny.

²⁶ Ibidem, ss. 18-19.

²⁷ L. Wasilewski, *Na Rusi Podkarpackiej*, op.cit., s. 337.

²⁸ Ibidem, s. 338.

Wyidealizowany przez amerykańskich Rusinów system federacyjny wzorowany na USA zupełnie nie mógł być realizowany w warunkach państwa czechosłowackiego. Wobec tego zawodu gubernator Żatkowicz złożył dymisję po roku sprawowania urzędu 17 marca 1921 roku i wyjechał za ocean²⁹.

Kulturowo-cywilizacyjnie sytuacja na Rusi Podkarpackiej wyglądała dość dramatycznie. Ludność ruska znajdowała się w rozkroku między wpływami rosyjskim, ukraińskimi, węgierskimi. Swe radykalne wpływy próbowali narzucać miejscowej ludności zarówno biali emigranci rosyjscy osadzający się w Czechosłowacji, jak i ukraińscy nacjonaści z Małopolski Wschodniej przemycający faszystowską radykalną ideologię. Niezwykle szybko postępowała słowacyzacja miejscowej ludności ruskiej, która, zachowując obrządek unicki, przyjmowała język i narodowość słowacką. Rusini stanowili większość ludności kraju 62,17%, ale była to wiejska mało wykształcona i słabo określona narodowo-politycznie zbiorowość. Wśród ludności miejskiej, a także w poszczególnych powiatach, dominowała ludność węgierska licząca 21,96%. Żydów na Rusi Podkarpackiej było 13,25%, Czechów i Słowaków 3,29%, wreszcie Niemców 1,74%³⁰.

Cała polityka państwa podążała do unifikacji, co w połączeniu z usiłowaniami zachowania autonomii bez wyrazistej tożsamości kulturowej dość często wyglądało karykaturalnie. Ruś Podkarpacka zachowywała stary węgierski podział administracyjny, według którego kraj dzielił się na żupy: użhorodzką, mukaczewską i wielkosewłuszką. Na mocy zarządzenia rządu z 4 czerwca 1926 roku podmioty te zostały połączone w jedną żupę karpatoruską ze stolicą w Mukaczewie. Przy czteroinstancyjnym podziale kompetencji (powiat, żupa, cywilny zarząd Rusi Podkarpackiej, kompetentne ministerstwa) zakres obowiązków organów pozaministerialnych pokrywał się³¹.

Ustawa z 10 sierpnia 1927 roku dokonała kardynalnej zmiany sytuacji Rusi Podkarpackiej w składzie państwa czechosłowackiego. Faktycznie zniesione zostały cechy autonomii, gwarantowane na mocy ustaleń międzynarodowych, degradując prowincję do rangi jednostek administracyjnych takich jak Czechy, Morawy, Śląsk, Słowacja³².

Wizje geopolityczne

Włączenie Rusi Węgierskiej do składu państwa czechosłowackiego było pewną niespodzianką, która ujawniła się w trakcie kreowania systemu powersalskiego. Historycznie ziemie te nigdy nie miały nic wspólnego z Czechami. Nie posiadały

²⁹ Z. Zawadowski, *Ruś Podkarpacka i jej stanowisko prawno-polityczne*, op.cit., s. 24.

³⁰ L. Wasilewski, *Na Rusi Podkarpackiej*, op.cit., ss. 338-339.

³¹ Z. Zawadowski, *Ruś Podkarpacka i jej stanowisko prawno-polityczne*, op.cit., ss. 28.

³² Ibidem, s. 29.

żadnych więzów etnograficznych, kulturowych. Leon Wasilewski wskazuje jednak na pewne ukryte ciągotki ideowe, wykraczające poza zwykłą praktyczną kalkulację: skoro nie ma z kim się połączyć, to pozostaje tylko Czechosłowacja. Pisał on:

„u źródła wszystkich zabiegów dyplomatycznych Czechów w kierunku rozszerzenia posiadłości państwa czechosłowackiego przez przyłączenie Rusi Węgierskiej tkwiła pewna myśl polityczna, wypływająca z tradycyjnych marzeń panslawizmu czeskiego. Wszakże i Masaryk i Benes niejednokrotnie powtarzali podczas rokowań pokojowych w Paryżu, że Ruś Podkarpacką traktują jako 'depozyt'. Ażeby to zrozumieć, należy uprzytomnić sobie, że politycy czescy bezpośrednio po katastrofie wojennej państw centralnych zupełnie serio marzyli o najrozmaitszych rzeczach w rodzaju korytarza do Adriatyku i t.p. Między owymi marzeniami była i wspólna granica z Rosją. Czesi wyobrażali sobie, że Wschodnia Galicja na pewno zostanie przyłączona do Rosji, a wówczas, posiadając Ruś Węgierską, staliby się bezpośrednimi sąsiadami olbrzymiego państwa carów, co roztaczało przed nimi niezmiernie ponętne perspektywy penetracji gospodarczej aż gdzieś w głąb Azji. Za cenę spodziewanych zysków ekonomicznych można byłoby nawet odstąpić potężnemu sąsiadowi ów 'depozyt', sam przez się nie przedstawiający zbyt dużej wartości – poza tym, że był barierą oddzielającą Polskę od Węgier”³³.

Kalkulacje te łatwo było rozpoznać nie tylko polskim znawcom spraw międzynarodowych, ale i zagranicznym dyplomatom obserwującym powstawanie nowego światowego porządku. Ambasador Włoch w Polsce Francesco Tommasini wskazywał na niebezpieczeństwo odrodzenia imperialnej potęgi Rosji panslawistycznej. Jego zdaniem włączenie Galicji Wschodniej do składu Polski byłoby rękojmnią pohamowania tendencji imperialnych. Ostrzegał przy tym:

„nie możemy nie zdawać sprawy z niebezpieczeństwa Rosji panslawistycznej, któraby w Galicji dotarła do Karpat, przekroczyła je na Rusi Karpackiej, uzyskując dostęp terytorialny do Czechosłowacji, w której nie brak żywiołów panslawistycznych, ażeby następnie zejść aż do dorzecza Cisa”³⁴.

Trzeba uznać, że ostatecznie plan ten ziścił się. Nie jako zawiły program negocjowania z mocarstwem, uzyskując korzyści za przechowanie dla niego części stanowiącej jego przestrzeń cywilizacyjno-kulturową, ale jako brutalna aneksja prawem silniejszego. Związek Sowiecki zagarnął Ruś Podkarpacką jako część pasującą do republiki ukraińskiej, a wielowiekowa tradycja ruskości została poddana eliminacji jako zacofany archaizm kulturowy szpecący socjalistyczne społeczeństwo postępu.

³³ L. Wasilewski, *Na Rusi Podkarpackiej*, op.cit., s. 337.

³⁴ F. Tommasini, *Odrodzenie Polski*, tłum. P. Grzegorzcyk, nakładem Księgarni F. Hoesicka, Warszawa 1928, s. 237.

Literatura

- Fischer A., *Rusini. Zarys etnografii Rusi*, Lwów – Warszawa – Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1928.
- Koprowski M., *Inna Ukraina. Zakarpacie – tu się zaczyna i kończy Europa*, Replika, Zakrzewo 2014.
- MacMillan M., *Paryż 1919. Sześć miesięcy, które zmieniły świat: konferencja pokojowa w Paryżu i próba zakończenia wojny*, Oświęcim, Napoleon V, 2018.
- Magocsi P.R., *Chrbtom k horám. Dejiny Karpatskej Rusi a katpatských Rusínov*, tłum. E. Eddy, Prešov, Universum, 2016.
- Masaryk T.G., *Rewolucja światowa. Wojna o wolność narodów*, Warszawa – Poznań – Kraków – Lwów – Stanisławów, br.
- Michna E., *Odrębność językowa małych grup etnicznych i jej rola w procesach walki o uznanie oraz polityce tożsamości. Analiza porównawcza sytuacji Rusinów Karpaccich i Ślązaków*, „Studia Humanistyczne AGH” 2014, t. 13/3.
- Osadczy W., *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2007.
- Tommasini F., *Odrodzenie Polski*, tłum. P. Grzegorzczak, nakładem Księgarni F. Hoesicka, Warszawa 1928.
- Wasilewski L., *Na Rusi Podkarpackiej*, „Przegląd Współczesny” 1926, nr 56.
- Zawadowski Z., *Ruś Podkarpacka i jej stanowisko prawno-polityczne*, Warszawa 1931.
- Карамзинъ Н., *Исторія государства російскаго*, Книга I, Примѣчанія къ I тому, Санктпетербургъ, 1842.
- Магочій П.Р., *Народ нізвідки. Ілюстрована історія карпаторусинів*, Ужгород, 2006.
- Недзѣльскій Е., *Очеркъ карпаторусской литературы*, Ужгородъ, 1932.
- Світлинскій Б., *Австро-Угорщина і Талергоф*, «Наука. Місячне видання Народної Бібліотеки» 1939, nr 7-10.
- Субтельний О., *Україна. Історія*, Київ, Либідь, 1991.

References

- Fischer A., *Rusini. Zarys etnografii Rusi* [Ruthenians. An outline of the ethnography of Rus], Lwów – Warszawa – Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1928.

- Karamzin N., *Istorija gosudarstwa rossijskago* [History of the Russian State], Kniga I, Primiczaniya k I tomu, Sanktpeterburg 1842.
- Koprowski M., *Inna Ukraina. Zakarpacie – tu się zaczyna i kończy Europa* [Another Ukraine. Transcarpathia – this is where Europe begins and ends], Replika, Zakrzewo 2014.
- MacMillan M., *Paryż 1919. Sześć miesięcy, które zmieniły świat: konferencja pokojowa w Paryżu i próba zakończenia wojny* [Paris 1919. Six Months That Changed the World: the Paris Peace Conference and an attempt to end the war], Oświęcim, Napoleon V, 2018.
- Magocsi P.R., *Chrbtom k horám. Dejiny Karpatskej Rusi a katpatských Rusínov* [Back to the mountains. History of Carpathian Ruthenia and Katpatian Ruthenians], tłum. E. Eddy, Prešov, Universum, 2016.
- Magoczij P.R., *Narod nizwidky. Ilustrowana istorija karpatorusyniw* [A nation out of nowhere. illustrated history of the Carpathian Ruthenians], Užgorod 2006.
- Masaryk T.G., *Rewolucya światowa. Wojna o wolność narodów* [World Revolution. War for the freedom of nations], Warszawa – Poznań – Kraków – Lwów – Stanisławów, n.d.
- Michna E., *Odrębność językowa małych grup etnicznych i jej rola w procesach walki o uznanie oraz polityce tożsamości. Analiza porównawcza sytuacji Rusinów Karpackich i Ślązaków* [Linguistic distinctiveness of small ethnic groups and its role in the processes of struggle for recognition and in identity politics. Comparative analysis of the situation of Carpathian Ruthenians and Silesians], "Studia Humanistyczne AGH" 2014, t. 13/3.
- Niedzielskij E., *Oczerk karpatorusskoj literatury* [Outline of Carpathian Ruthenian literature], Užgorod 1932.
- Osadczy W., *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji* [Holy Rus. Development and influence of the idea of Orthodoxy in Galicia], Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2007.
- Subtelnyj O., *Ukrajina. Istorija* [Ukraine. History], Kyjiw 1991.
- Switłynskij B., *Awstro-Ugorszczyna i Talergof* [Austria-Hungary and Thalerhof], "Nauka. Miesięczne wydawnia Narodnoji Biblioteki" 1939, nr 7-10.
- Tommasini F., *Odrodzenie Polski* [Rebirth of Poland], trans. P. Grzegorzcyk, nakładem Księgarni F. Hoesicka, Warszawa 1928.
- Wasilewski L., *Na Rusi Podkarpackiej* [In Subcarpathian Ruthenia], "Przegląd Współczesny" 1926, nr 56.
- Zawadowski Z., *Ruś Podkarpacka i jej stanowisko prawno-polityczne* [Subcarpathian Ruthenia and its legal and political position], Warszawa 1931.

Perspektywa bałkańska

DOI 10.4467/25439561KSR.20.012.13301

LECH MIODYŃSKI

 <https://orcid.org/0000-0003-2053-2277>

Uniwersytet Śląski

Katowice

GENEZA I LOSY SERBSKICH IDEI ANARCHISTYCZNYCH PRZED I PO 1918 ROKU

THE ORIGIN AND THE FATE OF SERBIAN ANARCHISTIC IDEAS BEFORE AND AFTER 1918

Streszczenie

W referacie omawia się uwarunkowania społeczno-historyczne oraz synkretyczne źródła ideowe serbskiej myśli anarchistycznej (od lat sześćdziesiątych XIX w.), a także jej ewolucję i stopniowe zanikanie w XX wieku. Wskazuje się zwłaszcza na takie czynniki specyficzne, jak związki z lokalnym odłamem narodnictwa, agrarystycznym egalitaryzmem i krytyką instytucji monarchistycznego państwa czy syndykalizmem, po czym śledzi przewartościowania tych poglądów (zwłaszcza antyetatyzmu) w warunkach budowania nowego państwa jugosłowiańskiego po 1918 roku i później. Przedstawione przykłady potwierdzają tezę, iż po początkowej popularności haseł anarchistycznych (Mita Cenić czy Krsta Cicvarić) w powersalskiej Jugosławii ideologia ta została rozbrojona (poza fenomenem Rodoljuba Čolakovicia) i wchłonięta przez scentralizowany ruch komunistyczny.

Abstract

This paper discusses sociohistorical factors and syncretic ideological sources of the Serbian anarchistic thought (from 1860's) as well as its evolution and gradual disappearing in 20th century. Especially such specific elements as ties with local fraction of the Narodnikism, agraristic egalitarianism, criticism of the monarchistic state institutions and syndicalism are underlined. Also the reevaluating of these views (particularly antietatism) in the conditions of constructing of the new Yugoslav state after 1918 is investigated. The examples presented



here confirm the thesis that after initial popularity of the anarchistic slogans (among others Mita Cenić and Krsta Cicvarić) in post-Versailles Yugoslavia this ideology was disarmed (except for Rodoljub Čolaković's case) and absorbed by the centralised communist movement.

Słowa kluczowe: Serbia, Jugosławia, traktat wersalski, anarchizm, idea państwowa
Keywords: Serbia, Yugoslavia, The Treaty of Versailles, anarchism, state idea

W wymiarze realnej przestrzeni życiowej korzyści płynące dla nowego wspólnego państwa południowych Słowian powstałego po I pierwszej wojnie światowej i zdominowanego przez żywioł serbski były dzięki rozstrzygnięciom konferencji wersalskiej niemałe: za sprawą poparcia głównie Francji i Stanów Zjednoczonych ów żywioł uzyskał pośrednio dostęp do Adriatyku i Alp, terytorium Wojwodiny i pewną część rumuńskiego Banatu czy też ziemie administrowane uprzednio na południowym wschodzie przez Bułgarię. Niezrealizowane zaś do dziś plany dotyczyły przede wszystkim uformowania korytarza ku północy Słowiańszczyzny aż do Czechosłowacji, nadania praw do całości Istrii oraz kotliny austriackiego Klagenfurtu. Przede wszystkim jednak monarchia ta otrzymała pełną afirmację międzynarodową, choć jednocześnie wrogi doń w całym międzywojniu pozostał stosunek sąsiadów włoskich, węgierskich i bułgarskich, prowadząc wprost do rozbioru kraju podczas kolejnego konfliktu zbrojnego w 1941 roku. W sferze symbolicznej data 28 czerwca (1919 roku) pokrywała się z kluczowym dla kolektywnej wyobraźni, zmitologizowanym w toposie czternastowiecznej bitwy na Kosowym Polu dniem św. Wita (Vidovdan). Dodatkowo główna figura polityczna negocjująca w Wersalu warunki ostatecznej likwidacji skutków wojny – przedwojenny premier Serbii Nikola Pašić – przez wielu z nim pertraktujących kojarzony był zarazem z początkiem konfliktu prowadzącego do upadku czterech imperiów, gdyż to jego właśnie nota złożona w belgradzkiej ambasadzie Austro-Węgier pięć lat wcześniej stała się formalnym powodem do wypowiedzenia wojny przez Wiedeń; sam zaś wreszcie zamach sarajewski również miał miejsce w dniu św. Wita. Wszystkie te zbieżności wpisują się oczywiście w wymowną grę symboli, lecz pozostawiają na boku inny, wcale nie poboczny problem: czy mianowicie wszystkim siłom w Serbii było na rękę istnienie trójnarodowego królestwa o konserwatywnym ustroju, a nawet czy wcześniejsze państwo zbudowane w XIX wieku przez chłopstwo niemal bez udziału słabych początkowo obszarńczo-kupieckich elit istotnie stanowiło ucieleśnienie wielowiekowych marzeń o uwolnieniu się z tureckiego panowania. Przeciwników i wcześniejszego, i późniejszego tworu nie brakowało po różnych stronach, ale do najbardziej oryginalnych i konsekwentnych krytyków wszelkich hierarchicznych konstruktów socjoetnicznych należeli zwolennicy idei anarchizmu, która zrodziła się co prawda

poza Serbią, lecz w niej poddana była interesującej metamorfozie – by z koncepcji konkurencyjnej wobec marksizmu przejść przez cezurę 1918 roku w nowy układ współrzędnych określający trwale jej specyfikę¹. W roku 1914 kraj był wyczerpany ekonomicznie i militarnie po wojnach bałkańskich, a zamach w Sarajewie uruchomił łańcuch wydarzeń o nieprzewidywalnym finale. Natomiast w końcu 1918 roku – mimo porozumienia zawartego w deklaracji z wyspy Korfu (1917) – mnożyły się jeszcze kontrowersje między partnerami rodzącego się jugosłowiańskiego przymierza (od autonomizmu przez federalizm do centralizmu): w Chorwacji Partia Ludowa Stjepana Radicia zmierzała na przykład do gwarantowanej niezależności swej ojczyzny, w Bośni ugrupowania socjalistyczne zabiegały o odrębną republikę, Czarnogórcy przeżywali rozłam na tle przyszłej więzi z Serbią, a Macedończycy domagali się scalenia swego podzielonego na trzy części kraju; przede wszystkim zaś w Belgradzie nadal nie rezygnowano ze scenariusza stworzenia Wielkiej Serbii.

Kluczowy dla zrozumienia tej specyfiki problem określenia stosunku w ogóle do kategorii państwa wiąże się z dwoma kontekstami. Po pierwsze, Serbia bezpośrednio sprzed roku 1918 była młodym i formalnie niezależnym bytem politycznym, który po niemal pięciu wiekach osmańskiego panowania dojrzywał jako zrealizowany plan narodowej monarchii, w której autorytaryzm dwóch dynastii maskowany był pozorami parlamentarnego pluralizmu, monopolizowanego przez presję czynnika plebejskiego wyrażającego się w sile ugrupowań chłopskich. Rezonans tezy o opresyjności państwa musiał tu zatem być inny niż u narodów dziedziczących je już w stanie systemowego ukształtowania na niezależnych od wieków fundamentach kulturowych i ekonomicznych. W tej sytuacji wiele znanych na Zachodzie czy nawet w carskim imperium dyskusji – na przykład o roli wszelkiej politycznej *archii*, przymusie instytucji, ograniczeniu czy dobrowolności związków różnych

¹ Źródła serbskiego (i późniejszego znacznie słabszego ogólnojugosłowiańskiego – lat międzywojennych) ruchu anarchistycznego znajdowały się zarówno na zachodzie Europy, jak i w Rosji. Z modelu niemieckiego (Ferdinand Lassalle i rewolucyjni syndykaliści) czy francuskiego (Louis-Auguste Blanqui, Pierre-Joseph Proudhon) wybierano założenia najogólniejsze natury systemowej – na przykład diagnozę roli państwa czy społecznej samoorganizacji, ze Wschodu zaś czerpano inspiracje w zakresie metod osiągania strategicznych celów (Michaił Bakunin, Nikołaj Czernyszewski, Piotr Kropotkin). Po pierwszej fazie lokalnej eklektycznej modyfikacji tych wzorców (Jovan Žujović, Svetozar Marković) nastąpiło pierwsze rozwarstwienie ruchu na zdominowany przez postulaty narodnickie (Ujedinjena omladina srpska i jej zwolennicy) oraz wczesnomarksistowskie. Z tego podziału zrodziła się też typowo anarchistyczna formacja Opšte radničko društvo (anarchista plebejski Mita Cenić, dla którego ideałem były poglądy Siergieja Nieczajewa czy Dimitrije Stojanović) i na początku XX wieku pojawili się *direktaši* (Nedeljko Divac, Sima Marković) oraz anarchosyndykaliści (Dragiša Lapčević i grupa Jednakost – Krsta Cicvarić z towarzyszami) – w ostatnim przypadku silne były więzi z ośrodkami Budapesztu i Paryża. Po roku 1918 omawiana tendencja została zneutralizowana przez komunistów – poza wczesną działalnością Rodoljuba Čolakovicia, a po II wojnie światowej (socjał)anarchiści skupili się nielicznie wokół idei ultralewicowo-trochistowskiej, zaś po rozpadzie SFRJ – w antynacjonalistycznych organizacjach nowej lewicy.

warstw społecznych z władzą – zamiast charakteru teoretycznego przybrała formę po prostu krytyki stanu urzędniczego czy skonkretyzowanego ataku na książęcy, a później królewski dyktat z mocy prawa. Tradycja wiejskiego kolektywizmu o zabarwieniu etycznym i organiczno-mistycznym okazywała się tu przy tym całkiem innym podglebiem historycznym niż ideał indywidualizmu mieszczańskiego bądź zjawisko emancypacji przemysłowego proletariatu, z którymi stykali się w swoim uniwersum politycznym anarchizujący myśliciele z Niemiec czy Francji. Po drugie zaś, wkrótce po zakończeniu I wojny światowej nastąpiło istotne przegrupowanie formacji intelektualnych i politycznych związane z powstaniem wielonarodowej Jugosławii, a ten całkiem nowy fenomen nie od razu zyskał w oczach samych Serbów dokładną identyfikację rozkładu grup interesu oraz instytucji, wobec których mogliby się potencjalnie samookreślić zwolennicy bezwarunkowej anarchistycznej destrukcji królestwa – na taki obrót spraw nie będąc w ogóle przygotowanymi na poziomie teorii i konfrontując się z nieznanymi uprzednio stosunkami narodowościowymi.

Wzorcową postać reprezentanta czystej idei anarchizmu, podobnie jak jej podstawowy tekst programowy w takich warunkach nie mogły uformować się przez całą drugą połowę XIX wieku. Pewne elementy myśli proudhonowskiej (na przykład akcenty antypaństwowe i potrzebę samoorganizacji ludu w wolnych gminach) z trudem może dałoby się dostrzec wśród prekursorskich poglądów wczesnego socjalisty Jovana Žujovicia (1838-1870) – jako rezultat oddziaływania na niego środowiska młodych studentów prawa w Monachium i Zürichu. W latach siedemdziesiątych (w okresie panowania księcia Milana Obrenovicia), gdy obficie publikował swe eklektyczne pod względem inspiracji intelektualnych teksty jego następca – czołowy przedstawiciel lewicowej tendencji światopoglądowej Svetozar Marković (1846-1875), zaczęła dojrzeć krytyka antychłopskich poczynań kręgów książęcych atakowanych za tzw. fałszywą modernizację, czemu towarzyszyły w tle hasła likwidacji podatków (czy wręcz pieniądza), ograniczenia liczebności formacji wojskowych bądź uprawnień korpusu urzędniczego. Na owego zagorzałego młodego antycentralistę w najwyższym stopniu wpłynął jednak agrarystyczny utopizm w klasycznym rosyjskim wydaniu Nikołaja Czernyszewskiego, zakładający możliwość pominięcia fazy kapitalistycznej przez nieuprzedmysłowione społeczeństwa rolnicze, a co za tym idzie, brak konieczności zniesienia związanego z tym etapem ewolucyjnym państwa. Przekonanie to przyjęła organizacja Ujedinjena omladina srpska (istniejąca od 1866 roku), a rosyjskie właśnie (narodnickie) źródła antyetytyzmu samego Markovicia zasilają tu tok myślenia wszystkich zwolenników – słowianofilskiego także po części – poglądu, iż pasożytnicze państwo ze względu na wynaturzenia monarchistycznego ustroju i tolerancję wobec chciwości młodej warstwy mieszczańskiej zasługuje jedynie na potępienie. Teza ta, i tak w wydaniu oryginalnym nie

do końca spójna, nie była wszak w serbskich warunkach przekładalna na konkretne scenariusze praktyczne, gdyż niekonsekwentny i eklektyczny mariaż różnych wpływów koncepcyjnych (w tym również багаż sprzecznych wizji całej ówczesnej wschodnioeuropejskiej lewicowej emigracji na Zachodzie) uczynił z markoviciowskiego ideału narodowego współistnienia wyzwolonych wspólnot pracy mieszanek – jak to określa Ljubiša Despotović – „racjonalizmu, anarchizmu, pozytywizmu i nieugruntowanego optymizmu antropologicznego”². Minie pół wieku, a problemy wynikające z niespójności projektu modernizacji dziedzictwa politycznego autokracji – tureckiego i rodzimego – ulegną tylko zwielokrotnieniu.

Podstawowe wyznaczniki wczesnej ideologii anarchistycznej, sprowadzające się do sprzeciwu wobec redukcji wolności jednostkowej przez wszelkie regulacje państwowe, autorytet religii i presję zafałszowanych norm społecznych oraz do postulatu ekonomicznego egalitaryzmu już około połowy XIX stulecia poczęły w jej głównych ośrodkach zlewać się z hasłami marksistów, co wyrażało choćby współdziałanie wyrazicieli obu nurtów w pracach I Międzynarodówki. Poszczególne kwestie programowe nie były klarownie oddzielane aż do wyodrębnienia się lokalnych – na przykład bałkańskich – odgałęzień ruchu anarchistycznego, które właśnie sprawa prawomocności istnienia państwa (w domyśle: jednonarodowego) zdołała poróżnić z radykalnymi socjalistami z Berlina czy Paryża – domagającymi się za Pierreem Proudhonem jego konsekwentnego obalenia bez powoływania proletariackiej partii, nie zaś przejęcia w imię niezaspokojonych interesów ludu poddanego przez kilka wieków obcej okupacji, jak na terenach osmańskich. Kompromisowa postawa Markovicia polegała w takich realiach na synkretycznym połączeniu narodnickiego (niepozbawionego tolerancji religijnej) punktu widzenia w kwestii odziedziczonej oryginalnej tradycji ustroju społecznego samowystarczalnych chłopskich wspólnot rolnych (*zadrug*) i ich potencjalnie państwowotwórczego charakteru z pre-marksistowską (tzn. jeszcze nie dialektyczną i nie ostro uhistorycznioną) intuicją w sprawach stosunku do kategorii równości materialnej i wolności. Wielu badaczy, do których należy choćby Latinka Perović, zaznaczało przy tym że właśnie sfera wolności jednostkowej realizowanej w idealnej agrarnej wspólnotcie podmiotowych gromad wytwórców określała tu lokalne oblicze owej idei, zaś faktycznej genezy jej zakorzenienia należy szukać w bakuninowskiej teorii federacji wolnych ludzi i autonomicznych gmin³. Natomiast zachodni anarchoindywidualizm Proudhona z jego afirmacją samopomocy miał znaczenie tylko wspomagające w rozliczeniach z nadużyciami ze strony państwa, chroniącego ustawowo – jak twierdzono – zawłaszczaną bez umiaru

² Lj. Despotović, *Srpska politička moderna. Srbija u procesima političke modernizacije 19. veka*, Novi Sad, Stilos, 2003, s. 157.

³ Zob. L. Perović, *Između anarhije i autokratije. Srpsko društvo na prelazima vekova (XIX-XXI)*, Beograd, Helsinški odbor za ljudska prava u Srbiji, 2006, ss. 95-96.

prywatną własność. Także inni późniejsi anarchizujący myśliciele serbscy zazwyczaj w końcu i tak popierali różne ruchy narodowe prowadzące do niepodległości państwowej, a stosowany przez nich samych i wobec ich przekonania termin *bezzvlašće* (*bezzvlađe*) świadczył jedynie o dość dalekim pokrewieństwie ze światopoglądem ich odpowiedników zachodnich.

Z Michailem Bakuninem w Zürichu utrzymywali przelotne kontakty ideolodzy Partii Radykalnej Pera Todorović (1857-1907) i późniejszy premier oraz sygnatariusz traktatu wersalskiego Nikola Pašić (1845-1926), a już po wczesnej śmierci Markovicia w 1875 roku formacja Zjednoczonej Młodzieży Serbskiej zyskała także swe bardziej radykalne skrzydło. Mianowicie gdy inspiracje bakuninowskie (obozu Todorovicia) szły w kierunku wywołania wielkiej rewolty chłopskiej, organizacja Opšte radničko društvo Mity Cenicia (1851-88) zmierzała do apologii terroru indywidualnego, co też odbijało pierwotne różnice poglądów w środowisku rewolucjonistów rosyjskich (to opozycja Bakunin – Siergiej Nieczajew). Ten pierwszy apelował o budowanie różnych form chłopsko-robotniczych związków na poziomie międzynarodowym na dawną modłę angielską (owenowską) jeszcze w okresie I Międzynarodówki i jego pomysły lepiej udawało się zrealizować właśnie na Zachodzie w ugrupowaniach rewolucyjnych syndykalistów. Tymczasem europejski Wschód i Południe posiadały swoją odrębność związaną z kultem walki i „wchodzenia w masy”, zatem ów „fanatyzm akcji” (właściwy nawet bardziej umiarkowanemu Todoroviciowi) zdawał się w Serbii bardziej odpowiadać realiom rozwoju modelowego *anarchizmu plebejskiego* i przyjął się w niej raczej pozytywny archetyp prowincjonalnego rosyjskiego inteligenta o powierzchownym zwykle wykształceniu, za to mocno zaangażowanego w entuzjastyczną „destrukcję dla destrukcji” całego systemu politycznego. Konsekwencje takiego wyboru na ówczesnej lewicy zaważały nawet na stosunku jej późnych następców do powersalskiego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenów, w którym dyskredytowany będzie integracyjny wysiłek stworzenia wielonarodowej monarchii jako struktury klasowej, a za to podkreślana rola indywidualnego misjonarskiego poświęcenia natchnionego burzyciela niesprawiedliwego ładu. Cenić od lat siedemdziesiątych stał się dość osamotnioną figurą symbolizująca posunięcie też Markovicia do skrajności – i to w rzeczywistości naznaczenia całej wiejskiej prowincji (zwłaszcza w Serbii południowej) niechlebną praktyką bezprawia „nowych hajduków” kierujących swoją niszczycielską energią już nie przeciwko Turkom, lecz wszelkim majątniejszym rodakom i przyczółkom wzmacniającego się narodowego państwa. Siłami tej skryminalizowanej potęgi toczono spory międzypartyjne i od roku 1880 do tzw. procesu hajduków w Čačaku (1897) zginęły w wyniku pogromów ogromne liczby sympatyków mieszczańskiej Partii Postępowej niechętnych ahierarchicznemu „państwu chłopskiemu”, które do początku nowego stulecia coraz bardziej ulegało tajnemu dyktatowi kół wojskowych i wpływowym właścicielom

ziemskim. Ludowa Partia Radykalna ukazała tym samym jako inspiratorka owej wieloletniej przemocy swój profil antyelitarny i antykapitalistyczny, demaskując zarazem wątpliwość zachodnich ideologii umiarkowanej modernizacji względem siły wrogiego wszelkiej władzy państwowej tłum. Niemal nieobecny był jeszcze wówczas w kraju ruch typowo robotniczy, a na doświadczenie upadku Komuny Paryskiej i towarzyszące mu kolejne podziały ideowe nałożyły się też sprzeczne orientacje zewnętrzne: na Austrię liberałów (przed Wielką Wojną już na Francję) i na Rosję większej części socjalistów.

Na tym tle Cenić zbliżał się do rewolucyjnego narodnictwa spod znaku ugrupowania Народная Воля (Narodnaja Wolia; stojącego za zamachem na cara Aleksandra II w 1881 roku), a jego opinie upowszechniane na łamach periodyków „Radnik” (najbardziej ekstremistycznego wśród legalnych) czy „Borba” łączyły hasła serbskiego nacjonalizmu z retoryką antykapitalistyczną, w której uprawianiu sięgał – co prawda jako były rosyjski student – do prac Louisa-Auguste’a Blanqui’ego oraz języka francuskich jakobinów. W równym stopniu czerpał z dorobku Ferdinanda Lasalle’a, a markowiciowską tolerancję istnienia niewielkiej prywatnej własności zastąpił dopuszczeniem jedynie kolektywnej. Choć sam siebie definiował jako „socjalistę etycznego”, snuł zarazem proroctwa o nadchodzącej erze nihilizmu, do czego bez wątpienia przyczyniło się osobiste spotkanie z Nieczajewem (1870), po którym serbski teoretyk już przestał uznawać prawa i wolności polityczne, za to wyniósł na piedestał rewolucyjną „zasadę akcji” realizowaną przez elitarną jednostkę spiskową oraz akty terroru⁴. W ostateczności jego pośmiertną ideową spuściznę przejęli w czasach II Międzynarodówki socjaliści niemieccy, jakkolwiek do końca nie uznawał on czynnika industrializacji w procesie postępu społecznego, zaś konflikt między pracą a kapitałem odnosił głównie do znanych mu najlepiej warunków wiejskich. Jednak to właśnie dla lewicy z rolniczego kraju o utrwalonych tradycjach autokratyzmu wiara w rolę „komórek terroru” w powstrzymywaniu krzepnięcia społeczeństwa mieszczańskiego była typowa, a posłannictwo socjalizmu jako odnowionej utopii rzadko wiązano w tym środowisku z tylko jedną grupą społeczną. Prowadziło to do wielu nieporozumień pojęciowo-terminologicznych, ponieważ z jednej strony sam Cenić (ale i na przykład Dimitrije Stojanović) terminował we Francji czy Szwajcarii u Rosjan znacznie bardziej radykalnych od Bakunina czy Piotra Ławrowa i przyjął między innymi koncept ofensywnej „świeckiej religijności” wywodzący się z rewolucji francuskiej⁵, z drugiej zaś zaniedbanie kwestii ekonomicznych stworzyło za jego pośrednictwem pewien trwalszy wzorzec nieproletariackiego „anarchizmu

⁴ Szerzej zob. D.M. Cenić, *Izabrani spisi*, t. 1-2, red. L. Perović, Beograd, Rad, 1988.

⁵ Chodzi o kult człowieka, nauki, wolności, moralności oraz idee cnót republikańskich czy tworzenia *świętyń rozumu*. Szerzej na ten temat: J. Baszkiewicz, *Nowy człowiek, nowy naród, nowy świat: mitologia i rzeczywistość rewolucji francuskiej*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1993.

elitarnego”⁶. Dowiódł tego szybki rozwój w Serbii różnych idealistycznych grup terrorystycznych mających na sztandarach wolność w rozumieniu ekstremalnym (jak skupionej właśnie wokół czasopisma „Radnik”) oraz fakt, że teksty Cenicia czytało raczej środowisko stołecznych studentów i rzemieślników, a nie byli nimi zainteresowani chłopi. Po 1918 roku warstwa mieszczańska była zaś już silniejsza, a nowe państwo zależne gospodarczo głównie od Francji okazało się dłużne jej nie tylko w sferze kapitału, lecz paradoksalnie także wielu wywrotowych idei, które od dzieścioleci znad Sekwany zapożyczano.

Najświeższej daty w życiu umysłowym i realnej polityce przed I wojną światową było trzecie fundamentalne zagadnienie myśli anarchistycznej – podmiotowości ludzkiej pracy. O ile w wymiarze międzynarodowym trwa stopniowe zawłaszczanie tej myśli przez marksistów / późniejszych bolszewików i redukcjonowanie jej w świadomości społecznej przez wszystkie opcje polityczne do stereotypu „teorii terroryzmu” (patrz ostatnia próba wpływu anarchistów na bieg wydarzeń podczas „trzeciej rewolucji” – buntu marynarzy w Kronsztadcie [1921], ich schyłkowa aktywność w latach trzydziestych w ramach koalicji antyfrankistowskiej w Hiszpanii, czy ostateczne zarzucenie pomysłów organizowania „społeczeństwa anarchistycznego” w absolutnej wolności z pominięciem na przykład tylko instytucji komunikacyjnych czy pocztowych), to na początku XX wieku w uprzemysławiającej się stopniowo Serbii ujawniają się dopiero spóźnione symptomy „postbakuninowskiego” syndykalizmu⁷. Stoją za nimi w latach 1906-1912 głównie postacie późniejszych profesorów uniwersyteckich Nedeljko Divaca (1883-1964) oraz Simy Markovicia (1888-1939), w strukturach Serbskiej Partii Socjaldemokratycznej stanowiących formację określaną mianem *direktaši*⁸. Uzbrojeni w teorię o ponadpartyjnym proteście mas (periodyk „Život”), wspierali wielkie wystąpienia robotnicze w Belgradzie (jak strajki cukrowni w 1907 roku), jednocześnie podlegając izolacji ze strony marksistów. Poza nimi za anarchosyndykalistów uchodzić mogli Dragiša Lapčević (1867-1939) i *anarhodi-*

⁶ Zob. L. Despotović, *Srpska politička moderna...*, op.cit., ss. 211-223. Elitaryzm ten zwłaszcza u Ławrowa zakładał moralny idealizm i afirmację krytycznej myśli jednostki w większym stopniu niż poczucie solidarności z masami. O problemie tym obszerniej: *Filozofia społeczna narodnictwa rosyjskiego: wybór pism*, red. A. Walicki, t. 1, Warszawa, Książka i Wiedza, 1965; W. Rydzewski, *Powrót Bakunina: szkice o „rosyjskiej idei” i mitach lewicy*, Kraków, BUS, 1993.

⁷ Ten rewolucyjny nurt związany był głównie z francuskimi wpływami koncepcji Fernanda Pelloutiera i Georges’a Sorela. Zob. D. Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914*, Warszawa, PWN, 1994; *Anarchosyndykalizm. Strajki. Powstania. Rewolucje. 1892-1990*, red. R. Górski, Poznań – Kraków, Inicjatywa Pracownicza, 2006; P. Laskowski, *Szkice z dziejów anarchizmu*, Warszawa, Muza, 2007.

⁸ Zob. dokładne studium: R. Knežević, *Direktaši: revolucionarno-sindikalistička struja unutar Srpske socijaldemokratske partije 1906-1912*, „Tokovi istorije” 2014, nr 2, ss. 55-82. W tym samym czasie w Polsce ujawniła się grupa anarchistów krakowskich z Augustynem Wróblewskim i czasopiśmie „Sprawa Robotnicza. Organ Syndykalistów-Rewolucyjnych” (1912-1913).

rektaši Vljako Martinović, Petar Munjić czy Vasa Knežević z grupy Jednakost. Jej przywódca i najbardziej znany aktywista oraz autor licznych pamfletów w czasopiśmie „Radnička borba” Krsto Cicvarić (1879-1944) zakończył życie oskarżony przez młodszych od siebie partyzantów titowskich jako antykomunista, antysemita i „patologiczny prowokator”, choć dojrzał w klimacie egalitarystycznej euforii początku wieku. Zaowocowała ona wysypem efemerycznej periodyki, odzwierciedlającej również rozmaite wpływy zagraniczne – Krsto Iskruljev (1881-1914) współpracujący z budapeszteńskim stowarzyszeniem Napred Ervina Szabó czy Milorad Popović (1874-1905) wywodzący się ze środowiska paryskiego⁹. Różnej maści *direktaši* byli konsekwentnie wypierani ze struktur ruchu robotniczego, do czego przyczyniał się walcnie marksizujący socjaldemokrata Dimitrije Tucović (1881-1914), krytykując „zorganizowany anarchizm” na równi z „austromarksizmem” i utrzymując, że organicznie skłonne do anarchizmu masy należy wyłącznie odgórnie wyprowadzać na właściwą drogę¹⁰. Nasiliły się kierowane przeciw wyznawcom anarchistycznej doktryny zarzuty bojkotu służby wojskowej i całego systemu podatkowego. Ostateczne jej stłumienie dokonało się w 1911 roku poprzez likwidację rozproszonego czasopiśmiennictwa, co nie było trudne ze względu na brak jednoznacznego przywództwa wielu frakcji. Z perspektywy czasu sprowadzono ją po prostu do rangi miejscowego osłabionego pogłosu nieudanej rosyjskiej rewolucji 1905 roku, której oddolny charakter przyćmił wynik kolejnej z 1917.

Interesujące jest tu to, że wpływy rosyjskie nadal miały naturę wybiórczą: choć raczej nie przedostał się na serbski grunt chrześcijański typ anarchizmu o genezie tołstojowskiej, to jednak wkrótce dość popularne stały się poglądy Piotra Kropotkina bazujące na krytyce darwinizmu i rozwinięciu teorii samoorganizacji i kooperacji społecznej bez pośrednictwa jakichkolwiek instytucji. Praca *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju* (*Взаимопомощь как фактор эволюции* – wyd. I ang. 1902) z jej myślą przewodnią „Anarchia matką porządku” znana była w przededniu Wielkiej Wojny¹¹ wraz z dziełami anarchosocjalistów, narodników i lewych eserów kierownictwu organizacji Młoda Bosna Dimitrije Mitrinoviciowi (1888-1953) i Vladimirowi Gaćinoviciowi (1890-1917) – formacji ukierunkowanej coraz bardziej na tyranobójstwo

⁹ Różnorodność ta (czasopisma „Hleb i sloboda”, „Anarhija”, „Komuna – organ anarhista komunisty”) znamionowała mnożące się w przededniu I wojny światowej rozłamy. Więcej w tej kwestii: F. Bikar, *Uloga Ervina Szabó u radničkom pokretu Mađara i nemađarskih naroda Ugarske od 1900 do 1918*, „Zbornik Historijskog instituta JAZU”, 1963, nr 5, ss. 223-346; M. Bogdanović, *Srpski radnički pokret 1903-1914: naličje legende*, Zagreb, Globus, 1989; *Sindikalni pokret u Srbiji (1903-1919)*, red. E. Hasanagić, Beograd, Rad, 1958.

¹⁰ Por. na przykład M. Protić, *Dimitrije Tucović i anarhosindikalisti u srpskom radničkom pokretu*, „Književnost” 1958, nr 2, ss. 137-153.

¹¹ Zob. S. Šljukić, D. Janković, *Selo u sociološkom ogledalu*, Novi Sad, Mediterran Publishing, 2015, s. 145.

w miejsce pierwotnego nastawienia „demokratyczno-ludowego”. Mitrinović niepełna rok przed zamachem sarajewskim wydaje *Kontemplacje estetyczne* (*Estetičke kontemplacije*), w których przyrównuje etos swej organizacji do prometejskiej moralności walki, a po dwóch dekadach na emigracji (nie akceptując tworu powersalskiej Jugosławii) sformułuje utopijno-socjalistyczny program *Nowa Atlantyda* (*Nova Atlantida* – 1933) regulujący stosunki społeczne na zasadzie samorządowości, a bez presji triady „rodziny, religii i narodu”. Natomiast fryburski student Gaćinović jako tłumacz Bakunina i osobisty znajomy Lwa Trockiego do grona swych wzorców intelektualnych zaliczał ponadto lewego esera Marka Natansona-Bobrowa, wspomnianego Kropotkina oraz wyznawcę „etyki aktywistycznej” Jeana-Marie Guyau. Wszystkich wymienionych łączyła myśl o twórczej pluralizacji stosunków społecznych, choć dla wielu kończyła się ona i tak apologią paramilitarnej przemocy i dezorganizującego chaosu mającego znamiona pozytywnego samooczyszczenia zbiorowości narodowej. Jako katalizator zamachu dokonanego przez Gavrila Principa ta eklektyczna ideologia (wsparta elementami serbskiego programu narodowego) do tego stopnia urosła u jej orędowników do poziomu personalnego spełnienia ideału *kalokagatía*, że samemu Principowi zaczęto *ex post* przypisywać lekturę Kropotkina w przeddzień przeprowadzonej akcji w Sarajewie, a postawę innych spiskowców łączono na przykład z podobnie ideowo umocowanym anarchizmem czeskim.

W grudniu 1918 roku proklamowane zostaje Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców (z granicami wyznaczanymi jeszcze przez kolejne dwa lata), a niedługo potem w cieniu przygotowywanego traktatu pokojowego w Wersalu powstaje – dwa miesiące przed nim – Socjalistyczna Partia Robotnicza Jugosławii przystępująca do (bolszewickiej już tylko) III Międzynarodówki. Konfiguracja tych wydarzeń wpłynęła na wewnętrzny układ sił pierwszych lat międzywojennych o tyle, że władze uznanej przez wielkie mocarstwa monarchii szybko zetknęły się z przyłączaniem się wybitnych inteligentów do ruchu komunistycznego¹² i zaczęły profilaktycznie utożsamiać komunizm z anarchizmem jako „antypaństwowe zło”. Obecność samej zaś rzeczywistej anarchistycznej elity – jak części organizacji SKOJ (od 1919) i formacji Crvena pravda Rodoljuba Čolakovića (1900-83, wraz z Chorwatem Rudolfem Hercigonją) – posłużyła za pretekst do rozprawy z całą bazą partyjną komunistów¹³.

¹² Na ten temat zob. V. Čubrilović, *Istorija političke misli u Srbiji XIX veka*, Beograd, Prosveta, 1958, ss. 553-554, a także S. Mirić, *Hronologija radničkog pokreta u Srbiji*, knj. 2 – 1919-1941, Beograd, Nolit, 1969.

¹³ Wzorowany na organizacji komсомolskiej SKOJ (Związek Młodzieży Komunistycznej Jugosławii) stał się masową organizacją stanowiącą zaplecze partii, podczas gdy Crvena pravda (Czerwona Sprawiedliwość) od 1921 roku prowadziła wywrotową działalność w trójosobowych zakonspirowanych grupach wyrzekających się rodzin i majątku. Čolaković uczestniczył w zamachu na ministra spraw wewnętrznych Milorada Draškovića, następnie organizował nielegalny Czerwony Uniwersytet, w więzieniu poznał Tiťę. Jako przeciwnik „kompromisowej” postawy partii komunistycznej (i członek

Čolaković istotnie planował grabieże poczt i banków oraz zamachy na członków rządu, więc za parawanem kampanii przeciwko owemu – jak pisano – „anarchizmowi-terroryzmowi” rozbrojono ustawowo w międzywojennej Jugosławii niemal całą lewą część sceny politycznej. Po odejściu Lenina także w konspiracyjnym świecie serbskich socjalistów spuszczone zasłonę milczenia na mniej dogmatyczne źródła doktryny – włącznie z pracami Errico Malatesty czy Róży Luksemburg (z jej dewizą „Na początku była akcja”), a niedobitkom miejscowych anarchistów pozostał tylko dobrowolny, lecz niestety samobójczy udział w wojnie domowej w Hiszpanii.

Neutralizacja ich ideologii i jej wchłonięcie przez scentralizowany ruch komunistyczny oznaczało, że w warunkach późniejszego titowskiego socjalizmu „trzeciej drogi” nie mogła ona przetrwać w lepszych warunkach niż w innych „ludowych republikach” Europy Wschodniej, choćby pod uniwersalnym szyldem rewizjonizmu. Nie pozwalał na to naprędce uchwalony dogmat idei samorządowej, mającej rzekomo wyeliminować zrodzony w aurze stalinizmu dyktat państwa w życiu społeczno-gospodarczym i tym samym raz na zawsze rozwiązać jeden z podstawowych dylematów klasycznej teorii anarchizmu. W kręgach rządzących drugiej Jugosławii nie przewidziano jednak oddolnej rewolty studenckiej w formie akcji bezpośrednich w końcu lat sześćdziesiątych (bagatelizowanej jako „infantylna adaptacja” protestów na Zachodzie) oraz kilku antycentralistycznych, antybiurokratycznych i zarazem nacjonalistycznych „wiosen” w różnych republikach w roku 1971 (na czele z chorwacką). Sumaryczną odpowiedzią na te wydarzenia był sformułowany w 1977 roku przez titowskiego teoretyka Edvarda Kardelja w tekście *Kierunki rozwoju systemu politycznego samorządowości socjalistycznej (Pravci razvoja političkog sistema socijalističkog samoupravljanja)*¹⁴ osąd „ultralewicowości” i „współczesnej odmiany anarchizmu” – za które uznał on między innymi okupację fabryk, roszczeniowe ambicje wyalienowanej inteligencji obawiającej się roli pracownika najemnego, ale też konsumpcjonistyczny eskapizm, ruch hippisowski i „seksomanie”. Taka trockistowska „pasożytnicza ultralewica” wszczepia jego zdaniem do ustroju samorządowego socjalizmu pewien „anarchistyczny spontanizm”, złudnie wierząc w sensowną „samoaktywność ludu pracującego”. Natomiast szerokie poparcie udzielane żywiołowej antyinstytucjonalnej „akcji mas” – zwłaszcza na uboższej prowincji – przypomina wręcz w tym czasie Kardeljowi sytuację dziewiętnastowieczną, w której antyurzędniczy bunt „nowych hajduków” doprowadził do przelewu bratniej krwi. W latach siedemdziesiątych w Serbii znany był już w przekładach niemal cały kanon tekstów zagranicznych anarchistów, a nim upadło federacyjne państwo, ściśle współ-

tzw. grupy z Bijeljiny) silnie oddziaływał ideowo na innych jej fanatycznych członków, poddając rewolucyjnej apoteozie sam akt indywidualnego terroru.

¹⁴ E. Kardelj, *Pravci razvoja političkog sistema socijalističkog samoupravljanja*, Beograd, Komunist, 1977.

pracujący z Serbami Chorwaci i Słoweńcy zdążyli jeszcze opublikować wszystkie dzieła Malatesty i na bieżąco wydawali społeczno-polityczne prace Noama Chomsky'ego. Ich słownik przejęły w latach osiemdziesiątych antymieszczańskie ugrupowania kontrkulturowe, sztuka alternatywna i mniejszości seksualne, wpisując się z czasem w szeroki program nowej lewicy¹⁵. W 1984 roku ukazał się kolejny wybór prac Kropotkina¹⁶, przetłumaczony między innymi przez późniejszego premiera Zorana Đindicia, zamordowanego w 2003 roku.

Po rozpadzie socjalistycznej federacji nowe państwowotwórcze tendencje odśrodkowe i krwawe konflikty unieważniły praktycznie po prawie czterdziestu latach osiągnięcia dyplomatyczne i rozstrzygnięcia militarno-geopolityczne lat 1918-1919 oraz 1944-1945 – w pierwszym przypadku potwierdzające dla Serbii w trudnym okresie startowym wymierne korzyści, a w drugim doceniające jej rolę w działaniach antyhitlerowskich. Środowiska anarchistyczne zmobilizowały się natomiast powtórnie w 1993 roku pod szyldem hasła „Przeciw wojnie, faszyzmowi i władzy” na łamach pacyfistycznego biuletynu „Preko zidina nacionalizma i rata” (o ośmiotysięcznym nakładzie – przy czym chodziło już o inną mutację faszyzmu), zapoczątkowując aktywność późniejszych ruchów antyglobalistycznych, antykorporacjonistycznych, antyprywatyzacyjnych, ekologicznych i nastawionych na bojkot posiedzeń grupy G8. Kolejne teksty programowe zaczęły się ukazywać w serii wydawniczej „Anarhistička biblioteka”. Nowych socjalanarchistów wspierała świadomość nawiązująca do robotniczego periodyku „Hleb i sloboda” z początku XX stulecia Inicjatywa Anarchosyndykalistyczna „Direktna akcija”. Opowiadając się wyraźnie przeciw idei narodowej, działała ona zgodnie z zasadą sytuacionizmu, nie zajmując się zgłębianiem abstrakcyjnej teorii. Jednocześnie całkowicie nieprzystające do serbskiej egalitarystycznej rzeczywistości i nie wzbudzające rezonansu okazały się na przykład po trzydziestu latach dezyderaty „niepryncypialnego anarchizmu” – czyli libertarianizmu Roberta Nozicka, którego praca *Anarchia, państwo, utopia* (*Anarchy, State and Utopia* – 1974) mimo rzetelnej jej popularyzacji¹⁷ obnażyła dość oczywistą tezę, iż postulowanej w świecie anglosaskim roli państwa ograniczonego do ochronnego parasola pomnażania indywidualnych dochodów nie da się zaakceptować w społeczeństwach wyczulonych na zupełnie inną wartość – strzeżenie zasady sprawiedliwości. Jednak w dyskusjach dzisiejszych nielicznych spadkobierców Bakunina i Proudhona znów nieuchronnie musiała powrócić kategoria państwa – tyle że już nie widzianego w układzie współrzędnych sprzed stu lat, gdy ponad wszystkimi partykularnymi sporami ważyły się losy wielonarodowej monarchii

¹⁵ Szerszy przegląd zagadnień w: *Sloboda, jednakost, solidarnost. Izazovi i perspektive savremene leveice u Srbiji*, red. I. Mladenović, M. Timotijević, Beograd, Friedrich Ebert Stiftung, 2008.

¹⁶ P. Kropotkin, *Anarhizam i moral*, tłum. Z. Đinđić, J. Široka, Beograd, Prosveta, 1984.

¹⁷ Zob. N. Cekić, *Država između anarhije i utopije*, Beograd, Službeni glasnik, 2007.

Serbów, Chorwatów i Słoweńców w świetle wielkiej wojennej przegranej Austrii, Turcji czy Bułgarii. Teraz z kolei – po doświadczeniu dyktatorskiej władzy rodzimej dynastii w latach dwudziestych i kolejnych odsłonach realizacji serbskiej etnocentrycznej misji w stosunku do sąsiadów – państwo przełomu tysiącleci w ich oczach w większym stopniu stało się takim, jakie widzieli je od dawna anarchiści zachodni: uwiarygodniło mianowicie ponownie swą destrukcyjną rolę jako zbiurokratyzowany i scentralizowany byt wyrosły z przemocy fizycznej, którego kosztowna kontrola nakierowana jest na koncesjonowanie przywilejów i regulację mechanizmów korupcyjnych.

Z drugiej strony dziedzictwo Wersalu rewaloryzuje się dziś nieraz po przeciwnej stronie barykady politycznej (często z poparciem rosyjskim) analogicznie do postawy Niemców zarzucających reszcie Europy we wczesnym międzywojniu „dyktaturę pokoju”. Buduje się zatem równoległy ciąg myślowy mówiący o antysłowiańskim spisku Germanów, realizowanym najpierw przez Austro-Węgry jako „prekursora UE”¹⁸, następnie nazistów, a w końcu obecnie przez pozornie zdemilitaryzowane federalne Niemcy – wciąż obawiające się szaleństwa kolejnego „serbskiego Principa” w fatalnym dla całego kontynentu dniu św. Wita. Nadal trwające i podtrzymywane przez Unię i NATO zasady postwersalskiej „dyktatury pokoju” – tym razem wobec niepokornej Serbii – mają aktualnie, zdaniem rzeczników tej teorii, oparcie w organizacjach pozarządowych, wybranych intelektualistach czy lobby albańskim¹⁹. Łącznie z fatalnym przebiegiem konferencji z 1919 roku dla państwowości Czarnogóry (której przekreślenie w tle konfliktu francusko-włoskiego oficjalnie tam wówczas przypieczętowano użyciem formuły „byłe Królestwo Czarnogóry”), rolą Niemiec i Austrii w rozbięciu SFRJ w 1991 roku oraz ogólnym pesymistycznym przekonaniem że Serbia „przegrała cały XX wiek”, daje to obraz urażonej dumy narodowej, frustracji terytorialnej i sugerowanego spisku zachodnich mocarstw podstępnie prześwietlających życie polityczne rodzimego państwa. W tym zaś kontekście atrakcyjność dawnych wzorców anarchistycznego buntu okazać się może ponadczasowa.

Literatura

Anarchosyndykalizm. Strajki. Powstania. Rewolucje. 1892-1990, red. R. Górski, Poznań – Kraków, Inicjatywa Pracownicza, 2006, 227 ss.

¹⁸ Habsburskie jeszcze z ducha aspiracje zjednoczeniowe propagował w latach międzywojennych hrabia Richard Coudenhove-Kalergi w książce *Pan-Europa* (1923).

¹⁹ Zob. na przykład V. Frolov, *Viđovdan 2019 i Versajski sporazum*, [w:] <https://www.koreni.rs/vi-dovdan-2019-i-versajski-sporazum> [dostęp: 04.11.2019].


- Baszkiewicz J., *Nowy człowiek, nowy naród, nowy świat: mitologia i rzeczywistość rewolucji francuskiej*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1993, 430 ss.
- Bikar F., *Uloga Ervina Szabóa u radničkom pokretu Mađara i nemađarskih naroda Ugarske od 1900 do 1918*, „Zbornik Historijskog instituta JAZU”, 1963, nr 5, ss. 223-346.
- Bogdanović M., *Srpski radnički pokret 1903-1914: naličje legende*, Zagreb, Globus, 1989, 368 ss.
- Cekić N., *Država između anarhije i utopije*, Beograd, Službeni glasnik, 2007, 229 ss.
- Cenić D.M., *Izabrani spisi*, t. 1-2, red. L. Perović, Beograd, Rad, 1988, 347+346 ss.
- Čubrilović V., *Istorija političke misli u Srbiji XIX veka*, Beograd, Prosveta, 1958, 430 ss.
- Despotović Lj., *Srpska politička moderna. Srbija u procesima političke modernizacije 19. veka*, Novi Sad, Stilos, 2003, 278 pp.
- Filozofia społeczna narodnictwa rosyjskiego: wybór pism, red. A. Walicki, t. 1, Warszawa, Książka i Wiedza, 1965, 311 pp.
- Frolov V., *Vidovdan 2019 i Versajski sporazum*, [w:] <https://www.koreni.rs/vidovdan-2019-i-versajski-sporazum> [dostęp: 04.11.2019].
- Grinberg D., *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914*, Warszawa, PWN, 1994, 365 ss.
- Kardelj E., *Pravci razvoja političkog sistema socijalističkog samoupravljanja*, Beograd, Komunist, 1977, 222 ss.
- Knežević R., *Direktaši: revolucionarno-sindikalistička struja unutar Srpske socijaldemokratske partije 1906-1912*, „Tokovi istorije” 2014, nr 2, ss. 55-82.
- Kropotkin P., *Anarhizam i moral*, tłum. Z. Đindić, J. Široka, Beograd, Prosveta, 1984, 271 ss.
- Laskowski P., *Szkice z dziejów anarchizmu*, Warszawa, Muza, 2007, 571 ss.
- Mirić S., *Hronologija radničkog pokreta u Srbiji*, knj. 2 – 1919-1941, Beograd, Nolit, 1969, 396 ss.
- Perović L., *Između anarhije i autokratije. Srpsko društvo na prelazima vekova (XIX-XXI)*, Beograd, Helsinški odbor za ljudska prava u Srbiji, 2006, 435 ss.
- Protić M., *Dimitrije Tucović i anarhosindikalisti u srpskom radničkom pokretu*, „Književnost” 1958, nr 2, ss. 137-153.
- Rydzewski W., *Powrót Bakunina: szkice o „rosyjskiej idei” i mitach lewicy*, Kraków, BUS, 1993, 168 ss.
- Sindikalni pokret u Srbiji (1903-1919)*, red. E. Hasanagić, Beograd, Rad, 1958, 621 ss.
- Sloboda, jednakost, solidarnost. Izazovi i perspektive savremene levice u Srbiji*, red. I. Mladenović, M. Timotijević, Beograd, Friedrich Ebert Stiftung, 2008, 392 ss.
- Šljukić S., Janković D., *Selo u sociološkom ogledalu*, Novi Sad, Mediterran Publishing, 2015, 329 ss.

References

- Baszkiewicz J., *Nowy człowiek, nowy naród, nowy świat: mitologia i rzeczywistość rewolucji francuskiej* [New Man, New Nation, New World: The French Revolution in Myth and Reality], Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1993, 430 pp.
- Bikar F., *Uloga Ervina Szabóa u radničkom pokretu Mađara i nemađarskih naroda Ugarske od 1900 do 1918* [The Role of Ervin Szabó in the Workers' Movement of Hungarian and non-Hungarian Nations from 1900 to 1918], „Zbornik Historijskog instituta JAZU” 1963, vol. 5, pp. 223-346.
- Bogdanović M., *Srpski radnički pokret 1903-1914: naličje legende* [The Serbian Workers' Movement 1903-1904: Another Side of the Legend], Zagreb, Globus, 1989, 368 pp.
- Cekić N., *Država između anarhije i utopije* [The State between Anarchy and Utopia], Beograd, Službeni glasnik, 2007, 229 pp.
- Cenić D.M., *Izabrani spisi* [Selected Works], vol. 1-2, L. Perović (Ed.), Beograd, Rad, 1988, 347+346 pp.
- Čubrilović V., *Istorija političke misli u Srbiji XIX veka* [History of Political Thought in 19th Century Serbia], Beograd, Prosveta, 1958, 430 pp.
- Despotović Lj., *Srpska politička moderna. Srbija u procesima političke modernizacije 19. veka* [Serbian political Modernity. Serbia in the Processes of 19th Century Modernization], Novi Sad, Stilos, 2003, 278 pp.
- Frolov V., *Vidovdan 2019 i Versajski sporazum* [Vidovdan 2019 and the Treaty of Versailles], <https://www.koreni.rs/vidovdan-2019-i-versajski-sporazum> [accessed: 04.11.2019].
- Górski R. (ed.), *Anarchosyndikalizm. Strajki. Powstania. Rewolucje. 1892–1990* [Anarcho-syndicalism. Strikes. Revolts. Revolutions. 1892-1990], Poznań – Kraków, Inicjatywa Pracownicza, 2006, 227 pp.
- Grinberg D., *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914* [The Anarchist Movement in Western Europe 1870-1914], Warszawa, PWN, 1994, 365 pp.
- Hasanagić E. (ed.), *Sindikalni pokret u Srbiji (1903-1919)* [The Syndicalist Movement in Serbia (1903-1919)], Beograd, Rad, 1958, 621 pp.
- Kardelj E., *Pravci razvoja političkog sistema socijalističkog samoupravljanja* [The Trends of Development of the political System of Socialist Self-management], Beograd, Komunist, 1977, 222 pp.
- Knežević R., *Direktaši: revolucionarno-sindikalistička struja unutar Srpske socijaldemokratske partije 1906-1912* [Direktaši: the Revolutionary Syndicalism Trend inside the Serbian Social Democratic Party 1906-1912], „Tokovi Istorije”, 2014, vol. 2, pp. 55-82.

- Kropotkin P., *Anarhizam i moral* [Anarchism and Morality], Transl. Z. Đindić, J. Široka, Beograd, Prosveta, 1984, 271 pp.
- Laskowski P., *Szkice z dziejów anarchizmu* [Sketches about History of Anarchism]. Warszawa, Muza, 2007, 571 pp.
- Mirić S., *Hronologija radničkog pokreta u Srbiji*, knj. 2 – 1919-1941 [Chronology of the Workers' Movement in Serbia, vol. 2], Beograd, Nolit, 1969, 396 pp.
- Mladenović I., Timotijević M. (eds.) *Sloboda, jednakost, solidarnost. Izazovi i perspektive savremene levice u Srbiji* [Freedom, Equality, Solidarity and Internationalism: Challenges and Perspectives of the Modern Left in Serbia], Beograd, Friedrich Ebert Stiftung, 2008, 392 pp.
- Perović L., *Između anarhije i autokratije. Srpsko društvo na prelazima vekova (XIX-XXI)* [Between Anarchy and Autocracy. Serbian Society at the Turn of Centuries (XIX-XXI)], Beograd, Helsinški odbor za ljudska prava u Srbiji, 2006, 435 pp.
- Protić M., *Dimitrije Tucović i anarhosindikalisti u srpskom radničkom pokretu* [Dimitrije Tucović and the Anarcho-syndicalists in the Serbian Workers' Movement], "Književnost" 1958, vol. 2, pp. 137-153.
- Rydzewski W., *Powrót Bakunina: szkice o „rosyjskiej idei” i mitach lewicy* [Return of Bakunin: Sketches about the „Russian Idea” and the Left Myths], Kraków, BUS, 1993, 168 pp.
- Šljukić S., Janković D., *Selo u sociološkom ogledalu* [The Rural in the sociological Mirror], Novi Sad, Mediterran Publishing, 2015, 329 pp.
- Walicki A. (ed.), *Filozofia społeczna narodnictwa rosyjskiego: wybór pism* [The Russian Narodnichestvo Social Philosophy: Selected Writings], vol. 1, Warszawa, Książka i Wiedza, 1965, 311 pp.

DOI 10.4467/25439561KSR.20.013.13302

DOROTA GIL  <https://orcid.org/0000-0002-2231-5308>
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

POMIĘDZY „INTEGRALNYM JUGOSŁAWIZMEM” A „CHRZEŚCIJAŃSKIM NACJONALIZMEM” – PROJEKCJE WSPÓLNOTY W OBRĘBIE SERBSKIEJ IDEOSFERY PO 1918 ROKU

BETWEEN „INTEGRAL YUGOSLAVISM” AND „CHRISTIAN NATIONALISM” – PROJECTIONS OF THE COMMUNITY WITHIN THE SERBIAN IDEOSPHERE AFTER 1918

Streszczenie

W utworzonym w 1918 roku Królestwie SHS jugosławizm jako polityczna idea integracji narodów został przez serbskich intelektualistów zestrojony z innym typem idei wspólnoty, który zachował tylko terminologiczne pozory związku z wyjściową koncepcją. W rzeczywistości międzywojennej niedoprecyzowany „integralny jugosławizm” stawał się stopniowo wyznacznikiem etnicznego ekskluzywizmu Serbów i ich ambicji przywódczych w nowym państwie (filozoficzny grunt pod taką wizję przygotował Miloš Djurić, a nacjonalizację projektu wspólnotowego kontynuował Vladimir Dvorniković). Radykalizacja tego programu nastąpiła za sprawą ideologów tzw. chrześcijańskiego nacjonalizmu (przede wszystkim Dimitrije Ljoticia) i doprowadziła do afirmacji wartości rodzimego tradycjonalizmu. Ta fałszywująca myśl, wspierana upolitycznionym prawosławiem i przybierająca od lat 30. kształt serbskiej idei narodowej, stanowić będzie podstawowy czynnik dezintegrujący (wyobrażoną) wspólnotę Jugosłowian aż do lat 90. XX wieku.

Abstract

In the Kingdom of Serbs, Croats and Slovenes (SHS), established in 1918, yugoslavism as a political idea of the integration of the nations was correlated by the Serbian intellectuals



with another kind of the idea of community which only preserved terminological appearances of connection with the initial conception. In the interwar reality, unprecised „integral yugoslavism” gradually became the indication of the ethnic exclusivism of the Serbs and their leadership ambitions in the new state (philosophical ground for such a vision layed Miloš Djurić, whereas nationalisation of the community project was continued by Vladimir Dvorniković). The radicalisation of this programme ensued thanks to the ideologists of so called Christian nationalism (above all Dimitrije Ljotić) and led to the affirmation of the values of the native traditionalism. Such a thought with a fascist indication, supported with the politicised Orthodoxy and taking shape of the Serbian national idea from the nineteen-thirties, will be constituted as a primary factor of the disintegration of the (imaginary) community of the Yugoslavs right into the nineteen-nineties.

Słowa kluczowe: Serbia, Królestwo SHS, idea integracyjna, myśl filozoficzna, nacjonalizm
Keywords: Serbia, Kingdom of Serbs, Croats and Slovenes (SHS), integrative idea, philosophical thought, nationalism

Z dzisiejszej – stuletniej – perspektywy historia funkcjonowania wspólnego państwa „jednego narodu trzech plemion”, jakim było powołane do życia w roku 1918 i formalnie uznane na mocy traktatu wersalskiego Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców, wydaje się być naznaczona przede wszystkim nieporozumieniami i paradoksami – przesłaniającymi często wypracowany z trudem sukces formalnego zjednoczenia kilku zróżnicowanych narodów słowiańskich (jeszcze bez wyodrębnienia Czarnogórców, Bośniaków czy Macedończyków) na fundamencie przede wszystkim językowo-terytorialnym. Diagnoza ta odnosi się zarówno do sfery (geo)politycznej, jak i kulturowej (zwłaszcza w wymiarze dziejów idei), a symbolicznie ilustruje ją choćby sentencjonalnie rozszyfrowywany w obiegu potocznym skrót nazwy Królestwa SHS – jako Slovenac Hoće Svoje (*Sloveniec pragnie swego*), Srbin Hoće Sve (*Serb chce wszystkiego*) i Samo Hrvat Smeta (*i tylko Chorwat przeszkadza*). Ocenę taką wyraża też skrajnie odmiennie rozumiana przez wymienione „plemiona jednego narodu”, a także wewnątrz nich samych w różnych okresach i środowiskach, fundamentalna dla ich integracji idea jugosłowiańska, którą Joanna Rapacka określiła następująco: „[...] bywała wszystkim: utopią romantycznych fantastów i mniejszym złem pragmatyków, formą dążenia do wolności i kształtem przemocy, racjonalną myślą i propagandowym kłamstwem, Janusowym obliczem spletanego kłęбка polityki bałkańskiej”¹.

W obszarze ewolucji idei – a ten będzie przedmiotem mojej refleksji – bez wątpienia znacząca cezura, jaką stanowi rok 1918 i jej potwierdzenie w 1919, jest

¹ J. Rapacka, *Godzina Herdera. O Serbach, Chorwatach i idei jugosłowiańskiej*, Warszawa, Wydawnictwo Energeia, 1995, s. 27.

natomiast umowna: różnorodność i zmienność funkcji, które pełnił polityczno-kulturowy koncept wspólnotowy zarówno przed, jak i po utworzeniu wspólnego państwa skłania bowiem raczej do zaakcentowania zjawiska powtarzalności nawarstwiających się w ciągu stuleci animozji oraz nieporozumień, będących wypadkową skrajnie odmiennych planów politycznych poszczególnych narodów późniejszej Jugosławii. Chodzi tu szczególnie o źródła idei wspólnotowej mające – w największym skrócie – charakter wybitnie monoetniczny (na początku narodowy chorwacki, a *de facto* w swej genezie zachodni – humanistyczny, jak również katolicki – kontrreformacyjny, sprzęgnięty z misją Watykanu, a następnie wpisany w koncept romantycznej wizji iliryzmu i w drugiej połowie XIX wieku w rozumienie jugoslawizmu biskupa Josipa Juraja Strossmayera). Idea ta na wszystkich etapach najnowszych dziejów narodu serbskiego traktowana była co najmniej z rezerwą, nieufnością, najczęściej jednak identyfikowana jako całkowicie sprzeczna z interesami i ambicjami politycznymi urastającej przez całe to stulecie do rangi Piemontu Bałkanów Serbii².

Właśnie w takiej roli – choć oficjalnie bardziej jako Piemont już *jugosłowiański* – pojawia się ona na scenie politycznej w chwili podpisania na greckiej wyspie Korfu deklaracji proklamującej powstanie Królestwa SHS (1917) i, jako państwo współdecydujące o swych przyszłych losach dzięki zbiorowemu zwycięstwu w I wojnie światowej, na konferencji pokojowej w Wersalu. Zręczna dyplomacja legitymizowanego jako opiekun wszystkich mniej licznych etnosów w nowym państwie Belgradu i samego Nikoli Pašicia (1845-1926) – przedwojennego premiera niepodległej Serbii – doprowadzi w Paryżu do rozwiązania wielu niezwykle skomplikowanych kwestii spornych, w tym granicznych³, od samego początku jednak nie pozostawi także wątpliwości, że jako sojusznik sił sprzymierzonych rozstrzygających między innymi o schedzie po pokonanym w Wielkiej Wojnie mocarstwie austro-węgierskim będzie on miał większą moc decyzyjną niż wyzwalający się dopiero z jego struktur Chorwaci czy Słoweńcy. Jest to jeden z istotnych czynników uzasadniających już u progu istnienia

² Zob. np. P. Korunić, *Jugoslavenska ideologia u hrvatskoj i slovenskoj politici (hrvatsko-slovenski politički odnosi 1848-1870)*, Zagreb, Globus: Centar za povijesne znanosti Sveučilišta, Odjel za hrvatsku povijest, 1986; V. Krestić, *Srpsko-hrvatski odnosi i jugoslovenska ideja u drugoj polovini XIX veka*, Beograd, Nova knjiga, 1988; W.B. Tomljanovich, *Biskup Josip Juraj Strossmayer: nacionalizam i moderni katolicizam u Hrvatskoj*, prev. s engleskog T. Butorac, M. Djurdjević, Zagreb, Dom i svijet, 2001 oraz M. Dąbrowska-Partyka, *Kosowo, Piemont, Jugosławia. O niebezpieczeństwach projektowania historii*, [w:] Eadem, *Literatura pogranična, pogranična literatury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, ss. 147-166.

³ Na ostateczne rozstrzygnięcie spornych kwestii z Włochami przyjdzie jednak Jugosłavianom poczekać do 1920 roku i traktatu w Rapallo (w przypadku zaś miasta Rijeka aż do roku 1947). Zob. L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa, Wydawnictwo Mada, 2000, ss. 150-151 oraz H. Kuberski, *Południowosłowiański „bękart Wersalu”*. *Polityka zagraniczna Królestwa (SHS) Jugosławii 1919-1941*, „Glaukopis” 2009, nr 13-14, ss. 100-103.

jugosłowiańskiej monarchii prymat pierwiastka serbskiego⁴. Należy jeszcze dodać znaczenie całokształtu odziedziczonych relacji serbsko-austriackich – związanych zarówno z długą tradycją sąsiedztwa z chrześcijańską (lecz jednak katolicką) Europą jeszcze w warunkach istnienia habsburskiego antytureckiego Pogranicza Wojskowego, jak i z pozytywnymi oraz negatywnymi skutkami gwarantowanej przez cesarski Wiedeń ograniczonej autonomii prawosławnych Słowian w Wojwodinie w wieku XVIII i na początku XIX, ale mających też kontynuację w nowszych czasach (akcje religijne, narastające napięcia na tle okupacji i aneksji Bośni, wojna celna 1906-1911 oraz reorientacja polityczno-gospodarcza na Francję i wreszcie zamach sarajewski). Ponadto ambicje terytorialne Belgradu sięgały znacznie wcześniej aż nad austro-węgierskie częściowo wybrzeże Morza Adriatyckiego, współtworząc program ekskluzywnie narodowy, podbudowany argumentem historycznym i językowym jeszcze z pierwszej połowy XIX wieku. Obejmował on choćby hasło „cesarstwa serbskiego od Grecji po Adriatyk”, lingwistyczny sztokawski fundament tożsamościowy wyrażony w hasle „Srbi svi i svuda” (Serbami wszyscy i zewsząd) Vuka Karadžicia oraz całkowicie nacjonalizowanej w tutejszej adaptacji wersji „Rad [...]”⁵ księcia Adama Czartoryskiego w postaci „Szkicu” [*Načertanije*] Iliji Garašanina, nie tylko nie konkurując ze wspólnotową ideologią południowosłowiańską znaną z okresu chorwackiego iliryzmu oraz Strossmayerowską, ale stosunkowo szybko nadając ton ogólnej polityce państwowej i kulturowej, w obrębie której dominujące stałe się traktowanie tego, co pojęciowo „jugosłowiańskie” jako z definicji organicznie serbskie. Paradoks, jakim była dotychczasowa dobrowolna eliminacja postulowanej przez Chorwatów ich własnej narodowej i kulturowej tożsamości w obrębie iliryskiej, a potem jugosłowiańskiej wizji wspólnotowej w XIX wieku, tuż po zakończeniu I wojny światowej nadal najmocniej utrwaląc będą sami Chorwaci, a także zamieszkujący obszar Chorwacji Serbowie. To z tych środowisk (tzw. prečanskih Srba⁶) wywodzić się będzie główny propagator idei tzw. „integralnego jugosławizmu”, chorwacki Serb Svetozar Pribićević (1875-1936) – czołowy polityk w Królestwie SHS, minister spraw wewnętrznych oraz dwukrotnie minister oświaty (1918-1920; 1921), a także przywódca założonej w 1919 roku Partii Demokratycznej (Demokratska stranka, przemianowana w 1924 roku na Niezależną Partię Demokratyczną – Samostalna demokratska stranka), opowiadającej się za „unitaryzmem i centralizmem” Królestwa jako monarchii pod rządami serbskiej dynastii Karadjordjevićów.

Inny paradoks, polegający na łączeniu wysiłków niwelowania różnic politycznych i kulturowych „plemion” (bo tak to określano) Serbów, Chorwatów i Słoweńców

⁴ Zob. S. Wojciechowski, *Integracja i dezintegracja Jugosławii na przełomie XX i XXI wieku*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe INPiD UAM, 2002, ss. 17-18.

⁵ Chodzi o *Rady co do postępowania Serbii* (*Conseils sur la conduite à suivre par la Serbie*, Paryż 1843), w oparciu o które (i pośrednio także dokument Franciszka Zacha) powstał *Szkie* Garašanina.

⁶ Mowa o Serbach „z tamtej strony”, czyli z Savy i Dunaju.

w obrębie „jugounitaryzmu” – z próbami całkowitego podporządkowania wszystkich etnosów wyłącznie serbskiej doktrynie monarchistycznej – będzie niewątpliwie jedną z podstawowych przyczyn niezwykle szybkiej dezintegracji idei wspólnotowej (ostatecznie jeszcze nie uśmierconej dzięki przyjęciu w Titowskiej Jugosławii kolejnej integracyjnej zasady „braterstwa i jedności”). Jej przedwczesny kres w międzywojniu przyspieszy dyktatura wprowadzona w 1929 roku przez króla Aleksandra Karadjordjevicia (1888-1934), choć – tu kolejny paradoks – ten „integralny jugoslawizm”⁷ uznany wówczas zostanie w retoryce Królestwa za oficjalną doktrynę państwową. Wyrastające zaś na podłożu teoretycznie ponadnarodowej idei programy czołowych polityków chorwackich (jak zdeklarowanego zwolennika federalizmu, realnie zaś separatysty Stjepana Radicia)⁸ i serbskich (a właściwie *prečanskih* – jak wspomniany Pribićević, ostatecznie – od 1927 roku – określający się wszak jako federalista) przekonują też o całkowicie odmiennym – niejednokrotnie mylącym – rozumieniu tego wieloznacznego terminu. Najbardziej skrajny odłam Partii Demokratycznej Pribićevicia, znany jako Organizacija jugoslovenskih nacionalista – ORJUNA, założona w 1921 roku w Splicie przez jego brata Milana, w obronie idei właśnie niedoprecyzowanego „integralnego jugoslawizmu” sięgnie nawet po przemocowe – charakterystyczne dla anarchizujących terrorystów i coraz bardziej popularnych w tym czasie faszystów – metody walki z przeciwnikami politycznymi. Wypisany na sztandarach ORJUNY jugoslawizm miał tu być nominalnie wciąż ideą obrony „trójjedynego narodu” Jugosłowian, zamieszkujących jednak już nie w konstytucyjnej, parlamentarnej i dziedzicznej monarchii, a autorytarnym państwie Serbów-Jugosłowian. Bliska współpraca tej ekstremistycznej, nacjonalistycznej i terrorystycznej organizacji z czetnikami, militarnie zasilającym ją jugosłowiańskim wojskiem oraz zagranicznymi faszystami (samym Mussolinim) w coraz większym zakresie określać będzie – nawet po formalnym zakazie działalności „Orjunaszów”, wprowadzonym w 1929 roku – ideę „integralnego jugoslawizmu” jako (wielko)serbską. Pojawiające się w programie działającej w Chorwacji i Słowenii ORJUNY elementy rasistowskie (*rasno, integralno jugoslavenstvo*), gloryfikacja „srpstva” – czystej etnicznej serbskości i Serbii jako macierzy w kluczu misjo- i mesjanistycznym, następnie

⁷ Serb./chorw. integralni jugoslavizam, czasami także w wersji unitarni jugoslavizam. Poza zaprezentowanym w tekście zróżnicowanym pojmowaniem tej koncepcji porównaj także ewolucję samego pojęcia: https://hr.wikipedia.org/wiki/Integralno_jugoslavenstvo; A. Jakir, *Unitarističko jugoslavenstvo kao nacionalna ideologija u redovima „Jugoslavenske Omladine” u Kraljevini Srba, Hrvata i Slovenaca*, [w:] https://www.academia.edu/38511989/UNITARISTI%C4%8CKO_JUGOSLAVENSTVO_KAO_NACIONALNA_IDEOLOGIJA_U_REDOVIMA_JUGOSLAVENSKE_OMLADINE_U_KRALJEVINI_SRBA_HRVATA_I_SLOVENACA [dostęp: 06.09.2019].

⁸ Należy podkreślić, że w gronie historyków zdania na temat separatyzmu Radicia są jednak podzielone – niektórzy uważają, iż nie widział on szansy stworzenia niezależnej Chorwacji ze względu na włoski rewizjonizm. Zob. J. Paszkiewicz, *Jugosławia we włoskiej polityce 1914-1941*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, 2004.

serbskiej dynastii i króla postrzeganego jako „geniusz i symbol zmartwychwstania”, a także metody unicestwiania „elementów zagrażających narodowej (w znaczeniu wyłącznie serbskiej – D.G.) jedności”⁹ rozwinięte zostaną w latach trzydziestych przez ideologów i intelektualistów belgradzkich na nieco innym podłożu, o czym za chwilę.

Nie ulega wątpliwości, że pierwotny „integralny jugosławizm” jako idea ponadnarodowa przekształca się w myśli serbskich kręgów intelektualnych w *stricte* narodową (i w radykalnym znaczeniu nacjonalistyczną) jeszcze przed powołaniem do życia Królestwa SHS czy paryską konferencją pokojową. Od samego też początku zasilać ją będzie myśl organiczno-organicystyczna, wybiórczo asymilowane do rodzimych realiów elementy ideologii i historiozofii rosyjskich słowiano- i postsłowianofilów, skontaminowane z niezwykle popularną tu propozycją autora *Zmierzchu Zachodu* (*Der Untergang des Abendlandes*) Oswalda Spenglera, z czasem zaś także – od lat trzydziestych – ubrana w kostium „chrześcijańskiego (prawosławnego) nacjonalizmu” – doktryna o zabarwieniu faszystowskim.

Już w 1914 roku Miloš Djurić (1892-1967) – filozof kultury i historiozof, po I wojnie światowej zdeklarowany zwolennik konceptu „integralnego jugosławizmu”, w swym najbardziej znanym i cenionym opracowaniu *Vidovdanska etika* proklamuje jako fundament tradycji kulturowej całego narodu jugosłowiańskiego „filozofię heroizmu” związaną z symbolem Kosowa. Zaprezentowaną we wskazanej książce tzw. „białą filozofię”, nazywaną też *Vidovdanską Filozofią Nacjonalizmu* (w znaczeniu patriotyzmu) myśliciel widzi nawet jako podstawę etyki ogólnej obowiązującą wszystkich Słowian. Oczywiście Serbowie jako predestynowani do roli jej depozytariuszy są tu „przewodnikami wszechludzkości”, „tylko oni bowiem – wyjaśnia Djurić – swym męczeństwem i heroizmem stworzyli „filozofię wysokiej kultury” i tym samym wynieśli Jugosłowian (i w ogóle Słowian) na wyższy, ogólnoludzki poziom panhumanizmu”¹⁰. Idea nazywana przez tego autora filozofią jugosłowiańską (*de facto* odnoszącą się do utrwalonego wyłącznie na gruncie serbskiej tradycji mitu kosowskiego) aktualizuje przy tym elementy trwale obecnego w świadomości zbiorowej Serbów toposu narodu-bogonoścy, sprawnie kontaminując go z zabarwioną mesjanizmem, czy też (złaicyzowanym) misjonizmem „idea Słowiańszczyzny” w ujęciu coraz bardziej popularnych w tym okresie w Serbii rosyjskich słowiano- i neosłowianofilów. „O wartości narodu – twierdzi Djurić – decyduje to,

⁹ I. Bošković, *Splitski orjunaški list Pobeda i Stjepan Radić*, „Časopis za suvremenu povijest” 2007, t. 39, nr 1, ss. 121-122 oraz S. Djuraković, *Ideologija Organizacije jugoslovenskih nacionalista (Orjuna)*, „Časopis za suvremenu povijest” 2011, t. 43, nr 1, ss. 232-240. Zob. także obszernie omawiającą działalność ORJUNY monografię I.J. Bošković, *ORJUNA – ideologija i književnost*, Zagreb, Hrvatska sveučilišna naklada, 2006.

¹⁰ Cyt. za: A. Stojković, *Srpski narod na razmeđu Istoka i Zapada, Prilozi istoriografiji, istoriologiji i istoriozofiji*, Beograd, Zavod za udžbenike i nastavna sredstva, 1999, s. 134.

w jakiej mierze zwyciężyła w nim (kosowska – D.G.) idea niebiańska nad ziemską, i to zwycięstwo nadaje charakter jego kulturze oraz predestynuje go do przewodzenia innym narodom”¹¹. W takim ujęciu jugosłowiański jedynie nominalnie, w istocie jednak wyłącznie serbski, „opromieniony prawosławiem” pierwiastek jawi się jako „zwycięski”, stając się jednocześnie ekskluzywnie narodowym wobec innych etnosów zbudowanego na fundamencie idei wspólnotowej Królestwa SHS. Dodajmy, że dostrzegalne u Djuricia, a dominujące już w latach trzydziestych u serbskich teofilozofów, oddziaływanie myślicieli rosyjskich skutkować będzie nie tylko asymilacją podstawowych ideologemów określających antytezę słowiańsko-europejską (z gloryfikacją kultury zrodzonej na gruncie prawosławia oraz krytyką „zgniłego” Zachodu), ale także nieco paradoksalnym włączaniem (u źródeł ściśle politycznej) idei zjednoczeniowej w obręb teofilozoficznej koncepcji „integralności”¹². Efektem zabiegów akcentowania prawosławia jako konstytutywnego elementu tradycji kulturowej całej nacji jugosłowiańskiej (sytuujących serbskich myślicieli po stronie zagorzałych zwolenników nie tylko jednolitego narodowo, ale także wyznaniowo państwa), z drugiej zaś strony – utożsamiania koncepcji związanych z ewolucją historyczną południowych Słowian tylko z serbskością, będzie odąd coraz bardziej niespójny (także w odniesieniu do samej terminologii) i coraz wyraźniej ekskluzywnie narodowy dyskurs dezintegrujący koncept „integralnego jugoslawizmu”. Interesujące wydają się w tym kontekście wysiłki niektórych chorwackich intelektualistów postrzegających – jak czynił to Djurić – ideę kosowską jako fundament tradycji wszystkich Jugosłowian. Wizja Vladimira Dvornikovicia (1888-1956) – wybitnego etnopsychologa, autora (liczącej ponad dwa tysiące stron) pracy *Karakterologija Jugoslovena* (1939) eliminuje jednak prawosławny wymiar tej idei, w toposie Kosowa dostrzegając ogólnikowo „religijny kult i moralny kręgosłup narodowego (tj. odnoszącego się do Jugosłowian) witalizmu”¹³. Zapoczątkowane jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku przez chorwackich ilirystów zabiegi inkorporowania idei kosowskiej w obręb wspólnotowej wizji Ilirii i podtrzymywane w drugiej połowie stulecia przekonanie o spuściźnie kosowskiej jako świadectwie wspólnego pochodzenia, kultury i tradycji Serbów, Chorwatów oraz Słoweńców znajdują także odbicie w działalności wybitnego chorwackiego rzeźbiarza Ivana Meštrovia (1883-1962). Jego nieukończony, ale znany w stolicach europejskich dzięki wystawom projekt „Świątyni Widowdańskiej” miał wykreować „świętą opowieść o Kosowie” na świe-

¹¹ Ibidem.

¹² Zgodnie z wypracowaną przez rosyjskich myślicieli opinią koncepcja integralności, harmonijnej jedności życia duchowego i aktywności, jako rękojmia wiedzy integralnej (także w znaczeniu, jakie nadał jej Włodzimierz Sołowjow), posiadała swe źródło w pierwiastku rodzimym, opromienionym prawosławiem.

¹³ V. Dvorniković, *Borba ideja*, Beograd, „Tersit”, Službeni list SRJ, [1936] 1995, s. 83.

cką religię narodu, którego archaiczna (przedkosowska) „dusza” była nie tylko chrześcijańska, prawosławna czy serbska, ale jugosłowiańska¹⁴.

Paradoks polegający z jednej strony na usilnym podtrzymywaniu *de facto* „ili-ryjskiego” (chorwackiego) projektu wspólnotowego, z drugiej zaś na stosowaniu ponadetnicznego nazewnictwa kamuflującego istotę ściśle narodowego – serbskiego programu politycznego i kulturalnego wyraźnie już pogłębi się w latach trzydziestych. W przypadku Dimitrije Ljoticia (1891-1945, prawnika z wykształcenia i – jak mówiono – „polityka z krzyżem”) oraz jego ruchu „Zbor” (Združena borbeno organizacija rada; 1935-1945), czerpiącego inspiracje z poglądów neosłowianofilsko-organicystycznych – zarówno w wydaniu rosyjskim (Konstantin Leontiew), jak i francuskim (Charles Maurras, ale też Joseph de Maistre i idea „rewolucji konserwatywnej”)¹⁵ projekcja idealnej wspólnoty wychodzi jeszcze z retoryki porozumienia (sam Ljotić uważał się bezapelacyjnie za „integralnego jugoslawistę”). W praktyce jednak – już po 1929 roku, gdy *integralno jugoslovenstvo* wpisano w oficjalną doktrynę państwową – dokonuje jej rozbicia na rzecz artykulacji wyłącznie serbskiego interesu. Posłużyły temu w ideowych deklaracjach – mimo użycia szyldu pojęciowego odnoszącego się ogólnie do południowych Słowian: figura „narodu-gospodarza” (*domaćinski narod*), determinizm biologiczny regulujący przestrzeń życiową zbudowaną ze społecznych „organów” etnicznej zbiorowości w zależności od jej potrzeb, reinterpretacja kategorii plemienia (zastąpienie koncyliacyjnego jego znaczenia u klasycznych jugoslawistów wykładnią genetyczno-atawistyczną, postulat kolektywnej hierarchizacji (Bóg – monarcha – gospodarz, elitarny naród *jugosłowiański* [tu raczej należałoby powiedzieć: tylko w cudzysłowie] stojący ponad „cudzym światem”, czy też państwo w funkcji rasowo-biologicznego obrońcy „żywotnej siły” tego narodu. Cała epicka retoryka Ljoticia (na przykład *Zakoni života*, 1935), zabarwiona pseudoludowymi mądrościami oraz osadzona w klimacie apokaliptyczności i sakralności (triumfującej przez zniszczenie „zgorszenia”) daje wymowny obraz kultu narodu zespolonego misją uczestnictwa w wielkim dramacie świata – religijnej wojnie o zwycięstwo Chrystusowej (czyli także moralnej i heroiczno-ofiarnej) fundamentalistycznej idei nad siłami „zgniłego” indywidualizmu – uosabianymi na przykład przez Żydów¹⁶. Akurat pierwiastki antysemityczne i antyliberalne oraz kolektywistyczne nieobce były również analogicznym ruchom europejskim, lecz tu serbska mitologia polityczna została dodatkowo wspomóżona czynnikami antyokcydentalizmu, antyeuropeizmu, antyfeminizmu (związanego z korzeniami

¹⁴ I. Čolović, *Smrt na Kosovu. Istorija kosovskog mita*, Beograd, Biblioteka XX vek, 2016, ss. 264-273.

¹⁵ Zob. M. Djordjević (red.), *Srpska konzervativna misao*, Beograd, Helsinški odbor za ljudska prava u Srbiji, 2003, ss. 11-13.

¹⁶ Ibidem, ss. 70-77.

patriarchalnej cywilizacji) i antyintelektualizmu¹⁷. W ten sposób określony typ ekskluzywistycznego narodowego tradycjonalizmu zilustrował w swych tekstach na przykład Vladimir Velmar-Janković (1895-1976) poprzez apologię prostego „człowieka natury” przeciwstawionego wynarodowionej inteligencji¹⁸, zaś polityczno-administracyjnym przełożeniem tak sformułowanych zasad i terminów owego rygorystycznego „chrześcijańskiego nacjonalizmu” stała się jego realizacja jako krótkotrwałej doktryny z czasów faszystowskich kolaboracyjnych rządów Milana Nedicia (1878-1946). Szczególnie przejawiało się to w praktyce życia oświatowego połowy lat czterdziestych, które kształtowało zbiorową świadomość w duchu mistycznego idealizmu, afirmacji rodzinnego ogniska osadzonego we „wspólnocie krwi” i wartościach znacjonalizowanego prawosławia, kultuwowania kodu „pracy i porządku” oraz „silnych rąk” junaków, a przy tym bezwzględnie fizycznie eliminowało światopoglądowych i rasowych „odszczepieńców narodu” (w tym Żydów i Romów)¹⁹.

Przejęcie od wczesnego witalistycznego i utopijnie internacjonalistycznego projektu jugoslawizmu do ideologii faszystowskiej nie dziwi, gdyż romantyczne jeszcze widzenie historii, języka czy ojczyzny coraz mocniej ulegało po 1918 roku opłyce agrarystycznej i darwinistycznej pod wpływem myśli społecznej rosyjskiej i własnej proveniencji, ale przede wszystkim dojrzewającego zaktualizowanego dogmatu dyscyplinującej kolektywną moralność „rodzimej wiary”. Nie zrodził się on w próżni, lecz w kręgach Serbskiego Klubu Kulturalnego w Belgradzie – za sprawą między innymi Nikolaja Velimirovicia (1881-1956, później kanonizowanego), Dimitrije Najdanovicia (1897-1986) i wpływu teologów rosyjskich – dokonała się w latach trzydziestych synteza pierwiastków historycznej mitologii posłannictwa etnosu i składników ludowej religii (reprezentujących genetyczny kod „niebiańskiego narodu” wyrosły z kosowskiego czynu ofiarnego) z ideałami teokratycznego kolektywizmu (*hrišćanska sabornost*), wizją „mistycznego organizmu” państwa i społeczeństwa oraz etycznym wzorcem heroiczno-patriotycznym. Rezultat tej syntezy, *organičnie serbska* „filozofia życia” – świętosawie / „nacjonalizm św. Savy”²⁰ – mimo że powstały w trójnarodowym królestwie, całkowicie już kwestionował jego ideowe fundamenty zakładające przewyższanie odrębności lokalnych tradycji i wyznaniowych różnic w imię osiągnięcia wyższych celów politycznych oraz kulturalnych. Etnonacjonalizm serbski o podstawie jednostronnie integralistycznej staje

¹⁷ N. Popov, *Serbski dramati. Od faszystowskiego populizmu do Miloševicia*, tłum. M. Księżak, Warszawa, Niezależna Oficyna Wydawnicza, 1994, s. 15-36.

¹⁸ Zob. V. Velmar-Janković, *Pogled s Kalemegdana: ogled o beogradskom čoveku*, Beograd, Dereta, [1938] 2002, ss. 81-84.

¹⁹ A. Stojković, *Srpski...*, op.cit., ss. 83-88.

²⁰ Szerzej na ten temat zob. D. Gil, *Prawosławie. Historia. Naród. Miejsce kultury duchowej w serbskiej tradycji i współczesności*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, ss. 37-41.

się odtąd otwartym zagrożeniem dla dzieła powersalskiego sojuszu trzech konstytucyjnych narodów południowosłowiańskich, formując się w teoretyczny oręż „konstruktywnej idei narodowej” służącej sakralizacji nacji (czy wręcz „meta-narodowości” – jak u Najdanowicia)²¹. Ideolodzy na nowo zetnizowanego prawosławia staną tym samym w jednym szeregu z Ijoticiowcami, dla których „integralny jugosławizm” był jeszcze tylko kruchą fasadą umożliwiającą im bytowanie w jugosłowiańskiej codzienności (a sam Ljotić nie krył też zresztą sympatii do dobrze zorganizowanego katolicyzmu). Nobilitacja świętosawia jako wciąż organicznego i sakralnego pojmowania wewnętrznej więzi narodu nadal przeciwstawia bowiem „serbski światopogląd” czy „zdrową tradycję” innym na zasadzie wykluczenia, a jego mistycznosoteriologiczna otoczka jedynie maskuje instrumentalne wykorzystanie postaci średniowiecznego świętego i patrona serbskiej ortodoksji w duchu mesjanistycznym oraz skrajnie konserwatywnym. Rolą wybranego narodu-*Teodula*²² Velimirovicia nie jest już w żadnym stopniu dialog z innymi podmiotami narodowymi, z którymi Serbowie uzyskali w miarę stabilne wieloetniczne państwo, ani wspieranie wspólnych elementów jugosłowiańskiej kultury, lecz wzmacnianie odrębnego „serbocentrycznego” monologu. Nie przeszkodził nawet w sformułowaniu takiej synkretycznej ideologii fakt, że w aspekcie funkcjonalnych powierzchownych zapożyczeń zachodni „integralny nacjonalizm” Maurrasa²³ spotyka się w niej z rosyjską „wszechjednością” ducha narodu²⁴ – spod znaku słowianofilstwa i krystalizującego się euroazjatyizmu.

²¹ Zob. D. Najdanović, *Svetosavlje*, Beograd, Slobodna knjiga, [1932] 2000.

²² Koncepcję narodu-*Teodula* (w znaczeniu sługi-wybrańca) Velimirović zaprezentował m.in. w studium *Srpski narod kao Teodul*, zob. Idem, *Srpski narod kao Teodul*, Beograd, Ihtus – Hrišćanska knjiga, 2002.

²³ Mamy tu na myśli odmianę nacjonalizmu podkreślającego znaczenie antydemokratycznej i niezależnej władzy, która działa w interesie narodu, lecz odrzuca jego suwerenny charakter na rzecz sprawczej roli państwa w jego tworzeniu i ochronie. W pierwotnym wydaniu francuskim łączył się on z afirmacją instytucji monarchii (jako wyrażającej wszelkie narodowe aspiracje) i religijnego oraz społecznego tradycjonalizmu. Zob. więcej: A. Budzanowska, *Charles Maurras – twórca nacjonalizmu integralnego*, Kraków, Księgarnia Akademicka, 2014.

²⁴ W filozofii rosyjskiej metafizyka wszechjedności stanowi centralny punkt przede wszystkim w koncepcji Władimira Sołowiowa, łącząc się z kategorią organicznej więzi wszystkich pojedynczych bytów w świecie między sobą i ich stwórcą. W sensie poznawczym ma ona związek z jednością wiedzy empirycznej, racjonalnej i mistycznej, a w aksjologicznym – nadrzędnością piękna, dobra i prawdy – hipostazami Trójcy Świętej. W przypadku eklektycznej i wybiórczo traktującej teofilozofię rosyjską serbskiej myśli religijno-politycznej mamy do czynienia raczej z kontaminacją przejętych od słowianofilów pierwszej i drugiej generacji pierwiastków teokratycznych, misjonistycznych i etnonacjonalistycznych z koncepcją wiedzy integralnej Sołowiowa i jego kontynuatorów oraz niektórych elementów teorii euroazjatyckiej. Zob. A. Ostrowski, *Sołowjow. Teoretyczne podstawy filozofii wszechjedności*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2007; J. Dobieszewski (red.), *Wokół słowianofilstwa*, Warszawa, Wydawnictwo WFiS UW, 1998; S. Mazurek, *Eurazjatyzm rosyjski – historiozofia i ideologia*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1996, t. 41, ss. 169-184; M. Djordjević (red.), *Srpska konzervativna misao*, op.cit., ss. 17-20.

Zakreślone w serbskim międzywojniu pozytywne wizje „wspólnoty wyobrażonej” posiadały więc dwa skrajne oblicza: pierwsza wyrastała z optymizmu politycznego wynikającego ze współorganizowania – za przyzwoleniem gwarantów traktatu z 1919 roku (czy szerzej – traktatów pokojowych z lat 1919-20: Wersal, Saint-Germain-en-Laye, Trianon, Neuilly-sur-Seine) – nowego powojennego ładu na Bałkanach oraz roli w nim najliczniejszego narodu południowosłowiańskiego, druga wracała do niespełnionych w państwie dziewiętnastowiecznym ideałów samowystarczalności, ale także przywództwa, a nawet regionalnej hegemonii. Dla koncepcji związanych z oboma kompleksami idei istniał bardzo szeroki margines interpretacji na całej szerokości sceny politycznej – ludowa *sabornost* miała na przykład, jak i w Rosji, konotacje socjalistyczne, a z kolei prawicowy etnonacjonalizm wpisywał się w model izolacjonizmu Cerkwi serbskiej niechętniej wszelkiej modernizacji; przede wszystkim zaś „integralny jugoslawizm” rozumiany był przynajmniej w dwóch sprzecznych obiegach semantycznych. Można też oczywiście na ów problem spojrzeć w kategoriach animozji etnoreligijnych, stawiając źródłowe jugoslawistyczne aspiracje zjednoczeniowe z początku XX wieku po stronie „chorwacko-katolicko-habsburskiej”, a ich serbską mutację uznając za zakamufLOWaną realizację własnych tylko celów. Z drugiej strony, mimo wielokrotnego posłużenia się przez Serbów „zewnątrznymi” dla nich ideami tylko jako narzędziami w tym procesie (od produktów myśli niemieckiej i rosyjskiej do ostentacyjnego „bałkańskiego” antyokcydentalizmu, ale także „anacjonalnego” z pozoru socjalizmu), nie zmienia to faktu, że mimo silnego we własnej wspólnocie nastawienia tradycjonalistycznego (dośrodkowego) musieli oni przez dziesięciolecia dźwigać największy ciężar odpowiedzialności za utrzymanie spójności i potencjału nie tylko pierwszej dynastycznej, ale wkrótce także drugiej – socjalistycznej – Jugosławii.

Literatura

- Bošković I., *ORJUNA – ideologija i književnost*, Zagreb, Hrvatska sveučilišna naklada, 2006, 501 ss.
- Bošković I.J., *Splitski orjunaški list Pobeda i Stjepan Radić*, „Časopis za suvremenu povijest” 2007, t. 39, nr 1, ss. 117-132.
- Budzanowska A., *Charles Maurras – twórca nacjonalizmu integralnego*, Kraków, Księgarnia Akademicka, 2014, 269 ss.
- Čolović I., *Smrt na Kosovu. Istorija kosovskog mita*, Beograd, Biblioteka XX vek, 2016, 506 ss.
- Djordjević M. (red.), *Srpska konzervativna misao*, Beograd, Helsinški odbor za ljudska prava u Srbiji, 2003, 141 ss.

- Dąbrowska-Partyka M., *Kosowo, Piemont, Jugosławia. O niebezpieczeństwach projektowania historii*, [w:] Eadem, *Literatura pogranicza, pogranicza literatury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, ss. 147-166.
- Djuraković S., *Ideologija Organizacije jugoslovenskih nacionalista (Orjuna)*, „Časopis za suvremenu povijest” 2011, t. 43, nr 1, ss. 225-247.
- Dobieszewski J. (red.), *Wokół słowianofilstwa*, Warszawa, Wydawnictwo WFiS UW, 1998, 153 ss.
- Dvorniković V., *Borba ideja*, Beograd, „Tersit”, Službeni list SRJ, [1936] 1995, 222 ss.
- Gil D., *Prawosławie. Historia. Naród. Miejsce kultury duchowej w serbskiej tradycji i współczesności*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2005, 307 ss.
- Jakir A., *Unitarističko jugoslavenstvo kao nacionalna ideologija u redovima „Jugoslavenske Omladine” u Kraljevini Srba, Hrvata i Slovenaca*, [w:] https://www.academia.edu/38511989/UNITARISTI%C4%8CKO_JUGOSLAVENSTVO_KAO_NACIONALNA_IDEOLOGIJA_U_REDOVIMA_JUGOSLAVENSKE_OMLADINE_U_KRALJEVINI_SRBA_HRVATA_I_SLOVENACA [dostęp: 6.09.2019].
- Korunić P., *Jugoslavenska ideologia u hrvatskoj i slovenskoj politici (hrvatsko-slovenskipolitički odnosi 1848-1870)*, Zagreb, Globus: Centar za povijesne znanosti Sveučilišta, Odjel za hrvatsku povijest, 1986, 420 ss.
- Krestić V., *Srpsko-hrvatski odnosi i jugoslovenska ideja u drugoj polovini XIX veka*, Beograd, Nova knjiga, 1988, 466 ss.
- Kuberski H., *Południowosłowiański „bękart Wersalu”. Polityka zagraniczna Królestwa (SHS) Jugosławii 1919-1941*, „Glaukopis” 2009, nr 13-14, ss. 100-130.
- Mazurek S., *Eurazjatyzm rosyjski – historiozofia i ideologia*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1996, t. 41, ss. 169-184.
- Najdanović D., *Svetosavlje*, Beograd, Slobodna knjiga, [1932] 2000, 65 ss.
- Ostrowski A., *Sołowjow. Teoretyczne podstawy filozofii wszechjedności*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2007, 379 ss.
- Paszkiewicz J., *Jugosławia we włoskiej polityce 1914-1941*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, 2004, 248 ss.
- Podhorodecki L., *Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa, Wydawnictwo Mada, 2000, 256 ss.
- Popov N., *Serbski dramet. Od faszystowskiego populizmu do Miloševicia*, tłum. M. Książak, Warszawa, Niezależna Oficyna Wydawnicza, 1994, 86 ss.
- Rapacka J., *Godzina Herdera. O Serbach, Chorwatach i idei jugosłowiańskiej*, Warszawa, Wydawnictwo Energeia, 1995, 126 ss.
- Stojković A., *Srpski narod na razmedju Istoka i Zapada. Prilozi istoriografiji, istoriologiji i istoriozofiji*, Beograd, Zavod za udžbenike i nastavna sredstva, 1999, 584 ss.

- Tomljanovich W. B., *Biskup Josip Juraj Strossmayer: nacionalizam i moderni katholicizam u Hrvatskoj*, prev. s engleskog T. Butorac, M. Djurdjević, Zagreb, Dom i svijet, 2001, 431 ss.
- Velimirović N., *Srpski narod kao Teodul*, Beograd, Ihtus – Hrišćanska knjiga, 2002, 264 ss.
- Velmar-Janković V., *Pogled s Kalemegdana: ogled o beogradskom čoveku*, Beograd, Dereta, [1938] 2002, 154 ss.
- Wojciechowski S., *Integracja i dezintegracja Jugosławii na przełomie XX i XXI wieku*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe INPiD UAM, 2002, 326 ss.

References

- Bošković I., *ORJUNA – ideologija i književnost* [ORJUNA – Ideology and Literature], Zagreb, Hrvatska sveučilišna naklada, 2006, 501 pp.
- Bošković I.J., *Splitski orjunaški list Pobeda i Stjepan Radić* [The Orjuna Newspaper POBEDA of Split and Stjepan Radić], "Časopis za suvremenu povijest" 2007, vol. 39, no. 1, pp. 117-132 .
- Budzanowska A., *Charles Maurras – twórca nacjonalizmu integralnego* [Charles Maurras – Creator of the integral Nationalism], Kraków, Księgarnia Akademicka, 2014, 269 pp.
- Čolović I., *Smrt na Kosovu. Istorija kosovskog mita* [Death on Kosovo Plain: A History of the Kosovo Myth], Beograd, Biblioteka XX vek, 2016, 506 pp.
- Dąbrowska-Partyka M., *Kosowo, Piemont, Jugosławia. O niebezpieczeństwach projektowania historii* [Kosovo, Piedmont, Yugoslavia. About the Threats of History planning], [in:] *Literatura pogranicza, pogranicza literatury* [The Literature of Borderland, the Borderlands o Literature], Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2004, pp. 147-166.
- Djordjević M. (Ed.), *Srpska konzervativna misao* [Serbian conservative Thought], Beograd, Helsinški odbor za ljudska prava u Srbiji, 2003, 141 pp.
- Djuraković S., *Ideologija Organizacije jugoslovenskih nacionalista (Orjuna)* [The Ideology of the Organization of Yugoslav Nationalists (Orjuna)], "Časopis za suvremenu povijest" 2011, vol. 43, no. 1, pp. 225-247.
- Dobieszewski J. (Ed.), *Wokół słowianofilstwa* [Around Slavophilia], Warszawa, Wydawnictwo WFiS UW, 1998, 153 pp.
- Dvorniković V., *Borba ideja* [Struggle of Ideas], Beograd, „Tersit”, Službeni list SRJ, [1936] 1995, 222 pp.
- Gil D., *Prawosławie. Historia. Naród. Miejsce kultury duchowej w serbskiej tradycji i współczesności* [Orthodoxy. History. Nation. A place of spiritual Culture in

- Serbian Tradition and modernity], Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2005, 307 pp.
- Jakir A., *Unitarističko jugoslavenstvo kao nacionalna ideologija u redovima „Jugoslavenske Omladine” u Kraljevini Srba, Hrvata i Slovenaca* [The unitarist Ideology as a national Ideology in the Ranks of „Yugoslav Youth“ in the Kingdom of Serbs, Croats and Slovenes, [in:] https://www.academia.edu/38511989/UNITARISTI%C4%8CKO_JUGOSLAVENSTVO_KAO_NACIONALNA_IDEOLOGIJA_U_REDOVIMA_JUGOSLAVENSKE_OMLADINE_U_KRALJEVINI_SRBA_HRVATA_I_SLOVENACA [accessed: 06.09.2019].
- Korunić P., *Jugoslavenska ideologia u hrvatskoj i slovenskoj politici (hrvatsko-slovenski politički odnosi 1848-1870)* [The Yugoslav Ideology in the Croatian and Slovenian Politics (Croatian-Slovenian political Relations 1848-1870)], Zagreb, Globus: Centar za povijesne znanosti Sveučilišta, Odjel za hrvatsku povijest, 1986, 420 pp.
- Krestić V., *Srpsko-hrvatski odnosi i jugoslovenska ideja u drugoj polovini XIX veka* [Serbian-Croatian Relations and the Yugoslav Idea in the second half of the 19th century], Beograd, Nova knjiga, 1988, 466 pp.
- Kuberski H., *Poludniowosłowiański „bękart Wersalu”. Polityka zagraniczna Królestwa (SHS) Jugosławii 1919-1941* [South Slavic “Bastard Versailles”. The foreign Policy of the Kingdom (SHS) Yugoslavia 1918-1941], „Glaukopis” 2009, no. 13-14, pp. 100-130.
- Mazurek S., *Eurazjatyzm rosyjski – historiozofia i ideologia* [The Russian Eurasianism – historiosophy and ideology], „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1996, vol. 41, pp. 169-184.
- Najdanović D., *Svetosavlje* [Svetosavlje], Beograd, Slobodna knjiga, [1932] 2000, 65 pp.
- Ostrowski A., *Sołowjow. Teoretyczne podstawy filozofii wszechjedności* [Solovyov. The theoretical basis of „full unity” philosophy], Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2007, 379 pp.
- Paszkiewicz J., *Jugosławia we włoskiej polityce 1914-1941* [Yugoslavia in the Italian Politics 1914-1941], Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, 2004, 248 pp.
- Podhorodecki L., *Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad federacji* [Yugoslavia. The History of the Nations, States and the Breakup of Federation], Warszawa, Wydawnictwo Mada, 2000, 256 pp.
- Popov N., *Serbski dramat. Od faszystowskiego populizmu do Miloševića* [Serbian Drama. From fascist Populism to Milošević], trans. M. Książak, Warszawa, Niezależna Oficyna Wydawnicza, 1994, 86 pp.

- Rapacka J., *Godzina Herdera. O Serbach, Chorwatach i idei jugosłowiańskiej* [The Hour of Herder. About the Serbs, Croats and Yugoslav Idea], Warszawa, Wydawnictwo Energeia, 1995, 126 pp.
- Stojković A., *Srpski narod na razmedju Istoka i Zapada. Prilozi istoriografiji, istoriologiji i istoriozofiji* [The Serbian People at the Crossroads of East and West. Contributions to the Historiography, Historiology and Historiosophy], Beograd, Zavod za udžbenike i nastavna sredstva, 1999, 584 pp.
- Tomljanovich W. B., *Biskup Josip Juraj Strossmayer: nacionalizam i moderni katolicizam u Hrvatskoj* [Bishop Josip Strossmayer: Nationalism and modern Catholicism in Croatia], trans. T. Butorac, M. Djurdjević, Zagreb, Dom i svijet, 2001, 431 pp.
- Velimirović N., *Srpski narod kao Teodul* [The Serbian People as a Theodule], Beograd, Ihtus – Hrišćanska knjiga, 2002, 264 pp.
- Velmar-Janković V., *Pogled s Kalemegdana: ogled o beogradskom čoveku* [A View from the Kalemegdan fortress: An Essay on the Belgrade Man], Beograd, Dereta, [1938] 2002, 154 pp.
- Wojciechowski S., *Integracja i dezintegracja Jugosławii na przełomie XX i XXI wieku* [Integration and Disintegration of Yugoslavia at the Turn of the 19th and 20th Centuries], Poznań, Wydawnictwo Naukowe INPiD UAM, 2002, 326 pp.

NOTY O AUTORACH

ANDRIJ WŁADIMIROWICZ BARANOW, dr hab. nauk historycznych i politycznych, profesor, kierownik Katedry Politologii i Politycznego Zarządzania Kubańskiego Państwowego Uniwersytetu w Krasnodarze. Specjalizuje się w dziedzinie historii Rosji okresu porewolucyjnego, historii regionalnej i etnopolitologii. Ważniejsze publikacje: *Терское казачество в условиях «расширения» новой экономической политики: изменения этно-демографической структуры и общественного мнения*, „Вестник Волгоградского государственного университета”, Seria 4: История. Регионоведение. Международные отношения, 2019, t. 24, № 4, ss. 114-123. DOI: <https://doi.org/10.15688/jvolsu4.2019.4.10>; *Протестные настроения донского казачества и репрессивная политика власти конца 1920-х – 1930-х годов*, [w:] *Новейшая история России*, Санкт-Петербург, 2018. t. 8, nr 3, ss. 613-624; *Политические настроения земледельцев казачьего Юга России в условиях «расширения» нэпа 1924-1926 гг. (по материалам информационных сводок ОГПУ)*, [w:] *Новейшая история России*, Санкт-Петербург, 2013, nr 3, ss. 112-125.

DOROTA GIL – dr hab., zatrudniona na stanowisku profesora UJ w Instytucie Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Słowistka – rusycystka oraz serbo-kroatystka, wykładowczyni literatur i kultur południowosłowiańskich na UJ (od 1993), Uniwersytecie Ca’Foscari w Wenecji oraz Uniwersytecie w Padwie. Autorka książek: *Serbska hymnografia narodowa* (1995); *Prawosławie. Historia. Naród. Miejsce kultury duchowej w serbskiej tradycji i współczesności* (2005); *Dylematy identyfikacyjne w obrębie serbsko-czarnogórskiej kulturowości. Dawne i współczesne modele (auto)refleksji* (2019) i ponad 100 artykułów naukowych oraz współredaktorka 10 tomów *Leksykon idei wędrownych na słowiańskich Bałkanach XVIII-XXI wiek* (2018-).
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2231-5308>

JAN ENGELGARD (ur. 1957) – absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, redaktor naczelny tygodnika „Myśl Polska”, przewodniczący Rady Fundacji Narodowej im. Romana Dmowskiego, kierownik Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej (oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie). Autor opracowań poświęconych historii Narodowej Demokracji i Stowarzyszenia PAX, w tym: *Wielka gra Bolesława Piaseckiego* (Warszawa 2008), *Bolesław Piasecki 1939-1956* (Warszawa 2015), *Roman Dmowski 1864-1939* (Warszawa



– Stalowa Wola 2014), *Od Wielopolskiego do Dmowskiego. U źródeł polityki polskiej* (Warszawa 2018), a także powieści historycznej *Kłątwa generała Denikina* (Warszawa 2015) oraz zbioru publicystyki *Wirus rusofobii: szkice polemiczne* (Warszawa 2010).

JAROSŁAW T. JAGIELLO, ur. w 1971 roku, polski polityk i historyk, mgr historii, specjalność historia wojskowości, absolwent Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztor, autor napisanego pod kierunkiem prof. AH, dr. hab. Mariana Dygo magisterium pt. *Lechia i Lechici w Kronice polskiej mistrza Wincentego tzw. Kadłubka*, wcześniej m.in. poseł na Sejm RP V, VI, VII kadencji, członek Prezydium Klubu Parlamentarnego PiS w latach 2006-2007, członek Zarządu Głównego PiS w latach 2006-2009, Pełnomocnik Okręgowy PiS i Prezes Zarządu Okręgu Łódzkiego PiS w latach 2006-2011. Współtwórca istniejącej od wiosny 2013 roku kampanii dobroczynnej Caritas Archidiecezji Łódzkiej „Poznaj i pomóż”.

Od 2018 roku członek redakcji oraz autor artykułów popularnonaukowych w łódzkim miesięczniku społeczno-religijnym „Aspekt Polski”; w październiku 2019 roku prelegent na konferencji naukowej w Polskiej Akademii Umiejętności współorganizowanej przez Komisję Kultury Słowian PAU.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0433-2120>

AGATA KRZYWDZIŃSKA, doktor, wykładowca, adiunkt w Instytucie Rosji i Europy Wschodniej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Prowadzi zajęcia poświęcone rosyjskiemu systemowi medialnemu, obrazowi Polski w rosyjskich mediach, obszarowi euroazjatyckiemu w przekazach medialnych, manipulacji w kulturze medialnej, ideach oraz ideologiach współczesnej Rosji. Dodatkowe zainteresowania naukowe autorki to rosyjski model telewizji, amerykański model telewizji; dziennikarstwo śledcze i dziennikarstwo naukowe.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9301-7332>

GRZEGORZ MAZUR – prof. dr hab., prowadzi badania w zakresie: historia Polski XX wieku, a zwłaszcza dzieje Polskiego Państwa Podziemnego okresu II wojny światowej. Ponadto w jego kręgu zainteresowań pozostają kwestie stosunków polsko-ukraińskich, dzieje polskich Kresów Wschodnich (zwłaszcza w okresie XIX-XX wieku), mniejszości narodowych, a szczególnie stosunków polsko-ukraińskich. Wśród wielu jego prac odnotować należy prace o dziejach ZWZ-AK, stosunków polsko-ukraińskich, historii Lwowa, liczne teksty o charakterze biograficznym.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0645-4997>

LECH MIODYŃSKI, prof. dr hab., sławista literaturoznawca i kulturoznawca związany od 1985 r. z Uniwersytetem Śląskim (obecnie – Wydział Humanistyczny, Instytut Literaturoznawstwa; do 2020 r. – kierownik Zakładu Sławistyki Kulturoznawczej w Instytucie Filologii Słowiańskiej; 2012-2016 jego dyrektor); w latach 2002-2013 także profesor UAM w Poznaniu. Członek prezydium Komitetu Słowianoznawstwa PAN, Komisji Kultury Słowian PAU, Rady Naukowej

Instytutu Slawistyki PAN oraz Komisji Badań Porównawczych nad Literaturami Słowiańskimi przy MKS. Pola badawcze: historia literatur macedońskiej, serbskiej / czarnogórskiej i chorwackiej w aspekcie komparatystycznym i kulturowym; historia idei na południowej Słowiańszczyźnie – konteksty filozoficzne, religioznawcze, dziejopisarskie, politologiczne; bałkańskie tradycje kulturowe i ich modernizacja; relacje wewnątrzsłowiańskie; problematyka geokulturowa i kultura materialna Bałkanów; historia slawistyki. Dorobek – ok. 150 pozycji bibliograficznych, w tym m. in. książki *Bogomil G'uzel: poetycki dialog z naturą i kulturą* (1994, przekład maced. 1999), *Powroty znaczeń. Aktualizacje tradycji kulturowych w literaturze macedońskiej po 1945 roku* (1999), *Symbole miejsca w kulturze i literaturze macedońskiej* (2011). W ostatnich latach główny wykonawca i kierownik zespołu w projekcie zbiorowym NCN *Idee wędrówne na słowiańskich Bałkanach – XVIII-XX w.* (2015-2018 – Instytut Slawistyki PAN) – współredaktor 10 tomów oraz 26 artykułów autorskich w ramach tego grantu (publikacja 2018-2020).

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2053-2277>

NATALIA ALEKSIEJEWA NAROCZNICKA – prezydent Fundacji Historycznej Perspektywy, doktor habilitowany nauk historycznych, autorka licznych prac na temat współczesnej historii Rosji, USA, Niemiec i stosunków międzynarodowych. W latach 80. pracowała w Sekretariacie ONZ. Kieruje Europejskim Instytutem Demokracji i Współpracy w Paryżu.

WŁODZIMIERZ OSADCZY, dr hab., prof. KUL, prof. PWSZ w Chełmie, dr habilitowany nauk humanistycznych, dr teologii, specjalista w zakresie historii, historii Kościoła, stosunków międzynarodowych, kultury i duchowości Kresów, mniejszości narodowych itd. Prezes Zarządu Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Kresowego, członek licznych gremiów naukowych i społecznych w kraju i za granicą. Ważniejsze publikacje: *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007; *Władysław Markijan. O historii i dniu dzisiejszym Kościoła katolickiego na Ukrainie z księdzem biskupem Marcejanem Trofimiakiem rozmawia Włodzimierz Osadczy*, Lublin – Łuck 2009; *La Chiesa greco-cattolica in Ucraina (1917-1991)*, [w:] *La Chiesa cattolica e il comunismo in Europa Centro-Orientale e in Unione Sovietica*, red. J. Mikrut, Verona 2016, ss. 699-713; *L'impegno della Chiesa cattolica di rito latino in Ucraina volto a sostenere i greco-cattolici*, [w:] *La Chiesa cattolica in Unione Sovietica. Della Rivoluzione del 1917 alla Perestrojka. Prefazione dell'archivescovo Tadeusz Kondrusiewicz*, red. J. Mikrut, Verona 2017, ss. 707-727; *La metropolia greco-cattolica di Halyč-Leopoli durante l'occupazione tedesca 1941-1944*, [w:] *La Chiesa cattolica in Europa Centro-Orientale di fronte al nazionalsocialismo 1933-1945*, red. J. Mikrut, Verona 2019; *Kościół Ukrainy wobec kwestii pojednania polsko-ukraińskiego i potępienia zbrodni ludobójstwa*, [w:] *Nie zabijaj. Nacjonalizm i ludobójstwo na Kresach wobec Kościoła, etyki chrześcijańskiej i zasad humanizmu*, red. W. Osadczy, A. Kulczycki, Warszawa – Lublin 2019, ss. 323-374.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9292-8313>

ANNA RAŻNY – prof. dr hab., kulturoznawca – roszoznawca, em. prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Członek Komisji Kultury Słowian PAU, Komisji Słowianoznawstwa PAN – Oddział w Krakowie, Komisji Historycznoliterackiej PAN – Oddział w Krakowie, Komisji Emigrantologii Słowian Międzynarodowego Komitetu Slawistów, redakcji „Politei”; redaktor serii Wydawnictwa UJ Prace Katedry Rosyjskiej Kultury Nowożytnej UJ. Autor prac z zakresu rosyjskiej kultury XIX i XX wieku, historii myśli rosyjskiej, totalitaryzmu komunistycznego, antropologii kultury, stosunków polsko-rosyjskich. Ważniejsze prace: monografie – *Fiodor Dostojewski. Filozofia człowieka a problemy poetyki* (1988), *Literatura wobec zniewolenia totalitarnego. Warłama Szalamowa świadectwo prawdy* (1999); współautorstwo tomów: *Emigracja i tamizdat. Szkice o współczesnej prozie rosyjskiej* (1993), *Realiści i postmoderniści. Portrety współczesnych pisarzy rosyjskich* (1996), *Dać świadectwo prawdzie. Portrety współczesnych pisarzy rosyjskich*, red. L. Suchanek, Kraków 1996. ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0752-9647>

RADOSŁAW SŁAWOMIRSKI – doktor nauk humanistycznych, kulturoznawca. Autor rozprawy doktorskiej poświęconej twórczości Władimira Wysockiego. Wykładowca w Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego. Najważniejsze publikacje: *Twórczość Włodzimierza Wysockiego jako sprzeciw wobec totalitaryzmu komunistycznego*, [w:] *Idea i komunikacja w języku i kulturze rosyjskiej*, red. A. Dudek, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010, ss. 193-202; *Wspólnotowy wymiar krytyki zachodu w Idiocie Fiodora Dostojewskiego*, [w:] *Fiodor Dostojewski i problemy kultury*, red. A. Rażny, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011, ss. 114-123; *Wpływ poezji bardów rosyjskich na kształtowanie postaw wolnościowych u schyłku Związku Radzieckiego*, [w:] *Rozpad ZSRR i jego konsekwencje dla Europy i świata. Reinterpretacja po dwudziestu latach*, red. A. Jach, M. Kuryłowicz, Kraków, Księgarnia Akademicka, 2012, ss. 121-138; *Wymiar prawdy w tekstach bardów rosyjskich*, [w:] *Między autentycznością a udawaniem. Postawy twórcze w kulturze współczesnej*, red. A. Kawalec, W. Daszkiewicz, Lublin, Wydawnictwo KUL, 2013, ss. 187-196; *Wolnościowy charakter twórczości Bulata Okudźawy*, [w:] *Wolność w kulturze rosyjskiej. Tom jubileuszowy poświęcony pani profesor Annie Rażny*, red. H. Kowalska-Stus, A. Krzywdzińska, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2015, ss. 197-207. ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7102-1747>

ADAM WIELOMSKI (ur. 1972), profesor tytularny nauk społecznych, politolog, profesor na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Autor 22 monografii naukowych i ponad 100 mniejszych publikacji z zakresu historii i współczesnej myśli politycznej, teorii państwa i polityki oraz teorii stosunków międzynarodowych. Redaktor Naczelny czasopisma naukowego „Pro Fide, Rege et Lege”. Prezes Towarzystwa Naukowego Myśli Politycznej i Prawnej. ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8692-6469>

SPIS TREŚCI

<i>Wstęp. System wersalski – między realizmem a utopią</i> (Adam Wielomski)	5
---	---

Europa powersalska – nowa perspektywa cywilizacyjna

Anna Rażny, <i>Traktat wersalski – perspektywa cywilizacji pokoju</i>	17
Adam Wielomski, <i>Austro-Węgry i paneuropeiści. Arystokratyczni krytycy Europy wersalskiej</i>	31

Polska po upadku Imperium Rosyjskiego w planach konferencji wersalskiej

Jan Engelgard, <i>Kwestia rosyjska w polityce polskiej na konferencji pokojowej w Paryżu</i>	49
Jarosław T. Jagiełło, <i>Stosunki narodowościowe i etniczne na Suwalszczyźnie i Kowieńszczyźnie w dobie kształtowania się koncepcji granic odrodzonego państwa polskiego</i>	67
Andriej W. Baranow, <i>Современная российская историография советско-польских отношений 1921-1933 гг.</i>	99
Agata Krzywdzińska, <i>Stulecie traktatu wersalskiego i jego znaczenie z perspektywy polskiej i rosyjskiej telewizji</i>	113

Zmiany w kulturze w Polsce powersalskiej

Radosław Sławomirski, <i>Znaczenie traktatu wersalskiego dla kultury polskiej. Literatura polska po 1918 roku – wybrane aspekty</i>	129
---	-----

Konferencja wersalska wobec Rosji porewolucyjnej

Natalia Aleksiejewna Narocznicka, <i>Rosyjska rewolucja i świat w XX wieku w kontekście „problemu rosyjskiego” na paryskiej konferencji pokojowej</i>	141
Grzegorz Mazur, <i>Traktaty brzeskie państw centralnych z Rosją i Ukrainą jako preludeum do traktatu wersalskiego</i>	179
Włodzimierz Osadczy, <i>Skrawek Świętej Rusi w Europie powersalskiej. Ruś Podkarpacka: tradycja i wymiar geopolityczny</i>	223

Perspektywa bałkańska

Lech Miodyński, <i>Geneza i losy serbskich idei anarchistycznych przed i po 1918 roku</i>	241
Dorota Gil, <i>Pomiędzy „integralnym jugosławizmem” a „chrześcijańskim nacjonalizmem” – projekcje wspólnoty w obrębie serbskiej ideosfery po 1918 roku</i>	257
Noty o autorach	273

TABLE OF CONTENTS

<i>Preface. The Versailles System – Between Realism and Utopia</i> (Adam Wielomski)	5
---	---

Europe After the Treaty of Versailles – a New Civilisational Perspective

<i>Anna Rażny, The Treaty of Versailles – the Vision of the Civilisation of Peace</i>	17
<i>Adam Wielomski, Austro-Hungarians and PanEuropeans. Aristocratic Critics of Europe After the Treaty of Versailles</i>	31

Poland After the Fall of the Russian Empire According to the Plans of the Paris Peace Conference

<i>Jan Engelgard, The Russian Question in the Policy of the Polish Delegation to the Paris Peace Conference</i>	49
<i>Jarosław T. Jagiełło, National and Ethnic Relationships Within the Suwalki and Kaunas Regions During the Times of Poland's National Rebirth and Shaping Its New Borders</i>	67
<i>Andrzej W. Baranow, Contemporary Russian Historiography of the Soviet-Polish Relations 1921-1933</i>	99
<i>Agata Krzywdzińska, 100 Years of the The Treaty of Versailles and Its Significance from the Perspective of Polish and Russian Television</i>	113

Cultural Changes in Poland After The Treaty of Versailles

<i>Radosław Sławomirski, The Importance of the Treaty of Versailles for Polish Culture. Polish Literature After 1918</i>	129
--	-----

The Treaty of Versailles and the Post-Revolution Russia

Natalia Aleksiejewna Narocznicka, <i>The Russian Revolution and the World in the Twentieth Century Viewed in the Context of the Russian Question at the Paris Peace Conference</i>	141
Grzegorz Mazur, <i>The Brest-Litovsk Treaties of the Central Powers with Russia and Ukraine as a Prelude to the Treaty of Versailles</i>	179
Włodzimierz Osadczy, <i>A Piece of Holy Rus in Europe After the Treaty of Versailles. Subcarpathian Ruthenia: Tradition and Geopolitical Dimension</i>	223

The Balkan Perspective

Lech Miodyński, <i>The Origin and the Fate of Serbian Anarchistic Ideas Before and After 1918</i>	241
Dorota Gil, <i>Between „Integral Yugoslavism” and „Christian Nationalism” – Projections of the Community Within the Serbian Ideosphere After 1918</i>	257
About the Authors	273